



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Biblioteki mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej

Author: Zdzisław Gębołyś

Citation style: Gębołyś Zdzisław. (2012). Biblioteki mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



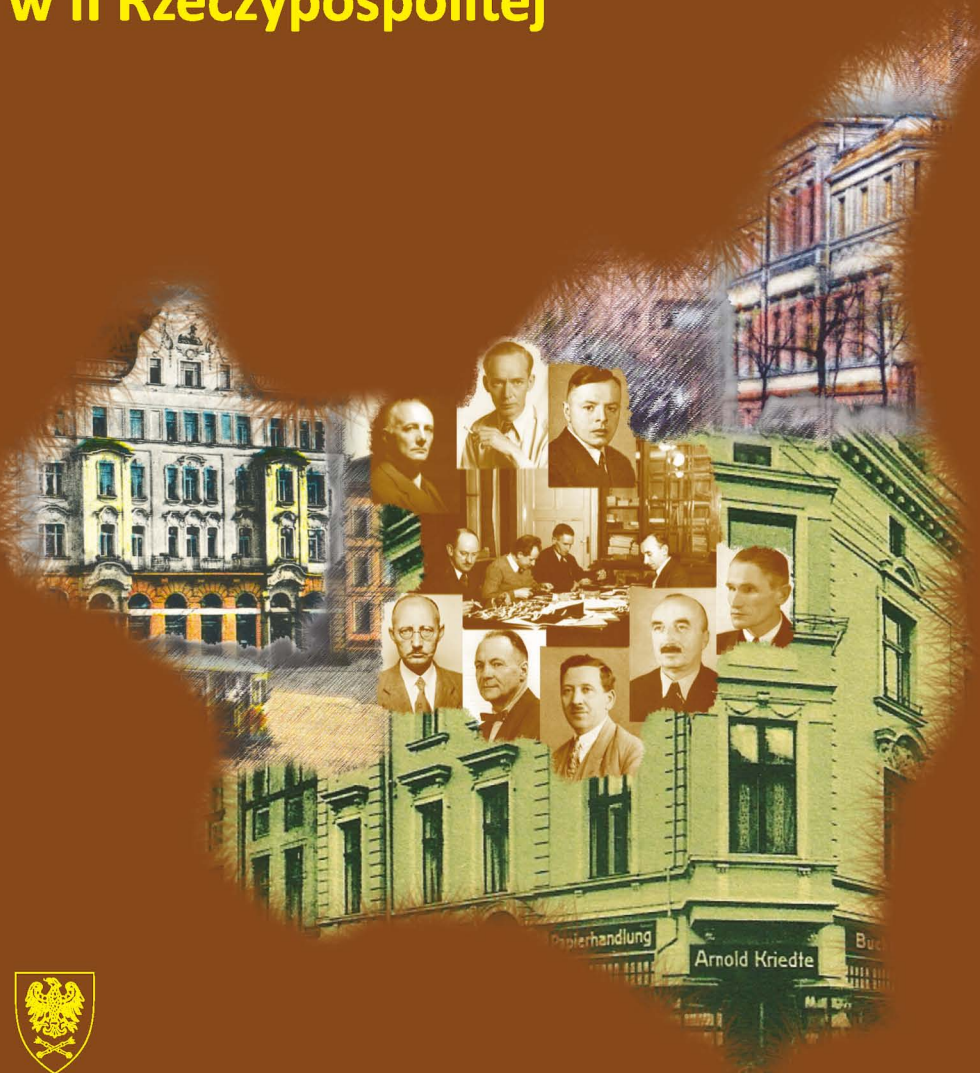
Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Zdzisław Gębołyś

BIBLIOTEKI mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej



Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego • Katowice 2012

BIBLIOTEKI
mniejszości niemieckiej
w II Rzeczypospolitej

PRACE
NAUKOWE



UNIWERSYTETU
ŚLĄSKIEGO
W KATOWICACH

NR 2923

Zdzisław Gębołyś

**BIBLIOTEKI
mniejszości niemieckiej
w II Rzeczypospolitej**

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2012

Redaktor serii: Nauka o Książce
Irena Socha

Recenzent
Marek Andrzejewski

Spis treści

1. Zagadnienia wstępne	23
1.1. Przedmiot badań	23
1.2. Status Niemców	24
1.3. Stan badań	26
1.3.1. Historiografia polska	27
1.3.2. Historiografia niemiecka	32
1.3.3. Problematyka biblioteczna w pracach polskich i niemieckich	37
1.4. Baza źródłowa rozprawy	41
1.4.1. Archiwa	41
1.4.2. Biblioteki	48
1.4.3. Źródła drukowane	49
1.5. Cele i założenia rozprawy (zasięg terytorialny, językowy, chronologiczny)	52
1.6. Struktura pracy	54
1.7. Metody badawcze	55
2. Znaczenie bibliotek w życiu Niemców na ziemiach polskich do 1918 (1922) roku	57
2.1. Pomorze (Prusy Wschodnie i Zachodnie)	58
2.2. Wielkopolska	60
2.3. Górny Śląsk	62
2.4. Galicja	65
2.5. Królestwo Polskie (Kongresowe)	67
2.6. Wołyń	68
3. Mniejszość niemiecka w II Rzeczypospolitej – liczebność i rozmieszczenie	71
3.1. Wielkopolska i Pomorze	76
3.2. Górny Śląsk i Śląsk Cieszyński	80
3.3. Małopolska	83
3.4. Polska centralna	86
3.5. Województwa wschodnie	90

4. Ogólna charakterystyka bibliotek mniejszości niemieckiej	95
4.1. Organizacja i zasięg terytorialny	97
4.2. Typologia	99
4.2.1. Biblioteki oświatowe	99
4.2.2. Biblioteki naukowe	102
4.2.3. Biblioteki szkolne	103
4.3. Obraz statystyczny	104
4.3.1. Wielkość księgozbioru, struktura, nabytki, finanse.	107
4.3.2. Czytelnictwo	109
5. Polityka kulturalna i biblioteczna mniejszości niemieckiej	113
5.1. Geneza	113
5.2. Niemiecka polityka kulturalna i biblioteczna	114
5.2.1. Deutsche Stiftung	114
5.2.2. Auswärtiges Amt	115
5.2.3. Reichstag	116
5.2.4. Narodowosocjalistyczne placówki do spraw Niemczyzny zagranicznej	117
5.2.5. Verein für das Deutschtum im Ausland (VDA)	118
5.2.6. Deutscher Schutzbund	119
5.2.7. Bund der Auslandsdeutschen	119
5.2.8. Deutsches Auslands-Institut	120
5.2.9. Reichsverband für die katholischen Auslandsdeutschen	120
5.2.10. Borromäusverein e.V.	122
5.2.11. Verein zur Verbreitung guter volkstümlicher Schriften	122
5.2.12. Reichsverband deutscher evangelischer Auslandsarbeit	123
5.2.13. Börsenverein der deutschen Buchhandel	124
5.2.14. Deutsche Akademie zur Wissenschaftlichen Erforschung und Pflege des Deutschtums	125
5.2.15. Pomoc austriacka	126
5.3. Centralne placówki bibliotekarskie	127
5.4. Organizacja działalności bibliotecznej mniejszości niemieckiej w Polsce	132
5.4.1. Wielkopolska i Pomorze	132
5.4.2. Górny Śląsk i Śląsk Cieszyński	133
5.4.3. Małopolska, Wołyń, Polska centralna, województwa wschodnie	134
5.5. Niemieckie związki bibliotekarskie w Polsce międzywojennej	135
5.5.1. Verband deutscher Volksbüchereien	135
5.5.2. Verein Deutscher Büchereien	139
5.6. Koncepcje organizacji i funkcjonowania bibliotekarstwa niemieckiego w Polsce międzywojennej	145
5.6.1. „Polski” punkt widzenia	146
5.6.2. Koncepcje powstałe w Niemczech	149
6. Aspekty prawne i finansowe funkcjonowania bibliotek	153
6.1. Podstawy prawne	153
6.1.1. Zagadnienia ogólne	153

6.1.2. Relacje państwo – Kościół	155
6.1.3. Szkolnictwo niemieckie	157
6.1.4. Ochrona praw mniejszości niemieckiej na forum międzynarodowym	160
6.2. Źródła finansowania i zasady rozdziału środków finansowych.	162
6.3. Struktura wydatków bibliotecznych	168
6.3.1. Górny Śląsk, Wielkopolska i Pomorze	170
6.3.2. Małopolska, Polska centralna	171
6.4. Zakup dokumentów do bibliotek	173
6.5. Wydatki osobowe	176
6.5.1. Płace bibliotekarzy	178
6.6. Urządzenie i utrzymanie bibliotek	184
6.7. Kontrola gospodarki finansowej	186
7. Organizacja, budowa i struktura księgozbiorów	189
7.1. Model organizacyjny biblioteki	189
7.1.1. Determinanty organizacji bibliotek	189
7.1.2. Organizacja i wielkość bibliotek oświatowych	191
7.1.3. Organizacja i wielkość bibliotek naukowych	194
7.1.4. Organizacja i wielkość bibliotek szkolnych	196
7.2. Księgozbiory – budowa, struktura treściowa	200
7.2.1. Źródła wpływów książek	200
7.2.2. Formy (metody) dystrybucji książki niemieckiej	201
7.2.3. Geografia wysyłki książki niemieckiej	204
7.3. Polityka gromadzenia zbiorów	206
7.4. Struktura rzeczowa księgozbiorów	209
7.4.1. Biblioteki oświatowe	209
7.4.2. Biblioteki naukowe	217
7.4.3. Biblioteki szkolne	220
7.4.4. Literatura nieobecna	226
8. Udostępnianie zbiorów	231
8.1. Uwarunkowania ogólne	231
8.1.1. Wielkopolska i Pomorze	232
8.1.2. Górny Śląsk i Śląsk Cieszyński	233
8.1.3. Małopolska	235
8.1.4. Polska centralna	236
8.1.5. Wołyń i województwa wschodnie Rzeczypospolitej	238
8.2. Udostępnianie zbiorów w bibliotekach oświatowych i naukowych	239
8.2.1. Zasięg czytelnictwa – udostępnianie zbiorów	240
8.2.2. Wielkopolska i Pomorze	240
8.2.3. Górny Śląsk	247
8.2.4. Małopolska	255
8.2.5. Polska centralna	258
8.3. Udostępnianie zbiorów w bibliotekach szkolnych	261

8.3.1. Biblioteki w szkołach powszechnych dla mniejszości niemieckiej	263
8.3.2. Biblioteki w szkołach średnich dla mniejszości niemieckiej	270
8.3.3. Biblioteki szkolne w niemieckich seminariach nauczycielskich	275
8.4. Zainteresowania czytelnicze i propaganda książki	277
9. Aktywność zawodowa bibliotekarzy	283
9.1. Bibliotekarz – zawód czy zajęcie?	283
9.2. Struktura zatrudnienia	285
9.3. Kwalifikacje bibliotekarzy	287
9.3.1. Przywódcy związków bibliotekarskich	287
9.3.2. Pozostali bibliotekarze	292
9.3.3. Zdobywanie kwalifikacji zawodowych	293
9.4. Aktywność twórcza bibliotekarzy	298
9.4.1. „Schaffen und Schauen” – niemieckie czasopismo bibliotekarskie w Polsce	299
9.4.2. Teksty bibliotekarskie na łamach innych czasopism	308
10. Aktywność biblioteczna niebibliotekarskich instytucji mniejszości niemieckiej (Kościoły, szkoły, spółdzielnie, instytucje finansowe)	313
10.1. Kościoły, związki religijne i wyznaniowe	313
10.1.1. Niemieccy ewangelicy	314
10.1.2. Niemieccy katolicy	317
10.2. Szkolnictwo mniejszości niemieckiej	322
10.2.1. Szkolnictwo powszechne	323
10.2.2. Szkolnictwo średnie	325
10.2.3. Seminaria nauczycielskie	326
10.2.4. Inne formy kształcenia	327
10.3. Niemieckie majątki ziemskie, przedsiębiorstwa, instytucje finansowe, spółdzielnie	328
10.3.1. Własność ziemska	328
10.3.2. Przemysł i handel	329
10.3.3. Instytucje finansowe i kredytowe	329
10.3.4. Niemiecki ruch spółdzielczy	330
10.4. Niemiecki ruch prasowy, wydawniczy i księgarski	331
10.4.1. Prasa niemiecka	331
10.4.2. Niemiecki ruch wydawniczy	335
10.4.3. Księgarstwo mniejszości niemieckiej	338
11. Aktywność kulturalno-oświatowa i biblioteczna organizacji pozabibliotecznych	341
11.1. Organizacje polityczne	341
11.1.1. Organizacje niemieckie o zasięgu ogólnopolskim	341
11.1.2. Regionalne organizacje konsolidacyjne	342
11.1.3. Nurty polityczne	348

11.2. Niemiecki ruch związkowy	351
11.3. Niemiecki ruch młodzieżowy	353
11.4. Organizacje kulturalno-oświatowe i naukowe o zasięgu ponadlokalnym	355
11.4.1. Organizacje o zasięgu ogólnopolskim	356
11.4.2. Regionalne stowarzyszenia kulturalno-oświatowe i naukowe	356
11.5. Niemiecki ruch śpiewaczy i muzyczny	362
11.6. Niemiecki ruch teatralny	365
11.7. Niemiecki ruch sportowy i gimnastyczny	367
11.8. Niemiecki ruch zawodowy	368
12. Stosunek władz polskich i niemieckich do bibliotek mniejszości niemieckiej w Polsce	375
12.1. Uwarunkowania ogólne	375
12.2. Polityka władz polskich wobec mniejszości niemieckiej	376
12.3. Polityka władz niemieckich wobec mniejszości niemieckiej w Polsce	383
12.4. Polityka władz polskich wobec bibliotek mniejszości niemieckiej	384
12.5. Monitoring	386
12.5.1. Biblioteki oświatowe i naukowe	386
12.5.2. Biblioteki szkolne	388
12.6. Represje wobec niemieckich bibliotek oświatowych, naukowych i szkolnych	396
12.6.1. Do 1933 roku	397
12.6.2. Lata 1933–1937	399
12.6.3. Rok 1938	405
12.6.4. Rok 1939	406
12.7. Społeczeństwo polskie wobec bibliotek mniejszości niemieckiej	408
12.7.1. Czytelnicy polscy w bibliotekach mniejszości niemieckiej	409
13. Biblioteki pozostałych mniejszości narodowych w Polsce międzywojennej	413
13.1. Biblioteki mniejszości ukraińskiej	414
13.1.1. Ukraińcy/Rusini – liczba, rozmieszczenie, struktura społeczna, zawodowa i wyznaniowa	414
13.1.2. Działalność kulturalno-oświatowa i biblioteczna mniejszości ukraińskiej	418
13.2. Biblioteki mniejszości żydowskiej	419
13.2.1. Żydzi – liczba, rozmieszczenie, struktura społeczna, zawodowa i wyznaniowa	419
13.2.2. Działalność kulturalno-oświatowa i biblioteczna mniejszości żydowskiej	422
13.3. Biblioteki mniejszości białoruskiej	423
13.3.1. Białorusini – liczba, rozmieszczenie, struktura społeczna, zawodowa i wyznaniowa	423
13.3.2. Działalność kulturalno-oświatowa i biblioteczna mniejszości białoruskiej	425
13.4. Biblioteki mniejszości litewskiej	427

13.4.1. Litwini – liczba, rozmieszczenie, struktura społeczna, zawodowa i wyznaniowa	427
13.4.2. Działalność kulturalno-oświatowa i biblioteczna mniejszości litewskiej	428
13.5. Biblioteki mniejszości czeskiej	429
13.5.1. Czeši – liczba, rozmieszczenie, struktura społeczna, zawodowa i wyznaniowa	429
13.5.2. Działalność kulturalno-oświatowa i biblioteczna mniejszości czeskiej	430
13.6. Biblioteki mniejszości rosyjskiej	431
13.6.1. Rosjanie – liczba, rozmieszczenie, struktura społeczna, zawodowa i wyznaniowa	431
13.6.2. Działalność kulturalno-oświatowa i biblioteczna mniejszości rosyjskiej	433
13.7. Biblioteki w Wolnym Mieście Gdańsku	434
13.7.1. Biblioteki naukowe	435
13.7.2. Biblioteki oświatowe	436
13.7.3. Biblioteki szkolne	436
13.7.4. Biblioteki Wolnego Miasta Gdańska w służbie niemieckiej oświaty, kultury i nauki	437
13.7.5. Związki bibliotekarstwa Wolnego Miasta Gdańska z Niemcami	437
13.7.6. Biblioteki polskie w Wolnym Mieście Gdańsku	438
13.8. Biblioteki polskie w II Rzeczypospolitej	439
14. Zakończenie	441
Aneks	447
Bibliografia	469
Wykaz skrótów	499
Indeks osobowy	503
Indeks nazw miejscowych	511
Wykaz tabel	519
Wykaz fotografii i rysunków	523
Summary	527
Zusammenfassung	531

Contents

1. Preliminary issues	23
1.1. The study subject	23
1.2. Status of the Germans	24
1.3. State of the research	26
1.3.1. Polish historiography	27
1.3.2. German historiography	32
1.3.3. Library issues in the Polish and German studies	37
1.4. The basis of sources of the dissertation	41
1.4.1. Archives	41
1.4.2. Libraries	48
1.4.3. Printed sources	49
1.5. Aims and assumptions of the dissertation (territorial, language and chronological scope)	52
1.6. Structure of the study	54
1.7. The methods of the study	55
2. Importance of libraries in the lives of the Germans until 1918 (1922)	57
2.1. Pomerania (East and West Prussia)	58
2.2. Greater Poland	60
2.3. Upper Silesia	62
2.4. Galicia	65
2.5. The Kingdom of Poland (Congress Poland)	67
2.6. Volhynia	68
3. The German minority in the Second Republic of Poland – population and geographical location	71
3.1. Greater Poland and Pomerania	76
3.2. Upper Silesia and Cieszyn Silesia	80
3.3. Lesser Poland	83

3.4. Central Poland	86
3.5. The Eastern provinces	90
4. General characteristics of the libraries of German minorities	95
4.1. Organization and territorial scope	97
4.2. Typology	99
4.2.1. Educational libraries	99
4.2.2. Research libraries	102
4.2.3. School libraries	103
4.3. Statistical view	104
4.3.1. Library finances, structure, purchases and collections sizes	107
4.3.2. Readership	109
5. Cultural and library politics of the German minority	113
5.1. The origins	113
5.2. German cultural and library politics	114
5.2.1. Deutsche Stiftung	114
5.2.2. Auswärtiges Amt	115
5.2.3. Reichstag	116
5.2.4. National Socialist Foreign German Affairs missions	117
5.2.5. Verein für das Deutschtum im Ausland (VDA)	118
5.2.6. Deutscher Schutzbund	119
5.2.7. Bund der Auslandsdeutschen	119
5.2.8. Deutsches Auslands-Institut	120
5.2.9. Reichsverband für die katholischen Auslandsdeutschen	120
5.2.10. Borromäusverein e.V	122
5.2.11. Verein zur Verbreitung guter volkstümlicher Schriften	122
5.2.12. Reichsverband deutscher evangelischer Auslandsarbeit	123
5.2.13. Börsenverein der deutschen Buchhandel	124
5.2.14. Deutsche Akademie zur Erforschung und Pflege des Deutschtums	125
5.2.15. The Austrian aid	126
5.3. Central library agencies	127
5.4. The organization of library activity of the German minority in Poland	132
5.4.1. Greater Poland and Pomerania	132
5.4.2. Upper Silesia and Cieszyn Silesia	133
5.4.3. Lesser Poland, Volhynia, Eastern provinces	134
5.5. German library associations in inter-war Poland	135
5.5.1. Verband deutscher Volksbüchereien	135
5.5.2. Verein Deutscher Büchereien	139
5.6. Concepts for organizing and functioning of the German librarianship in inter-war Poland	145
5.6.1. The “Polish” viewpoint	146
5.6.2. The concepts originating in Germany	149

6. Legal and financial aspects of the libraries functioning	153
6.1. Legal bases	153
6.1.1. General issues	153
6.1.2. The Church-State relations	155
6.1.3. German educational system	157
6.1.4. Protecting the German minority rights on the international agenda	160
6.2. Financing sources and rules for financial means distribution	162
6.3. The structure of library expenditure	168
6.3.1. Upper Silesia, Greater Poland and Pomerania	170
6.3.2. Lesser Poland, Central Poland	171
6.4. Purchasing document for the libraries	173
6.5. Personal expenditure	176
6.5.1. Wages of the librarians	178
6.6. Libraries furnishing and maintenance	184
6.7. Financial economy control	186
7. Collection organization, construction and structure	189
7.1. Library organization model	189
7.1.1. Libraries organization determinants	189
7.1.2. Educational libraries organization and size	191
7.1.3. Research libraries organization and size	194
7.1.4. School libraries organization and size	196
7.2. Collections – construction and content structure	200
7.2.1. Sources of incoming book	200
7.2.2. Forms (methods) of German books distribution	201
7.2.3. Geography of German books dispatching	204
7.3. Collections gathering politics	206
7.4. Collections subject structure	209
7.4.1. Educational libraries	209
7.4.2. Research libraries	217
7.4.3. School libraries	220
7.4.4. The absent literature	226
8. Using of Collection	231
8.1. General conditions	231
8.1.1. Greater Poland and Pomerania	232
8.1.2. Upper Silesia and Cieszyn Silesia	233
8.1.3. Lesser Poland	235
8.1.4. Central Poland	236
8.1.5. Volhynia and Eastern territories	238
8.2. Using of collections in educational and research libraries	239
8.2.1. The scope of readership – availing collections	240
8.2.2. Greater Poland and Pomerania	240
8.2.3. Upper Silesia	247

8.2.4. Lesser Poland	255
8.2.5. Central Poland	258
8.3. Using of collections in school libraries	261
8.3.1. Libraries in elementary schools for the German minority	263
8.3.2. Libraries in high schools for the German minority	270
8.3.3. School libraries in German teachers seminaries	275
8.4. Readership response and reading propaganda	277
9. Librarians professional activity	283
9.1. Librarian – a profession or an occupation?	283
9.2. Employment structure	285
9.3. Librarian qualifications	287
9.3.1. Leaders of librarianship associations	287
9.3.2. Other librarians	292
9.3.3. Gaining professional qualifications	293
9.4. Librarians creative activity	298
9.4.1. “Schaffen und Schauen” – the German librarianship journal in Poland	299
9.4.2. Librarianship articles in other journals	308
10. Library activity of non-librarianship institutions of German minority (Churches, schools, cooperatives, financial institutions)	313
10.1. Churches, religious and faith-based associations	313
10.1.2. German Evangelicals	314
10.1.3. German Catholics	317
10.2. The German minority educational system	322
10.2.1. Elementary education	323
10.2.2. High-school education	325
10.2.3. Teachers seminaries	326
10.2.4. Other forms of education	327
10.3. German landed estates, enterprises, financial institutions, cooperatives	328
10.3.1. Landed estates	328
10.3.2. Industry and trade	329
10.3.3. Financial and mortgage institutions	329
10.3.4. German cooperative movement	330
10.4. The German press, publishing and library movement	331
10.4.1. The German press	331
10.4.2. German publishing movement	335
10.4.3. The German minority book trade	338
11. Cultural-educational and library activity of non-librarianship organizations	341
11.1. Political organizations	341
11.1.1. All-Poland German organizations	341
11.1.2. Local organizations for consolidation	342
11.1.3. Political trends	348

11.2. German labor union movement	351
11.3. German youth movement	353
11.4. Extra-local cultural-educational and scientific organizations	355
11.4.1. All-Poland organizations	356
11.4.2. Regional cultural-educational and scientific organizations	356
11.5. German singing and musical movement	362
11.6. German theatrical movement	365
11.7. German sports and gymnastics movement	367
11.8. German professional movement	368
12. Polish and German authorities attitude to the German minorities libraries in Poland	375
12.1. General conditions	375
12.2. Polish authorities politics towards the German minority	376
12.3. German authorities politics towards the German minority in Poland	383
12.4. Polish authorities politics towards the German minorities libraries	384
12.5. The monitoring	386
12.5.1. Educational and research libraries	386
12.5.2. School libraries	388
12.6. Repressions against German educational, research and school libraries	396
12.6.1. Until 1933	397
12.6.2. In the years 1933–1937	399
12.6.3. 1938	405
12.6.4. 1939	406
12.7. Polish society towards the German minorities libraries	408
12.7.1. Polish readers in German minorities libraries	409
13. Libraries of the rest of national minorities in the inter-war Poland	413
13.1. The Ukrainian minority libraries	414
13.1.1. The Ukrainians/Rusins – number, distribution, social, professional and religious structure	414
13.1.2. Cultural-educational and library activity of the Ukrainian minority	418
13.2. The Jewish minority libraries	419
13.2.1. The Jews – number, distribution, social, professional and religious structure	419
13.2.2. Cultural-educational and library activity of the Jewish minority	422
13.3. The Belarusian minority libraries	423
13.3.1. The Belarusians – number, distribution, social, professional and religious structure	423
13.3.2. Cultural-educational and library activity of the Belarusian minority	425
13.4. The Lithuanian minority libraries	427
13.4.1. The Lithuanians – number, distribution, social, professional and religious structure	427
13.4.2. Cultural-educational and library activity of the Lithuanian minority	428

13.5. The Czech minority libraries	429
13.5.1. The Czechs – number, distribution, social, professional and religious structure	429
13.5.2. Cultural-educational and library activity of the Czechs minority	430
13.6. The Russian minority libraries	431
13.6.1. The Russians – number, distribution, social, professional and religious structure	431
13.6.2. Cultural-educational and library activity of the Russian minority	433
13.7. Libraries in the Free City of Gdańsk	434
13.7.1. Research libraries	435
13.7.2. Educational libraries	436
13.7.3. School libraries	436
13.7.4. Libraries of the Free City of Gdańsk serving German education, culture and science	437
13.7.5. Free City of Gdańsk's relationships to Germans	437
13.7.6. Polish libraries in the Free City of Gdańsk	438
13.8. Polish libraries in II Polish Republic	439
14. Conclusion	441
Appendix	447
Lists	469
Bibliography	499
Names index	503
Index of geographical names	511
List of tables	519
List of photographs and figures	523
Summary	527
Zusammenfassung	531

Inhaltsverzeichnis

1. Einleitende Fragen	23
1.1. Forschungsgegenstand	23
1.2. Die Lage der Deutschen	24
1.3. Forschungsstand	26
1.3.1. Polnische Historiographie	27
1.3.2. Deutsche Historiographie	32
1.3.3. Bibliothekarische Problematik in polnischen u. deutschen Werken	37
1.4. Quellenbasis der Abhandlung	41
1.4.1. Archive	41
1.4.2. Bibliotheken	48
1.4.3. Gedruckte Quellen	49
1.5. Zwecke und Voraussetzungen der Abhandlung (Staatsgebiet, Sprachgebiet, Chronologie)	52
1.6. Aufbau der Abhandlung	54
1.7. Forschungsmethoden	55
2. Die Bedeutung der Bibliotheken im Leben der Deutschen in Polen bis 1918 (1922)	57
2.1. Pommern (Ostpreußen u. Westpreußen)	58
2.2. Großpolen	60
2.3. Oberschlesien	62
2.4. Galizien	65
2.5. Königreich Polen (Kongresspolen)	67
2.6. Wolhynien	68
3. Deutsche Minderheit in der II. Republik Polen – Stärke und räumliche Verteilung	71
3.1. Großpolen und Pommern	76
3.2. Oberschlesien und Teschener Schlesien	80
3.3. Kleinpolen	83
3.4. Zentralpolen	86
3.5. Ostwoiwodschaften	90

4. Allgemeine Charakteristik von den Bibliotheken der deutschen Minderheit	95
4.1. Organisation und Gebiet	97
4.2. Typologie	99
4.2.1. Volksbibliotheken	99
4.2.2. Wissenschaftliche Bibliotheken	102
4.2.3. Schulbibliotheken	103
4.3. Statistische Daten	104
4.3.1. Größe u. Struktur der Büchersammlung, Anschaffungen, Finanzen	107
4.3.2. Leserschaft	109
5. Kulturpolitik und bibliothekarische Politik von der deutschen Minderheit	113
5.1. Genese	113
5.2. Deutsche Kulturpolitik u. bibliothekarische Politik	114
5.2.1. Deutsche Stiftung	114
5.2.2. Auswärtiges Amt	115
5.2.3. Reichstag	116
5.2.4. Nationalsozialistische Einrichtungen für des Deutschtum im Ausland	117
5.2.5. Verein für das Deutschtum im Ausland (VDA)	118
5.2.6. Deutscher Schutzbund	119
5.2.7. Bund der Auslandsdeutschen	119
5.2.8. Deutsches Auslands-Institut	120
5.2.9. Reichsverband für katholische Auslandsdeutschen	120
5.2.10. Borromäusverein e.V.	122
5.2.11. Verein zur Verbreitung guter volkstümlicher Schriften	122
5.2.12. Reichsverband deutscher evangelischer Auslandsarbeit	123
5.2.13. Börsenverein des deutschen Buchhandels	124
5.2.14. Deutsche Akademie zur Wissenschaftlichen Erforschung u. Pflege des Deutschtums	125
5.2.15. Österreichische Hilfe	126
5.3. Bibliothekarische Zentraleinrichtungen	127
5.4. Die Veranstaltung der bibliothekarischen Tätigkeit von der deutschen Min- derheit in Polen	132
5.4.1. Großpolen und Pommern	132
5.4.2. Oberschlesien und Teschener Schlesien	133
5.4.3. Klempolen, Wolhynien, Zentralpolen, Ostwoidschaften	134
5.5. Deutsche Bibliothekverbände in Polen der Zwischenkriegszeit	135
5.5.1. Verband deutscher Volksbüchereien	135
5.5.2. Verein Deutscher Büchereien	139
5.6. Die Konzeptionen von Organisation und Tätigkeit der deutschen Büchereien in Polen in der Zwischenkriegszeit	145
5.6.1. „Polnischer“ Standpunkt	146
5.6.2. Die in Deutschland entstandene Konzeptionen	149
6. Rechtliche und finanzielle Aspekte der Tätigkeit von Bibliotheken	153
6.1. Rechtsgrundlagen	153

6.1.1. Allgemeines	153
6.1.2. Die Relation: Staat – Kirche	155
6.1.3. Deutsches Schulwesen	157
6.1.4. Der Rechtsschutz von der deutschen Minderheit auf internationalem Forum	160
6.2. Finanzierungsquellen und Prinzipien der Geldverteilung	162
6.3. Die Ausgabenstruktur	168
6.3.1. Oberschlesien, Großpolen und Pommern	170
6.3.2. Kleinpolen, Zentralpolen	171
6.4. Die Anschaffung der Dokumente für Büchereien	173
6.5. Personalausgaben	176
6.5.1. Der Lohn der Bibliothekare	178
6.6. Einrichtung und Erhaltung von Büchereien	184
6.7. Finanzkontrolle	186
7. Organisation, Aufbau und Struktur von Büchersammlungen	189
7.1. Organisationsmodell einer Bibliothek	189
7.1.1. Organisationsdeterminanten der Bibliotheken	189
7.1.2. Organisation und Größe der Volksbibliotheken	191
7.1.3. Organisation und Größe der wissenschaftlichen Bibliotheken	194
7.1.4. Organisation und Größe der Schulbibliotheken	196
7.2. Büchersammlungen – Struktur, Inhaltsstruktur	200
7.2.1. Quellen der Bücheranschaffung	200
7.2.2. Vertriebsformen von deutschen Büchern	201
7.2.3. Versandbereich von deutschen Büchern	204
7.3. Erwerbungspolitik	206
7.4. Sachstruktur von Büchersammlungen	209
7.4.1. Volksbibliotheken	209
7.4.2. Wissenschaftliche Bibliotheken	217
7.4.3. Schulbibliotheken	220
7.4.4. Die nicht empfohlenen Bücher in der Bibliotheken aus politischen Gründen	226
8. Die Benutzung von Bibliotheken	231
8.1. Allgemeine Bedingungen	231
8.1.1. Großpolen und Pommern	232
8.1.2. Oberschlesien und Teschener Schlesien	233
8.1.3. Kleinpolen	235
8.1.4. Zentralpolen	236
8.1.5. Wolhynien und Ostwoiwodschaften der Republik Polen	238
8.2. Die Benutzung in Volksbibliotheken und wissenschaftlichen Bibliotheken	239
8.2.1. Leserkreise – Benutzung	240
8.2.2. Großpolen und Pommern	240
8.2.3. Oberschlesien	247
8.2.4. Kleinpolen	255
8.2.5. Zentralpolen	258

8.3. Die Benutzung in Schulbibliotheken	261
8.3.1. Bibliotheken in den Grundschulen für die deutsche Minderheit	263
8.3.2. Bibliotheken in den Oberschulen für die deutsche Minderheit	270
8.3.3. Schulbibliotheken in den deutschen Lehrerbildungsanstalten	275
8.4. Interessengebiet der Leser und Buchpropaganda	277
9. Die Berufsaktivität der Bibliothekare	283
9.1. Bibliothekar – ein Beruf oder eine Beschäftigung?	283
9.2. Die Beschäftigungsstruktur	285
9.3. Die beruflichen Qualifikationen der Bibliothekare	287
9.3.1. Die Führer der bibliothekarischen Verbände	287
9.3.2. Andere Bibliothekare	292
9.3.3. Das Erwerben von beruflichen Qualifikationen	293
9.4. Schöpferische Aktivität der Bibliothekare	298
9.4.1. „Schaffen und Schauen“ – deutsche bibliothekarische Zeitschrift in Polen	299
9.4.2. Das Thema „Bibliothek“ betreffenden Texte in anderen Zeitschriften	308
10. Bibliothekarische Tätigkeit von nichtbibliothekarischen Institutionen der deutschen Minderheit in Polen (Kirchen, Schulen, Genossenschaften, Geld- institutionen)	313
10.1. Kirchen, Religions- u. Konfessionsbunde	313
10.1.1. Deutsche Evangeliken	314
10.1.2. Deutsche Katholiken	317
10.2. Das Schulwesen der deutschen Minderheit	322
10.2.1. Grundschulen	323
10.2.2. Oberschulen	325
10.2.3. Lehrerbildungsanstalten	326
10.2.4. Andere Bildungsformen	327
10.3. Deutsche Landgüter, Betriebe, Geldinstitutionen, Genossenschaften	328
10.3.1. Grundbesitz	328
10.3.2. Industrie und Handel	329
10.3.3. Geld- u. Kreditinstitutionen	329
10.3.4. Deutsche Genossenschaftsbewegung	330
10.4. Deutsche Presse-, Verlags- u. Buchhändlerbewegung	331
10.4.1. Deutsche Presse	331
10.4.2. Deutsche Verlagsbewegung	335
10.4.3. Deutscher Buchhandel	338
11. Kulturelle und bildungspolitische Aktivitäten der außerbibliothekarischen Organisationen	341
11.1. Politische Organisationen	341
11.1.1. Gemeinpolnische deutsche Organisationen	341
11.1.2. Regionale Konsolidationsorganisationen	342
11.1.3. Politische Strömungen	348

11.2. Deutsche Gewerkschaftsbewegung	351
11.3. Deutsche Jugendbewegung	353
11.4. Überregionale Kulturbildungsorganisationen u. wissenschaftliche Organisationen	355
11.4.1. Gemeinpolnische Organisationen	356
11.4.2. Regionale Kulturbildungsvereine u. Wissenschaftsvereine	356
11.5. Deutsche Gesang- und Musikvereine	362
11.6. Deutsche Theater	365
11.7. Deutsche Turn- u. Sportvereine	367
11.8. Deutsche Berufsbewegung	368
12. Das Verhältnis der polnischen und deutschen Behörde zu Bibliotheken der deutschen Minderheit in Polen	375
12.1. Allgemeine Bedingungen	375
12.2. Die auf deutsche Minderheit gerichtete Politik der polnischen Behörde	376
12.3. Die auf deutsche Minderheit in Polen gerichtete Politik der deutschen Behörde	383
12.4. Die auf Bibliotheken der deutschen Minderheit gerichtete Politik der polnischen Behörde	384
12.5. Die Dauerbeobachtung	386
12.5.1. Volksbibliotheken u. wissenschaftliche Bibliotheken	386
12.5.2. Schulbibliotheken	388
12.6. Repressivmaßnahmen gegenüber den deutschen Volksbibliotheken, wissenschaftlichen Bibliotheken u. Schulbibliotheken	396
12.6.1. Bis 1933	397
12.6.2. Die Jahre 1933–1937	399
12.6.3. Das Jahr 1938	405
12.6.4. Das Jahr 1939	406
12.7. Polnische Gesellschaft gegenüber den Bibliotheken der deutschen Minderheit	408
12.7.1. Die polnische Leser in den Bibliotheken der deutschen Minderheit	409
13. Bibliotheken von anderen nationalen Minderheiten in Polen der Zwischenkriegszeit	413
13.1. Bibliotheken von der ukrainischen Minderheit	414
13.1.1. Ukrainer/Russen – Anzahl, Verteilung, gesellschaftliche, berufliche und konfessionelle Struktur	414
13.1.2. Kulturarbeit, Aufklärungsarbeit u. bibliothekarische Tätigkeit der ukrainischen Minderheit	418
13.2. Bibliotheken der jüdischen Minderheit	419
13.2.1. Juden – Anzahl, Verteilung, gesellschaftliche, berufliche u. konfessionelle Struktur	419
13.2.2. Kulturarbeit, Aufklärungsarbeit u. bibliothekarische Tätigkeit der jüdischen Minderheit	422
13.3. Bibliotheken der weißrussischen Minderheit	423

13.3.1. Weißrussen – Anzahl, Verteilung, gesellschaftliche, berufliche u. konfessionelle Struktur	423
13.3.2. Kulturarbeit, Aufklärungsarbeit u. bibliothekarische Tätigkeit der weißrussischen Minderheit	425
13.4. Bibliotheken der litauischen Minderheit	427
13.4.1. Litauer – Anzahl, Verteilung, gesellschaftliche, berufliche u. kon- fessionelle Struktur	427
13.4.2. Kulturarbeit, Aufklärungsarbeit u. bibliothekarische Tätigkeit der litauischen Minderheit	428
13.5. Bibliotheken der tschechischen Minderheit	429
13.5.1. Tschechen – Anzahl, Verteilung, gesellschaftliche, berufliche u. konfessionelle Struktur	429
13.5.2. Kulturarbeit, Aufklärungsarbeit u. bibliothekarische Tätigkeit der tschechischen Minderheit	430
13.6. Bibliotheken der russischen Minderheit	431
13.6.1. Russen – Anzahl, Verteilung, gesellschaftliche, berufliche u. kon- fessionelle Struktur	431
13.6.2. Kulturarbeit, Aufklärungsarbeit u. bibliothekarische Tätigkeit der russischen Minderheit	433
13.7. Bibliotheken in der Freien Stadt Danzig	434
13.7.1. Wissenschaftliche Bibliotheken	435
13.7.2. Volksbibliotheken	436
13.7.3. Schulbibliotheken	436
13.7.4. Bibliotheken in der Freien Stad Danzig im Denste der deutschen Aufklärung, Kultur u. Wissenschaft	437
13.7.5. Beziehungen zwischen das Bibliothekswesen der Freien Stad Dan- zig u. Deutschland	437
13.7.6. Polnische Bibliotheken in Freien Stadt Danzig	438
13.8. Polnische Bibliotheken in der II Republik Polen	439
14. Schluss	441
Anhang	447
Bibliographie	469
Abkürzungen	499
Namenverzeichnis	503
Ortsverzeichnis	511
Tabellenverzeichnis	519
Das Verzeichnis von Fotos und Zeichnungen	523
Summary	527
Zusammenfassung	531

1. Zagadnienia wstępne

1.1. Przedmiot badań

Stosunki polsko-niemieckie naznaczone są ponadtysiącletnią historią, równą dziejom polskiej państwowości. Patrząc na te stosunki z tej rozległej perspektywy, nietrudno dostrzec w relacjach najbliższych sąsiadów momenty tragiczne, ale i momenty przyjaźni oraz współpracy. Wzajemne kontakty polsko-niemieckie miały charakter nieprzerwany i wielostronny. Odbywały się na bardzo różnych płaszczyznach: politycznej, ekonomicznej, religijnej i kulturalnej. Cechą immanentną stosunków polsko-niemieckich była i jest dwukierunkowość. Przepływ ludzi, idei, towarów odbywał się w obie strony: z Polski do Niemiec i z Niemiec do Polski. W procesie dziejowym łatwo wykazać pewną asymetryczność owego przepływu, wyrażającą się w dominacji niemieckiego pierwiastka w tych stosunkach. Efektów pokojowego i militarne Drang nach Osten, stymulowanego również przez polskich władców, nie da się ocenić jednoznacznie pozytywnie lub negatywnie. Totalna negacja prowadziłaby bowiem do odrzucenia dziedzictwa cywilizacyjnego zachodnich sąsiadów (choćby wkładu Niemców w organizację miast polskich), myśli technicznej płynącej z ziemi niemieckiej, ale też do dezawuacji licznych dokonań Niemców na niwie kultury i sztuki. Nie sposób jednocześnie negować twierdzeń, że ów pochód łączył się często z wypieraniem żywiołu polskiego i z usuwaniem go siłą z etnicznych ziem polskich.

Widowym odzwierciedleniem wielowiekowych kontaktów i stosunków między Polakami a Niemcami jest obecność Niemców w Polsce, napływających na ziemię Rzeczypospolitej kolejnymi falami kolonizacyjnymi: średniowiecze (XIII–XV wiek), kolonizacja józefińska (XVIII wiek), kolonizacja fryderycjańska (XIX wiek). Koniec procesu osiedlania się Niemców na ziemiach polskich przypadł na wiek XIX, jeżeli przyjmiemy za cezurę kończącą tę epokę rok 1914 (1918), i był to z jednej strony rezultat procesów industrializacyjnych (okręg łódzki, Górny Śląsk, Śląsk Cieszyński), z drugiej strony zaś wynik świadomej polityki carskiej polegającej

na eliminowaniu ze wschodnich rubieży Rzeczypospolitej szlacheckiej polskiego żywołu i zastępowaniu go ludnością niemiecką¹. W okresie I wojny światowej i latach bezpośrednio po nim następujących proces ten został zakończony, a rozpoczął się nowy etap egzystencji społeczności niemieckiej w odrodzonej po latach niewoli Polsce. Nadany państwu polskiemu przez traktat wersalski obowiązek poszanowania praw mniejszości narodowych nakazywał chronić mniejszość przed większością. Okres międzywojenny był z wielu względów momentem wyjątkowym we współistnieniu obu nacji na ziemiach polskich. Dochodziło wówczas do wyraźnego ścierania się z sobą dążeń i aspiracji obu narodów. Dążenia te stymulowane były wydarzeniami politycznymi oraz nakładającymi się na nie czynnikami psychologicznymi. W rezultacie klęski poniesionej przez Niemców w I wojnie światowej doszło do utraty przez nich uprzywilejowanej bądź równorzędnej pozycji społeczno-politycznej w stosunku do Polaków, przy jednoczesnym zachowaniu silnej pozycji ekonomicznej (Górny Śląsk, Pomorze, okręg łódzki, Wielkopolska). Do osłabienia niemczyzny przyczyniła się zresztą również świadoma, mniej lub bardziej konsekwentna polityka władz polskich i w nie mniejszym stopniu samo polskie społeczeństwo, popierające władze w usuwaniu wpływów niemieckich z różnych sfer życia. Płaszczyznami widocznego ścierania się polskiego i niemieckiego interesu narodowego były: wybory parlamentarne i samorządowe (okręgi wyborcze), szkolnictwo (wielkość klas, znajomość języka niemieckiego w życiu publicznym), Kościół (msze św. w języku niemieckim), gospodarka (parcelacja niemieckiej własności ziemskiej w wyniku reformy rolnej, przejmowanie kapitału niemieckiego), a także kultura (język polski w teatrze, kinie, bibliotekach).

1.2. Status Niemców

W świetle spisu powszechnego z 1931 roku II Rzeczypospolitą zamieszkiwało 741 tys. Niemców, co stanowiło ledwie 2,32% całej ludności ówczesnej Polski². Mniejszość niemiecka była jednakowoż spośród wszystkich mniejszości narodowych najprężniejszą i najmocniejszą pod względem ekonomicznym i kulturotwórczym grupą narodowościową. Świadectwem tego było między innymi posiadanie stałej reprezentacji w Sejmie i Senacie oraz licznego przedstawicielstwa we władzach samorządowych, zwłaszcza na terytoriach zamieszkiwanych przez Niemców w licznych skupiskach. Bardzo wysoki poziom zorganizowania się mniejszości niemieckiej był środkiem

¹ Karol Grünberg wymienia trzy fale niemieckiej kolonizacji na ziemiach polskich: średniowiecze (terytorium całej Polski), wiek XVII (w następstwie wojny 30-letniej), okres 1795–1918. Zob. K. Grünberg: *Niemcy i ich organizacje polityczne w Polsce międzywojennej*. Warszawa 1970, s. 7.

² *Statystyka Polski*. Seria C. Z. 1a-. Warszawa 1934–1939 – z. 94a, s. 60. Właściwy tytuł publikacji w serii *Statystyka Polski*. Seria C to: *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn[ia] 9 XII 1931. Mieszkania domowe. Ludność. Stosunki zawodowe*.

w obronie *status quo*, w szczególności pomocą w zachowaniu tożsamości narodowej, a zarazem w umacnianiu i rozszerzaniu wpływów niemieckich w Polsce. Mniejszość niemiecka w Polsce międzywojennej była wyjątkowo dobrze zorganizowana. Działy niemieckie partie polityczne (chrześcijańskie, socjalistyczne, nacjonalistyczne), niemieckie organizacje wyznaniowe pod patronatem Kościołów ewangelickich, np. Stowarzyszenie Gustawa Adolfa (Gustav-Adolf-Verein) bądź grupujące wyznawców Kościoła katolickiego, np. Związek Katolików Niemieckich w Polsce (Verband deutscher Katholiken in Polen). Niemieccy robotnicy i rolnicy jednoczyli się w organizacjach związkowych i zawodowych. Wspólną reprezentacją wszystkich Niemców na danym obszarze ponad podziałami politycznymi i religijnymi starały się być organizacje korporacyjne³: Niemiecki Związek Ludowy dla Polskiego Górnego Śląska do Obrony Praw Mniejszości (Deutscher Volksbund für Polnisch-Schlesien zur Wahrung der Minderheitsrechte⁴), Związek Niemczyzny dla Ochrony Praw Mniejszości w Polsce (Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte in Polen), Zjednoczenie Niemieckie w Sejmie i Senacie dla Poznańskiego, Okręgu Nadnoteckiego i Pomorza (Deutsche Vereinigung im Sejm und Senat für Posen, Netzegau und Pomerellen), Niemiecki Związek Ludowy w Polsce (Deutscher Volksverband in Polen), Związek Niemców Chrześcijańskich (Bund der christlichen Deutschen), Stowarzyszenie Niemieckie dla Łodzi i Okolic (Deutscher Verein für Lodz und Umgebung).

Kwestie polityczne i wyznaniowe nie wyczerpywały jednak aspiracji Niemców. Bardzo silny i różnorodny był ruch kulturalno-oświatowy mniejszości niemieckiej. Mniejszość niemiecka posiadała swoją prasę – wydawano między innymi kilka dzienników, publikowano też książki. Wiele z owych inicjatyw i przedsięwzięć sięgało jeszcze czasów sprzed 1918 roku; dotyczy to zwłaszcza ruchu śpiewaczego, amatorskiego ruchu teatralnego, ruchu naukowego, turnerskiego, gimnastycznego i działalności klubów sportowych. Na mocy małego traktatu wersalskiego⁵ zostało Niemcom przyznane prawo do nauki w języku ojczystym, z czego skwapliwie skorzystali, tworząc sieć szkół państwowych, samorządowych i prywatnych. Trzecim, obok szkoły i organizacji (różnego typu), strażnikiem tożsamości narodowej ludności niemieckiej w Polsce był Kościół, zwłaszcza Kościół ewangelicki, grupujący przede wszystkim Niemców bądź ludność pochodzenia niemieckiego.

Mniejszość niemiecka w Polsce, mimo wspólnoty interesów narodowych, była zbiorowością bardzo niejednorodną, zróżnicowaną pod względem pochodzenia, statusu społeczno-ekonomicznego, demografii, w dodatku rozproszoną na terytorium II Rzeczypospolitej, przez co narażoną na naturalne procesy asymilacyjne, zwłaszcza tam, gdzie Niemcy zamieszkiwali w diasporze, tj. w województwach wschodnich i południowo-wschodnich. „Słabość” ta była w jakimś stopniu rekompensowana

³ W literaturze przedmiotu zwięźle się je też organizacjami konsolidacyjnymi.

⁴ W dalszej części pracy będziemy używać odpowiedniego skrótu albo też skrótu nazwy: Volksbund, powszechnie stosowanego w literaturze przedmiotu.

⁵ *Wersalski traktat pokojowy z Niemcami. Postanowienia dotyczące Polski*. [s.l.] [s.a., ca 1920], s. 9.

przez pomoc płynącą do nich z Niemiec oraz od Niemców z bogatszych województw. Trudno przecenić wpływ czynnika wyznaniowego na mniejszość niemiecką na terytorium Polski oraz na stosunki panujące wewnątrz tej wspólnoty. Katolickim Niemcom było często bliżej do z reguły katolickich Polaków aniżeli do ewangelickich Niemców.

Źródeł tożsamości narodowej Niemców w Polsce należy bezwzględnie upatrywać w języku, w zachowanych obyczajach, w wierze ojców i na pewno w nacechowanym dumą poczuciu przynależności do narodu o długiej tradycji, z którego wywodzi się wiele wybitnych jednostek w dziejach nauki i kultury, gospodarki, polityki, narodu o niezaprzeczalnym wkładzie w dziedzictwo światowe. Dążenie do zachowania niemczyzny poprzez pielęgnowanie i propagowanie słowa to żelazny punkt programów wszystkich organizacji mniejszości niemieckiej. Realizację tego celu ułatwiał wysoki poziom alfabetyzacji Niemców, jednocześnie uznanie przez przedstawicieli tej grupy narodowościowej wykształcenia jako istotnej wartości. W służbie i w ochronie słowa niemieckiego stały przede wszystkim takie instytucje, jak szkoła i Kościół. Miejscem pielęgnowania języka były również chóry, kluby gimnastyczne i sportowe, słowem: wszelkie organizacje jednoczące Niemców.

Szczególna rola w upowszechnianiu i zachowaniu słowa niemieckiego przypadła bibliotekom mniejszości niemieckiej. Chodzi mi zwłaszcza o bibliotekarstwo oświatowe, gałąź bibliotekarstwa niemieckiego sięgającą swoimi korzeniami do połowy XIX wieku, reprezentującą najbardziej powszechny, a tym samym najbardziej dogodny i dostępny szczególnie dla spauperyzowanych warstw ludności niemieckiej typ bibliotek. Tworzenie bibliotek oświatowych pozostawało przede wszystkim w gestii dwóch organizacji o ogólnopolskim charakterze: Związku Niemieckich Bibliotek Oświatowych (Verband deutscher Volksbüchereien) i Stowarzyszenia Bibliotek Niemieckich (Verein Deutscher Büchereien). Organizowaniem bibliotek oświatowych zajmowały się również stowarzyszenia katolików i ewangelików niemieckich oraz partie polityczne. Uzupełnieniem księgozbiorów bibliotek oświatowych były przeważnie niewielkie (kilkudziesięcio- i kilkusettomowe) biblioteki uczniowskie i nauczycielskie w szkołach z niemieckim językiem nauczania, wszędzie tam, gdzie szkoły takie funkcjonowały. Naukowe aspiracje Niemców częściowo zaspokajały biblioteki o profilu naukowym (Katowice, Poznań, Łódź, Bydgoszcz). Kościoły ewangelickie oraz osoby z bogatych kręgów mniejszości niemieckiej (posiadacze ziemscy, przemysłowcy, urzędnicy i inteligencja techniczna) również dysponowały prywatnymi księgozbiorami.

1.3. Stan badań

Dzieje bibliotek mniejszości niemieckiej w Polsce międzywojennej nie doczekały się dotąd całościowego opracowania (monograficznego) ani w Polsce, ani w Niemczech. Nie lepiej prezentują się pod tym względem badania nad biblio-

tekami innych mniejszości narodowych w II Rzeczypospolitej. Uwaga badaczy jest skierowana raczej w stronę problemów ogólniejszych. Od wielu lat podejmowane są próby całościowego spojrzenia na stosunki polsko-niemieckie, bądź też pokazania wybranego wycinka z dziejów Niemców w Polsce: podmiotowego (Wielkopolska, Pomorze) lub przedmiotowego, np. prasa, ruch spółdzielczy, kultura fizyczna, Kościół, ruch młodzieżowy, teatr, stosunki polityczne, stosunki gospodarcze. Gwoli ścisłości: problematyka biblioteczna jawiła się jako temat poboczny (często marginalny) w historiografii zarówno polskiej, jak i niemieckiej już przed II wojną światową. Stan badań nad mniejszością niemiecką doczekał się już kilku obszernych omówień w polskiej i niemieckiej literaturze przedmiotu. Chronologicznie na plan pierwszy wysuwa się tekst Przemysława Hausera z 1993 roku⁶, po nim przeglądy stanu badań zamieszczone w pracy zbiorowej wydanej w Lüneburgu w 2001 roku⁷.

1.3.1. Historiografia polska

Początek badań nad mniejszością niemiecką w Polsce można datować już na lata międzywojenne. Powstało wówczas szereg samodzielnych opracowań analitycznych, w których próbowano opisać mniejszość niemiecką w Polsce, w szczególności jej liczebność (*Pierwszy spis powszechny...*, *Drugi spis powszechny...*, Zygmunt Stoliński, Zofia Cichocka-Petrażycka⁸), status polityczno-prawny (Włodzimierz Dąbrowski, Stanisław Komar⁹), kwestie wyznaniowe (Stefan Grelewski, Jakub Sawicki¹⁰) i oświa-

⁶ P. Hauser: *Die deutsche Minderheit in Polen 1918–1939 und der Stand der Historiographie*. In: *Anerkannt als Minderheit. Vergangenheit und Zukunft der Deutschen in Polen*. Hrsg. H. van der Heulen. Baden-Baden 1993, s. 21–52.

⁷ W. „Nordost-Archiv” (Neue Folge. Bd. 9, H. 2. Lüneburg 2001) zamieszczono następujące przeglądy stanu badań: W. Kessler: *Die Deutschen im polnischen Westvolhynien (1921–1939/40) in der historischen Forschung*, s. 449–457; K. Woźniak: *Forschungsstand und Forschungsdesiderata zur Geschichte der Deutschen in Mittelpolen*, s. 413–427; S. Bamberger-Stemmann: *Die Erforschung der Deutschen in Oberschlesien*, s. 429–447; I. Rösskau-Rytel: *Neuere Publikationen zur Geschichte der Deutschen in Galizien*, s. 459–470; K. Krajewska: *Forschungen zur Geschichte der Protestanten in Polen. Ein Bericht*, s. 471–181; A.S. Kotowski: *Die deutsche Minderheit in Polen 1918–1939/45. Forschungsstand und – desiderata*, s. 483–511.

⁸ *Drugi powszechny spis ludności z dn[ia] 9 XII 1931 r. Polska*. Warszawa 1937, s. 94; Z. Stoliński: *Liczba i rozmieszczenie Niemców w Polsce*. Warszawa 1927; Z. Cichocka-Petrażycka: *Żywioł niemiecki na Wołyniu*. Warszawa 1934.

⁹ W. Dąbrowski: *Zbiór praw konstytucyjnych i administracyjnych województwa śląskiego*. T. 1–3. Katowice 1922–1923; S. Komar: *Rozwój stosunków narodowościowych na polskim Górnym Śląsku*. Katowice 1935.

¹⁰ S. Grelewski: *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*. Lublin 1937; J. Sawicki: *Studia nad położeniem prawnym mniejszości religijnych w państwie polskim*. Warszawa 1937.

towe (Feliks Chrzanowski, Józef Prażmowski, Ludwik Ręgorowicz¹¹). Niestety, albo opracowania te nie zawierają w ogóle jakichkolwiek danych na temat bibliotek mniejszości niemieckiej, albo tylko fragmentarycznie naświetlają uwarunkowania działalności bibliotek. Jako niezmiernie cenne źródło informacji w tym kontekście jawi się spis bibliotek oświatowych z 1930 roku, jedyna drukowana publikacja, w której zamieszczone są sumaryczne, ogólnopolskie, niestety niekompletne dane dotyczące niemieckich bibliotek oświatowych i szkolnych¹². Walor poznawczy, a przede wszystkim orientacyjny w odniesieniu do bibliotek mniejszości niemieckiej mają nieliczne publikacje zamieszczone w dwóch przedwojennych periodykach polskich poświęcających wiele uwagi i miejsca problematyce mniejszości niemieckiej w Polsce; publikacje takie ukazały się w „Sprawach Narodowościowych” (Ludwik Ręgorowicz, Zygmunt Stoliński, Stanisław Truchim¹³) i w „Strażnicy Zachodniej” (Józef Feldman, Witold Sworakowski¹⁴).

W historiografii polskiej po II wojnie światowej w ciągu blisko 60 lat odnotowano kilkadziesiąt prac poświęconych problematyce mniejszości niemieckiej w Polsce międzywojennej. Brak dotąd monografii naukowej traktującej o mniejszości niemieckiej w II RP¹⁵. Jednakowoż w druku ukazały się syntez regionalne (Przemysław Hauser, Dariusz Matelski, Katarzyna Wójcik, Beata Marzec, Roman Dąbrowski¹⁶), lokalne¹⁷ oraz syntez zagadnień z zakresu oświaty i szkolnictwa w ujęciu ogólnopolskim oraz lokalnym¹⁸. Na wyróżnienie zasługują monografie

¹¹ F. Chrzanowski: *Niemieckie skargi mniejszościowe na Polskę przed Radą Ligi Narodów w latach 1920–1930*. Poznań 1932; J. Prażmowski: *Szkolnictwo w województwie śląskim*. Katowice 1936; L. Ręgorowicz: *Szkolnictwo w województwie śląskim 1926–1932*. Katowice 1932.

¹² *Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz tablice statystyczne*. Lwów 1932.

¹³ L. Ręgorowicz: *Mniejszość niemiecka na Górnym Śląsku pod względem kulturalnym*. „Sprawy Narodowościowe” 1934, nr 5–6, s. 556–572; Z. Stoliński: *Liczba i rozmieszczenie Niemców w Polsce*. „Sprawy Narodowościowe” 1927, nr 4, s. 369–380; S. Truchim: *Działalność kulturalno-oświatowa mniejszości niemieckiej w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem województw poznańskiego i pomorskiego*. „Sprawy Narodowościowe” 1933, nr 2–3, s. 206–216; 1933, nr 4, s. 373–384.

¹⁴ J. Feldman: *Niemiecka działalność kulturalno-oświatowa na Pomorzu i w Wielkopolsce*. „Strażnica Zachodnia” 1933, nr 1–2, s. 172–199; W. Sworakowski: *Niemieckie towarzystwa naukowe i biblioteki w Polsce*. „Strażnica Zachodnia” 1933, nr 1–2, s. 200–216.

¹⁵ Lukę tę w pewnym stopniu wypełnia popularnonaukowe opracowanie Dariusza Matelskiego – zob. D. Matelski: *Niemcy w Polsce w XX wieku / Die Deutschen in Polen im 20. Jahrhundert*. Warszawa 1999. Zob. też M. Zybyra: *Niemcy w Polsce*. Wrocław 2001.

¹⁶ P. Hauser: *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*. Poznań 1998; D. Matelski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1939*. Poznań 1997; K. Wójcik: *Mniejszość niemiecka na Lubelszczyźnie w latach 1915–1939*. Chełm 2008; B. Marzec: *Mniejszość niemiecka w powiecie sępoleńskim w latach 1920–1939*. Sępólno Krajeńskie 2005; R. Dąbrowski: *Mniejszości narodowe na Lubelszczyźnie w latach 1918–1939*. Kielce 2007.

¹⁷ Z. Dworecki: *Mniejszość niemiecka w Poznaniu w latach II Rzeczypospolitej*. „Kronika Miasta Poznania” 1992, nr 1–2, s. 37–66.

¹⁸ W ujęciu ogólnopolskim: S. Mauersberg: *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych*. Warszawa 1968; M. Iwanicki: *Polityka oświatowa w szkolnictwie niemieckim w Polsce w latach*

regionalne dotyczące mniejszości niemieckiej, opracowania traktujące o życiu społecznym mniejszości niemieckiej (ruch robotniczy, ruch młodzieżowy, prasa niemiecka, spółdzielczość niemiecka, sport i kultura fizyczna w życiu mniejszości niemieckiej¹⁹). Wśród prac traktujących o Kościele ewangelickim w II Rzeczypospolitej wyróżniają się dogłębnym ujęciem i szeroką bazą źródłową prace Jarosława Kłaczkowa, Olgierda Kieca i Elżbiety Alabrudzińskiej²⁰. Nie mniej ważną częścią polskiej historiografii są publikacje pokazujące polsko-niemieckie stosunki polityczne, stosunki ekonomiczne, stosunki kulturalne oraz stosunki wyznaniowe, w szczególności rolę Kościoła katolickiego i Kościołów ewangelickich w życiu mniejszości niemieckiej²¹. Istotne znaczenie dla poznania mechanizmów funkcjonowania mniejszości niemieckiej w II RP mają prace dotyczące

1918–1939. Warszawa 1978; w ujęciu lokalnym: H. Porożyński: *Niemieckie szkolnictwo mniejszościowe w Chojnicach w latach 1920–1939*. Słupsk 1985; Z. Sz wajdler: *Szkolnictwo niemieckie w Łodzi w latach 1918–1939*. „Przegląd Zachodni” 1960, nr 4, s. 262–277.

¹⁹ O ruchu robotniczym: J. Walczak: *Polska i niemiecka socjaldemokracja na Górnym Śląsku*. Katowice 1980; o ruchu młodzieżowym: P. Greiner, R. Kaczmarek: *Leksykon mniejszości niemieckiej w województwie śląskim w latach 1922–1939. Zarys dziejów, organizacje, działacze*. Katowice 2002; o prasie niemieckiej: T. Kowalak: *Prasa niemiecka w Polsce 1918–1939*. Warszawa 1971; o spółdzielczości niemieckiej: T. Kowalak: *Spółdzielczość niemiecka na Pomorzu 1920–1938*. Warszawa 1965; o sporcie i kulturze fizycznej: T. Jurek: *Kultura fizyczna mniejszości niemieckiej w Polsce w latach 1918–1939*. Poznań 2002.

²⁰ Zob. J. Kłaczkow: *Czasopiśmiennictwo protestanckie w Polsce w latach 1918–1939*. Toruń 2003; Idem: *Historia parafii ewangelicko-augsburskiej w Radomiu*. Toruń 2005; *Ewangelicy w Radomiu i regionie (XVI–XX w.)*. *Studia i materiały*. Red. J. Kłaczkow. Radom 2007; J. Kłaczkow: *Protestanckie wydawnictwa prasowe na ziemiach polskich w XIX i pierwszej połowie XX w.* Toruń 2008; Idem: *Historia parafii ewangelicko-augsburskiej w Radomiu (1826–2009)*. Toruń 2010; O. Kiec: *Protestantyzm w Poznańskim 1815–1918*. Warszawa 2001; Idem: *Die evangelischen Kirchen in der Wojewodschaft Poznań 1918–1939*. Wiesbaden 1998; Idem: *Kościoły ewangelickie w Wielkopolsce wobec kwestii narodowościowej w latach 1918–1939*. Warszawa 1995; E. Alabrudzińska: *Mniejszości wyznaniowe w Bydgoszczy w latach 1920–1939*. Toruń 1995; Eadem: *Kościoły ewangelickie na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*. Toruń 1999; Eadem: *Der Protestantismus in den Ostgebieten Polens in den Jahren 1921–1939*. Toruń 2000; Eadem: *Protestantyzm w Polsce w latach 1918–1939*. Toruń 2004.

²¹ O stosunkach politycznych: J. Krasuski: *Stosunki polsko-niemieckie 1919–1925*. Poznań 1962; J. Krasuski: *Stosunki polsko-niemieckie 1926–1932*. Poznań 1964; S. Żerko: *Stosunki polsko-niemieckie*. Poznań 1998; o stosunkach ekonomicznych: K.J. Błahut: *Polsko-niemieckie stosunki gospodarcze w latach 1919–1939*. Wrocław 1975; R. Dąbrowski: *Położenie ekonomiczne mniejszości niemieckiej w Polsce w okresie międzywojennego dwudziestolecia (1918–1939)*. Szczecin 1977; B. Ratyńska: *Stosunki polsko-niemieckie w okresie wojny gospodarczej 1919–1930*. Warszawa 1968; o stosunkach kulturalnych: E. Sławińska: *Życie kulturalno-literackie Grudziądza w latach 1918–1939*. Gdańsk 1980; B. Drewniak: *Polsko-niemieckie zbliżenia w kręgu kultury 1919–1939*. Gdańsk 2005; o stosunkach wyznaniowych: *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939)*. Zbiór studiów pod red. M. Wojciechowskiego. Toruń 1991; B. Reiner: *Wyznania i związki religijne w województwie śląskim 1922–1939*. Opole 1977; o roli Kościoła katolickiego i Kościołów ewangelickich w życiu mniejszości niemieckiej: L. Krzyżanowski: *Kościół katolicki wobec mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku w latach 1922–1930*. Katowice 2000. Rola Kościołów ewangelickich – zob. przypis poprzedni.

liderów i instytucji niemieckiego życia politycznego i kulturalnego, jakie ukazały się w Polsce na przełomie XX i XXI wieku. Mam na myśli szczególnie dwie postaci: Hermanna Rauschninga i Kurta Lückę, oraz towarzystwo Historische Gesellschaft in Polen²².

W badaniach polskich dostrzegam pewne wyraźne prawidłowości. Pierwsze publikacje, nieliczne wprawdzie, ukazały się w latach pięćdziesiątych XX wieku (Stanisław Potocki²³). W latach sześćdziesiątych XX wieku wydano pierwsze w polskiej historiografii naukowe opracowania dotyczące mniejszości niemieckiej (Andrzej Brożek, Tomasz Fałęcki, Stanisław Mauersberg, Andrzej Szefer, Tadeusz Kowalak²⁴). Wyraźny wzrost zainteresowania problematyką mniejszości niemieckiej w Polsce można datować na lata siedemdziesiąte XX wieku. Powstało wtedy wiele monografii miast i regionów, w których autorzy zaczęli dostrzegać obecność mniejszości niemieckiej w życiu tych społeczeństw²⁵. W tym czasie powstały też ważne opracowania dotyczące szkolnictwa mniejszości niemieckiej (Stanisław Mauersberg, Mieczysław Iwanicki, Tomasz Fałęcki, Henryk Porożyński²⁶), niemieckich organizacji antyfaszystowskich (Lucjan Meissner²⁷), organizacji niemieckich wspomagających mniejszość niemiecką w Polsce (Karol Fiedor²⁸). W latach osiemdziesiątych XX wieku światło dzienne ujrzaly kolejne prace pokazujące wybrane aspekty życia mniejszości niemieckiej. Roman Dąbrowski opublikował w 1990 roku monografię dotyczącą działalno-

²² M. Andrzejewski: *O potrzebie naukowej biografii Hermanna Rauschninga*. „Dzieje Najnowsze” 2003, nr 2, s. 165–176; H. Rauschning: *Rozmowy z Hitlerem*. Z niem. przeł. J. Hensel, R. Turczyn. Warszawa 1994; M. Andrzejewski: *Ludzie Wolnego Miasta Gdańska (1920–1939)*. *Informator biograficzny*. Gdańsk 1997; M. Andrzejewski: *Hermann Rauschning. Szkic biograficzny*. Poznań 1986. s. [397]–409; Nadb. z: *Studia z najnowszej historii Niemiec i stosunków polsko-niemieckich*. Red. S. Sierpowski. Gdańsk 1997; M. Andrzejewski: *Wolne Miasto Gdańsk (1920–1939)*. *Leksykon biograficzny*. Gdańsk 2009; R. Dziergwa: *Die Rezeption und der Streit um den Roman „Im Westen nichts Neues” von Remarque in der literarischen Öffentlichkeit des Vorkriegspolen*. W: „Studia Germanica Posnanensis”. Vol. 20. Poznań 1993, s. 59–68; K.A. Kuczyński: *Między irrendą a nauką. O życiu i twórczości K. Lückę*. W: *Niemcy – Austria – Polska w XIX i XX wieku*. Red. T. Dubicki, K.A. Kuczyński. Łódź 2003, s. 43–66; K. Malinowski: *Niemieckie badania historyczne w Polsce. Działalność Historische Gesellschaft in Polen (HO) w latach 1919–1939*. „Przegląd Zachodni” 1990, nr 5–6, s. 143–168.

²³ S. Potocki: *Położenie mniejszości niemieckiej w Polsce 1918–1939*. Gdańsk 1969.

²⁴ A. Brożek: *Problematyka narodowościowa Ostflucht na Śląsku*. Wrocław 1969; T. Fałęcki: *Szkolnictwo mniejszościowe na Górnym Śląsku w latach 1922–1939*. Katowice 1970; A. Szefer: *Mniejszość niemiecka w Polsce i Czechosłowacji w latach 1933–1938*. Katowice 1967.

²⁵ Zob. *Tarnowskie Góry. Zarys rozwoju powiatu*. Oprac. H. Rechowicz. Katowice 1969; *Dzieje Pabianic*. Red. G. Missalowa. Łódź 1968; *Świętochłowice*. Oprac. A. Szefer. Katowice 1970.

²⁶ S. Mauersberg: *Szkolnictwo powszechne...*; M. Iwanicki: *Polityka oświatowa...*; T. Fałęcki: *Szkolnictwo mniejszościowe na Górnym Śląsku w latach 1922–1939*. Katowice 1970; H. Porożyński: *Niemieckie szkolnictwo mniejszościowe w Chojnicach w latach 1920–1939*. Słupsk 1985.

²⁷ L. Meissner: *Niemieckie organizacje antyfaszystowskie w Polsce 1933–1939*. Warszawa 1973.

²⁸ K. Fiedor: *Antypolskie organizacje w Niemczech 1918–1933*. Wrocław 1973; Idem: *Bund Deutscher Ostens in systemie antypolskiej propagandy*. Warszawa 1977.

ści społeczno-kulturalnej mniejszości niemieckiej w Polsce²⁹, Przemysław Hauser wydał natomiast pierwsze opracowanie regionalne na temat mniejszości niemieckiej w województwie pomorskim³⁰. W 1986 roku została wydana książka autorstwa Henryka Szczerbińskiego o niemieckich organizacjach socjalistycznych w II Rzeczypospolitej³¹. W 1990 roku Wojciech Kotowski opublikował pracę poświęconą teatrowi mniejszości niemieckiej w Wielkopolsce i na Pomorzu, notabene zawierającą szereg cennych informacji na temat bibliotek niemieckich w Poznaniu, Bydgoszczy i Grudziądzu³². Godne odnotowania są również prace Woldemara Gastpary'ego i Stefana Turowskiego na temat protestantyzmu w Polsce w okresie międzywojennym³³.

Rok 1989 jest datą symboliczną w dziejach tego działu historiografii polskiej. Niektóre z prac powstałych przed rokiem 1989 obarczone są nieco jednostronnym ujęciem problemu (chodzi zwłaszcza o prace napisane do 1970 roku), a nawet pewną tendencyjnością w interpretacji faktów oraz najczęściej ograniczonym do archiwów polskich (ewentualnie NRD) doborze źródeł. Ostatnia dekada XX wieku, dzięki zniesieniu politycznych barier w polsko-niemieckich kontaktach naukowych, przyniosła przede wszystkim wzrost zainteresowania tą problematyką, wyrażający się w przyroście liczby prac oraz w poprawie ich jakości. W tym okresie rozwinął się nurt opracowań przedstawiających życie mniejszości niemieckiej w wymiarze ogólnopolskim (Dariusz Matelski, Marek Zybura) i regionalnym (Przemysław Hauser, Dariusz Matelski, Andrzej Kempa, Zdzisław Biegański³⁴). Tematyce mniejszości niemieckiej zostało poświęconych też kilka konferencji naukowych, których pokłosiem są zbiory materiałów konferencyjnych z ważnymi przyczynkami do dziejów tej mniejszości³⁵. Powstały też wtedy prace ukazujące dany problem w ujęciu regionalnym, np. Kościół Ewangelicko-Unijny na Górnym Śląsku (Henryk Czembor³⁶). Wiele cennych informacji na temat działalności

²⁹ R. Dąbrowski: *Działalność społeczno-kulturalna mniejszości narodowych*. Szczecin 1990. Zob. też: R. Dąbrowski: *Mniejszość niemiecka w Polsce i jej działalność społeczno-kulturalna w latach 1918–1939*. Szczecin 1982.

³⁰ P. Hauser: *Mniejszość niemiecka...*

³¹ H. Szczerbiński: *Niemieckie organizacje socjalistyczne w Drugiej Rzeczypospolitej*. Warszawa 1986.

³² W. Kotowski: *Teatry Deutsche Bühne w Wielkopolsce i na Pomorzu 1919–1939*. Warszawa 1990.

³³ W. Gastpary: *Protestantyzm w Polsce w dobie dwóch wojen światowych 1914–1939*. Warszawa 1978; S. Turowski: *Kościół ewangelicko-unijny w Polsce 1920–1939*. Bydgoszcz 1990.

³⁴ *Niemcy w Łodzi do 1939 roku*. Red. M. Wilk. Łódź 1996; A. Kempa: *Niemcy w Łodzi*. Łódź 1992; Z. Biegański: *Mniejszość niemiecka w Bydgoszczy 1920–1939*. Bydgoszcz 1999.

³⁵ *Polacy – Niemcy. Przeszołość, teraźniejszość, przyszłość*. Praca zbiorowa. Red. Z. Zieliński. Katowice 1993; *Polska – Polacy- mniejszości narodowe*. Red. W. Wrześniński. Wrocław 1992; *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w województwie pomorskim...*; *Rola mniejszości narodowych w kulturze i oświacie polskiej w latach 1700–1939*. Red. A. Bilewicz, S. Walasek. Wrocław 1998; *Niemcy – Austria – Polska w XIX i XX wieku*. Red. T. Dubicki, K.A. Kuczyński. Łódź 2003.

³⁶ H. Czembor: *Ewangelicki Kościół Unijny na polskim Górnym Śląsku (1922–1939)*. Katowice 1993.

bibliotek mniejszości niemieckiej odnajdziemy w *Leksykonie organizacji niemieckiej w województwie śląskim w latach 1922–1939* (Piotr Greiner, Ryszard Kaczmarek³⁷). Kwestię stosunku diecezji katowickiej Kościoła katolickiego do mniejszości niemieckiej poddali szczegółowej analizie Jarosław Macała i Lech Krzyżanowski³⁸. Monograficznych opracowań doczekała się również polska polityka narodowościowa okresu międzywojennego (Andrzej Chojnowski, Albert S. Kotowski³⁹). Istotną lukę w obszarze badań nad mniejszością niemiecką w II RP wypełniła monografia Tomasza Jurka poświęcona kulturze fizycznej tej grupy narodowościowej⁴⁰, jakkolwiek nie ma tam żadnych odniesień do działalności kulturalno-oświatowej bądź bibliotecznej. W najnowszej historiografii polskiej, tj. z pierwszych lat XXI wieku, warto wskazać kilka prac poświęconych mniejszości niemieckiej w II RP, z których na szczególną uwagę zasługują rozprawa Alberta Kotowskiego⁴¹ na temat polskiej polityki narodowościowej wobec mniejszości niemieckiej w latach 1919–1939 oraz praca Zygmunta Zielińskiego⁴² na temat katolickiej mniejszości niemieckiej w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Ważną grupę stanowią też publikacje na temat wywiadu i kontrwywiadu polskiego i niemieckiego. Służby specjalne uczestniczyły w polsko-niemieckich zmaganiach na tajnym froncie. Opublikowane dotąd prace dostarczają raczej wiedzy o szpiegostwie politycznym i wojskowym, pomijają zaś aspekt propagandowy, którego częścią musiał być przecież kolportaż niedozwolonej literatury⁴³.

1.3.2. Historiografia niemiecka

Przedwojenna historiografia niemiecka zawiera dość bogaty zbiór materiałów i opracowań na temat różnorodnych form działalności mniejszości niemieckiej

³⁷ R. Kaczmarek, P. Greiner: *Leksykon organizacji niemieckich w województwie śląskim w latach 1922–1939*. Katowice 1993.

³⁸ J. Macała: *Duszpasterstwo a narodowość wiernych. Kościół katolicki w diecezji katowickiej wobec mniejszości niemieckiej 1922–1939*. Wrocław 1999.

³⁹ A. Chojnowski: *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*. Wrocław 1979; A.S. Kotowski: *Polska polityka narodowościowa wobec mniejszości niemieckiej w latach 1919–1939*. Toruń 2004. Praca ta ukazała się także w języku niemieckim – zob. A.S. Kotowski: *Polens Politik gegenüber seiner deutschen Minderheiten 1919–1939*. Wiesbaden 1998.

⁴⁰ T. Jurek: *Kultura fizyczna...*

⁴¹ A.S. Kotowski: *Polska polityka narodowościowa wobec mniejszości niemieckiej...*

⁴² Z. Zieliński: *Katolicka mniejszość niemiecka w Wielkopolsce i na Pomorzu 1918–1939*. Poznań 2001.

⁴³ *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*. Zbiór studiów pod red. M. Wojciechowskiego. Toruń 1998; R. Majzner: *Polski wywiad wojskowy wobec polityki III Rzeszy 1931–1939*. Toruń 2006; *Polski wywiad wojskowy 1918–1945*. Materiały pod red. P. Kołakowskiego, A. Peńkońskiego. Toruń 2006; L. Gondek: *Wywiad polski w Rzeszy 1933–1939*. Warszawa 1982; W. Kozaczuk: *Bitwa o tajemnice*. Warszawa 1999.

w Polsce. Współtworzą go samodzielne i niesamodzielne publikacje badaczy obserwujących życie mniejszości niemieckiej, tworzone przez Niemców mieszkających w Polsce, jak i przez Niemców w Rzeszy. Już w latach trzydziestych XX wieku liczbę publikacji poświęconych niemczyźnie zagranicznej⁴⁴ szacowano na kilkanaście tysięcy pozycji⁴⁵. Wśród nich niemałą grupę stanowiły teksty dotyczące życia i działalności Niemców w Polsce. Większość publikacji obciążona była jednak „grzechem” jednostronności, wynikającym zarówno z niewielkiego dystansu czasowego do opisywanej rzeczywistości, jak i z nadto emocjonalnego, najczęściej uwzględniającego wyłącznie niemieckie racje podejścia do opisywanych zdarzeń. Niewolne od uproszczeń i tendencyjności są także prace naukowe powstałe w tym czasie, np. Waltera Kuhna, Hermanna Rauschninga, Friedricha Heidelcka, Adolfa Eichlera i Ernsta Althausena⁴⁶.

Do najcenniejszych opracowań niemieckich powstałych w przedwojennej Polsce należą monografie poświęcone skupiskom mniejszości niemieckiej na Chełmszczyźnie⁴⁷ i Wołyniu⁴⁸, autorstwa Kurta Lücka. Innym autorem, konsekwentnie popularyzującym problemy mniejszości niemieckiej na forum niemieckim, był Viktor Kauder. Spod jego pióra wyszło kilka tomów o charakterze albumowym, opisujących życie Niemców w II RP⁴⁹. Ich wartość dla przedmiotu rozprawy jest jednak mocno ograniczona, gdyż z reguły w pracach tych tematykę bibliotekarską bądź pomija się, bądź traktuje bardzo marginalnie. Materiałów i/lub informacji dotyczących działalności bibliotek niemieckich w Polsce można szukać ponadto w niemieckim czasopiśmiennictwie wydawanym w Polsce i w Niemczech⁵⁰.

Nie mniej bogata jest powojenna historiografia niemiecka dotycząca dziejów Niemców zagranicznych w okresie międzywojennym. Historycy niemieccy, z reguły z Niemiec Zachodnich, wykazywali w latach powojennych zróżnicowany poziom zainteresowania problematyką mniejszości niemieckiej w II RP. Dodać należy, iż badania naukowe w NRD na temat mniejszości niemieckiej w Polsce w okresie międzywojennym miały bardzo ograniczony zasięg. Najwięcej prac na

⁴⁴ Niemczyzna – w piśmiennictwie historycznym określenie używane na oznaczenie niemieckiej wspólnoty językowej i kulturowej.

⁴⁵ Zob. R. Mai: *Auslanddeutsche Quellenkunde 1924–1933*. Berlin 1936.

⁴⁶ Zob. W. Kuhn: *Bevölkerungstatistik des Deutschtums in Galizien*. Wien 1930; W. Kuhn: *Das Deutschtum Kongresspolens. Eine statistisch-kritische Studie*. Wien 1927; H. Rauschnig: *Die Entdeutschung Westpreußens und Posens. Zehn Jahre polnischer Politik*. Berlin 1930; F. Heidelck: *Das Deutschtum in Westpreussen und Posen*. Berlin 1935; A. Eichler: *Das Deutschtum in Kongresspolen*. Stuttgart 1921; E. Althausen: *Die Deutschen in Wolhynien*. Berlin 1919.

⁴⁷ K. Lück: *Die deutschen Siedlungen in Cholmer Land und Lubliner Lande*. Plauen 1933.

⁴⁸ A. Karasek, K. Lück: *Die deutschen Siedlungen in Wolhynien*. Plauen 1931.

⁴⁹ *Deutschtum in Polnisch-Schlesien*. Hrsg. V. Kauder. Leipzig 1939; *Deutschtum in Polnisch-Schlesien*. Hrsg. V. Kauder. Plauen 1932.

⁵⁰ Więcej na ten temat w podrozdziale omawiającym publikacje polskie i niemieckie zamieszczone w prasie (zob. s. 50–51).

ten temat wyszło spod pióra Felixa Heinricha Gentzena⁵¹. Opublikowane w Niemczech Zachodnich rozprawy reprezentują bardzo zróżnicowany poziom naukowy, niewolne są, podobnie jak prace polskie, od jednostronnej interpretacji (niemieckocentrycznej) oraz jednostronności w doborze źródeł (głównie źródła niemieckie). Pewną jednostronnością i częstokroć brakami warsztatowymi charakteryzują się prace powstałe do końca lat siedemdziesiątych XX wieku, zwłaszcza tzw. literatura ojczyźniana (Heimatliteratur). Nieco wcześniej, w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia, zostały wydane pierwsze syntezy dziejów mniejszości niemieckiej w Polsce międzywojennej (Otto Heike, Theodor Bierschenk, Walter Kuhn, Richard Breyer⁵²) oraz wycinkowe opracowania (Peter Nasarski, Gotthold Rhode, Friedrich Swart⁵³). Wśród publikacji wymienionych autorów jedynie w pracach O. Heikego i T. Bierschenka poświęca się nieco uwagi sprawom bibliotek. W latach sześćdziesiątych XX wieku wyraźnie zmalało zainteresowanie problematyką mniejszości niemieckiej wśród badaczy zachodniemieckich. Wyjątkiem w tym obszarze są prace: Eduarda Kneifela [*Dzieje Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce*]⁵⁴, książka Seppa Müllera poświęcona historii Niemców galicyjskich od osiedlenia do przesiedlenia⁵⁵ oraz zbiór tekstów o niemieckim seminarium nauczycielskim w Łodzi⁵⁶. Przełomem w historiografii niemieckiej były lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XX wieku, kiedy to powstały rozprawy Jörga Wiesnera, Norberta Krekelera, Helmuta Piepera, Franka Keitscha i Martina Broszata, których autorzy starali się przedstawić życie mniejszości niemieckiej z perspektywy obiektywnej, ukazującej we właściwych proporcjach zwłaszcza zaangażowanie przedwojennego państwa niemieckiego we wspieranie rodaków mieszkających w Polsce⁵⁷. To samo można powiedzieć o nowym wydaniu monografii O. Heikego i R. Breyera,

⁵¹ F.H. Gentzen: „Deutsche Stiftung” – tajna organizacja rządu niemieckiego do organizowania „Piątej kolumny”. „Przegląd Zachodni” 1961, nr 4, s. 295–303.

⁵² O. Heike: *Das Deutschtum in Polen 1918–1939*. Bonn 1955; T. Bierschenk: *Die deutsche Volksgruppe in Polen 1934–1939*. Kitzingen 1954; W. Kuhn: *Bevölkerungstatistik...*; R. Breyer: *Das Deutsche Reich und Polen 1932–1937*. Würzburg 1953.

⁵³ P. Nasarski: *Deutsche Jugendbewegung und Jugendarbeit in Polen*. Würzburg 1957; G. Rhode: *Das Deutschtum in Posen und Pommerellen in der Zeit der Weimarer Republik*. In: *Die deutschen Ostgebiete zur Zeit der Weimarer Republik*. Hrsg. E. Hölzle et al. Köln 1966, s. 88–132; F.C. Swart: *Diesseits und jenseits der Grenze*. Leer 1954.

⁵⁴ E. Kneifel: *Die Evangelisch-Augsburgischen Gemeinden in Polen. 1555–1939*. München 1970.

⁵⁵ S. Müller: *Von der Ansiedlung bis zur Umsiedlung des Deutschtums Galiziens*. Marburg 1961.

⁵⁶ *Das deutsche Lehrerseminar in Mittelpolen. Die Geschichte einer auslandsdeutschen Lehrerbildungsanstalt*. Zsgst. O. Heike. Troisdorf 1963.

⁵⁷ J. Wiesner: *Die soziale und wissenschaftliche Stellung der deutschen Bauern in Wohlynien 1919–1939*. Bonn 1980; N. Krekeler: *Revisionsanspruch und geheime Ostpolitik der Weimarer Republik*. Stuttgart 1973; Idem: *Zur Deutschtumspolitik des Auswärtigen Amtes*. Bonn 1972; H. Pieper: *Die Minderheitenfrage und das Deutsche Reich 1919–1933/34*. Hamburg 1974; F. Keitsch: *Das Schicksal der deutschen Volksgruppe in Ostoberschlesien in den Jahren 1922–1939*. Dülmen 1987; M. Broszat: *Zweihundert Jahre deutsche Polenpolitik*. Frankfurt am Main 1972.

o rozprawie P. Nasarskiego, o pracy Alfreda Kleindiensta dotyczącej protestantyzmu w II RP oraz o pracy Hugona Rasmusa na temat mniejszości niemieckiej na Pomorzu⁵⁸. Z nowszych, wydanych w latach dziewięćdziesiątych XX wieku opracowań na uwagę zasługują prace Bernharda Gröschela poświęcone niemieckiej prasie na polskim Górnym Śląsku, Joachima Rogalla o Niemcach w Wielkopolsce i Polsce Środkowej, niezmiernie bogato udokumentowana, na wysokim poziomie historyczna rozprawa Petry Blachetty-Madajczyk o niemieckiej socjaldemokracji w Polsce; Pia Nordblom napisała rozprawę o aktywności politycznej Eduarda Panta, *de facto* daleko wykraczającą poza przedmiot nakreślony w tytule, przedstawiającą tło społeczno-polityczne epoki, z rozbudowanymi partiami na temat stosunków polsko-niemieckich⁵⁹. Stosunki polsko-żydowsko-niemieckie w wymiarze lokalnym (łódzkim) przedstawiono w pracy zbiorowej pod redakcją Jürgena Hensela⁶⁰. Ponadto ukazało się kilka prac o szerszym zakresie, obejmującym dzieje Niemców w wybranych regionach Polski, przykładowo praca Nikolausa Arndta o Niemcach wołyńskich⁶¹, rozprawa Holgera Breita o Niemcach na Górnym Śląsku⁶² lub historia Niemców w Polsce⁶³.

Odrębną grupę rozpraw, z przyczyn czysto formalnych, stanowią książki badaczy polskich i polsko-niemieckich napisane w języku niemieckim i wydane w Niemczech. Mam na uwadze trzy dzieła: pracę Bogusława Drewniaka o niemiecko-polskiej współpracy kulturalnej w Polsce międzywojennej, rozprawę Romana Dziergwy poświęconą recepcji literatury niemieckojęzycznej w przedwojennej Polsce oraz pracę A.S. Kotowskiego o polityce polskiej wobec mniejszości niemieckiej w latach 1919–1939⁶⁴.

⁵⁸ O. Heike: *Die deutsche Minderheit in Polen bis 1939*. Leverkusen 1985; R. Breyer: *Die Deutschen in Polen. Ein historischer Überblick*. Lüneburg 1989; P. Nasarski: *Deutsche Jugendbewegung...*; A. Kleindienst, O. Wagner: *Der Protestantismus in der Republik Polen 1918/19 bis 1939*. Marburg 1985; H. Rasmus: *Pommerellen-Westpreussen*. München 1989.

⁵⁹ B. Gröschel: *Themen und Tendenzen in Schlagzeilen der Kattowitzer Zeitung und des Oberschlesischen Kuriers 1925–1939*. Berlin 1983; B. Gröschel: *Die Presse Oberschlesiens von den Anfängen bis zum Jahre 1945*. Berlin 1993; J. Rogall: *Die Deutschen im Posener Land und Mittelpolen*. München 1996; P. Blachetta-Madajczyk: *Klassenkampf oder Nation? Deutsche Sozialdemokratie in Polen 1918–1939*. Düsseldorf 1997; P. Nordblom: *Für Glaube und Volkstum. Die katholische Wochenzeitung „Der Deutsche in Polen“ (1934–1939) in der Auseinandersetzung mit dem Nationalsozialismus*. Paderborn 2000.

⁶⁰ *Polen, Deutsche und Juden in Lodz 1820–1939. Eine schwierige Nachbarschaft*. Hrsg. J. Hensel. Warschau 1999.

⁶¹ N. Arndt: *Die Deutschen in Wolhynien. Ein historischer Überblick*. Würzburg 1994.

⁶² Zob. H. Breit: *Die Deutschen in Oberschlesien*. München 1998.

⁶³ C. Eichenberger: *Die Deutschen in Polen. Von der verleugneten Minderheit zur anerkannten Volksgruppe*. Augsburg 1994.

⁶⁴ B. Drewniak: *Polen und Deutschland 1919–1939. Wege und Irrwege kultureller Zusammenarbeit*. Düsseldorf 1999; R. Dziergwa: *Literaturästhetik versus Tagespolitik. Zur Rezeption und Funktion der deutschsprachigen Literatur in Polen in der Zwischenkriegszeit (1918–1939)*. Frankfurt am Main 1998; A.S. Kotowski: *Polens Politik gegenüber...*

Jak się wydaje, przełom w badaniach nad mniejszością niemiecką w Polsce i szerzej: w Europie Środkowo-Wschodniej⁶⁵, przyniósł początek XXI wieku. W pierwszej dekadzie nowego wieku na niemieckim rynku wydawniczym ukazało się wiele rozpraw dotyczących ogólnych lub szczegółowych zasad funkcjonowania mniejszości niemieckiej. Wyróżniającą cechą większości tych prac jest ich dobry poziom naukowy. Są to najczęściej dysertacje wydane w niemieckich ośrodkach uniwersyteckich, a zatem, przynajmniej potencjalnie, wolne od defektów naukowych wydawnictw firmowanych przez organizacje ziomkowskie. Problemy mniejszości niemieckiej w Polsce są omawiane najczęściej szczegółowo. Szkolnictwu mniejszości niemieckiej w Polsce poświęcił obszerną rozprawę Ingo Eser. Prasy mniejszości niemieckiej w Polsce międzywojennej dotyczy rozprawa Beaty Doroty Lakeberg. Monika Kubaczyńska omówiła temat ochrony mniejszości narodowych w Polsce, a Sabine Bamberger-Stemmann – działalność Europejskiego Kongresu Mniejszości Narodowych⁶⁶.

Niezmiernie cennym przewodnikiem dla badaczy zajmujących się stosunkami polsko-niemieckimi jest wybór źródeł dotyczących mniejszości niemieckiej w II RP w archiwach polskich i niemieckich, opracowany przez A.S. Kotowskiego, następnie poszerzony o źródła dostępne również w polskich bibliotekach, wydany we współpracy z Dariuszem Matelskim⁶⁷. Ważną pozycją bibliograficzną porządkującą stan wiedzy o parlamentarnej i politycznej reprezentacji mniejszości niemieckiej w krajach europejskich jest statystyczno-bibliograficzny informator o parlamentarzystach wywodzących się z kręgów mniejszości niemieckiej, opracowany przez Madsa Ole Ballinga, wydany w 1991 roku w Kopenhadze⁶⁸.

⁶⁵ Ukazały się na przykład rozprawy o mniejszości niemieckiej w Chorwacji i Wojwodinie: C. Bethke: *Deutsche und ungarische Minderheiten in Kroatien und der Vojvodina*. Wiesbaden 2009; J. Böhm: *Die deutsche Volksgruppe in Jugoslawien 1918–1941*. Frankfurt am Main 2009, oraz o Niemcach w Besarabii: U. Schmidt: *Die Deutschen aus Bessarabien*. Köln 2004.

⁶⁶ I. Eser: „Volk, Gott und Staat”. *Die deutsche Minderheit in Polen und ihr Schulwesen 1918–1930*. Wiesbaden 2010; B.D. Lakeberg: *Die deutsche Minderheitenpresse in Polen 1918–1939 und ihr Polen- und Judenbild*. Frankfurt am Main 2010; M. Kubaczyńska: *Minderheitenschutz bei grenzüberschreitenden Verschmelzungen*. Frankfurt am Main 2009; S. Bamberger-Stemmann: *Der Europäische Nationalitätenkongreß 1925 bis 1938. Nationale Minderheiten zwischen Lobbyistentum und Großmachtinteresse*. Marburg 2000.

⁶⁷ A.S. Kotowski: *Quellen zur Geschichte der deutschen Minderheit in Polen von 1919 bis 1939 in deutschen und polnischen Archiven*. Marburg 1992; A.S. Kotowski, D. Matelski: *Quellen zur Geschichte der deutschen Minderheit in Polen von 1919 bis 1939 in deutschen und polnischen Archiven sowie in polnischen Bibliotheken*. Marburg 1993.

⁶⁸ Zob. M.O. Balling: *Von Reval bis Bukarest. Statistisch-biographisches Handbuch der Parlamentarier der deutschen Minderheiten in Ostmittel- und Südosteuropa 1919–1945*. Bd. 1–2. Kopenhagen 1991.

1.3.3. Problematyka biblioteczna w pracach polskich i niemieckich

Problematykę biblioteczną porusza się, jak już wspomniano, na obrzeżu szerszych tematów badawczych i zajmuje ona niewiele miejsca w stosunku do całego pola badawczego. Najmniej uwagi poświęcają tej kwestii autorzy monografii na temat mniejszości niemieckiej w Polsce (Stanisław Potocki, Mirosław Cygański, Jerzy Krasuski, Roman Dąbrowski). Trzeba jednak dodać, że o wiele więcej światła na to zagadnienie rzucają autorzy zachodnioniemieccy (Albert Breyer, Otto Heike, Theodor Bierschenk, Walter Kuhn). Bibliotekarstwo stanowi temat podrzędny, jeden z wielu, w rozprawach rozpatrujących kwestię mniejszości niemieckiej z regionalnego punktu widzenia (Dariusz Matelski, Andrzej Kempa, Przemysław Hauser i in.). Do stanu badań niewiele wnosi praca R. Dąbrowskiego⁶⁹. Biblioteki mniejszości niemieckiej znajdują się ze zrozumiałych względów na marginesie zainteresowań w pracach poświęconych działalności politycznej mniejszości niemieckiej (np. publikacjach Petera Nasarskiego, Norberta Krekelera, Karola Grünberga⁷⁰), spraw wyznaniowych⁷¹ oraz oświatowych⁷².

Podstawowym źródłem wiedzy o bibliotekach mniejszości niemieckiej w II RP są, jak dotąd, publikacje niesamodzielne. Chronologicznie rzecz ujmując, kopalnią wiadomości na temat funkcjonowania bibliotek mniejszości niemieckiej są przedwojenne książki, gazety i czasopisma, wydawane przez Niemców w Niemczech i w Polsce. Najbardziej wartościowe pod względem faktograficznym są teksty Viktora Kaudera, Hermana Rauschninga, Kurta Lücka, Franza Schriewera, Wilhelma Schustera i Kurda Schulza, a więc osób bezpośrednio lub pośrednio zaangażowanych w działalność bibliotek niemieckich w Polsce⁷³. W Niemczech po wojnie nie ukazał się ani jeden tekst poświęcony bibliotekom mniejszości niemieckiej w przedwojennej Polsce.

W Polsce za pionierów badań nad tą problematyką należy uznać Alfreda Puzię, autora dwóch opracowań o bibliotekach mniejszości niemieckiej w województwie śląskim⁷⁴, oraz Marka Andrzejewskiego⁷⁵, który bibliotekom mniejszości niemieck-

⁶⁹ R. Dąbrowski: *Działalność społeczno-kulturalna...*

⁷⁰ K. Grünberg: *Niemcy i ich organizacje polityczne w Polsce międzywojennej...*

⁷¹ E. Kneifel: *Die Evangelisch-Augsburgischen Gemeinden in Polen...*

⁷² T. Fałęcki: *Szkolnictwo mniejszościowe na Górnym Śląsku...*

⁷³ Kurd Schulz (1900–1974) – niemiecki bibliotekarz i pisarz z Gery. Zob. Kurd Schulz [online] [dostęp: 10 maja 2011]. Dostępny World Wide Web: http://de.wikipedia.org/wiki/Kurd_Schulz. Brak biogramu w opracowaniach naukowych. Zob. też wykaz tekstów tego autora w *Bibliografii*.

⁷⁴ A. Puzio: *Biblioteki szkolne w województwie śląskim*. „Roczniki Biblioteczne” 1986, z. 1/2, s. 99–108; K. Puzio, A. Puzio: *Biblioteki mniejszości niemieckiej w województwie śląskim 1922–1939*. „Roczniki Biblioteczne” 1984, z. 1/2, s. 197–209.

⁷⁵ M. Andrzejewski: *Biblioteki mniejszości niemieckiej w Wielkopolsce i na Pomorzu*. „Przegląd Zachodni” 1989, nr 3, s. 102–110; Idem: *Działalność bibliotek niemieckich w Wolnym Mieście Gdańsku*. „Libri Gedanenses” 1975, T. 10, s. 65–80. Idem: *Uwagi o bibliotekach mniejszości niemieckiej*. „Rocz-

kiej poświęcił 4 teksty. W ostatnim czasie do grona badaczy dołączyli: Małgorzata Olszówka (Gwadera), Aleksandra Jarczyk oraz piszący te słowa. Prace M. Gwadery i A. Jarczyk, których przedmiotem są biblioteki pedagogiczne i biblioteki szkolne w przedwojennym województwie śląskim, uwzględniają również ówczesne biblioteki niemieckie⁷⁶. Sam jestem autorem 4 publikacji o bibliotekach mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku. W pierwszej omawiam dzieje bibliotek mniejszości niemieckiej w Katowicach w okresie międzywojennym, druga poświęcona jest niemieckiemu czasopismu bibliotekarskiemu w Polsce – „Schaffen und Schauen”, trzecia dotyczy źródeł do dziejów bibliotek mniejszości polskiej w archiwach polskich i niemieckich⁷⁷. Czwarty tekst jest przyczynkiem do badań, ukazującym książkę jako zarzewie konfliktów polsko-niemieckich w przedwojennym województwie śląskim⁷⁸. W pozostałych publikacjach sprawy bibliotek mniejszości niemieckiej traktowane są na marginesie szerszych tematów (oświata, terytorium, życie kulturalne, sprawy biblioteczne II Rzeczypospolitej). Trzeba tu zaznaczyć sporą wartość dwóch publikacji poświęconych oświacie niemieckiej w Polsce międzywojennej, rozpraw Stanisława Mauersberga i Mieczysława Iwanickiego, przynoszących szereg drobnych, ale istotnych informacji o aktywności bibliotecznej mniejszości niemieckiej⁷⁹.

Ciekawe z punktu widzenia przedmiotu rozprawy są także te publikacje, w których wprawdzie nie poświęca się bibliotekom mniejszości niemieckiej w ogóle miejsca, albo też czyni to na marginesie, ale dostarcza jednak sporo wiedzy o bibliotekarstwie w II Rzeczypospolitej, w szczególności o aspektach prawnych i organizacyjnych funkcjonowania bibliotek, o działalności bibliotek na danym terytorium i o zawodzie bibliotekarza w Polsce okresu międzywojennego⁸⁰. W tym kontekście godna uwagi jest najnowsza praca, autorstwa Jolanty Dzieniakowskiej, o państwowych bibliotekach

niki Biblioteczne” 1988, z. 2, s. 119–130; Idem: *Materiały do dziejów Związku Niemieckich Bibliotek Ludowych w Polsce*. „Dzieje Najnowsze” 1988, nr 2, s. 145–155.

⁷⁶ Zob. M. Gwadera: *Polskie księgozbiory pedagogiczne w województwie śląskim w latach 1922–1939*. Katowice 2005; A. Jarczyk: *Polskie biblioteki gimnazjalne w województwie śląskim w latach 1922–1939 oraz ich rola w kształtowaniu kultury czytelniczej młodzieży*. Katowice 2007.

⁷⁷ Z. Gębołyś: *Die deutschen Bibliotheken in Kattowice (Katowice) in der Zwischenkriegszeit (1922–1939)*. In: 27. ABDOS-Tagung Göttingen, 18. bis 21. Mai 1998. Referate und Beiträge. Zsgt. W. Andreesen. Berlin 1998, s. 249–262; Z. Gębołyś: „Schaffen und Schauen” – niemieckie czasopismo bibliotekarskie w Polsce. „Studia Śląskie” [2003], T. 62, s. 35–49; Idem: *Źródła do dziejów bibliotek niemieckich w województwie śląskim (1922–1939) w polskich i niemieckich archiwach* „Oberschlesisches Jahrbuch” 2005/2006, Bd. 21/22, s. 105–123.

⁷⁸ Z. Gębołyś: *Jak Michał Grażyński Niemca pokarał*. W: „Śląskie Miscellanea” T. 21. Katowice 2008, s. 9–15.

⁷⁹ Zob. S. Mauersberg: *Szkolnictwo powszechne...*; M. Iwanicki: *Polityka oświatowa...*

⁸⁰ Zob. Z. Gaca-Dąbrowska: *Bibliotekarstwo II [Drugiej] Rzeczypospolitej...*; J. Plis: *Biblioteki oświatowe w Lubelskiem (1918–1939)*. Lublin 1993; M. Olczak-Kardaś: *Księgozbiory bibliotek wiejskich w województwie warszawskim w latach 1918–1939*. Kielce 2007; J. Włodarczyk: *Bibliotekarze w Polsce okresu międzywojennego*. Łódź 1988.

dla nauczycieli w II Rzeczypospolitej⁸¹. Wprawdzie autorka nie porusza w rozprawie tematu działalności niemieckich bibliotek nauczycielskich, ale praca sama w sobie stanowi cenne źródło wiadomości o bibliotekarstwie w Polsce międzywojennej, dzięki czemu jest niezwykle użyteczna dla przedmiotu niniejszej rozprawy.

Warto w tym miejscu zwrócić również uwagę na ważniejsze publikacje dotyczące bibliotek innych mniejszości narodowych w Polsce międzywojennej, co jest istotne zwłaszcza dla zrozumienia rangi bibliotek mniejszości niemieckiej pośród bibliotek innych mniejszości narodowych. Syntetyczny obraz ich funkcjonowania znajdziemy w publikacjach Marka Andrzejewskiego i Zofii Gacy-Dąbrowskiej⁸². Biblioteki mniejszości narodowych w II RP, łącznie z bibliotekami niemieckimi, nie doczekały się dotąd monograficznych opracowań. Literaturę przedmiotu na ten temat reprezentują niesamodzielne pod względem wydawniczym rozprawy mające za przedmiot biblioteki należące do poszczególnych nacji. Bibliotekom żydowskim poświęcił swoją uwagę, jeszcze przed II wojną światową, Herman Kruk, a po II wojnie światowej temat ten poruszyły Barbara Michniak, Marta Meducka i Sima Kaganowicz⁸³. Informacje na temat bibliotek mniejszości ukraińskiej, białoruskiej, czeskiej i innych są rozproszone w publikacjach poświęconych historii i współczesności poszczególnych grup narodowościowych i etnicznych⁸⁴. Z uwagi na wpływ, jaki wywierało środowisko niemieckich bibliotekarzy z Wolnego Miasta Gdańska na mniejszość niemiecką w Polsce, znaczenie dla mojej rozprawy mają publikacje Marka Andrzejewskiego na temat bibliotek w międzywojennym Gdańsku, wydane zarówno w języku polskim, jak i niemieckim, oraz – dla celów porównawczych – praca Iwony Zachciał na temat bibliotek polskich w międzywojennym Gdańsku⁸⁵.

⁸¹ Zob. J. Dzieniakowska: *Państwowe biblioteki dla nauczycieli w Drugiej Rzeczypospolitej. Studium historyczno-bibliologiczne*. Kielce 2009.

⁸² M. Andrzejewski: *Biblioteki mniejszości narodowych w Polsce w okresie międzywojennym. Zarys problematyki*. „Roczniki Biblioteczne” 1987, z. 2, s. 85–107; Z. Gaca-Dąbrowska: *Bibliotekarstwo II [Drugiej] Rzeczypospolitej...*, s. 52–56.

⁸³ H. Kruk: *Żydowskie bibliotekarstwo w Polsce*. „Przegląd Biblioteczny” 1934, z. 1, s. 1–9; B. Michniak: *Biblioteki żydowskie w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym*. „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1998, nr 3, s. 36–42; M. Meducka: *Biblioteki żydowskie w sieci bibliotecznej Drugiej Rzeczypospolitej*. W: *Rola mniejszości narodowych w kulturze i oświacie polskiej w latach 1700–1939*. Red. A. Bilewicz, S. Walasek. Wrocław 1998, s. 255–267; S. Kaganowicz: *Wilno jako żydowskie centrum kulturalne*. W: *Wilno – Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur*. Red. E. Feliksiak. T. 1. Białystok 1992, s. 219–242.

⁸⁴ M. Syrnyk: *Ukraińcy w Polsce 1918–1939. Oświata i szkolnictwo*. Wrocław 1996; D. Matel-ski: *Ukraińcy i Rusini w Polsce. 1918–1935*. Poznań 1996; B. Skaradziński: *Białorusini, Litwini, Ukraińcy*. Białystok 1990; B. Makowski: *Litwini w Polsce 1920–1939*. Warszawa 1986; A. Sadowski: *Narody wielkie i małe. Białorusini w Polsce*. Kraków 1991; M. Fuks et al.: *Żydzi polscy. Dzieje i kultura*. Warszawa 1982; *Żydzi w Polsce. Dzieje i kultura. Leksykon*. Red. J. Tomaszewski, A. Żbikowski. [Aut. A. Cała et al.]. Warszawa 2001.

⁸⁵ M. Andrzejewski: *Die Bibliotheken in der Freien Stadt Danzig*. Gdańsk 2006; Idem: *Biblioteki w międzywojennym Gdańsku*. Gdańsk 1995; Idem: *Das Volksbüchereiwesen in der Freien Stadt Danzig*. In: *Beiträge zur Geschichte Westpreußens. Zeitschrift der Copernicus-Vereinigung für Geschichte*

Wkład w lepsze poznanie i zrozumienie kultury czytelniczej Niemców w Polsce, rozumianej jako zespół przeświadczeń społecznych dotyczących piśmiennictwa, mogą przynieść teksty R. Dziergwy poświęcone recepcji literatury niemieckiej w Polsce międzywojennej; szersze ujęcie tego tematu odnajdujemy w pracach Bogusława Drewniaka⁸⁶.

Jak już wspomniano, dorobek piśmienniczy niemieckiej historiografii bibliologicznej na temat bibliotek mniejszości niemieckiej jest bardzo ubogi, przyczynkarski, a w dodatku rozproszony w wydawnictwach ciągłych i zbiorowych. W uzyskaniu odpowiedniego tła dla przedstawienia działalności bibliotek niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce mogą być użyteczne książki wydane w Niemczech po II wojnie światowej, traktujące o sytuacji bibliotek niemieckich w okresie Republiki Weimarskiej i III Rzeszy⁸⁷.

Cechą wspólną większości publikacji było wykorzystanie materiałów źródłowych głównie z polskich archiwów. Wyjątek stanowią badania Marka Andrzejewskiego i moje, w których sięgnięto do zasobów archiwalnych niemieckich i polskich. Być może powodów tego mimo wszystko słabego zainteresowania tą skądinąd bardzo ciekawą problematyką badawczą należy się doszukiwać w niedostatecznej znajomości źródeł archiwalnych.

und Landeskunde Westpreußens e.V. Hrsg. M. Glauert und J. Sarnowsky. Nr. 19. Münster 2004, s. 229–242; M. Andrzejewski: *Die Bibliothek der Technischen Hochschule in Danzig (1904–1945)*. In: *Westpreußen-Jahrbuch. Aus dem Land an der unteren Weichsel*. Bd. 54. Hrsg. H.-J. Kämfer in Zusammenarbeit mit R. Hanke, W. von Schaeven-Scheffler, A. Fenske und F.R. Seelert. 2004, s. 89–99; M. Andrzejewski: *Die Bibliothek der Technischen Hochschule in Danzig (1904–1945)*. In: *Westpreußen-Jahrbuch. Aus dem Land an der unteren Weichsel*. Bd. 54. 2004, s. 84–99; M. Andrzejewski: *Działalność bibliotek niemieckich w Wolnym Mieście Gdańsku*. „Libri Gedanenses” 1975, T. 10, s. 65–80; I. Zachciał: *Biblioteki polskie w Wolnym Mieście Gdańsku (1920–1939)*. Pelplin 2000; M. Andrzejewski: *Die polnischen Bibliotheken und die Bibliotheken anderer nationaler Gruppen in der freien Stadt Danzig*. „Preußenland” 2004, Jhrg. 42, Nr. 1, s. 1–9.

⁸⁶ Tomasz Mann w krytyce i literaturze polskiej. *Antologia tekstów i dokumentów*. Wybór i oprac. R. Dziergwa. Poznań 2003; R. Dziergwa: *Am Vorabend des Grauens. Studien zum Spannungsfeld Politik-Literatur-Film in Deutschland und Polen in den 30er Jahren des 20. Jahrhunderts*. Frankfurt am Main 2005; Idem: *Literaturästhetik versus Tagespolitik. Zur Rezeption und Funktion der deutschsprachigen Literatur in Polen in der Zwischenkriegszeit (1918–1939)*. Frankfurt am Main 1998; B. Drewniak: *Teatr i film Trzeciej Rzeszy. W systemie hitlerowskiej propagandy*. Gdańsk 1972; Idem: *Polen und Deutschland 1919–1939. Wege und Irrwege kultureller Zusammenarbeit*. Düsseldorf 1999; Idem: *Kultura w cieniu swastyki*. Poznań 1969; Idem: *Polsko-niemieckie zbliżenia w kręgu kultury 1919–1939. Studia – szkice – sylwetki*. Gdańsk 2005.

⁸⁷ *Bibliothek während des Nationalsozialismus*. Hrsg. P. Vodosek u. M. Komorowski. Wiesbaden 1989–1992; E. Boese: *Das öffentliche Bibliothekswesen im Dritten Reich*. Bad Honnef 1987; Ch. Koch: *Das Bibliothekswesen im Nationalsozialismus*. Marburg 2003; *Stadt und Bibliothek. Literaturversorgung als kommunale Aufgabe im Kaiserreich und in der Weimarer Republik*. Hrsg. J. Fligge und A. Klotzbücher. Wiesbaden 1996; G. Leyh: *Die wissenschaftliche Stadtbibliothek*. Tübingen 1919; *Zur Geschichte der Frauenarbeit in Bibliotheken*. Hrsg. H. Lüdtkke. Berlin 1992.

1.4. Baza źródłowa rozprawy

1.4.1. Archiwa

Podstawę źródłową rozprawy stanowią w założeniu materiały z archiwów polskich i niemieckich. Źródła archiwalne do dziejów bibliotek mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej można odnaleźć w archiwach na terytorium całej Polski.

Ponad dzielące Niemców różnice natury politycznej, wyznaniowej, społecznej czy pochodzenia regionalnego łączyły ich więzy krwi, język, kultura, a w przypadku województw zachodnich i północnych Polski – również nieodległe lata wspólnej przynależności państwowej. Już w nowych warunkach politycznych, po 1918 roku Niemcy ze swą działalnością wychodzili poza „opłotki” regionów, rozciągając ją nierzadko na kilka województw lub też na całą Polskę. Jako przykład niech posłużą 3 organizacje o ogólnopolskim zasięgu działania: Niemiecki Związek Szkolny (Deutscher Schulverein) z siedzibą w Bydgoszczy, Verband deutscher Katholiken in Polen i Krajowy Związek Niemieckich Nauczycieli i Nauczycielek (Landesverband der deutschen Lehrer und Lehrerinnen), oraz 2 organizacje bibliotekarskie o charakterze regionalnym: Związek Niemieckich Bibliotek Oświatowych (Verband deutscher Volksbüchereien) – Górny Śląsk, Śląsk Cieszyński, Małopolska, Wołyń, oraz Stowarzyszenie Bibliotek Niemieckich (Verein Deutscher Büchereien) – Wielkopolska, Pomorze, Polska centralna, Wołyń. Nie bez znaczenia jest fakt, iż mniejszość niemiecka była traktowana jako całość zarówno przez władze państwa polskiego, jak i władze niemieckie. To między innymi zdecydowało, że moje poszukiwania materiałów źródłowych objęły wszystkie ważniejsze polskie archiwa, zwłaszcza archiwum centralne w Warszawie (Archiwum Akt Nowych), a z archiwów regionalnych archiwa państwowe w Katowicach, Bydgoszczy, Poznaniu, Łodzi, Toruniu i Krakowie, czyli na głównych obszarach zamieszkania mniejszości niemieckiej w przedwojennej Polsce. Kwerenda archiwalna objęła w szerokim zakresie również archiwa niemieckie szczebla ogólnokrajowego, ale też archiwa partyjne i lokalne. W rozprawie uwzględniono także archiwa austriackie⁸⁸. Poszukiwania źródłowe objęły ponadto archiwa po wschodniej stronie granicy. Na Ukrainie były to 2 największe archiwa Lwowa: Centralne Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie oraz Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie. W Wilnie kwerendę archiwalną przeprowadzono w Litewskim Centralnym Archiwum Państwowym.

⁸⁸ Warto chociażby zajrzeć do archiwaliów zgromadzonych w Mährisch-Schlesisches Heimatmuseum w Klosterneuburgu koło Wiednia, do czego przekonuje badacz kultury fizycznej mniejszości niemieckiej w II RP T. Jurek. Zob. T. Jurek: *Kultura fizyczna mniejszości niemieckiej...*, s. 18. Moim zdaniem jednak podstawowym zasobem archiwalnym dla badacza mniejszości niemieckiej w Polsce międzywojennej pozostaje Österreichisches Staatsarchiv w Wiedniu.

Penetracja archiwalna przekroczyła także południową granicę Polski – za obiekt kwerendy obrałem materiały Archiwum Ziemińskiego w Opawie w Republice Czeskiej, zważywszy na funkcjonowanie Zaolzia w granicach państwa polskiego od października 1938 do września 1939 roku⁸⁹.

Archiwa polskie

Przedwojenne **Katowice** były stolicą województwa śląskiego, jednostki administracyjnej o statusie autonomicznym. Mniejszość niemiecka⁹⁰, liczna na tym terenie, obdarzona była specjalnymi uprawnieniami na mocy Polsko-Niemieckiej Konwencji Górnośląskiej, podpisanej w Genewie 15 maja 1922 roku⁹¹. Katowice w okresie międzywojennym stanowiły ośrodek polskich władz administracyjnych i politycznych, ale i siedzibę najważniejszych niemieckich organizacji politycznych, ekonomicznych i kulturalnych, jak Deutscher Volksbund für Polnisch Schlesien zur Wahrung der Minderheitsrechte, Niemiecki Związek Kulturalny (Deutscher Kulturbund), Partia Niemiecka (Deutsche Partei), Niemiecka Socjalistyczna Partia Robotnicza w Polsce (Deutsche Sozialistische Arbeiterpartei Polens), Niemiecka Katolicka Partia Ludowa (Deutsche Katholische Volkspartei)⁹². Stan zachowania dokumentacji wymienionych organizacji, ze zrozumiałych względów, jest bardzo zróżnicowany. W niektórych przypadkach jest to zaledwie cząstka, to, co udało się uratować z pożogi wojennej. Na szczególną uwagę, ze względu na rozmiary oraz bogactwo zachowanych materiałów, zasługuje 5 zespołów znajdujących się w zasobach Archiwum Państwowego w Katowicach: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego; DVPS (1922–1944); DSCH; DVK; VdV. Szereg, co prawda szczątkowych, informacji o działalności niemieckich bibliotek odszukać można w aktach dyrekcji policji w Katowicach i Chorzowie. Akta VDK in Polen, obejmujące głównie sprawozdania, są bezcenne z uwagi na ogólnopolski zasięg działania tej organizacji. Na miano wartościowego zasobu zasługują również akta VdV⁹³ z lat 1921–1941, zawierające protokoły z posiedzeń i dorocznych zgromadzeń tej największej i najważniejszej organizacji, koordynującej działalność bibliotek niemieckich w Polsce międzywojennej.

⁸⁹ Mam na myśli akta dotyczące Zaolzia od października 1938 do 1 września 1939 r.

⁹⁰ Według danych polskiego spisu powszechnego z 1931 roku, województwo śląskie zamieszkiwało 91 tys. Niemców, tj. 7,0% ogółu ludności województwa, w tym na Górnym Śląsku ok. 69 tys. (6,1% ludności tej części województwa) oraz ok. 22 tys. na Śląsku Cieszyńskim (13,1% ludności tej części województwa). Zob. *Mały Rocznik Statystyczny*. T. 9. Warszawa 1938, s. 22–23.

⁹¹ Zob. M.W. Wanatowicz: *Historia społeczno-polityczna Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego w latach 1918–1945*. Katowice 1994, s. 39.

⁹² Ibidem.

⁹³ Nazwa zasobu archiwalnego. Faktyczna nazwa organizacji brzmiała: Verband deutscher Volksbüchereien.

Bydgoszcz i Toruń w okresie międzywojennym stanowiły nieoficjalną „stolicę” niemieczyny Polski Północnej, jej centrum polityczne i organizacyjne. W Bydgoszczy zlokalizowane były siedziby najważniejszych niemieckich organizacji konsolidacyjnych, zawodowych i spółdzielczych: Związku Niemczyzny (Deutschtumsbund); Zjednoczenia Niemieckiego (Deutsche Vereinigung), DSCH, LDLL, Związku Spółdzielni Niemieckich w Polsce (Verband deutscher Genossenschaften in Polen). Oprócz zespołów obejmujących zasoby tych organizacji, w bydgoskim archiwum państwowym na uwagę zasługują akta: Policji Państwowej, Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu. Archiwum Państwowe w Toruniu jako źródło materiałów do dziejów bibliotek mniejszości niemieckiej ma podrzędne znaczenie, aczkolwiek w aktach Torunia (1859–1939) można znaleźć szereg jednostek z odniesieniami do tej problematyki.

Poznań w II RP pełnił funkcję głównego ośrodka naukowego i kulturalnego Niemców. Tu miały swoją siedzibę VDB oraz największa niemiecka biblioteka naukowo-oświatowa – Deutsche Bücherei. W Poznaniu urządowały również władze Ewangelickiego Kościoła Unijnego w Polsce. Podstawowymi źródłami wiedzy o wielkopolskiej niemieczynie są zespoły Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego, Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej, Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego oraz Konsystorium Ewangelickiego w Poznaniu, przechowywane w Archiwum Państwowym w Poznaniu.

Miasto **Łódź** i jego okolice zamieszkiwało, według spisu powszechnego z 1931 roku, łącznie 155 315 Niemców⁹⁴. Łódź była niekwestionowaną stolicą niemieczyny w Polsce centralnej w okresie międzywojennym. Tu mieściły się najważniejsze niemieckie instytucje i organizacje. W Łodzi wydawano najwięcej tytułów prasowych w języku niemieckim, działały wydawnictwa i księgarnie. Nie zachowały się niestety akta dotyczące największej organizacji Niemców z Polski centralnej – Niemieckiego Związku Ludowego (Deutscher Volksverband), oraz innych ważnych organizacji społeczno-kulturalnych kształtujących życie tamtejszej niemieczyny: Niemieckiego Związku Szkolnego i Oświatowego (Deutscher Schul- und Bildungsverein) czy DSAP. Szczątkowych informacji na temat działalności bibliotek szkolnych dostarczają akta szkół z niemieckim językiem nauczania. Najwięcej informacji o życiu organizacyjnym łódzkiej niemieczyny możemy znaleźć w aktach administracji samorządowej (Łodzi i okolicznych miast), państwowej (Urząd Wojewódzki Łódzki), oświatowej (Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego) i policji, przechowywane w Archiwum Państwowym w Łodzi.

Kraków zamieszkiwało stosunkowo niewielu Niemców (740)⁹⁵, z tego niemalą grupę stanowili zapewne studenci uczelni krakowskich. Kraków dla niemieczyny był

⁹⁴ *Statystyka Polski...*, z. 67, s. 14; z. 77, s. 23.

⁹⁵ Dane te pochodzą ze spisu powszechnego przeprowadzonego w 1931 roku – zob. *Statystyka Polski...*, z. 64, s. 11–12.

oczywiście ważnym ośrodkiem politycznym i kulturalnym. Wyjątkowość Krakowa dla małopolskich Niemców polegała jednak na tym, iż to właśnie tu aż do 1938 roku mieściła się siedziba konsulatu niemieckiego, którego obszar działania obejmował całą zachodnią i wschodnią Małopolskę, a zatem wszystkie skupiska Niemców zamieszkujących tereny byłego zaboru austriackiego. Akta dotyczące mniejszości niemieckiej przechowywane w Archiwum Państwowym w Krakowie są nieliczne, materiały na tyle ogólnikowe i fragmentaryczne, iż ich wartość dla rozprawy jest znikoma. Pośród zachowanych zespołów informacje „śladowe” na temat życia Niemców w województwach południowych II RP można odnaleźć w zespołach: Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego, Starostwa Grodzkiego Krakowskiego oraz Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej w Krakowie.

Spośród **archiwów warszawskich** największe znaczenie dla przedmiotu rozprawy ma Archiwum Akt Nowych, gdzie na szczególną uwagę zasługują: zespół Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zespół Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz zespół Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie (w latach 1918–1934 – poselstwo niemieckie), zawierające doniesienia, sprawozdania i ekspertyzy na temat mniejszości niemieckiej.

Archiwa niemieckie i austriackie

Niemiecki zasób archiwalny, obejmujący szczególnie cenne źródła, ogranicza się do kilku najważniejszych archiwów niemieckich: Bundesarchiv w Berlinie i Koblencji, Politisches Archiv w Auswärtiges Amt w Berlinie, archiwum Kommission für Zeitgeschichte w Bonn oraz Evangelisches Zentralarchiv w Berlinie. Kwerenda archiwalna objęła również kilka innych, mniejszych archiwów, w szczególności zbiory Instytutu Herdera w Marburgu, zbiory bońskich i kolońskich archiwów (Borromäusverein w Bonn, Historisches Archiv des Erzbistums w Kolonii) oraz archiwa partyjne w Sankt Augustin (Archiv für Christlich-Demokratische Politik) i w Bonn (Friedrich-Ebert-Stiftung).

Eksploracja archiwalna w **Bundesarchiv w Berlinie** polegała na analizie zasobów zespołu Deutsche Stiftung (1920–1940). Oprócz tego spenetrowane zostały też inne, ważne z punktu widzenia rozprawy, zespoły akt: akta ministerstw Republiki Weimarskiej, dalej Rzeszy, np. Reichsministerium für Volksaufklärung und Propaganda, akta organizacji niemieckich działających w Polsce, np. VDK, akta zawierające spuściznę czołowych niemieckich działaczy politycznych, np. NS 30 Einsatzstab Reichsleiter Rosenberg.

Poszukiwania archiwalne w **Politisches Archiv w Auswärtiges Amt** objęły zespoły wchodzące w skład akt przedwojennego MSZ Niemiec (w części dotyczącej wspierania Niemców w Polsce), akta przedstawiające działalność ważniejszych placówek pracujących na rzecz Niemców zagranicznych w Niemczech, np. Instytut Niemczyzny Zagranicznej (Deutsches Aulands-Institut), Ogólnoniemiecki Związek

Niemieckich Katolików za Granicą (Reichsverband für die katholischen Auslandsdeutschen), akta niemieckich przedstawicielstw dyplomatycznych w Polsce, w tym ambasady niemieckiej w Warszawie oraz konsulatów niemieckich w Poznaniu, Toruniu, Łodzi, Krakowie i Katowicach. Bezcennym wprost źródłem informacji i najbogatszym z tu prezentowanych są akta należące do zespołów: Politische Abteilung IV – Referat Polen oraz Kulturabteilung (potem pod nazwą Kulturpolitische Abteilung).

Bundesarchiv w Koblencji przyczyniło się do zapoznania z zachowanymi aktami przedwojennego DAI z siedzibą w Stuttgarcie (tu znajduje się większość akt z tej placówki). Tam też znajdują się zespoły zawierające spuściznę 3 ważnych z punktu widzenia mniejszości niemieckiej, a także przedmiotu rozprawy, osobistości: Hansa Steinachera, Leo Wegnera i Friedricha Swarta.

Evangelisches Zentralarchiv w Berlinie należy do podstawowych zasobów archiwalnych przechowujących materiały o życiu mniejszości niemieckiej wyznania ewangelickiego w Polsce międzywojennej. Moje badania archiwalne w tej placówce skupiły się na głównych z punktu widzenia rozprawy zespołach: Gustav-Adolf-Werk, Kirchliches Außenamt und Vorgängereinrichtungen, Evangelischer Oberkirchenrat. Najważniejsze materiały zostały odnalezione w zespołach: Grenzbüchereidienst, Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen. Pierwszy z zespołów zawiera statystyczny przegląd bibliotek Niemców zagranicznych w całej Europie. Wartość zespołu Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen wpływa stąd, iż była to centralna instytucja w Niemczech koordynująca pomoc dla bibliotek niemieckich za granicą, w tym w Polsce.

Archiwum **Kommission für Zeitgeschichte w Bonn** jest w posiadaniu bodaj najpełniejszego zbioru akt dokumentujących pomoc Kościoła katolickiego w Niemczech dla niemczyzny zagranicznej, zbioru skupionego w zespole Alberta Büttnera, kierownika Reichsverband für die katholischen Auslandsdeutschen. Nieznacznie uzupełniają ten obraz pojedyncze akta instytucji katolickich, przechowywane w Historisches Archiv des Erzbistums w Kolonii.

Austriackie archiwum państwowe samo w sobie stanowi kopalnię materiałów i informacji dotyczących dziejów Polski oraz stosunków polsko-austriackich. Nie można tego jednak powiedzieć o materiałach obrazujących życie mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej na terenach należących do końca I wojny światowej do Austro-Węgier. Jest tych materiałów stosunkowo niewiele, adekwatnie do nieznacznego zainteresowania państwa austriackiego w okresie międzywojennym problematyką mniejszości niemieckiej w Polsce. Największe znaczenie ma dla moich badań zespół **Österreichischer Verband für Volksdeutsche Arbeit**, zawierający akta organizacji od 1935 roku programowo zajmującej się pomocą dla niemczyzny zagranicznej⁹⁶. Zespół ten obejmuje ogółem 65 akt w 8 kartonach i jest przechowy-

⁹⁶ Zespół ten został zwrócony przez Rosję, akta trafiły do austriackiego archiwum państwowego w Wiedniu 15 czerwca 2009 r.

wany w archiwum Republiki w Wiedniu, oddziale austriackiego archiwum państwowego. Drugi zespół archiwalny znajdujący się w obszarze moich zainteresowań, tj. Deutscher Schulverein, nie zawiera żadnych materiałów dotyczących aktywności mniejszości niemieckiej w Polsce międzywojennej.

Zbiory archiwalne w **Instytucie Herdera w Marburgu** należą do nieznaczących, ale bardzo wartościowych. W szczególności mam na myśli spuścizny: rodziny Breyer, Paula Jendrikego, Augusta Müllera, Oskara Wagnera. Najwięcej informacji o życiu bibliotek niemieckich dostarcza zespół Paula Jendrikego – zbiór ok. 800 ankiet wypełnionych po wojnie przez nauczycieli niemieckich uczących w szkołach niemieckojęzycznych w Polsce. Archiwum domowe **Borromäusverein w Bonn** mieści pozostałości rozproszonej po II wojnie światowej dokumentacji tej niezmiernie zasłużonej dla niemieckiego bibliotekarstwa kościelnego placówki. Wśród zachowanych do dnia dzisiejszego akt wyjątkową wartość przedstawia kartoteka bibliotek stowarzyszenia, prowadzona od początków jego istnienia do lat czterdziestych XX wieku. Drugim wartościowym źródłem informacji jest dziennik sekretarza generalnego Borromäusverein – Alberta Rumpa.

Archiwa w Mönchengladbach i Kaiserslautern⁹⁷ to dwa niewielkie archiwa o wymiarze regionalnym. **Archiwum w Mönchengladbach** koncentruje się na dokumentowaniu życia Niemców z Polski centralnej i Wołynia, natomiast **archiwum w Kaiserslautern** skupia swoją uwagę na Niemcach galicyjskich. Obie placówki są bliższe miana ośrodków dokumentacyjnych, a może nawet muzeów z uwagi na liczną reprezentację wśród zbiorów literatury sekundarnej, prasy, czasopism, a nawet zabytków kultury materialnej.

Archiwa ukraińskie

Po II wojnie światowej poza granicami kraju znalazło się wiele archiwów i wiele dokumentów, które przy poprzednim stanie granic zasilibyby zasoby archiwów państwowych. Z punktu widzenia przedmiotu rozprawy szczególnie interesujące stanowią archiwa znajdujące się na terenie byłych województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, wchodzących w większej części w skład dzisiejszego państwa ukraińskiego. Tam właśnie przed II wojną światową zamieszkiwała blisko siedemdziesięcioletnia społeczność Niemców. Ślady i pozostałości ich działalności w postaci dokumentów organizacji, szkół oraz urzędów państwowych monitorujących mniejszość niemiecką (policja, urząd wojewódzki) są dostępne w największych archiwach Lwowa, tj. w Centralnym Archiwum Historycznym we Lwowie oraz w Państwowym Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie. Istotne znaczenie dla rozprawy mają 3 zespoły znajdujące się w archiwum historycznym: Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego, Komenda Policji Państwowej na Ma-

⁹⁷ Od 2010 r. w Martin-Opitz-Bibliothek w Herne.

łopolskę we Lwowie, Bund der christlichen Deutschen. W archiwum obwodowym przechowywanych jest kilka zespołów o fundamentalnym znaczeniu dla tematu rozprawy: Urząd Wojewódzki Lwowski, Starostwo Powiatowe we Lwowie, Dyrekcja Policji we Lwowie. Jest to jednak zaledwie część materiałów obrazujących życie mniejszości niemieckiej na tym obszarze.

Archiwa czeskie

W październiku 1938 roku państwo polskie, korzystając z dogodnej sytuacji międzynarodowej, zajęło sporny obszar zachodniej części Śląska Cieszyńskiego, który został wcielony do województwa śląskiego. Na przejętych terenach wprowadzony został polski porządek prawny, utworzono polską administrację państwową, polskie szkolnictwo, jednocześnie bezterminowo lub czasowo zawieszono działalność tamtejszych czeskich oraz niemieckich instytucji i organizacji. Obszar Zaolzia zamieszkiwany był również przez mniejszość niemiecką, działały tam szkoły z niemieckim językiem nauczania. Dominującą pozycję wśród niemieckich organizacji zajmował Niemiecki Związek Kulturalny (Deutscher Kulturverband). Do reaktywacji niemieckiego życia kulturalnego włączyły się zrazu pobratymcze niemieckie organizacje z terenu województwa śląskiego, np. Deutscher Volksbund. Większość interesujących mnie z przedmiotowego punktu widzenia akt znajduje się w archiwach polskich, w szczególności w Archiwum Państwowym w Katowicach. Na terenie republiki Czech pozostałości archiwaliów z obszaru Zaolzia za okres funkcjonowania polskiej administracji są dostępne w 3 głównych archiwach: w Archiwum Ziemi w Opawie, w Powiatowym Archiwum Państwowym w Karwinie oraz w Archiwum Ziemi w Brnie. Badaniami archiwalnymi objęto tylko Archiwum Ziemi w Opawie. Odnalezione zostały tam fragmenty dokumentów urzędowych województwa śląskiego ujęte w zespole: Dyrekcja Policji Województwa Śląskiego (1925–1938). Pojedyncze akta dotyczące przedmiotu rozprawy zostały odnalezione również w zespole: Dyrekcja Policji w Morawskiej Ostrawie (1834–1945).

Archiwa litewskie

Wilno stanowiło miejsce pod pewnymi względami wyjątkowe na mapie mniejszości niemieckiej w II RP. Obok Białegostoku i okolic było to największe skupisko Niemców w północno-wschodniej części Polski międzywojennej. Wilno i najbliższe okolice zamieszkiwało ogółem 1 357 Niemców. Byli to przeważnie wyznawcy Kościoła ewangelicko-augsburskiego oraz w niewielkiej części Kościoła Ewangelicko-Reformowanego. W Wilnie mieściła się szkoła powszechna z niemieckim językiem nauczania oraz działała czytelnia niemiecka. Tamtejsi Niemcy nie przejawiali jednak jakiegokolwiek aktywności politycznej w ramach organizacji politycznych bądź

o charakterze społeczno-kulturalnym. Ślady działalności mniejszości niemieckiej na tym obszarze można odnaleźć w Litewskim Centralnym Archiwum Państwowym w Wilnie w zespołach: Wileński Urząd Wojewódzki oraz Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

1.4.2. Biblioteki

Drugim kierunkiem realizacji celów rozprawy były biblioteki niemieckie, w szczególności te, które posiadają cenne zbiory o życiu mniejszości niemieckiej. Wybrane zostały placówki biblioteczne w Zagłębiu Ruhry, koncentrujące się na dokumentowaniu różnych przejawów życia Niemców w granicach przedwojennej Polski, zwłaszcza w granicach polskiego Górnego Śląska: Oberschlesisches Haus w Ratingen, Martin-Opitz-Bibliothek w Herne, Georg-Hauptmann-Bibliothek w Düsseldorfie. Kwerenda w Institut für Auslandsbeziehungen (IfA) w Stuttgarcie umożliwiła mi zapoznanie się z niemieckojęzyczną literaturą sekundarną z okresu przedwojennego, wydawaną w Polsce i w Niemczech, w szczególności z prasą społeczno-kulturalną, społeczno-polityczną i kalendarzami. Równie owocna była kwerenda literatury przedmiotu, zwłaszcza przedwojennej i powojennej w języku niemieckim, zgromadzonej w bibliotece Instytutu Herdera w Marburgu oraz w bońskich i kolońskich bibliotekach (Biblioteka Związkowa i Uniwersytecka w Bonn, Biblioteka Katedralna i Diecezjalna w Kolonii). Kwerenda w Deutsche Nationalbibliothek w Lipsku umożliwiła mi zapoznanie się z najnowszą literaturą niemieckojęzyczną dotyczącą stosunków polsko-niemieckich oraz niemieckiej mniejszości narodowej w okresie międzywojennym.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż tak obszerna kwerenda archiwalna i biblioteczna w niemieckich archiwach była możliwa dzięki stypendiom przyznanych mi w latach 2006–2009 kolejno przez: Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej – Stiftung für deutsch-polnische Zusammenarbeit, Diakonisches Werk e.V. w Stuttgarcie, Instytut Herdera w Marburgu oraz Katholischer Akademischer Ausländer-Dienst e.V. z siedzibą w Bonn. Niemałej pomocy w badaniach udzieliła mi również macierzysta jednostka naukowo-badawcza, tj. Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

W tym miejscu słowa podziękowania należą się wielu archiwistom i bibliotekarzom polskim i niemieckim, nieżałującym czasu i trudu, aby udostępnić, a częstokroć i odszukać potrzebne materiały, w szczególności panu Bernardowi Kwoce z Martin-Opitz-Bibliothek w Herne. Dr. Arkadiuszowi Pulikowskiemu z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach pragnę podziękować za koleżeńską, bezinteresowną pomoc okazaną w odpowiednim dostosowaniu materiału ilustracyjnego do wydawniczych standardów.

1.4.3. Źródła drukowane

Rekonstrukcja, a następnie analiza i ocena mechanizmów funkcjonowania bibliotek mniejszości niemieckiej wymagała sięgnięcia w pierwszej kolejności do źródeł rękopiśmiennych przechowywanych w archiwach polskich i niemieckich, tudzież w niektórych bibliotekach. Źródła drukowane dotyczące mniejszości niemieckiej stanowią mimo upływu ponad 70 lat od wybuchu II wojny światowej stosunkowo ubogą bazę źródłową, i to zarówno po stronie niemieckiej, jak i polskiej. Wśród źródeł drukowanych należy wyodrębnić źródła opublikowane do wybuchu II wojny światowej i te wydane po jej zakończeniu. W pierwszej grupie znajdują się między innymi sprawozdania z działalności szkół z niemieckim językiem nauczania oraz katalogi drukowane niemieckich bibliotek i księgarni⁹⁸. Do tej grupy zaliczam również akty prawne publikowane w „Dzienniku Ustaw RP” oraz w „Monitorze Polskim”, ewentualnie w zbiorach aktów prawnych⁹⁹. Szczególne znaczenie dla historyka bibliotek niemieckich w Polsce mają źródła informacyjne i statystyczne pochodzące z tego okresu. Niekompletnym, ale bezcennym wprost źródłem informacji o stanie niemieckich bibliotek jest informator o bibliotekach oświatowych w II RP¹⁰⁰. Ważnym, choć nie podstawowym źródłem informacji o bibliotekach niemieckich, są bieżące roczniki statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego (duże i małe) oraz zeszyty publikujące dane spisu powszechnego z 1921 i 1931 roku¹⁰¹. Poprzez liczby roczniki te odkrywają strukturę społeczną ludności niemieckiej, pozwalają też wnikać w wielkość i strukturę niemieckiej produkcji wydawniczej. Źródłową bazę archiwaliów drukowanych wzbogacają dwa powojenne raporty o stratach bibliotek polskich podczas II wojny światowej, zawierające statystyczne dane również o bibliotekach niemieckich¹⁰². Do tego dochodzą nieliczne edycje archiwaliów zamieszczone w prasie fachowej¹⁰³. Wśród źródeł drukowanych, choćby pośrednio odnoszących się do bibliotekarstwa niemieckiego, znajdują się też kolejne tomy akt niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z lat 1918–1945¹⁰⁴. W 1997 roku ukazał się drukiem w wydawnic-

⁹⁸ Zob. *Bibliografia*.

⁹⁹ Zob. *Bibliografia*. Także zasoby w katalogach internetowych.

¹⁰⁰ *Biblioteki oświatowe...*

¹⁰¹ Zob. *Bibliografia*.

¹⁰² *Straty bibliotek w czasie II wojny światowej w granicach Polski z 1945 roku. Wstępny raport o stanie wiedzy*. Red. nauk. A. Mężyński. Warszawa 1994; *Informator o stratach bibliotek i księgozbiorów domowych na terytoriach polskich okupowanych w latach 1939–1945 (bez ziem wschodnich)*. Red. nauk. B. Bieńkowska. Poznań 2000.

¹⁰³ W 1984 roku, a więc jeszcze w czasach „żelaznej kurtyny”, Marek Andrzejewski zamieścił w „Przeglądzie Zachodnim” omówienie dwóch źródeł odnalezionych w Bundesarchiv w Koblencji. Zob. *Materiały do dziejów Związku Niemieckich Bibliotek Ludowych...*

¹⁰⁴ *Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918–1945. [aus dem Archiv des auswärtigen Amts]*. Ser. A: 1918–1925. Bd. 8. 1. Juni bis 15. November 1923. [Hrsg. W. Bussmann et al.]. Göttingen 1990.

twie Saur Verlag zbiór źródeł o polskiej i niemieckiej mniejszości w kontekście stosunków polsko-niemieckich. W nim również można znaleźć dokumenty na temat bibliotek niemieckich w Polsce¹⁰⁵.

Być może powodów tego, mimo wszystko słabego zainteresowania, tą skądinąd bardzo ciekawą problematyką badawczą należy się doszukiwać w niedostatecznej znajomości źródeł archiwalnych oraz w niedocenianiu wagi problematyki bibliotek mniejszości narodowych przez badaczy; w przypadku autorów polskich w grę może wchodzić również nieznajomość lub niedostateczna znajomość języka niemieckiego. Uwaga może dotyczyć początku lat osiemdziesiątych XX wieku i odnosić się do niemieckich zasobów archiwalnych, ale stała się w pewnym sensie nieaktualna w chwili opublikowania przez A.S. Kotowskiego wyboru źródeł dotyczących mniejszości niemieckiej w II RP w archiwach polskich i niemieckich¹⁰⁶, odsłaniającego to, co dotychczas było ukryte dla badaczy z obszarów z prawej strony Odry. Wiedza źródłoznawcza na temat bibliotek mniejszości niemieckich w Polsce została poszerzona w ostatnich latach również dzięki moim dwóm opracowaniom¹⁰⁷.

Prasa polska i niemiecka

Uzupełnieniem kwerendy archiwalnej była rozległa kwerenda prasowa. Szczególne znaczenie nadano czasopiśmiennictwu z lat 1918–1939. Prasę i czasopisma mniejszości niemieckiej wydawanej w Polsce ograniczono do czasopism o zasięgu ogólnopolskim („Deutsche Monatshefte in Polen”), o profilu kulturalno-oświatowym (np. „Schaffen und Schauen”, „Kulturwart”, „Dornfelder Blätter”, „Deutsche Schulzeitung in Polen”), o charakterze naukowym i popularnonaukowym (np. „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift in Polen”), wyznaniowym (np. „Monatsweiser für Vorstände” – VDK), dzienników (m.in. „Kattowitzer Zeitung”, „Lodzer Freie Presse”, „Posener Tageblatt”, „Der Oberschlesische Kurier”, „Schlesische Zeitung”, „Deutsche Rundschau”, „Deutsche Nachrichten”). Spośród periodyków publikowanych w przedwojennych Niemczech sporą wartość poznawczą mają pisma wydawane przez instytucje zajmujące się niemczyzną zagraniczną. Na uwagę zasługują tu „Der Auslanddeutsche” (organ Deutsches Auslands-Institut), „Die Getreuen” (organ RkA) oraz „Die evangelische Diaspora” (organ GAV). In-

¹⁰⁵ *Deutsche und Polen zwischen den Kriegen. Minderheitenstatus und „Volkstumskampf” im Grenzgebiet. Amtliche Berichterstattung aus beiden Ländern 1920–1939.* Hrsg. R. Jaworski, M. Wojciechowski. Bearb. von M. Niendorf, P. Hauser; *Polacy i Niemcy między wojnami.* München 1997.

¹⁰⁶ A.S. Kotowski: *Quellen zur Geschichte der deutschen Minderheit in Polen...*; A.S. Kotowski, D. Matelski: *Quellen zur Geschichte der deutschen Minderheit...*

¹⁰⁷ Z. Gębołyś: *Źródła do dziejów kultury fizycznej mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej latach 1918–1939 w zbiorach Archiwum Federalnego w Berlinie.* W: *Z dziejów kultury fizycznej mniejszości narodowych w Polsce w XX wieku.* Red. T. Jurek. Gorzów Wielkopolski 2007, s. 23–34; Z. Gębołyś: *Źródła do dziejów bibliotek niemieckich w województwie śląskim (1922–1939) w polskich i niemieckich archiwach.* „Oberschlesisches Jahrbuch” 2005/2006 [druk: 2008], Bd. 21/22, s. 105–123.

formacje na temat niemczyzny zagranicznej w okresie międzywojennym były zamieszczane również na łamach prasy codziennej, np. dziennika „Germania”, organu partii katolickiej Zentrum, który wydawał tygodniowy dodatek poświęcony niemczyźnie przygranicznej i zagranicznej, oraz „Kölnische Zeitung”¹⁰⁸. Sporadycznie teksty o bibliotekach mniejszości niemieckiej w Polsce ukazywały się również w najważniejszych przedwojennych niemieckich periodykach bibliotekarskich wydawanych w Niemczech: „Bücherei und Bildungspflege”, „Die Bücherei”, „Die Bücherwelt”. Szczegółowej kwerendzie zostały poddane również kalendarze mniejszości niemieckiej dostarczające wielu cennych informacji z jej życia. Ważnym źródłem informacji okazały się czasopisma polskojęzyczne poświęcone sprawom mniejszości narodowych: „Sprawy Narodowościowe” i „Strażnica Zachodnia”.

Powojenne czasopiśmiennictwo zarówno polskie, jak i niemieckie zajmujące się problematyką mniejszości niemieckiej w Polsce jest nie mniej bogate w wiadomości z kręgu interesującej mnie problematyki. Polskie czasopiśmiennictwo reprezentują między innymi: „Przegląd Zachodni”, „Roczniki Biblioteczne”, „Dzieje Najnowsze”, „Kwartalnik Historyczny”, „Zaranie Śląskie”, „Kwartalnik Opolski”. Prasę niemiecką po II wojnie światowej, w której można odnaleźć informacje związane z interesującym mnie tematem, można podzielić na dwie grupy. Do grupy pierwszej zaliczam periodyki wydawane przez organizacje skupiające Niemców pochodzących z Polski, np. „Der Kulturwart”, „Jahrbuch Weichsel-Warthe”, „Zeitweiser der Galizeindeutschen”, „Jahrbuch Westpreußen-Pommern”. W drugiej grupie znajdują się periodyki naukowe, w których poruszana jest problematyka wschodnia, np.: „Oberschlesisches Jahrbuch”, „Zeitschrift für Ostforschung. Länder und Völker im östlichen Mitteleuropa”, „Jahrbuch für ostdeutsche Volkskunde”.

Akty normatywne (prawne i statystyczne)

Wyjątkowe znaczenie dla rozprawy mają akty normatywne. Pomagają one zrozumieć mechanizmy, którym podlegało funkcjonowanie mniejszości niemieckiej i jej instytucji w okresie międzywojennym, uściślić wiedzę, wyeliminować występujące nawet w literaturze naukowej „żonglowanie” danymi, niemającymi poparcia w jakichkolwiek źródłach. Wśród źródeł prawnych uwzględniliśmy „Dzienniki Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej”, „Dzienniki Urzędowe MWRiOP” oraz dzienniki urzędowe poszczególnych okręgów szkolnych. Spośród źródeł statystycznych wzięliśmy pod uwagę przede wszystkim roczniki GUS, w szczególności wyniki spisów powszechnych przeprowadzonych w 1921 i 1931 roku. Cennym źródłem informacji mogą być, jak się wydaje, również stenogramy posiedzeń

¹⁰⁸ Zob. G. Potschka: *Kölnische Zeitung (1802–1945)*. In: *Deutsche Zeitungen des 17. bis 20. Jahrhunderts*. Hrsg. H.-D. Fischer. Pullach bei München 1972, s. 145–158.

Sejmu i Senatu RP oraz stenogramy posiedzeń Sejmu Śląskiego. Parlamentarzyści niemieccy skwapliwie korzystali ze swoich uprawnień, przedstawiając na forum parlamentu petycje, wnioski, skargi, interpelacje, dotyczące niekiedy również bibliotek.

1.5. Cele i założenia rozprawy (zasięg terytorialny, językowy, chronologiczny)

Zbadanie wskazanego w tytule pracy zagadnienia wymagało sprostania niełatwemu zadaniu, jakim jest próba rekonstrukcji stanu i funkcjonowania bibliotek mniejszości niemieckiej w Polsce międzywojennej. Trudność wynika z dużego zasięgu terytorialnego pola badawczego (II Rzeczpospolita); znaczny obszar badań, różniący się od terytorium dzisiejszej Polski, czyni dostęp do źródeł archiwalnych utrudnionym (Wołyń, Lwowszczyzna). Odtworzenie działalności bibliotek niemieckich w II RP wymagało wnikięcia nie tylko w dokumentację (często szczątkową) obrazującą ich działalność, lecz także w otoczenie, w którym funkcjonowały; w szczególności chodziło o prześledzenie mechanizmów działalności bibliotek, ich miejsca w życiu organizacji mniejszości niemieckiej. Dodatkowym czynnikiem komplikującym realizację tego ambitnego celu badawczego jest rozproszenie i fragmentaryczność materiału badawczego, który w znacznym stopniu uległ zniszczeniu podczas II wojny światowej. Moim zamiarem było kompleksowe przebadanie bibliotek, to znaczy bez względu na ich typ oraz bez względu na ich lokalizację. Praca ma więc już w założeniu odrzucać wszelkie ograniczenia językowe i terytorialne. Przedmiotem swej rozprawy uczyniłem obszar Rzeczypospolitej Polskiej w przedwojennych granicach oraz Niemcy – w celu pokazania związków między mniejszością niemiecką a krajem ojczystym. Analiza objęła przede wszystkim materiały źródłowe, zachowane w archiwach polskich i niemieckich, również w archiwach austriackich, czeskich, ukraińskich i litewskich, w dalszej kolejności: źródła drukowane (katalogi biblioteczne, sprawozdania szkolne, opracowania statystyczne, akty prawne, relacje i wspomnienia), a ponadto opracowania, powstałe przed II wojną światową i po niej. Specjalną uwagę zwróciłem na dokumenty z okresu międzywojennego (książki i prasę mniejszości niemieckiej), niewolne wprawdzie od pewnej stronniczości, stanowiące jednakowoż cenne świadectwo tamtych czasów.

Do szczegółowych celów rozprawy należą:

1. Odtworzenie standardów funkcjonowania biblioteki mniejszości niemieckiej (wielkość, struktura księgozbioru, nabytki, personel, finanse, podstawy prawne) – zatem rekonstrukcja „wnętrza” biblioteki.

2. Ustalenie efektów działalności bibliotek, w tym sumarycznego – obejmującego wszystkie biblioteki, i sumarycznego – obejmującego poszczególne typy bibliotek (liczba wypożyczeń, liczba czytelników, preferencje czytelnicze).

Zamiarem moim jest również choćby ogólne naszkicowanie roli biblioteki i książki w życiu mniejszości niemieckiej, stosunku Niemców do książki, ich upodobania czytelniczych oraz opinii na temat książki.

Dotychczasowa eksploracja badawcza, niepełna, aczkolwiek obejmująca wszystkie wskazane kierunki, stwarza nadzieję na zrealizowanie postawionych celów i założeń, w szczególności na weryfikację przyjętych hipotez badawczych:

1. Biblioteki mniejszości niemieckiej były bardzo ważnym elementem życia politycznego i kulturalnego mniejszości niemieckiej w II RP. Uzasadnienie tej hipotezy wydaje się nietrudne w świetle posiadanej wiedzy źródłowej, jak sprawozdania związków bibliotekarskich, organizacji politycznych Niemców w Polsce, np. Deutscher Volksbund, Deutscher Kulturbund.

2. Biblioteki mniejszości niemieckiej w II RP były placówkami kultywującymi i podtrzymującymi niemieczność. Hipoteza ta znajduje uzasadnienie w przepisach poszczególnych organizacji niemieckich, a zwłaszcza w efektach ich działalności. Tę rolę bibliotek można wykazać szczególnie tam, gdzie były one jedynymi ośrodkami kultywowania i propagowania niemieczyny (np. niemieckie wysepki językowe w Małopolsce Wschodniej).

3. Biblioteki mniejszości niemieckiej w II RP pełniły funkcję pomostu między społecznością niemiecką i polską, zwłaszcza na obszarach z silną reprezentacją Niemców (Górny Śląsk, Wielkopolska). Hipoteza ta wydaje się dotyczyć obszarów zamieszkiwanych licznie przez Niemców: Górny Śląsk, Wielkopolska, Pomorze, Łódź, będących wcześniej częścią państwa pruskiego, albo pozostających pod silnym wpływem niemieczyny (Łódź).

4. Biblioteki mniejszości niemieckiej w II RP znamionował stały rozwój ilościowy i jakościowy, będący wynikiem aktywności społeczności niemieckiej, wsparcia finansowego płynącego z Niemiec oraz tradycji, tzn. wysokiego poziomu kultury czytelniczej i bibliotecznej Niemców na Górnym Śląsku, w Wielkopolsce i na Pomorzu. Źródłem tej hipotezy jest liczebność bibliotek mniejszości niemieckiej, a uzasadnieniem – sprawozdania i drukowane katalogi biblioteczne.

5. Biblioteki mniejszości niemieckiej w II RP integrowały społeczność niemiecką bez względu na strukturę społeczną, zawodową i wyznaniową.

6. Biblioteki nie stawiały żadnych ograniczeń w udostępnianiu zbiorów.

7. Biblioteki mniejszości niemieckiej w II RP funkcjonowały w bardzo aktywnym pod względem politycznym, kulturalnym i religijnym otoczeniu.

8. Aktywna działalność bibliotek w licznych skupiskach zamożnych Niemców (Górny Śląsk, Wielkopolska, Pomorze, Łódź), o wiele słabsza w skupiskach ludności niemieckiej na Kresach Wschodnich II RP.

9. Biblioteki mniejszości niemieckiej w II RP po dojściu Hitlera do władzy stały się w sposób mniej lub bardziej skryty instrumentem propagowania idei narodowego socjalizmu. Biblioteki niemieckie aktywnie włączyły się w propagowanie

ideologii narodowego socjalizmu – do Polski z Niemiec sprowadzono książki i czasopisma o charakterze ideologicznym.

10. Biblioteki mniejszości niemieckiej w II RP były najważniejszym, ale nie jedynym środkiem propagowania i kultywowania książki i prasy niemieckiej, na co jest szereg dowodów.

11. Organizacje mniejszości niemieckiej adresowały do swoich członków wiele imprez o charakterze kulturalno-oświatowym: wykłady, wieczory z baśniami, itd.

1.6. Struktura pracy

Rozprawa składa się z 13 rozdziałów. Rozdział 1. pt. *Zagadnienia wstępne* przedstawia szczegółowo przedmiot rozprawy, stan badań, hipotezy i metody badawcze. Dwa następne rozdziały poprzedzają główny przedmiot (rozdziały 2. i 3.). Rozdział 2. *Znaczenie bibliotek w życiu Niemców na ziemiach polskich do 1918 (1922) roku* przedstawia najważniejsze etapy rozwojowe bibliotek niemieckich w układzie regionalnym. W rozdziale 3. zaprezentowano mniejszość niemiecką w II Rzeczypospolitej na tle innych mniejszości narodowych, w szczególności liczebność, rozmieszczenie i status ekonomiczny, wyznaniowy, zawodowy i prawny. Opis danego regionu został wzbogacony o charakterystykę socjologiczną społeczności niemieckiej na danym obszarze. Rozdziały główne (4–13) mają strukturę hierarchiczną. W części wstępnej (rozdziały 4–6) zobrazowano stan niemieckich bibliotek w latach 1918–1939, ich podstawy prawne, organizacyjne i finansowe. W rozdziale 4. *Ogólna charakterystyka bibliotek mniejszości niemieckiej* skupiono się na pokazaniu geografii bibliotek niemieckich w Polsce międzywojennej, głównych typów bibliotek, ich obrazu statystycznego (wielkość księgozbioru, struktura, nabytki, finanse, czytelnictwo). Rozdział kolejny, 5., traktuje o podstawach organizacyjnych funkcjonowania bibliotek mniejszości niemieckiej. Tu przedstawiono pomoc Niemców dla mniejszości niemieckiej, założenia niemieckiej polityki kulturalnej/bibliotecznej oraz organizację działalności bibliotecznej mniejszości niemieckiej w Polsce w układzie regionalnym: Wielkopolska i Pomorze, Górny Śląsk i Śląsk Cieszyński, Polska centralna, Wołyń, Małopolska. Gospodarka finansowa bibliotek mniejszości niemieckiej to treść rozdziału 6. rozprawy; wskazano w nim na najważniejsze źródła finansowania i zasady rozdziału środków finansowych dla bibliotek niemieckich, strukturę wydatków bibliotecznych. W części tego rozdziału dotyczącej aspektów prawnych funkcjonowania przedstawiono sytuację prawną mniejszości niemieckiej w Polsce w różnych obszarach: Kościół, szkolnictwo, ochrona prawna mniejszości niemieckiej na forum międzynarodowym.

Najważniejsze tezy rozprawy znalazły się w rozdziałach 7–13. Zawarta w nich została szczegółowa charakterystyka trzech głównych typów bibliotek mniejszo-

ści niemieckiej w Polsce: bibliotek oświatowych, bibliotek szkolnych i bibliotek naukowych. Omówiono model organizacyjny i budowę bibliotek, strukturę treściową (rozdział 7.), stan czytelnictwa: liczba wypożyczeń, liczba czytelników, wskaźniki udostępniania; propagandę czytelnictwa (rozdział 8.). W rozdziale 9. scharakteryzowano status zawodowy bibliotekarzy bibliotek mniejszości niemieckiej, ich płace, kwalifikacje, omówiono sylwetki przywódców związków bibliotekarskich. Opis ten uzupełniono w rozdziałach 10–11; omówiona tam została działalność biblioteczna instytucji i organizacji mniejszości niemieckich, dla których prowadzenie bibliotek stanowiło margines działalności podstawowej. Rozdział 12. prezentuje stosunek władz polskich i niemieckich do bibliotek mniejszości niemieckiej w Polsce. Uzupełnia ten obraz ogólna charakterystyka bibliotek pozostałych mniejszości narodowych w Polsce międzywojennej oraz związała charakterystyka bibliotek polskich w II RP zawarta w rozdziale 13.

1.7. Metody badawcze

Na warsztat metodologiczny rozprawy składają się metody badawcze *stricte* bibliologiczne oraz metody zaczerpnięte z innych dyscyplin naukowych. W szerokim zakresie – co usprawiedliwione jest historycznym ujęciem przedmiotu rozprawy, czyli wielością źródeł – wykorzystane zostały metoda analizy i krytyki źródeł oraz metoda analizy i krytyki piśmiennictwa. Metoda statystyczna znalazła zastosowanie do obliczenia różnorodnych wskaźników czytelnictwa mniejszości niemieckiej: natężenia czytelnictwa, zasobności księgozbioru i obrotu książki, zasięgu czytelnictwa. Analiza katalogów bibliotek niemieckich została przeprowadzona przy użyciu metody bibliograficznej i metody statystycznej oraz analizy zawartości księgozbioru. W celu zobrazowania zasięgu terytorialnego niemieckich bibliotek w II Rzeczypospolitej zastosowano metodę topograficzną i geograficzną. W niewielkim zakresie została użyta w rozprawie również metoda porównawcza – w celu ukazania podobieństw i różnic występujących pomiędzy niemieckim bibliotekarstwem oświatowym w Polsce i w Niemczech. Porównano z sobą również osiągnięcia polskiego i niemieckiego bibliotekarstwa oświatowego na polskim Górnym Śląsku. Metoda socjologiczna posłużyła do scharakteryzowania oblicza społecznego, zawodowego i wyznaniowego mniejszości niemieckiej na obszarach przez nią zamieszkiwanych.

2. Znaczenie bibliotek w życiu Niemców na ziemiach polskich do 1918 (1922) roku

Celem tej części rozprawy jest pokazanie głównych trendów rozwojowych bibliotekarstwa niemieckiego na ziemiach polskich, jego źródeł, jak również zakresu i zasięgu niemieckiego ruchu bibliotecznego. Szczególną uwagę pragnę zwrócić na zorganizowaną, państwową, stowarzyszeniową (społeczną) i kościelną działalność bibliotekarską, której kontynuację w dużym stopniu stanowiła aktywność bibliotekarska mniejszości niemieckiej w odrodzonej po zaborach Polsce. Nie tracę bynajmniej z pola widzenia i nie bagatelizuję znaczenia książki i biblioteki we wcześniejszych epokach, pamiętając na przykład o wyjątkowej pozycji niemieckiego słowa drukowanego w życiu wspólnoty Kościoła ewangelickiego, którego członkami była większość Niemców zamieszkujących ziemię polskie. Nie zapominam również o szczególnej roli szkoły niemieckiej (pruskiej) w dziele upowszechniania książki wśród ludu. Szkoła niemiecka w istocie rzeczy rozszerzała zasięg użytkowania / czytelnictwa książki poza zamknięty w sensie społecznym krąg rodziny¹. Mam na myśli zwłaszcza upowszechnienie czytelnictwa książki poza tradycyjnymi kręgami: arystokratycznym, mieszczańskim, kościelnym. Przypominam, że przyczyniły się do tego przymus szkolny w Prusach wprowadzony w 1717 roku oraz demokratyzacja stosunków politycznych w końcu pierwszej połowy XIX wieku (Wiosna Ludów). Drugą ważną formą upowszechniania książki wśród niższych warstw społecznych na Śląsku pruskim i w innych częściach państwa pruskiego były płatne wypożyczalnie i czytelnie².

Jak się wydaje, najlepszą formą przedstawienia roli bibliotek i książki w życiu społeczności niemieckiej w XIX i XX wieku będzie układ geograficzny. Poprzez ten

¹ I. Socha: *Czasopisma dla młodzieży. Literatura piękna, wychowanie literackie (1918–1939)*. Katowice 1990, s. 91–126.

² Zob. E. Gondek: *Polska książka literacka na Śląsku pod panowaniem pruskim 1795–1863*. Katowice 1995, s. 95–110. Zob. też A. Martino: *Leihbibliothek. Geschichte einer literarischen Institution (1756–1914)*. Wiesbaden 1990.

układ, mam nadzieję, możliwe będzie również uwydatnienie odrębności niemieczyny, zwłaszcza politycznych, historycznych i wyznaniowych uwarunkowań determinujących jej rozwój. Środowisko geograficzne i demograficzne niemieczyny w XIX wieku było mocno zróżnicowane, co niewątpliwie wpłynęło na funkcjonowanie bibliotek i upowszechnianie książki. Granice terytorialne niemieczyny wyznaczały z jednej strony silne skupiska w Wielkopolsce, na Pomorzu i Górnym Śląsku, tj. w strukturach państwa pruskiego, a z drugiej strony – niemieckie „wysepki językowe” na rozległych terenach Galicji, do tego zróżnicowana pod względem społecznym ludność niemiecka Królestwa Polskiego – Kongresowego (łódzki i podłódzki proletariats, kolonie wiejskie) oraz nieliczna diaspora niemiecka na Kresach Rzeczypospolitej (Wołyń, Chełmszczyzna).

2.1. Pomorze (Prusy Wschodnie i Zachodnie)

Ukazując, choćby fragmentarycznie, tendencje rozwojowe niemieckiego bibliotekarstwa na ziemiach północnych II Rzeczypospolitej, przyjąłem podział terytorialny obowiązujący w państwie pruskim, dzielący Prusy na Prusy Zachodnie i Prusy Wschodnie, aczkolwiek odbiega on, nawet znacznie, od faktycznego zasięgu terytorialnego tych ziem w Polsce międzywojennej. W takiej konfiguracji przedstawia jednak tę problematykę historiografia niemiecka³, nie uciekając jednak od porównań z piśmiennictwem dotyczącym polskiego bibliotekarstwa.

Biblioteki niemieckie na ziemiach Prus Zachodnich i Wschodnich miały kilkusetletnią, bogatą historię. Chodzi zwłaszcza o biblioteki naukowe Gdańska, Torunia, Królewca, Elbląga i innych miast⁴. Nie one jednak, z racji elitarnego charakteru, lecz biblioteki oświatowe⁵, powstające dopiero w XIX wieku, odegrały zasadniczą rolę w upowszechnieniu języka niemieckiego i umocnieniu niemieczyny na tych terenach. Paradoksalnie władze pruskie aż do przedednia wybuchu I wojny światowej poświęcały sprawom bibliotecznym stosunkowo niewiele uwagi, pozostawiając działalność biblioteczną w rękach stowarzyszeń. Nawet Stowarzyszenie Marchii Wschodniej (Ostmarkenverein), choć zaopatrzenie w książkę niemiecką leżało przecież w sferze jego zadań, widziało rozwiązanie wieloletnich zaniedbań na tym polu w organizowaniu akcji zbierania książek. Dopiero w 1913 roku naczelne prezydium w Gdańsku postanowiło utworzyć centralę biblioteczną dla całej prowincji,

³ Zob. R. Focke: *Das Volksbibliothekswesen in der Provinz Posen*. „Blätter für Volksbibliotheken und Lesehallen” 1909, Jg. 10, Nr. 7 und 8, s. 109–119; O. Heike: *Die deutsche Minderheit in Polen bis 1939*. Leverkusen 1985, s. 98–122.

⁴ Zob. J. Petzholdt: *Adreßbuch der Bibliotheken Deutschlands, mit Einschluß von Österreich-Ungarn und der Schweiz*. Dresden 1874.

⁵ W oficjalnej nomenklaturze nosiły one miano bibliotek ludowych (niem. *Volksbibliotheken*). Nazwanie ich bibliotekami oświatowymi odpowiada celom i zadaniom przez nie realizowanym.

co nie doszło do skutku z powodu wybuchu I wojny światowej⁶. Bibliotek niemieckich na prowincji, w tym bibliotek: powiatowych, wyznaniowych, szkolnych, stowarzyszeń, było w 1914 roku 280 o łącznym księgozborze ponad 90 tys. tomów i z całą pewnością była to liczba daleka od postulowanej, zwłaszcza w porównaniu z liczbą polskich bibliotek w Prusach Zachodnich (166 bibliotek w 1909 roku)⁷. Zapewne jedną z istotnych przyczyn takiego stanu rzeczy stanowiły zbyt skąpe nakłady państwa pruskiego na biblioteki – zaledwie 80 tys. marek rocznie (1912). W sąsiadujących Prusach Wschodnich, gdzie potencjał demograficzny ludności polskiej był o wiele niższy (doliczono się ledwie 40 polskich bibliotek), nakłady finansowe zaś jeszcze niższe. W 1912 roku wydano tam na biblioteki zaledwie 13 tys. marek⁸ (zob. tabela 2.1).

Tabela 2.1. Stan liczebny niemieckich bibliotek ludowych na Pomorzu Gdańskim (1908)

Powiat	Liczba bibliotek		Powiat	Liczba bibliotek	
	niemieckie	polskie		niemieckie	polskie
Brodnicki	2	13	Pucki	8	7
Chełmiński	11	6	Starogardzki	13	14
Chojnicki	6	13	Suski	28	–
Człuchowski	5	3	Sztumski	3	15
Elbląski	12	b.d.	Świecki	1	18
Gdański Górny	4	6	Tczewski	13	6
Grudziądzki	4	4	Toruński	11	12
Kartuski	27	37	Tucholski	5	15
Kościerski	15	18	Wałecki	8	–
Kwidzyński	24	15	Wąbrzeski	24	10
Lubawski	5	15	Wejherowski	5	8
Malborski	137	–	Złotowski	68	22

Zródło: J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843–1939*. Olsztyn 1975, s. 97.

⁶ Zob. E. Liesegang: *Deutsche Volksbüchereien in Oberschlesien und Westpreussen*. „Blätter für Volksbibliotheken und Lesehallen” 1913, Nr. 3 und 4, s. 51–55; J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843–1939*. Olsztyn 1975, s. 97–99.

⁷ Zob. F. Schriever: *Aus Vorgeschichte des Grenzbüchereiwesens*. „Grenzbüchereidienst und Bildungspflege. Mitteilungen” 1933, Nr. 11, s. 7–31; R. Focke: *Das Volksbibliothekswesen in der Provinz Posen...*, s. 109–119. Witold Jakóbczyk podaje, że na Pomorzu Gdańskim działało odpowiednio 266 bibliotek TCL w 1907 roku, 136 bibliotek w 1912 roku i 342 biblioteki w 1914 roku. Zob. W. Jakóbczyk: *Towarzystwo Czytelní Ludowych. 1880–1939*. Poznań 1983, s. 10, 14.

⁸ E. Liesegang: *Deutsche Volksbüchereien...*, s. 51–55.

2.2. Wielkopolska

Do drugiej połowy XIX wieku prowincja poznańska należała do najbardziej zaniedbanych pod względem rozwoju kulturalnego regionów Prus. Wprawdzie początki niemieckiego bibliotekarstwa na tym terenie sięgają połowy XIX wieku, kiedy to Niemcy zaczęli tworzyć towarzystwa oświatowe i naukowe, a przy nich biblioteki (Historische Gesellschaft für die Provinz Posen, Naturwissenschaftlicher Verein, Poznań, Polytechnischer Verein, Poznań), przełom jednak nastąpił dopiero w końcu XIX wieku. Wiązać to należy z pruską polityką osiedleńczą (1886–1914), stawiającą sobie za cel wzmocnienie niemczyzny kosztem dominującego dotąd w prowincji żywiołu polskiego. Biblioteka miała być jednym z instrumentów służących osiągnięciu tego celu.

Działania zorientowane na rozwój bibliotekarstwa w prowincji poznańskiej rozpoczęto od utworzenia biblioteki centralnej. Funkcję tę miała pełnić, otwarta w 1902 roku i gromadząca większe poznańskie księgozbiory, Biblioteka Cesarza Wilhelma (Kaiser-Wilhelm-Bibliothek). Zgodnie z wolą cesarza niemieckiego i jego ministra ds. szkolnictwa wyższego, Friedricha Theodora Althoffa, zorganizowana na wzór amerykański biblioteka miała łączyć funkcje biblioteki naukowej i publicznej. Dzięki stale podnoszonemu budżetowi oraz licznym darom od niemieckich wydawców i księgarzy już w 1908 roku księgozbiór KWB liczył 180 tys. tomów. Do biblioteki zapisanych było w tymże roku 8,5 tys. czytelników, na których kontaktach odnotowano 83,5 tys. wypożyczeń⁹. Ponadlokalne znaczenie KWB w kontekście pruskiej polityki kulturalnej wynikało z przyłączenia do niej Prowincjonalnej Biblioteki Wędrownej (Provinzial-Wanderbibliothek), liczącej ok. 25 tys. tomów. Ta ostatnia w założeniu miała być fundamentem niemieckiego bibliotekarstwa w Wielkopolsce. Ważną część budowanej sieci bibliotek stanowić miały powiatowe biblioteki wędrowne (Kreiswanderbüchereien), których w 1920 roku było 30, zapatrywane co roku przez centralę w nowy komplet książek, liczący każdorazowo ok. 1 tys. tomów. Zgodnie z zarządzeniem nadprezydenta prowincji poznańskiej z 1904 roku, powiatowe biblioteki wędrowne miały pełnić funkcję administracyjną, natomiast wypożyczanie książek należało do obowiązków wypożyczalni (to kolejny element planu). Systematyczny rozwój bibliotekarstwa przyniósł wkrótce efekty. W roku sprawozdawczym 1912/1913 księgozbiór PWB w Poznaniu rozrósł się do 142 tys. tomów, miało miejsce 476,5 tys. wypożyczeń. W tym samym czasie w całej prowincji powstało 910 wypożyczalni obsługujących ok. 41 tys. czytelników. Wyniki te, osiągnięte pomimo niskiej w stosunku do potrzeb dotacji państwowej, wynoszącej 40 tys. marek, zasługują na uwagę¹⁰. Jeśli jednak zważy się, że całą prowincję zamieszkiwało ponad 880 tys. Niemców, to łatwo dostrzec, że liczba bibliotek i wielkość ich zasobów nie były dostateczne (zob. tabela 2.2).

⁹ R. Focke: *Das Volksbibliothekswesen in der Provinz Posen...*, s. 109–119.

¹⁰ F. Schriewer: *Aus Vorgeschichte des Grenzbüchereiwesens...*, s. 7–31.

Tabela 2.2. Stan liczebny niemieckich bibliotek ludowych w Wielkopolsce (1905–1912)

Lata	Liczba bibliotek	
	biblioteki centralne	wypożyczalnie
1905/1906	46	486
1906/1907	48	568
1907/1908	50	621
1908/1909	50	668
1909/1910	50	727
1910/1911	50	779
1911/1912	50	910

Źródło: J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843–1939*. Olsztyn 1975, s. 96.

Być może przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać nie tylko w braku środków, lecz także w przyjętym modelu organizacyjnym, w rygorystycznym doborze książek uwzględniającym przede wszystkim życzenia warstw wyższych (robotnicy stanowili tylko 12% ogółu czytelników) oraz w niedostatku stałego fachowego personelu. Po latach dr Paul Biedermann, pierwszy organizator niemieckiego bibliotekarstwa w Wielkopolsce po I wojnie światowej, w sporządzonym w 1923 roku raporcie zarzucił pruskiej administracji mgławicowość prowadzonej polityki kulturalnej, starostom zaś, którym podlegały powiatowe biblioteki wędrownie, oglądanie się wyłącznie na statystykę¹¹. Nie należy też zapominać o silnej konkurencji ze strony bibliotek polskich. W 1906 roku działały na terenie zaboru pruskiego, Śląska i Prus Wschodnich łącznie 1 182 biblioteki należące do Towarzystwa Czytelnicy Ludowych (TCL)¹². Stanowiły one istotną przeciwwagę dla rozwijającego się niemieckiego bibliotekarstwa oświatowego. Niemcy wprawdzie *expressis verbis* nie stawiali bibliotekom celów germanizacyjnych, jednakże *de facto* taką rolę im przypisywali; działające na terenach zamieszkałych przez ludność dwujęzyczną biblioteki oferowały głównie literaturę w języku niemieckim. Nie dziwi w tym kontekście radość dyrektora KWB – Rudolfa Fockego, który w 1898 roku wyrażał zadowolenie z faktu garnięcia się do bibliotek niemieckich również polskich czytelników¹³. Uwagi te można odnieść także do obszaru Pomorza Gdańskiego.

¹¹ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 579: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), k. 656–658.

¹² Zob. J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe...*, s. 100.

¹³ Ibidem, s. 97.

2.3. Górny Śląsk

Bibliotekarstwo niemieckie na Górnym Śląsku zaczęto organizować na masową skalę, podobnie jak w Wielkopolsce, pod koniec XIX wieku. I tu, jak na innych ziemiach wschodnich państwa pruskiego, bezpośrednim powodem zainteresowania się władz dotąd zaniedbaną sferą życia kulturalnego była z jednej strony chęć obrony niemczyzny przed prężnie rozwijającym się polskim ruchem niepodległościowym, z drugiej zaś – chęć umocnienia niemczyzny poprzez propagowanie niemieckiej książki i chęć przyciągnięcia często labilnej i indyferentnej pod względem narodowościowym ludności rodzimej zamieszkującej tę ziemię. Na tym jednak kończą się podobieństwa pomiędzy Wielkopolską i Górnym Śląskiem, przynajmniej w genezie. Wielkopolska była obszarem większym od Górnego Śląska, zamieszkiwanym przez liczniejszą od niemieckiej ludność polską. Diametralnie różny był też profil obu regionów – z jednej strony uprzemysłowiony Górny Śląsk, a z drugiej – przeważnie rolnicza Wielkopolska. Na terenie Górnego Śląska niemieckie biblioteki oświatowe były zakładane już w drugiej połowie XIX wieku przez Towarzystwo Upowszechniania Oświaty Ludowej (Gesellschaft für Verbreitung von Volksbildung) oraz przez Borromäusverein. Jak podaje Jan Wróblewski, na terenie zaboru pruskiego w 1905 roku funkcjonowało 688 bibliotek (564 stałych i 124 wędrownie) należących do Gesellschaft für Verbreitung von Volksbildung (księgozbiór: 19 857 tomów)¹⁴. Do tego trzeba dodać kilkakset bibliotek działających pod egidą BV, głównie na Dolnym Śląsku i w opolskiej części Górnego Śląska, ale również w diecezji chełmińskiej. W diecezji wrocławskiej łączny księgozbiór bibliotek BV w 1910 roku wyniósł ok. 74 tys. tomów¹⁵.

Uwagę władz pod koniec XIX wieku zwrócił niski poziom oświaty ludowej na Górnym Śląsku. W 1896 roku ukazało się rozporządzenie prezydenta rejencji opolskiej dr. Josepha von Bittera, w którym Rudolfowi Küsterowi powierzono zadanie wzmocnienia niemieckiej polityki kulturalnej na Śląsku, między innymi poprzez zakładanie bibliotek. Decyzja ta miała też wymiar polityczny, pobrzmiwało w niej echo Kulturkampf. Biblioteki zakładane „z urzędu” miały być przeciwwagą dla katolickich bibliotek oświatowych zakładanych pod patronatem BV. Już na początku 1907 roku powstały pierwsze biblioteki oświatowe w Katowicach i Tarnowskich Górach¹⁶. 20 marca 1898 roku R. Küster opracował i opublikował memoriał, w którym omawiał założenia, cel, zadania oraz plan dalszego rozwoju bibliotek oświatowych

¹⁴ Zob. J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe...*, s. 90–96; [R.] Kurpiun: *Der Stand der Volksbüchereien in Oberschlesien*. „Blätter für Volksbibliotheken und Lesehallen” 1913, Nr. 7 und 8, s. 113–116; R. Küster: *Kulturelle Wohlfahrtspflege in Oberschlesien. Denkschrift der Königl. Regierung zu Oppeln*. 2. Aufl. Kattowitz 1907, s. 6–7, 31; E. Liesegang: *Deutsche Volksbüchereien...*, s. 51–55.

¹⁵ Kartoteka bibliotek Borromäusverein w diecezji wrocławskiej – zob. Archiwum Borromäusverein w Bonn. Zob. też J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe...*, s. 86–87.

¹⁶ Zob. ibidem, s. 97–98.

i czytelnicy na Górnym Śląsku. Organizacyjnym wzmocnieniem tego dzieła było powołanie do życia w 1903 roku Związku Górnośląskich Bibliotek Oświatowych (Verband oberschlesischer Volksbüchereien), który w myśl § 2 statutu miał za zadanie nadzór i opiekę nad pojedynczymi bibliotekami, w szczególności czuwanie nad jednolitymi rozwiązaniami organizacyjnymi, technicznymi i ekonomicznymi¹⁷.

W takich to okolicznościach – a warto jeszcze zaznaczyć, że ludność okazywała zainteresowanie działaniem bibliotek, przekazując do nich dary książkowe i pieniężne – pomiędzy 1897 a 1918 rokiem Górny Śląsk przeżył rozkwit bibliotekarstwa. Przy wydatnej pomocy finansowej rządu pruskiego, potentatów przemysłowych i nie mniejszej gmin w stosunkowo szybkim tempie niemieckie bibliotekarstwo na Górnym Śląsku osiągnęło w 1911 roku stan 1 194 bibliotek (163 biblioteki stałe i 1 031 bibliotek wędrownych) o łącznym księgozbiorze ok. 320 tys. tomów; w bibliotekach zarejestrowanych było ponad 100 tys. czytelników, a liczba wypożyczeń przekroczyła 2 mln tomów¹⁸ (zob. tabela 2.3).

Tabela 2.3. Stan liczebny niemieckich bibliotek ludowych na Górnym Śląsku (1902–1911)

Rok	Liczba bibliotek		Razem	Rok	Liczba bibliotek		Razem
	stałych	wędrownych			stałych	wędrownych	
1902	68	8	76	1907	132	629	761
1903	79	42	121	1908	141	735	879
1904	90	192	282	1909	141	841	982
1905	104	331	435	1910	146	939	1 085
1906	118	457	575	1911	163	1 031	1 194

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843–1939*. Olsztyn 1975, s. 92.

Model bibliotekarstwa górnośląskiego, tak jak wielkopolskiego, zakładał współistnienie stałych bibliotek w większych miejscowościach oraz bibliotek wędrownych w miasteczkach i we wsiach. Osobliwością bibliotek wędrownych na Górnym Śląsku było ich funkcjonowanie w bardziej zdecentralizowanym systemie. Niemieckie bibliotekarstwo na Górnym Śląsku miało mianowicie bardziej masowy charakter niż to w Wielkopolsce. Owa masowość została osiągnięta między innymi poprzez skierowanie oferty bibliotecznej do ludności autochtonicznej, posługującej się na co dzień językiem polskim. Według danych z 1918 roku, ludność polskojęzyczna stanowiła 63–75% wszystkich czytelników bibliotek na Górnym Śląsku¹⁹. Zdaniem bibliotekarza związkowego Karla Kai-

¹⁷ Zob. R. Küster: *Kulturelle Wohlfahrtspflege in Oberschlesien...*, s. 19.

¹⁸ Zob. K. Kaisig: *Deutsche Schutzarbeit in Oberschlesien*. 1. Teil: *Die freie Bildungspflege in Oberschlesien*. [s.l.] 1921, s. 6–8.

¹⁹ Zob. J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe...*, s. 96; F. Schriewer: *Aus Vorgeschichte des Grenzbüchereiwesens...*, s. 13.

się, było to związane z większą otwartością Górnoszlązaków, w odróżnieniu od Wielkopolan, na kulturę niemiecką. Nie bez słuszności K. Kaisig przyczynę większej podatności Górnoszlązaków na niemieckie wpływy upatrywał w niedostatku rodzimej inteligencji, nielicznej warstwie średniej, właściwie braku szlachty oraz nikłym wsparciu dążeń narodowościowych ze strony duchowieństwa katolickiego. Rozwój zainteresowania książką niemiecką wśród polskich czytelników był również efektem systematycznej akcji popularyzacyjnej, polegającej na stopniowym wdrażaniu ich w krąg czytelników literatury niemieckiej, poczynając od obrazkowej literatury religijnej, poprzez lekturę bajek i baśni, literatury przygodowej, a kończąc na klasycie niemieckiej²⁰. Można by te słowa uznać za przejaw pychy, czy też arogancji ze strony pruskiego urzędnika państwowego, programowo zajmującego się germanizacją. Niestety, potwierdzenie słów K. Kaisiga znajdujemy w referacie księdza Arkadiusza Lisieckiego, przedstawionym w 1908 roku w Poznaniu na walnym zgromadzeniu TCL²¹.

Zagrożeniu dla polskości ze strony szybko powstających niemieckich bibliotek na Górnym Śląsku próbowało przeciwdziałać TCL, zakładając biblioteki polskie. Pomimo tego Śląsk w porównaniu z innymi regionami państwa pruskiego zamieszkałymi przez ludność polską – jak pisze J. Wróblewski – miał najmniejszą liczbę bibliotek w stosunku do potrzeb. W 1906 roku na łączną liczbę 1 188 bibliotek TCL 693 działały w Wielkopolsce, 257 – w Prusach Zachodnich, 39 – w Prusach Wschodnich, a 199 – na Górnym Śląsku; w Wielkopolsce jedna biblioteka przypadała na 1 860 Polaków, na Pomorzu – na 2 315, w Prusach Wschodnich – na ok. 8 tys. osób, natomiast na Górnym Śląsku – na 7 688 osób²². Przejaw realizmu, ale też pragmatyzmu stanowiło otwarcie górnośląskich bibliotek oświatowych również na niższe warstwy społeczne. Aż 60% czytelników wywodziło się spośród robotników, podczas gdy w Wielkopolsce tylko ok. 11% pochodziło z tej warstwy społecznej. Nie mniejszym osiągnięciem był fakt, iż ponad połowa czytelników to młodzież do 20. roku życia²³. Z całą pewnością taka struktura czytelników rzutowała na przewagę wypożyczeń literatury pięknej²⁴. Tajemnicę niewątpliwego sukcesu niemieckiego bibliotekarstwa na Górnym Śląsku upatrywać też można w ponadpartyjnym i ponadwyznaniowym podejściu do czytelnika, co przynajmniej deklarowali kolejni bibliotekarze Związku Górnośląskich Bibliotek Ludowych: R. Küster i K. Kaisig²⁵.

²⁰ Zob. K. Kaisig: *Deutsches und polnisches Bibliothekswesen in Oberschlesien*. „Ostland” 1912, Jg. 1, s. 213–215. Zob. też M. Firlej: *Niemieckie biblioteki ludowe na Górnym Śląsku*. „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” 1905, nr 24, s. 553–558.

²¹ Zob. A. Lisiecki: *Jak pracować dla czytelników ludowych*. Poznań 1908, s. 5–8.

²² Zob. J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe...*, s. 100.

²³ Zob. F. Schriewer: *Aus Vorgeschichte des Grenzbüchereiwesens...*, s. 13.

²⁴ R. Küster: *Anleitung zur Einrichtung und Verwaltung von Volksbibliotheken*. 3. Aufl. Breslau 1907, s. 57 i nast.

²⁵ Zob. K. Kaisig: *Deutsche Schutzarbeit in Oberschlesien...*, s. 6–8; R. Küster: *Kulturelle Wohlfahrtspflege in Oberschlesien...*, s. 11–12.

2.4. Galicja

Na charakter działalności kulturalnej Niemców galicyjskich rzutował niewątpliwie szereg czynników, w szczególności wielowiekowy, z różnym nasileniem przebiegający, proces osiedlania się Niemców w kolejnych falach kolonizacyjnych. W przeciwieństwie do Królestwa Polskiego (Kongresowego), Wołynia oraz południowej Rosji, kolonizacja niemiecka (józefińska) była liczniejsza i lepiej zorganizowana, wiązała się głównie z zasiedlaniem terenów bagiennych i leśnych. Licząca, według spisu z 1910 roku, blisko 70 tys. osób ludność niemiecka była zróżnicowana pod względem wyznaniowym (36,5 tys. ewangelików, 33 tys. katolików), pochodzenia (Niemcy z Palatynatu i Niemcy z Lasku Czeskiego)²⁶. Prowadzenie systematycznej pracy na rzecz kultury w całej galicyjskiej prowincji było praktycznie niemożliwe z uwagi na znikomy udział statystyczny ludności niemieckiej w społeczeństwie (w 1910 – 0,9%) oraz znaczne jej rozproszenie. Największe skupiska Niemców pokrywały się z obszarami osadnictwa niemieckiego w Galicji: od zachodnich rubieży (Biała – Kraków – Nowy Targ) poprzez Sądecczyznę, okolice Przemyśla, widły Wisły i Sanu, aż po wschodnią Galicję (Lwowszczyzna i Podole). Na to wszystko nakładał się wysoki poziom analfabetyzmu (56%), dyslokacja w obcym polsko-rusińskim otoczeniu, co siłą rzeczy sprzyjało wynarodowieniu, zwłaszcza w przypadku niemieckich katolików²⁷. Paradoksalnie, uchwalenie w 1869 roku przez parlament austriacki ustawy szkolnej²⁸, a więc w praktyce upaństwowienie szkół wraz z upowszechnieniem oświaty, oznaczało częstokroć polonizację Niemców.

W strukturze społecznej niemieckich skupisk językowych w Galicji długo nie występowała warstwa inteligencji. Brakowało przede wszystkim duchownych, nauczycielstwo zaś reprezentowali głównie nauczyciele szkół ludowych. Pewne zmiany w strukturze tej społeczności przyniosło dopiero założenie w 1907 roku przez Niemców galicyjskich własnej organizacji: Związku Chrześcijańskich Niemców w Galicji (Bund der christlichen Deutschen in Galizien), która stała się niebawem ich główną reprezentacją polityczną i kulturalną. Wkrótce też Bund rozwinął intensywną działalność edukacyjną: utworzono grupy lokalne (64), zorganizowano domy niemieckie i czytelnie (Lesehallen). Głównymi ogniskami propagowania kultury wśród Niemców galicyjskich były Lwów i Stanisławów na wschodzie oraz Bielsko i Cieszyn na zachodzie galicyjskiej prowincji. Jeszcze przed I wojną światową, w 1912 roku Bund założył we Lwowie Czytelnię Niemiecką (Deutsche Lesehalle),

²⁶ A. Gawryszewski: *Ludność Polski w XX wieku*. Warszawa 2005, s. 244–247.

²⁷ Zob. F. Lang: *Das Deutschtum im Kleinpolen*. In: *Gedenkbuch zur Erinnerung die Einwanderung der Deutschen in Galizien vor 150 Jahren*. [Hrsg. vom Ausschus der Gedenkfeier]. Posen 1931, s. 51–66.

²⁸ Zob. J. Świeboda: *Szkolnictwo ukraińskie w Galicji (1772–1918)*. W: *Galicja i jej dziedzictwo*. T. 8: *Mysł edukacyjna w Galicji 1772–1918. Ciągłość i zmiana*. Red. Cz. Majorek, A. Meissner. Rzeszów 1996, s. 286–287.

liczącą 1 246 dzieł beletrystycznych i naukowych²⁹. Paradoksalnie dobrym okresem w dziejach funkcjonowania niemieckiej czytelnicy we Lwowie były lata I wojny światowej, kiedy czytelnicy licznie odwiedzali austriacy i niemieccy żołnierze stacjonujący w mieście. Niestety biblioteka poniosła przez nich też straty, gdyż wielu żołnierzy nie zwróciło wypożyczonych książek. Znaczne straty biblioteka, usytuowana blisko śródmieścia (ul. Zielona 13), poniosła w czasie polsko-ukraińskich walk ulicznych w listopadzie 1918 roku³⁰. Zawieruchę wojenną przetrwało zaledwie kilka bibliotek – jedna we Lwowie oraz dwie biblioteki na prowincji: Stanisławów i Mużyłowice (niem. Münchenthal)³¹. Pod koniec XIX wieku powstały też niemieckie biblioteki na Śląsku Cieszyńskim. Już w 1848 roku zostało utworzone towarzystwo czytelnicy w Bielsku (niem. Leseverein). Na bazie księgozbioru towarzystwa w 1893 roku 12 obywateli bielskich utworzyło niemiecką bibliotekę (Deutsche Lesehalle). W 1907 roku założona została w Bielsku katolicka biblioteka oświatowa³².

W odróżnieniu od Prus, biblioteki niemieckie w granicach autonomicznej prowincji państwa austriackiego Galicji nie stanowiły właściwie konkurencji dla prężnie rozwijających się tam na przełomie XIX i XX wieku bibliotek polskich towarzystw oświatowych: Towarzystwa Oświaty Ludowej, Towarzystwa Szkoły Ludowej (TSL) i innych. Przeciwnie, to polskie placówki oświatowe, w tym biblioteki, zagrażały polonizacją nielicznej, żyjącej w rozproszeniu, w dodatku ubogiej i przeważnie niepiśmiennej ludności niemieckiej, przyciągając ją do polskiego słowa, tym samym potęgując procesy asymilacyjne. Według sprawozdań TSL w Krakowie, w latach 1892–1928 pod jego egidą powstały w Krakowskim 1 134 biblioteki i czytelnicy stałe oraz 908 bibliotek ruchomych³³. Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej w 1913 roku udało się utworzyć 1 291 stałych wypożyczalni, 23 czytelnicy oraz 65 bibliotek wędrownych, których łączny księgozbiór sięgał prawie 410 tys. tomów (409 622), a zarejestrowanych w nich było prawie 70 tys. czytelników (68 924)³⁴.

²⁹ R. Peiker: *Kulturarbeit der Deutschen in Galizien zwischen den beiden Weltkriegen (1919–1939)*. „Zeitweiser der Galiziendeutschen” 1977, s. 1.

³⁰ CAHU. Fond 863: Bund der christlichen Deutschen, k. 8.

³¹ Zob. *Tätigkeitsbericht der Hauptabteilung des Bundes der christlichen Deutschen in Galizien für die Zeit vom 1. Jänner bis 17. März 1923. Erstattet in den 16. Hauptversammlung am 18. März 1923*. „Ostdeutsches Volksblatt” 1923, Nr. 11, s. 5–8.

³² „Deutsche Schulzeitung” 1936, Jg. 17, Nr. 9/10, s. 141.

³³ Zob. W. Sikora: *Towarzystwo Szkoły Ludowej w Krakowie w latach 1891–1928*. Kraków 1929, s. 2–3.

³⁴ Ibidem, s. 31–32. Należy zauważyć, że dane liczbowe o stanie bibliotek TSL podawane w opracowaniach różnią się od siebie. Zob. M. Kret: *Sprawozdania Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej jako źródło do badań bibliologicznych*. „Studia o Książce” 1970, T. 15, s. 125–141. J. Albin uwzględnił w swoim opracowaniu również biblioteki TSL na obszarze okręgu lwowskiego; w 1907 roku działało tam 517 bibliotek z czytelnicy. Zob. J. Albin: *Z działalności bibliotek ludowych w Galicji*. „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1983, nr 1/2, s. 87.

2.5. Królestwo Polskie (Kongresowe)

Początki napływu Niemców na ziemie Polski centralnej sięgają średnio-wiecza. Intensywne osiedlanie Niemców z inicjatywy prywatnych posiadaczy ziemskich nastąpiło jednak dopiero w wiekach XVII i XVIII i w odróżnieniu od poprzedniej, głównie chłopskiej fali osadniczej związanej z powstawaniem manufaktur sukienniczych, do których brakowało wykwalifikowanej siły roboczej. Awans cywilizacyjny Łodzi, centralnego ośrodka sukienniczego Królestwa Polskiego, dzięki pozycji głównego dostawcy sukna na rosyjskie rynki zbytu w drugiej połowie XIX wieku spowodował największą i jednocześnie ostatnią niemiecką falę osadniczą. Według rosyjskiego spisu powszechnego z 1897 roku, na ziemiach ówczesnego Królestwa Polskiego (Kongresowego) zamieszkiwało 407 300 Niemców (4,3% ogółu ludności)³⁵. Z braku dokładniejszych danych statystycznych muszę ograniczyć charakterystykę struktury społecznej do ogólnych wskazań. Mniej więcej 1/3 całej populacji niemieckiej zamieszkiwała Łódź i okolice; pozostałe 2/3 stanowiła ludność wiejska w osadach położonych na Nizinie Mazowieckiej, rozciągającej się od Warszawy aż do Płocka. Mniejsze skupiska ludności niemieckiej znajdowały się na Chełmszczyźnie i w Wilnie. Pod względem wyznaniowym ludność niemiecka była podzielona pomiędzy większość ewangelicką i mniejszość katolicką. Kościół w pierwszej kolejności, zwłaszcza Kościół ewangelicko-augsburski, a dopiero w drugiej kolejności szkoła elementarna służyły zachowaniu niemieckiej tożsamości narodowej. Prawie obowiązkowym elementem wyposażenia domu niemieckiego kolonisty były Biblia, śpiewniki religijne i kalendarze³⁶.

Od ubożego życia kulturalnego niemieckiego chłopca wyraźnie odróżniało się życie mieszkańców Łodzi i okolicznych miast. Już pod koniec XIX wieku zaczęły powstawać tam stowarzyszenia grupujące Niemców, przede wszystkim w chórach śpiewających oraz związkach gimnastyczno-sportowych. Warto zaznaczyć, że nie te placówki odegrały rolę inicjatorów niemieckiego życia bibliotecznego, lecz powołane do życia w 1907 roku Stowarzyszenie Szkolne i Oświatowe (Schul- und Bildungsverein). Do głównych obowiązków tej organizacji należało: wspieranie szkolnictwa niemieckiego, organizowanie wykładów popularnonaukowych oraz wspieranie działalności muzycznej. Wypełnianie innego zadania statutowego, tj. prowadzenia bibliotek, zainicjowano dopiero w 1910 roku. Wtedy to założona została pierwsza biblioteka niemiecka w Łodzi. W początkowej fazie istnienia (1910–1916) była to, jak na te czasy, placówka średniej wielkości (2 535 książek, 25 czytelników, 3 350 wypożyczeń). Za imponujący trzeba uznać jednak fakt, iż w 1910 roku w czytelni było dostępnych aż 36 tytułów gazet i czasopism niemiec-

³⁵ A. Gawryszewski: *Ludność Polski w XX wieku...*, s. 246.

³⁶ Z. Cichocka-Petrażycka: *Żywioł niemiecki na Wołyniu*. Warszawa 1934, s. 13; W. Mędrzecki: *Województwo wołyńskie 1921–1939*. Wrocław 1988, s. 187–188.

kich, w tym berlińskie dzienniki³⁷. Przed wybuchem I wojny światowej biblioteka łódzka nieznacznie tylko wzbogaciła swój księgozbiór (o 2 899 tomów), wzrosła jednak liczba czytelników i liczba wypożyczeń (427 czytelników, 4 609 wypożyczeń) oraz liczba prenumerowanych czasopism (46)³⁸. Polityczną emancypację Niemców wiązać należy dopiero z wybuchem I wojny światowej. Wkroczenie do Królestwa Kongresowego niemieckich wojsk i rozpoczęcie czteroletniej okupacji dało asumpt do rozwoju niemieckich szkół, prasy i działalności kulturalnej. Wtedy też zaczęły powstawać w Królestwie pierwsze niemieckie biblioteki³⁹. Ogłoszenie w 1915 roku przez Stowarzyszenie Niemieckie (Deutscher Verein) na łamach dwóch pism: „Deutsche Post” i „Deutsche Lodzer Zeitung”, apelu o zbiórkę pieniędzy na zakup książek do bibliotek niemieckich przyniosło oczekiwany rezultat; w krótkim czasie utworzono biblioteki wędrownie we wszystkich osadach niemieckich.

Na obszarze Królestwa Polskiego (Kongresówki) nie dochodziło w zasadzie – poza Łodzią i okolicami – do rywalizacji pomiędzy polskimi i niemieckimi bibliotekami oświatowymi. Jak wiadomo, liczba tworzonych bibliotek i czytelników była ściśle reglamentowana przez władze rosyjskie. W krótkim okresie swobód obywatelskich w latach 1905–1907 za zgodą władz carskich założono Polską Macierz Szkolną (PMS), towarzystwo stawiające sobie cele oświatowe i biblioteczne. Według sprawozdania z 1907 roku, we wszystkich guberniach Królestwa Polskiego funkcjonowało 7 891 bibliotek, których łączny księgozbiór obejmował 221 971 tomów. W bibliotekach zarejestrowanych było 55 914 czytelników, którzy wypożyczyli 400 544 książek⁴⁰.

2.6. Wołyń

Na straży życia religijnego oraz oświatowego Niemców wołyńskich stali kantorzy (pomocnicy pastorów). Niski poziom nauczania oraz niechęć samych kolonistów do posyłania dzieci do szkoły były przyczyną analfabetyzmu. Do końca I wojny światowej poza Kościołem, poniekąd z przyczyn politycznych, żadna instytucja nie podejmowała pracy kulturalnej wśród Niemców. Ówczesni Niemcy na Wołyniu byli też słabo zorganizowani; nie działały partie polityczne, nie funkcjonowały stowarzyszenia kulturalno-oświatowe. Niemcy wołyńscy najchętniej gromadzili się w chórach kościelnych. Do 1918 roku nie zdołali zorganizować ani jednej społecznej biblioteki. Jedynymi książkami w ich życiu były Biblia i religijne

³⁷ Zob. *Bericht über die Tätigkeit des Lodzer Deutschen Schul- und Bildungsvereins*. Lodz 1911, s. 8–9.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ Zob. A. Eichler: *Das Deutschtum in Kongreßpolen*. Stuttgart 1921, s. 122.

⁴⁰ Zob. *Dzieło Samopomocy Narodowej. Polska Macierz Szkolna 1905–1935*. Zebrał J. Stemler. Warszawa 1935, s. 84.

śpiewniki. W dostarczaniu literatury miały swój udział również niemieckie biblioteki wędrownie⁴¹.

Jak zatem widzimy, już u zarania polskiej niepodległości obraz bibliotekarstwa niemieckiego na ziemiach polskich przedstawia się bardzo niejednolicie. Wielość i różnorodność form organizacyjnych, skąpe księgozbiory, niedostatek środków finansowych na prowadzenie bibliotek – to problemy, z którymi borykano się zwłaszcza na terytoriach, gdzie Niemcy żyli w rozproszeniu (Galicja, Wołyń, Królestwo Kongresowe). Słabo rozwinięta baza materialno-organizacyjna bibliotekarstwa nie ułatwiała przezwycięzania wciąż wysokiego poziomu analfabetyzmu wśród miejscowych Niemców oraz nie sprzyjała włączeniu ich w obieg narodowej i powszechnej kultury czytelniczej. Jak pokażą dalsze ustalenia, mimo wysiłków Niemców, wspieranych przez rodaków z Macierzy, nie udało się tych niekorzystnych tendencji w dwudziestoleciu międzywojennym pokonać. Niemieckie bibliotekarstwo w Wielkopolsce, na Pomorzu i na Górnym Śląsku po latach zaniedbań na przełomie XIX i XX wieku stało się ważnym elementem polityki kulturalnej pruskiego państwa. Wkrótce dało to efekt w postaci utworzenia sieci bibliotek oświatowych, przeznaczonych dla niższych warstw społecznych, przyciągających następnie szerokie rzesze czytelników. Biblioteki niemieckie, wyposażone także w kolekcje literatury w języku polskim, miały stanowić alternatywę i konkurencję dla prężnie rozwijającego się na tych ziemiach polskiego ruchu bibliotecznego. W nowej rzeczywistości – w II RP – biblioteki niemieckie z tych obszarów miały się stać jednym z filarów niemczyzny.

⁴¹ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 663: Wolhynien (1926–1940), k. 310–325.

3. Mniejszość niemiecka w II Rzeczypospolitej – liczebność i rozmieszczenie

Określenie populacji niemieckiej na ziemiach polskich w wielkościach statystycznych jest możliwe dopiero od przełomu XIX i XX wieku, od kiedy dysponujemy wynikami spisów powszechnych ze wszystkich państw zaborczych (Prusy – 1910, Austria – 1910, Rosja – 1897¹), tj. od momentu, gdy zaczęto przeprowadzać w nich ogólnokrajowe spisy powszechne. Zasięg terytorialny spisów ograniczony tylko do obszarów pozostających w granicach państwowych zaborców, niejednolity zakres chronologiczny oraz różne metodologie spisowe czynią wyniki spisów mało przydatnymi do ustalenia pełnych danych statystycznych o wszystkich Niemcach zamieszkujących tereny zaboru pruskiego, rosyjskiego i austriackiego. W przypadku poszczególnych ziem dane te stanowią jednakowoż bardzo ciekawy materiał poznawczy i porównawczy, zwłaszcza w stosunku do wyników następnych spisów powszechnych. Uwzględniając wskazane zastrzeżenia, opieram się na wynikach tych spisów, przeprowadzonych już w Polsce, i na tej podstawie szacuję liczebność Niemców na początku XX wieku na ziemiach polskich na ponad 3,5 mln osób (3 558 019)². Kolejne spisy powszechne w 1921 i 1931 roku zweryfikowały te dane mocno w dół. Pierwszy powojenny spis powszechny, przeprowadzony w 1921 roku w niepodległym państwie polskim, a zatem w zmienionych warunkach prawnych i politycznych, rejestrował blisko trzykrotnie mniejszą liczbę osób przynajmniej do narodowości niemieckiej – 769 392 (2,99% całości)³. Nie ma mowy jednak ani o nieświadomym błędzie, ani o świadomej manipulacji. Pamiętamy przecież, iż spis powszechny nie objął przedplebiscytowego obszaru Górnego Śląska. Inny był też poprzednio zasięg terytorialny Pomorza.

¹ Pierwszy spis powszechny został przeprowadzony w Rosji dopiero w 1897 r., w Austrii i Prusach spisy są datowane już od drugiej połowy XIX wieku (Austria – 1857, Prusy – 1867). Zob. A. Gawryszewski: *Ludność Polski w XX wieku*. Warszawa 2005, s. 64.

² Ibidem, s. 244.

³ *Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 r.* Warszawa 1926–1928 – T. 31, s. 57.

Na demografii niewątpliwie odbiła się niekorzystnie również liczna migracja do Niemiec Niemców, którzy nie chcieli być obywatelami państwa polskiego. W świetle spisu powszechnego z 1931 roku II Rzeczypospolitą zamieszkiwało 741 tys. Niemców, co stanowiło ledwie 2,3% całej ludności ówczesnej Polski, a wśród mniejszości narodowych wynik ten sytuował ich dopiero na piątym miejscu, po Ukraińcach, Żydach, Rusinach i Białorusinach. Stopniowy spadek liczebności Niemców na ziemiach polskich wchodzących w skład II Rzeczypospolitej znajduje również potwierdzenie w prywatnych szacunkach niemieckich (zob. tabela 3.1).

Tabela 3.1. Liczebność Niemców na ziemiach polskich od końca XIX wieku do 1931 roku

Obszar	Rok		
	1910	1921	1931
Wielkopolska i Pomorze	1 903 386	503 617	298 480
– województwo poznańskie	806 332	327 846	193 080
– województwo pomorskie	1 097 054	175 771	105 400
Górny Śląsk	883 200 ^{a)}	29 010 ^{b)}	90 545 ^{c)}
Małopolska	166 546	39 476	40 393
– Galicja	88 282	–	–
– Śląsk Cieszyński	78 264	–	–
Polska centralna (Kongresówka)	407 300	170 397	261 892
Litwa, Białoruś, Ruś	30 188	–	–
Wołyń i województwo wschodnie	170 401	24 960	49 682
Razem	3 561 021	768 581 ^{d)}	740 992

^{a)} Rejencja opolska.

^{b)} Śląsk Cieszyński.

^{c)} Województwo śląskie.

^{d)} Łączna liczba Niemców w tablicach zbiorczych (T. 31) wynosi 769 392.

Zródło: A. Gawryszewski: *Ludność Polski w XX wieku*. Warszawa 2005, s. 18, 32; *Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 r.* Warszawa 1926–1928 – T. 14, s. 136; T. 15, s. 96; T. 16, s. 79; T. 17, s. 88; T. 18, s. 86; T. 19, s. 76; T. 20, s. 39; T. 21, s. 52, 62; T. 22, s. 90; T. 25, s. 87; T. 26, s. 100; T. 27, s. 117; T. 28, s. 78; T. 29, s. 82; *Statystyka Polski*. Seria C. Z. 1a–. Warszawa 1934 – z. 94a, s. 15.

Mniejszość niemiecka w Polsce, mimo wspólnoty interesów narodowych, była zbiorowością bardzo niejednorodną pod względem pochodzenia „plemienne-go” (Niemcy z Palatynatu, Szwabi, Ślązacy, Niemcy z Czech itd.), wyznaniowego (katolicy, protestanci), a nawet stopnia zakorzenienia na ziemiach polskich. Dochodzi do tego zróżnicowanie społeczno-ekonomiczne: posiadacze ziemscy w Wielkopolsce, na Pomorzu i Górnym Śląsku, biedne chłopstwo we wschodniej Małopolsce, uświadomiona klasa robotnicza na Górnym Śląsku, Śląsku Cieszyńskim i okręgu łódzkim. Najliczniejsze skupiska Niemców znajdowały się na Pomorzu (10,1%), w Wielkopolsce (7,4%), na Górnym Śląsku (7%) i w okręgu łódzkim (4,9%). Na pozostałych terytoriach liczebność mniejszości niemieckiej zamykała się w przedziale 0,16–2,5%. Niejako proporcjonalny do

tego był wskaźnik aktywności Niemców i stopień ich odporności na naturalne procesy asymilacyjne, niższy zwłaszcza tam, gdzie zamieszkiwali w diasporze, tj. w województwach wschodnich II Rzeczypospolitej oraz w Polsce centralnej (Mazowsze, Kielecczyzna). „Słabość” ta była w jakimś stopniu rekompensowana przez pomoc płynącą do mieszkańców tych regionów od Niemców z bogatszych województw oraz z Niemiec. Trudno przecenić wpływ czynnika wyznaniowego na położenie mniejszości niemieckiej oraz na stosunki panujące wewnątrz tej wspólnoty.

Oba międzywojenne spisy powszechne potwierdzają przewagę wśród Niemców wyznawców protestantyzmu nad członkami Kościoła rzymskokatolickiego oraz przewagę mieszkańców wsi nad mieszkańcami miast. W 1921 roku w liczbie 769 392 Niemców ewangelicy stanowili 664 620 osób (86,3%), a katolicy – 94 017 (12,2%)⁴. Dziesięć lat później Polskę zamieszkiwało 835 258 ewangelików (w tej liczbie ewangelicy polscy, niemieccy, ukraińscy), z czego 648 944 (77,7% ogółu ewangelików; 87,6% ogółu Niemców) podawało język niemiecki jako język ojczysty. Spis powszechny z 1931 roku rejestrował 118 470 katolików niemieckich, tj. ok. 11,6% ogółu Niemców⁵. W 1921 roku ponad pół miliona Niemców (562 502 – 73,5%) zamieszkiwało wieś, a tylko 206 079 (26,5%) – miasta⁶. Proporcje te w zasadzie utrzymały się w ciągu dekady. Spis powszechny z 1931 roku odnotowywał 510 804 (68,9%) Niemców na wsi oraz 230 188 Niemców (31,1%) w mieście⁷.

Istotny wpływ na siłę niemczyzny w przedwojennej Polsce miała migracja. W skali ogólnopolskiej ubytek Niemców pomiędzy dwoma spisami powszechnymi był niewielki (3,6%). W ujęciu regionalnym da się jednak zauważyć istotne różnice. Największe osłabienie niemczyzny nastąpiło w województwach zachodnich Polski (województwo śląskie – o 74%, województwo pomorskie – o 60%, województwo poznańskie – o 57%) (zob. tabela 3.1 na s. 72). Z kolei w województwach centralnych nastąpił wzrost potencjału demograficznego ludności niemieckiej (województwo centralne – o 2,3%, województwo południowe – o 53%, województwo wschodnie – o 97,4%)⁸. Z punktu widzenia interesów niemczyzny ta tendencja miała jednak negatywny wydźwięk. Największe straty ludnościowe ponieśli Niemcy w najbardziej rozwiniętych pod względem cywilizacyjnym regionach, największy przyrost – tam, gdzie Niemcy nie stanowili realnego zagrożenia dla państwa polskiego.

⁴ *Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej...* – T. 31, s. 57.

⁵ *Statystyka Polski. Seria C. Z. 1a* – Warszawa 1934–1939 – z. 94a, s. 15.

⁶ A. Gawryszewski: *Ludność Polski w XX wieku...*, s. 84.

⁷ *Statystyka Polski...* – z. 94a, s. 60.

⁸ *Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej...* – T. 14, s. 13; T. 15, s. 96; T. 16, s. 79; T. 17, s. 88; T. 18, s. 86; T. 19, s. 76; T. 20, s. 39; T. 21, s. 52, 62; T. 22, s. 90; T. 23, s. 62; T. 24, s. 136; T. 25, s. 87; T. 26, s. 100; T. 27, s. 117; T. 28, s. 78; T. 29, s. 82.

Stopień odporności na procesy asymilacyjne był niewątpliwie determinowany kompetencjami piśmienniczymi. W skali ogólnopolskiej, według danych ze spisu powszechnego z 1931 roku, na 755 751 osób wyznania ewangelickiego (liczono osoby od 5. roku życia)⁹ aż 629 298 (83,3%) umiało czytać i pisać, 21 203 (2,8%) umiało tylko czytać, a 103 842 osoby (13,7%) określało się jako analfabeci¹⁰. Wskaźnik ten był oczywiście zróżnicowany w układzie regionalnym. Najniższy wskaźnik analfabetyzmu wśród Niemców dotyczył ludności Górnego Śląska, Pomorza i Wielkopolski, najwyższy – Niemców wołyńskich i galicyjskich¹¹.

Mniejszość niemiecka była najprężniejszą i najmocniejszą pod względem ekonomicznym i kulturotwórczym grupą narodowościową. Świadczy o tym znaczny kapitał niemiecki w gospodarce przedwojennej Polski; w górnictwie: 16,3% ogółu kapitałów akcyjnych należało do kapitału niemieckiego, w hutnictwie – 14,1%, w przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym – 38,3%, w gazowniach i elektrowniach – 31,6%. Niemały był też udział kapitału niemieckiego w bankowości. Na 11 banków w 3 województwach zachodnich (śląskim, poznańskim, pomorskim) 4 znajdowały się w rękach niemieckich. Oprócz tego na terenie tym działało 28 filii i ekspozytur banków niemieckich z Rzeszy¹². Obroty towarowe między Polską a Niemcami w 1924 roku stanowiły główną pozycję w polskim handlu zagranicznym. Po stronie przywozu do Polski było to 34,2% ogólnego przywozu, a po stronie wywozu – 42,3% ogólnego wywozu.

W tym, że Niemcy, mimo złych stosunków politycznych pomiędzy krajami, były głównym partnerem gospodarczym Polski, nie było nic dziwnego. Decydował o tym fakt, że do 1918 roku Pomorze, Wielkopolska i Śląsk stanowiły gospodarczo aktywną część Niemiec przez ponad 100 lat i więzi te mimo zmian geopolitycznych odgrywały nadal ogromną rolę. Po gwałtownym skurczeniu się rynku wschodniego (rosyjskiego) w wyniku rewolucji bolszewickiej rynek niemiecki stał się dla Polski najważniejszy, w czym nie małą rolę odegrało bliskie sąsiedztwo, a więc możliwość szybkiego transportu towarów.

Świadectwem siły mniejszości niemieckiej było również posiadanie stałej, choć malejącej reprezentacji w Sejmie i Senacie oraz we władzach samorządowych, zwłaszcza na terytoriach zamieszkiwanych przez niemczyznę w sposób zwarty (zob. tabela 3.2).

Trudno dowieść bezpośredniego wpływu siły parlamentarnej Niemców na funkcjonowanie bibliotek niemieckich. Jednak sam fakt obecności w parlamencie, czy też w strukturach samorządu terytorialnego dawał przedstawicielom mniejszości

⁹ Drugi spis powszechny odnotowywał ogółem 598 944 osoby wyznania ewangelickiego narodowości niemieckiej. Zob. *Statystyka Polski...*, z. 94a, s. 15.

¹⁰ Zob. *ibidem*, s. 61–62. 1 403 osoby nie podały wyznania.

¹¹ Więcej na ten temat w rozdziale 8.1.5.

¹² Zob. B. Ratyńska: *Stosunki polsko-niemieckie w okresie wojny gospodarczej 1919–1930*. Warszawa 1968, s. 52–53.

Tabela 3.2. Posłowie i senatorowie mniejszości niemieckiej w Sejmie i Senacie II Rzeczypospolitej

Kadencja	Dzień wyborów	Liczba posłów/senatorów narodowości niemieckiej	Łączna liczba mandatów poselskich i senatorskich
Sejm			
Sejm ustawodawczy	16 stycznia 1919	6	340
I	5 listopada 1922	17	413
II	4 marca 1928	21	444
III	16 listopada 1930	5	444
IV	8 września 1935	–	208
V	6 listopada 1938	–	208
Senat			
I	5 listopada 1922	5	111
II	4 marca 1928	5	111
III	16 listopada 1930	3	111
IV	8 września 1935	3	96
V	6 listopada 1938	2	96

Źródło: J. Pabisz: *Wyniki wyborów parlamentarnych do Senatu i Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz do Sejmu Śląskiego na terenie województwa śląskiego w latach 1919–1939*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 1966, T. 7, s. 414–415.

niemieckiej możliwość jeśli nie wpływania na decyzje, to prezentowania swoich opinii na temat żywoitych dla nich spraw. Lektura parlamentaristów z okresu II RP, w szczególności stenogramów wystąpień i interpelacji niemieckich parlamentarzystów, ujawnia rzeczywiste kierunki ich zainteresowań i aktywności. Były nimi sprawy szkolnictwa mniejszościowego, uprawnienia językowe mniejszości niemieckiej, ochrona stanu posiadania Niemców (ziemia, kapitał)¹³. W kwestii funkcjonowania niemieckiej oświaty pozaszkolnej, w tym bibliotek niemieckich, parlamentarzyści niemieccy zabierali głos niezmiernie rzadko. Jako incydentalną należy uznać interpelację posła Kurta Graebego z 14 marca 1924 roku w sprawie konfiskaty książek należących do biblioteki ewangelickiego stowarzyszenia młodzieży w Rojowicach (gm. Rojewo, pow. Inowrocław)¹⁴. Interesującym dokumentem z punktu widze-

¹³ Zob. J. Fałowski: *Parlamentarzyści mniejszości niemieckiej w Drugiej Rzeczypospolitej*. Częstochowa 2000, s. 52–223.

¹⁴ *Interpelacja posła Graebego i tow. z klubu Zjednoczenia Niemieckiego do p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie zabrania przez organa policyjne biblioteki [biblioteki] kościelnej w Rojowicach pow. inowrocławskiego*. Data: 14.03.1924. Stenogram 110. posiedzenia Sejmu II RP. 1 kadencja (1924–03–14). Tryb dostępu: <http://libr.sejm.gov.pl/ars01/rp2/interpelacje/t62-1123.pdf>. Dostęp: 10.05.2011 r.

nia głównego przedmiotu rozprawy był wysunięty przez posła DSAP Emila Zerzego wniosek o ustanowienie dla Niemców tzw. autonomii kulturalnej (7 lutego 1929 roku). Nawoływał w nim E. Zerbe do rzeczywistego równouprawnienia politycznego, gospodarczego i społecznego mniejszości niemieckiej w państwie polskim, do zapewnienia mniejszości niemieckiej prawa do używania języka niemieckiego w instytucjach i urzędach publicznych oraz pełnej swobody w zakresie rozwoju niemieckiej kultury i szkolnictwa. Gwarantem owych swobód miałyby być publiczno-prawna organizacja narodowo-kulturalna, zrzeszająca wszystkich Niemców – obywateli państwa polskiego, mająca prawo stanowienia we wszelkich sprawach kulturalnych mniejszości niemieckiej. Funkcje państwa miałyby się sprowadzać – wedle projektu E. Zerzego – do udzielania świadczeń oraz do kontrolowania działalności organizacji. Projekt ten, w swej wymowie irredentystyczny, nie zyskał poparcia większości sejmowej¹⁵.

3.1. Wielkopolska i Pomorze

Łączna charakterystyka mniejszości niemieckiej w obu regionach ma uzasadnienie historyczne i polityczne. Ziemie, które w wyniku traktatu wersalskiego w 1919 roku wróciły do Polski, od 1772 roku były częścią jednego organizmu państwowego – Prus. Tym między innymi tłumaczyć należy powolny, aczkolwiek stały wzrost siły niemieckiej na tym obszarze i w miarę jednolitą jej strukturę. Nowy, polski porządek prawno-państwowy spowodował jedynie demograficzne osłabienie niemieckiej, nie naruszył jednakowoż jej struktury społecznej¹⁶ (wyjątkiem był odpływ sporej rzeszy urzędników i nauczycieli do Niemiec). Według spisu powszechnego z 1931 roku, terytorium Wielkopolski i Pomorza¹⁷ o powierzchni ok. 49 585 km² zamieszkiwało ogółem 3,2 mln osób. Populacja Niemców liczyła mniej więcej 10% w obu jednostkach administracyjnych: w województwie poznańskim 193 080 osoby (9,2%), a w województwie pomorskim – 105 400 osób (9,8%). Na podobnym poziomie kształtowała się struktura społeczna ludności niemieckiej. Ponad 3/4 ogółu ludności niemieckiej w Wielkopolsce (76,6%) i na Pomorzu (77,8%) stanowili mieszkańcy wsi (zob. tabela 3.3).

¹⁵ Zob. J. Fałowski: *Parlamentarzyści mniejszości niemieckiej...*, s. 226–228, 268–270.

¹⁶ Zob. D. Matelski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1939*. Poznań 1997, s. 28–36.

¹⁷ Za każdym razem, gdy piszę o Wielkopolsce i Pomorzu, słowa te odnoszę do jednostek administracyjnych, znajdujących się w granicach II Rzeczypospolitej. W przypadku Pomorza będzie to województwo pomorskie, w odniesieniu do Wielkopolski – województwo poznańskie. W rozprawie używam tych terminów zamiennie.

Tabela 3.3. Ludność niemiecka w województwach pomorskim i poznańskim (1931)

Województwo	Liczba mieszkańców	Niemcy		Powierzchnia [km ²]	Gęstość zaludnienia: liczba osób na km ²	Gęstość zaludnienia: liczba Niemców na km ²
		liczba	procent ^{a)}			
Poznańskie	1 860 030	186 693	10,3	26 487,3	70,2	7,0
Pomorskie	1 080 138	105 400	9,7	16 407,3	65,8	6,4
m. Poznań	246 470	6 387	2,6	7 691,0	32,0	0,8
Razem	3 186 638	298 480	9,4	50 585,6	62,6	5,7

^{a)} Procent w stosunku do ogółu ludności.

Źródło: *Statystyka Polski*. Seria C. Z. 1a–. Warszawa 1934–1939 – z. 76, s. 32–33; z. 74, s. 11; z. 75, s. 26–27.

Liczba mieszkańców narodowości niemieckiej w miastach sięgała blisko 25% w Wielkopolsce (24,3%) i na Pomorzu (22,3%). Niemcy zamieszkiwali praktycznie na całym obszarze obu województw. Można jednak dostrzec przeciwstawne zjawiska: z jednej strony koncentrację i zwarte występowanie Niemców na niektórych terenach, z drugiej strony znaczne rozproszenie ludności pochodzenia niemieckiego. W województwie poznańskim powiatami o największej liczebności Niemców były: Chodzież (28%), Wyrzysk (20,5%), Wolsztyn (20,6%), Szubin (20,2%) i Nowy Tomyśl (18,7%). W pozostałych powiatach liczba Niemców nie przekraczała 1/6 ogółu mieszkańców. Najmniejszy odsetek Niemców zamieszkiwał w powiatach ostrowskim (1,5%), inowrocławskim (2,2%), kościańskim (3,6%) i wrzesińskim (5,7%). Znaczniejsze skupiska Niemców zamieszkiwały miasta: Chodzież (17,6%), Bydgoszcz (9,4%), Inowrocław (2,6%), Poznań (2,6%) i Gniezno (2,2%)¹⁸. Jak wynika ze spisów z 1921 i 1931 roku, zasadniczą część Niemców pomorskich rozlokowana była w powiatach południowowiślańskich: sępoleńskim (40,4%), grudziądzkim (18,1%), tczewskim (16,1%), świeckim (15,3%), chełmińskim (15%), wąbrzeskim (14,1%), toruńskim (11,9%), oraz w pięciu miastach: Chojnicach (9,1%), Grudziądzu (6,7%), Tczewie (6,5%), Chełmnie (5,3%) i Toruniu (4,1%). W województwie pomorskim najmniej Niemców zamieszkiwało powiaty: lubawski (2,7%)¹⁹, gdyński (4,7%), starogardzki (4,7%), tucholski (7,6%).

Z podziałem narodowościowym pokrywał się podział wyznaniowy i etniczny Niemców pomorskich i wielkopolskich. Na niespełna 300 tys. Niemców (spis powszechny z 1931 roku) 261 680 osób (87,8%) to ewangelicy, z czego największą grupę stanowili członkowie Kościoła Ewangelicko-Unijnego w Polsce (72,8%). Ewangelicy stanowili zdecydowaną większość zarówno na Pomorzu (84%), jak

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ *Statystyka Polski...*, z. 76, s. 32–33; z. 74, s. 11; z. 75, s. 26–27. Zob. też P. Hauser: *Mniejszość niemiecka w województwie pomorskim w latach 1920–1939*. Wrocław 1981, s. 53–54, 64–70.

i w Wielkopolsce (84%). Podobnie przedstawiał się statystyczny obraz katolików niemieckich w obu województwach. Na Pomorzu katolików było nieznacznie więcej niż w Wielkopolsce (Pomorze – 13%, Wielkopolska – 8,6%)²⁰ (zob. tabela 3.4).

Tabela 3.4. Struktura wyznaniowa ludności niemieckiej w województwach pomorskim i poznańskim (1931)

Województwo	Wyznanie								Ogółem
	ewangelickie		katolickie		inni ^{a)}		brak danych		
	liczba	procent ^{b)}	liczba	procent	liczba	procent	liczba	procent	
Pomorskie	88 564	84	13 708	13	3 033	3	95	0	105 400
Poznańskie	168 133	90	15 610	8	2 847	2	105	0	186 693
m. Poznań	4 983	78	1 028	16	343	5	33	1	6 387
Razem	261 680	88	30 346	10	6 223	2	233	0	298 480

^{a)} W określeniu „inni”, zgodnie ze spisem powszechnym z 1931 r., mieszczą się pozostałe grupy wyznaniowe (inne chrześcijańskie, żydzi wyznania mojżeszowego, inne niechrześcijańskie) oraz bezwyznaniowcy.

^{b)} Procent Niemców – przedstawiciele danego wyznania – w całej społeczności niemieckiej.

Źródło: *Statystyka Polski*. Seria C. Z. 1a-. Warszawa 1934–1939 – z. 76, s. 32–33; z. 74, s. 11; z. 75, s. 26–27.

Wśród ludności niemieckiej na tych obszarach przeważali rolnicy. Niestety nie dysponujemy danymi urzędowymi w odniesieniu do statusu ekonomicznego Niemców wielkopolskich i pomorskich. Jeszcze w 1938 roku 77% wszystkich Niemców z tych regionów zamieszkiwało na wsi, a tylko 23% w miastach, mniej więcej jednakowo w Wielkopolsce i na Pomorzu. Siłą niemczyzny była własność rolna zarówno drobna, jak i wielka. Według ustaleń Deutsche Vereinigung in Westpolen z 1938 roku, niemiecka własność ziemska obejmowała ok. 23% wszystkich obszarów rolnych. Niemiecki stan posiadania ulegał stopniowemu kurczeniu wskutek różnych czynników, głównie wojny, w jej następstwie wyjazdów Niemców oraz przymusowego wykupu ziemi przez rząd polski. W 1903 roku niemiecki stan posiadania w województwie pomorskim (w granicach po I wojnie światowej) wynosił 361 209 ha (82%); polscy gospodarze byli właścicielami 79 289 ha ziemi (18%). W 1920 roku proporcje zasadniczo się odmięły. W niemieckich rękach pozostawało już tylko 193 807 ha ziemi (44%), podczas gdy w polskich – 246 663 ha (56%). W sześć lat później, w 1926 roku, na ogólny areal ziemi 473 710 ha Polacy dysponowali ziemią o powierzchni 265 831 ha (56,1%), natomiast Niemcy nieznacznie zmniejszyli swój stan posiadania – 207 879 ha (43,9%). Rzeczywisty obraz stosunków własnościowych daje jednak dopiero zestawienie polskiej i niemieckiej wielkiej własności ziemskiej. W 1926 roku w posiadaniu Polaków znajdował się

²⁰ *Statystyka Polski...*, z. 76, s. 32–33; z. 74, s. 11; z. 75, s. 26–27.

obszar 265 831 ha, co w zestawieniu z liczbą ludności (934 201) dawało 0,285 ha na jednego Polaka. O wiele korzystniej wypadali w tym porównaniu Niemcy. Wielka własność niemiecka obejmowała obszar 207 897 ha, co dawało 1,9 ha na jednego Niemca.

Podobną tendencję można zaobserwować w odniesieniu do stosunków własnościowych w województwie poznańskim. W 1903 roku własność niemiecka obejmowała 594 855 ha ziemi (49%), własność polska – 619 134 ha ziemi (51%). W 1920 roku własność niemiecka skurczyła się do 384 479 ha (36,5%); własność polska obejmowała 668 888 ha (63,5%). Sześć lat później (1926) nastąpił dalszy ubytek stanu posiadania ziemi u Niemców. Polacy dysponowali areałem 643 061 ha (66,2%), natomiast Niemcy – 328 330 ha (33,8%). Uwzględnwszy wielką własność ziemską, na 1 Polaka przypadało 0,342 ha ziemi, na 1 Niemca – 1,25 ha²¹.

Drugą pod względem wielkości grupę społeczno-zawodową stanowili wśród Niemców kupcy, rzemieślnicy i przemysłowcy (14,4%); szczególnie mocną pozycję zajmowali oni w województwie pomorskim. W 1934 roku ponad 9% tamtejszych placówek handlowych i 36% zakładów przemysłowych znajdowało się w rękach niemieckich. Niemcy w mieście należeli w większości do stanu średniego. Według wspomnianych szacunków, ponad 14% Niemców zajmowało się rzemiosłem lub pracowało w przemyśle; tylko 3,7% parało się handlem. W stosunku do pozostałych terytoriów Rzeczypospolitej najliczniejsza reprezentacja wolnych zawodów występowała tu wśród Niemców – 13,8%²². Niemcy utrzymywali też silną pozycję w handlu galanteryjnym. W Wielkopolsce i na Pomorzu, pomimo masowego wychodźstwa do Niemiec, w niemieckich rękach jeszcze w 1928 roku pozostawało 31,3% wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych²³.

W 1920 roku do Sejmu weszło 5 przedstawicieli mniejszości niemieckiej. W wyborach dwa lata później mniejszość niemiecka zdobyła 6 mandatów poselskich, zasiadł wówczas w Sejmie RP m.in. przewodniczący Deutschtumsbundu – K. Graebe. Jeszcze lepszy wynik odnotowali Niemcy z Pomorza i Wielkopolski w 1928 roku; do Sejmu weszło wówczas 9 posłów (m.in. K. Graebe), a do Senatu RP – 3 senatorów. W 1930 roku jednak już tylko 2 posłów. Swoją liczną reprezentację posiadali również Niemcy w radach miejskich, gminnych i powiatowych województwa poznańskiego i pomorskiego²⁴.

²¹ Zob. L.P. *Niemiecki stan posiadania na roli w województwie pomorskim*. „Strażnica Zachodnia” 1928, nr 10, s. 1–3; zob. L.P. *Niemiecki stan posiadania na roli w województwie poznańskim*. „Strażnica Zachodnia” 1928, nr 3, s. 1–3; zob. A. Szefer: *Mniejszość niemiecka w Polsce i Czechosłowacji w latach 1933–1938*. Katowice 1967, s. 44–45.

²² Ibidem.

²³ M. Cygański: *Mniejszość niemiecka w Polsce centralnej w latach 1919–1939*. Łódź 1962, s. 44–46. Zob. też: J. Fałowski: *Parlamentarzyści mniejszości niemieckiej...*, s. 383–399.

²⁴ Zob. D. Matelski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce...*, s. 169–173.

3.2. Górny Śląsk i Śląsk Cieszyński

W skład województwa śląskiego w II Rzeczypospolitej wchodziły ziemie byłego Śląska austriackiego (Śląsk Cieszyński, Bielsko, Biała) oraz części Śląska pruskiego, przypadłej Polsce w rezultacie plebiscytu w 1921 roku. Na niewielkiej powierzchni 4 216 km² zamieszkiwało ogółem 1 295 tys. osób (307 osób/km²), z których wedle spisu z 1931 roku, 90 545 deklaroowało narodowość niemiecką (7,0%)²⁵. W świetle wcześniejszych powszechnych spisów urzędowych z lat 1910, 1921 (zob. tabela 3.1 na s. 72) oznaczało to znaczny spadek odsetka ludności niemieckiej. Tych danych nie kwestionują także badacze niemieccy, wskazując identyczne przyczyny takiego zjawiska, a właściwie identyczny ciąg przyczynowo-skutkowy: I wojna światowa – powstania śląskie – zmiany terytorialne, a w następstwie *exodus* ludności niemieckiej, trwający właściwie nieprzerwanie z różnym nasileniem do 1939 roku. Struktura demograficzna i społeczna ludności niemieckiej odzwierciedla zmienne losy polityczne i gospodarcze Śląska Cieszyńskiego i Górnego na przestrzeni dziejów. Według spisu powszechnego z 1931 roku, Niemcy stanowili ok. 7% ogółu ludności, odpowiednio 6,1% w polskiej części Górnego Śląska oraz 13,5% na Śląsku Cieszyńskim (zob. tabela 3.5).

Tabela 3.5. Ludność niemiecka w województwie śląskim (1931)

Województwo śląskie	Liczba mieszkańców	Niemcy		Powierzchnia [km ²]	Gęstość zaludnienia: liczba osób na km ²	Gęstość zaludnienia: liczba Niemców na km ²
		liczba	procent ^{a)}			
Górny Śląsk	1 129 024	68 735	6,1	3 205,10	580,32	21,38
Śląsk Cieszyński	166 003	21 810	13,1	1 010,90	164,23	21,57
Razem	1 295 027	90 545	7,0	4 216,00	307,20	21,47

^{a)} Procent w stosunku do ogółu ludności.

Zródło: *Statystyka Polski*. Seria C. Z. 1a–. Warszawa 1934–1939 – z. 54, s. 20.

Spis z 1931 roku potwierdził silnie zurbanizowany i zindustrializowany charakter obu regionów. Niemcy górnośląscy i cieszyńscy zamieszkiwali w zdecydowanej większości miasta (59,4%). Dotyczyło to zwłaszcza obszaru Górnego Śląska, Cieszyna i regionu bielskiego. Ludność wiejska niemieckiego pochodzenia zgrupowana była głównie na Śląsku Cieszyńskim oraz na południowych i północnych rubieżach Górnego Śląska. Zarówno w liczbach bezwzględnych (36 765), jak i we wskaźnikach względnych (40,6%) mniejszość niemiecka stanowiła tam niemałą siłę demograficzną, polityczną i kulturową. Znaczenie tej grupy osłabiał w pewnym stopniu fakt rozproszenia terytorialnego i mniejszej liczebności ludności niemieckiej, większy na Śląsku Cieszyńskim niż na uprzemysłowionym Górnym Śląsku. Największymi miejskimi skupiskami Niemczyzny pozostawały w całym okresie międzywojennym:

²⁵ *Statystyka Polski...*, z. 54, s. 20.

Bielsko (45,3%), Tarnowskie Góry (16,3%), Katowice (13,4%), Królewska Huta (11,7%) i Cieszyn (10,4%). Najgęściej zasiedlonymi przez Niemców powiatami były: bielski (14,5%) i tarnogórski (8%). Najślabiej mniejszość niemiecka była reprezentowana w powiatach: lublinieckim (2%), rybnickim (2,6%) i pszczyńskim (3,1%)²⁶. Czynnikiem ten, jak nietrudno udowodnić, nie pozostawał bez wpływu na siłę niemieczyzny, na jej wewnętrzną zwartość i zachowanie wiary oraz języka ojczystego.

W 1931 roku podział wyznaniowy ludności niemieckiej, sięgający czasów reformacji, wyrażał się w ogólnej przewadze katolików niemieckich – 61 757 (68,2%) – nad ewangelikami – 25 217 (27,8%). Przewaga ta była wyraźnie widoczna na Górnym Śląsku (54 095 katolików – 14 440 ewangelików) i w mniejszym stopniu na Śląsku Cieszyńskim (11 033 katolików – 10 011 ewangelików). Katolicy niemieccy z Górnego Śląska byli najczęściej zgermanizowanymi autochtonami w odróżnieniu od niemieckich z pochodzenia katolików cieszyńskich. Przeciwnieństwem w stosunku do nich byli ewangelicy. Wśród ewangelików na Górnym Śląsku dominowali Niemcy, natomiast na Śląsku Cieszyńskim przeciwnie – Polacy. W jakiejś mierze historia odcisnęła swe piętno na strukturze wyznaniowej Niemców w województwie śląskim. Zdecydowana większość Niemców z tego obszaru uważała się za katolików (73%), przy czym na Śląsku Cieszyńskim przewaga katolików niemieckich była nieznaczna. Ewangelicy niemieccy z Górnego Śląska w liczbie 10 011 (w 1931 roku) w większości należeli do Kościoła Ewangelicko-Unijnego na Górnym Śląsku, podczas gdy ewangelicy ze Śląska Cieszyńskiego – do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w II RP (10 413) (zob. tabela 3.6).

Tabela 3.6. Struktura wyznaniowa ludności niemieckiej w województwie śląskim (1931)

Wyznanie	Liczba	Procent ^{a)}
Ewangelickie	25 217	27,8
Katolickie	61 757	68,2
Inni ^{b)}	3 427	3,8
Brak danych	144	0,2
Razem	90 545	100,0

^{a)} Procent Niemców – przedstawicieli danego wyznania – w całej społeczności niemieckiej.

^{b)} W określeniu „inni”, zgodnie ze spisem powszechnym z 1931 r., mieszczą się pozostałe grupy wyznaniowe (inne chrześcijańskie, żydzi wyznania mojżeszowego, inne niechrześcijańskie) oraz bezwyznaniowcy.

Źródło: *Statystyka Polski. Seria C. Z. 1a-*. Warszawa 1934–1939 – z. 54, s. 20.

Obraz mniejszości niemieckiej w województwie śląskim był w znacznym stopniu zdeterminowany przez przemysłowy charakter regionu. Ponad 50% Niemców

²⁶ *Statystyka Polski...*, z. 54, s. 20.

(54,6%) znajdowało zatrudnienie w górnictwie i hutnictwie w polskiej części Górnego Śląska oraz w przemyśle tekstylnym na Śląsku Cieszyńskim. Do Niemców należało ok. 40% wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych na Górnym Śląsku. W województwie śląskim na 170 tys. ha ziemi aż 140 tys. ha należało do Niemców (85%). Zaledwie 12% Niemców było zatrudnionych w rolnictwie. Pozostała część (38%) to przedstawiciele zawodów związanych z handlem i rzemiosłem²⁷. Na Górnym Śląsku przemysł górniczy i hutniczy z małymi wyjątkami należał do towarzystw akcyjnych z niemieckim kapitałem²⁸.

Mniejszość niemiecka w przedwojennym województwie śląskim była znaczącą siłą polityczną. Jej reprezentanci zasiadali zarówno w Sejmie RP, w Sejmie Śląskim, jak i w samorządach komunalnych (zob. tabela 3.7).

Tabela 3.7. Posłowie mniejszości niemieckiej w Sejmie Śląskim (1922–1930) oraz w Sejmie i Senacie II Rzeczypospolitej

Kadencja Sejmu Śląskiego	Dzień wyborów	Liczba posłów w Sejmie Śląskim		Liczba posłów narodowości niemieckiej z woj. śląskiego w Sejmie i Senacie RP
		narodowości niemieckiej	wszystkich	
I	24 września 1922	14	48	5 + 2
	1928	–	–	6 + 1
II	11 maja 1930	15	48	3 + 1
III	23 listopada 1930	9	48	–
IV	8 września 1935	24 (28) ^{a)}	48	–

^{a)} W 1938 roku – po zajęciu przez Polskę Zaolzia – dołączono 4 osoby.

Źródło: J. Pabisz: *Wyniki wyborów parlamentarnych do Senatu i Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz do Sejmu Śląskiego na terenie województwa śląskiego w latach 1919–1939*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 1966, T. 7, s. 414–415.

Odpowiednio w wyborach do Sejmu RP zdobyli oni 5 mandatów do Sejmu I kadencji, 6 mandatów do Sejmu II kadencji oraz 3 mandaty do Sejmu III kadencji²⁹. Wieloletnim reprezentantem mniejszości niemieckiej w Sejmie Śląskim był Eduard Pant, jednocześnie przewodniczący Verband deutscher Katholiken in Polen. E. Pant zasiadał w Sejmie Śląskim I, II i III kadencji. Dwie kadencje w Sejmie Śląskim (I, II) zasiadał prezes Volksbundu – Otto Ulitz. W ławach Sejmu Śląskiego kolejnych kadencji zasiadali też przywódcy niemieckich socjalistów: Johann Kowoll i Sigismund Glücksmann. W polu zainteresowania wszystkich tych osób znajdowały się również sprawy kultury, oświaty i bibliotek.

Nie mniej silną reprezentację posiadała mniejszość niemiecka w samorządzie terytorialnym. Przykładowo w wyborach komunalnych w 1929 roku mniejszość

²⁷ Zob. A. Szefer: *Mniejszość niemiecka w Polsce i Czechosłowacji...*, s. 44.

²⁸ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 611: Volksbund im Parteistreit (I 1934–XI 1939), k. 127.

²⁹ J. Fałowski: *Parlamentarzyści mniejszości niemieckiej...*, s. 395.

niemiecka zdobyła w Katowicach 25 z 61 mandatów, a w Bielsku – 22 mandaty na 36³⁰. Namacalnym dowodem wpływów mniejszości niemieckiej w samorządzie terytorialnym były dotacje na działalność bibliotek niemieckich uchwalane w okresie od 1927 do 1931 roku. Wysokość tych dotacji, choć zmienna i daleko odbiegająca od realnych potrzeb: 1927/1928 – 12 500 zł, 1928/1929 – 2 000 zł, 1929/1930 – 4 000 zł, 1930/1931 – 1 000 zł, z punktu widzenia bibliotek niemieckich miała wartość nie do przecenienia³¹.

3.3. Małopolska

Obszar byłej prowincji cesarstwa austriackiego został w II Rzeczypospolitej administracyjnie podzielony pomiędzy 4 województwa: krakowskie, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie. Na powierzchni 90 630,9 km² – według spisu powszechnego z 1931 roku – zamieszkiwało ogółem 40 393 Niemców (0,5%), a więc przeciętnie 0,44 osoby narodowości niemieckiej na km² (zob. tabela 3.8)³².

Tabela 3.8. Ludność niemiecka w województwach Małopolski Wschodniej i Zachodniej (1931)

Województwo	Liczba mieszkańców	Niemcy		Powierzchnia [km ²]	Gęstość zaludnienia: liczba osób na km ²	Gęstość zaludnienia: liczba Niemców na km ²
		liczba	procent ^{a)}			
Krakowskie (bez m. Krakowa)	2 078 516	8 192	0,4	17 351,6	9,9	0,47
m. Kraków	219 286	740	0,3	4 843,0	45,3	0,15
Lwowskie (bez m. Lwowa)	2 815 178	9 601	0,3	28 341,5	99,3	0,33
m. Lwów	312 231	2 448	0,8	6 668,0	46,8	0,36
Stanisławowskie	1 480 285	16 737	1,1	16 893,9	87,6	0,99
Tarnopolskie	1 600 406	2 675	0,2	16 532,9	96,8	0,16
Razem	8 505 902	40 393	0,5	90 630,9	82,6	0,43

^{a)} Procent w stosunku do ogółu ludności.

Źródło: *Statystyka Polski*. Seria C. Z. 1a–. Warszawa 1934–1939 – z. 58, s. 11; z. 64, s. 11; z. 65, s. 22; z. 68, s. 32; z. 78, s. 26; z. 66, s. 26–27.

Początki osadnictwa niemieckiego w Małopolsce sięgają czasów średniowiecza. Jej „śladowymi” pozostałościami są osady niemieckie w Małopolsce Zachodniej. Niemieckie kolonie w Małopolsce Wschodniej pochodziły z czasów kolonizacji józefińskiej

³⁰ Zob. O. Heike: *Die deutsche Minderheit in Polen bis 1939*. Leverkusen 1985, s. 181–182.

³¹ APK. Zespół 2155/0: Verein Deutscher Büchereien in Polen (1921–1941), sygn. 2, k. 129–130, 147–148.

³² *Statystyka Polski...*, z. 54, s. 20.

(1780–1790) oraz z zasiedlania prywatnej własności ziemskiej w pierwszej połowie XIX wieku. Kolonizacja z przełomu XIX i XX wieku o charakterze rolniczym w zasadniczy sposób ukształtowała populację niemiecką na tych terenach. Pomijając czynniki nadzwyczajne, jakimi były intensywne działania wojenne w latach 1914–1920 i klęski żywiołowe w latach późniejszych, społeczność niemiecka nie podlegała w omawianym czasie większym zmianom. Blisko 2/3 Niemców (63,8%) zamieszkiwało wieś, a tylko 1/3 (36,2%) miasta. Największe miejskie skupiska wschodniomałopolskich Niemców znajdowały się w: Stanisławowie – 1 332 (2,2% ogółu mieszkańców), Lwowie – 2 448 (0,8%) i Krakowie 740 (0,3%); w powiatach zachodniomałopolskich były to miasta: Biała Krakowska – 5 922 (4,3%), Drohobycz (zagłębie naftowe) – 2 428 (1,2%), Gródek Jagielloński – 846 (1%), Mielec – 667 (0,9%), Rawa Ruska – 1 158 (0,9%), Nowy Sącz – 708 (0,4%). Najliczniej zasiedlone przez Niemców powiaty to: powiat stryjski – 5 497 (3,6%), powiat kołomyjski – 1 875 (2%), powiat żydaczowski – 1 438 (1,7%), powiat lwowski – 1 809 (1,3%) i powiat radziechowski – 583 (0,8%), powiat kamionkowsko-strumiłowski – 429 (0,5%). Najmniej liczni byli Niemcy w powiatach: jasielskim – 11 (0,009%), brzeskim i gorlickim – 11 (0,01%), ropczyckim – 14 (0,01%)³³, bobreckim – 211 (0,2%), dobromilskim – 358 (0,4%), samborskim – 700 (0,5%). Główne obszary dyslokacji Niemców stanowiły powiaty zachodniomałopolskie: bialski, nowosądecki, trójkąk Wisła – San, oraz powiaty wschodniomałopolskie: Jaworów, Cieszanów, Mościska, Dobromil, Lwów, Brygidówka i Józefówka.

Niemcy galicyjscy byli stosunkowo najmniejszą, najbiedniejszą i najbardziej rozproszoną społecznością niemiecką na terenie II Rzeczypospolitej. Procesowi polonizacji łatwiej aniżeli ewangelicy ulegali katolicy niemieccy, zwłaszcza w miastach. Mocniej przywiązani i najsilniej trwający w niemieckości okazywali się Niemcy mieszkający w koloniach wiejskich wśród Ukraińców i Rusinów; była tych Niemców blisko połowa³⁴. Dziedzictwo kolonizacji habsburskich stanowiła też międzywojenna struktura wyznaniowa i społeczno-ekonomiczna galicyjskich Niemców. Przewaga ewangelików (57,6%) nad katolikami (39,2%) nie była tak wysoka jak w przypadku Wielkopolski i Pomorza. W skali całego województwa możemy zauważyć nawet tendencję odwrotną w województwie krakowskim, gdzie katolicy niemieccy przeważali nad ewangelikami (zob. tabela 3.9).

Niemieccy koloniści z obszaru Małopolski Wschodniej przywędrowali z zachodnich i środkowych Niemiec: z Wirtembergii, Badenii i Hesji. Zarówno katolicy, jak i ewangelicy w większości (2/3) byli rolnikami (gospodarzami i robotnikami leśnymi). W rękach kolonistów niemieckich znajdowały się w latach trzydziestych XX wieku 32 tys. ha ziemi. Przeciętna wielkość gospodarstwa rolnego nie przekraczała 5 ha. Ponad 1 tys. gospodarstw rolnych obejmowało

³³ *Statystyka Polski...*, z. 88, s. 26–27; z. 78, s. 26; z. 68, s. 36–40; z. 65, s. 22; z. 58, s. 11; z. 64, s. 11–12.

³⁴ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 665: Galizien (1926–1940), k. 22–36.

Tabela 3.9. Struktura wyznaniowa ludności niemieckiej w Małopolsce (1931)

Województwo	Wyznanie								Ogółem
	ewangelickie		katolickie		inni ^{a)}		brak danych		
	liczba	pro-cent ^{b)}	liczba	pro-cent	liczba	pro-cent	liczba	pro-cent	
Krakowskie	3 157	38,5	4 721	57,6	293	3,6	21	0,3	8 192
m. Kraków	208	28,1	405	54,7	117	15,8	10	1,4	740
Lwowskie	6 727	70,0	2 616	27,3	231	2,4	27	0,3	9 601
m. Lwów	1 663	67,9	593	24,2	170	6,9	22	0,9	2 448
Stanisławowskie	9 633	57,6	6 818	40,7	189	1,1	97	0,6	16 737
Tarnopolskie	1 913	71,5	689	25,8	73	2,7	–	–	2 675
Razem	23 301	57,7	15 842	39,2	1 073	2,7	177	0,4	40 393

^{a)} W określeniu „inni”, zgodnie ze spisem powszechnym z 1931 r., mieszczą się pozostałe grupy wyznaniowe (inne chrześcijańskie, żydzi wyznania mojżeszowego, inne niechrześcijańskie) oraz bezwyznaniowi.

^{b)} Procent Niemców – przedstawiciele danego wyznania – w całej społeczności niemieckiej.

Źródło: *Statystyka Polski*. Seria C. Z. 1a–. Warszawa 1934–1939 – z. 58, s. 11; z. 64, s. 11–12; z. 65, s. 22; z. 68, s. 32; z. 78, s. 26; z. 88, s. 26–27.

powierzchnię 2–3 ha. Nic więc dziwnego, że status ekonomiczny Niemców zamieszkujących wieś był stosunkowo niski; lepiej sytuowani pod względem majątkowym byli Niemcy osiedleni w miastach i na terenach przemysłowych³⁵. Styl życia Niemców z Małopolski Wschodniej determinowały w dużym stopniu surowe warunki miejsca ich zamieszkania, w dodatku ziemie te uległy zniszczeniom podczas I wojny światowej. Niekorzystny wpływ na byt gospodarczy Niemców galicyjskich zamieszkujących wsie miało rozdrobnienie ziemi. Trudna sytuacja rolników często była powodem exodusu do miast, a nawet za ocean. Starano się przeciwdziałać tej tendencji, rozbudowując niemiecki ruch spółdzielczy.

Niemiec galicyjski, zwłaszcza ewangelik, był zazwyczaj piśmienny, aczkolwiek jego edukacja kończyła się na poziomie szkoły ludowej. Zaspokajanie bieżących potrzeb duchowych należało do szkoły i Kościoła, szczególnie ewangelickiego. W Małopolsce Wschodniej przedstawiciele inteligencji mieszkali tylko w większych ośrodkach (Lwów, Stanisławów), co utrudniało rozwój na tym terenie bardziej wysublimowanych form życia duchowego, jak teatr czy ruch śpiewaczy. Niemcy z Małopolski zazwyczaj nie posiadali w parlamencie II Rzeczypospolitej swoich reprezentantów; jedynie w Sejmie II kadencji (1928) zasiadał przedstawiciel Niemców³⁶.

³⁵ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 666: Galizien (1926–1940), k. 672–682.

³⁶ Zob. M.O. Balling: *Von Reval bis Bukarest. Statistisch-Biographisches Handbuch der deutschen Minderheiten in Ostmittel- und Südosteuropa 1919–1945*. Bd. 1. Kopenhagen 1991, s. 239–240.

3.4. Polska centralna

Obszar Polski centralnej w granicach II Rzeczypospolitej, obejmujący pięć województw: lubelskie, warszawskie, łódzkie, białostockie i kieleckie (155 333 km²), pokrywa się mniej więcej z terytorium Królestwa Kongresowego. Niebagatelne znaczenie dla siły niemczyzny na tym obszarze, oprócz wielkości populacji, miały historyczne uwarunkowania tej społeczności. Zamieszkiwanie przez społeczność niemiecką terenów Polski centralnej nie było rezultatem planowej polityki osiedleńczej. Tereny te Niemcy zasiedlali od średniowiecza – najpierw rolnicy, później kupcy i rzemieślnicy. Pierwsza większa fala kolonizacyjna Niemców w byłym Królestwie Kongresowym miała miejsce na przełomie XVIII i XIX wieku po zagarnięciu przez Prusy Mazowsza, kiedy to dotarli do tego regionu koloniści z południowych Niemiec, najwięcej z Hesji i ze Szwabii. W grupie tej przeważali rolnicy. W wieku XIX, pomiędzy 1820 a 1860 rokiem, miał miejsce napływ Niemców, głównie rzemieślników (tkaczy i sukienników) na tereny nowo tworzonego łódzkiego okręgu przemysłowego. W tym samym czasie nastąpiła typowo rolnicza niemiecka kolonizacja Lubelszczyzny i Chełmszczyzny. Czynnikiem ułatwiającym konsolidację niemczyzny było wyznanie; większość Niemców deklarowała wyznanie ewangelickie. Pośród czynników o charakterze dezintegracyjnym warto wskazać silne zróżnicowanie etniczne i wyznaniowe społeczności niemieckiej.

Według spisu powszechnego z 1931 roku, tereny byłego Królestwa Polskiego zamieszkiwało ponad 260 tys. Niemców – dokładnie 261 892 – co stanowiło zaledwie 1,95% ogółu ludności. Największe skupiska Niemców znajdowały się w województwie łódzkim (5%). Miasto Łódź i okolice zamieszkiwało łącznie 155 317 Niemców, którzy – w danych względnych – stanowili aż 59,3% wszystkich Niemców z Polski centralnej³⁷. To prowadzi do oczywistego wniosku: w przeciwieństwie do zwartej charakteru populacji Niemców w okręgu łódzkim, w byłym Królestwie Kongresowym niemczyzna była silnie rozproszona (zob. tabela 3.10).

Ludność niemiecka Polski centralnej, poza mieszkańcami Łodzi, to społeczność typowo wiejska. Spośród 262 253 Niemców aż 172 235 (65,7%) żyło na wsi, głównie na Lubelszczyźnie (98,1%) oraz w województwach warszawskim i kieleckim (91,8%). Nawet w tak silnie uprzemysłowionym regionie łódzkim więcej Niemców mieszkało na wsi (73,5%) niż w mieście (26,5%)³⁸. Społeczność niemiecką zamieszkującą wieś cechowało silne zróżnicowanie. Na Ziemi Kaliskiej przeważali drobni chłopci gospodarujący na karłowatych gospodarstwach, podobnie jak na Lubelszczyźnie. Niemcy osiedli na Nizinie Wiślanej i na Ziemi Dobrzyńskiej to przede wszystkim gospodarze średnich majątków, w niektórych przypadkach również wielcy posiadacze ziemscy³⁹.

³⁷ *Statystyka Polski...*, z. 49, s. 18; z. 57, s. 30; z. 67, s. 14; z. 77, s. 23; z. 83, s. 23; z. 85, s. 26–27; z. 86, s. 28–29.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ M. Cygański: *Mniejszość niemiecka w Polsce centralnej...*, s. 44–46.

Tabela 3.10. Ludność niemiecka w województwach Polski centralnej (1931)

Województwo	Liczba mieszkańców	Niemcy		Powierzchnia [km ²]	Gęstość zaludnienia: liczba osób na km ²	Gęstość zaludnienia: liczba Niemców na km ²
		liczba	procent ^{a)}			
Białostockie	1 643 844	7 290	0,4	32 440,6	50,7	0,22
Kieleckie	2 935 697	7 938	0,3	25 589,4	114,7	0,31
Lubelskie	2 464 936	15 865	0,6	31 177,8	79,1	0,50
m. Łódź	604 629	53 562	8,9	5 875,0	102,9	9,11
Łódzkie	2 027 381	101 753	5,0	18 975,1	106,8	5,36
m. st. Warszawa	1 171 898	1 892	0,2	11 807,0	99,8	0,16
Warszawskie	2 529 228	73 592	2,9	29 470,5	85,3	1,68
Razem	13 377 613	261 892	1,9	155 335,4	85,8	1,68

^{a)} Procent Niemców w danym województwie w stosunku do ogółu ludności niemieckiej.

Źródło: *Statystyka Polski*. Seria C. Z. 1a-. Warszawa 1934-1939 - z. 57, s.30; z. 67, s. 14; z. 77, s. 23; z. 85, s. 26-27; z. 85, s. 26-27; z. 86, s. 28-29; z. 49, s. 18.

Niemiecką społeczność miejską współtworzyli głównie robotnicy i drobni rzemieślnicy; proletariats zamieszkiwał Łódź i miasteczka wokół Łodzi, między innymi Zgierz, Pabianice⁴⁰, Rudę Pabianicką i Aleksandrów. Silnymi skupiskami miejskimi były również na tych terenach Białystok, Suwałki, Lipno i Rypin. Większość Niemców na tym obszarze - 4 623 (63,5%) - zamieszkiwała wsie. W relacji do mieszkańców miast - 2 667 (36,5%) - nie była to jednak zdecydowana przewaga⁴¹. Największe skupiska Niemców znajdowały się w Polsce centralnej na terenie województwa łódzkiego w powiatach: łódzkim - 28 450 (17,6%), lipnowskim - 15 407 (14,7%), gostynińskim - 7 532 (9%), sieradzkim - 14 462 (8,6%), rypińskim - 7 337 (8,5%), konińskim - 16 787 (8,1%), niezawskim - 8 890 (7,5%) tomaszowskim - 2 992 (7,9%) i kozienickim - 2 498 (1,74%)⁴²; w powiatach chełmskim - 6 893 (4,2%) i włodawskim - 2 268 (2%) w województwie lubelskim⁴³, w powiatach suwalskim - 2 627 (2,4%)⁴⁴ i białostockim - 1 948 (2,1%) na terenie województwa białostockiego⁴⁵. Najślabiej zasiedlone przez Niemców powiaty stanowiły: powiat będziński - 88 (0,3%), krasnystawski - 2 (0,0014%), janowski - 2 (0,013%)⁴⁶. Pod względem wyznaniowym w byłym

⁴⁰ *Statystyka Polski...*, z. 77, s. 31. Spis powszechny nie odnotowuje danych z pozostałych miast.

⁴¹ *Statystyka Polski...*, z. 83, s. 24.

⁴² *Statystyka Polski...*, z. 77, s. 31-32.

⁴³ *Statystyka Polski...*, z. 85, s. 26-27.

⁴⁴ Wyniki statystyczne zostały uporządkowane w układzie geograficznym.

⁴⁵ *Statystyka Polski...*, z. 83, s. 23.

⁴⁶ *Statystyka Polski...*, z. 49, s. 18; z. 57, s. 30; z. 67, s. 14; z. 77, s. 23; z. 83, s. 23; z. 85, s. 26-27; z. 86, s. 28-29.

Królestwie Polskim przeważali ewangelicy (241 522 – 93,2%), w większości członkowie Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, pozostającego pod wpływami polskimi. Katolików niemieckich (7 932 – 74,8%) najwięcej było w Łodzi, Pabianicach i Zduńskiej Woli (zob. tabela 3.11).

Tabela 3.11. Struktura wyznaniowa ludności niemieckiej w Polsce centralnej (1931)

Województwo	Wyznanie								Razem
	ewangelickie		katolickie		inne ^{a)}		brak danych		
	liczba	procent ^{b)}	liczba	procent ^{b)}	liczba	procent ^{b)}	liczba	procent ^{b)}	liczba
Białostockie	7 147	98,0	84	1,1	59	0,13	–	–	7 290
Kieleckie	7 526	94,6	349	4,4	58	0,73	35	0,31	7 938
Lubelskie	14 740	92,9	71	0,4	1 044	6,6	10	0,06	15 865
m. Łódź	46 722	87,2	5 587	10,4	1 241	2,3	12	0,02	53 562
Łódzkie (bez m. Łodzi)	96 302	94,6	3 481	3,4	1 960	1,9	10	0,009	101 753
m. Warszawa	1 257	66,4	392	20,7	231	12,3	12	0,6	1 892
Warszawskie (bez m.st. Warszawy)	70 390	95,6	168	0,2	3 020	4,1	14	0,01	73 592
Razem	244 084	93,2	10 132	3,9	7 613	2,9	63	0,02	261 892

^{a)} W określeniu „inni”, zgodnie ze spisem powszechnym z 1931 r., mieszczą się pozostałe grupy wyznaniowe (inne chrześcijańskie, żydzi wyznania mojżeszowego, inne niechrześcijańskie) oraz bezwyznaniowcy.

^{b)} Procent Niemców – przedstawicieli danego wyznania – w stosunku do ogółu ludności niemieckiej.

Źródło: *Statystyka Polski*. Seria C. Z. 1a–. Warszawa 1934–1939 – z. 57, s. 30; z. 67, s. 14; z. 77, s. 23; z. 85, s. 26–27; z. 83, s. 26–27; z. 86, s. 28–29; z. 49, s. 18.

Ludność niemiecka z Polski centralnej to druga po górnośląskiej społeczność, której życie związane było z miastem i przemysłem. Aż 30% wszystkich Niemców mieszkało w miastach, w tym najwięcej (53 562) w Łodzi, do tego ok. 15 tys. w okolicznych miastach: Pabianice (4 494), Tomaszów Mazowiecki (2 992), Zgierz (2 380), Zduńska Wola (2 083)⁴⁷, oraz w Białymstoku (1 948) i Suwałkach (102) w województwie białostockim⁴⁸. Tak duża liczba i spore zagęszczenie Niemców na tym niewielkim obszarze to wynik rozwoju przemysłu tekstylnego. W okręgu łódzkim, pomimo utraty rosyjskich rynków zbytu i obciążeń ze strony państwa, niemieccy przedsiębiorcy dominowali w przemyśle tekstylnym. W niemieckich rękach znajdowało się 128 większych zakładów przemysłowych Łodzi, zatrudniających 100–500 robotników (45% ogólnej liczby)⁴⁹.

⁴⁷ *Statystyka Polski...*, z. 77, s. 29–31

⁴⁸ *Statystyka Polski...*, z. 83, s. 29–31.

⁴⁹ M. Cygański: *Mniejszość niemiecka w Polsce centralnej...*, s. 44–46.

Wśród Niemców zamieszkujących w miastach zdecydowanie przeważali robotnicy (72%). Ok. 15% Niemców pracowało w transporcie, w służbie publicznej oraz uprawiało wolne zawody⁵⁰. Struktura wiejskiej społeczności niemieckiej (ok. 70%) była ukasztalowana w kolejnych falach kolonizacyjnych już od średniowiecza – rolnicy niemieccy zajmowali ok. 671 większych osad (80–1 000 osób) i 1 514 mniejszych osad (poniżej 50 osób). Stan posiadania i warunki bytowe Niemców zależały od ich miejsca zamieszkania. Zróżnicowanie społeczne, religijne, a nawet etniczne nie mogło pozostać bez wpływu na świadomość i tożsamość narodową. Najsilniejsze przywiązanie do niemieckości występowało w okręgu łódzkim, czyli tam, gdzie Niemcy tworzyli wspólnotę i mogli rozwijać swoje poczucie jedności narodowej dzięki niemieckiemu Kościołowi, a także szkole, prasie, towarzystwom itd. Najsłabsze i najbardziej narażone na dezintegrację narodowościową były osady kolonistów niemieckich, zwłaszcza te pozostające pod wpływem niechętnego niemieckim władzom i organizacjom warszawskiego konsystorza Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Niemcy tam zamieszkali często nie mieli dostępu nawet do elementarnego szkolnictwa niemieckiego. Częstokroć zasługą rodziny, a pośrednio Biblii, śpiewnika i niemieckiego kalendarza było zachowanie ich przy niemczyźnie.

Niemcy z Polski centralnej mieli swoich reprezentantów w Sejmie, począwszy od Sejmu Ustawodawczego aż do Sejmu II kadencji. W Sejmie Ustawodawczym reprezentował ich 1 poseł, w Sejmie II kadencji – 4 posłów i 1 senator; w Sejmie II kadencji – 3 posłów i 1 senator⁵¹. Przez trzy kadencje funkcję posła pełnił August Utta, przewodniczący Deutscher Volksverband, jedna z kluczowych postaci mniejszości niemieckiej na tym obszarze. Do tego należy dodać sukcesy DVK i Deutsche Sozialistische Arbeiterpartei Polens w lokalnych wyborach samorządowych. Przykładowo w wyborach samorządowych w 1927 roku Niemcy uzyskali 10 mandatów, w tym 7 z listy DSAP oraz 3 mandaty z listy DVK⁵². W następnych wyborach samorządowych pozycja DSAP ulegała osłabieniu, zwłaszcza w Łodzi, gdzie do rady miejskiej udało się jej wprowadzić tylko 1 radnego – Emila Zerbe⁵³. Nieco lepiej wypadała DSAP na łódzkiej prowincji⁵⁴.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ J. Fałowski: *Parlamentarzyści mniejszości niemieckiej...*, s. 391–392.

⁵² M. Cygański: *Mniejszość niemiecka w Polsce centralnej...*, s. 24–44.

⁵³ Emil Zerbe (ur. 4 stycznia 1897 w Łodzi, zm. 16 lipca 1954) – niemiecki działacz socjalistyczny związany z Łodzią, poseł na Sejm I i II kadencji (1922–1930), radny miejski Łodzi (1934–1939). Zob. C. Brzoza: *Emil Zerbe*. W: *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*. Red. J. Majchrowski. Warszawa 1994, s. 486.

⁵⁴ Zob. H. Szczerbiński: *Niemieckie organizacje socjalistyczne w Drugiej Rzeczypospolitej*. Warszawa 1986, s. 45, 70, 94.

3.5. Województwa wschodnie

Wschód II Rzeczypospolitej był obszarem najslabiej zasiedlonym przez Niemców. Obszar rozciągający się od powiatu brasławskiego na północy do powiatu kossowskiego na południu, obejmujący cztery województwa: wileńskie, nowogródzkie, poleskie i wołyńskie, o łącznej powierzchni 134 766 km², zamieszkiwało, według spisu powszechnego z 1931 roku, blisko 50 tys. Niemców (49 682), co stanowiło 0,9% ogółu ludności. W skali całego regionu, należącego od czasów rozbiorów do Rosji carskiej, gęstość zasiedlenia Niemców wynosiła 0,00002 osoby na 1 km². Naturalnie, w ujęciu wojewódzkim zarówno liczebność, jak i gęstość zaludnienia były zróżnicowane, choć poza Wołyniem te wartości nie przekraczały wielkości 0,3% w jednym i drugim przypadku (zob. tabela 3.12).

Tabela 3.12. Ludność niemiecka w województwach wschodnich II Rzeczypospolitej (1931)

Województwo	Liczba mieszkańców	Niemcy		Powierzchnia [km ²]	Gęstość zaludnienia: liczba osób na km ²	Gęstość zaludnienia: liczba Niemców na km ²
		liczba	procent ^{a)}			
Nowogródzkie	1 057 147	379	0,03	22 966	46,0	0,02
Poleskie	1 131 939	1 063	0,09	36 665	30,9	0,03
m. Wilno	195 071	561	0,30	10 472	18,6	0,05
Wileńskie	1 080 868	796	0,07	28 909	37,4	0,02
Wołyńskie	2 085 574	46 883	2,30	35 754	58,3	1,30
Razem	5 550 599	49 682	0,90	134 766	38,2	0,22

^{a)} Procent Niemców w danym województwie w stosunku do ogółu ludności niemieckiej.

Źródło: *Statystyka Polski*. Seria C. Z. 1a–. Warszawa 1934–1939 – z. 48, s. 11; z. 70, s. 22; z. 71, s. 19; z. 87, s. 20–21; z. 36, s. 11.

Spółeczność niemiecka na wschodzie II Rzeczypospolitej była w zdecydowanej większości społecznością wiejską (92,6%). Wyjątek stanowiło województwo nowogródzkie, które zamieszkiwała tak niewielka populacja tamtejszych Niemców (316), że ich podział na ludność miejską i wiejską nie ma większego znaczenia. Największe skupiska Niemców w województwie nowogródzkim znajdowały się w powiatach: radziechowskim – 583 (0,8%), kamionkowsko-strumiłowskim – 429 (0,5%) oraz podlajeckim – 381 (0,4%). W pozostałych powiatach odsetek Niemców nie przekraczał 0,2%. Województwo wileńskie zamieszkiwało najmniej Niemców. Ich odsetek w poszczególnych powiatach zamykał się w przedziale 0,008–0,12%. Niewielu Niemców zamieszkiwało również województwo poleskie; w najsilniej zasiedlonym przez Niemców powiecie stolińskim mieszkało 460 osób (0,4%). Na wschodzie RP najwięcej Niemców zasiedlało województwo wołyńskie. W wartościach bezwzględnych populacja Niemców liczyła

od 1 813 w powiecie kowelskim do 17 619 osób w powiecie łuckim. Procentowo głównymi ośrodkami osadnictwa Niemców w województwie wołyńskim były powiaty: lubomelski – 6 785 (10,3%), łucki – 17 619 (6,1%) i kostopolski – 7 545 (5,4%).

Pod względem wyznaniowym ludność niemiecka na wschodzie II Rzeczypospolitej była jednorodna. Aż 90% wszystkich Niemców było ewangelikami i tylko 0,8% członkami Kościoła katolickiego. Socjograficzna charakterystyka ludności niemieckiej na tych terenach wskazuje, że nie mogła ona mieć większego znaczenia w życiu całej społeczności przedwojennych Kresów Wschodnich, a jej egzystencja duchowa i materialna zależała od pomocy rodaków z innych województw, tudzież z Macierzy, czyli z Niemiec (zob. tabela 3.13).

Tabela 3.13. Struktura wyznaniowa ludności niemieckiej w województwach wschodnich II Rzeczypospolitej (1931)

Województwo	Wyznanie								Ogółem
	katolickie		ewangelickie		inne ^{a)}		brak danych		
	liczba	procent ^{b)}	liczba	procent ^{b)}	liczba	procent ^{b)}	liczba	procent ^{b)}	
Nowogródzkie	54	14,2	316	83,4	9	2,4	–	–	379
Poleskie	25	2,4	975	91,7	63	5,9	–	–	1 063
m. Wilno	42	7,5	507	90,4	12	2,1	–	–	561
Wileńskie	69	8,7	714	89,6	13	1,6	–	–	796
Wołyńskie	203	0,4	42 150	89,9	4 522	9,6	8	0,02	46 883
Razem	393	0,8	44 662	89,9	4 619	9,3	8	0,02	49 682

^{a)} W określeniu „inni”, zgodnie ze spisem powszechnym z 1931 r., mieszczą się pozostałe grupy wyznaniowe (inne chrześcijańskie, żydzi wyznania mojżeszowego, inne niechrześcijańskie) oraz bezwyznaniowcy.

^{b)} Procent Niemców – przedstawicieli danego wyznania – w całej społeczności niemieckiej.

Źródło: *Statystyka Polski*. Seria C. Z. 1a – Warszawa 1934–1939 – z. 48, s. 11; z. 70, s. 22; z. 71, s. 19; z. 87, s. 20–21; z. 36, s. 11.

Okres międzywojenny w życiu Niemców wołyńskich minął pod znakiem stopniowej, mozolnej odbudowy przedwojennego stanu posiadania, w zmienionych warunkach geopolitycznych, na podzielonym w wyniku traktatu ryskiego między Polską i Rosję Radziecką Wołyniu. Polski Wołyń, czyli przedwojenne województwo wołyńskie, rozciągał się na powierzchni ok. 25 tys. km². Przeprowadzony w trudnych czasach, tuż po wojnie, spis powszechny (1921), a więc siłą rzeczy dla tego terytorium niekompletny, odnotował tylko 24 960 Niemców i 39 029 ewangelików⁵⁵. W 10 lat później (1931) liczba Niemców wzrosła do 47 tys., a ewangelików – do 53 tys. Sami Niemcy szacowali liczebność swojej grupy narodowej na ok. 60 tys.

⁵⁵ *Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 r.* Warszawa 1926–1928 – T. 2.

osób. Przyrost ludności niemieckiej miał swe bezpośrednie źródło w bardzo wysokim wskaźniku urodzin: 327 na 1 000 mieszkańców (dane z 1932 roku)⁵⁶.

W pewnym sensie wyjątkiem, a nawet z punktu widzenia niemczyzny fenomenem, było województwo wołyńskie, obejmujące należącą do Polski część Wołynia. Najstarsze osady niemieckie na Wołyniu powstały jeszcze w końcu XVIII wieku, gdy w okolicach Żytomierza osiedlili się menonici. Główna fala niemieckiej kolonizacji przetoczyła się przez Wołyń w latach 1830–1880. Do skonfiskowanych Polakom majątków carskie władze sprowadzały kolonistów z Niemiec oraz z Czech. Według rosyjskiego spisu powszechnego z 1897 roku, Wołyń zamieszkiwało wówczas 171 331 Niemców, i to pomimo dość licznej emigracji do USA, Kanady i Brazylii (ok. 25 tys. osób)⁵⁷.

Od początku kolonizacji sytuacja Niemców zarówno polityczna, jak i ekonomiczna była dość trudna. Między innymi nie mogli oni posiadać ziemi na własność, a tylko ją dzierżawić. Położenie Niemców uległo pogorszeniu wskutek działań wojennych i zawieruchy rewolucyjnej. Zmuszeni przez władze carskie do ewakuacji w głąb Rosji (1915) lub dobrowolnie ewakuowani do Niemiec, niemal wszyscy Niemcy wołyńscy opuścili Wołyń, a ich domostwa uległy zniszczeniu. Społeczność niemiecka na polskim Wołyniu – ci, którzy ocaleli z pożogi, i ci, którzy powrócili z syberyjskiego zesłania – stanęła przed perspektywą odbudowy gospodarstw od podstaw. O złej sytuacji ekonomicznej Niemców na Wołyniu decydowało kilka czynników. Niemiecki kolonista posiadał wprawdzie gospodarstwo średniej wielkości, ale zazwyczaj miał też liczną rodzinę (6–8 osób) i nadal mógł tylko dzierżawić ziemię. Życie Niemców wołyńskich regulowały dwa główne drogowskazy: Biblia (jako źródło surowych zasad) oraz praca na roli wypełniająca bez reszty ich życie. Uprawa bardzo dobrej klasy ziemi pomogła im w krótkim czasie odbudować przedwojenny stan posiadania. Dzięki pomocy z Niemiec od 1928 roku na polskim Wołyniu zaczęła się rozwijać niemiecka spółdzielczość. Osiągnięcie wyższej pozycji ekonomicznej utrudniał jednak, utrzymujący się jeszcze od czasów carskich, zakaz kupna uprawianej w ramach dzierżawy ziemi⁵⁸.

Czynnik spajający społeczność Niemców stanowiła wiara, kultywowana w bardzo surowym, odbiegającym nawet od ówczesnych standardów kształcie. Zdecydowana większość tamtejszych Niemców była ewangelikami, podlegającymi organizacyjnie konsystorzowi ewangelickiemu (Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP), ale cieszącymi się dużą dozą samodzielności. Religia odgrywała ważną rolę w życiu codziennym wołyńskich Niemców. Podporządkowane jej było praktycznie wszystko: wychowanie, obyczaje, edukacja. Z powodów religijnych Niemcy ewangelicy unikali nie tylko kontaktów z ludnością innych narodowości, lecz także

⁵⁶ *Statystyka Polski...* – z. 36, s. 11; z. 48, s. 11; z. 70, s. 22; z. 71, s. 19; z. 87, s. 20–21. Zob. też A. Gawryszewski: *Ludność Polski w XX wieku...*, s. 198–199.

⁵⁷ Zob. O. Heike: *Das Deutschtum in Polen 1918–1939*. Bonn 1955, s. 28–29.

⁵⁸ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 666: Galizien (1926–1940), k. 36–37.

z pobratymcami – niemieckimi katolikami. Funkcję ojca duchowego, tudzież nauczyciela, przywódcy politycznego pełnił w tym środowisku kantor, który oprócz posługi religijnej wykonywał obowiązki nauczyciela. W dużym stopniu właśnie czynnik religijny przesądził o tym, że Niemcom wołyńskim nie udało się w II RP powołać do życia wspólnej reprezentacji politycznej. Poza jednym wyjątkiem (1928) nie udało się im też uzyskać reprezentacji w polskim parlamencie⁵⁹.

Szczegółowa charakterystyka ludności niemieckiej i jej struktury społecznej ukazała znaczne zróżnicowanie przestrzenne, socjalne, wyznaniowe, majątkowe i polityczne tej populacji. Trudno uważać ten stan za główną siłę sprawczą rozwoju lub stagnacji niemieckich bibliotek, czy też czynić go odpowiedzialnym za poziom kultury czytelniczej i literackiej mniejszości niemieckiej. Nie będzie jednak błędem uznanie, że siła lub słabość, z jaką te czynniki współwystępowały, miała w tych złożonych procesach istotny wpływ na działalność bibliotek, w szczególności na wskaźniki tej działalności. Chodzi mi tu między innymi o takie przeciwstawienia, jak: diaspora – zwarte skupiska ludności niemieckiej; wieś – miasto; katolicy – ewangelicy, oraz cechy szczegółowe określające stan posiadania, wykonywany zawód i sympatie polityczne. Specjalne znaczenie przydawałem w tym kontekście sile politycznej mniejszości niemieckiej. Poprzez swoją reprezentację parlamentarną, samorządową i związkową, Niemcy mieli możliwość, z której skwapliwie korzystali, wyrażania swojego stanowiska, ale również wywierania presji na władze w celu osiągnięcia wytyczonych celów, tudzież eliminacji negatywnych dla nich zjawisk natury społeczno-kulturalnej.

⁵⁹ Zob. M.O. Balling: *Von Reval bis Bukarest...*, s. 241.

4. Ogólna charakterystyka bibliotek mniejszości niemieckiej

Odrodzenie się państwa polskiego w 1918 roku dla Niemców, zwłaszcza tych zamieszkujących zachodnie, północnozachodnie i południowo zachodnie połacie Rzeczypospolitej, oznaczało diametralną zmianę dotychczas zajmowanej pozycji społecznej i politycznej. Utrata rangi większości w sensie statystycznym i politycznym była tylko częściowo rekompensowana przez wprawdzie naruszony, ale nadal potężny potencjał ekonomiczny, szczególnie na Kresach zachodnich Rzeczypospolitej (Górny Śląsk, okręg łódzki, Pomorze, Śląsk Cieszyński, Wielkopolska). Nastrojów nie poprawiała świadomość masowego exodusu ludności niemieckiej do Niemiec, szczególnie tych spośród Niemców, którzy nie wyobrażali sobie dalszej egzystencji w Polsce jako przedstawiciele „Untervolku”¹. Faktyczna liczba osób narodowości niemieckiej, która wyjechała z Polski w następstwie zmian politycznych po I wojnie światowej, jest trudna do ustalenia. Pośrednim źródłem są wyniki dwóch spisów powszechnych (1921, 1931) porównane z sobą (zob. tabela 3.1 na s. 72). Szczególnie dotkliwy dla społeczności niemieckiej w Polsce był wyjazd do Niemiec członków elity, w tym przywódców. W rezultacie, pomimo gwarancji politycznych złożonych Niemcom w „dużym” i „małym” traktacie wersalskim, w pierwszych miesiącach i latach niepodległości Polski nastąpiła daleko idąca destrukcja, osłabienie, a niekiedy nawet zanik dotychczasowych form życia społeczno-kulturalnego Niemców w Polsce. Dotyczyło to również funkcjonowania bibliotek.

Proces stopniowego zaniku życia społeczno-kulturalnego dotknął w pierwszej kolejności Niemców galicyjskich oraz Niemców zamieszkujących byłe Królestwo Kongresowe. W dawnej Galicji i tak już trudne stosunki polityczne i ekonomiczne Niemców na przełomie XIX i XX wieku skomplikowała niemal całkowita degradacja podstawowych form życia kulturalno-oświatowego: szkół, bibliotek, niemieckich

¹ W latach 1910–1931 liczba Niemców w województwie pomorskim zmniejszyła się o 311 337 osób (z 42,5% do 9,7%). Zob. H. Kopyczk: *Niemiecka działalność wywiadowcza na Pomorzu 1920–1933*. Gdańsk 1970, s. 22.

domów. Najpierw I wojna światowa, a następnie walki polsko-ukraińskie na terenie Galicji Wschodniej spowodowały, że niemieckie życie kulturalne w województwach Małopolski Zachodniej i Wschodniej musiano budować niemal od nowa (z wyłączeniem miasta Lwów). Dodatkowo sytuację skomplikowało rozwiązanie przez władze polskie w 1923 roku Bund der christlichen Deutschen in Galizien, organizacji Niemców galicyjskich, która była głównym animatorem niemieckiego życia kulturalno-oświatowego, w tym również opiekunem bibliotek niemieckich. Biblioteki, pozostające do tego momentu we władaniu BCHD, zostały przejęte, a następnie urządzone i rozbudowane przez wydawnictwo Verlagsgesellschaft z siedzibą we Lwowie². W akcję biblioteczną na terenie województw lwowskiego i stanisławowskiego włączyły się ponadto tamtejsze oddziały Verband deutscher Katoliken in Polen.

I wojna światowa stanowiła istotną cezurę również w życiu kulturalnym Niemców z Królestwa Polskiego (Kongresowego). Rozkwit, a nawet rozbudowa niemieckiego życia organizacyjnego w latach 1915–1918 pod „życzliwym” okiem niemieckich władz okupacyjnych została gwałtownie zahamowana wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Zamknięcie przez władze polskie Deutscher Verein für Lodz und Umgebung w kwietniu 1919 roku oznaczało w praktyce likwidację bibliotek niemieckich w osadach na prowincji. Książki ze zlikwidowanych bibliotek trafiły do nowo zakładanych polskich księżnic. Największa niemiecka organizacja kulturalno-oświatowa – Deutscher Schul- und Bildungsverein – uniknęła wprawdzie rozwiązania, ale reaktywowała swą działalność dopiero w 1922 roku³.

Po wojnie niemiecki stan posiadania, zwłaszcza ziemski, pozostał w zasadzie nienaruszony, przynajmniej w pierwszych latach II Rzeczypospolitej. Nie zmieniły również swych właścicieli prywatne organizacje i stowarzyszenia wraz z ich majątkiem, także bibliotecznym. Status niemieckich instytucji zachowały spore, jak na tamte czasy, biblioteki naukowe w Poznaniu (Historische Gesellschaft für die Provinz Posen) i Bydgoszczy (Deutsche Gesellschaft für Kunst und Wissenschaft). Jedynie w Toruniu doszło do spektakularnego przekazania przez społeczność niemiecką księgozbioru Copernicus-Verein do Książnicy Miejskiej⁴. Niezbyt łaskawie obszedł się natomiast los z mniej wartościowymi co prawda, ale liczniejszymi księgozbiórami niemieckich bibliotek miejskich, szkolnych i wędrownych. Po przyłączeniu Wielkopolski i Pomorza do Polski, władze Rzeczypospolitej (względnie władza komunalna) przejęły pieczę nad wszystkimi instytucjami publicznymi (państwowymi i komunalnymi), dotychczas zarządzanymi przez Niemców. W ten oto sposób w ręce polskie dostały się między innymi Kaiser-Wilhelm-Bibliothek w Poznaniu oraz biblioteki miejskie w Toruniu

² BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 664: Galizien (1926–1940), k. 89–93.

³ Zob. *Bericht über die Tätigkeit des Lodzer Deutschen Schul- und Bildungsvereins*. Lodz 1911, s. 8–9; *Der deutsche Schul- und Bildungsverein zu Lodz 1907–1957*. In Verbindung mit zahlreichen Mitarbeitern zsgst. von H. Markgraf und F. Weigelt. Weinheim 1957, s. 17–18.

⁴ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 699: Restakten X 1921–III 1922, k. 372–374.

i Bydgoszczy. Gorszy los, przynajmniej z niemieckiego punktu widzenia, spotkał mozolnie i starannie budowaną sieć bibliotek wędrownych. Przekształcone w pierwszych latach wojny w biblioteki żołnierskie uległy całkowitemu zniszczeniu, względnie rozproszeniu⁵.

W miarę spokojny byt i rozwój niemieckich bibliotek oświatowych na Górnym Śląsku został zakłócony wybuchem I wojny światowej. Nie chodzi tu tylko o niesprzyjające wszelkim działaniom kulturalnym działania zbrojne. Podobnie jak w przypadku Wielkopolski, księgozbiory bibliotek górnośląskich częściowo zasiliły tworzone naprędce biblioteki żołnierskie. Prawdziwą katastrofą okazały się jednak dla bibliotek powstania śląskie. W powiatach rybnickim i pszczyńskim uległy wówczas zniszczeniu wszystkie biblioteki, nieznacznie lepiej było w pozostałych powiatach⁶.

Wołyń był terenem, na którym po I wojnie światowej życie biblioteczne mniejszości niemieckiej zupełnie zanikło. Deportowani przez władze carskie, nieliczni ocalali z wojennej i rewolucyjnej pożogi Niemcy wracali na ziemię spaloną, do zniszczonych gospodarstw. Często zresztą nie mieli do czego wracać, gdyż ich gospodarstwa były już zajęte przez Polaków lub Ukraińców. W tej sytuacji jako priorytet Niemcy traktowali odbudowę egzystencji materialnej, usuwając na drugi plan potrzeby sfery duchowej.

4.1. Organizacja i zasięg terytorialny

Niemcy w II Rzeczypospolitej, co już zaznaczyłem, byli społecznością podzieloną i silnie zróżnicowaną pod względem społecznym, wyznaniowym, a także etnicznym i historycznym. Podziałów tych, mimo usilnych dążeń, nie udało się przewyciężyć całkowicie w dwudziestoleciu międzywojennym. Konsolidacja i integracja Niemców w Polsce, również na polu kultury, stanowiły nie tylko hasło programowe, ale i realne dążenie. Wywołane zostały zapewne przez odruch obronny wobec urojonego, czy też rzeczywistego zagrożenia ze strony polskiej większości. Bez mniej lub bardziej jawnego wsparcia ze strony Niemiec, zwłaszcza finansowego, nie mogłoby być jednak mowy o odbudowie choćby „skrawka” przedwojennego stanu posiadania w obszarze kultury, o jego rozwoju nie wspominając. W sferze działalności bibliotecznej integracja posunęła się, można by rzec, o krok dalej niż w życiu politycznym. Książka w języku niemieckim eliminowała lub chociażby

⁵ Zob. G. Rhode: *Die Historische Gesellschaft für die Provinz Posen bzw. für Posen*. In: *Beiträge zur deutsch-polnischen Nachbarschaft. Festschrift für Richard Breyer zum 75. Geburtstag*. Hrsg. C.J. Kenez, H. Neubach und J. Rogall. Berlin 1992, s. 41–48; J. Stiller: *Deutsche Kulturarbeit und ihre Träger im Posener Land 1919–1939*. In: *Polen und sein preussischer Streifen 1919–1939. Die deutsche Volksgruppe in Posen und Pomerellen*. Hrsg. W. Threde. Berlin 1983, s. 123–126.

⁶ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 601: Deutscher Volksbund für Oberschlesien (XII 1921–I 1938), k. 335–336.

częściowo usuwała partykularyzmy polityczne i wyznaniowe. Nie od razu jednak do tego doszło. Do całkowitej konsolidacji organizacyjnej bibliotekarstwa niemieckiego w Polsce międzywojennej nie udało się doprowadzić do 1939 roku. Działania konsolidacyjne przebiegały jakby na dwóch przeciwległych „biegunach”.

Jeszcze 16 października 1921 roku, przed oficjalnym przejęciem części Górnego Śląska przez Polskę, został powołany do życia związek niemieckich bibliotek oświatowych na Górnym Śląsku (Verband oberschlesischer Volksbüchereien). Decyzja ta dowodziła przeczności, a może i dalekowzroczności Niemców górnośląskich w kwestii zachowania, a następnie rozwoju działalności kulturalnej i objęcia nią jak największej liczby Niemców. Tak to przynajmniej wygląda z dzisiejszej perspektywy. Zadanie to mogła wypełnić najlepiej organizacja scentralizowana, której byłyby podporządkowane nominalnie wszystkie biblioteki na danym obszarze. Utworzenie tego rodzaju organizacji na Górnym Śląsku nie było szczególnie trudne, zważywszy na działający na pruskim Górnym Śląsku związek podobnego typu. Do 1925 roku Verband deutscher Volksbüchereien in Oberchlesien, prawny następca Verband oberschlesischer Volksbüchereien na tym obszarze, obejmował swym zasięgiem jedynie województwo śląskie⁷.

W 1925 roku związek rozszerzył zasięg działania na byłą Galicję. Wydawało się to poniekąd naturalne z uwagi na silne związki Śląska Cieszyńskiego – pozostającego do 1918 roku w granicach monarchii habsburskiej – z pozostałymi ziemiami prowincji galicyjskiej. Aspiracje katowickiego związku sięgały jednak dalej, aż samego Wołynia! W 1927 roku VdV założył tam 9 większych bibliotek wędrownych oraz 21 bibliotek kantorackich w gminie wyznaniowej Różyszcz⁸. Nie poprzestano na tym. Rok później działalność VdV obejmowała już całą Polskę. Fakty te stały się kością niezgody pomiędzy katowickim związkiem a organizacją bibliotekarską Niemców wielkopolskich i pomorskich. Ale nim doszło do realnego konfliktu interesów, musiało minąć kilka lat od przejścia tych terytoriów przez Polskę. Wprawdzie w końcu 1919 roku grupa przywódców niemieckich: dr Friedrich Swart, dr Leo Wegner i dr Hermann Rauschnig, doprowadziła do utworzenia biblioteki niemieckiej w Poznaniu, to tak naprawdę do 1925 roku Deutsche Bücherei ograniczała swoją działalność tylko do miasta. W tymże roku, przemianowana na Stowarzyszenie Bibliotek Niemieckich w Polsce (Verein Deutscher Büchereien in Polen), objęła opieką obszar całej Wielkopolski i Pomorza, a w rok później rozciągnęła swą działalność na byłe Królestwo Polskie (Kongresowe) i na Wołyń⁹. Czas miał pokazać, że zamierzenia te, same w sobie bardzo ambitne, przerastały możliwości jednego i drugiego związku.

⁷ APK. Zespół 77/0: Deutscher Volksbund, sygn. 553: Verein Deutscher Büchereien, k. 198–199.

⁸ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 662: Kongresspolen (1928), k. 61–66.

⁹ BAK. Zespół R57 neu, sygn. 1099: Bericht des Verbandes Deutscher Büchereien in Polen (1936), [bez pag.]; APK. Zespół 77/0: Deutscher Volksbund, sygn. 553: Verband Deutscher Büchereien in Polen, k. 198–199; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 662: Kongresspolen (1928), k. 61–66.

4.2. Typologia

Główne zadanie bibliotek mniejszości niemieckiej, tj. zaspokojenie potrzeb czytelniczych, siłą rzeczy nie mogło być spełnione przez jedną bibliotekę o profilu uniwersalnym. Należy pamiętać o zmienionej rzeczywistości politycznej, w której przyszło bibliotekom niemieckim funkcjonować, oraz o uwarunkowaniach historycznych i środowiskowych, rzutujących na kształt i formy organizacyjne bibliotekarstwa niemieckiego. Nie będzie błędem wyróżnienie w nim trzech głównych rodzajów: bibliotekarstwa oświatowego, bibliotekarstwa szkolnego i bibliotekarstwa naukowego. Za kryterium tej typologii przyjęto użytkowników obsługiwanych bibliotek i profil księgozbiorów oraz fakt, że tego typu działających na rzecz ludności niemieckiej w II Rzeczypospolitej bibliotek było najwięcej.

4.2.1. Biblioteki oświatowe

Dominującą formą niemieckich placówek bibliotecznych na obszarze całej ówczesnej Polski była biblioteka oświatowa (Volksbibliothek). Jej najważniejsze cechy to: ogólnodostępność, sprzyjanie mniej wyrafinowanym gustom czytelniczym poprzez obecność w zbiorach głównie beletrystyki oraz – w mniejszym stopniu – literatury popularnonaukowej; celem tych bibliotek było dotarcie z niemiecką książką i niemieckim słowem do ludu, czyli do jak największych rzesz czytelniczych. Z założenia biblioteka oświatowa była instytucją ponadpartyjną, ponadregionalną i ponadwyznaniową. W dążeniu tym spotykały się często przeciwstawne sobie organizacje polityczne, związkowe i wyznaniowe. Miano bibliotek oświatowych przysługiwało zatem bibliotekom tworzonym i działającym pod patronatem najrozmaitszych instytucji. Oprócz wspomnianych tu już dwóch głównych niemieckich związków bibliotekarskich, pieczę nad niemieckimi bibliotekami oświatowymi sprawowały: towarzystwa katolickie (np. Verband deutscher Katholiken in Polen, Stowarzyszenie św. Karola Boromeusza – Borromäusverein), towarzystwa ewangelickie w ramach Kościołów ewangelickich, związki zawodowe (np. Chrześcijańskie Związki Zawodowe – Christliche Gewerkschaft), partie polityczne (np. Partia Młodoniemiecka – Jungdeutsche Partei), stowarzyszenia o charakterze fachowym i zawodowym (np. Stowarzyszenie Rolników Niemieckich – Verein Deutscher Bauern). Odłam wyznaniowy niemieckiego bibliotekarstwa oświatowego był dodatkowo podzielony na część katolicką i ewangelicką. Katolickie biblioteki oświatowe organizowali Niemcy przede wszystkim pod patronatem VDK praktycznie na obszarze całej Polski za wyjątkiem Wołynia. Słabszą, mniejszą pod względem liczebnym gałąź niemieckiego bibliotekarstwa katolickiego stanowiły biblioteki stowarzyszeń katolickich, których rodowód sięgał jeszcze czasów sprzed wybuchu I wojny światowej. Były to biblioteki BV na Górnym Śląsku i w Pozna-

niu, a także biblioteki pojedynczych stowarzyszeń katolickich, np. Stowarzyszenia Młodych Mężczyzn (Jungmännerverein, Katowice), Katolickiego Związku Kobiet (Katholischer Frauenbund, Górny Śląsk), Stowarzyszenia Niemieckojęzycznych Katolików (Verein deutschsprechender Katholiken, okręg łódzki). Jak widzimy, mapa bibliotek katolickich pokrywa się mniej więcej z mapą rozmieszczenia Niemców katolików w międzywojennej Polsce.

Niemieccy katolicy zakładali i prowadzili swoje biblioteki również w oficjalnych strukturach kościelnych. Należy tu odróżnić od siebie księgozbiory znajdujące się w posiadaniu niemieckich stowarzyszeń katolickich od bibliotek parafialnych, będących do dyspozycji całej parafii i wszystkich parafian bez względu na narodowość. Jak sami Niemcy przyznawali, życie stowarzyszeniowe niemieckich katolików nie spotykało się z żadnymi przeszkodami ze strony kurii, przeciwnie, było przez nią wspierane. Sprzyjało to rozwojowi niemieckich organizacji. Według schematu statystycznego diecezji katowickiej, w 1925 roku funkcjonowały 172 niemieckie stowarzyszenia kościelne, a w osiem lat później – w 1933 roku – stowarzyszeń było już 296¹⁰. Prawdopodobnie większość z nich posiadała własne biblioteczki. Zgodnie ze sprawozdaniem zamieszczonym w „Wiadomościach Diecezjalnych” z 1934 roku, na 50 działających kongregacji niemieckich 36 miało własne biblioteki¹¹. Do tego trzeba dodać biblioteki parafialne, zazwyczaj z księgozbiorem w dwóch językach. Z wycień Jerzego Myszora wynika, że w diecezji katowickiej w okresie międzywojennym biblioteki działały w 46 parafiach ze 143. Autor przyznaje jednak, że danym tym jest daleko do kompletności¹².

Ewangelickie biblioteki oświatowe organizował na poszczególnych terytoriach niemiecki Kościół ewangelicki. Na Górnym Śląsku, w Wielkopolsce i na Pomorzu był to Ewangelicki Kościół Unijny, w byłym Królestwie Polskim (Kongresowym) i na Wołyniu – Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP, w byłej Galicji – Kościół Ewangelicki Wyznania Augsburskiego i Helweckiego. Biblioteki ewangelickie funkcjonowały jako biblioteki całej wspólnoty, tj. gminy ewangelickiej, albo też biblioteki stowarzyszeń ewangelickich, np. Związku Ewangelickiej Młodzieży Męskiej i Żeńskiej (Evangelischer Verband Jünger Männer/weibliche Jugend) na Górnym Śląsku.

Najsilniejszy niemiecki ruch związkowy działał na terenach najbardziej uprzemysłowionych, zamieszkiwanych przez liczną ludność niemiecką, w szczególności na Górnym Śląsku, w Polsce centralnej (Łódź i okolice) i w Poznaniu. Biblioteki związków zawodowych, zwykle niewielkie, miały nieliczny krąg użytkowników, ograniczony do członków związku. Jest wielce symptomatyczne, że aspiracje biblioteczne wykazywały różnorodne środowiska zawodowe: robotnicy, kupcy, urzędnicy.

¹⁰ Zob. *Die seelsorgliche Betreuung der deutschen Katholiken in der Diözese Katowice*. Katowice 1934, s. 25.

¹¹ Zob. J. Myszor: *Historia diecezji katowickiej*. Katowice 1999, s. 234.

¹² *Ibidem*.

Dodatkowo nałożyły się na ten podział i na jego różnorodność względy ideologiczne. Swoje biblioteki zorganizowały na Górnym Śląsku z jednej strony chrześcijańskie związki zawodowe, a z drugiej strony wolne związki zawodowe o orientacji socjaldemokratycznej¹³.

Bodajże najskromniejszą gałąź bibliotekarstwa oświatowego mniejszości niemieckiej stanowiły biblioteki partii politycznych. Nie wynikało to jednak z braku zainteresowania z ich strony tą sferą „walki o dusze”, ale z prostego faktu, iż swoje cele kulturalno-oświatowe niemieckie partie polityczne realizowały za pośrednictwem ponadpartyjnych organizacji niemczyzny, np. Deutscher Volksbund für Polnisch Schlesien zur Wahrung der Minderheitsrechte (Górny Śląsk), Deutsche Vereinigung im Sejm und Senat für Grosspolen, Pommern und Netzgau (Wielkopolska, Pomorze), Deutscher Volksverband (Polska centralna), oraz – do czasu rozwiązania przez władze polskie – Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte in Polen (Wielkopolska i Pomorze), Deutscher Verein für Lodz und Umgebung (Polska centralna), Bund der Christlichen Deutschen in Galizien (Małopolska). Mimo to aktywnością biblioteczną wyróżniały się dwie partie: Jungdeutsche Partei i Deutsche Sozialistische Arbeiterpartei Polens. Nie było to dziełem przypadku, a wynikało z dwóch głównych powodów. Po pierwsze, z siły obu organizacji, po drugie zaś, ze specyficznego pojmowania roli książki jako instrumentu walki politycznej. DSAP rozwinęła swoją działalność bibliotekarską na dwóch terytoriach: na Górnym Śląsku funkcjonował prężny Związek Oświaty Robotniczej (Bund für Arbeiterbildung), a w Łodzi i okolicach – komórki partyjne¹⁴. Nieznaną kartą niemieckiego bibliotekarstwa oświatowego jest ruch biblioteczny tworzony pod sztandarami JdP¹⁵. Czy, oprócz Poznania, objął swym zasięgiem inne regiony Polski? Trudno odpowiedzieć na to pytanie, przynajmniej w świetle obecnego stanu rozpoznania zasobów archiwalnych. Można jedynie przypuszczać, że tak właśnie było, zważywszy na silną krytykę ze strony młodych Niemców dotychczasowego stylu działania organizacji niemieckich kierowanych przez „starych” Niemców.

W charakterystyce typów niemieckiego bibliotekarstwa oświatowego nie może zabraknąć pozostałych, mikroskopijnych często przejawów aktywności bibliotecznych, tudzież przedstawienia specyficznych form organizacyjnych. Biblioteki zakładowe (Werkbibliotheken) w „śladowej” liczbie spotykamy tylko na Górnym Śląsku, a ich występowanie należy łączyć z ekonomiczną siłą tamtejszego kapitału niemieckiego. W akademickich ośrodkach naukowych w Polsce od lat dwudziestych XX wieku studenci niemieccy, zrzeszeni w Stowarzyszeniu

¹³ Zob. P. Greiner, R. Kaczmarek: *Leksykon organizacji niemieckich w województwie śląskim w latach 1922–1939*. Katowice 1993, s. 32–33, 35–37, 101–104.

¹⁴ Więcej na ten temat w rozdziale 11.1.3.

¹⁵ APK. Zespół 77/0: Deutscher Volksbund, sygn. 49: Geschäftsanweisung für das Jugendamt, k. 48–52.

Niemieckich Studentów (Verein Deutscher Hochschüler), zaczęli organizować na własne potrzeby skromne biblioteki (Lwów, Poznań, Kraków, Warszawa, Łódź). Miano biblioteczek mogłyby nosić zbiory książek tworzone przez niemieckie organizacje turystyczne: Stowarzyszenie Beskidzkie (Beskidenverein), turystyczno-sportowe: Stowarzyszenie Wioślarskie (Ruderverein) oraz turystyczno-krajoznawcze: Wędrownie Ptaki (Wandervogel). W tym nurcie umieścimy również biblioteczki organizowane w sposób metodyczny w ramach ruchu młodzieżowego na początku lat trzydziestych XX wieku na Górnym Śląsku z inicjatywy Volksbundu.

Chęć dotarcia z książką niemiecką pod strzechy, jak najbardziej racjonalna, zwłaszcza w sytuacji znacznego rozproszenia Niemców, doprowadziła do odtworzenia sieci bibliotek wędrownych w Wielkopolsce i na Pomorzu oraz do zbudowania podobnej sieci w Małopolsce i w Polsce centralnej. W Wielkopolsce i na Pomorzu odstąpiono jednak częściowo od tej formy organizacyjnej, uznając ją za niepraktyczną i niecelową. W ich miejsce zakładano biblioteki stałe w tych miejscowościach, w których mieszkało więcej niż pięć rodzin niemieckich. Na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim funkcję bibliotek wędrownych pełniły tzw. kółka czytelnicze (Leserzirkel). Ostatnią gałęzią niemieckiego bibliotekarstwa były wypożyczalnie dochodowe, które zaczęto tworzyć na początku lat trzydziestych XX wieku w miejskich skupiskach ludności niemieckiej: w Katowicach, Tczewie, Grudziądzu, Bydgoszczy i Inowrocławiu¹⁶. Co ciekawe, przywódcy niemieckiego bibliotekarstwa oświatowego zwalczali je, obawiając się odpływu czytelników w tamtą stronę, głównie z powodu nowszej, bardziej atrakcyjnej oferty czytelniczej¹⁷.

4.2.2. Biblioteki naukowe

Książki naukowe można było odnaleźć w zasadzie w każdej bibliotece niemieckiej, a zwłaszcza w bibliotekach oświatowych, w mniejszym stopniu w bibliotekach szkolnych i stowarzyszeniowych. Księgozbiorów *stricte* naukowych, rozbudowywanych w celu zaspokojenia aspiracji naukowych Niemców, było w okresie międzywojennym niewiele – jedynie cztery. Rzecz ciekawa, jedna biblioteka naukowa przypadała na regiony o najsilniejszej reprezentacji niemczyzny (Wielkopolska, Pomorze, Górny Śląsk, okręg łódzki). W Poznaniu, niejako „na gruzach” KWB, Niemcy

¹⁶ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 580: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), k. 324–325.

¹⁷ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1937), k. 139–140; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 580: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), k. 371–372; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 626: Deutsche Not in Oberschlesien (IV 1923–III 1925–1937), k. 81–82.

powołali do życia Bibliotekę Niemiecką – księżnicę mieszczącą zbiory o profilu naukowym i oświatowym. Podobny dwojaki charakter miała biblioteka niemiecka w Łodzi, będąca własnością DSBV. Korzenie Biblioteki Niemieckiej Sztuki i Nauki (Deutsche Bücherei für Kunst und Wissenschaft), z siedzibą w Bydgoszcy, sięgają również czasów sprzed I wojny światowej. Czwarta księżnica naukowa obsługująca Niemców o tożsamej z bydgoską nazwie znajdowała się Katowicach. Paradoksem historycznym może się wydawać fakt, iż Niemcy zdobyli się na jej zorganizowanie dopiero w warunkach państwowości polskiej (1922). Szereg księgozbiorów o profilu naukowym i popularnonaukowym znajdowało się w rękach towarzystw służących nauce lub popularyzujących ją, to znaczy VDH i Landesverband der deutschen Lehrer und Lehrerinnen.

4.2.3. Biblioteki szkolne

Drugą pod względem, liczebności grupą bibliotek mniejszości niemieckiej były w okresie międzywojennym biblioteki szkolne. Rozwijały się one jakby w cieniu bibliotek oświatowych, chociaż nierzadko, szczególnie na Górnym Śląsku, szkoła stanowiła schronienie dla księgozbiorów oświatowych (Koszęcin, Tarnowskie Góry i inne). Czynnikiem przesądzającym o drugorzędnej pozycji bibliotek szkolnych był, jak się wydaje, całkowity lub częściowy brak kontroli ze strony mniejszości niemieckiej nad samymi szkołami, stanowiącymi przecież część państwowego systemu oświaty, a zatem podlegającymi mu pod względem prawnym i organizacyjnym. Mimo gwarancji traktatowych polityka oświatowa pozostawała nierzadko w sprzeczności z dążeniami społeczności niemieckiej. Niemniej ważnym powodem tak słabej pozycji bibliotek oświatowych była niestałość tej formy placówki bibliotecznej. Postępująca likwidacja szkół niemieckich, zamykanych z przyczyn naturalnych bądź administracyjnych, oznaczała w istocie rzeczy kurczenie się liczby niemieckich bibliotek szkolnych zwłaszcza w pionie szkolnictwa publicznego dla mniejszości niemieckiej.

Biblioteki szkolne mniejszości niemieckiej działały na wszystkich szczeblach oświaty szkolnej we wszystkich regionach zamieszkałych przez Niemców. Z uwagi na pierwszy czynnik wyodrębnimy biblioteki szkolne w szkołach powszechnych, biblioteki szkolne w gimnazjach oraz biblioteki szkolne w seminariach nauczycielskich. Region jako taki nie decydował o kształcie organizacyjnym biblioteki czy zawartości księgozbioru biblioteki szkolnej. Liczebność i gęstość zamieszkania wpływała jednak na liczbę bibliotek szkolnych: było ich więcej na Górnym Śląsku, w Wielkopolsce, na Pomorzu, w Łodzi, a mniej tam, gdzie Niemcy mieszkali w rozproszonych skupiskach (Polska centralna, Wołyń, Małopolska). Pod względem organizacyjnym biblioteki szkolne były częścią albo publicznych, albo prywatnych placówek oświatowych, funkcjonowały zatem za-

równy w państwowych gimnazjach (Bielsko, Chorzów), jak i w samorządowych szkołach powszechnych (cała Polska). Towarzyszący regresowi niemieckiego szkolnictwa publicznego stały rozwój szkolnictwa prywatnego oznaczał *de facto* powstawanie bibliotek w szkołach prywatnych tworzonych pod patronatem Deutscher Schulverein. Czynniki językowy w typologii niemieckich bibliotek szkolnych należy odnieść przede wszystkim do publicznych placówek oświatowych, a w pierwszej kolejności do tzw. szkół utrakwistycznych, czyli takich, w których nauczanie przebiegało w równoległych grupach językowych, np. w polskiej i niemieckiej. W funkcjonowaniu niemieckich bibliotek szkolnych ważną rolę odgrywał czynnik wyznaniowy. Na Górnym Śląsku, w Wielkopolsce, na Pomorzu i w Małopolsce niemieckie szkoły powszechne, wszystkie lub tylko ich część, miały charakter wyznaniowy: katolickie i/lub ewangelickie, co niewątpliwie rzutowało też na strukturę księgozbiorów. Na Pomorzu, w Małopolsce i w Polsce centralnej propagowaniem niemieckiej książki zajmowali się również nauczyciele wędrowni.

4.3. Obraz statystyczny

Ile bibliotek niemieckich działało w Polsce? Jak wielki był ich księgozbiór? Jaki był zasięg czytelnictwa w tych bibliotekach? Odpowiedź na te i podobne pytania jest niewątpliwie potrzebna, choćby jako punkt wyjścia bardziej szczegółowych rozważań, ale też w celu ukazania siły lub słabości niemieckiego bibliotekarstwa, wewnątrz i na zewnątrz, w porównaniu z większością (biblioteki polskie) oraz z bibliotekami innych mniejszości narodowych. Z całą pewnością w miarę kompletnej odpowiedzi na te pytania nie znajdziemy ani w źródłach, ani w przed- i powojennej polskiej i niemieckiej literaturze przedmiotu. Powodem jest szczątkowość danych, ale również często fakt, iż pochodzą z „drugiej ręki”¹⁸. Chlubnym wyjątkiem są tu prace autorów polskich: M. Andrzejewskiego, Alfreda i Krystyny Puziów i moje; w celu ustalenia tych danych zarówno ja, jak i wskazani badacze sięgnęliśmy do zasobów archiwalnych¹⁹. Pomimo w zasadzie niczym nieograniczonego dostępu do niemieckich zasobów archiwalnych uzyskanie pełnego oglądu statystycznego bibliotek niemieckich w przedwojennej Polsce jest prawie niemożliwe, i to nie tylko z powodu zniszczeń wojennych. Nie mniejszą

¹⁸ Dotyczy to przede wszystkim autorów opracowań monograficznych. Zob. D. Matelski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1939*. Poznań 1997, s. 290–292; P. Hauser: *Mniejszość niemiecka w województwie pomorskim w latach 1920–1939*. Wrocław 1981, s. 310; R. Breyer: *Die Deutschen in Polen. Ein historischer Überblick*. Lüneburg 1989, s. 203; O. Heike: *Die deutsche Minderheit in Polen bis 1939*. Leverkusen 1985, s. 351–355.

¹⁹ Zob. m.in. M. Andrzejewski: *Biblioteki mniejszości niemieckiej w Wielkopolsce i na Pomorzu*. „Przegląd Zachodni” 1989, nr 3, s. 102–110; Idem: *Uwagi o bibliotekach mniejszości niemieckiej*. „Roczniki Biblioteczne” 1988, z. 2, s. 119–130.

trudnością do pokonania był, mówiąc ogólnie, niezbyt precyzyjny stosunek do statystyki bibliotecznej ówczesnych bibliotekarzy niemieckich, wyrażający się w takich sformułowaniach, jak „około”, „ponad”, w podawaniu zaokrąglonych wielkości, w ujmowaniu danych statystycznych w różnych jednostkach statystycznych, np. dzieła, tytuły. Należy o tym pamiętać, przeglądając i interpretując dane zamieszczone w tabelach i wykresach, których punktem odniesienia z całą pewnością nie mogą być wyrwykowe dane zawarte w informatorze o bibliotekach z 1930 roku²⁰.

Układ geograficzny bibliotek potwierdza tylko tezę, że rozwój bibliotekarstwa niemieckiego był ściśle związany z poziomem życia, z liczebnością Niemczyzny na danym obszarze, ze stopniem alfabetyzacji Niemców, a także z rozmieszczeniem (diaspora – skupiska zwarte). Poziom alfabetyzacji był odpowiednio wyższy na Górnym Śląsku, w Wielkopolsce i na Pomorzu, a więc na terenie byłego zaboru pruskiego. Najniższy poziom alfabetyzacji notowano na Wołyniu, gdzie ubóstwo materialne Niemców szło w parze z ubóstwem duchowym. Na pozycję byłej Galicji, mimo braku szczegółowych danych, można spojrzeć dwojako. Najwięcej bibliotek było wprawdzie w Małopolsce Wschodniej, ale tam też panował wśród Niemców największy analfabetyzm (poza Lwowem i Stanisławowem). Liczebność bibliotek niemieckich była zresztą pochodną dobrego zorganizowania przez Niemców życia bibliotecznego. Obszar Rzeczypospolitej został podzielony na podstawie niepisanej umowy na dwie strefy wpływów: północ i centrum Polski (Wielkopolska i Pomorze, Polska centralna) znalazły się w strefie wpływów Verein Deutscher Büchereien, natomiast część południowa (województwo śląskie, Małopolska) – w zasięgu działania Verband deutscher Volksbüchereien. Generalnie rzecz biorąc, biblioteki niemieckie w II Rzeczypospolitej znajdowały się wszędzie tam, gdzie Niemcy zamieszkiwali w zwartych, nawet oddzielonych od siebie skupiskach (zob. rys. 1 oraz tabela 1 w *Aneksie*).

Zainteresowanie Niemców obejmowało również zwarte skupiska mniejszości niemieckiej na Chełmszczyźnie i Lubelszczyźnie. Już w 1928 roku zainicjował tam akcję zakładania bibliotek i zbierania książek przebywający wówczas na Wołyniu Kurt Lück. Wspierany przez Wołyńską Pomoc Książkową (Wohlynische Bücherhilfe) zebrał dla niemieckich kolonistów kilka tysięcy książek²¹. Po jego wyjeździe z Wołynia (1934) akcja ta praktycznie zamarła. Dopiero w 1937 roku akcją upowszechniania książki niemieckiej podjął tam na nowo Deutscher Volksverband in Polen²² (zob. rys. 1).

²⁰ *Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz tablice statystyczne*. Lwów 1932.

²¹ Zob. K. Lück: *Die deutschen Siedlungen in Wohlynien*. Plauen 1931, s. 12–13.

²² Zob. J. Doroszewski: *Życie oświatowe wśród mniejszości narodowych na Lubelszczyźnie*. „Rocznik Lubelski” T. 31/32, s. 195.



Rys. 1. Liczba bibliotek niemieckich w Polsce w okresie międzywojennym (stan na rok 1934/1935)

Źródło: APK. Zespół 2155/0: Verband deutscher Volksbüchereien (1921–1941), sygn. 2, k. 8–154; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581, k. 422, 442–444; sygn. F 62 581, k. 214–221, 429–435, 438–440; sygn. F 62 654, k. 341–344; sygn. F 62 659, k. 75–96; sygn. F 62 660, k. 209; sygn. F 62 662, k. 62–66, 410–414, 418–422, 424–426; sygn. F 62 663, k. 618; sygn. F 62 711, k. 60–148, 195.

4.3.1. Wielkość księgozbioru, struktura, nabytki, finanse

Próba określenia zasobów bibliotek niemieckich w II Rzeczypospolitej natrafia na identyczne, właściwie nie do przewyciężenia przeszkody: niekompletność, sprzeczność i nierzetelność danych ilościowych. Nie dotyczy ów zarzut oczywiście całego obszaru działania VdV, a mówiąc ostrożniej: nie dotyczy województwa śląskiego, będącego podstawowym terytorium działania związku. Niemcy rychło poradzi sobie ze zniszczeniami wojennymi i już w roku obrachunkowym 1923/1924 osiągnęli poziom prawie 65 tys. tomów w 73 bibliotekach (ok. 890 tomów na bibliotekę), aby w 1928 roku dojść do stanu 100 tys. tomów. W następnych latach księgozbiór, osiągnąwszy pułap 120 tys. tomów w 1928/1929 roku, w niektórych latach powiększał się nieznacznie, o 2–5 tys. tomów lub ulegał nieznacznemu zmniejszeniu. Zważywszy, że trzon księgozbioru stanowiły książki adresowane do ludu (literatura beletrystyczna i młodzieżowa), *nolens volens*, podlegały one naturalnemu procesowi selekcji, wypierane przez nowości wydawnicze. Do tego dochodziła eliminacja literatury wojennej i tzw. przyczyny naturalne (kradzieże i zniszczenia). Nie można inaczej wytłumaczyć faktu rocznego prawie dziewięcioprocentowego przyrostu nowych nabytków, przy jednoczesnym ogólnym przyroście księgozbioru o 2–3%²³ (zob. rys. 2).

Jedynie w obrębie 1935 roku możemy dokonać pełniejszych obliczeń, które rzucają pewne światło na rzeczywisty potencjał bibliotekarstwa niemieckiego w przedwojennej Polsce. Liczba 178 598 tomów wynika z podsumowania zasobów książkowych dwóch głównych niemieckich związków bibliotekarskich: VdV i Verein Deutscher Büchereien, z czego na związek górnośląski przypada 70% książek, a na wielkopolsko-pomorski – ok. 30% ogółu zasobów. Szczątkowe dane na temat bibliotek niemieckich na Wołyniu, w Polsce centralnej i w Małopolsce, nawet przy założeniu, że są dalekie od kompletności, wykazują pewną prawidłowość. W skali całego regionu i potrzeb czytelnich tamtejszych Niemców stan ten był dalece niewystarczający.

W oglądzie statystycznym księgozbiór bibliotek niemieckich (według stanu na 1935 rok) obejmował zasoby 744 bibliotek, więc z prostego działania arytmetycznego wynika, że przeciętna niemiecka biblioteka liczyła 240 tomów. Nie ma nic bardziej zaciemniającego obraz całości niżli średnia arytmetyczna. Pamiętajmy jednak o bibliotekach niemieckich liczących kilkadziesiąt tysięcy tomów (Katowice, Poznań, Bydgoszcz, Grudziądz, Łódź), niemałej liczbie bibliotek liczących kilkanaście tysięcy i wielu księgozbiorach mierzonych na kilka tysięcy tomów (zob. mapa 2 oraz tabela 2 w *Aneksie*).

²³ APK. Zespół 2155/0: Verein Deutscher Büchereien in Polen (1921–1941), sygn. 2: Statistische Unterlagen für den Jahresbericht (1926/1939/40) Verein deutscher Büchereien, k. 8–154.



Rys. 2. Księgozbiór bibliotek niemieckich w Polsce międzywojennej w układzie geograficznym

Źródło: APK. Zespół 2155/0: Verband deutscher Volksbüchereien (1921–1941), sygn. 2, k. 8–154; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581, k. 214–222, 429–435, 438–440, 442–444; sygn. F 62 654, k. 341–344; sygn. F 62 659, k. 75–96; sygn. F 62 660, k. 209; sygn. F 62 662, k. 62–66, 410–414, 418–422, 424–426; sygn. F 62 663, k. 618; sygn. F 62 711, k. 60–148, 195.

4.3.2. Czytelnictwo

Zasięg czytelnictwa mniejszości niemieckiej jest właściwie niemożliwy do oszacowania z uwagi na niekompletność danych w stosunku do całej niemieckiej populacji i obsługujących ją bibliotek. Nie mniej istotnym problemem jest nieścisłość danych, podawanie ich w zaokrągleniu lub też tylko w odniesieniu do jednego typu bibliotek. Porównanie wielkości populacji niemieckiej z ogólną liczbą czytelników wskazywałoby, że do aktywnych czytelników na terenie województwa śląskiego należałoby co dziewiąty Niemiec, natomiast na jedną bibliotekę w 1931 roku przypadałoby ok. 127 czytelników. Faktyczny zasięg czytelnictwa, co podkreślali przywódcy niemieckiego bibliotekarstwa, był dużo większy, jeśli weźmiemy pod uwagę nieujmowanych w statystyce członków rodzin zarejestrowanych czytelników²⁴ (zob. tabela 4.1).

Tabela 4.1. Liczba czytelników bibliotek niemieckich w Polsce (1926–1939)

Rok	Związek		Małopolska	Ogółem
	Verband deutscher Volksbüchereien	Verein Deutscher Büchereien		
1926/1927	ok. 15 000	b.d.	b.d.	ok. 15 000
1927/1928	ok. 20 000	b.d.	b.d.	ok. 20 000
1928/1929	ok. 20 000	b.d.	b.d.	ok. 20 000
1929/1930	ok. 20 000	b.d.	b.d.	ok. 20 000
1930/1931	ponad 20 000	b.d.	b.d.	ponad 20 000
1931/1932	22 000	b.d.	b.d.	22 000
1932/1933	22 760	b.d.	b.d.	22 760
1933/1934	23 500	b.d.	b.d.	23 500
1934/1935	15 823	b.d.	b.d.	15 823
1935/1936	16 547	b.d.	b.d.	16 547
1936/1937	13 723	25 300	b.d.	39 023
1937/1938	13 773	b.d.	30 256	44 029
1938/1939	13 144	b.d.	b.d.	13 144

b.d. – brak danych.

Źródło: APK. Zespół 2155/0: Verband deutscher Volksbüchereien (1921–1941), sygn. 2, k. 8–154; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581, k. 422, 442–444; sygn. F 62 581, k. 214–221, 429–435, 438–440; sygn. F 62 654, k. 341–344; sygn. F 62 659, k. 75–96; sygn. F 62 660, k. 209; sygn. F 62 662, k. 62–66, 410–414, 418–422, 424–426; sygn. F 62 663, k. 618; sygn. F 62 711, k. 60–148, 195.

Miarą zainteresowania mniejszości niemieckiej bibliotekami jest liczba czytelników przypadająca na bibliotekę. W skali ogólnopolskiej na 1 bibliotekę nie-

²⁴ APK. Zespół 2155/0: Verein Deutscher Büchereien in Polen (1921–1941) – dane z poszczególnych sprawozdań.

miecką przypadało 75 czytelników, natomiast w podziale terytorialnym mniej więcej tyle samo w dwóch głównych niemieckich związkach bibliotekarskich, tj. mniej więcej po 100 czytelników na bibliotekę. Nie dysponując szczegółowymi danymi statystycznymi w odniesieniu do każdego z regionów, możemy tylko przypuszczać, że najlepiej sytuacja wyglądała w województwie śląskim, a najgorzej na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. Odnosząc liczebność czytelników do niemieckiej populacji, widzimy jednak, że w całym okresie międzywojennym tylko nikły procent Niemców (1–6%) uczęszczał do bibliotek. Wyjątkiem potwierdzającym tę regułę było województwo śląskie, w którym co czwarty „piśmienny” Niemiec korzystał z biblioteki. Na ile ten stan rzeczy wynikał z ubóstwa związków bibliotecznych, niewielkiej liczby bibliotek, na ile zaś ze słabej ich dostępności, trudno dziś jednoznacznie stwierdzić. Zarówno tu, jak i w całej Polsce natrafiamy na przeszkodę w postaci niekompletnych danych z tego czasu.

Zasięg czytelnictwa przedstawicieli mniejszości niemieckiej w skali rocznej mierzony liczbą wypożyczonych tomów ujawnia w podobnym zbiorczym oglądzie ok. 20 wypożyczeń w całej Polsce i odpowiednio 11,2 wypożyczonych tomów na czytelnika Niemca na terenie działania VdV oraz 28,6 tomów na terenie działania VDB. W przeliczeniu na liczbę mieszkańców dane te nabierają jeszcze większej wymowy: Polska – 1,29; VdV – 2,92; VDB – 2,2. W Polsce wskaźniki statystyczne wyglądały następująco: 19,1 wypożyczeń rocznie na 1 czytelnika oraz 0,58 wypożyczeń na 1 Polaka (zob. tabela 4.2).

Warto w tym miejscu przyrzeć się też realnemu potencjałowi bibliotek mniejszości niemieckiej, konfrontując jego poszczególne składniki: biblioteki, księgozbiór, czytelnicy, wypożyczenia – z sobą oraz z liczebnością mniejszości niemieckiej w ogólności i w rozbiciu na regiony; dodatkowo można zestawić je z danymi dotyczącymi polskich bibliotek oświatowych. W skali ogólnopolskiej w 1931 roku na bibliotekę mniejszości niemieckiej przypadało 1 174 Niemców, tj. ponadtrzykrotnie mniej aniżeli Polaków na jedną polską bibliotekę²⁵ (3 775)²⁶. Stosunek liczby mieszkańców do liczby bibliotek w regionach ujawnia odrębności terytorialne skupisk mniejszości niemieckiej. Najmniej Niemców na 1 bibliotekę przypadało w regionie najliczniejszym pod względem liczby bibliotek niemieckich (Górny Śląsk) oraz w jednym z najsłabiej zamieszkanym przez Niemców regionie, tj. w Małopolsce. Niska pozycja statystyczna Wielkopolski, Pomorza i Polski centralnej była wynikiem rozproszenia Niemców i ich dużej liczebności w tych regionach.

Ustalenie dokładnych, całościowych danych statystycznych na temat stanu i wskaźników działalności bibliotek szkolnych w Polsce międzywojennej jest praktycznie niemożliwe wobec niekompletności zachowanych materiałów archiwalnych zarówno w układzie chronologicznym, jak i w układzie geograficznym. Konstatację

²⁵ P. Maślankiewicz: *Plan i realizacja sieci bibliotecznej w województwie śląskim*. Katowice 1936.

²⁶ *Biblioteki oświatowe...*, s. XXV.

Tabela 4.2. Wypożyczenia w bibliotekach niemieckich w Polsce (1923–1939)

Rok	Związek		Małopolska	Ogółem
	Verband deutscher Volksbüchereien	Verein Deutscher Büchereien		
1923/1924	15 366	b.d.	b.d.	15 366
1924/1925	–	b.d.	b.d.	–
1925/1926	230 000	b.d.	b.d.	230 000
1926/1927	250 000	b.d.	b.d.	250 000
1927/1928	250 000	b.d.	b.d.	250 000
1928/1929	250 000	b.d.	b.d.	250 000
1929/1930	250 000	b.d.	b.d.	250 000
1930/1931	250 000	b.d.	b.d.	250 000
1931/1932	265 000	b.d.	b.d.	265 000
1932/1933	270 000	b.d.	b.d.	270 000
1933/1934	270 000	b.d.	b.d.	270 000
1934/1935	375 906	b.d.	b.d.	375 906
1935/1936	333 123	b.d.	b.d.	333 123
1936/1937	307 267	669 600	5 639	982 506
1937/1938	273 054	b.d.	b.d.	273 054
1938/1939	275 405	b.d.	b.d.	275 405

b.d. – brak danych.

Źródło: APK. Zespół 2155/0: Verband deutscher Volksbüchereien (1921–1941), sygn. 2, k. 8–154; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581, k. 214–221, 422, 429–435, 438–440, 442–444; sygn. F 62 654, k. 341–344; sygn. F 62 659, k. 75–96; sygn. F 62 660, k. 209; sygn. F 62 662, k. 410–414, 418–422, 424–426; sygn. F 62 662, k. 62–66; sygn. F 62 663, k. 618; sygn. F 62 711, k. 60–148, 195.

podobnej treści możemy odnieść także do innych gałęzi bibliotekarstwa niemieckiego: kościelnego, związkowego. Jednak nawet te skromne informacje, którymi dysponujemy, pozwalają na przesłedzenie i zauważenie pewnych prawidłowości objawiających się w rozwoju tej gałęzi bibliotekarstwa mniejszości niemieckiej. Nie podejmując zatem niemożliwej przy obecnym stanie źródeł próby odtworzenia zasobów niemieckiego bibliotekarstwa szkolnego, skupię się na oglądzie regionalnym, który zostanie przedstawiony w rozdziałach 7. i 8. Jako tezę wyjściową przyjmę twierdzenie, że większość szkół z niemieckim językiem nauczania, niezależnie od regionu, posiadała biblioteki.

Biblioteki niemieckie w II Rzeczypospolitej stanowiły istotny filar niemczyzny. Liczebność i rozmieszczenie bibliotek były adekwatne do siły i topografii niemczyzny. Najsilniejsza koncentracja bibliotek występowała na Górnym Śląsku, w Wielkopolsce i na Pomorzu, najsłabsza – w Małopolsce Wschodniej, w Polsce centralnej i na Wołyniu. Życie biblioteczne mniejszości niemieckiej koncentrowało się w bibliotekach oświatowych i w bibliotekach szkolnych. Oprócz nich

funkcjonowała niemała liczba niewielkich biblioteczek pod patronatem stowarzyszeń wyznaniowych, młodzieżowych, związkowych i zawodowych. W regionach, w miejscowościach, gdzie biblioteki niemieckie były nieliczne lub bardzo rozproszone, ludność niemiecka korzystała ze zbiorów bibliotek polskich.

5. Polityka kulturalna i biblioteczna mniejszości niemieckiej

5.1. Geneza

Mniejszość niemiecka w Polsce międzywojennej nie byłaby w stanie funkcjonować na tak wielu płaszczyznach i tak intensywnie, jak to miało miejsce, bez wsparcia materialnego, politycznego, a nawet moralnego płynącego z Niemiec. Skądinąd fakt pomocy ze strony Republiki Weimarskiej, a następnie III Rzeszy dla rodaków rozsianych poza granicami kraju oraz ubieganie się o tę pomoc przez Niemców z Polski w Niemczech nie byłoby czymś nagannym samo w sobie, jeżeli stanowiłoby li tylko akt solidarności narodowej. W świetle aktów prawnych i zobowiązań międzynarodowych Polski (mały traktat wersalski) nie było to też działanie bezprawne. Nie można jednak abstrahować w tych rozważaniach od kontekstu historycznego. Przegrana Niemiec w I wojnie światowej pozostawiała poza nowymi, powojennymi granicami Niemiec miliony osób przyznających się do narodowości niemieckiej, odcinając je od struktur łączących je dotąd z Vaterlandem¹. Dla Niemców z drugiej strony granicy (Auslandsdeutschen), w tym dla elity i zwykłych obywateli, wstrząs wywołany tą sytuacją był ogromny. Nic więc dziwnego, iż właściwie od „zaraz”, tj. od odzyskania niepodległości przez państwo polskie, ku nieskrywanemu lub tylko z lekka tajonemu zadowoleniu Niemców w Polsce głównym, żeby nie rzec: podstawowym celem polityki mniejszościowej Republiki Weimarskiej, a następnie III Rzeszy stało się zachowanie potencjału demograficznego, ekonomicznego i społeczno-kulturalnego ludności niemieckiej w Polsce. Z celem tym były skorelowane różne krótko- lub długofalowe pośrednie działania, jak wojna celna z Polską, rewizjonistyczne postulaty ministra Rzeszy ds. terytoriów okupowanych Gottfrieda

¹ Według danych zawartych w *Staatslexikon* z 1926 roku, poza granicami Niemiec zamieszkiwało ok. 30 mln Niemców, w tym ponad 20 mln w samej Europie. Zob. *Staatslexikon im Auftrag der Görer-Gesellschaft unter Mitwirkung zahlreicher Fachleute*. Hrsg. H. Sacher. 5 grund aus neubearb. Aufl. Bd. 1 Freiburg im Breisgau 1926, s. 453–454.

Treviranusa w odniesieniu do granic Polski, kształtowanie negatywnego wizerunku Polski na arenie międzynarodowej (procesy sądowe, skargi do Ligi Narodów)². Bezpośrednie działania przywódców niemieckiej polityki zagranicznej sprowadzały się przede wszystkim do udzielania Niemcom pomocy finansowej na działalność organizacyjną, gospodarczą, polityczną, oświatową, kulturalną i religijną.

5.2. Niemiecka polityka kulturalna i biblioteczna

5.2.1. Deutsche Stiftung

Pomocy finansowej mniejszości niemieckiej w Polsce udzielało państwo niemieckie od 1919 roku aż do wybuchu II wojny światowej. W pierwszej, stosunkowo krótkiej fazie rozwoju tych działań (1919–1920) pomoc miała charakter chaotyczny, nieskoordynowany, co przy szacowanej liczbie 2 400 placówek wspierających niemiecką w Polsce było rzeczą łatwą do przewidzenia³. Problem ten właściwie nie został rozwiązany całkowicie, ale już od 1920 roku miał miejsce znamieny fakt powołania do życia Fundacji Niemieckiej (Deutsche Stiftung). DS w myśl statutu z 28 września 1920 roku stawiała sobie za nadrzędny cel niesienie pomocy dla niemieckiej za granicą na rzecz jej kulturalnego i gospodarczego rozwoju⁴. Choć formalnie była to organizacja prywatna, to jej skład personalny (urzędnicy ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwa spraw zagranicznych, względnie ministerstwa finansów) oraz finansowa zależność (80% środków finansowych pochodziło od państwa niemieckiego) sugerowały, iż faktycznie była agendą rządową, ściśle współpracującą z ministerstwem spraw zagranicznych. Zasięg terytorialny działania DS obejmował tzw. obszary odłączone (niem. *abgetretene Gebiete*) od Rzeszy w wyniku traktatu wersalskiego: zachodnie województwa Rzeczypospolitej Polskiej, okręg kłajpedzki (niem. Memelland) w Prusach Wschodnich, Kraik Hulczyński w Czechosłowacji⁵. Przesądziło to o skierowaniu opie-

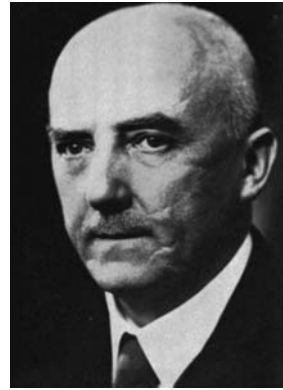
² A. Kotowski: *Polska polityka narodowościowa wobec mniejszości niemieckiej w latach 1919–1939*. Toruń 2004, s. 172–179; N. Krekeler: *Zur Deutschumpolitik des Auswärtigen Amtes in den durch den Versailler Vertrag abgetretenen Gebieten 1918–1933. Der Revisionsanspruch und die finanzielle Unterstützung deutscher Volksgruppen in Polen*. Bonn 1972, s. 13–29; N. Krekeler: *Revisionsanspruch und geheime Ostpolitik der Weimarer Republik*. Stuttgart 1973, s. 98–109; M. Broszat: *Zweihundert Jahre deutsche Polenpolitik*. Frankfurt 1972, s. 154–183.

³ C. Łuczak: *Ekonomiczne aspekty polityki Republiki Weimarskiej i Trzeciej Rzeszy wobec mniejszości niemieckiej w Polsce*. W: *Rola mniejszości niemieckiej w rozwoju stosunków politycznych w Europie: 1918–1945*. Red. A. Czubiński. Poznań 1984, s. 333–348.

⁴ S. Potocki: *Deutsche Stiftung – tajna agenda rządu weimarskiego do spraw mniejszości niemieckiej w okresie międzywojennym*. W: *Rola mniejszości niemieckiej...*, s. 266–275.

⁵ Nie objęto nią terytoriów zachodnich utraconych na rzecz Ententy: Eupen-Malmedy oraz Alzacji-Lotaryngii.

ki finansowej i politycznej DS w stronę Polski. Zakresem działań DS obejmowała aspiracje kulturalne i gospodarcze Niemców zagranicznych, jednak zasadniczym celem jej działalności były sprawy kulturalne, a w ich obrębie sprawy biblioteczne. Jedynym przewodniczącym DS był w latach 1920–1942 radca rządowy w pruskim ministerstwie spraw wewnętrznych, Erich Krahmer-Möllenberg⁶ (fot. 1). Próbując zrekonstruować niemiecką politykę kulturalną, a dalej biblioteczną wobec mniejszości niemieckiej w ówczesnej Polsce oraz przyjmując, że miała ona formę piramidy, na jej szczycie umieścimy właśnie DS oraz inne niemieckie agendy rządowe. Niejako równoległe ramię, ściśle z DS współpracujące, stanowiło niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych (Auswärtiges Amt).



Fot. 1. Erich Krahmer-Möllenberg (lata czterdzieste XX w.)

5.2.2. Auswärtiges Amt

Auswärtiges Amt poprzez niemieckie przedstawicielstwa dyplomatyczne w Polsce (konsulaty, poselstwo) rozciągało bezpośredni „parasol” pomocy, zwłaszcza od 1925 roku, nad obszarami zamieszkałymi przez Niemców (Polska centralna, Wołyń, Małopolska). W Ministerstwie za sprawy pomocy niemczyźnie zagranicznej odpowiadał departament ds. kultury (Kulturabteilung), utworzony w 1922 roku. Na jego czele stali kolejno: Heilbron Friedrich (1921–1926), Hans Freytag (1926–1932), Fritz Stieve (1932–1936), Franz Alfred Six (1936–1940), Fritz von Twardowski (1939–1943)⁷. Obok kierownictwa wkład we wspieranie niemczyzny zagranicznej miało kilka prominentnych osobistości: dr Otto Soehring (1919–1926), dr Hermann Terdenge (1926–1933) i prof. dr Johannes Sievers (1918–1933). Dr H. Terdenge, często obecny na posiedzeniach Rady Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen, miał specjalny wpływ na organizację, metody pracy i fundusz wydziału⁸. Od 1937 roku sprawy pomocy dla niemczyzny zagranicznej przeszły do V Wydziału Kulturalno-Politycznego AA (Kulturpolitische Abteilung)⁹.

⁶ Erich Krahmer-Möllenberg (1882–1942), z wykształcenia prawnik, z zawodu urzędnik państwowy, zajmujący się do czasu objęcia kierownictwa DS sprawami pruskich prowincji wschodnich, a w szczególności spółdzielczości na tych terenach. Zginął podczas lotu do Jugosławii. Zob. N. Krekel: *Revisionsanspruch und geheime Ostpolitik...*, s. 16–22.

⁷ *Biographisches Handbuch des deutschen Auswärtigen Dienstes 1871–1945*. Bde. 1–3. Paderborn u.a. 2000–2008.

⁸ Zob. F. von Twardowski: *Anfänge der deutschen Kulturpolitik zum Ausland*. Bonn-Bad Godesberg 1970, s. 2–23.

⁹ *Ibidem*.

Ważnym ogniwem niemieckiej pomocy dla Niemczyzny zagranicznej były niemieckie placówki dyplomatyczne za granicą. Za ich pośrednictwem płynęła pomoc finansowa i materialna dla organizacji niemieckich i osób indywidualnych. Do zadań konsulatów niemieckich w Polsce należało prowadzenie działalności wizowo-paszportowej, ale także podejmowanie działalności szpiegowskiej. Niezależnie od tego konsulatory zbierały informacje o aktywności organizacji niemieckich w Polsce, a ponadto żywo wspomagały tę akcję, przyjmując i opiniując na przykład wnioski polskich Niemców o wsparcie materialne oraz utrzymując stałe kontakty z przedstawicielami i liderami mniejszości niemieckiej¹⁰. Sieć konsulatów niemieckich obejmowała całą II Rzeczpospolitą. Oprócz konsulatu działającego przy niemieckim poselstwie (niemieckiej ambasadzie) w Warszawie, funkcjonowały w Polsce konsulatory niemieckie w Katowicach, Poznaniu, Toruniu, Łodzi, Krakowie, a od 1939 roku do momentu wybuchu wojny dodatkowo w Cieszynie i we Lwowie¹¹.

Na rzecz mniejszości niemieckiej pracowały także inne urzędy państwowe. Już w 1919 roku przy Reichstagu powstała Komisja Wschodnia (Ostauschuß), wspierana przez rządy Prus i Rzeszy. Spośród ministerstw najsilniej zaangażowane we wszelką pomoc Niemczyźnie, oprócz już wspomnianego MSZ, było Ministerstwo Kultury i Nauki, Ministerstwo Oświecenia i Oświaty Ludowej, Ministerstwo Gospodarki oraz Reichswehra. W dziedzinie kultury, w tym bibliotekarstwa, owo zaangażowanie wyrażało się między innymi przez wprowadzanie ułatwień celnych w wysyłce książek niemieckich do Polski, pomocą w podnoszeniu kwalifikacji przez bibliotekarzy mniejszości niemieckiej z Polski itd.

5.2.3. Reichstag

W weimarskich Niemczech pomoc dla mniejszości za granicą była sprawą ponad podziałami partyjnymi i ideologicznymi. Ujawniało się to najwyraźniej na forum parlamentu, gdzie pracowały stosowne komisje oraz gdzie wielokrotnie debatowano na temat sytuacji Niemców za granicą. Niekiedy wsparcie dla aspiracji czytelniczych Niemców zagranicznych miało charakter partyjny. Niedługo po zakończeniu wojny, gdyż już 25 stycznia 1920 roku, odbyło się w Reichstagu posiedzenie na temat ujednoczenia działalności na rzecz obrony niemieckich interesów na tzw. terytoriach odłączonych, w szczególności ujednoczenia zasad finansowania mniejszości niemieckiej. W trakcie tego posiedzenia zostały podzielone obszary zainteresowań oraz określone zadania AA¹². Powołano wówczas Komisję ds. Pracy Socjalistycznej

¹⁰ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. 62 626: Deutsche Not in Oberschlesien (1931), k. 114–115.

¹¹ Zob. T. Rabant: *Niemiecki konsulat w Toruniu w latach 1922–1939*. Toruń 2003, s. 161.

¹² PA AA Berlin. Zespół: Geheime Akten (1920–1936), sygn. R 30 860: Deutschtum im Auslande. Bd. 1–46 (1920–1939), k. 038042–038047.

(Reichsausschuss für sozialistische Arbeit), działającą na forum parlamentu która to skromnymi datkami finansowymi przeznaczanymi na zakup i wysyłkę książek wspierała również Niemców w Polsce. Wymownym przykładem wspólnego, ponad podziałami partyjnymi myślenia było uchwalenie 2 grudnia 1926 roku przez Reichstag tzw. Sofort-Programm – programu kulturalnego i gospodarczego wsparcia wschodnich obszarów przygranicznych¹³.

5.2.4. Narodowosocjalistyczne placówki do spraw niemczyzny zagranicznej

Wkrótce po tym, jak naziści doszli do władzy, zajęli się porządkowaniem systemu zwierzchnictwa nad stosunkami z niemczyzną zagraniczną, co w pewien sposób przekładać się musiało również na zaangażowanie niemieckiego państwa (polityczne i finansowe) w pomoc dla Niemców w Polsce i działających instytucji.

Volksdeutscher Rat

Od 27 października 1933 roku na mocy rozporządzenia wicekanclerza Rzeszy Rudolfa Hessa zostały mu podporządkowane wszystkie sprawy niemczyzny z obu stron granic (Grenz- und Auslandsdeutschtum). Tym samym zarządzeniem R. Hess powołał do życia Radę ds. Niemców Zagranicznych (Volksdeutscher Rat). Spory kompetencyjne, personalne oraz różne wizje współpracy z Niemcami za granicą doprowadziły do rychłego rozwiązania VR w 1935 roku¹⁴.

Büro von Kursell, Volksdeutsche Mittelstelle

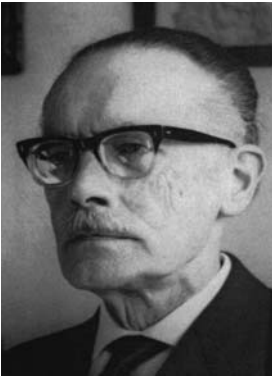
Po zamknięciu VR powołano do życia tzw. Büro von Kursell, w założeniu mające być rodzajem placówki koordynującej politykę narodowościową Trzeciej Rzeszy (1935–1937). Powstanie biura podyktowane było chęcią objęcia przez nazistów sterów tej polityki, w szczególności dążeniem do jej centralizacji oraz osłabienia wpływów Verein für das Deutschtum im Ausland¹⁵. Na czele nowej placówki został postawiony Otto von Kursell, wieloletni działacz NSDAP¹⁶ (fot. 2). W styczniu 1937 roku Biuro Kursella zostało zastąpione Biurem Pośrednictwa dla Niemieckiej Wspólnoty Narodowej (Volksdeutsche Mittelstelle-Vomi), choć *de facto* utworzo-

¹³ „Der Auslandsdeutsche” 1927, Nr. 2, s. 66.

¹⁴ Zob. T. Luther: *Volkstumspolitik des Deutschen Reiches 1933–1938. Die Auslandsdeutschen im Spannungsfeld zwischen Traditionalisten und Nationalsozialisten*. Stuttgart 2004, s. 98–127.

¹⁵ Ibidem, s. 128–136.

¹⁶ Zob. E. Piper: *Alfred Rosenberg. Hitlers Chefideologe*. München 2005, s. 62.



Fot. 2. Otto von Kursell
(lata sześćdziesiąte XX w.)

no je w 1936 roku. Urządzone przez zastępcę Hitlera – R. Hessa – Biuro ds. Narodowości (Volkstumsbüro) pomyslane było jako centrala do spraw finansowej i politycznej opieki nad Niemcami za granicą. Główny urząd Vomi dzielił się na 12 jednostek; sprawami Niemców za granicą zajmował się dział IX¹⁷. Szczególnie ważne miejsce w nazistowskiej polityce zagranicznej przypadło obywatelom Rzeszy zamieszkującym za granicą. Pieczę nad nimi sprawowała Organizacja Zagraniczna NSDAP (Ausland-Organisation)¹⁸.

Pełna jawność w zakresie niesienia pomocy Niemcom zagranicznym przez władze Republiki Weimarskiej była nie do pogodzenia z literą i duchem traktatu wersalskiego. W cieniu oficjalnej polityki mniejszościowej, przy cichym wsparciu rządu cele Republiki realizowały organizacje o zasięgu ogólnoniemieckim. Pośród nich na czoło wysuwały się cztery: Stowarzyszenie dla Niemczyzny za Granicą (Verein für das Deutschtum im Ausland), Niemiecki Związek ds. Ochrony Niemczyzny (Deutsches Schutzbund), Związek Niemców Zagranicznych (Bund der Auslandsdeutschen) oraz Niemiecki Instytut ds. Niemczyzny Zagranicznej (Deutsches Auslands-Institut).

5.2.5. Verein für das Deutschtum im Ausland (VDA)

Organizacja Verein für das Deutschtum im Ausland (VDA) powstała już w 1881 roku. Od 1 maja 1934 roku przemianowano ją na Związek Ludowy Niemczyzny za Granicą (Volksbund für das Deutschtum im Ausland), który stawiał sobie za cel utrzymanie i wzmacnianie niemczyzny za granicą. Wśród celów szczegółowych na plan pierwszy wysuwało się wspieranie niemieckich szkół, przedszkoli, placówek naukowych, kulturalnych, artystycznych oraz bibliotek¹⁹. Realizację tych ambitnych, aczkolwiek nie zawsze będących w zgodzie z celami DS zadań ułatwiało istnienie mocnych struktur regionalnych VDA oraz oparcie działalności na masach członkowskich, co w rezultacie znakomicie ułatwiało mobilizację Niemców na rzecz konkretnego wsparcia rodaków: zbiórkę odzieży, książek itd. Przykładowo w 1928 roku VDA w Rzeszy i Austrii liczyły ok. 6 500 grup i ponad 2 mln członków²⁰. W okresie

¹⁷ R 59 – większość akt Vomi przepadła podczas II wojny światowej.

¹⁸ Zob. H.-A. Jacobsen: *Nationalsozialistische Außenpolitik*. Frankfurt a.M. 1968, s. 160–246.

¹⁹ Zob. R. Luther: *Blau oder Braun? Der Volksbund für das Deutschtum im Ausland (VDA) im NS-Staat 1933–1937*. Neomünster 1999, s. 13–24.

²⁰ W 1934 roku budżet VDA wynosił aż 7 mln RM, a jeszcze dwa lata wcześniej (1932) – tylko 1 mln RM. To pokazuje dobitnie intensyfikację pomocy dla niemczyzny zagranicznej po dojściu Hitlera do władzy – zob. M. Leiniger: *Nationalsozialistische „Volkstumsarbeit“ und Umsiedlungspolitik. 1939–1945*. Berlin 2006, s. 26.

od 1 kwietnia 1924 do 1928 VDA wydał na pomoc Niemczyźnie zagranicznej aż 2 mln RM²¹, w 1929 roku VDA (centrala) wyekspediował dla Niemców zagranicznych prawie 70 tys. książek, a w 1933 roku VDA wydał na biblioteki niemieckie za granicą 39 105 DM. Dane te znamy z opracowań lub z korespondencji zachowanych w aktach innych organizacji²². Wiemy stamtąd również, iż w ramach VDA funkcjonował od 1926 roku specjalny Wydział ds. Niemieckich Bibliotek Zagranicznych (Zentralstelle/Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen), finansowany w podstawowej części przez AA²³.

5.2.6. Deutscher Schutzbund

Deutscher Schutzbund (DSB), powstały w 1919 roku, nie ograniczał się, jak często mylnie sądzono, do przeprowadzania plebiscytów na terytoriach spornych. W zakresie jego działania znajdowały się również sprawy oświaty, prasy, osadnictwa i gospodarki. Swym zasięgiem DSB obejmował Niemców po obu stronach granicy. Jednak – jak twierdził Karol Fiedor – trudno doszukać się bezpośredniego zaangażowania tej organizacji w niemieckie sprawy biblioteczne za granicą²⁴. Pomimo to udało mi się odnaleźć dowody udziału DSB w akcji wysyłania książek. W okresie od 1 maja 1928 do 31 maja 1929 roku dział wysyłkowy DSB rozesłał Niemcom zagranicznym bezpłatnie 3 700 książek i broszur²⁵.

5.2.7. Bund der Auslandsdeutschen

Bund der Auslandsdeutschen (BdA), założony również w 1919 roku, jednoczył w swych szeregach wszystkich poszkodowanych i wysiedlonych Niemców z zamiarem dochodzenia roszczeń. Z czasem BdA przejął reprezentację politycznych, kulturalnych i ekonomicznych interesów obywateli Rzeszy. Zachowane akta archiwalne nie potwierdzają jednak większego zaangażowania BdA w obronę niemałej grupy obywateli Rzeszy w Polsce²⁶. Można przypuszczać jednak, że również BdA, jako członek rady wspierającej Zentralstelle für das Auslandsbüchereiwesen (Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen), włączył się w akcję rozpowszechniania książ-

²¹ KZG. NLB, A II c 1a Vorstands- und Beiratssitzungen, Mitgliederversammlungen, Jahrestagungen, Mitgliedschaft des RKA in anderen Organisationen (1927–1932), k. 310.

²² Akta VDA prawdopodobnie uległy całkowitemu zniszczeniu w wyniku nalotu bombowego na Berlin w listopadzie 1943 roku, kiedy to spłonęła centrala VDA.

²³ Więcej na ten temat w rozdziale 5.3.

²⁴ K. Fiedor: *Antypolskie organizacje w Niemczech 1918–1933*. Wrocław 1973, s. 193–195.

²⁵ EZA. Zespół 200: Gustav Adolf-Werk, sygn. 1/101: Deutscher Schutzbund, Centralvorstand, [bez pag.].

²⁶ K. Fiedor: *Antypolskie organizacje...*, s. 170–171.

żek, broszur i kalendarzy wśród niemieckich związków i stowarzyszeń za granicą, na szerszą skalę podejmując podobne działania od 1930 roku. Tak wynika między innymi ze sprawozdania BdA za rok 1930²⁷.

5.2.8. Deutsches Auslands-Institut

Utworzony w styczniu 1917 roku Deutsches Auslands-Institut (DAI), zlokalizowany w Stuttgarcie, nie pomagał wprost Niemcom żyjącym w diasporze. Jego zadaniem było gromadzenie materiałów wydawanych w Niemczech i za granicą, dotyczących Niemców przygranicznych i zagranicznych. Na tej podstawie DAI prowadził działalność wystawienniczą i odczytową. Już w okresie międzywojennym DAI zgromadził wyjątkowo cenne materiały dotyczące pracy kulturalnej i bibliotecznej wśród Niemców za granicą i nad granicą²⁸. Ocalała część tych materiałów jest dostępna w bibliotece Instytutu Stosunków Zagranicznych (Institut für Auslandsbeziehungen) w Stuttgarcie²⁹.

DAI nie wysyłał jednak za granicę żadnych nowych książek, które sam Instytut musiałby kupić. Ograniczał się jedynie do rozprowadzania wpływających doń starych książek. W rocznym bilansie pomoc książkowa DAI nie była wcale mała. W roku sprawozdawczym 1927/1928 ze Stuttgartu do Niemców zagranicznych zostało wysłanych ok. 6 tys. książek i 2 tys. kalendarzy. DAI rozpoczął też współpracę w zakresie wysyłki książek ze ZDAB³⁰. Instytut dążył do współpracy z innymi niemieckimi organizacjami w celu uniknięcia przesyłania dubletów. Ponadto koncentrował się na dostarczaniu niemieckojęzycznej zagranicznej wartościowej literatury, nie tylko klasyków, ale również dzieł pisarzy współczesnych³¹.

5.2.9. Reichsverband für die katholischen Auslandsdeutschen

Środowisko Niemców katolików pozostawało pod opieką Związku Ogólnoniemieckiego ds. Katolickich Niemców za Granicą (Reichsverband für die katholischen Auslandsdeutschen), powstałego w 1918 roku, zrzeszającego prawie 40 stowarzyszeń i towarzystw. RkA od powstania cieszył się poparciem niemieckiego duchowieństwa katolickiego. Patronat nad jego działalnością sprawowała Konferen-

²⁷ EZA. Zespól 200 Gustav Adolf –Werk, sygn. 38: Bund der Auslandsdeutschen, [bez pag.].

²⁸ E. Ritter: *Das Deutsche Ausland-Institut in Stuttgart 1917–1945. Ein Beispiel deutscher Volkstumsarbeit zwischen den Weltkriegen*. Wiesbaden 1976, s. 41–53.

²⁹ Zob. ifa-Bibliothek. Tryb dostępu: <http://www.ifa.de/?id=2610>. Dostęp: 11.05.2011 r.

³⁰ *Die Tätigkeit des Deutschen Ausland-Institut 1927/28*. „Der Auslandsdeutsche” 1928, Nr. 13, s. 401–410.

³¹ „Der Auslandsdeutsche” 1929, Nr. 10, s. 360.

cja Biskupów Niemieckich z siedzibą w Fuldzie, a w jej imieniu biskupi wytypowani do opieki duszpasterskiej nad niemczyzną zagraniczną. Najpierw był to biskup Kolonii – kardynał Karl Joseph Schulte, a następnie, aż do wybuchu II wojny światowej, biskup Osnabrücku – dr Wilhelm Berning. W zakres pracy RkA wchodziły: działalność kulturalna, duszpasterstwo i sprawy ekonomiczne. Do realizacji tak szeroko zakrojonych zadań został powołany w 1921 roku Sekretariat Zagraniczny RkA, najpierw z siedzibą w Hamburgu, a od 1925 roku stałą siedzibą w Berlinie. Szczególny przedmiot troski RkA stanowiła opieka duszpasterska, ale w statucie związku była mowa również o wspieraniu niemieckich katolików pod względem kulturalnym i ekonomicznym³². RkA współtworzył towarzystwa misyjne i organizacje świeckie; ich liczba ulegała zmianom. RkA koordynował również różne działania, między innymi wysyłkę książek, podejmowane przez poszczególne organizacje, np. Borromäusverein (BV), Niemiecki Caritas (Deutsches Caritasverband) oraz Dzieło św. Bonifacego (Bonifatiuswerk)³³. W praktyce dochodziło do sporów kompetencyjnych między członkami RkA a centralą w zakresie współpracy RkA z Bonifatiuswerk. O znaczeniu RkA niech świadczy fakt, iż od 1924 roku przewodniczyli mu kolejni kanclerze Rzeszy. W swojej przedwojennej historii RkA był kierowany przez kilku przewodniczących. Najwybitniejsi z nich to: Emil Clemens Scherer (1931–1937)³⁴ oraz Albert Büttner (1938–1945)³⁵ (fot. 3 i 4).



Fot. 3. Emil Clemens Scherer



Fot. 4. Albert Büttner (z prawej), z lewej kardynał Josef Frings

³² *Zehn Jahre Reichsverband für katholischen Auslandsdeutschen. Erinnerungsblatt an die Kölner Jubiläumstage für unsere Mitglieder und Freunde.* Berlin 1928, s. 41–44.

³³ KZG. NLB, A I 1 Organisation des RKA. Entstehung und Entwicklung. Materialien zur Gründung und Entwicklung bis 1928, k. 0016–0018.

³⁴ Emil Clemens Scherer (1889–1970) – benedyktyn, historyk, sekretarz generalny RkA (1930–1938), redaktor czasopism „Jahrbuch des Reichsverbandes für die katholischen Auslandsdeutschen” (1932–1937) oraz „Die Getreuen” (1932–1937). W 1938 roku, zagrożony aresztowaniem przez nazistów, opuścił Niemcy, udając się przez Szwajcarię i Włochy na emigrację do Brazylii. Do Niemiec wrócił w 1956 roku. Rok później przyjął święcenia zakonne w zakonie benedyktynów w Metten (Bawaria), gdzie spędził resztę życia. Zob. J.-P. Blatz: *Emil Clemens Scherer (1889–1969)*. In: *L’Alsace. Dictionnaire du monde religieux dans la France contemporaine*. Vol. 2. Beauchesne 1987, s. 378–379.

³⁵ Albert Büttner (1900–1967) – ksiądz katolicki (1923), w latach 1935–1937 sekretarz generalny Dzieła Kolpinga (Zorganizowana Wspólnota Katolicka zrzeszająca lokalne stowarzyszenia zwane rodzinami Kolpinga; nazwa pochodzi od nazwiska założyciela – Adolpha Kolpinga – 1813–1865),

5.2.10. Borromäusverein e.V.



Fot. 5. Johannes Braun
(ok. 1950 r.)

Stowarzyszenie pw. św. Karola Boromeusza to organizacja powstała w 1845 roku w Bonn w celu upowszechniania „dobrych książek”. W latach międzywojennych BV prowadziło również pracę na rzecz niemczyzny zagranicznej, m.in. zaopatrywało Niemców zagranicznych w książki. Specjalną opieką BV objęło terytoria zachodniej Europy zamieszkałe przez Niemców: Alzację-Lotaryngię, Eupen-Malmedy i Luksemburg. W mniejszym zakresie BV kierowało dary książkowe także do Polski, zwłaszcza tam, gdzie mieszkali katolicy niemieccy: na Górny Śląsk, do Wielkopolski i Małopolski Wschodniej. Stowarzyszenie zajmowało się między innymi wydawaniem przydatnych poradników i katalogów wzorcowych, organizowało również doroczne kursy bibliotekarzy, na które zapraszano Niemców zagranicznych. Wieloletnim przewodniczącym BV był Johannes Braun³⁶ (fot. 5). BV koordynowało pracę biblioteczną RkA.

5.2.11. Verein zur Verbreitung guter volkstümlicher Schriften

Stowarzyszenie do Propagowania Dobrych Pism Ludowych (Verein zur Verbreitung guter volkstümlicher Schriften) wywodziło się z utworzonego w 1892 roku Stowarzyszenia do Propagowania Dobrej Literatury Kolportażowej (Verein zur Verbreitung guter Kolportageliteratur). Jego podstawowym celem było zwalczanie literatury trywialnej. W okresie I wojny światowej Verein zur Verbreitung guter volkstümlicher Schriften zaopatrywało w książki żołnierzy na polu walki i w szpitalach, po wojnie dostarczało książki uciekinierom, a od 1919 roku zajęło się pracą na terenach przygranicznych. W 1928 roku stowarzyszenie zostało przemianowane na Graniczną Służbę Biblioteczną i Opiekę nad Oświatą (Grenzbüchereidienst und Bildungspflege). Nominalnie organizacja ta zajmowała się wspieraniem, tj. zakładaniem i rozbudową, niemieckich bibliotek oświatowych na terenach przygranicznych Niemiec (wschodnich, zachodnich i północnych). Faktycznie GuB wspierała również niemieckie biblioteki oświatowe poza granicami Niemiec. Przykładowo w latach 1924–1926 wyekspediowała za granicę 1 468 książek (ogółem zostało wysłanych

w latach 1938–1945 kierownik RkA, po wojnie reaktywował RkA pod nazwą Katolicki Sekretariat Zagraniczny. Zob. *Kommission für Zeitgeschichte*. Tryb dostępu: http://www.kfzg.de/Archiv/Bestand_RVKDA/bestand_rvkda.html. Dostęp: 11.05.2011 r.

³⁶ KZG, NLB, B V 1 d Zentralstelle des Auswärtiges Amtes für auslandsdeutsche Büchereien. Korrespondenz, k. 553–557.

71 940) na kwotę 3 969,20 DM (ogólna wartość wysłanych książek wyniosła 268 114,83 RM)³⁷. Organizacja opowiadała się również za utrzymaniem współpracy pomiędzy bibliotekami niemieckimi po obu stronach granicy. Na doroczne GuB organizacji zapraszani byli bibliotekarze niemieccy z diaspory. Łącznie w latach 1926–1939 zorganizowano 13 takich zjazdów. Trzy z nich miały miejsce w regionach graniczących z Polską: Słupsk (1932), Górny/Dolny Śląsk (1935), Piła (1938)³⁸. Stałym punktem programu zjazdów były sprawy niemczyzny zagranicznej, w tym metody pracy oświatowej. W 1935 roku uczestnicy zjazdu wyjechali na jednodniową wycieczkę do Katowic, podczas której odwiedzili między innymi bibliotekę Sejmu Śląskiego oraz centralę VdV, kierowaną wówczas przez V. Kaudera³⁹. Verein zur Verbreitung guter volkstümlicher Schriften (VVSch) nieregularnie wydawało katalogi wzorcowe⁴⁰. Wieloletnim dyrektorem GuB, a zarazem wydawcą organu GuB: „Mitteilungen. Grenzbüchereidienst e.V.” (1919–1941) był Wilhelm Scheffen (1866–1942)⁴¹ (fot. 6).



Fot. 6. Wilhelm Scheffen
(ok. 1941 r.)

5.2.12. Reichsverband deutscher evangelischer Auslandsarbeit

Pomoc dla Niemców zamieszkujących za granicą przekraczała podziały społeczne i wyznaniowe i angażowała w przedwojennych Niemczech również wiernych Kościołów ewangelickich. Wysiłki organizacji niosących pomoc niemieckim ewangelikom od 1919 roku podejmowano pod sztandarem Zjednoczenia Niemieckich Ewangelików za Granicą (Vereinigung Deutsch-Evangelisch im Ausland), zrzeszającego instytucje, stowarzyszenia i fundacje świeckie stawiające sobie za cel wspieranie całej niemczyzny ewangelickiej za granicą⁴². W 1928 roku nastąpiło przemianowanie

³⁷ A. Petrau: *Der „Grenzbüchereidienst“ – seine Geschichte und seine Leitung*. In: *Festschrift. Wilhelm Scheffen, seinem verdienstvollen Geschäftsführenden Vorsitzenden zum 75. Geburtstage am 1. Januar 1941 der Grenzbüchereidienst. Wilhelm Scheffen zum 75. Geburtstag*. [Berlin] 1941, s. 31.

³⁸ Ibidem, s. 32.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ *Das grenzdeutsche Schrifttum. Grenzbüchereidienst u. Bildungspflege E. V. Ein bibliogr. Verzeichnis*. Berlin 1933.

⁴¹ Zob. E. Rudolph: *Ein Leben der Tat*. In: *Festschrift. Wilhelm Scheffen, seinem verdienstvollen Geschäftsführenden Vorsitzenden zum 75. Geburtstage am 1. Januar 1941 der Grenzbüchereidienst, Wilhelm Scheffen zum 75. Geburtstag*. [Berlin] 1941, s. 16–23. Zob. też M. Golczewski: *Die Grenzbüchereien im „Volkstumskampf“*. In: *Kleine Völker in der Geschichte Osteuropas. Festschrift für Günther Stökl zum 75. Geburtstag*. Hrsg. von M. Alexander, F. Kämpfer, A. Kappeler. Stuttgart 1991, s. 106.

⁴² Zob. *Reichsverband deutscher evangelischer Auslandsarbeit*. „Die evangelische Diaspora” 1928, Jg. 10, s. 166–168.

organizacji na Ogólnoniemiecki Związek Niemieckiej Ewangelickiej Pracy Zagranicznej (Reichsverband deutscher evangelischer Auslandsarbeit), co było sygnałem, że pomoc dla Niemczyzny zagranicznej to wspólna sprawa wszystkich ewangelików zamieszkujących Niemcy. Pierwszoplanową rolę w tym związku odgrywały dwie instytucje: Stowarzyszenie Gustawa Adolfa (Gustav-Adolf-Verein) i Ewangelicki Urząd Kościelny ds. Zagranicznych (Evangelischer Kirchenamt für auswärtige Angelegenheiten). GAV było organizacją masową, liczącą ok. 2 mln członków, z budżetem rocznym ponad 3 mln marek, z których szóstą część przekazywano organizacjom ewangelickim w Polsce⁴³. GAV zajmowało się głównie pracą oświatową. Niezależnie od tego pomoc dla ewangelików niemieckich organizowały instytucje kościelne, jak wymieniony już EKAA, który zajmował się przede wszystkim pracą propagandową. GAV było głównym źródłem pomocy finansowej, skierowanej na zachowanie i rozwój szkół ewangelickich oraz na wysyłkę książek dla Niemców mieszkających za granicą⁴⁴. W tym to kontekście można mówić również o wsparciu pracy bibliotekarskiej w dwóch co najmniej sprawach. Po pierwsze, we wzbogacaniu istniejących księgozbiorów bibliotek szkolnych, a po drugie, w dostarczaniu książek nauczycielom wędrownym na Pomorzu i w Małopolsce, pomocnych im w edukacji niemieckich dzieci⁴⁵.

5.2.13. Börsenverein der deutschen Buchhandel

W akcję pomocy bibliotecznej dla Niemców w Polsce włączały się też inne organizacje, czyniąc to z różną intensywnością i udzielając pomocy różnej wielkości. Wyjątkowo cenny był wkład w to dzieło licznej rzeszy wydawców i księgarzy niemieckich skupionych pod sztandarami Związku Giełdowego Niemieckiego Handlu Księgarskiego (Börsenverein der deutschen Buchhandel) (BdB); BdB, odpowiadając na apel DS, wielokrotnie obniżał ceny książek sprzedawanych Niemcom w Polsce. Przykładowo w 1935 roku związek uchwalił obniżenie o 25% cen na wszystkie niemieckie książki sprzedawane za granicą⁴⁶. Realizacja potrzeb bibliotecznych Niemczyzny zagranicznej mieściła się również w programach i działaniach mniejszych organizacji niemieckich o charakterze wyznaniowym, naukowym, a nawet gospodarczym i polegała przeważnie na pośredniej lub bezpośredniej partycypacji w wysyłkach książek dla Niemców w całej Polsce. Należy zaznaczyć, że mimo wspólnego celu, jakim była pomoc Niemcom za granicą, między organizacjami w Rzeszy dochodziło do sporów kompetencyjnych; duża liczba tych organizacji powodowała siłą rzeczy nakładanie się lub krzyżowanie zadań.

⁴³ K. Fiedor: *Antypolskie organizacje...*, s. 199.

⁴⁴ EZA. Zespół 200/1/80: Centralvorstand evangelischen Vereins der Gustav-Adolf-Stiftung, [bez pag.].

⁴⁵ EZA. Zespół 200: Gustav Adolf –Werk, sygn. 3009: Galizien, k. 195–205.

⁴⁶ *Preissenkung für deutsche Bücher im Ausland*. „Der Auslandsdeutsche” 1935, H. 10, s. 539.

Wzajemne pretensje do siebie wielokrotnie wysuwały VDA i DS. Poważniejszy wydzźwięk miał spór pomiędzy RkA i VDA. Organizacja Niemców katolickich zarzucała VDA m.in. ingerowanie w działalność niemieckich placówek katolickich za granicą, które uważała za swoją domenę. Jednocześnie wskazywała na mniejszą pomoc VDA dla katolików niemieckich aniżeli dla ewangelików niemieckich. RkA krytykował VDA również za nikłą obecność katolików we władzach tej organizacji. W rezultacie tych sporów doszło do zawarcia porozumienia między obiema organizacjami⁴⁷. Podobne porozumienie rozgraniczające obszary działania i usuwające ewentualne konflikty zostało zawarte w 1925 roku pomiędzy DS i VDA⁴⁸. Ustalono wtedy, że DS będzie koncentrować się na wspieraniu działalności kulturalnej tylko na tzw. terytoriach odłączonych, na pozostałych terenach prymat będzie należał do VDA. W pewnym sensie potencjalne spory i konflikty eliminowało przyjęcie wzajemnej reprezentacji w poszczególnych gremiach.

5.2.14. Deutsche Akademie zur Wissenschaftlichen Erforschung und Pflege des Deutschtums

Akademia Niemiecka do Naukowego Badania i Ochrony Niemczyzny (Akademie zur Wissenschaftlichen Erforschung und Pflege des Deutschtums, Deutsche Akademie), w skrócie zwana Akademią Niemiecką, powstała w 1925 roku jako kulturalno-polityczne zrzeszenie do badania i upowszechniania kultury niemieckiej oraz wspierania języka niemieckiego za granicą. Zgodnie ze statutem, zadaniem DA było wspieranie nieurzędowych stosunków kulturalnych Niemiec z zagranicą oraz Niemców zagranicznych w celu utrwalania w nich niemieckiej świadomości narodowej⁴⁹. DA, choć koncentrowała się na promowaniu języka niemieckiego za granicą⁵⁰, w pierwszych latach swojej działalności współuczestniczyła aktywnie w koordynowaniu akcji wspierania bibliotek niemieckich za granicą, najpierw jako członek ZDAB, następnie MDAB. DA wysyłała też sporadycznie dary książkowe do Niemców w Polsce. W 1930 roku Deutsche Akademie przekazała do Polski 100 tys. tomów niemieckiej literatury⁵¹.

Oprócz DAI i Deutsche Akademie niemieczną zagraniczną w Polsce, ale też w Europie Środkowo-Wschodniej zajmowało się wiele placówek i instytucji, dzia-

⁴⁷ KZG. NLB, A II c 1a Vorstands- und Beiratssitzungen, Mitgliederversammlungen, Jahrestagungen, Mitgliedschaft des RKA in anderen Organisationen (1927–1932), k. 310.

⁴⁸ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 63 705: Allgemeiner Schriftwechsel 1921–1943, k. 27–28.

⁴⁹ *Satzung der Deutschen Akademie, 1925*. „Mitteilungen der Akademie zur wissenschaftlichen Erforschung und Pflege des Deutschtums” 1924, Jg. 1, H. 1, s. 35–40.

⁵⁰ E. Michels: *Von der Deutschen Akademie zum Goethe-Institut. Sprach- und auswärtige Kulturpolitik 1923–1960*. München 2005, s. 11–24.

⁵¹ K. Fiedor: *Antypolskie organizacje...*, s. 96.

łających najczęściej przy uniwersytetach. Do tych najbardziej znanych i najbardziej aktywnych należały: Instytut Europy Wschodniej (Osteuropa-Institut) w przedwojennym Wrocławiu, Instytut Studiów Granicznych i Zagranicznych (Institut für Grenz- und Auslandsstudien) w Berlinie, Instytut Wiedzy o Zagranicy – Niemczyzna Przygraniczna i Zagraniczna (Institut für Auslandskunde – Grenz- und Auslandsdeutschtum) w Lipsku, Instytut Krajów Wschodnich (Ostland-Institut) w Gdańsku, Placówka Badawcza Europa Środkowo-Wschodnia (Forschungsstelle Ostmitteleuropa) przy Uniwersytecie Technicznym w Dortmundzie⁵², Instytut Niemczyzny Zagranicznej i Przygranicznej przy Uniwersytecie w Marburgu (Institut für Grenz- und Auslandsdeutschtum), Centralny Instytut Wychowania i Nauczania w Berlinie (Zentralinstitut für Erziehung und Unterricht)⁵³.

Niemalý wkład w dzieło uwrażliwiania Niemców z Rzeszy na potrzeby Niemców na obczyźnie miała niemiecka prasa, w szczególności codzienna, docierająca do najszerzego grona czytelników. W marcu 1927 roku „Kölnische Zeitung”⁵⁴, jedna z największych i najbardziej wpływowych niemieckich gazet codziennych, rozpoczęła wydawanie dodatku „Kulturspiegel” poświęconego polityce kulturalnej, szkolnictwu wyższemu i niemczyźnie zagranicznej⁵⁵. Regularne wiadomości na temat niemczyzny zagranicznej zamieszczał na swych łamach organ katolickiej partii Centrum – „Germania”⁵⁶.

5.2.15. Pomoc austriacka

Nieznana dotąd bliżej kartą pomocy Niemcom w Polsce jest zaangażowanie w to dzieło instytucji austriackich. Samo domniemanie o takiej pomocy wydaje się w pełni uzasadnione. Wszak poza granicami Austrii pozostali Niemcy do 1918 roku będący obywatelami c.k.k. Austro-Węgier, sprowadzeni tam przez cesarzy Józefa i Marię Teresę. Trudno jednak odnaleźć ślady większego zaangażowania państwa austriackiego w działania na rzecz Niemców z terenu byłej Galicji, poza pomocą charytatywną. Wymierna pomoc finansowa i rzeczowa płynęła natomiast prawie od zakończenia I wojny światowej od siostrzanych wobec Deutscher Schulverein austriackich organizacji⁵⁷. Udzielali jej: Niemiecki Związek Szkolny – Marchia Południowa (Deutscher

⁵² T. Luther: *Volkstumspolitik des Deutschen Reiches...*, s. 56–57.

⁵³ Zob. J. Krasuski: *Stosunki polsko-niemieckie 1926–1932*. Poznań 1964, s. 174–176.

⁵⁴ G. Potschka: *Die Kölnische Zeitung*. In: *Deutsche Zeitungen des 17. bis 20. Jahrhunderts*. Hrsg. H.-D. Fischer. Pullach 1972, s. 145–148.

⁵⁵ „Der Auslandsdeutsche” 1927, Nr. 8, s. 276.

⁵⁶ H. Gottwald, G. Wirth: *Zentrum 1870–1933 (Deutsche Zentrumspartei, 1918/19 Christliche Volkspartei Zentrum)*. In: *Lexikon zur Parteiengeschichte. Die bürgerlichen und kleinbürgerlichen Parteien und Verbände in Deutschland (1789–1945)*. Hrsg. D. Fricke et al. Bd. 4. Köln 1986, s. 552–635.

⁵⁷ Do Deutscher Schulverein w Austrii należało 270 tys. członków. Zob. *Von deutschen Vereinen im Auslande*. „Der Auslandsdeutsche” 1920, Nr. 6, s. 321.

Schulverein Südmark) oraz Niemiecki Związek Szkolny – Wiedeń (Deutscher Schulverein Wien). Przełomem stało się dojście Hitlera do władzy w Niemczech. Z inicjatywy sympatyzującego z faszyzmem kanclerza Austrii, Engelberta Dolfuša, w marcu 1934 roku doszło do utworzenia półoficjalnej organizacji: Austriackiego Związku Pracy na rzecz Niemców Zagranicznych (Österreichischer Verband für volksdeutsche Auslandsarbeit). Związek miał znaczenie głównie polityczno-propagandowe. Jednym z jego celów było wydawanie prac naukowych o niemczyźnie zagranicznej⁵⁸. Faktycznymi ośrodkami wsparcia Niemców mieszkających w krajach graniczących z Austrią, w tym w Polsce, były, jakbyśmy powiedzieli dziś, organizacje pozarządowe, a zwłaszcza Deutscher Schulverein Südmark oraz Deutscher Schulverein Wien. Ochroną Niemców za granicą zajmowały się także inne organizacje o charakterze oświatowym: Marchia Południowa (Südmark, Graz), Związek Niemców w Dolnej Austrii (Bund der Deutschen in Niederösterreich), Związek Ludowy w Tyrolu (Tiroler Volksbund), Marchia Wschodnia (Ostmark, Linz), Marchia Północna (Nordmark). Wydatnej pomocy udzielali swoim braciom w wierze katolicy austriaccy poprzez organizacje: Dzieło św. Bonifacego w Austrii (Bonifatiuswerk in Österreich) oraz Towarzystwo Braci św. Józefa (St. Josefbrüdergesellschaft). To ostatnie zajmowało się upowszechnianiem książek moralno-religijnych w niemieckim obszarze językowym, od 1885 do 1938 roku rozeszło ponad 30 mln książek⁵⁹.

5.3. Centralne placówki bibliotekarskie

Potrzeba koordynacji działań niemieckich instytucji i organizacji zajmujących się udzielaniem pomocy mniejszości niemieckiej była oczywista od samego początku, zwłaszcza w obliczu nieuporządkowanych działań i inicjatyw płynących w obu kierunkach: z Niemiec do Polski i z Polski do Niemiec. W takiej sytuacji nie tylko nie można było myśleć o odtworzeniu niemieckich bibliotek, a potem o ich planowym rozwoju, ale rodziła się uzasadniona obawa, że z trudem wygospodarowane środki finansowe w dobie światowego kryzysu gospodarczego ulegną rozproszeniu, a nawet zmarnotrawieniu. Niezbędne było zorganizowanie na terenie Niemiec specjalnej placówki, która wzięłaby na swoje „barki” zadanie zapobieżenia negatywnym zjawiskom, a przede wszystkim zharmonizowania dotychczasowych działań. Na jej utworzenie jednak trzeba było czekać aż do 1927 roku. Być może jedną z przyczyn stanowił spór kompetencyjny pomiędzy VDA a DS o to, kto, gdzie i w jakim zakresie ma odgrywać rolę przewodnią. VDA, w której centrali znajdowała się specjalna komórka bibliotekarska – Centrala ds. Bibliotekarstwa (Zentralstelle

⁵⁸ Zob. A. Staudinger: *Völkische Konkurrenz zum Nationalsozialismus – am Beispiel des Österreichischen Verbandes für volksdeutsche Auslandsarbeit*. In: *Fünfzig Jahre danach. Der „Anschluss“ von innen und aussen gesehen*. Hrsg. F. Kreissler. Wien 1989, s. 52–64.

⁵⁹ KZG. B II Korrespondenz mit dem deutschen Episkopat und der Nuntiatur, [bez pag.].

für Bibliothekswesen), godziła się na przewodnictwo DS na tzw. terenach odłączonych, pozostawiając sobie jednak pierwszoplanową rolę na pozostałych terytoriach.

Kres tym i podobnym sporom, a przede wszystkim chaosowi organizacyjno-kompetencyjnemu dało utworzenie 18 marca 1927 roku Centralnego Urzędu ds.



Fot. 7. Hans Steinacher (1933 r.)

Bibliotekarstwa Niemieckiego za Granicą (Zentralstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen)⁶⁰. Wydatny wpływ na powołanie ZDAB do życia miało AA, współfinansujące działalność wraz z VDA. W pierwszym okresie działalności, w latach 1927–1930, kierował centralą na zlecenie AA dr Fritz Bergemann⁶¹. Wprawdzie w 1930 roku zastąpił go na tym stanowisku dr Hans Steinacher (fot. 7.), wieloletni działacz VDA, a zarazem osoba najlepiej zorientowana w sprawach bibliotekarskich⁶², ale F. Bergemann pozostał pracownikiem ZDAB/MDAB aż do 1944 roku. H. Steinacher kierował ZDAB w latach 1930–1933, bezpośrednio przed objęciem funkcji przewodniczącego VDA. Sprawami bibliotek mniejszości niemieckiej nie przestał się interesować również w okresie

czteroletniego przewodniczenia VDA (1933–1937)⁶³. Następcą H. Steinachera na stanowisku kierownika MDAB aż do 1945 roku był Rudolf Mirbt, pisarz oraz miłośnik teatru amatorskiego⁶⁴.

ZDAB, najpierw pod kierownictwem dr F. Bergemanna, przyjęła funkcję pośrednika pomiędzy bibliotekami niemieckimi w Polsce a organizacjami udzielającymi jej pomocy finansowej i książkowej w Niemczech. Zadaniem jej była między innymi pomoc w zakładaniu bibliotek niemieckich za granicą oraz pośrednictwo w zaopatrywaniu ich w książki. ZDAB planowała zachęcać i przekonywać niemieckich księgarzy i wydawców do udzielania niemieckim bibliotekom kupującym u nich książki korzystnych rabatów. Działacze ZDAB chcieli również pełnić funk-

⁶⁰ Siedziba ZDAB mieściła się w Berlinie przy Kalckreuthstraße 2. Zob. BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 579: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), k. 53. ZDAB/MDAB jeszcze kilkakrotnie zmieniała swój adres. Jej kolejne siedziby w Berlinie znajdowały się na: Motzstrasse 46, Potsdamerstrasse 31, Schoeneberger Ufer 24, Martin-Luther Strasse 97.

⁶¹ Fritz Bergemann (1885–1963) pracował dalej w MDAB (1930–1944) jako pracownik naukowy. Zob. *Internationales Germanistenlexikon 1800–1950*. Hrsg. Ch. König. Bd. 1: A–G. Berlin 2003, s. 146.

⁶² Ibidem. Zob. też *Hans Steinacher. Bundesleiter des VDA 1933–1937. Erinnerungen und Dokumente*. Hrsg. H-A. Jacobsen. Boppard a. R. 1970, s. 120–121.

⁶³ Hans Steinacher (1892–1971) – niemiecki polityk nacjonalistyczny, organizator plebiscytów w Karyntii i na Górnym Śląsku, następnie działacz Deutscher Schulverein i VDA. Zob. Hans Steinacher. Tryb dostępu: <http://www.personenlexikon.net/d/hans-steinacher/hans-steinacher.htm>; http://de.wikipedia.org/wiki/Hans_Steinacher. Dostęp: 11.05.2011 r.

⁶⁴ *Rudolf Mirbt*. In: *Internationales Biographisches Archiv 28/1980 vom 30. Juni 1980*. Tryb dostępu: <http://www.munzinger.de/search/portrait/Rudolf+Mirbt/0/7176.html>. Dostęp: 11.05.2011 r.

cje doradcze w wyborze książek. W urzeczywistnieniu postawionych zadań miała jej pomóc rada złożona z organizacji zajmujących się dotąd pomocą kulturalną dla Niemców zagranicznych. W jej skład weszły wszystkie najważniejsze już tu opisane organizacje oraz kilka innych, zajmujących się programowo działalnością biblioteczną i kulturalno-oświatową⁶⁵. Pomimo tego aż do 1930 roku ZDAB nie wywiązywała się w pełni ze swoich zobowiązań, ograniczając się do zbierania materiału statystycznego, aby poprzez statystykę biblioteczną odkrywać istniejące w niemieckim bibliotekarstwie zagranicznym luki i braki, a poprzez wymianę wewnętrznych sprawozdań o zbiorach eliminować dublowanie zakupów.

Właśnie niedostateczne efekty działań ZDAB spowodowały, że na przełomie 1930 i 1931 roku ukonstytuowała się w Berlinie nowa organizacja dla bibliotekarstwa zagranicznego: Urząd ds. Bibliotekarstwa Niemieckiego za Granicą (Mittelstelle für das deutsche Auslandsbüchereiwesen). Zmiana pierwszego członu nazwy z „Zentralstelle” na „Mittelstelle” nie była li tylko symbolicznym gestem. Placówka przejęła rolę pośrednika w zaopatrywaniu Niemców zagranicznych w książki. Nowy kierownik MDAB, dr H. Steinacher, zaproponował, by utrzymywać większy dystans placówki wobec AA⁶⁶. Z czasem doprowadziło to do połączenia MDAB z działem bibliotek zagranicznych VDA w jedną instytucję⁶⁷. Nie odżegnując się od prowadzenia statystyki, MDAB podjęła aktywne działania zmierzające do rozbudowy niemieckiego bibliotekarstwa zagranicznego, w szczególności do zwiększenia liczby bibliotek, poprawy stanu kwalifikacji bibliotekarzy niemieckich pracujących za granicą, rozciągnięcia obszaru działania na całą Europę oraz zacieśnienia współpracy z centralami działalności kulturalnej Niemców zagranicznych. Do pełnienia nowych zadań został wyznaczony w 1930 roku dr H. Steinacher. Swoje obowiązki wykonywał do 1933 roku, tj. do momentu objęcia stanowiska przewodniczącego VDA⁶⁸. Organem wspierającym działania MDAB zostało Stowarzyszenie Przyjaciół i Osób Wspierających MDAB (Verein der Freunden und Förderer der Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen – VFFMDAB), zajmujące się rozdzielaniem pomocy dla bibliotek niemieckich za granicą. W jego skład weszły m.in. DS, VDA, DSB, RkA, niemieckie Kościoły ewangeliczne⁶⁹. Jak to pokazują schematy organizacyjne ZDAB/MDAB, struktura centrali została podzielona na część wewnętrzną

⁶⁵ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 733: Büchereiwesen (Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen (1927–1941), k. 491, 496.

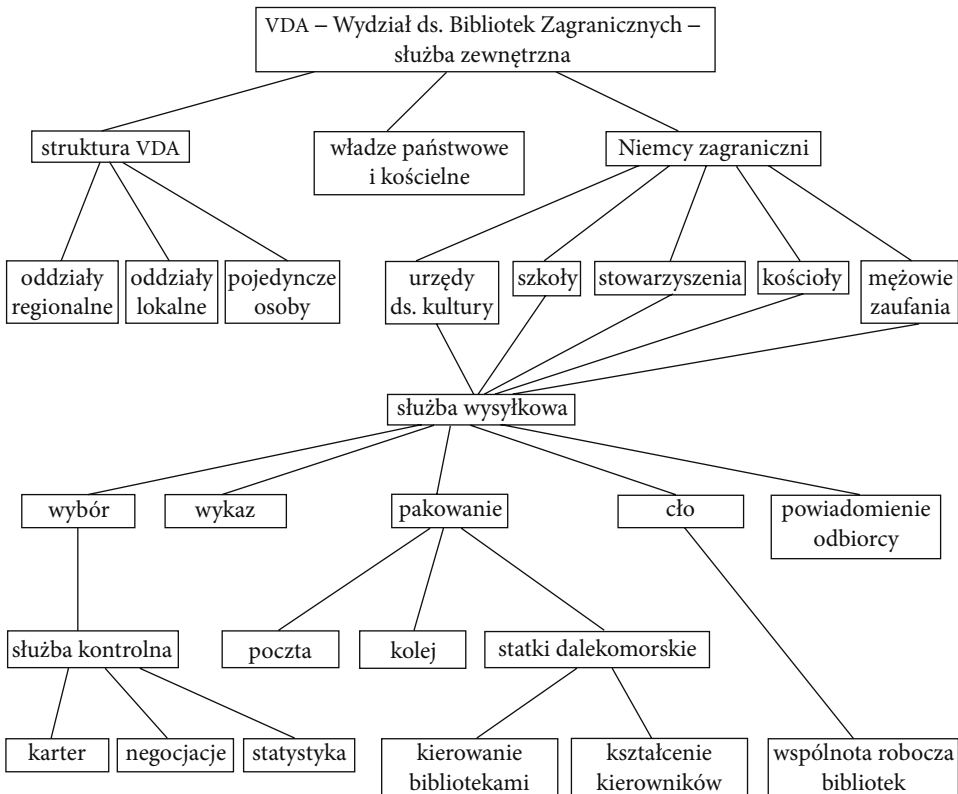
⁶⁶ EZA. Zespół 5: Kirchliches Außenamt und Vorgängereinrichtungen, sygn. 444: Mittelstelle für deutsches Auslands Büchereiwesen (1928–1941), [bez pag.].

⁶⁷ Przepuszczalnie od 1936 roku. Od tego momentu pojawia się w korespondencji DS z Mittelstelle nazwa (Mittelstelle für das deutsche Auslandsbüchereiwesen in Verbindung mit der Abteilung für Auslandsbüchereiwesen). Zob. BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 627: Deutsche Not in Oberschlesien (IV 1923–III 1925–1937), k. 196.

⁶⁸ Zob. też: *Hans Steinacher...*, s. 120–121.

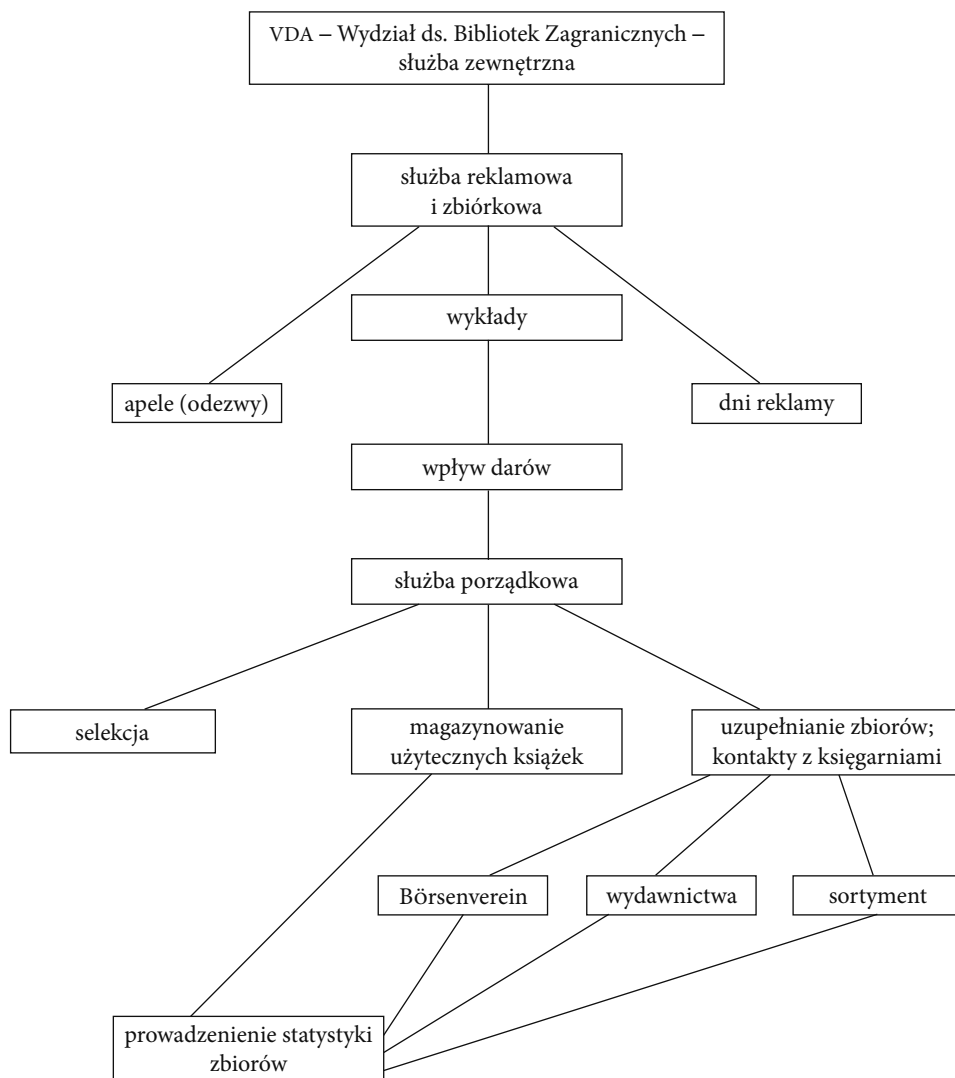
⁶⁹ KZG. A I 1 Organisation des RKA. Entstehung und Entwicklung. Materialien zur Gründung und Entwicklung bis 1928, k. 0016–0018.

i zewnętrzną. Działy wewnętrzne zajmowały się głównie odbiorem, selekcją i magazynowaniem wpływających darów. Do zadań służby zewnętrznej należały między innymi kontakty z instytucjami państwowymi i prywatnymi wspierającymi niemiecką zagraniczną oraz wysyłanie książek za granicę (zob. rys. 3 i 4).



Rys. 3. Schemat organizacyjny Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen in Verbindung mit der Abteilung für Auslandsbüchereiwesen (w 1936 roku dotychczas osobno działające komórki organizacyjne: Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen oraz Abteilung für Auslandsbüchereiwesen – stanowiący część VDA – uległy połączeniu).

Źródło: KZG. Zespól: NLA, Katholisches Auslandssekretariat, sygn. 269: Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen do RkA (Berlin 1931), [bez pag.].



Rys. 4. Schemat organizacyjny Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen in Verbindung mit der Abteilung für Auslandsbüchereiwesen (w 1936 roku dotychczas osobno działające komórki organizacyjne: Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen oraz Abteilung für Auslandsbüchereiwesen – stanowiący część VDA – uległy połączeniu).

Źródło: KZG. Zespół: NLA, Katholisches Auslandssekretariat, sygn. 269: Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen do RKA (Berlin 1931), [bez pag.].

5.4. Organizacja działalności bibliotecznej mniejszości niemieckiej w Polsce

Wydawać by się mogło, że scentralizowanie działalności kulturalno-oświatowej, czy – w mniejszym zakresie – działalności bibliotecznej mniejszości niemieckiej w Polsce, nawet w obliczu nacisków i apelów płynących z Niemiec, to zadanie niewykonalne. Wszak przez całe dwudziestolecie międzywojenne nie udało się osiągnąć jedności politycznej wśród Niemców. Paradoksalnie, choć stopniowo, udało się jednak Niemcom do tego doprowadzić na niwie bibliotekarskiej. Być może niemieckie słowo okazało się silniejszym spoiwem, aniżeli kwestie polityczne czy wyznaniowe, różniące Niemców także na obczyźnie. Faktycznie jednak owo pojednanie było ogromną zasługą niemieckich konsolidacyjnych organizacji regionalnych, skupiających pod swoim „dachem” większość najważniejszych niemieckich organizacji z danego obszaru, koordynujących ich działalność. Argumentem przekonywującym Niemców, że w jedności siła, był fakt dysponowania przez tę organizację niemalymi środkami finansowymi, pochodzącymi głównie z Niemiec, rozdzielanymi na różne cele, w tym na działalność biblioteczną.

5.4.1. Wielkopolska i Pomorze

Najpierw w Wielkopolsce – w lutym 1920 roku, następnie także na Pomorzu – we wrześniu 1921 roku ukonstytuowała się naczelna organizacja grupująca tamtejszych Niemców pod nazwą Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte in Polen (DBWD). Jeszcze w poznańskiej siedzibie DBWD została utworzona struktura organizacyjna, której integralną częścią była Deutsche Bücherei (DB). Już w 1919 roku Centralna Wspólnota Robocza (Zentralarbeitsgemeinschaft) organizowała pierwsze wykłady, imprezy kulturalne, przedstawienia teatralne i zakładała biblioteki. W 1920 roku z powodu biedy oraz pod wpływem nacisków z Berlina doszło do utworzenia niemieckiej komisji kulturalnej z połączenia Komisji Roboczej (Arbeitsausschuss), Towarzystwa Nauki i Sztuki (Gesellschaft für Kunst und Wissenschaft), DBWD, DSCH z zadaniem opieki nad oświatą pozaszkolną. Faktycznie organizowaniem życia kulturalnego mniejszości niemieckiej zajęły się komórki Zjednoczenia Niemieckiego Narodu w Polsce (Vereinigung des deutschen Volkstums in Polen)⁷⁰. Działalność tę kontynuował już w całej byłej dzielnicy pruskiej od 1921 roku DBWD, w ramach którego powołano specjalny wydział kulturalno-oświatowy, początkowo pod kierownictwem dra Hansa Tietze z Bydgoszczy, następnie – przez wiele lat – pod przywództwem dr Ottona Schönbecka⁷¹. Jedną z pięciu komisji fachowych, tworzącą trzon komisji kulturalnej, była właśnie komisja biblioteczna, na której czele stanęli:

⁷⁰ D. Matelski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1939*. Poznań 1997, s. 21, 76–77.

⁷¹ PA AA, sygn. 82 184: Deutschtum im Auslande/Polen (1 V–15 VI 1921), k. 030.

dr Paul Biedermann (przewodniczący), bibliotekarz dr Friedrich Klinker, prebendarz Franz Schirmer i wspomniany już dr Hans Tietze. W 1922 roku przewodniczenie komisji kulturalnej przejął dr Hermann Rauschnig. Po likwidacji DBWD przez władze polskie w dniu 16 sierpnia 1923 roku odpowiedzialność za sprawy kulturalno-oświatowe przejął wydział szkolny w ramach DVSS. Od tego czasu zgodnie z sugestią konsula niemieckiego, Hansa Tjabena z Torunia, ster spraw kulturalnych i bibliotecznych przejął tzw. Komitet Pięciu (Fünfausschuss), którego zadaniem było rozdzielanie funduszy na cele kulturalne. Ten stan rzeczy utrzymał się do 1934 roku, tj. do momentu powstania nowej organizacji politycznej Niemców: Niemieckiego Zjednoczenia w Polsce Zachodniej (Deutsche Vereinigung in Westpolen). Sprawy biblieczne zostały włączone w nim do oddziału pod nazwą Organizacja i Propaganda. Oddziałowi zostało też podporządkowane luźno dotąd związane z nim Niemieckie Stowarzyszenie Biblieczne (Deutscher Büchereiverein). Struktura ta w niezmienionej postaci obowiązywała do wybuchu II wojny światowej⁷².

5.4.2. Górny Śląsk i Śląsk Cieszyński

Analogiczną funkcję do tej, którą odgrywały DBWD, a następnie DVSS w Wielkopolsce i na Pomorzu, na Górnym Śląsku pełnił Deutscher Volksbund für Polnisch Schlesien zur Wahrung der Minderheitsrechte (DVPS), również starający się wspierać niemiecką kulturę ponad podziałami politycznymi. Volksbund czynił to głównie przez jedną z czterech współtworzących go dużych organizacji: Niemiecki Związek Kulturalny dla Polskiego Śląska (Deutscher Kulturbund für Polnisch-Schlesien). DK przejął całokształt zagadnień życia kulturalno-oświatowego Niemców (odczyty, teatr, wydawnictwa, nauka), w tym sprawy bibliotek, jednocząc w swych ramach wszystkie stowarzyszenia, względnie związki działające na polu opieki duchowej i kultury fizycznej⁷³. Jednym z członków DK był VdV. Mimo tej logicznej konstrukcji nie udało się uniknąć tarć na gruncie podziału kompetencji, a to dlatego, że te nie zostały wyraźnie określone. Sam DK prowadził dwie biblioteki fachowe, których księgozbiory mogły być pomocne w przygotowywaniu wykładów oraz organizacji wieczorów patriotycznych (Vortrags- und Heimatabendbücherei oraz Laien- und Spielbücherei). W 1926 roku DK przystąpił do tworzenia bibliotek dla młodzieży (Jugendpflegebücherei), co wywołało ostry protest bibliotekarza związkowego dra Wilhelma Schustera⁷⁴. Organizatorem, a następnie prezesem DVPS był Otto Ulitz.

⁷² BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 579: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), k. 476–478.

⁷³ APK. Zespół 40/0: Dyrekcja Policji w Katowicach (1922–1939), sygn. 269: Deutscher Kulturbund für Polnisch Schlesien (1936–1939; 1927–1931; 1933–1939), k. 5–9.

⁷⁴ APK. Zespół 77/0: Deutscher Volksbund, sygn. 553: Verband deutscher Volksbüchereien (1933–1939), k. 196.

Dojście Hitlera do władzy w Niemczech wpłynęło także na kierunki pracy ideowo-politycznej i wychowawczej górnośląskich Niemców. Intensyfikacji uległa między innymi praca z młodzieżą. W związku z tym w 1934 roku utworzony został nowy Wydział ds. Opieki nad Młodzieżą (Abteilung für Jugendpflege und Heimwesen). Po niespełna roku działalności rozwiązano go i przekształcono w tzw. Dział Młodzieżowy (Jugendamt)⁷⁵. Nie możemy też zapominać o aktywności Deutscher Schulverein (DSCH) na polu bibliotekarstwa szkolnego. Wprawdzie biblioteki szkolne nominalnie podlegały VdV, ale DSCH nie ograniczało się tylko do roli organizatora niemieckich szkół prywatnych, łożącego na wyposażenie szkoły i wynagrodzenia nauczycieli. W odpowiedzi na ministerialną i kuratorską kontrolę księgozbiorów bibliotek w niemieckich szkołach, podjętą na początku lat trzydziestych, DSCH, wychodząc naprzeciw życzeniom władz oświatowych, zorganizowało specjalne zespoły nauczycielskie, których zadaniem było streszczanie nabywanych książek, a następnie przesyłanie streszczeń do oceny przez komisję kontroli⁷⁶.

5.4.3. Małopolska, Wołyń, Polska centralna, województwa wschodnie

Działalność bibliotekarska mniejszości niemieckiej na pozostałych obszarach Rzeczypospolitej (Polska centralna, Małopolska, Wołyń) była ściśle związana, także pod względem organizacyjnym, z dwiema naczelnymi organizacjami bibliotekarskimi Niemców: Verein Deutscher Büchereien (VDB) oraz VdV, przynajmniej od połowy lat dwudziestych XX wieku. Jak pamiętamy, na Wołyniu dochodziło nawet do konfliktu między nimi o sferę wpływów. Było to możliwe jednak z powodu braku zwartej politycznej reprezentacji Niemców na tych obszarach. Z konieczności więc rolę organizatora bibliotek musiały przejąć organizacje „zewnętrzne” lub też organizacje lokalne, dla których sprawy biblioteczne nie były zadaniami pierwszoplanowymi. Tak między innymi działało się w Małopolsce po delegalizacji przez polskie władze w 1923 roku tamtejszej organizacji jednoczącej wszystkich Niemców – Bund der christlichen Deutschen (BCHD)⁷⁷. Do tego czasu utrzymanie i rozbudowa bibliotekarstwa niemieckiego zarówno we Lwowie, jak i w rozproszonych koloniach niemieckich katolików i ewangelików leżała właśnie w rękach tej organizacji. Powstałą lukę próbował wypełnić w środowisku katolickich Niemców od 1925 roku Verband deutscher Katholiken in Polen (VDK) w województwie stanisławowskim, a od 1926 roku również bliźniacza organizacja obejmująca województwo tarnopolskie. W osadach ewangelickich obowiązki rozwiązanego BCHD przejął przede wszystkim Kościół ewangelicki, a obok niego szkoły oraz prężnie rozwijająca się

⁷⁵ Więcej na ten temat w rozdziale 10.

⁷⁶ APK. Zespół 77/0: Volksbund, sygn. 332: Schülerbibliothek (1931–1939), k. 232–233.

⁷⁷ Zob. O. Heike: *Die deutsche Minderheit in Polen bis 1939*. Leverkusen 1985, s. 175–177.

spółdzielczość niemiecka. W akcję organizowania bibliotek wędrownych na tym terenie włączył się już w 1922 roku również Theodor von Hahn, konsul niemiecki z Krakowa⁷⁸.

Stosunki biblioteczne wśród mniejszości niemieckiej w Polsce centralnej należy rozpatrywać niejako na dwóch płaszczyznach. W uprzemysłowionym okręgu łódzkim po likwidacji Deutscher Verein für Lodz und Umgebung (DV) przez władze polskie w 1919 roku w rolę organizatora bibliotek wcieliło się Deutscher Schul- und Bildungsverein (DSBV); nie tylko zakładało biblioteki, ale pomagało komórkom organizacyjnym Deutsche Sozialistische Arbeiterpartei Polens (DSAP) w ich zakładaniu. Na wsi, a właściwie w koloniach niemieckich rozrzuconych po całej Polsce centralnej, zamieszkałych głównie przez ewangelików, własność biblioteczna była podzielona pomiędzy Kościół ewangelicki a DVK, największą organizację zrzeszającą Niemców z Polski centralnej. Wydatnej pomocy w organizowaniu bibliotek udzielało jej też poznańskie VDB.

Organizatorem bibliotekarstwa niemieckiego na Wołyniu były przede wszystkim niemieckie związki bibliotekarskie, powierzające realizację zadań kantorom lub pastorom Kościoła ewangelicko-augsburskiego⁷⁹. Podejmowane były też samodzielne inicjatywy na miejscu. W latach dwudziestych XX wieku roku Kurt Lück zainicjował akcję zbierania książek dla Niemców wołyńskich. Koordynatorem tej akcji była utworzona w tym celu organizacja Wołyńska Pomoc Książkowa (Wolhynische Bücherhilfe)⁸⁰.

5.5. Niemieckie związki bibliotekarskie w Polsce międzywojennej

5.5.1. Verband deutscher Volksbüchereien

Podział Górnego Śląska w wyniku plebiscytu na część polską i niemiecką, mimo podpisania przez Polskę konwencji górnośląskiej, spowodował perturbacje, także w sferze pracy kulturalno-oświatowej. Mniejszość niemiecka przystąpiła do pośpiesznej organizacji podstaw swojej egzystencji, przewidując utratę prawnej i finansowej opieki ze strony Niemiec po przejęciu przez Polskę części terytorium Górnego Śląska. W ten sposób chciała, jeśli nie utrzymać na niezmiennym poziomie przedplebiscytowy stan posiadania, to przynajmniej nie osłabić go, a przede wszystkim

⁷⁸ PA AA. Zespół Geheime Akten (1920–1936), sygn. R 30 860: Deutschtum im Auslande. Bd. 1, [bez pag.].

⁷⁹ Szerzej na ten temat w następnym podrozdziale.

⁸⁰ Zob. P. Hauser: *Podstawy egzystencji i życie kulturalne Niemców na Wołyniu w latach 1919–1932*. W: *Polska – Kresy – Polacy*. Red. S. Ciesielski, T. Kulak, K. Matwijowski. Wrocław 1994, s. 153–161.

zapewnić sobie swego rodzaju ciągłość w kultywowaniu niemieckich w polityce, w Kościele, w szkole, również w bibliotece. W przypadku bibliotek nie było to łatwe z uwagi na znaczne zniszczenie mienia bibliotecznego podczas powstań śląskich. Skorzystano jednak z nieodległych doświadczeń: powołano do życia – jeszcze przed przejściem tego terytorium przez Polskę w dniu 26 października 1921 roku – siostrzaną w stosunku do Verband oberschlesischen Volksbüchereien (VOV) organizację, nadając jej zresztą bardzo podobną nazwę – VdV. Na przywódcę związku wybrano osobę bliżej nieznaną – Rzechulkę z Hajduków (Bismarckhütte), wkrótce zastąpiono go doświadczonymi bibliotekarzami: najpierw drem Gustavem Dahrmanem, następnie drem Wilhelmem Schusterem⁸¹.

Wydawać by się mogło, że w zmienionej sytuacji geopolitycznej musiało dojść do przewartościowania celów, zadań i form działalności związku. Tymczasem VdV w ciągu niespełna 20 lat swojej działalności tylko raz – w 1927 roku – zmieniał swój statut, i to w punkcie dotyczącym zasięgu terytorialnego. Była to afirmacja stanu faktycznego. Już w 1925 roku VdV rozszerzył krąg swojej działalności na Małopolskę, a przez zmianę w statucie z 7 kwietnia 1927 roku paragrafu 1 zdecydował o rozciągnięciu obszaru działania związku na całą Rzeczpospolitą⁸². Stało się to wkrótce przyczyną zatargu pomiędzy VdV a poznańską organizacją bibliotekarską. Spór ten w swej istocie wynikał z obaw bibliotekarzy i działaczy mniejszości niemieckiej z Poznania, że może dojść do konfliktu w kwestii dostępu do środków finansowych, ale miał też podłoże wyznaniowe. Pomorscy i wielkopolscy Niemcy byli w większości ewangelikami i czuli się uprawnieni do opieki nad współwyznawcami z Polski centralnej, Wołynia i Górnego Śląska. Właśnie Wołyń stał się przysłowiową kością niezgody między obiema organizacjami i właściwie do początku II wojny światowej nie udało się doprowadzić do zażegnania konfliktu. VdV *de facto* uzgodnił z Poznaniem strefy wpływów, pozostawiając jednocześnie kontrowersyjny paragraf w niezmienionym brzmieniu⁸³. VdV nie ugiął się nawet pod naciskiem władz województwa śląskiego w 1932 roku, które chciały ograniczenia zasięgu działania do województwa śląskiego. Władze organizacji stwierdziły wówczas, że na taki podział stref działania zezwala prawo o stowarzyszeniach z 27 października 1932 roku⁸⁴.

Spór o zasięg działania to nie jedyny konflikt związany z działalnością górnośląskiego związku. Po ukonstytuowaniu się w 1924 roku niemieckiego stowarzyszenia bibliotek w Poznaniu bibliotekarz związkowy z Katowic, dr W. Schuster, wysunął zastrzeżenia do podobnej nazwy niemieckiego związku. Twierdził on, że może to

⁸¹ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 603: Deutsche Not in Oberschlesien (IV 1923–III 1925–1937), k. 210, 655.

⁸² BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 606: Deutsche Not in Oberschlesien (1925), Organizacja bibliotek niemieckich na Górnym Śląsku i w Galicji, k. 404–409.

⁸³ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 579 Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940) Kulturarbeit (1923–1928), k. 11.

⁸⁴ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 654: Revisionen der Vera (1933–1941), k. 381–384.

prowadzić do utraty przez Górny Śląsk środków finansowych płynących z Niemiec na cele biblioteczne. Krótco po podziale Górnego Śląska ówczesny bibliotekarz związkowy wystąpił też z roszczeniami finansowymi w stosunku do VOV z Gliwic, wynikłymi z podziału wspólnie tworzonego majątku. Niestety, nie wiadomo, czy doszło w tej kwestii do jakiegokolwiek porozumienia i jak się ten spór zakończył⁸⁵.

VdV na Górnym Śląsku w myśl statutu z 1921 roku był zrzeszeniem bibliotek stałych i wędrownych. W kręgu jego zainteresowań i opieki znalazły się biblioteki niemieckie prawie wszystkich typów: oświatowe, szkolne, należące do stowarzyszeń, kościelne. Siedzibą związku były Katowice. Podstawowe zadanie stanowiło utrzymanie już istniejących bibliotek niemieckich, a w miarę możliwości organizowanie nowych placówek. VdV nie tylko dostarczał bibliotekom i bibliotekarzom pieniądze. W myśl statutu i w rzeczywistości rozdzielał pomiędzy biblioteki materiał biblioteczny, programował sieć biblioteczną, organizował szkolenia, wydawał własne czasopismo oraz organizował wystawy książki niemieckiej. W odróżnieniu od poznańskiego związku w mniejszym stopniu angażował się w działalność kulturalno-oświatową. W województwie śląskim ten obszar jednak należał do kompetencji DK⁸⁶ (wyjątkiem był okres kierowania DK przez V. Kaudera).

Kierowanie siecią, początkowo składającą się z kilkudziesięciu, a następnie z blisko trzystu bibliotek, zarządzanie majątkiem trwałym i ruchomym, którego wartość już w 1922 roku była szacowana na 2 do 3 mln marek, czy też realizacja pozostałych ambitnych zadań statutowych wymagały, by na czele związku stała osoba nie tylko z talentem organizatorskim, lecz także znająca rzemiosło bibliotekarskie. Jak przekonywał Otto Ullitz w piśmie do DS z 7 sierpnia 1922 roku, potrzebny był człowiek znający kraj, jego ludzi, rozumiejący stosunki wyznaniowe⁸⁷ (fot. 8). Trzeba przyznać, że kolejni bibliotekarze związkowi, a było ich łącznie trzech, spełniali jeśli nie wszystkie, to większość ze wskazanych kryteriów. Pierwszy funkcję bibliotekarza związkowego (Verbandsbibliothekara) objął w 1922 roku dr Gustav Dahrman⁸⁸,



Fot. 8. Otto Ullitz (1930 r.)

⁸⁵ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 603: Deutscher Volksbund für Oberschlesien (XII 1921–I 1938), k. 610–614.

⁸⁶ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 654: Revisionen der Vera (1933–1941) Statut Verband deutscher Volksbüchereien, k. 332–334.

⁸⁷ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 601: Deutscher Volksbund für Oberschlesien (XII 1921–I 1938), Obsada bibliotekarza związkowego na polskim Górnym Śląsku (1922), k. 566.

⁸⁸ G. Dahrman jest postacią bliżej nieznaną. Zachowane informacje biograficzne są bardzo skąpe. Wiadomo, że urodził się 8 września 1893 roku w Kostrzynie nad Odrą, zmarł w 1922 roku w Katowicach. Zob. BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 601: Deutscher Volksbund für Oberschlesien (XII 1921–I 1938), Obsada bibliotekarza związkowego na polskim Górnym Śląsku (1922), k. 566.

wcześniej pomocnik Karla Kaisiga w zarządzie VOV. Jego krótka, zaledwie kilku-miesięczna kadencja (od lutego do maja 1922) przerwana śmiercią zmusiła Volksbund do poszukiwania równie odpowiedniego następcy. Został nim w tym samym roku W. Schuster, zaraz po wojnie na krótko zatrudniony w bibliotekach w Halle i w Szczecinie, a od jesieni 1921 roku po przeprowadzeniu podziału Górnego Śląska pełniący obowiązki kierownika VdV. Mimo pewnych oporów wywołanych przecuciem niejasnej przyszłości zawodowej w Niemczech po jego ewentualnym odejściu z Katowic⁸⁹, W. Schuster wyraził w końcu zgodę na objęcie posady bibliotekarza związkowego. Patrząc na tę decyzję z dzisiejszej perspektywy, można stwierdzić, że była dla bibliotek niemieckich na Górnym Śląsku nader szczęśliwa. W czasie, gdy to W. Schuster był bibliotekarzem związkowym, wzrosły wszystkie możliwe wskaźniki pracy bibliotecznej: liczba bibliotek, liczba czytelników, liczba wypożyczeń. Powiększono ponadto zasięg działania związku na Małopolskę, rozpoczęto wydawanie czasopisma kulturalno-oświatowego i bibliotekarskiego, zainicjowano wydawanie drukowanych katalogów bibliotecznych, a przede wszystkim nadano bibliotekarstwu niemieckiemu na Górnym Śląsku solidny, trwały i profesjonalny kształt organizacyjny. Nie tylko niejasna przyszłość Niemiec była przyczyną opuszczenia Katowic przez W. Schustera. W 1925 roku z powodu odnalezienia w przesyłce z książkami zbieranymi w Rzeszy dla Górnego Śląska publikacji podburzających do wrogości wobec państwa polskiego W. Schuster został oskarżony o zdradę stanu. Jako obywatel niemiecki uniknął procesu, jednak 1 lipca 1926 roku opuścił Górny Śląsk i udał się do Berlina⁹⁰, gdzie kontynuował karierę bibliotekarską jako dyrektor berlińskiej biblioteki miejskiej (1934–1945)⁹¹. Sam W. Schuster, mówiąc o powodach swojego odejścia, przyznawał niedwuznacznie, że ciążył mu nieco dyktatorski sposób sprawowania władzy, charakterystyczny dla wszystkich organizacji wchodzących w skład Volksbundu – spodziewał się raczej kolegialnego trybu zarządzania⁹².

Następcą W. Schustera został V. Kauder, z wykształcenia inżynier chemik, do 1921 roku związany z Bielskiem, a od 1923 roku z Poznaniem, najpierw jako wydawca czasopisma „Deutsche Blätter in Polen”, a zarazem od 1926 roku jako dyrektor DB w Poznaniu. Ten fakt, jak się wydaje, przesądził o powierzeniu V. Kauderowi posady bibliotekarza związkowego⁹³, mimo że, jak zaznaczał W. Schuster, brak mu było

⁸⁹ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 602: Deutscher Volksbund für Oberschlesien (XII 1921–I 1938), Zatrudnienie W. Schustera w Niemczech (1922), k. 359–360.

⁹⁰ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 625: Deutsche Not in Oberschlesien (IV 1923–III 1925–1937), k. 81–82, 90–91.

⁹¹ Zob. A. von Morzë: *Erinnerung an Wilhelm Schuster (10.6.1888–15.3.1971)*. „Buch und Bibliothek” 1971, H. 7/8, s. 733–737.

⁹² APK. Zespół 77/0: Deutscher Volksbund, sygn. 553: Verein Deutscher Büchereien, Złożenie urzędu Verbandsbibliothekara przez W. Schustera (1926), k. 289.

⁹³ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 625: Deutsche Not in Oberschlesien (IV 1923–III 1925–1937), Odejście z posady Verbandsbibliothekara z Katowic, W. Schustera, k. 81–82.

doświadczenia i kompetencji⁹⁴ (fot. 9). Nowy bibliotekarz kierował związkiem aż do jego rozwiązania w 1940 roku i przyczynił się do jego dalszego rozkwitu. Udało się to osiągnąć pomimo rozlicznych innych obowiązków V. Kaudera, między innymi jego funkcji wydawcy czasopisma „Schaffen und Schauen”, udziału w publikowaniu serii popularnonaukowej o Niemcach w Polsce⁹⁵ oraz cyklu albumów *Das Deutschtum in Polen*⁹⁶. Swą działalnością V. Kauder zasłużył zapewne na negatywną, choć nie do końca sprawiedliwą ocenę, wydaną mu w 1930 roku przez Dyрекcję Policji w Katowicach: „Niemiec, odnoszący się wrogo do wszystkiego, co polskie”⁹⁷.



Fot. 9. Viktor Kauder

5.5.2. Verein Deutscher Büchereien

Po przyłączeniu Wielkopolski i części Pomorza do Polski niemieckie bibliotekarstwo zarówno w ośrodkach miejskich (Poznań, Bydgoszcz), jak i na prowincji praktycznie zamarło. Nieśmiałe próby przejęcia pracy kulturalnej na rzecz Niemców przez Niemieckie Towarzystwo Nauki i Sztuki (Deutsche Gesellschaft für Kunst und Wissenschaft) natrafiły na „opór materii”. Towarzystwo to nie było w stanie dalej finansować biblioteki DB, której cele i zadania znacznie się rozwinęły, i w końcu w 1921 roku oddało ją we władanie DBWD. Inna rzecz, że sami Niemcy nie postrzegali DBWD jako organizacji odpowiednio troszczącej się o oświatę. Poniekąd wymusili zmiany organizacyjne i programowe, domagając się większej i gęściejszej sieci bibliotek wędrownych oraz aktualizacji księgozbiorów, w szczególności usunięcia z nich literatury wojennej oraz książek o Hohenzollernach⁹⁸. Zanim jednak do tego doszło, bibliotekarstwo niemieckie rozwijało się na tych ziemiach niejako dwutorowo, osobno w Wielkopolsce i na Pomorzu⁹⁹. W Bydgoszczy i w okręgu nadnoteckim odbudowy niemieckich bibliotek

⁹⁴ Ibidem.

⁹⁵ V. Kauder wydawał szereg serii, prezentujących życie Niemców na Wschodzie: „Deutsche Gauen im Osten”, „Ostdeutsche Heimathefte”, „Ostdeutsche Heimatbücher”. Zob. R. Breyer: *Viktor Kauder (1899–1985). Ein Organisator deutscher Wissenschaft und Volkstumsarbeit*. „Jahrbuch Weichsel-Warthe” 1987, Jg. 33, s. 85–86.

⁹⁶ *Das Deutschtum in Polen*. Ein Bildbd. [5 Tle]. Hrsg. V. Kauder. Plauen 1937–1939.

⁹⁷ APK. Zespół 40/0: Dyrekcja Policji w Katowicach (1922–1939), sygn. 270: Deutscher Kulturbund für Polnisch Schlesien (1936–1939; 1927–1931; 1933–1939), k. 81.

⁹⁸ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 579: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), k. 656–657.

⁹⁹ APB. Zespół 2448/0: Deutsche Vereinigung im Sejm und Senat (1923–1939), sygn. 69: Fünferausschuss, Organizacja bibliotek niemieckich w Polsce (18 II 1926), [bez pag.].

podjęli się dr Friedrich Klinker oraz Irmgard von Körber. F. Klinker, przysłany ze Szczecina przez Erwina Ackerknechta, przejął pieczę nad bibliotekami w Bydgoszczy. Natomiast I. von Körber zajęła się już w 1919 roku organizacją bibliotek wędrownych, w czym wspierała ją też dr Paul Biedermann. Wkrótce utworzono w Bydgoszczy centralną bibliotekę wędrowną, która przez kilka lat, w większym zakresie niż to czyniła przed wojną prowincjonalna biblioteka wędrowna Provinzial-Wanderbibliothek (PWB) z Poznania, dostarczała książki tamtejszej niemieczyźnie w mieście i na wsi¹⁰⁰.

W Poznaniu i w całej Wielkopolsce od 1923 roku, po wydaleniu z Polski dra P. Biedermanna, sprawami bibliotekarskimi zajął się wspomniany już dr H. Rauschning, kierownik DB w Poznaniu. Od początku swojego istnienia DB wzięła na siebie trud wysyłki skrzyń z książkami do różnych miejscowości. Nieudana próba odkupienia od władz polskich księgozbioru prowincjonalnej biblioteki wędrownej¹⁰¹ przypuszczalnie skłoniła władze niemieckich organizacji bibliotecznych do zawarcia porozumienia między sobą, tj. do utworzenia jednej organizacji, grupującej niemieckie biblioteki z obu obszarów. Doszło do tego w 1924 roku za sprawą H. Rauschninga, ale Biblioteka Wędrowna „Bydgoszcz” weszła w struktury związku dopiero w 1926 roku za zgodą Deutsche Vereinigung im Sejm und Senat für Grosspolen, Pommern und Netzgau (DVSS). DB była, podobnie jak jej górnośląski odpowiednik, centralą jednoczącą i koordynującą pracę niemieckich bibliotek. Sprawy biblioteczne stanowiły niewątpliwie ważny punkt programu tej organizacji, ale nie jedyny. Równoległe stowarzyszenie, a wcześniej również DB, prowadziło działalność wydawniczą (wydawanie czasopism) i kulturalno-oświatową (kółka śpiewacze, odczyty, przedstawienia teatralne). Skutek był taki, że kierownik stowarzyszenia bywał często przeciążony sprawami pozabibliotekarskimi. Stanowiło to jednak swego rodzaju cenę, którą Niemcom przyszło płacić po rozwiązaniu DBWD. Siłą rzeczy, zadania komórek lokalnych, zwłaszcza zadania kulturalno-oświatowe, musiały przejść inne instytucje, w tym biblioteki.

Poznańska organizacja bibliotekarska miała bardziej zdecentralizowany charakter niż górnośląska. Centrali niemieckiego bibliotekarstwa w Poznaniu podlegały od początku Bydgoszcz i Grudziądz, a w połowie lat dwudziestych XX wieku dołączyła do nich Łódź. Właściwie możemy mówić nawet o trzech poziomach organizacyjnych: centrala w Poznaniu, „podcentrale” ze stałymi bibliotekami w Bydgoszczy, Grudziądzu i Łodzi, z czasem również w Tczewie oraz wypożyczalnie w małych miejscowościach. System ten wymagał powiązania tworzących go ogniw środkami łączności telefonicznej i transportowej z uwagi na znaczny obszar, którym się opiekowano. Nie udało mi się niestety ustalić, jakimi środkami transportu: wozem

¹⁰⁰ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 579: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), Wanderbücherei, Bydgoszcz, k. 600.

¹⁰¹ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 699: Restakten X 1921–III 1922, k. 486–487.

czy samochodem, były zazwyczaj przewożone książki do bibliotek wędrownych. Wielce prawdopodobne, że oboma sposobami¹⁰².

W działalności VDB wykorzystane zostały wypróbowane zasady funkcjonowania niemieckich poradni bibliotecznych (Bücherberatungsstellen)¹⁰³, co oznaczało zerwanie ze starym systemem bibliotek wędrownych i tworzenie własnych bibliotek miejscowych. Całkowita rezygnacja z bibliotek wędrownych okazała się w praktyce niemożliwa, zwłaszcza w tych miejscowościach, które nie były w stanie utworzyć własnych bibliotek, a to z powodu niedostatecznych środków, a to słabej reprezentacji demograficznej i politycznej Niemczyzny w danej miejscowości. W sytuacji ograniczonych środków, niedoborów kadrowych i kłopotów z bieżącym zaopatrzeniem bibliotek w książki plan H. Rauschninga mógł być uznany za nowatorski. W największym skrócie referując, polegał on na zobowiązaniu poszczególnych miejscowości (gmin) do uiszczania miesięcznych rat w wysokości 20 zł oraz uzupełniania księgozbioru do 20% zawartości. Połowę składki centrala miała przeznaczać na zakup książek po cenach hurtowych, zobowiązując się ponadto do przeprowadzenia scentralizowanej akcji zbiorów książek oraz do pomocy w ustalaniu struktury księgozbioru. Centrala cedowała jednocześnie nadzór nad bibliotekami na rzecz większych bibliotek dysponujących pełnoetatowym personelem. Taki plan obejmował miejscowości: Bydgoszcz, Chełmno, Grudziądz, Inowrocław, Leszno, Tczew, Toruń, Starogard. Warto podkreślić, że system ten z mniejszym lub większym powodzeniem funkcjonował do wybuchu II wojny światowej, nieznacznie tylko zmodyfikowany przez następcę H. Rauschninga – dra Paula Zöcklera¹⁰⁴.

Kwestią budzącą wśród pomorskich i wielkopolskich Niemców emocje, zwłaszcza w zderzeniu z działalnością VdV, był zasięg terytorialny związku. Jak już zaznaczono, obszar sporny pomiędzy poznańskim i katowickim związkiem stanowił Wołyń. Współpraca biblioteczna między związkami w Polsce centralnej nie układała się wcale bezproblemowo. Powodem był brak jednolitego niemieckiego przywództwa politycznego i kulturalnego na tych terytoriach. Stąd też faktycznym partnerem stowarzyszenia były poszczególne organizacje, np. DSBV, DVK, oraz poszczególne gminy ewangeliczne. Wrażenie nie tyle chaosu, ile tymczasowości przyjętych rozwiązań organizacyjnych pogłębiał fakt, iż właściwie działające od 1926 roku VDB nie miało nawet statusu oficjalnej organizacji, gdyż rejestracja nastąpiła dopiero 10 lat później. Statut, zarejestrowany przez wojewodę poznańskiego

¹⁰² PA AA. Sygn. 82 183: Deutschtum im Auslande/Polen (1 XI 1920–31 I 1924), Organizacja niemieckiego bibliotekarstwa w Wielkopolsce i na Pomorzu, k. 213.

¹⁰³ Zob. W. Thauer, P. Vodosek: *Geschichte der öffentlichen Bücherei in Deutschland*. 2. erw. Aufl. Wiesbaden 1990, s. 97.

¹⁰⁴ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. 62 581: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), Organizacja i podstawy bibliotekarstwa niemieckiego na Pomorzu, Wołyniu, w Kongresówce i w Wielkopolsce (1934), k. 413–416.

w dniu 26 września 1936 roku, utrzymywał *status quo* w kwestii zadań i środków działania stowarzyszenia. Za regres można by uznać ograniczenie obszaru działalności stowarzyszenia do województw poznańskiego i pomorskiego, gdyby ten punkt statutu był rzeczywiście egzekwowany przez władze, a VDB zamierzało odstąpić od kurateli nad bibliotekami niemieckimi w byłym Królestwie Polskim (Kongresowym), na Chełmszczyźnie i na Wołyniu. Rejestracja stowarzyszenia i jednoczesna „kosmetyczna” zmiana nazwy na Niemiecki Związek Biblioteczny (Deutscher Büchereiverein) stanowiły konieczność wobec wejścia w życie ustawy o stowarzyszeniach w 1932 roku¹⁰⁵; ustawa wymagała rejestracji stowarzyszenia, o ile stowarzyszenie posiadało majątek. W istocie nowy statut pozwalał organizacji rozwinąć skrzydła, tzn. rozciągnąć pracę bibliotecarską, całkiem legalną, na różne miasta i wsie. Ku zaskoczeniu Niemców, władze polskie zatwierdziły statut, mimo że art. 4 i 5 pozwalały wyjść stowarzyszeniu daleko poza działalność bibliotecarską, a w razie zamknięcia centrali uruchomić obszar rezerwowy. Władze polskie wyraziły ponadto zgodę na zakładanie oddziałów lokalnych oraz przyjmowanie do stowarzyszenia młodzieży w wieku od 14. do 18. roku życia, czemu wcześniej się stanowczo sprzeciwiano¹⁰⁶. Zarówno poznański, jak i górnośląski związek biblioteczarski pragnęły stać ponad podziałami politycznymi i wyznaniowymi Niemców. Nie zawsze to było możliwe i nie zawsze się udawało. Faktem jest obecność w statucie wyraźnego stwierdzenia wykluczającego możliwość podjęcia przez związek jakiegokolwiek działalności politycznej i gospodarczej¹⁰⁷.

Masowy *exodus* Niemców z Wielkopolski i Pomorza w pierwszych miesiącach i latach odrodzonej państwowości polskiej spowodował spadek społecznego potencjału niemieckiego, szczególnie dotyczyło to warstwy inteligentnej i urzędniczej. W przypadku pracowników bibliotek wręcz rujnujący okazał się wyjazd nauczycieli ludowych i pastorów ewangelickich. Problemem, oprócz niedostatku personelu bibliotecznego, był brak wyraźnych liderów w gronie niemieckich organizacji, którzy chcieliby i mogli wystąpić w roli administratora z jednej strony i programatora działalności bibliotecznej z drugiej strony. Do 1924 roku, jak już zaznaczono, panował swoisty dwupodział, mimo jednolitej dla Wielkopolski i Pomorza niemieckiej organizacji politycznej (DBWD i DVSS). Bibliotekami niemieckimi w Wielkopolsce zarządzał H. Rauschnig, natomiast na Pomorzu organizowaniem i reaktywacją bibliotek zajmowali się: I. von Körber (Grudziądz) i F. Klinker (Bydgoszcz). Sytuację dodatkowo skomplikowało wydalenie z Polski w sierpniu 1923 roku kierownika DB dra P. Biedermanna. Zrządem losu niemieckimi sprawami bibliotecznymi na

¹⁰⁵ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. – Prawo o stowarzyszeniach. „Dziennik Ustaw RP” 1932, nr 94, poz. 808, s. 1947–1953.

¹⁰⁶ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. 62 581: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), Statut Deutscher Bücherei-Verein (1936), k. 24–31, 127–129.

¹⁰⁷ APB. Zespół 476: Niemieckie Towarzystwo Sztuki i Wiedzy w Bydgoszczy, sygn. 165, [bez pag.].

tych obszarach zgodziła się kierować osoba nie tylko z kwalifikacjami bibliotekarskimi, lecz także z pomysłami zmierzającymi do reaktywacji bibliotek niemieckich. Był to H. Rauschning.

H. Rauschning (fot. 10), muzykolog z wykształcenia, zaprawiony we frontowych bojach oficer, był po 1918 roku aktywnym działaczem mniejszości niemieckiej w Wielkopolsce, m.in. wydawcą niemieckiego czasopisma naukowego „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift in Polen”¹⁰⁸. W latach 1924–1926 dodatkowo pełnił obowiązki redaktora czasopisma poświęconego problematyce pracy kulturalno-oświatowej „Deutsche Blätter in Polen”. Praca bibliotekarska była, według H. Rauschninga, częścią pracy kulturalnej. Niemożność urzeczywistnienia własnego programu, niedotrzymywanie obietnic, zwłaszcza finansowych, ze strony DVSS oraz DS, które miały doprowadzić do odrodzenia bibliotekarstwa niemieckiego na tych ziemiach, skłoniły H. Rauschninga do rezygnacji z posady bibliotekarza związkowego w dniu 21 sierpnia 1926 roku oraz porzucenia stanowiska kierownika VDB. Rozgoryczony wyjechał do Wolnego Miasta Gdańska oraz przyjął obywatelstwo gdańskie¹⁰⁹. Nie przestał się jednak interesować życiem Niemców w Polsce. Prowadził ożywioną działalność publicystyczną, uczestniczył w naukowych sympozjach o antypolskim charakterze¹¹⁰. Nie można wykluczyć, że H. Rauschningowi dalej nie był obojętny los bibliotek i innych instytucji mniejszości niemieckiej w Polsce, trudno jednak znaleźć na to dowody w jego spuściznie z tego okresu, zwłaszcza w jego „rozrachunkowej” książce, pisanej już z gdańskiej perspektywy, omawiającej pol-



Fot. 10. Hermann Rauschning (1924/1925 r.)

¹⁰⁸ Zob. G. Berendt: *Die Judenfrage in der Freien Stadt Danzig und die Rolle Hermann Rauschnings 1933–1934*. In: *Hermann Rauschning. Materialien und Beiträge zu einer politischen Biographie*. Hrsg. J. Hensel, P. Nordblom. Warschau 2002, s. 71–89; S. Łozowski: *Hermann Rauschning a próba normalizacji stosunków polsko-gdańskich w latach 1933–1934*. W: *Rola mniejszości niemieckiej w rozwoju stosunków politycznych w Europie*. Red. A. Czubiński. Poznań 1984, s. 243–266.

¹⁰⁹ Ibidem; PA AA. Zespół Deutsches Konsulat Toruń, sygn. 108: *Kulturelle Angelegenheiten (1927–1938), Rezygnacja H. Rauschninga z wykonywanych obowiązków (21 VII 1926)*, [bez pag.]. M. Andrzejewski i R. Dziergwa wskazują też na inny motyw wyjazdu Rauschninga z Polski. Rauschning, jako jeden z oskarżonych, był uwikłany w ciągnący się proces przeciwko Deutschtumbundowi, w którym władze polskie zarzucały tej organizacji mniejszości niemieckiej działalność antypolską, wspieraną przez Berlin. Zob. R. Dziergwa: *Am Vorabend des Grauens: Studien zum Spannungsfeld Politik-Literatur-Film in Deutschland und Polen in den 30er Jahren des 20. Jahrhunderts*. Frankfurt am Main 2005, s. 53–64; M. Andrzejewski: *Hermann Rauschning. Biographische Skizze*. In: *Fünfte deutsch-polnische Begegnung zu Wissenschaft und Kultur im zusammenwachsenden Europa*. Hrsg. G.-H. Gornig. Lübeck 2001, s. 173–181.

¹¹⁰ Zob. M. Andrzejewski: *Hermann Rauschning. Biographische Skizze...*, s. 172.

ską politykę wobec Niemców w latach 1918–1928¹¹¹. Uwaga ta dotyczy również okresu 1932–1934, gdy Rauschning zaangażował się w działalność polityczną. W 1932 roku wstąpił do NSDAP i po wygraniu przez tę partię wyborów w 1933 roku został wybrany do Senatu Wolnego Miasta. Od 1933 do listopada 1934 piastował funkcję prezydenta Senatu Wolnego Miasta Gdańska. Zrezygnował z niej w listopadzie 1934 roku, w atmosferze konfliktu z przysłanym przez Hitlera Albertem Forsterem. Rozczarowany kierunkiem zmian politycznych w Niemczech po dojściu Hitlera do władzy, Rauschning ustąpił w 1934 roku z zajmowanego stanowiska¹¹². W 1936 roku uciekł z Gdańska przez Polskę do Szwajcarii, a po dwóch latach został oficjalnie pozbawiony gdańskiego obywatelstwa. W 1939 roku opuścił Szwajcarię i przeniósł się – po krótkim pobycie we Francji i w Anglii – do Stanów Zjednoczonych, gdzie w politycznym osamotnieniu i niezrozumieniu spędził aż 42 lata swojego długiego 95-letniego życia¹¹³. Na emigracji H. Rauschning kontynuował działalność publicystyczną. Jej głównym motywem były próby zde-maskowania faktycznych mechanizmów funkcjonowania nazistowskiego reżimu, zachowującego nadal pozory demokracji. W 1938 roku był kierownikiem DB wydał *Rewolucję nihilizmu* (*Die Revolution des Nihilismus*), a w 1939 roku *Rozmowy z Hitlerem* (*Gespräche mit Hitler*). Po 1945 roku nadal publikował książki o hitleryzmie, które jednak nie wywołały już takiego uznania jak te napisane tuż przed wybuchem wojny¹¹⁴.



Fot. 11. Paul Zöckler

Następcą H. Rauschninga został dr Paul Zöckler, syn Theodora Zöcklera, działacza religijnego i przywódcy Niemców wołyńskich (fot. 11). P. Zöckler zarządzał związkami od 1926 do 1934 roku. Odbudował bibliotekarstwo mniejszości niemieckiej w Wielkopolsce i na Pomorzu oraz przyczynił się do powstania wielu nowych niemieckich bibliotek w byłym Królestwie Polskim (Kongresowym) oraz na Wołyniu. Powodem rezygnacji P. Zöcklera z posady bibliotekarza związkowego było, jak donosił w swoim raporcie z 1935 roku jego następca dr Kurt Lück, załamanie nerwowe¹¹⁵. Czy wywołało je przeciążenie obowiązkami (kierowanie związkami i całością pracy kulturalnej w Wielkopolsce i na Pomorzu),

¹¹¹ Zob. H. Rauschning: *Die Entdeutschung Westpreußens. Zehn Jahre polnischer Politik*. Berlin 1930.

¹¹² Zob. J. Hensel: *Hermann Rauschnings politisches Itinear vom Juli 1935 bis zum Mai 1940. Versuch einer Rekonstruktion*. In: *Hermann Rauschning. Materialien und Beiträge zu einer politischen Biographie*. Hrsg. J. Hensel, P. Nordblom. Warschau 2002, s. 123–150.

¹¹³ Zob. M. Andrzejewski: *Hermann Rauschning. Biographische Skizze...*, s. 173–181.

¹¹⁴ Zob. R. Dziergwa: *Am Vorabend des Grauens...*, s. 53–64.

¹¹⁵ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. 62 580: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), Odwołanie P. Zöcklera z posady Verbandsbibliothekara (1933), k. 184, 212.

czy niedostatek kadr i zasobów finansowych, a może nowe wyzwania stawiane mniejszości niemieckiej ze strony III Rzeszy? Tego nie wiemy, a trudno znaleźć potwierdzenia owych domysłów w źródłach.

Trzeci z kolei, a zarazem ostatni bibliotekarz związkowy – K. Lück (1934–1939), jak się wydaje, nie miał podobnych dylematów (fot. 12). Równoległe z kierowaniem związkiem zajmował się badaniami naukowymi nad mniejszością niemiecką na ziemiach polskich, z tego też powodu często wyjeżdżał z Poznania. Nie można powiedzieć, że nie interesował się bibliotekami, jednakowoż wybór Lücka na to stanowisko nie okazał się najszczęśliwszy w ostatecznym bilansie związku¹¹⁶.



Fot. 12. Kurt Lück

5.6. Koncepcje organizacji i funkcjonowania bibliotekarstwa niemieckiego w Polsce międzywojennej

Co najmniej ryzykowne wydaje się mówienie o polityce bibliotecznej mniejszości niemieckiej w ścisłym rozumieniu tego słowa¹¹⁷. Ogólna mizéria finansowo-personalna i brak centrum administracyjno-decyzyjnego nie sprzyjały wytyczaniu i realizowaniu spójnych działań. Oddalenie protektora, czyli ośrodków w Niemczech wspierających aktywność bibliotekarską mniejszości niemieckiej w Polsce, również nie było czynnikiem sprzyjającym. Należy przy tym pamiętać, że choć pomoc dla bibliotek niemieckich w Polsce oraz dary książkowe dla Niemców zagranicznych odgrywały ważną rolę w kształtowaniu polityki wschodniej, to na pewno nie była to rola pierwszoplanowa; do priorytetów należały: pomoc szkole niemieckiej, pomoc rolnikom i przedsiębiorcom niemieckim, pomoc charytatywna itd. Dodatkowym czynnikiem utrudniającym realizację nawet ambitnych zamierzeń było funkcjonowanie mniejszości niemieckiej w obcym, polskim środowisku. Siłą rzeczy musiało w nim dochodzić do kolizji polskich i niemieckich interesów. W tych trudnych obiektywnie warunkach tworzone były mniej lub bardziej kompletne koncepcje organizacji i funkcjonowania bibliotek niemieckich. Warto się przyjrzeć niektórym z nich, rozróżniając koncepcje powstałe w Polsce i koncepcje powstałe w Niemczech. Jak się wydaje, miejsce narodzin koncepcji rzutuje w istotny sposób na jej treść oraz na podnoszone w niej akcenty.

¹¹⁶ KZG. NLB RKA, B IV 1 k1e Deutsches Auslandsinstitut Stuttgart, Biogram Kurta Lücka, k. 302.

¹¹⁷ Działalność obejmująca cele, zadania formy kierowania polityką państwa, instytucji społecznych, grup i warstw społecznych w odniesieniu do bibliotek. Zob. J. Ratajewski: *Wstęp do bibliotekoznawstwa*. Warszawa 2002, s. 175.

5.6.1. „Polski” punkt widzenia

Autorami przemyśleń, założeń i wytycznych dotyczących organizacji bibliotekarstwa niemieckiego w Polsce byli głównie bibliotekarze związkowi, kierownicy niemieckich związków bibliotekarskich, ich „południowego” i „północnego” odłamu: H. Rauschning, W. Schuster, dr P. Biedermann, dr K. Lück, czyli najbardziej zainteresowani, najlepiej, a może też najwyraźniej widzący potrzeby i niedostatki bibliotek niemieckich.

Hermann Rauschning. Bezsprzecznie najbardziej dojrzałą, najpełniejszą i najobszerniejszą, także pod względem terytorialnym, koncepcję kształtowania życia kulturalnego Niemców w Polsce przedstawił Hermann Rauschning. Bibliotekarstwo uznawał on za fundament opieki kulturalno-oświatowej (Bildungspflege). Jego zdaniem, odbudowa i rozbudowa bibliotek niemieckich musiała uwzględniać wszelkie typy bibliotek: biblioteki oświatowe, biblioteki wędrownie, biblioteki naukowe, czytelnie, kółka czytelnicze, biblioteki szkolne, biblioteki różnych stowarzyszeń, a więc możliwie wszystkie środowiska społeczno-zawodowe Niemców. Bibliotekarstwo niemieckie, aby spełniać założone cele, musiało – zdaniem H. Rauschninga – być zarządzane centralnie, przy zachowaniu pewnej decentralizacji. Odpowiednią strukturą, która podołałaby temu zadaniu, byłby związek bibliotekarski, który mógłby położyć kres marnotrawstwu środków finansowych i zbieranych książek¹¹⁸. Rolą związku, w myśl przyjętych założeń, miał być sprawiedliwy rozdział środków, merytoryczne zarządzanie i wypożyczanie książek bibliotekom mu podległym. Zadania te winna realizować specjalnie utworzona biblioteka centralna (Zentralbücherei). Działanie związku miało być wytyczone przez głównego kierownika (Hauptverwaltungsstelle). To w bibliotece centralnej przygotowywano by wytyczne gromadzenia książek i czasopism, w niej tworzono by główny (centralny) katalog wszystkich znajdujących się w niemieckich bibliotekach książek i ustalano, gdzie mają powstawać wypożyczalnie.

Biblioteki niemieckie w myśl koncepcji H. Rauschninga miały tworzyć dwustopniową strukturę. Na jej szczycie znajdowałaby się wspomniana biblioteka centralna. W terenie ogniwami sieci bibliotecznej miały być biblioteki stałe (Ständebüchereien), biblioteki wędrownie, biblioteki wiejskie, biblioteki w małych miejscowościach oraz kółka czytelnicze. Biblioteki stałe w większych miastach miały pełnić funkcję biblioteki naukowej i oświatowej; w niektórych wypadkach występowały w tej roli również biblioteki wędrownie. Szanse na rozbudowę bibliotek wędrownych widział H. Rauschning w odkupieniu od władz polskich prowincjonalnej biblioteki wędrowniej w Poznaniu. Biblioteka miejscowa (Ortsbücherei) miałaby skupiać się na literaturze pięknej i zaspokajaniu potrzeb zamieszkałej w danej miejscowości społeczności niemieckiej. Remedium na czytelnictwo czasopism niemieckich byłoby

¹¹⁸ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. 62 577: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), Plan reorganizacji bibliotekarstwa niemieckiego H. Rauschninga (1924), k. 359–423.

tworzenie kółek czytelniczych na wsi. H. Rauschning znalazł miejsce w swej koncepcji również dla bibliotek specjalnych, problematyki zarządzania bibliotekami, fachowej kontroli bibliotek oraz zabezpieczenia finansowania bibliotek. Częścią opracowanej koncepcji był preliminarz budżetowy. H. Rauschning mocno akcentował potrzebę współpracy bibliotek z organizacjami niemieckimi, aby unikać szkodliwej rywalizacji¹¹⁹.

Niestety nie dane było H. Rauschningowi zrealizować wszystkich pomysłów. Na przeszkodzie stanęli mu m.in. Erich Kraemer- Möllenberg z DS, nieprzydzielający, mimo wielu obietnic, odpowiednich środków finansowych na rozwój bibliotek. Adresatem zarzutów formułowanych przez H. Rauschninga był również Komitet Pięciu na każdym kroku utrudniający bibliotekarzowi pracę. Za niepowodzenie swojej koncepcji winił H. Rauschning również całą mniejszość niemiecką, której zarzucał brak inicjatywy, niechęć do współdziałania, brak osób myślących dalekosiężnie oraz udzielających dostatecznego wsparcia finansowego. W tej sytuacji trudno się dziwić frustracji i w rezultacie decyzji rezygnacji H. Rauschninga ze sprawowanych obowiązków¹²⁰.

Wilhelm Schuster. Punkty zbieżne z koncepcją H. Rauschninga możemy odnaleźć w memoriale górnośląskiego bibliotekarza związkowego W. Schustera z 1923 roku, poświęconym oświacie niemieckiej na Górnym Śląsku; częścią tego memoriału było bibliotekarstwo. Należy zaznaczyć, że W. Schuster odnosił swoje rozważania głównie do bibliotek oświatowych. Organizację sieci bibliotecznej widział w trzech wariantach¹²¹. Zdaniem W. Schustera, tam, gdzie istniała niemiecka szkoła ludowa, winna działać połączona z nią biblioteka oświatowa (z wyjątkiem dużych szkół). W. Schuster radził, aby w miejscowościach, gdzie nie było niemieckich szkół, łączyć biblioteki ze stowarzyszeniami, co zapewnić mogło opiekę i pomieszczenie dla bibliotek. W miejscowościach bez szkół i bez bibliotek niemieckich, zamieszkałych przez rozproszoną ludność niemiecką, miały natomiast powstawać kółka czytelnicze. Książkę niemiecką nazywał W. Schuster kołem zamachowym niemieckiej oświaty oraz środkiem ożywienia Niemców. W jego koncepcji pobrzmiwało echo przedwojennych myśli Waltera Hoffmanna i Erwina Ackerknechta¹²². Do najważniejszych form działania bibliotek W. Schuster zaliczał wieczory czytelnicze i poradnictwo oraz wykłady, a gwarantem urzeczywistnienia tych planów miał być, jego zdaniem, stały księgozbiór podstawowy oraz centralny katalog drukowany. Realizacja tych zadań miała być możliwa dzięki przydzieleniu

¹¹⁹ Ibidem.

¹²⁰ PA AA. Zespół Deutsches Konsulat Toruń, sygn. 108: Kulturelle Angelegenheiten (1927–1938), Rezygnacja H. Rauschninga z wykonywanych obowiązków (21 VII 1926), [bez pag.].

¹²¹ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 606: Deutscher Volksbund für Oberschlesien (XII 1921–I 1938), Organizacja bibliotek niemieckich na Górnym Śląsku i w Galicji (1925), k. 404–406.

¹²² Zob. W. Thauer, P. Vodosek: *Geschichte der öffentlichen Bücherei...*, s. 80–87.

mu co najmniej jednego pomocnika z wykształceniem bibliotekarskim. Po latach, już z odległej od Katowic berlińskiej perspektywy, W. Schuster wzbogacił ten plan, dodając doń pomysł utworzenia centralnej biblioteki niemieckiej w Katowicach (wypowiedź z 1928 roku), która spełniałaby wyższe potrzeby duchowe społeczności niemieckiej¹²³.

Kurt Lück i inni. Pomysł powołania do życia centrali bibliotecznej odnajdujemy również w koncepcjach Kurta Lücka i Helmuta Zipsera. Uwagi tego pierwszego miały poniekąd charakter wtórny w stosunku do koncepcji H. Rauschninga, a memoriał napisany w 1936 roku naznaczony już jest fascynacją ideologią nazistowską. K. Lück akcentował tam konieczność usuwania z bibliotek literatury upadłej (*Verfallsliteratur*) i literatury bezwartościowej (*Schundenliteratur*)¹²⁴. Helmut Zipser, działacz katowickiego Kulturbundu, w utworzeniu centralnej biblioteki obejmującej swą działalnością cały okręg miejski, widział sposób na redukcję kosztów. Podobnie jak W. Schuster, uważał, że biblioteka oświatowa winna koncentrować się na pracy oświatowej i współdziałać na tym polu z wyższą szkołą ludową (*Volkhochschule*), muzeami, teatrem i kinem¹²⁵.

Swój autorski pogląd na organizację i rozwój bibliotekarstwa niemieckiego na Górnym Śląsku przedstawił również bibliotekarz związkowy Gustaw Dahrman. Jego memoriał pochodzący z 1922 roku obejmował diagnozę, stan aktualny oraz proponowane działania. Co ciekawe, w diagnozie G. Dahrman wyrokował, iż odpływ znacznej części Niemców do Rzeszy spowodował sytuację, w której do zarządzania pozostała większa liczba bibliotek niż wskazywały na to potrzeby. Jego zdaniem, związek powinien się skoncentrować przede wszystkim na ratowaniu i zabezpieczaniu bibliotek, które przetrwały, a następnie dopiero skomasowaniu bibliotek w miastach i na wsi. Do głównych priorytetów związku G. Dahrman zaliczał: urządzenie nowych bibliotek i kółek czytelniczych, pomoc w odtworzeniu starych księgozbiorów oraz przekazanie dotacji bibliotekom. W kwestii personelu proponował przyjęcie zasady kierowania bibliotekami społecznie, tj. bez pobierania wynagrodzenia. G. Dahrman opracował też założenia działalności biblioteki niemieckiej w Katowicach, w szczególności: strukturę księgozbioru, personel, pomieszczenia i urządzenia biblioteki¹²⁶. Autor memoriału wkrótce zmarł i nie doczekał się wprowadzenia swojej koncepcji w życie. Uczynili to jego następcy: W. Schuster i V. Kauder. Koncepcję G. Dahrmana skrytykował jeden z najwybitniejszych niemieckich bibliotekoznawców Fritz Milkau. W piśmie z 15 października 1923 roku

¹²³ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 606 Deutscher Volksbund für Oberschlesien (XII 1921–I 1938), Organizacja bibliotek niemieckich na Górnym Śląsku i w Galicji (1925), k. 404–406.

¹²⁴ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), k. 214–221.

¹²⁵ Zob. H. Zipser: *Planvolle Bildungspflege*. „Schlesische Zeitung” 1930, Nr. 74, s. 5.

¹²⁶ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 601: Deutscher Volksbund für Oberschlesien (XII 1921–I 1938), k. 162–163.

właściwie odrzucił wszystkie główne założenia planu G. Dahrmanna. Zarzucił mu między innymi nieuwzględnienie w planach wspierania przez bibliotekę niemiecką pracy naukowej oraz potrzeb techniki i przemysłu na Górnym Śląsku, a także to, że opracowując plan utworzenia biblioteki naukowej, nie zatroszczył się w zasadzie o lokal, personel i środki finansowe¹²⁷.

5.6.2. Koncepcje powstałe w Niemczech

Los tzw. Niemców zagranicznych w przedwojennych Niemczech leżał głęboko na sercu zarówno zwykłego obywatelowi, jak i rządowym i pozarządowym instytucjom. Dowodziła tego dobitnie liczba organizacji zajmujących się tym problemem oraz liczba publikacji poświęconych temu zagadnieniu. O zainteresowaniu Niemcami zagranicznymi świadczy również ofiarność społeczeństwa niemieckiego, które pomimo ponoszonych powojennych „ciężarów” odpowiadało na apele o pomoc rodakom za granicą, a w wypadku bibliotek – na prośby o udział w zbiórkach książek na rzecz bibliotek niemieckich za granicą (Bücherspende). Owym spontanicznym odruchom z biegiem czasu zaczęła towarzyszyć głębsza refleksja, zwłaszcza osób zajmujących się zagraniczną polityką kulturalną w Berlinie. Chciano, mówiąc krótko, zapanować nad niekiedy chaotycznym strumieniem pomocy dla bibliotek, skoordynować działalność rozproszonych i siłą rzeczy dublujących swoje zadania organizacji, wreszcie opracować spójny, dalekowzroczny plan działania w tym zakresie. W 1926 roku Christoph Weber, dyrektor biblioteki uniwersyteckiej w Kilonii, jednocześnie członek rady naukowej DAI, zaproponował podzielenie obszaru opieki niemieckiej zagranicznej pomiędzy 50–60 największych bibliotek niemieckich i zobowiązanie ich do gromadzenia piśmiennictwa z przydzielonego obszaru¹²⁸. W instrukcji AA, sygnowanej na dzień 30 września 1935 roku, już w nowej rzeczywistości niemieckiej, znajdujemy potwierdzenie zachowania ciągłości niemieckiej polityki zagranicznej, choćby w konstatacji, że praca na rzecz Niemców jest integralną częścią polityki zagranicznej¹²⁹.

Godne uwagi wydają się również opinie dra H. Steinachera, kierującego w latach 1930–1933 ZDAB, a w latach 1933–1937 przewodniczącego VDA. H. Steinacher, charakteryzując niemiecką na polskim Górnym Śląsku, opowiedział się za centralnie kierowanym bibliotekarstwem. Podzielał też punkt widzenia V. Kaudera:

¹²⁷ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 603: Deutscher Volksbund für Oberschlesien (XII 1921–I 1938), k. 317–322.

¹²⁸ BAK. Zespół R 57 neu, sygn. 1005: Vorschläge zur Durchführung Weber'schen Programme betreffs der Betreuungs Auslandsdeutschtum durch die deutschen Bibliotheken, [bez pag.]. Zob. też: Ch. Weber: *Die deutschen Bibliotheken und das Auslandsdeutschtum*. Stuttgart 1926.

¹²⁹ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 708: Allgemeiner Schriftwechsel 1921–1943, k. 476–479.

potrzebę uwzględnienia życzeń regionalnych i zawodowych Niemców. H. Steinacher wyrażał obawę, że duża liczba organizacji niemieckich na tym terenie może doprowadzić do rozdrobnienia bibliotekarstwa¹³⁰.

Jak już zaznaczyłem, rozwój bibliotek niemieckich znajdował się w kręgu zainteresowań organizacji wyznaniowych. 31 sierpnia 1922 roku RkA w memoriale wystosowanym do DS wystąpił z propozycją utworzenia w Niemczech dużej biblioteki niemieckich książek katolickich, która służyłaby pomocą w zaopatrywaniu w książki niemieckich szkół i organizacji w Polsce, Rosji i Jugosławii. Do realizacji tego pomysłu jednak nie doszło między innymi z powodu sceptycznego nastawienia DS, według której główną przeszkodą było nadmierne rozdrobnienie niemieckich organizacji¹³¹.

Jak widać, nie były to koncepcje, ale raczej „strzępy” uwag i refleksji¹³². Na miano koncepcji, jak się wydaje, zasłużyły rady praktyczne zawarte w poradniku *Erwägungen und Vorschläge zur Frage Volksbücherei und Auslandsdeutschtum*¹³³. Podkreśla się w nich znaczenie książki w życiu zagranicznych Niemców, konieczność posiadania przez Niemców bibliotek domowych i obowiązek utworzenia biblioteki wspólnotowej (Gemeinschaftsbücherei) na terenie osiedlenia Niemców, tudzież jej współpracy z Kościołem i szkołą. Ważną kwestią według twórców poradnika był także dobór literatury do potrzeb danej społeczności¹³⁴.

Funkcjonowanie w Polsce bibliotek niemieckich, a nawet szerzej: niemieckiej oświaty pozaszkolnej, nie byłoby możliwe bez pomocy z Niemiec. Pomoc w formie rzeczowej i finansowej płynęła do Polski trzema kanałami: prywatnym (indywidualnym), prywatnym (instytucjonalnym) i państwowym. Pojedyncze dary książkowe, ważne z emocjonalnego punktu widzenia, nie miały większego wpływu na stan bibliotekarstwa niemieckiego w Polsce. Od samego początku (czyli od 1918 roku) decydujący wpływ na kształt organizacyjny i rozwój bibliotek niemieckich wywierały instytucje prywatne (m.in. VDA) i rządowe (AA, DS). Z jednej strony przesądzało to o obliczu politycznym niemieckiego bibliotekarstwa zagranicznego, a z drugiej strony było gwarancją w miarę stałego dopływu środków, niezbędnych do uzupełnienia i rozbudowy księgozbiorów, do opłacenia pensji bibliotekarskich oraz do zapewnienia materiałów bibliotecznych. Niemieckie bibliotekarstwo w II RP, reprezentowane przez dwa związki bibliotekarskie (VdV, VDB), pełniło funkcję koordynatora bardzo zróżnicowanego ruchu bibliotecznego, także z przyczyn historycznych. Odpowiedzialność za realizację bieżą-

¹³⁰ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 734 Büchereiwesen (Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen (1927–1941), k. 278–284.

¹³¹ KZG. A II c 1 a Verein für das Deutschtum im Ausland, [bez pag.].

¹³² Koncepcja autorstwa W. Scheffena zaopatrywania niemczyzny zagranicznej w literaturę została omówiona w rozdziale 7.3.

¹³³ *Erwägungen und Vorschläge zur Frage der Volksbücherei und Auslandsdeutschtum*. [s.l.] 1935, s. 1–7.

¹³⁴ Poruszany w poradniku problem gromadzenia zbiorów omówiono w rozdziale 7.

cych i długofalowych zadań bibliotek była rozłożona pomiędzy VdV i VDB a organizacje konsolidacyjne Niemczyzny, którym związki bibliotekarskie podlegały. Bezpośrednia odpowiedzialność spoczywała na barkach bibliotekarzy związkowych w katowickiej i poznańskiej centrali. Posada bibliotekarza związkowego wymagała nie tylko typowych kwalifikacji fachowych. Bibliotekarz związkowy musiał odznaczać się talentem organizacyjnym, zwłaszcza w przewycięzaniu okresowych trudności. Nie mogło mu zabraknąć również zmysłu politycznego, szczególnie wrażliwości w sytuacji dużego zróżnicowania politycznego, socjalnego i wyznaniowego mniejszości niemieckiej, co przekładało się na kulturę czytelnicy Niemców. W istocie obowiązki te wykonywały osoby (W. Schuster, V. Kauder, H. Rauschning, P. Zöckler, K. Lück) spełniające większość z nakreślonych tu wymagań. Dowodem na to są cząstkowe lub całościowe koncepcje kształtowania bibliotekarstwa niemieckiego w Polsce, autorstwa osób pełniących funkcje bibliotekarzy związkowych, a także ich kolegów bibliotekarzy z Niemiec.

6. Aspekty prawne i finansowe funkcjonowania bibliotek

6.1. Podstawy prawne

6.1.1. Zagadnienia ogólne

Niemcy mieszkający w II Rzeczypospolitej, wyjąwszy obywateli niemieckich i tzw. optantów¹, cieszyli się pełnią praw obywatelskich, wzmocnionych dodatkowymi zapisami w konstytucji dotyczącymi mniejszości narodowych oraz gwarancjami międzynarodowymi. Na straży praw mniejszości narodowych i etnicznych w międzywojennej Polsce stała Konstytucja RP z 1921 roku, w szczególności art. 109 i 110, które pozostawały w ścisłym związku z działalnością kulturalno-oświatową i biblioteczną Niemców. W art. 109 przyznawano im prawo do ochrony narodowości, języka i tożsamości narodowej. Natomiast w art. 110 obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i religijnych przyznawano prawo do tworzenia, nadzorowania i prowadzenia na własny koszt instytucji dobroczynnych, religijnych i innych o charakterze społecznym, szkół i innych placówek wychowawczych, a także do używania w nich swojego języka oraz praktykowania własnej religii. Nie mniej ważny z punktu widzenia funkcjonowania bibliotek był art. 95, gwarantujący pełną ochronę życia, wolności i mienia wszystkim bez względu na pochodzenie, narodowość, ję-

¹ Traktat wersalski, podpisany 28 czerwca 1919 roku, zawierał postanowienie dotyczące Niemców w Polsce. Mieli oni prawo wybrać („optować”), czy chcą być obywatelami Polski czy swego rodzinnego kraju. Niemcy byli właścicielami wielkich majątków ziemskich, więc w interesie polskim było, aby jak największa ich liczba opuściła nasz kraj. Ostatecznym uregulowaniem roszczeń polsko-niemieckich okazała się tzw. umowa likwidacyjna z 31 listopada 1929 roku. Obydwaj sygnatariusze tego porozumienia zrezygnowali z wzajemnych żądań finansowych. Polska nabywała tym samym prawo do likwidacji niemieckich majątków. Zob. *Traktat między Głównymi Mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Polską, podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919 r.* „Dziennik Ustaw RP” 1920, nr 110, poz. 728, s. 1937, 1943.

zyk, rasę lub religię, oraz art. 99, uznający własność prywatną zarówno osobistą, jak i zbiorową jako jedną z najważniejszych zasad życia społecznego². Zapisy te zostały utrzymane w mocy w Konstytucji z 23 kwietnia 1935 roku³. Do poszanowania tak nakreślonych praw mniejszości narodowych rząd polski zobowiązał się *de facto* już u progu niepodległości, podpisując 28 czerwca 1919 roku traktat mniejszościowy, nazywany też małym traktatem wersalskim⁴. Art. 2, 7, 8 traktatu przewidywały pełnię praw obywatelskich dla wszystkich obywateli bez względu na rasę, język i religię. Traktat zakładał także (art. 12), że w razie naruszenia swobód mniejszości instytucje międzynarodowe z Ligą Narodów na czele będą miały prawo ingerować w sprawy wewnętrzne Polski w stosownym zakresie. Ograniczało to poważnie suwerenność państwową Polski, tym bardziej że podobnego traktatu nie zawarto z Niemcami i mniejszość polska w Niemczech nie była chroniona takimi postanowieniami⁵.

Specjalne regulacje prawne w odniesieniu do ludności niemieckiej zostały wprowadzone na obszarach należących przed wybuchem I wojny światowej do państwa pruskiego. 15 lipca 1920 roku osobną ustawą konstytucyjną Sejm Ustawodawczy RP nadał autonomię tym obszarom Śląska Górnego i Cieszyńskiego, które miały być przyłączone do państwa polskiego w wyniku plebiscytu (20 marca 1921). O tym plebiscycie była mowa w traktacie wersalskim⁶. Autonomia, mająca skłonić Ślązaków do głosowania za Polską, obejmowała między innymi przekazanie Sejmowi Śląskiemu ustawodawstwa w zakresie stosowania języka polskiego i niemieckiego jako języków urzędowych, szkolnictwa i spraw wyznaniowych z wyjątkiem konkordatu (art. 4). Autonomię zniosła Krajowa Rada Narodowa 6 maja 1945 roku⁷. Na Górnym Śląsku, w jego polskiej części, na mocy podpisanej przez Polskę i Niemcy konwencji górnośląskiej z 15 maja 1922 roku mniejszość niemiecka otrzymała szeroki zakres praw cywilnych, politycznych i ekonomicznych. Z punktu widzenia podtrzymywania i utrwalania tożsamości narodowej wyjątkowo istotne były art. 76–81, zawarte w części III konwencji, oraz art. rozdziału IV i V, dotyczące szkolnictwa i używania języka ojczystego. Art. 78 dawał mniejszości niemieckiej prawo do stowarzyszania się, powoływania zgromadzeń i tworzenia fundacji, co okazało się w praktyce wprost bezcennym fundamentem szkolnictwa niemieckiego oraz niemieckiej oświaty pozaszkolnej (w tym bibliotek). W sposób jeszcze bardziej bezpośredni wzmacniały niemieckie bibliotekarstwo na Górnym Śląsku art. 79 i 81. Art. 79 dawał Niemcom

² *Ustawa Konstytucyjna Rzeczypospolitej Polskiej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 17 marca 1921 roku*. Warszawa 1921, s. 23.

³ *Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r.* „Dziennik Ustaw RP” [1935], nr 30, poz. 227, s. 30.

⁴ *Traktat między Głównymi Mocarstwami sprzymierzonymi...*, s. 1933–1945.

⁵ *Ibidem*.

⁶ *Ustawa Konstytucyjna z dnia 15 lipca 1920 r. zawierająca statut organiczny Województwa Śląskiego*. „Dziennik Ustaw RP” 1920, nr 73, poz. 497, s. 1298–1305.

⁷ *Ustawa Konstytucyjna z dnia 6 maja 1945 r. o zniesieniu statutu organicznego województwa śląskiego*. „Dziennik Ustaw RP” 1945, nr 17, poz. 92.

prawo ogłaszania publikacji i druków wszelkiego rodzaju we własnym języku, zezwalał też na sprowadzanie publikacji z zagranicy i ich rozpowszechnianie. Art. 81 natomiast dawał Niemcom prawo do zakładania oraz prowadzenia na własny koszt instytucji dobroczynnych, religijnych i społecznych oraz sprowadzania dla nich z zagranicy potrzebnych przedmiotów, m.in. „książek i dzieł o treści budującej”⁸. Konwencja genewska wygasła w połowie lipca 1937 roku i jeszcze tego samego roku została zastąpiona *Deklaracją polsko-niemiecką* z 5 września 1937 roku⁹, która regulowała kwestie mniejszościowe na terenie całego kraju. Deklaracja zapewniała między innymi prawo do kultywowania własnej odrębności narodowej, własnego języka i kultury. Przyznawała też Niemcom prawo do zakładania własnych stowarzyszeń gospodarczych, kulturalnych i bibliotekarskich¹⁰.

Na terenie byłego zaboru pruskiego rozporządzeniem z 15 grudnia 1919 roku wprowadzono odrębne regulacje prawne, umożliwiające Niemcom posługiwanie się językiem ojczystym w sądownictwie i notariacie¹¹. Po zlikwidowaniu odrębności administracyjnej byłej dzielnicy pruskiej kwestie językowe na terenie Wielkopolski i Pomorza zostały uregulowane ustawą z 24 marca 1923 roku. Dotychczasowe przepisy utrzymano w mocy, rozciągając je także na szkolnictwo niemieckie¹². W pozostałych województwach Polski międzywojennej, również na obszarach zamieszkałych przez znaczne skupiska ludności niemieckiej, Niemcy podlegali jednakowym, ogólnopolskim regulacjom prawnym. W marcu 1931 roku Sejm zniósł odziedziczone po państwach zaborczych przywileje lub ograniczenia związane z pochodzeniem, narodowością, wyznaniem, rasą i językiem¹³. Niemniej jednak, jak pokazały dalsze wydarzenia, rzeczywistość odbiegała od deklaracji zamieszczonych w tej demokratycznej konstytucji i innych, również demokratycznych aktach prawnych.

6.1.2. Relacje państwo – Kościół

Z punktu widzenia przedmiotu rozprawy istotną kwestią są regulacje prawne dotyczące relacji państwo – Kościół. Chodzi nie tyle o sprawy majątkowe, ile gene-

⁸ *Polsko-niemiecka Konwencja Górnośląska zawarta w Genewie dnia 15 maja 1922 r[oku]*. Bytom 1922, s. 54–57.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ O. Heike: *Die deutsche Minderheit in Polen bis 1939*. Leverkusen 1985, s. 275–276.

¹¹ *Ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu b. dzielnicy pruskiej*. „Dziennik Praw Państwa Polskiego” 1919, nr 64, poz. 385, s. 675–677.

¹² *Ustawa z dnia 24 marca 1923 r. w przedmiocie przepisów tymczasowych o języku urzędowym w sądownictwie i notariacie w województwach: poznańskim i pomorskim*. „Dziennik Ustaw RP” 1923, nr 38, poz. 250, s. 388–389.

¹³ *Ustawa z dnia 13 marca 1931 r. o wygaśnięciu mocy prawnej przepisów wyjątkowych, związanych z pochodzeniem, narodowością, językiem, rasą lub religią obywateli Rzeczypospolitej*. „Dziennik Ustaw RP” 1931, nr 31, poz. 214, s. 430.

ralnie o prawo do swobodnego, nieskrępowanego kultywowania życia religijnego, a także prawo do prowadzenia działalności charytatywnej i kulturalno-oświatowej. Szczególne znaczenie miały w tym kontekście gwarancje swobodnych praktyk religijnych w języku ojczystym dla licznych przecież w II Rzeczypospolitej mniejszości narodowych. Jak zaznaczyłem, zdecydowana większość ludności niemieckiej przyznawała się do związków z chrześcijaństwem. Sytuacja prawna katolików niemieckich była regulowana na podstawie konstytucji marcowej z 1921 roku (art. 114)¹⁴ oraz konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, podpisanego w Rzymie 10 lutego 1925 roku¹⁵. Ten ostatni akt prawny, oprócz zapewnienia swobody jurysdykcji kościelnej, dawał Kościołowi katolickiemu swobodę działalności duszpasterskiej i religijnej. Konkordat nie obejmował wielu zagadnień z dziedziny stosunków między państwem a Kościołem. Pominięte zostały między innymi regulacje dotyczące prawa małżeńskiego. Także kwestia stosunków językowych w Kościele katolickim potraktowana została więcej niż marginalnie. Dotyczył jej w zasadzie tylko jeden artykuł (XXIII), pozostawiający prawo do określania języka kazań, nabożeństw i wykładów Konferencji Biskupów obrządku łacińskiego (a zatem także możliwość używania języka niemieckiego)¹⁶. W praktyce to od decyzji ordynariusza danej diecezji zależała zgoda na posługę religijną w języku niemieckim. Na tym tle, zwłaszcza niedostatecznego, zdaniem katolików niemieckich, zaspokojenia potrzeb religijnych w ich języku narodowym, dochodziło do napięć między nimi a hierarchią kościelną, zwłaszcza na terenie Wielkopolski, Małopolski i Górnego Śląska¹⁷.

Sytuacja prawna Kościoła ewangelickiego w Polsce była wyjątkowa na tle sytuacji innych związków religijnych. Z uwagi na zróżnicowanie organizacyjne, odrębność terytorialną – mimo dążeń ze strony niemieckiej hierarchii kościelnej – władze polskie nie zgadzały się na regulacje prawne przedstawiane przez mniejszość niemiecką, jednocześnie tolerując stan prawny funkcjonowania Kościołów jeszcze sprzed I wojny światowej. Z kolei działania władz polskich podjęte w odniesieniu do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego (1936) i Unijnego Kościoła Ewangelickiego na Górnym Śląsku (1937) spotkały się z kontestacją ze strony niemieckiej. Niepewny status prawny nie stanowił przeszkody w działalności, także na polu kulturalno-oświatowym, poszczególnych Kościołów, aczkolwiek ją utrudniał¹⁸.

¹⁴ Ustawa z 17 marca 1921 r. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*. „Dziennik Ustaw RP” [1921], nr 44, poz. 267; nr 79, poz. 550; nr 101, poz. 935, s. 654.

¹⁵ *Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Rzymie dn. 10 lutego 1925 r.* „Dziennik Ustaw RP” 1925, nr 72 poz. 501, s. 1064–1093, poz. 502, s. 1094. Zob. też K. Krasowski: *Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historycznoprawne*. Warszawa 1988, s. 73–82.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ Zob. *Die seelsorgliche Betreuung der deutschen Katholiken in der Diözese Katowice*. Katowice 1934, s. 28–35.

¹⁸ W 1936 roku, na mocy *Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, wprowadzono nową

15 lipca 1937 roku Sejm Śląski wydał ustawę o Tymczasowej Organizacji Kościoła Ewangelickiego na Górnym Śląsku. W myśl tej ustawy rozwiązano Krajową Radę Kościelną i usunięto nielojalnych względem polskich władz niemieckich duchownych, w tym duchownych z parafii katowickiej. Powstała Tymczasowa Rada Kościelna, w skład której wchodził prezydent i 6 członków. Prezydentem Tymczasowej Rady Kościelnej mianowano mecenasa dra Władysława Michejdę, który przejął wszystkie obowiązki ks. Hermanna Vossa, dotychczasowego (1923–1937) generalnego superintendenta Kościoła ewangelicko-unijnego na polskim Górnym Śląsku¹⁹.

6.1.3. Szkolnictwo niemieckie

Podstawy prawne szkolnictwa niemieckiego we wszystkich województwach w Polsce międzywojennej były niejednolite. Szkolnictwo niemieckie w byłej dzielnicy pruskiej funkcjonowało na podstawie małego traktatu wersalskiego z 28 marca 1919 roku²⁰ oraz *Rozporządzenia ministra byłej dzielnicy pruskiej z 10 marca 1920 roku*²¹; w myśl tego rozporządzenia szkoły powszechne (klasy równoległe) dla mniejszości niemieckiej zakładano w gminach, w których znajdowało się co najmniej 40 dzieci niemieckich. Na Górnym Śląsku (w części górnośląskiej województwa śląskiego) podstawą prawną organizacji szkolnictwa niemieckiego była konwencja górnośląska z 1922 roku oraz *Rozporządzenie wojewody śląskiego z 21 sierpnia 1922 roku*²². Do utworzenia szkoły niemieckiej na szczeblu powszechnym wystarczył wniosek rodziców (opiekunów) 40 dzieci w wieku szkolnym z jednego związku szkolnego (szkoły) i 18 rodziców (opiekunów) do utworzenia klasy niemieckiej w szkole z polskim językiem nauczania²³. Konwencja przewidywała również zakładanie szkół średnich z niemieckim językiem nauczania w tych miejscowościach, w których znajdowała się państwowa szkoła średnia, o ile został zgłoszony wniosek rodziców (opiekunów) 30 uczniów²⁴. W województwach centralnych kwestie szkolnictwa niemieckiego regulowała *Uchwała*

Ustawę Kościelną. Zob. *Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej*. „Dziennik Ustaw RP” 1936, nr 88, poz. 613, s. 1434–1440.

¹⁹ Zob. O. Heike: *Das Deutschtum in Polen 1918–1939*. Bonn 1955, s. 133–136.

²⁰ *Traktat między Głównymi Mocarstwami...*, s. 1933–1946.

²¹ Zob. S. Mauersberg: *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918–1939*. Warszawa 1968, s. 126–131.

²² *Polsko-niemiecka Konwencja Górnośląska...*, s. 54–57.

²³ Zob. M. Iwanicki: *Polityka oświatowa w szkolnictwie niemieckim w Polsce w latach 1918–1939*. Warszawa 1978, s. 40–41.

²⁴ T. Fałęcki: *Szkolnictwo mniejszościowe na Górnym Śląsku w latach 1922–1939*. Katowice 1970, s. 26.

Rady Ministrów z 7 lutego 1919 roku, a na pozostałym obszarze kraju (województwa wschodnie) – *Ustawa z 31 lipca 1924 roku*²⁵. Organizację i zakładanie szkół prywatnych uregulowano w tzw. ustawie jędrzejewiczowskiej z 11 marca 1932 roku o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych²⁶. Określała ona, ważne także z punktu widzenia bibliotekarstwa, przepisy pozwalające na otwarcie szkoły tylko pod warunkiem posiadania odpowiedniego lokalu, wyposażenia i środków finansowych²⁷. Państwowe regulacje prawne okresu międzywojennego nie pozwalały na tworzenie szkół zawodowych dla mniejszości narodowych, dopuszczały jednak tworzenie przedszkoli i ochronek. Jednym z warunków funkcjonowania niemieckich bibliotek, szkół, organizacji było zapewnienie im stałego źródła finansowania. Ważnym fundamentem uczestnictwa Niemców w kulturze była także ich w miarę stabilna sytuacja finansowa oraz stabilne warunki egzystencji. Ustawodawstwo państwa polskiego, jak już zaznaczyłem, dawało wszystkim mniejszościom gwarancje ochrony i pełnię praw obywatelskich. W okresie międzywojennym jednak władze Polski podejmowały różnorodne działania zmierzające do osłabienia niemczyzny. Tak należy między innymi postrzegać reformy rolne (1919, 1920, 1925), ograniczające niemiecki stan posiadania na wsi²⁸. Pozycję Niemców na wsi osłabiała również znowelizowana w 1934 roku ustawa o spółdzielniach, wzmacniająca nadzór Ministerstwa Skarbu nad spółdzielniami²⁹. 31 października 1929 roku udało się sfinalizować rokowania w sprawie likwidacji wzajemnych roszczeń finansowych. Umowa likwidacyjna anulowała zobowiązania niemieckie, wynikające ze skutków udziału zaboru pruskiego w gospodarce niemieckiej, oraz polskie, związane z przejęciem przez rząd RP fabryki azotowej w Chorzowie. Polska zobowiązała się do zaprzestania likwidacji mienia niemieckiego i ograniczania praw majątkowych

²⁵ *Ustawa z dnia 31 lipca 1924 r. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych*. „Dziennik Ustaw RP” 1924, nr 73, poz. 724, s. 1094–1095; *Ustawa z dnia 31 lipca 1924 r. o języku urzędowania sądów, urzędów prokuratorskich i notarjatu*. „Dziennik Ustaw RP” 1924, nr 78, poz. 757, s. 1206–1207; *Rozporządzenie wykonawcze Rady Ministrów z dnia 24 września 1924 r. do ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych*. „Dziennik Ustaw RP” 1924, nr 85, poz. 820, s. 1301–1302.

²⁶ *Ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa*. „Dziennik Ustaw RP” 1932, nr 38, poz. 389, s. 639–645.

²⁷ Ibidem.

²⁸ *Ustawa z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej*. „Dziennik Ustaw RP” 1926, nr 1, poz. 1, s. 2–19. Reforma rolna z 1925 roku zakładała, że można posiadać maksymalnie 180 ha ziemi (na Kresach – 300, w majątkach uprzemysłowionych – 700 ha, w okręgach podmiejskich – 60 ha). Stwierdzono w niej ponadto, że odszkodowanie ma być wypłacane w cenie rynkowej ziemi. W reformie ustalony został limit rocznej parcelacji na 200 tys. ha, a przy braku dobrowolnej realizacji prowadzony miał być wykup przymusowy.

²⁹ *Ustawa z dnia 13 marca 1934 r. w sprawie zmiany ustawy o spółdzielniach*. „Dziennik Ustaw RP” 1934, nr 38, poz. 342, s. 635–641.

obywateli niemieckich na swoim terytorium³⁰. Obwieszczenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 23 stycznia 1937 roku o granicach państwa znacznie zmniejszyło zakres działalności niemieckich organizacji w pasie przygranicznym, utrudniając zarazem przenikanie na ten teren emisariuszy z Niemiec³¹.

Istotnym aktem mającym na celu osłabienie potencjału politycznego mniejszości niemieckiej okazało się uchwalenie w 1932 roku prawa o stowarzyszeniach. Mam na uwadze zwłaszcza art. 6, 16, 17. Art. 6 zakazywał łączenia w stowarzyszeniu spraw kultury fizycznej i wychowania z celami politycznymi. Art. 16 i 17 dawały władzy możliwość zawieszania, a nawet rozwiązywania stowarzyszeń, jeśli działalność wykroczała poza obowiązujące prawo, była działalnością przestępczą bądź zagrażała bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu³². Warto zaznaczyć, że dopiero w przededniu wybuchu II wojny światowej władze państwowe i samorządowe zaczęły robić z tych zapisów praktyczny użytek w odniesieniu do bibliotek. Wcześniej takie działania podejmowano sporadycznie³³.

Pośredni wpływ na funkcjonowanie bibliotek mniejszości niemieckiej miało prawo prasowe II Rzeczypospolitej, którego zapisy utrudniały lub uniemożliwiały kolportaż czasopism „godzących w dobro publiczne”. Pod tym eufemizmem kryło się między innymi rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, znieważanie organów państwowych, propagowanie poglądów rewizjonistycznych i irredentystycznych. Prawo prasowe stosowano jako instrument represji zarówno wobec opozycji politycznej, jak i wobec mniejszości narodowych. Wolność prasy oraz prawo do swobodnego wyrażania przekonań, gwarantowane w konstytucji z 1921, następnie z 1935 roku, jeden z fundamentów życia politycznego okresu międzywojennego, podlegały ograniczeniom przez ustawy i rozporządzenia szczegółowe. Istotne znaczenie z punktu widzenia życia politycznego i kulturalnego mniejszości niemieckiej miały kolejne ustawy prasowe (1919, 1927, 1938)³⁴, dekret o ochronie interesów państwa oraz ustawa o ochronie imienia Józefa

³⁰ M. Leczyk: *Ze studiów nad historią stosunków gospodarczych Polski z sąsiadami (1921–1939)*. W: „Zeszyty Naukowe”. [Wyższa Szkoła Gospodarki Krajowej]. T. 3. Kutno 2002, s. 19–43.

³¹ *Obwieszczenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 stycznia 1937 roku w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1937 r. o granicach Państwa*. „Dziennik Ustaw RP” 1937, nr 11, poz. 83, s. 129–134.

³² *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. – Prawo o stowarzyszeniach*. „Dziennik Ustaw RP” 1932, nr 94, poz. 808, s. 1947–1953.

³³ Więcej w rozdziale 12.

³⁴ Zob. *Dekret o przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych*. „Dziennik Praw” 1919, nr 14, poz. 186, s. 286–291; *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowym*. „Dziennik Ustaw RP” 1927, nr 45, poz. 398 i 399, s. 559–560; *Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 listopada 1938 r. Prawo prasowe*. „Dziennik Ustaw RP” 1938, nr 89, poz. 607 i 608, s. 1333–1341. Do 1927 roku na terytoriach należących wcześniej do państw zaborczych obowiązywało odpowiednio: pruskie prawo prasowe (Górny Śląsk, Wielkopolska i Pomorze) oraz austriackie prawo prasowe (była Galicja).

Piłsudskiego³⁵. Za pomocą tych narzędzi władze dokonywały okresowych konfiskat tytułów prasy niemieckiej, po 1935 roku także odbierano debity pocztowe wybranym tytułom, w niektórych wypadkach nakładano karę aresztu na redaktorów łamiących stosowne przepisy i pozbawiano dostępu do tych pism, również w bibliotekach. Prawo prasowe było stosowane do konfiskaty zarówno druków, jak i czasopism. Książki i czasopisma wysyłane z Niemiec do Polski kierowane były do urzędu pocztowego w Tczewie, gdzie dokonywano ich oceny pod kątem zgodności lub niezgodności z prawem; w razie zakwestionowania ich legalności dochodziło do konfiskaty, po czym stosowna informacja rozsyłana była do urzędów państwowych i samorządowych, gdzie mogła stać się podstawą do żądania usunięcia danych tytułów z obiegu księgarskiego i/lub bibliotecznego³⁶.

6.1.4. Ochrona praw mniejszości niemieckiej na forum międzynarodowym

Ochrona praw mniejszości narodowych stanowiła jeden z fundamentów ładu politycznego, który nastąpił w Europie po I wojnie światowej, a został nakreślony w traktacie wersalskim oraz w tzw. małym traktacie wersalskim; w rzeczywistości były to bilateralne umowy podpisywane przez zwycięskie mocarstwa z państwami, które powstały po I wojnie światowej. Traktaty te gwarantować miały poszanowanie i ochronę praw mniejszości narodowych. Kraje będące sygnatariuszami tego traktatu przyznawały owe prawa mniejszościom narodowym, które mieszkaly na ich terytorium i czuły się dyskryminowane; chodziło o prawo do bezpośredniego odwoływania się do Ligi Narodów z pominięciem krajowej drogi sądowej. Traktatu nie musiała podpisywać Republika Weimarska, nie zagwarantowano zatem jednakowych praw mniejszościom (zwłaszcza mniejszości polskiej – wyjąwszy obszar Górnego Śląska objęty konwencją górnośląską z 1922 roku) zamieszkującym na terenie Niemiec. System ochrony mniejszości narodowych, językowych i religijnych w założeniu miał osłaniać stronę słabszą narażoną na niesprawiedliwe traktowanie ze strony większości mającej do swojej dyspozycji aparat państwowy; dawano możliwość przedstawicielom danej mniejszości do przedkładania w Sekretariacie Ligi Narodów skarg (petycji) indywidualnych i zbiorowych na państwo, którego byli obywatelami³⁷. Z możliwości tej skwapliwie korzystała mniejszość niemiecka w latach 1920–1926, czyli

³⁵ Ustawa z dnia 7 kwietnia 1938 r. o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski. „Dziennik Ustaw RP” 1938, nr 25, poz. 219; Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. o ochronie interesów Państwa Polskiego i jego obywateli w stosunkach międzynarodowych. „Dziennik Ustaw RP” 1936, nr 3, poz. 22, s. 40.

³⁶ APK. Zespół 662/I: Dyrekcja Policji w Chorzowie, sygn. 23: Sprawy polityczne, ogólnoinformacyjne [!] (1930–1939), k. 141–143, 146–147.

³⁷ Zob. S. Sierpowski: *Liga Narodów w latach 1919–1926*. Wrocław 2005, s. 181–220.

w okresie poprzedzającym wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów³⁸. Szczególnie aktywna była w tym względzie mniejszość niemiecka w Polsce. Skargi niemieckie na Polskę dotyczyły dyskryminacji gospodarczej (reforma rolna, likwidacja majątków), oświatowej (limity szkolne) i religijnej (usuwanie z urzędów proniemieckich pastorów). Osobną grupę skarg stanowiły tzw. skargi górnośląskie. Były to skargi Volksbundu dotyczące szkół niemieckich, nauki w języku niemieckim oraz własności kapitałowej³⁹. Wśród skarg nie pojawiały się jednakowoż zarzuty dyskryminacji mniejszości niemieckiej z powodu konfiskaty druków, czy też rewizji bibliotek niemieckich. Kres tym praktykom położyło wypowiedzenie przez Polskę procedury odwołania kierowanego do Ligi Narodów (art. 12) zapisanej w małym traktacie wersalskim. Stało się to w roku 1934 po wystąpieniu Niemiec z Ligi Narodów (21 października 1933) i przystąpieniu do niej ZSRR (15 września 1934)⁴⁰.

Zgoła unikatową w okresie międzywojennym inicjatywą polityczną były tzw. kongresy mniejszościowe, zwoływane od 1925 roku w Genewie. Celem kongresów miało być prezentowanie i dyskutowanie w gronie przedstawicieli mniejszości narodowych z całej Europy problemów występujących w poszczególnych krajach w relacjach mniejszości z większością⁴¹. Realnym efektem z często gorących obrad kongresów, zwłaszcza w kontekście kultywowania własnej tożsamości przez mniejszości narodowe, była między innymi uchwała o prawie mniejszości do samorządu kulturalnego, dająca prawo każdej grupie narodowej będącej mniejszością do pielęgnowania i rozwoju swej narodowości we własnych organizacjach⁴². Tak brzmiała koncepcja niemiecka. Przedstawiciele bloku antyniemieckiego: Rumuni, Słowacy, Chorwaci, Serbołużyczanie, Katalończycy, Czesi, Polacy, twierdzili, że lojalność winna być uzależniona od autonomii kulturalnej. Polacy uważali, że na pierwszym miejscu należy stawiać lojalność obywateli wobec własnego państwa, dopiero potem można rozważyć przyznanie miejscowościom narodowym autonomii kulturalnej. Ta i inne kwestie stały się kością niezgody pomiędzy delegacją niemiecką, próbującą narzucić innym własny styl myślenia, a pozostałymi delegacjami. Wprawdzie kongresy organizowano jeszcze do 1936 roku, ale w praktyce już od III Kongresu (1927) nie odgrywały większej roli politycznej, będąc jedynie instrumentem polityki niemieckiej⁴³.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Zob. K. Kierski: *Ochrona mniejszości w Polsce*. Poznań 1933, s. 601.

⁴⁰ Zob. W. Materski: *ZSRR wobec polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy z 26 stycznia 1934 r.* W: *Deklaracja polsko-niemiecka o niestosowaniu przemocy z dnia 26 stycznia 1934 r. z perspektywy Polski i Europy w siedemdziesiątą rocznicę podpisania*. Red. M. Wojciechowski. Toruń 2005, s. 145–154.

⁴¹ Ibidem, s. 444.

⁴² Zob. A.S. Kotowski: *Polska polityka narodowościowa wobec mniejszości niemieckiej w latach 1919–1939*. Toruń 2004, s. 162–170.

⁴³ Ibidem.

6.2. Źródła finansowania i zasady rozdziału środków finansowych

Pomoc finansowa dla mniejszości niemieckiej w Polsce płynęła z Niemiec w zasadzie nieprzerwanie od zakończenia I wojny światowej, raz węższym, raz szerszym strumieniem, w zależności od możliwości finansowych niemieckiego państwa, determinowanych jego zmienną sytuacją społeczno-ekonomiczną. Politycy niemieccy rychło, gdyż już w 1920 roku, zorientowali się, że dotychczasowy kanał dystrybucji pieniędzy, czyli Komisja Wschodnia (Ostausschuss)⁴⁴, jest niedrożny z uwagi na zależność od resortów państwowych Rzeszy oraz ze względu na niebezpieczeństwo mieszania się w jego działalność Ententy. Ukierunkowanie zainteresowania OA na pomoc placówkom szkolnym i oświatowym, przy jednoczesnym zaniedbaniu sfery oświaty ludowej, czyniło Komisję mało użyteczną i skłoniło do gruntownej reformy systemu wsparcia finansowego niemieczyny zagranicznej⁴⁵. Na fali krytyki, tudzież poszukiwań i przemyśleń zrodziła się Deutsche Stiftung, placówka pozornie tylko prywatna. Za parawanem tej instytucji czynniki rządowe przekazywały środki i kierowały finansowym wsparciem dla Niemców zagranicznych. Swym zasięgiem i działaniami na terenie Rzeczypospolitej DS objęła tzw. terytoria odłączone: Górny Śląsk, Wielkopolskę, Pomorze, Północny Szlezwik, Śląsk Hulczyński oraz okręg kłajpedzki⁴⁶. Pozostałe polskie terytoria zamieszkałe przez Niemców, a zwłaszcza Polska centralna i Małopolska znalazły się pod bezpośrednią opieką finansową Auswärtiges Amt (AA). Budżet DS był pokrywany mniej więcej w jednej trzeciej z budżetu niemieckiego MSZ, pozostała część środków pochodziła z urzędów powierniczych. Niewielki wkład do budżetu miały inne instytucje, np. Niemiecki Bank Rzeszy (Deutsche Reichsbank), a także niemieccy przemysłowcy (zob. tabela 6.1).

Dotacje na krzewienie kultury niemieckiej w Polsce, w tym na książki i biblioteki, płynęły również z innych ministerstw zajmujących się sprawami wewnętrznymi⁴⁷, np. z ministerstwa spraw wewnętrznych. Z ustaleń duńskiego dziennikarza Karla Möllera wynikało, że w 1929 roku na te cele z kasy państwowej Niemiec wydano 17 mln marek, z czego 6 mln przypadło na rozwój kultury⁴⁸. Lista

⁴⁴ Była to grupa parlamentarna składająca się z posłów do sejmu pruskiego i narodowego, utworzona na początku 1919 roku, powołana do tworzenia jednolitego frontu obrony obszarów zagrożonych oderwaniem od Niemiec oraz wsparcia zamieszkałej na nich ludności niemieckiej. Zob. N. Krekeler: *Revisionsanspruch und geheime Ostpolitik der Weimarer Republik*. Stuttgart 1973, s. 13–15.

⁴⁵ K. Fiedor: *Antypolskie organizacje w Niemczech 1918–1933*. Wrocław 1973, s. 18–19; N. Krekeler: *Revisionsanspruch und geheime...*, s. 29–34.

⁴⁶ DS nie objęła swoim zasięgiem działania terytoriów zachodnich, które oddzielone zostały od Niemiec po I wojnie światowej: Eupen-Malmedy w Belgii oraz Alzacji-Lotaryngii we Francji.

⁴⁷ Ibidem, s. 16–22.

⁴⁸ PA AA. Zespół: Kulturabteilung, sygn. R 60 132: Förderung des Deutschtums in Polen (1920–1939), E640545–E640593.

Tabela 6.1. Budżet Deutsche Stiftung na rzecz wsparcia niemieczyny zagranicznej (1937–1938)

Źródła wpływu	Kwota wpływu [RM]	
	1937	1938
Auswärtiges Amt	1 600 000	1 500 000
Prusy	22 000	22 000
Koleje niemieckie (Deutsche Bahn)	2 640	2 640
Sport	1 760	1 760
Nieprzewidziane	10	10
Wpływy własne z urzędów powierniczych	598 000	998 000
Wpływy z wypłat urzędów powierniczych	4 105 000	4 010 000
Razem	6 329 410	6 534 410

Źródło: BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 711, k. 236.

donatorów niemieczyny w Polsce obejmowała prawie wszystkie organizacje wspierające niemiecznę zagraniczną, najczęściej o ogólnoniemieckim zasięgu działania, np. Stowarzyszenie Kobiet Niemieckich (Deutscher Frauenverein), albo zasięgu regionalnym, grupujące niemiecznę z danego terytorium, np. Górnośląski Związek Pomocniczy (Oberschlesischer Hilfsbund). Niemców w Polsce wspierały również ogólnoniemieckie organizacje wyznaniowe, w tym dwie największe: ewangelicka Evangelischer Kirchenamt (EK) oraz katolicka Reichsverband für die katholischen Auslandsdeutschen (RkA). Lwią część środków organizacje te otrzymywały jednak od AA. W latach 1931–1935 na konto EK wpłynęło łącznie 1 066 700 RM z przeznaczeniem na opiekę nad niemieckimi ewangelikami za granicą w następujących rocznych transzach: 1930/1931 – 353 520 RM; 1931/1932 – 374 400 RM; 1932/1933 – 431 775 RM; 1934/1935 – 315 675 RM⁴⁹.

Niezależnie od tego największe stowarzyszenie w strukturach niemieckiego Kościoła ewangelickiego, Gustav-Adolf-Verein (GAV), udzielało bezpośredniego wsparcia finansowego gminom i instytucjom ewangelickim na Pomorzu, Górnym Śląsku, Wołyniu i w Polsce centralnej. Przykładowo w 1934 roku pomoc GAV opiewała na kwotę 76 130 RM⁵⁰. Budżet RkA kształtował się na mniej więcej podobnym poziomie, co budżet EK, z tą różnicą, że mniejszy był wkład finansowy AA w dzieło pomocy katolikom niemieckim za granicą. Wynosił on mniej więcej połowę rocznego budżetu. W roku obrachunkowym wydatki RkA wyniosły 405 tys. RM, w tym 270 tys. RM ze środków publicznych⁵¹. Wydatki RkA na pomoc dla

⁴⁹ EZA. Zespół 5: Kirchliches Außenamt und Vorgängereinrichtungen, sygn. 5/649: Pfarrbüchereien der Auslandsgemeinden 1881.09–1933.12, [bez pag.].

⁵⁰ Odpowiednio: Polska centralna – 750 RM, Wołyń – 1 782 RM, Małopolska – 64 170,55 RM; Górny Śląsk – 9 482,04 RM; Wielkopolska i Pomorze – 10 093,35 RM. Zob. EZA. Zespół 200: Gustav Adolf-Werk, sygn. 5181: Polnisch-Oberschlesien. Bd. 2: 1934, [bez pag.].

⁵¹ KZA LB. B IV 2 u Korrespondenz. Kirchliche Organisationen, k. 419–420.

niemieckich bibliotek za granicą podlegały znacznym fluktuacjom. W 1930/1931 wyniosły one 6 722,03 RM (z łącznego budżetu 221 822 RM), w 1931/1932 – 11 202,64 RM (z 385 677,33 RM), aby w 1933/1934 znowu spaść do poziomu 5 191,80 RM (z 514 921,46 RM), a w roku obrachunkowym 1936/1937 wynieść aż 60 905,45 RM (z 620 986,86 RM)⁵².

Spośród wszystkich organizacji „pozarządowych” największego wsparcia Niemcom zagranicznym udzielały przede wszystkim: Verein für das Deutschtum im Ausland (VDA), Fundacja Pamięci Poetów Niemieckich (Deutsche Dichter-Gedächtnis Stiftung), Przygraniczna Służba Biblioteczna i Opieka nad Oświatą (Grenzbüchereidienst und Bildungspflege – GuB), Niemiecki Związek Wschodni (Deutscher Ostbund) oraz Związek Ojczyzniany „Prusy Wschodnie” (Heimattbund Ostpreußen) (zob. tabela 6.2).

Tabela 6.2. Kwoty przeznaczone na rozwój niemczyzny w Polsce w 1928 roku

Nazwa organizacji/institucji	Wysokość dotacji [tys. RM]
Rząd	1 000
VDA	300
Gustav-Adolf-Verein	270
Ostpreußischer Schulverein	40
Deutsche Akademie	10
Deutscher Ostbund	150
Reichsverband der Heimattreuen Ost- und Westpreußen	50
Vereinigte Verbände Heimattreuen Ost- und Westpreußen	50
Oberschlesischer Hilfsbund	50
Reichsverband für die katholischen Auslandsdeutschen	60
Ostmarkenverein	20
Deutsche Frauenvereine	10
Heimattbund Ostpreußen	15
Grenzbüchereidienst und Bildungspflege	70
Deutsche Dichter-Gedächtnis Stiftung	45
Źródła nieudokumentowane	100
Razem	2 240

Źródło: K. Fiedor: *Antypolskie organizacje w Niemczech 1918–1933*. Wrocław 1973, s. 94.

Wielkość budżetu DS ulegała zmianom, choć uwzględniając czynnik inflacyjny, można stwierdzić, że budżet utrzymywał się mniej więcej na tym samym poziomie. Gwałtowny wzrost budżetu nastąpił dopiero przed II wojną światową (zob.

⁵² KZA LB. A IV 1 i Personal und Verwaltung der Gechäftstelle 1924–1944, k. 202–336.

tabela 6.3). Budżet konstruowano według kryterium terytorialnego i działowego. Proporcjonalnie największe środki były przeznaczane dla ziem polskich: Górnego Śląska i Pomorza, a zatem kierowane do największych i najsilniejszych skupisk niemieckich w przedwojennej Polsce (zob. tabela 6.4).

Tabela 6.3. Budżet Deutsche Stiftung (1929–1938)

Rok	Budżet [RM]	Rok	Budżet [RM]
1929/1930	1 995 000,00	1935/1936	1 545 000,00
1930/1931	1 850 000,00	1936/1937	1 600 000,00
1931/1932	1 270 306,33	1937	6 866 400,00
1932/1933	1 226 306,33	1938	3 326 370,00
1933/1934	1 479 170,30		

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 705, k. 316–317, k. 305; sygn. F 62708, k. 195, k. 479;

Tabela 6.4. Środki finansowe Deutsche Stiftung na biblioteki niemieckie za granicą w układzie chronologiczno-terytorialnym (1929–1939)

Terytorium	Środki finansowe [RM]			
	1929/1930	1930/1931	1934/1935	1938/1939
Górny Śląsk	50 000	126 000 ^{a)}	16 394,50	24 070
Wielkopolska i Pomorze	90 000	40 000	104 909,47	75 000
Gdańsk	–	–	3 138,10	–
Okręg kłajpedzki	–	–	30 135,00	–
Północny Szlezwik	2 000	10 000	10 114,00	5 000
Hulczyn	10 000	10 000	–	–
Razem	152 000	186 000	164 691,07	104 070

^{a)} Łącznie ze środkami na teatr, koncerty i działalność wykładową.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 705, k. 316–317; sygn. F 62 706, k. 305; sygn. F 62 708, k. 195; sygn. F 62 711, k. 308.

Dane w tabeli przedstawione w układzie chronologicznym ukazują, zważywszy na czynnik inflacyjny, utrzymującą się na stałym poziomie kwotę środków finansowych przeznaczanych przez DS na biblioteki niemieckie za granicą. Środki przeznaczone na biblioteki w odniesieniu do wszystkich terytoriów wynosiły od 7 do 15% budżetu. Oznaczało to, że biblioteki i generalnie oświata pozaszkolna nie były najważniejsze w dziedzinie niemieckiej polityki zagranicznej w Berlinie. Przekrój rzeczowy wydatków potwierdza ogólnie znany fakt preferowania przez Niemców w rozdziale finansowej sfery szkolnictwa oraz działalności charytatywnej, w pewnym sensie filarów zachowania niemczyzny (zob. tabela 6.5).

Tabela 6.5. Środki finansowe Deutsche Stiftung na biblioteki niemieckie za granicą w układzie działowym (1929–1934)

Dział	Środki finansowe [RM]		
	1929/1930	1930/1931	1934
Bibliotekarstwo	152 000	173 000	178 000
Teatr	98 500	45 000	–
Młodzież	130 698	147 000	190 000
Studenci	214 000	238 000	–
Działalność charytatywna	220 000	395 000	164 000
Szkolnictwo	78 000	59 000	257 000
Inne	–	–	287 000
Razem	893 198	1 057 000	1 076 000

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: BAB. Zespól R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 705, k. 316–317; sygn. F 62 706, k. 305; sygn. F 62 708, k. 195; sygn. F 62 711, k. 308.

Ścisłej regulacji podlegało samo pozyskiwanie środków finansowych przez organizacje mniejszości niemieckiej w Polsce. Beneficjentami i głównymi uprawnionymi do odbioru środków były naczelne organizacje Niemców, odpowiednio: Volksbund na Górnym Śląsku, Deutschumbund zur Wahrung der Minderheitsrechte in Polen (później Deutsche Vereinigung im Sejm und Senat für Grosspolen, Pommern und Netzgau) na Pomorzu i w Wielkopolsce, DV – Deutscher Verein für Lodz und Umgebung (później DVK – Deutscher Volksverband in Polen) w Polsce centralnej, Bund der christlichen Deutschen in Galizien (do chwili rozwiązania), a następnie organizacje niemieckich katolików (Verband deutscher Katholiken in Polen) w Małopolsce. Ponadto w całej Polsce kierowano pomoc do niemieckich kościołów ewangelickich na poszczególnych terytoriach.

Mechanizm przepływu środków finansowych przeznaczanych na wsparcie mniejszości niemieckiej w Polsce, w szczególności na cele kulturalne, po początkowym okresie „spontaniczności” uległ odgórnej regulacji przez Berlin. W odniesieniu do pomocy kulturalnej funkcjonowały dwa kanały składania wniosków finansowych. Na dawnych terytoriach pruskich, gdzie Niemcy byli dobrze zorganizowani, organizacje niemieckie i ich przedstawiciele składali wnioski do odpowiedniej organizacji naczelnej na tym obszarze, a zatem do Volksbundu lub DVSS, skąd po ich opracowaniu i nadaniu im kształtu planu finansowego kierowano je do Berlina, do siedziby DS⁵³. Drugi kanał transmisji wniosków stanowiły niemieckie przedstawicielstwa dyplomatyczne w Polsce: konsulaty w Katowicach, Poznaniu, Łodzi, Toruniu i Krakowie oraz poselstwo niemieckie w Warszawie (od

⁵³ PA AA. Zespól: Deutsches Konsulat Toruń, sygn. 88, [bez pag.].

1934 roku ambasada). Poszczególni konsulowie niemieccy byli zobowiązani do przyjmowania wniosków od organizacji niemieckich, po czym przedkładali je ambasadorowi, a ten opracowywał zbiorcze zestawienie i przysyłał je do niemieckiego MSZ⁵⁴. Dyplomaci niemieccy interesowali się jednak przede wszystkim sprawami pozabibliotecznymi: szkołą, młodzieżą, studentami, sztuką, filmem, sportem, Kościołem. Wyjątek stanowił niemiecki konsulat generalny w Łodzi, obejmujący swoją opieką również biblioteki niemieckie w Polsce centralnej⁵⁵.

Względy bezpieczeństwa oraz obawa przed restrykcjami ze strony Ententy skłoniły Niemcy weimarskie do uruchomienia sieci instytucji finansowych, za których pośrednictwem udzielane były Niemcom pożyczki na bieżącą działalność. Wszystkie rządy niemieckie starały się zabezpieczyć ludność niemiecką w Polsce, udzielając jej pomocy finansowej na utrzymanie i zwiększenie stanu posiadania, także w odniesieniu do instytucji kulturalnych, szkolnictwa i prasy. Z inicjatywy Ministerstwa Finansów Rzeszy i Prus oraz AA zorganizowano skomplikowany aparat bankowy do obsługi kredytowej instytucji i organizacji niemieckich. Do realizacji założonych celów utworzono szereg tajnych instytucji o ściśle wyznaczonym zakresie działania. Na DS⁵⁶ spoczywał obowiązek finansowania niemieckich organizacji kulturalnych (także bibliotek), oświatowych, zawodowych i politycznych. Przekazywaniem środków pieniężnych do Polski zajmowała się firma pod nazwą Konkordia. Literarische Anstalt GmbH (1920), powołana do finansowania niemieckich gazet i czasopism w skupiskach niemieckich za granicą⁵⁷. W przekazywaniu środków finansowych do Polski nie miały udziału m. in. bank holenderski (Holländische Buitenlandbank) z siedzibą w Hadze, założony w czerwcu 1925 roku. Z banku tego płynęły pieniądze do Niemców w Polsce pośrednio przez Danziger Raiffeisenbank lub bezpośrednio do któregoś z niemieckich banków spółdzielczych, np. w Poznaniu, Łodzi, Katowicach lub Bydgoszczy⁵⁸, gdzie przeznaczano je na finansowanie niemieckich instytucji w Polsce, w krajach nadbałtyckich i w Jugosławii. W kwietniu 1926 rząd Rzeszy przyznał kwotę 30 mln RM na pomoc dla Niemców przygranicznych oraz dla mniejszości niemieckiej zamieszkałej na tzw. terytoriach odłączonych. Do zarządzania pieniędzmi powołana została specjalna spółka z ograniczoną odpowiedzialnością: „Ossa” Vermittlungs- und Handelsgesellschaft⁵⁹, obsługująca głównie kredyty średnio- i krótkoterminowe. W styczniu

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ PA AA. Zespół: Deutsches Konsulat Łódź, sygn. 7, sygn. 8, sygn. 10, [bez pag.]. Zob. też T. Rabant: *Niemiecki konsulat w Toruniu w latach 1922–1939*. Toruń 2003, s. 70–89.

⁵⁶ Zob. F.H. Gentzen: „Deutsche Stiftung” – tajna organizacja rządu niemieckiego do organizowania „Piątej kolumny”. „Przegląd Zachodni” 1961, nr 4, s. 295–303.

⁵⁷ N. Krekeler: *Revisionsanspruch und geheime Ostpolitik...*, s. 23.

⁵⁸ Ibidem; T. Kowalak: *Zagraniczne kredyty dla Niemców w Polsce 1919–1939*. Warszawa 1965, s. 123–158.

⁵⁹ W 1937 roku nastąpiło jej przemianowanie na Excelsior AG.

1929 roku została utworzona jeszcze jedna spółka: „Cautio” GmbH. Głównym jej celem było przejmowanie i dystrybucja środków dostarczanych przez rząd Rzeszy na wspieranie mniejszości niemieckiej w regionach Eupen-Malmedy, Północnego Szlezwiku, na Pomorzu Gdańskim, Górnym Śląsku i w Zagłębiu Saary. W celu kontrolowania sposobu gospodarowania środkami oddanymi do dyspozycji organizacjom mniejszości niemieckiej za granicą w końcu kwietnia 1926 roku z Konkordii została wyodrębniona samodzielna spółka: „Cura Revisionsgesellschaft”. Wspólnie zakładali i zarządzali większością tych spółek Erich Krahmer-Möllenberg oraz Max Winkler⁶⁰. Wszystkie te instytucje pośrednio lub bezpośrednio uczestniczyły we wspieraniu życia kulturalnego i oświatowego mniejszości niemieckiej w Polsce, a zatem również miały swój udział w rozwoju bibliotek.

Drugą formą pomocy, nie mniej ważną, a w wymiarze finansowym równie istotną, było dostarczanie niemieckich książek do Polski. Przykładowo w 1930 roku Deutsche Akademie przekazała do Polski 100 tys. tomów niemieckiej literatury⁶¹. Szerzej tą kwestią zajmę się w następnym rozdziale.

6.3. Struktura wydatków bibliotecznych

Najpierw odbudowa, a następnie utrzymanie, a nawet rozbudowa sieci kilkuset bibliotek wymagały niemałych środków finansowych. Troszczyły się o to, jak wiemy, władze w Berlinie. Powinnością lokalnych organizacji niemieckich kierujących ruchem kulturalnym i bibliotecznym w Polsce było opracowanie, a potem przedłożenie DS planu finansowego. Praca ta należała w przypadku obu związków: katowickiego i poznańskiego, do centrali. Pierwszym jej etapem było oczywiście zbieranie danych, po czym przechodzono do ich opracowania według typowych, obowiązujących już przed wojną zasad. Bilansowano wpływy, a przyznane środki zestawiano według typów wydawnictw. Pierwsza czynność była relatywnie prosta. Na wpływy Verband deutscher Volksbüchereien składały się w zasadzie dwie pozycje: dotacje pochodzące od DS oraz wpływy z tytułu opłat ściąganych od czytelników za korzystanie z bibliotek. Pierwsza kwota, co zrozumiałe, znacznie przewyższała drugą, a więc biblioteki mniejszości niemieckiej w Polsce nie mogłyby funkcjonować w takim zakresie, jak to miało miejsce, bez pomocy z Niemiec (zob. *Aneks*, tabela 7).

⁶⁰ Max Winkler (1875–1961) – burmistrz Grudziądz, doradca gospodarczy w sprawach tzw. terytoriów odłączonych i prasy przygranicznej. W latach 1925–1933 zasiadał w różnych ciałach i gremiach koordynujących pomoc finansową dla Niemców na terytoriach, które Rzesza utraciła w wyniku I wojny światowej. Zob. N. Krekel: *Revisionsanspruch und geheime Ostpolitik...*, s. 14–16. Zob. też T. Kowalak: *Zagraniczne kredyty dla Niemców w Polsce...*, s. 84–91.

⁶¹ K. Fiedor: *Antypolskie organizacje...*, s. 96.

Tabela 6.6. Wydatki finansowe bibliotek mniejszości niemieckiej w Polsce na zakup książek (1923–1939)

Rok	Wydatki	Związek		Małopolska	Razem
		Verband deutscher Volksbüchereien	Verein Deutscher Büchereien		
1923/1924	P	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
	F	3 000 000 mp	b.d.	b.d.	3 000 000 mp
1928/1929	P	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
	F	50 000 RM	15 000 RM	b.d.	65 000 RM
1931/1932	P	42 500 zł	b.d.	b.d.	42 500 zł
	F	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
1932/1933	P	41 000 zł	b.d.	b.d.	41 000 zł
	F	49 902,87 zł	12 390,53	b.d.	62 293,40 zł
1933/1934	P	38 600	b.d.	b.d.	38 600 zł
	F	49 902,95 zł	21 780,58	b.d.	71 683,53 zł
1934/1935	P	62 700 zł	b.d.	b.d.	62 700 zł
	F	53 818,95 zł	b.d.	b.d.	53 818,95 zł
1935/1936	P	60 900 zł	34 632,69 zł	b.d.	95 532,69 zł
	F	42 979,17 zł	31 380,54 zł	74 359 zł	148 898,71 zł
1936/1937	P	b.d.	39 600	b.d.	39 600 zł
	F	8 250,49 zł	21 437,25 zł	b.d.	29 687,74 zł
1937/1938	P	10 400	20 080 zł	b.d.	30 480 zł
	F	10 761,91	36 570 zł	b.d.	47 331,91 zł
1938/1939	P	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
	F	b.d.	30 624,70 zł	b.d.	30 624,70 zł

b.d. – brak danych; P – planowane; F – faktyczne.

Źródło: BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 604, k. 486-488; APK. Zespół 77/0: Deutscher Volksbund, sygn. 132, bez pag.; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. 62 654, k. 2-18, 350-355; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. 62 610, k. 359-360; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. 62 580, k. 156-157; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung BAB, Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581, k. 423-425; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 613, k. 430-439; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 612, k. 423-425; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 657, k. 330-334; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 656, k. 79-80, 348-349, 37-385, 541; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 657, k. 348-351.

Utrzymanie, a w zamyśle rozbudowa księgozbiorów bibliotek niemieckich nie byłyby możliwe bez stałego dopływu środków finansowych na ten cel z Niemiec. W skali ogólnopolskiej były to środki niemałe, sięgające nawet w szczytowym okresie kwoty przekraczającej 100 tys. zł (zob. *Aneks*, tabela 7). Jeżeli jednak porównamy tę kwotę z liczbą bibliotek niemieckich w Polsce, to zobaczymy, że w skali roku kwota przypadająca na jedną bibliotekę była nieznaczna. W roku

obrachunkowym 1936/1937 wskaźnik nakładów finansowych na 1 bibliotekę osiągnął poziom zaledwie 100 zł. Należy jednak pamiętać o co najmniej kilku sprawach. Lwią część budżetu na zakup książek pochłaniały „reprezentacyjne” biblioteki mniejszości niemieckiej w Katowicach, Poznaniu, Bydgoszczy i Łodzi. Zestawienia budżetowe podają dane łącznie dla całego związku, więc tak naprawdę nie wiemy, ile pieniędzy przeznaczono na biblioteki na Górnym Śląsku, w Małopolsce czy na Pomorzu. Nie pomaga w sformułowaniu w pełni obiektywnych wniosków niekompletność danych, podawanie ich w niejednolity sposób, raz w walucie niemieckiej, raz w polskiej, tudzież ograniczanie się do przedstawiania preliminarza budżetowego, którego wartości w znacznym stopniu odbiegały od faktycznych, przeważnie niższych środków finansowych łożonych na funkcjonowanie bibliotek. Jak się wydaje, środki przyznawane na zakup książek, choć niemałe, były dalece niewystarczające (zob. *Aneks*, tabela 7). Świadczą o tym częste skargi, pisma itp., oczywiście kierowane do odpowiednich instytucji w Niemczech⁶². Nie mówi się w tych dokumentach wprost o przyczynach tego stanu rzeczy, ale można się domyślać powodów fluktuacji środków finansowych: wielki kryzys gospodarczy, zbrojenia po dojściu Hitlera do władzy. Przypuszczalnie w dużym stopniu ta pozycja budżetowa zależała też od możliwości finansowych związku (zob. tabela 6.6).

6.3.1. Górny Śląsk, Wielkopolska i Pomorze

Istniała niewątpliwa różnica w poziomie finansowania związków górnośląskiego i wielkopolsko-pomorskiego (zob. *Aneks*, tabela 7). Relatywnie dwu-, a nawet trzykrotnie wyższe wpływy związku górnośląskiego były pochodną jego większego potencjału bibliotecznego i czytelniczego w stosunku do związku poznańskiego, nie mówiąc już o różnorodnych warunkach działania obu. Do tego dodać trzeba czynnik ekonomiczny w postaci światowego kryzysu gospodarczego wpływający na okresowe osłabienie zdolności finansowej Berlina w stosunku do Niemczyzny zagranicznej. „Okrągłe” kwoty w rubrykach katowickiego związku, a jednocześnie detaliczne sumy przychodów ze związku poznańskiego to nic innego, jak zderzenie dwóch światów: „wirtualnego” i realnego. Brak kompletnych danych archiwalnych nie pozwala na symetryczną analizę. Pomiędzy budżetami obu związków praktycznie zawsze występował znaczny dysonans. Pewną normą była nadwyżka wydatków nad wpływami, stąd też oba związki z roku na rok odnotowywały deficyt. Wydatki niemieckich bibliotek, patrząc na nie od strony przedmiotowej, biegły trzema torami. Były to wydatki personalne, wydatki administracyjne oraz wydatki rzeczowe. Taki zgoła klasyczny podział wydatkowa-

⁶² BAB. Zespół: R 8043 Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1937), k. 138.

nia środków finansowych został przyjęty w Poznaniu⁶³. W Katowicach wydatki rzeczowe i administracyjne zostały pomieszczone z sobą. W przypadku obu związków bibliotekarskich wydatki osobowe górowały zdecydowanie nad wydatkami rzeczowymi (zob. *Aneks*, tabela 8). Podział na trzy grupy wydatków był wtórny w stosunku do naczelnej linii układu planu finansowego. Wydatki zestawiano w odniesieniu do podstawowych podmiotów tworzących związek. Budżet VdV został rozczłonkowany na trzy podmioty: centralę związku w Katowicach, biblioteki w terenie oraz Bücherei für Kunst und Wissenschaft (BKW). W Poznaniu natomiast finansowe obciążenia były zestawiane w układzie rzeczowym: wydatki osobowe, wydatki administracyjne, wydatki rzeczowe i kulturalne, a dopiero w ich obrębie wskazywano odpowiednie dane dla centrali i bibliotek w terenie (zob. *Aneks*, tabela 9 i 10). Dane pokazują niezbicie, że lwią część (2/3) kosztów ponoszonych na funkcjonowanie bibliotek mniejszości niemieckiej stanowiły kwoty o charakterze formalnym: na wynagrodzenia kadry bibliotecznej oraz na cele administracyjne. Wysokość środków łożonych na zakup książek była proporcjonalnie niewielka, zwłaszcza gdy chodzi o Verein Deutscher Büchereien (VDB). Należy jednak pamiętać, że oba związki otrzymywały jeśli nie większą, to co najmniej taką samą liczbę książek poza oficjalnym przydziałem, których zakup pokrywano z otrzymanych dotacji. Wielkość wydatków osobowych, zważywszy na fakt, iż większość bibliotek prowadzono społecznie lub za symbolicznym wynagrodzeniem, dowodzi raczej, że to centrala i stałe biblioteki oferowały w pewnym sensie „lukratywne posady”.

W tym miejscu pragnę zwrócić uwagę na strukturę wydatków administracyjnych (zob. *Aneks*, tabela 8). W zasadzie w miarę pełnymi danymi dysponujemy tylko w odniesieniu do górnośląskiego związku. Nie będzie jednak błędem dokonanie projekcji na obszar siostrzanego, poznańskiego związku o tym samym profilu działalności. Podstawowymi grupami wydatków administracyjnych były koszty: materiałów biurowych, przesyłek, telefonów, renowacji budynków, ubezpieczeń. W uzupełnieniu analizy gospodarki finansowej niemieckich związków bibliotekarskich przedstawiam strukturę wydatków finansowych z podziałem na centralę, biblioteki oświatowe oraz pozostałe biblioteki (zob. *Aneks*, tabela 9); czynię to między innymi po to, aby pokazać rzeczywiste znaczenie poszczególnych części niemieckiej „maszyny” bibliotecznej, poniekąd ich mocne i słabe strony.

6.3.2. Małopolska, Polska centralna

Ustalenie wysokości wydatków bibliotecznych na innych obszarach II Rzeczypospolitej (Małopolska, Polska centralna) jest możliwe tylko w bardzo ograniczonym

⁶³ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 580, k. 155–158, sygn. F 62 581, k. 91–92 (dane dotyczą budżetu na lata 1936 i 1938).

zakresie. Szczątkowość danych archiwalnych nie pozwala jednak na wysnuenie obiektywnych wniosków. W Małopolsce do momentu rozwiązania BCHD w 1923 roku dane finansowe ogólne i szczegółowe zamieszczano w sprawozdaniach rocznych tej organizacji. Przykładowo w sprawozdaniu finansowym za rok 1922 widniała kwota 157 457 marek polskich na biblioteki wędrownie, co stanowiło około 5% sumy wszystkich wydatków za ten rok⁶⁴. Stosunkowo najwięcej danych statystycznych zachowało się w odniesieniu do Polski centralnej z roku poprzedzającego wybuch wojny. Szczegółowy plan Deutscher Schul- und Bildungsverein (DSBV) na rok obrachunkowy 1939/1940 opiewał na łączną kwotę 109 400 zł. W tej kwocie mieściło się: utrzymanie łódzkiej centrali (16 tys. zł), 10 filii (20 tys. zł), pensje bibliotekarskie (26 900 zł), wykłady i imprezy folklorystyczne (27 700 zł) oraz zakup książek i czasopism (29 200 zł)⁶⁵.

Pozycje dotyczące wydatków bibliotecznych odnaleźć można również w budżetach innych organizacji niemieckich, jak Deutscher Schulverein (DSCH) czy Verband deutscher Katholiken in Polen (VDK). Były to jednak zazwyczaj sumy niewielkie, aczkolwiek trudno to interpretować jako przejaw jakiegoś szczególnego skąpstwa, czy też braku zrozumienia ze strony władz obu organizacji dla spraw bibliotekarskich. Należy pamiętać, że zarówno biblioteki szkolne, jak i biblioteki VDK znajdowały się pod kuratelą obu niemieckich związków bibliotekarskich, a ich wpływy pochodziły z zewnątrz. Przykładowo VDK otrzymywał środki na funkcjonowanie stowarzyszenia i podległych mu agend bezpośrednio od RkA, z kolei RkA występował z wnioskami o dofinansowanie działalności do AA. W roku obrachunkowym 1927/1928 RkA przeznaczył na potrzeby katolików niemieckich w Polsce łącznie 15,5 tys. RM, z tego VDK Łódź otrzymał 2 tys. RM, VDK – 11 tys. RM i dodatkowo 2 tys. RM na zakup modlitewników. W roku obrachunkowym 1931/1932 VDK uzyskał od RkA dofinansowanie w wysokości 64 190 RM. W roku 1932/1933 VDK Katowice otrzymał na założenie biblioteki fachowej 400 RM⁶⁶. Należy tu wspomnieć również o dotacjach finansowych magistratów województwa śląskiego na niemieckie biblioteki oświatowe. W roku obrachunkowym 1927/1928 miasto Katowice przeznaczyło na ich działalność niebagatelną kwotę 10 tys. zł. Jak się wydaje, było to możliwe dzięki autonomii województwa śląskiego oraz sile politycznej Niemców, obecnych zarówno w Sejmie Śląskim, jak i w samorządach województwa śląskiego⁶⁷.

⁶⁴ Zob. *Tätigkeitsbericht der Hauptabteilung des Bundes der christl. Deutschen in Galizien für die Zeit vom 1. Jänner 1922 bis 17 März 1923. Erstattet in den 16. Hauptversammlung am 18. März, 1923.* „Ostdeutsches Volksblatt” 1923, Nr. 11, s. 5–8.

⁶⁵ PA AA. Sygn. R 60 474. Bd. 1–2. Buch- und Zeitschriftenversorgung des Auslandsdeutschtums in Polen (1937–1938), Budżet Bücherei- u. Freie Bildungswesen in Kongreßpolen (1939/40), [bez pag.].

⁶⁶ KZG. B V 2 a Korrespondenz mit staatlichen Stellen. Gutachterausschuss für die Verwendung der Mittel des Auswärtigen Amtes für kirchliche Auslandsarbeit (1926–1931), k. 433, k. 551–564.

⁶⁷ APK. Zespół 2155/0: Verein Deutscher Büchereien in Polen (1921–1941), k. 135–136.

6.4. Zakup dokumentów do bibliotek

Pierwsze lata funkcjonowania bibliotek niemieckich w II Rzeczypospolitej naznaczone były przede wszystkim zmaganiem o odbudowę zniszczonych bibliotek i księgozbiorów oraz próbą stworzenia sprawnie działającej sieci bibliotek obsługujących Niemców w zwartych skupiskach zamieszkania. Dlatego też polityka gromadzenia w rozumieniu planowych i systematycznych reguł uzupełniania księgozbiorów nie wykraczała poza hasła i wystąpienia publiczne ogłaszane drukiem. W urzeczywistnieniu słusznych poniekąd planów i zamierzeń przeszkadzał brak stabilnych podstaw finansowych. Mimo szczątkowości zachowanych archiwaliów możemy z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, iż dochodzenie do takiego stanu w przypadku wielkopolsko-pomorskiego związku trwało aż do 1927 roku. Ojcem sukcesu na tym polu był nieustępliwy, przewidujący oraz zapobiegliwy Hermann Rauschnig, wielokrotnie apelujący o przyznanie odpowiednich środków finansowych dla DS oraz DVSS. Na polskim Górnym Śląsku sytuacja przedstawiała się pod tym względem o wiele lepiej. Gwarantem względnej stabilizacji tamtejszych bibliotek niemieckich był Deutscher Volksbund für Polnisch Schlesien zur Wahrung der Minderheitsrechte (DVPS), reprezentujący Niemców górnośląskich w Warszawie i Berlinie, zarazem zarządzający finansami, zapewniający ich stały dopływ do podstawowych obszarów życia Niemców: szkolnictwa, kultury fizycznej, a także bibliotekarstwa. Wydatki na działalność biblioteczną ujęto już w roku budżetowym 1921/1922, a zatem jeszcze przed przyłączeniem Górnego Śląska do Polski. W całościowym budżecie Volksbundu z tego roku, opiewającym na kwotę 1 104 tys. RM, na biblioteki zaplanowano aż 332 tys. RM, w tym 100 tys. marek na zakup książek, 2 tys. marek na gazety i czasopisma⁶⁸. W budżecie przewidziano również jako pozycję nadzwyczajną 500 tys. marek na uzupełnienie księgozbiorów. Dużą część wydatków w tym pierwszym, „bezplanowym” okresie gromadzenia zbiorów zajmowały wydatki na odkupienie księgozbiorów od Niemców wyjeżdżających do Niemiec.

W prowadzeniu spójnej i skoordynowanej polityki gromadzenia zbiorów na Pomorzu i w Wielkopolsce przeszkodą było rozczłonkowanie finansów, adekwatnie do podziału organizacyjnego, na część wielkopolską i pomorską. Problem ogólnopolski stanowiła niewątpliwie galopująca inflacja, „zżerająca” lwią część nakładów finansowych, redukująca liczbę kupowanych książek. W tym okresie przeważały dary nad zakupami. Koniec lat dwudziestych XX wieku i początek lat trzydziestych przyniósł stabilizację obu niemieckich związków bibliotekarskich – w rocznych budżetach zaczęto wykazywać stałe, choć różnej wysokości środki finansowe. Ze zbiorczego sprawozdania VdV za rok obrachunkowy 1937/1938 wynika, iż w latach 1926–1936 centrala VdV otrzymała książki na kwotę 545 576 zł

⁶⁸ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 603: Volksbund, Plan budżetowy Verband deutscher Volksbüchereien (1922), k. 317–321.

i 16 groszy⁶⁹. Nie dysponujemy na tyle kompletnymi danymi, aby zbilansować pozostałe lata lub ustalić pełny wykaz wydatków na kupno książek dla całego bibliotekarstwa niemieckiego oraz dla poszczególnych związków. Nawet jednak z niepełnych danych wyłania się pewna tendencja – wskazać można lata „tłuste” i lata „chude” dla bibliotek niemieckich (zob. tabela 6.7).

Tabela 6.7. Wydatki niemieckich związków bibliotekarskich na zakup dokumentów do bibliotek (1930–1938)

Związek	Kwota (złp)				
	1930/1931	1931/1932	1933/1934	1936/1937	1937/1938
Verband deutscher Volksbüchereien	81 726,00	42 680,00	38 600,00	4 199,78	18 039,89
Verein Deutscher Büchereien	b.d.	12 390,53	19 280,58	9 843,22	17 416,02
Razem	81 726,00	55 070,53	57 880,58	14 043,00	35 455,91

b.d. – brak danych

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: APK. Zespół 77/0: Deutscher Volksbund, sygn. 130, [bez pag.]; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 654, k. 356–358; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 656, k. 348–350, 378–388, 537–542; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 657, k. 319–328, 336–338; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 613, k. 429–439.

Środki na zakup książek i czasopism, a zatem dwóch podstawowych typów dokumentów nabywanych przez biblioteki niemieckie, dzielono pomiędzy centralę bibliotekarską oraz pozostałe biblioteki znajdujące się pod jej opieką. W przypadku związku górnośląskiego głównym beneficjentem były, z racji ich liczby i znaczenia, biblioteki oświatowe oraz BKW – niemiecka biblioteka naukowa na Górnym Śląsku (zob. tabela 6.8).

Tabela 6.8. Wydatki na zakup dokumentów w Verband deutscher Volksbüchereien (1932–1934)

Beneficjent	Kwota [zł]	
	1932/1933	1933/1934
Biblioteki ludowe	34 000	32 000
Bücherei für Kunst und Wissenschaft	7 400	8 400

Źródło: BAB. Zespół 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 654, k. 346–348, 350–355.

VDB obdzielało funduszami na zakup książek według nieco innej zasady. Poza centralą dostępne środki finansowe były przyznawane stałym bibliotekom: w Poznaniu, Bydgoszczy, Grudziądzu, Tczewie (zob. tabela 6.9), co wynikało ze specyfiki organizacyjnej tego bibliotekarstwa.

⁶⁹ APK. Zespół 2155/0: Verein Deutscher Büchereien in Polen (1921–1941), sygn. 12, k. 62.

Tabela 6.9. Wydatki na zakup dokumentów w Verein Deutscher Büchereien (1938/1939)

Beneficjent	Kwota [zł]
Centrala	2 521,07
Poznań	5 923,77
Bydgoszcz	–
Grudziądz	3 200,33
Tczew	1 719,85
Małe biblioteki	4 051,00
Rozbudowa księgozbiorów na wsi	4 763,36
Razem	22 179,38

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 657, k. 10–22.

W ramach otrzymanej puli środków oba związki bibliotekarskie dokonywały zakupów książek dla bibliotek znajdujących się w ich strefach wpływów, odpowiednio VdV dla Małopolski oraz VDB dla Polski centralnej i Wołynia. Trudno jednak dociec, jaka była skala tych wydatków, gdyż terytoria te nie były wyszczególnione w planach finansowych. Wyjątkowo w kosztorysach VDB ujmowano Łódź i Polskę centralną. Przykładowo w 1931 roku na zakup książek dla Łodzi wydano ok. 1 tys. RM⁷⁰, natomiast plan budżetowy dla Polski centralnej na rok budżetowy 1933/1934 przewidywał aż 17 400 zł na zakup książek⁷¹.

Kupnem książek i czasopism dla bibliotek zajmowały się także inne organizacje mniejszości niemieckiej, zarówno organizacje o profilu *stricte* oświatowym, w rodzaju DSCH, jak i towarzystwa i stowarzyszenia, dla których praca kulturalno-oświatowa była marginesem działalności, tj. związki wyznaniowe, związki turystyczne i turnerskie oraz organizacje spółdzielcze. Tylko z rzadka podawały one ścisłe dane o wysokości środków finansowych przeznaczonych na zakup książek i czasopism. Przykładowo Związek Spółdzielni Niemieckich (Verband der deutschen Genossenschaften) w 1931 roku wydatkował na książki, gazety i czasopisma 377,92 zł⁷². Środki na funkcjonowanie bibliotek należących do VDK w 1935 roku wyniosły 2 400 zł na utrzymanie 12 bibliotek, 100 zł na zakup materiału bibliotecznego oraz 100 zł na bibliotekę młodzieżową⁷³. Podob-

⁷⁰ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 451: Organisation der Deutschen in Polen (1922–1943), k. 253.

⁷¹ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 580: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), k. 155–156; sygn. F 62 454: Organisation der Deutschen in Polen. Posen- und Westpreußen (VI 1934–II 1935), k. 348.

⁷² BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 661: Kongresspolen (1928–1940), [bez pag.].

⁷³ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 650: Verband deutscher Katholiken (IX 1933–III 1936), Plan budżetowy VdK in Polen na rok obrachunowy 1935, k. 137–144.

ny problem występuje w odniesieniu do danych pochodzących z Niemiec. DS, VDA i inne organizacje wyjątkowo informowały w szczegółach, jaką część kwoty przeznaczano na zakup książek. Tu też możemy odwołać się tylko do szacunkowych danych. W 1922 roku Naczelna Rada Niemieckich Kościołów Ewangelickich (Evangelischer Oberkirchenrat) przeznaczyła na zakup książek religijnych dla Górnego Śląska 100 tys. marek⁷⁴. W 1925 roku DS wydatkowała 1 500 marek na kupno książek dla Małopolski, a w 1934 roku VDA przeznaczyła aż 15 tys. RM na niemieckie biblioteki w Wielkopolsce i na Pomorzu⁷⁵. Podobnym brakiem precyzji są obciążone dane na temat wysokości wydatków na biblioteki działające w niemieckich szkołach. Tylko okazjonalnie podawane były zbiorcze zestawienia dotyczące danego obszaru, jak w 1938 roku, kiedy wydano 2 tys. RM na biblioteki szkolne na Górnym Śląsku i taką samą sumę na wołyńskie biblioteki szkolne. Zbiorcze informacje podawało w swoich rocznych sprawozdaniach DSCH. Nie były to małe kwoty, np. 7 596,21 zł w 1926 roku i 12 320,61 zł w 1935 roku. Pamiętajmy jednak, że mieściły się w nich również pieniądze na zakup pomocy dydaktycznych⁷⁶.

Źródłem informacji o budżetach bibliotek szkolnych, w części dotyczącej kupna książek, są sprawozdania niemieckich szkół. Podawanie w nich takich danych było jednak rzadkością. Porównując te materiały z zachowanymi archiwaliami DSCH, widzimy jednak, że nakłady na funkcjonowanie bibliotek szkolnych były niewielkie. Z rozliczenia budżetu DSCH za rok 1937/1938 wynika, iż z łącznej kwoty 280 294,82 zł na biblioteki uczniowskie i nauczycielskie oraz na czasopisma wydano ogółem 3 271,85 zł, czyli ok. 1,2% całego budżetu⁷⁷. Przypadek Gimnazjum Niemieckiego we Lwowie, w którym na bibliotekę przeznaczono w 1937 roku aż 1 600 zł, był wyjątkowy⁷⁸.

6.5. Wydatki osobowe

Bibliotekarstwo niemieckie w II Rzeczypospolitej w pełni zasługuje na miano służby, co zresztą jest zgodne z rozumieniem tej działalności w tradycji niemieckiej (Bibliotheksdienst). Bibliotekarstwo to służba dwojakiemu rodzajowi: wobec języka, kultury niemieckiej oraz wobec samych Niemców, były one składnikiem

⁷⁴ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 601: Deutscher Volksbund für Oberschlesien (XII 1921–I 1938), [bez pag.].

⁷⁵ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 580: Kulturarbeit (IV 1928–V 1931), k. 88.

⁷⁶ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 656: Revisionen der Vera (V 1937–IX 1938), Protokoły wyników kontroli Deutscher Schulverein za rok obrachunkowy 1933/1934, k. 696–797.

⁷⁷ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 657: Revisionen der Vera (I I–15 IX 1939), Protokoły wyników kontroli Deutscher Schulverein za rok obrachunkowy 1937/1938, k. 533.

⁷⁸ PA AA. Zespół: Deutsche Botschaft Warszawa, sygn. A II 3 k-n: Kulturfonds, Działalność Niemieckiego Gimnazjum Ewangelickiego we Lwowie (1937), [bez pag.].

narodowej tożsamości. Praca w bibliotece, zwłaszcza w aspekcie ekonomicznym, miała charakter służebny. Analizując strukturę wydatków osobowych w kosztorysach wstępnych i końcowych niemieckich związków bibliotekarskich, widzimy

Tabela 6.10. Struktura budżetu osobowego Verein Deutscher Büchereien i Verband deutscher Volksbüchereien (1933–1935)

Placówka	Kwota [zł]	Ogółem
Verein Deutscher Büchereien (1933/1934)		
Centrala		
pensje	16 367,89	17 243,19
ubezpieczenia	437,45	
delegacje	437,85	
Biblioteka Poznań		
pensje	6 653,36	7 122,53
ubezpieczenia	469,17	
Biblioteka Bydgoszcz		
pensje	5 165,03	6 198,34
ubezpieczenia	1 033,31	
Biblioteka Grudziądz		
pensje	4 409,45	5 331,54
ubezpieczenia	922,09	
Biblioteka Tczew		
pensje	210,00	294,73
ubezpieczenia	84,73	
Małe biblioteki	1 785,10	1 785,10
	Razem	37 975,43
Verband deutscher Volksbüchereien (1934/1935)		
Centrala		
pensje urzędników	37 706,66	45 354,76
delegacje	2 469,33	
ubezpieczenia społeczne	5 178,77	
Biblioteki oświatowe		
pensje pełnoetatowych bibliotekarzy	32 465,78	55 297,29
pensje pracowników pomocniczych biblioteki	14 376,36	
kierowanie społeczne bibliotekami	565,81	
ubezpieczenia społeczne	7 877,34	
nieprzewidziane	12,00	
Bücherei für Kunst und Wissenschaft	12 679,76	14 698,77
	2 019,01	
	Razem	115 350,82

Źródło: BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 655, k. 506–508; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 580, k. 155–158; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581, k. 423–425.

wyraźnie, że mieściły się w niej jakby trzy warstwy zaszeregowania bibliotekarzy, stosownie do grup wynagrodzenia. Warstwę najwyższą uposażoną stanowili pracownicy central bibliotecznych w Katowicach, w Poznaniu, wśród nich pracownicy administracyjni. Byli oni najlepiej opłacaną elitą na czele z bibliotekarzem związkowym. Drugą grupę w tej quasi-hierarchii tworzyli pełnoetatowi bibliotekarze tzw. stałych bibliotek na Górnym Śląsku (4) oraz w Wielkopolsce i na Pomorzu (4), którzy także otrzymywali stałe wynagrodzenie. Trzecia warstwa, najslabiej wynagradzana, to w obu związkach bibliotekarskich bibliotekarze, dla których praca w bibliotece stanowiła zajęcie uboczne. Na Górnym Śląsku byli to bibliotekarze bibliotek oświatowych, natomiast w Wielkopolsce i na Pomorzu bibliotekarze „własnych” bibliotek (Eigenbüchereien), czyli bibliotek będących własnością różnych organizacji społecznych i zawodowych.

Stosownie do tego podziału kształtowały się nakłady na wynagrodzenie w poszczególnych grupach (zob. *Aneks*, tabela 8)⁷⁹. Całkowite wynagrodzenie zależało od liczebności personelu w centrali oraz w stałych bibliotekach, a ponadto od liczby bibliotek kierowanych społecznie. Pomiędzy tymi dwoma kwotami jest „przepaść”. Nie świadczy to bynajmniej o zaniedbaniu tych ostatnich. Pamiętajmy, że biblioteki kierowane społecznie to z reguły niewielkie biblioteki z jednoosobowym personelem, o niewielkiej powierzchni użytkowej oraz nielicznym księgozborze. Można dostrzec troskę osób odpowiedzialnych za kształt niemieckiego bibliotekarstwa o nadanie bibliotekom stałym reprezentacyjnego wyglądu, uczynienie ich oferty atrakcyjną. Atrakcyjność dotyczyła również posady bibliotekarskiej. Pełnoetatowi bibliotekarze i urzędnicy zatrudnieni w strukturach niemieckich związków bibliotekarskich otrzymywali wynagrodzenie, ale byli też ubezpieczani, stąd w budżetach bibliotek widnieją składki na ubezpieczenia społeczne (zob. tabela 6.10 na s. 177).

6.5.1. Płace bibliotekarzy

Krąg osób otrzymujących wynagrodzenie za pracę w bibliotekach mniejszości niemieckiej w II RP był stosunkowo wąski. Ograniczał się w zasadzie do nielicznej grupy bibliotekarzy bibliotek oświatowych oraz dwóch bibliotek naukowych w głównych skupiskach ludności niemieckiej na Górnym Śląsku, w Wielkopolsce i na Pomorzu, a zatem tam, gdzie niemczyzna była najsilniejsza pod względem demograficznym, ekonomicznym i cywilizacyjnym. Bibliotekarze ci znajdowali zatrudnienie w kilku miastach górnośląskich (m.in. Katowice, Królewska Huta, Hajduki Wielkie, Pszczyna), w 3 miastach wielkopolskich (Poznań, Rawicz, Leszno), w 4 miastach pomorskich (Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, Tczew) oraz w jednym mieście w Polsce centralnej (Łódź); grupa ta liczyła od 30 do 40 osób, czyli niewiele,

⁷⁹ Wysokość i realna wartość płac bibliotekarzy zostaną szczegółowo omówione w dalszej części rozdziału.

zważywszy, że szacowana w stosunku do największego stanu bibliotekarskiej obsady bibliotek niemieckich (ok. 850 osób) stanowiła zaledwie 4–5% ogółu personelu. Jak już wyjaśniałem, zdecydowana większość bibliotek niemieckich była prowadzona społecznie bądź za niewielkim wynagrodzeniem, na tyle nieznacznym, że osiągnane „korzyści majątkowe” mogły być tylko skromnym dodatkiem do podstawowego, niebibliotekarskiego wynagrodzenia.

Poza bibliotekarzami otrzymującymi wynagrodzenie w placówkach tych pracowali bibliotekarze prowadzący biblioteki w szkołach powszechnych i średnich, bibliotekarze kierujący bibliotekami oświatowymi należącymi do obu związków bibliotekarskich, nie mówiąc już o bibliotekarzach prowadzących kółka czytelnicze, czy też biblioteczki w niemieckich stowarzyszeniach. Płac bibliotekarzy niemieckich nie da się szacować w oderwaniu od dwóch podstawowych czynników mających wpływ na wielkość tego wynagrodzenia. Po pierwsze, płace uzależnione były od wysokości nakładów finansowych na działalność kulturalno-oświatową mniejszości niemieckiej w Polsce oraz od pieniędzy z Niemiec. Po drugie, wielkość wynagrodzeń w niemałym stopniu określana była przez bieżącą sytuację ekonomiczną zarówno Polski, jak i Niemiec. Stan gospodarki polskiej i niemieckiej, ściśle powiązanych z gospodarką światową, niewątpliwie rzutował na kondycję finansową sektora usług publicznych, w tym na bibliotekarstwo. Szczególnie niekorzystny, patrząc z tego punktu widzenia, był okres bezpośrednio po zakończeniu I wojny światowej (1918–1923) oraz lata wielkiego światowego kryzysu ekonomicznego (1929–1934), kiedy spadek płac realnych stał się udziałem prawie całego społeczeństwa. Natomiast względnie stabilne pod względem finansowym, także dla bibliotekarzy, były lata 1924–1929 oraz 1935–1939⁸⁰. Dzięki zahamowaniu inflacji, wzrostowi wartości pieniądza i spadkowi cen detalicznych sytuacja ekonomiczna społeczeństwa, a więc także bibliotekarzy pełnoetatowych, uległa znacznej poprawie.

Rekonstrukcję systemu płac bibliotekarzy niemieckich w II Rzeczypospolitej ograniczę głównie do płac bibliotekarzy pełnoetatowych. W tym przypadku zachowane dane archiwalne, choć niekompletne, pozwalają jednak prześledzić wysokość i strukturę wynagrodzenia. Ujawniają również często spore różnice pomiędzy poziomem wynagrodzenia poszczególnych bibliotekarzy, co przypomina swego rodzaju kastowy system finansowy. Pierwszą kategorię w tym systemie tworzyli bibliotekarze związkowi, drugą – bibliotekarze, kierownicy bibliotek, do trzeciej należeli bibliotekarze wykonujący czynności pomocnicze. Na samym dole hierarchii, w czwartej kategorii, znajdowali się jeszcze gorzej opłacani bibliotekarze prowadzący biblioteki społeczne.

Płace bibliotekarzy związkowych. Bibliotekarze związkowi, kolejni przywódcy obu niemieckich związków bibliotekarskich w Polsce międzywojennej, należeli bezwzględnie do elity umysłowej, kulturalnej i politycznej społeczności niemieckiej.

⁸⁰ W Niemczech od 1933 roku. Zob. M. Leczyk: *Druga Rzeczpospolita 1918–1939. Społeczeństwo – gospodarka – kultura – polityka*. Warszawa 2006, s. 217–265.

Właściwie każdy z nich (poza Viktorem Kauderem) posiadał stopień naukowy doktora. Każdy też pozostawił po sobie publikowany dorobek piśmienniczy. Przypominam o tym, mając na uwadze, że głównym obszarem działalności zawodowej każdego z bibliotekarzy związkowych było bibliotekarstwo, połączone z organizowaniem życia kulturalno-oświatowego Niemców na obszarze nadzorowanym przez każdego z nich. Duża odpowiedzialność i nagromadzenie obowiązków wpływały na stosunkowo wysokie apanaże bibliotekarzy związkowych, oscylujące w przedziale od 1 000 do 1 600 zł miesięcznie, czyli tyle mniej więcej, ile zarabiał w przedwojennej Polsce w 1935 roku sędzia, prokurator I grupy uposażenia oraz pracownik administracji cywilnej III grupy uposażenia, a jednocześnie więcej aniżeli inspektor⁸¹. W tym samym czasie miesięczne zarobki pracowników umysłowych w Polsce były pięciokrotnie niższe⁸² (zob. tabela 6.11).

Tabela 6.11. Płace (miesięczne) bibliotekarzy związkowych w Polsce międzywojennej (1929–1936)

Nazwisko bibliotekarza	Wysokość wynagrodzenia [zł]			
	1929/1930	1932/1933	1933/1934	1935/1936
V. Kauder	1 506,79	b.d.	1 298,99	b.d.
P. Zöckler	1 420,00	1 920,83	1 800,00	b.d.
K. Lück	b.d.	b.d.	b.d.	1 000
E. Gollnick	b.d.	b.d.	300,00	400
S. Banek	b.d.	b.d.	300,00	400

b.d. – brak danych.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 580, k. 155–156; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 657, k. 335–336; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 654, k. 9–18, 349–356; APK. Zespół 12/77: Volksbund, 132, [bez pag.].

Płace personelu pełnoetatowego. Na drugim szczeblu struktury niemieckiej służby bibliotecznej w bibliotekach oświatowych i naukowych znajdował się personel pełnoetatowy biblioteki, który współtworzyli kierownicy poszczególnych bibliotek oraz personel pomocniczy. Wynagrodzenie personelu pełnoetatowego w niemieckich bibliotekach oświatowych w Polsce było stosunkowo wysokie. Na Górnym Śląsku w latach 1931–1933, co prawda w wielkościach planowanych, ale niewiele odbiegających od rzeczywistych, płaca dla tego sektora mieściła się w przedziale 680–900 zł miesięcznie. Na nieco wyższym poziomie kształtowało się wynagrodzenie Pauli Klementz, kierownika w BKW w Katowicach. W roku budżetowym 1930/1931 było ono planowane na 9 250 zł (770,83 zł miesięcznie)⁸³,

⁸¹ *Mały Rocznik Statystyczny*. T. 6. Warszawa 1935, s. 168–169.

⁸² *Ibidem*.

⁸³ Zespół APK. 77/0: Deutscher Volksbund, sygn. 133: Haushaltspläne des Deutschen Volksbundes 1930, [bez pag.].

w roku następnym (1931/1932) – 8 900 zł (741,66 zł miesięcznie)⁸⁴, a w roku 1932/1933 – 7 900 zł (658,33 zł miesięcznie)⁸⁵ (zob. tabela 6.12).

Tabela 6.12. Płace bibliotekarzy bibliotek mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku (1922–1938)

Rok	Wysokość płac
1922	1 200 RM
1923	1 300 000 marek polskich
1926	Franz Wrobel – 193,60 zł miesięcznie; 2 324 zł rocznie; Szafranek (VB Królewska Huta) – 120,27 zł miesięcznie; 1 442, 58 zł rocznie
1930/1931	łącznie 42 500 zł dla 4 pełnoetatowych kierowników (plan), czyli 10 625 zł rocznie na osobę, tj. 885,41 zł miesięcznie na osobę
1931/1932	32 500 zł rocznie dla 4 pełnoetatowych bibliotekarzy, tj. 8 125 zł rocznie na osobę, a 677,08 zł miesięcznie na osobę
1932/1933 (plan)	29 500 zł dla 4 pełnoetatowych bibliotekarzy, tj. 7 375 zł rocznie na osobę, czyli 610,41 zł miesięcznie na osobę
1932/1933	24 030,60 zł dla 4 pełnoetatowych bibliotekarzy, czyli ok. 250 zł na osobę miesięcznie
1934/1935	32 465,78 zł na 8 osób; średnio 338,18 zł miesięcznie na osobę
1937/1938	42 000 zł na wszystkich bibliotekarzy (plan)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 625, k. 415–421; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 604, k. 486; APK. 77/I Deutscher Volksbund, sygn. 133 1930, [bez pag.]; APK. 77/I Deutscher Volksbund, sygn. 132, [bez pag.]; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 654, k. 9–21; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 656, k. 348–360; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 613, k. 399.

Płace kierowników bibliotek oświatowych mniejszości niemieckiej na Pomorzu i w Wielkopolsce były blisko dwukrotnie niższe niż w Katowicach (por. tabele 6.11 i 6.12). W jakiejś mierze wynikało to z mniejszych zasobów (materialnych, finansowych i osobowych) tych bibliotek w stosunku do bibliotek z Górnego Śląska oraz mniej liczne go kręgu użytkowników (zob. tabela 6.13). Mimo spadku wysokości wynagrodzeń kierowników bibliotek, a zarazem spadku wartości realnej płac (wskutek inflacji) były to wynagrodzenia stosunkowo wysokie, sytuujące tych bibliotekarzy w grupach IV–VI uposażeń pracowników administracji cywilnej (1 000–1 450 zł)⁸⁶, wykonywana profesja sytuowała bibliotekarzy w tej samej grupie, w której znajdowali się oficerowie, policjanci, kolejarze oraz nauczyciele z wykształceniem wyższym⁸⁷. Nie odnosimy płac bibliotekarzy niemieckich do płac bibliotekarzy polskich z prostego powodu: płace Polaków nie były uwzględniane

⁸⁴ Zespół APK. 77/0: Deutscher Volksbund, sygn. 130: Haushaltspläne des Deutschen Volksbundes 1931, [bez pag.].

⁸⁵ Zespół APK. 77/0: Deutscher Volksbund, sygn. 132: Haushaltspläne des Deutschen Volksbundes 1932, [bez pag.].

⁸⁶ *Mały Rocznik Statystyczny*. T. 6..., s. 168–169.

⁸⁷ Zob. T. Bartnicki, T. Czajkowski: *Struktura zaludnienia i zarobki pracowników umysłowych*. Warszawa 1936, s. 129.

w przedwojennych rocznikach statystycznych. Marginalnie i mało konkretnie potraktowano ten temat w polskiej literaturze przedmiotu⁸⁸.

Tabela 6.13. Płace bibliotekarzy bibliotek mniejszości niemieckiej na Pomorzu i w Wielkopolsce (1932–1936)

Miejscowość		Wynagrodzenie					
		1932/1933		1933/1934		01.04.1935–31.03.1936	
		roczne	miesięczne	roczne	miesięczne	roczne	miesięczne
Poznań	biblioteka główna	3 295,68	274,64	3 149,28	262,44	3 520,20	293,35
	centrala	3 295,08	274,59	3 149,28	262,44	2 986,96	248,91
Bydgoszcz		3 900,96	325,08	3 719,52	309,96	3 918,84	326,57
Grudziądz		3 900,96	325,08	3 719,52	309,96	3 918,84	326,57
Tczew		720,00	60,00	720,00	60,00	2 520,00	210,00

Źródło: BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581, k. 423–425; sygn. F 62 580, k. 155–158.

Wynagrodzenie personelu pomocniczego bibliotek oświatowych w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku kształtowało się na poziomie 275–347 zł miesięcznie w Wielkopolsce i na Pomorzu oraz 316–713 zł na Górnym Śląsku. Różnica wydaje się zrozumiała, zważywszy na przewagę gospodarczą tego drugiego regionu. Oto zestawienie płac dla Górnego Śląska:

- 1931/1932 – $42\ 800:5 = 8\ 560:12 = 713,33$ miesięcznie;
- 1932/1933 – $37\ 900:5 = 7\ 580:12 = 631,67$ miesięcznie⁸⁹.

Pensja pomocnika bibliotecznego w Wielkopolsce i na Pomorzu była bardziej zróżnicowana w skali miesiąca i w zależności od biblioteki wynosiła odpowiednio w latach 1932–1936 w Poznaniu – 249–347 zł, w Bydgoszczy – 309–326 zł⁹⁰. Generalnie, zarobki bibliotekarzy pomocniczych w przeliczeniu na miesięczny dochód (statystyczny) kształtowały się na poziomie uposażeń nauczyciela (240 zł), aspiranta (240 zł), nauczyciela piątej grupy (273–550 zł) i kolejarza tejże grupy (390 zł), robotnika, a poniżej płacy ekspedienta i rzemieślnika (300–400 zł)⁹¹. Wprawdzie nie jest to w żaden sposób uwidocznione w materiałach, ale

⁸⁸ Jedyńy tekst, który jest próbą analizy płac bibliotekarzy naukowych w okresie międzywojennym, znalazłem w pracy Jerzego Włodarczyka. Zob. J. Włodarczyk: *Bibliotekarze w Polsce okresu międzywojennego*. Łódź 1988, s. 34–35.

⁸⁹ Zespół APK. 77/0: Deutscher Volksbund, sygn. 132: Haushaltspläne des Deutschen Volksbundes 1932, [bez pag.]; Zespół APK. 77/0 Deutscher Volksbund, sygn. 130: Haushaltspläne des Deutschen Volksbundes 1931, [bez pag.].

⁹⁰ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), k. 423–424; sygn. F 62 580: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), k. 155–156.

⁹¹ Zob. W. Moosmeyer: *Lebenskosten und Gehaltsverhältnisse im Ausland*. „Der Ausländerdeutsche” 1926, Nr. 7, s. 210–213; 1927, Nr. 16, s. 554–557; 1928, Nr. 19, s. 600–603.

można przypuszczać, że zróżnicowanie wynagrodzenia wynikało z ciężaru ponoszonej odpowiedzialności, wykonywanych zadań, wykształcenia i stażu pracy.

Na najniższym szczeblu skali wynagrodzeń znajdowali się niektórzy z pracowników pomocniczych i służący. Miesięczne wynagrodzenie osób z tej grupy zamykało się w przedziale 20–70 zł, w zależności od zajmowanego stanowiska, a zapewne także innych elementów, np. stażu pracy⁹². Przykładowo w roku obrachunkowym 1933/1934 miesięczne uposażenie tzw. siły pomocniczej wynosiło odpowiednio: w Poznaniu – 152 zł, w Bydgoszczy – 237,72 zł i 89,41 zł, w Grudziądzu – 89,16 zł⁹³.

Płace personelu niepełnoetatowego. Wynagrodzenie bibliotekarzy pełniących swoje obowiązki społecznie było więcej niż symboliczne. Uwagę tę możemy odnieść jedynie do województwa śląskiego, skąd pochodzą zachowane dane statystyczne. Kwota 1 400 zł podzielona przez liczbę bibliotek (ok. 90) pokazuje, że gratyfikacje były bardzo skromne. Równie niskie były dodatki do pensji wypłacane bibliotekarzom prowadzonych społecznie bibliotek w Toruniu i Lesznie (480 zł), w Świeciu i Chełmnie (390 zł), w Starogardzie, Chojnicach i Nowym Mieście (400 zł)⁹⁴ (zob. tabela 6.14).

Tabela 6.14. Płace bibliotekarzy bibliotek mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku – bibliotekarze niepełnoetatowi (1922–1938)

Rok	Wysokość płac
1922	1 000 000,00 marek polskich
1930/1931	1 500,00 zł
1931/1932	1 900,00 zł
1932/1933	900,00 zł
1934/1935	565,81 zł
1937/1938	1 400,00 zł

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 625, k. 415–421; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 604, k. 486; APK. Zespół 77/0: Deutscher Volksbund, sygn. 133 1930, [bez pag.]; APK. Zespół 77/0: Deutscher Volksbund, sygn. 132, [bez pag.]; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 654, k. 9–21; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 656, k. 348–360; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 613, k. 399.

W zachowanych materiałach archiwalnych brak jakichkolwiek wzmianek o chociażby dodatkach do pensji nauczycielskich z tytułu prowadzenia biblioteki nauczycielskiej czy uczniowskiej. Jeżeli nawet nauczyciele prowadzący biblioteki

⁹² BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), k. 423–425.

⁹³ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 580: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), k. 156.

⁹⁴ Ibidem. Podane kwoty są to kwoty w skali rocznej.

otrzymywali jakiegokolwiek gratyfikacje, to przypuszczalnie z Rzeszy poprzez DSCH bądź jedną z regionalnych organizacji konsolidacyjnych.

6.6. Urządzenie i utrzymanie bibliotek

Sprawne funkcjonowanie bibliotek mniejszości niemieckiej zależało w jakimś stopniu od ofiarności bibliotekarzy, ale też od stałej rozbudowy i aktualizacji księgozbiorów. Wydatki na te cele pochłaniały, jak wiemy, znaczną część budżetu. Do pełnego obrazu gospodarki finansowej bibliotek niemieckich należy dodać jednak również koszty na pozamerytoryczne potrzeby bibliotek, czyli opłaty za czynsz, energię elektryczną, ogrzewanie, sprzątanie, remonty, ubezpieczenie przeciwpożarowe, składające się na koszty administracyjne, sięgające nawet 10% łącznych rocznych zasobów finansowych (zob. *Aneks*, tabele 7–10). Z budżetu administracyjnego wydzieliłem koszty wysyłki książek, opraw oraz koszty materiału katalogowego,

Tabela 6.15. Wydatki niemieckich związków bibliotekarskich. Verein Deutscher Büchereien (1935–1938)

Rodzaj wydatków	Rok		
	1935/1936	1936/1937	1937/1938
Koszty administracyjne	17 900,00	16 079,94	9 518,50 4 007,09 1 373,92 959,34
Razem	17 900,00	16 079,94	15 858,85
Materiał katalogowy	–	–	1 098,60 123,24 181,17 42,31
Razem	–	–	1 445,32
Oprawa	–	–	436,00
Razem	–	–	436,00
Zakup książek	14 500,00 34 632,69	21 437,25	8 990,77 883,08 360,06 97,30 3 697,70
Razem	49 132,69	21 437,25	14 028,91
Ogółem	67 032,69	37 517,19	31 769,08

Źródło: BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 658, k. 58–94; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581, k. 423–425; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581, k. 423–425.

chcąc w ten sposób zaznaczyć troskę niemieckich bibliotekarzy o należyte działanie bibliotek zgodnie z regułami sztuki bibliotekarskiej, a w szczególności troskę o stan księgozbioru, dbałość o zapewnienie jego „długowieczności” (zob. tabela 6.15).

Książki i czasopisma nie były jedyną pozycją w bilansowaniu budżetu. W obrębie tzw. wydatków rzeczowych VdV stałe istotne punkty stanowiły materiał katalogowy i oprawy. W pojęciu „materiał katalogowy” mieściły się zarówno artykuły piśmiennicze, jak i materiały służące do katalogowania oraz ewidencji czytelnictwa, np. karty książki, druki upomnień. Stąd też stosunkowo wysoka ich liczba, oscylująca w przedziale 36–46 tys. jednostek⁹⁵. Przypominam tylko, że odbiorcami tych materiałów były biblioteki z całego obszaru działania górnośląskiego związku bibliotekarskiego. Wydatki na oprawy wynikały niewątpliwie z troski o zachowanie zbiorów w należytym stanie, oprawy chroniły książki i czasopisma przed nadmiernym zużyciem, o co było niezwykle łatwo, zważywszy na masowy charakter niemieckich bibliotek oświatowych. Liczba opraw z roku na rok podlegała większym fluktuacjom aniżeli inne zmienne (zob. tabela 6.16).

Tabela 6.16. Wydatki niemieckich związków bibliotekarskich. Verband deutscher Volksbüchereien (1934–1938)

Rodzaj wydatków	Kwota [złp]		
	1934/1935	1936/1937	1937/1938
Koszty administracyjne	36 677,58	24 709,18 17 071,52 347,10	14 416,94 10 025,58 2 200,72
Razem	36 677,58	42 127,80	26 643,24
Materiał katalogowy	1 313,26	175,75	749,22
Oprawa	3 427,47	1 251,40	1 518,40
Zakup książek i czasopism	50 141,74	10 761,91	18 039,89
Ogółem	91 560,05	54 316,86	46 950,75

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 616, k. 314–316; sygn. F 62 613, k. 437–439.

Biblioteki mniejszości niemieckiej były całkowicie uzależnione od pomocy finansowej z Niemiec. Środki pieniężne, otrzymywane w miarę regularnie z Berlina poprzez organizacje konsolidacyjne, przeznaczano na wynagrodzenia dla bibliotekarzy, na uzupełnianie i wzbogacenie księgozbioru oraz na zakup druków bibliotecznych (karty katalogowe, karty czytelnika, karty książki itp.). Można stwierdzić, że bez tych środków zasięg i zakres bibliotekarstwa niemieckiego musiałby być

⁹⁵ BAB. Zespół R 8043, sygn. F 62 654: Rewizja finansowa Verband deutscher Volksbüchereien (1934), k. 356–409; APK. Zespół 2155/0: Verein Deutscher Büchereien in Polen (1921–1941), k. 135–136.

znacznie ograniczony. Dysponentem i depozytariuszem pieniędzy był rząd niemiecki. Niemały udział pomocy finansowej dla Niemczyzny zagranicznej miały też organizacje prywatne, na przykład VDA, Gustav-Adolf-Stiftung. Z uwagi na polityczne ograniczenia wynikające z zapisów traktatu wersalskiego do gromadzenia i dystrybuowania pieniędzy państwo niemieckie utworzyło sieć instytucji pozarządowych z DS na czele. Do obsługi finansowej mniejszości niemieckiej został stworzony skomplikowany aparat bankowy. Wielkość środków kierowanych na rozwój bibliotek i szerzej: oświaty pozaszkolnej, to 7–15% budżetu, co świadczy o tym, że obszary te nie stanowiły priorytetu w niemieckiej polityce mniejszościowej w Polsce.

6.7. Kontrola gospodarki finansowej

Finanse na funkcjonowanie bibliotek niemieckich odgrywały kluczową rolę, ponieważ stanowiły być albo nie być tych placówek. Zasady gospodarki finansowej w odniesieniu do bibliotek omawiali Niemcy po obu stronach granicy. Spotkania i narady odbywały się najczęściej po niemieckiej stronie. Ich organizatorem była Zentralstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen (Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen). Zazwyczaj podczas narad największe kontrowersje budziły właśnie niedostateczne środki płynące z Rzeszy, ewentualnie zamiar ich redukcji. Cięcia budżetowe miały miejsce w latach światowego kryzysu gospodarczego. Nie można jednak twierdzić, że władze w Berlinie lekcewały pracę Niemczyzny zagranicznej na rzecz bibliotekarstwa. Co najwyżej dochodziło do poważnych zaniedbań lub zaniechań, czego spektakularnym przykładem jest przypadek dra H. Rauschninga, który wprawdzie przyjmował kolejne zapewnienia E. Krahmery-Möllenera o wsparciu finansowym działalności bibliotek za dobrą monetę, nie dowierzał im jednak, pomny, że poprzednie obietnice i zapewnienia otrzymywane od różnych osób i organizacji zwykle nie były dotrzymane⁹⁶.

Gwoli ścisłości i sprawiedliwości dodam, iż przyczyny sporów leżały po obu stronach. Nie bez winy byli sami „polscy” Niemcy. Pierwszym, choć niespodziewanym grzechem z ich strony było nagminne przekraczanie wydatków budżetowych. W przypadku VdV doprowadziło to do wygenerowania w latach 1925–1932 deficytu w wysokości 217 232,78 zł, co zdenerwowało E. Krahmery-Möllenera i skłoniło go do wypowiedzenia w 1934 roku groźby, że dalszy deficyt nie będzie tolerowany⁹⁷. Kolejnym grzechem obu związków była niedokładna księgowość, prowadzona według różnych systemów. Volksbund księgował dochody i wydatki według systemu

⁹⁶ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 579: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), k. 296.

⁹⁷ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 627: Deutsche Not in Oberschlesien (IV 1923–III 1934), k. 297.

kameralistycznego⁹⁸, podczas gdy VDB – według systemu amerykańskiego⁹⁹. Jak się wydaje, owe niecisłości skłoniły Niemców do utworzenia w 1936 roku spółki rewizyjnej Vera¹⁰⁰, której zadaniem była między innymi kontrola finansów niemieckich związków bibliotekarskich w Polsce. Wyniki kontroli w 1934 roku wypadły źle dla Viktora Kaudera, a wręcz katastrofalnie dla Paula Zöcklera i Kurta Lücka¹⁰¹. Najłżejszy zarzut stanowiło przekroczenie budżetu bez odpowiedniej podstawy prawnej. O wiele cięższy gatunkowo zarzut dotyczył beładnego prowadzenia ksiąg handlowych, w tym sporządzania nieczytelnych i błędnych wpisów. Sam V. Kauder nie dość, że nie widział w tym nic karygodnego, to jeszcze utrudniał kontrolę, nie chcąc ujawniać wielkości majątku związku. Jego zachowanie spotkało się z ostrą reakcją Berlina¹⁰².

Pod względem prawnym mniejszość niemiecka cieszyła się pełnią praw obywatelskich. Gwarancją równości w traktowaniu osób fizycznych i prawnych narodowości niemieckich była *Ustawa zasadnicza*, traktaty międzynarodowe oraz szczegółowe akty prawne w randze rozporządzeń, zarządzeń, instrukcji i okólników wydawane przez organy władzy państwowej i samorządowej. Z punktu widzenia interesów mniejszości niemieckiej niektóre z nich (ustawy szkolne, językowe, rolne, kościelne, prasowa itd.) zmierzały do redukcji lub znacznego ograniczenia wpływów niemieckich. Większość nie była wymierzona ani pośrednio, ani bezpośrednio w działalność bibliotek. Władze polskie, wyjąwszy ostatni okres stosunków polsko-niemieckich, nie uciekały się do zamykania bibliotek z mocy prawa. Czasami jedynie robiono użytek z ustawy prasowej, konfiskując w urzędach pocztowych nie-

⁹⁸ Kameraliści sformułowali zasadę rocznego sporządzania budżetu. Zalecali pobieranie podatków nie tam, gdzie można, lecz tam, gdzie trzeba. Ich zasługą jest także to, że po raz pierwszy postawili kwestię granic wydatków publicznych, a więc i pośrednio granic opodatkowania. Stosownie do ich zaleceń, podstawowym kryterium oceny wydatków publicznych musi być ich pozytywny lub negatywny wpływ na gospodarkę. Szczególnie cenne dla rozwoju teorii finansów publicznych jest wskazanie przez kameralistów jednej z metod budowania budżetu państwa. Ich zdaniem, powinno ono rozpoczynać się od potrzeb państwa, czyli od wydatków, do których należy dostosowywać dochody. Zob. H. Lyndon LaRouche, jun.: „*A więc chcecie dowiedzieć się wszystkiego o ekonomii?*”. Tryb dostępu: <http://www.instyuttschillera.org/other/book.html>. Dostęp: 11.05.2011 r.

⁹⁹ Ibidem. Bilans amerykański jest sporządzony według zasady płynności, tzn. na pierwszym miejscu znajduje się gotówka, następnie coraz mniej płynne środki gospodarcze. Ugrupowanie pasywów jest skonstruowane według zasady wymagalności.

¹⁰⁰ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 657: Revisionen der Vera (1933–1941), Wpływy i wydatki Verband deutscher Volksbüchereien (1935/36), k. 299–312, 319–328, 335–355; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 654: Revisionen der Vera (1933–1941), Rewizje Very (Poznań, Zachodnie Prusy, Górny Śląsk 1935/36), k. 9, 114, 331–334.

¹⁰¹ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 655: Revisionen der Vera (1933–1941), Środki finansowe na działalność bibliotek niemieckich na Pomorzu i w Wielkopolsce, k. 499–508.

¹⁰² BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 627: Deutsche Not in Oberschlesien (IV 1923–III 1934), k. 296–297.

dozwoloną literaturę o wymowie rewizjonistycznej. Niezwykle skutecznym aktem prawnym mającym ograniczyć szkodliwą, antypaństwową działalność niemieckich bibliotek oświatowych okazało się też *Prawo o stowarzyszeniach*, na mocy którego właściwie zlikwidowana została działalność bibliotek niemieckich w przededniu II wojny światowej.

Gospodarka finansowa bibliotek mniejszości niemieckiej była prowadzona przez dwa związki: VdV i VDB. Największe kwoty pochłaniały wydatki personalne i administracyjne, a rekompensatę stanowiła cykliczna wysyłka książek. Głównymi beneficjentami pomocy finansowej z Rzeszy były duże i średnie biblioteki oświatowe. System płac bibliotekarzy niemieckich miał bardzo zróżnicowany i skomplikowany charakter. Działalność biblioteczna mogła stanowić źródło utrzymania jedynie dla bibliotekarzy związkowych i pełnoetatowych, obsługujących średnio- i wielkomiejskie biblioteki. W pozostałych bibliotekach płace stanowiły jedynie skromną gratyfikację za ponoszony trud.

7. Organizacja, budowa i struktura księgozbiorów

7.1. Model organizacyjny biblioteki

7.1.1. Determinanty organizacji bibliotek

Mniejszość niemiecka w Rzeczypospolitej nie musiała tworzyć bibliotek od podstaw. Faktem jest, że wiele z nich uległo zniszczeniu podczas działań wojennych oraz innych działań zbrojnych bezpośrednio po zakończeniu I wojny światowej. Inne placówki zostały przejęte przez państwo polskie lub przestały być potrzebne, gdyż Niemcy emigrowali do kraju ojczystego. W nowych okolicznościach, w odrodzonej Rzeczypospolitej biblioteki były chronione przez zapisy dotyczące mniejszości narodowych w polskiej konstytucji, w traktatach międzynarodowych oraz w aktach prawnych niższego rzędu. Jedynymi zagrożeniami dla funkcjonowania bibliotek, jak i innych placówek kultury mógł być i był w istocie rzeczy brak środków finansowych, ich niewystarczająca ilość albo zwykłe zapomnienie lub obojętność. Atutem bibliotekarstwa niemieckiego była jednak tradycja i doświadczenia w zakresie organizacji, techniki i metod pracy bibliotecznej, tradycja, do której zresztą sięgali i nawiązywali żywo niemieccy bibliotekarze w Polsce międzywojennej.

Nie można zatem mówić o jednym modelu biblioteki mniejszości niemieckiej, ale można pokazać różne rozwiązania organizacyjne w nich spotykane. Biblioteki mniejszości niemieckiej w okresie międzywojennym można charakteryzować wedle tych samych kategorii co biblioteki polskie czy biblioteki innych mniejszości narodowych: typ bibliotek, wielkość, organizator, personel, realizowane zadania, ale też: wyposażenie i technologia pracy. Niektóre z kategorii już zostały omówione (typ, organizator), pozostałe przedstawię w tym rozdziale. Nim to jednak uczynię, pragnę zwrócić uwagę na inne, nie mniej ważne czynniki wpływające na organizację bibliotek mniejszości niemieckiej w ówczesnej Polsce. Należały do nich: miejsce

zamieszkania czytelników (miasto, wieś), wielkość populacji na danym obszarze, pochodzenie etniczne, społeczne, wyznaniowe czytelników. Rolę miejsca zamieszkania i wielkości populacji zaakcentowałem już w rozdziale trzecim, charakteryzując mniejszość niemiecką z socjologicznego i geograficznego punktu widzenia. Dodatkowo omówiłem te kwestie w rozdziale czwartym, poświęconym ogólnej charakterystyce bibliotek mniejszości niemieckiej. Traktowałem jednak biblioteki jako pewną jednolitą zbiorowość, a przecież jest to również suma pojedynczych bibliotek. Liczebność bibliotek niemieckich, ich rozmieszczenie i zagęszczenie były pochodną wielkości i siły społeczności niemieckiej w danym miejscu. Najwięcej bibliotek niemieckich znajdowało się zatem na najgęściej zaludnionym Górnym Śląsku (głównie w miastach i miasteczkach) oraz na Pomorzu i w Wielkopolsce (głównie na wsi, w rozproszonych skupiskach Niemców). Biblioteki niemieckie na wsi przeważały w Polsce centralnej, w Małopolsce, na Wołyniu, na Chełmszczyźnie i na Pomorzu, biblioteki miejskie natomiast działały przede wszystkim na Górnym Śląsku, w okręgu łódzkim oraz w większych miastach na Pomorzu i w Wielkopolsce (Bydgoszcz, Grudziądz, Poznań, Tczew, Toruń).

Czynnik społeczno-zawodowy uwydatniał się na terenach uprzemysłowionych i silnie zurbanizowanych, jak Górny Śląsk i okręg łódzki. Tam zakładano biblioteki związków zawodowych, biblioteki partii politycznych, stowarzyszeń i różnych organizacji społecznych. Trudno się temu dziwić. Organizacje, zwłaszcza polityczne i związkowe, upatrywały w krzewieniu literatury niemieckiej jeden ze sposobów pozyskiwania nowych członków i poparcia społecznego. Czynniki wyznaniowy współwystępował z czynnikiem etnicznym i historycznym. Niemcy z Palatynatu, którzy osiedlili się na Wołyniu i w koloniach galicyjskich, byli przeważnie ewangelikami, wśród ludności niemieckiej Pomorza i Wielkopolski również przeważali ewangelicy. Katolicy niemieccy mieszkali głównie na Górnym Śląsku, Śląsku Cieszyńskim, w Małopolsce, w okolicach Łodzi i Poznania. Koloniści, osadnicy niemieccy, zwykle chrześcijanie, przywozili z sobą książki, zazwyczaj Biblię, śpiewnik i modlitewnik. Po osiągnięciu stabilizacji finansowej zaczęli się organizować, tworząc biblioteki w gminach ewangelickich i katolickich.

Klasyczny podział bibliotek niemieckich na bibliotekarstwo: oświatowe, naukowe i szkolne, występował również w Polsce międzywojennej. Podział ten przekraczał granice wyznaniowe, społeczno-zawodowe, a nawet geograficzne. Działały zatem wówczas niemieckie biblioteki oświatowe prowadzone przez organizacje katolickie, ewangelickie, czy też towarzystwa robotnicze. Wśród niemieckich bibliotek szkolnych wskazać można również placówki znajdujące się pod pieczęcią Kościoła ewangelickiego oraz niemieckich organizacji katolickich. Większość placówek bibliotecznych miała jednakowoż ponadpartyjny charakter, co wynikało z dążenia niemieckich związków bibliotekarskich do tego, aby biblioteka była miejscem integrującym społeczność niemiecką, a nie uwypuklającym tkwiące w niej nawet obiektywne różnice. Mimo iż podział bibliotek mniejszości niemieckiej na trzy rodzaje jest nieostry, to,

jak się wydaje, stanowi najlepszą z możliwych podstawę do analizy i opisu organizacji bibliotek oraz procesów w nich zachodzących.

7.1.2. Organizacja i wielkość bibliotek oświatowych

Mimo szczątkowości i niekompletności danych źródłowych, między innymi braku ikonografii, braku szczegółowych relacji, rekonstrukcja organizacji bibliotek niemieckich jest możliwa na podstawie przesłanek pośrednich (wielkość księgozbioru, liczebność personelu, lokalna populacja Niemców), przynajmniej w odniesieniu do najczęściej występujących typów bibliotek. Jak pokazuje zestawienie danych (tabela 7.1), zdecydowaną większość wśród niemieckich bibliotek oświatowych stanowiły małe i średnie biblioteki z księgozbiorem od 300 do 600 tomów. Do przechowywania i udostępniania księgozbioru tej wielkości wystarczał lokal miejscowego Volksbundu (na Górnym Śląsku), dom niemiecki (Deutsches Heim; w Małopolsce i na Wołyniu), lokal którejś z niemieckich organizacji (Wielkopolska i Pomorze), czy też lokal Deutscher Volksverband in Polen (Polska centralna), w których przeznaczano na bibliotekę salę czy pokój. System kółek czytelniczych (Lesezirkei) oraz niewielkich bibliotek wędrownych (Pomorze, Wielkopolska, Polska centralna) dodatkowo ułatwiał miejscowym Niemcom dostęp do książki. Zwalniał ich poniekąd z konieczności troski o lokal biblioteczny. Negatywną stroną takiego rozwiązania było sprowadzenie biblioteki niemieckiej do roli wypożyczalni. Brak miejsca spotkań Niemców (Lesestube, Volksbundheim, dom parafialny, czy wreszcie biblioteka) utrudniał aktywne życie kulturalne społeczności (zob. tabela 7.2).

Tabela 7.1. Biblioteki mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej. Zestawienie według wielkości księgozbiorów (1929)

Region	Wielkość księgozbioru (tomy)									
	do 50	51-100	101-300	301-500	501-1 000	1 001-2 000	2 001-3 000	3 001-5 000	5 001-10 000	powyżej 10 000
Górny Śląsk i Śląsk Cieszyński	33	14	26	19	21	12	8	2	6	1
Pomorze i Wielkopolska	24	23	43	19	11	7	3	-	1	2
Małopolska	14	38	53	10	7	-	-	-	-	-
Polska centralna	18	25	2	1	-	-	-	-	1	-
Wołyń	15	5	1	-	-	1	-	-	-	-

Źródło: *Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz tablice statystyczne*. Lwów 1932, s. 1-251.

Tabela 7.2. Wielkość księgozbiorów niemieckich bibliotek oświatowych w Polsce międzywojennej (1924, 1929, 1937)

Nazwa biblioteki	Wielkość księgozbioru		
	1924	1929	1934
Górny Śląsk i Śląsk Cieszyński			
VB Katowice	5 200	5 695	5 961
VB Królewska Huta	7 980	6 700	8 890
VB Tarnowskie Góry	6 150	6 264	4 237
VB Mysłowice	2 400	3 224	3 968
VB Rybnik	b.d.	2 250	1 700
VB Pszczyna	b.d.	b.d.	1 500
Wielkopolska i Pomorze			
DB Bydgoszcz	b.d.	5 500 ^{a)}	b.d.
DB Grudziądz	11 873	12 876	9 312 ^{b)}
DB Tczew	2 000	3 087	3 020 ^{c)}
DB Leszno	3 000	2 481	b.d.
DB Poznań	b.d.	32 350	b.d.
DB Rawicz	b.d.	1 725	b.d.
Polska centralna			
DSBV Łódź	8 000 ^{d)}	6 823	9 800 ^{e)}
Małopolska			
Biała	b.d.	1 036	b.d.
Lwów, Deutsche Lesehalle	b.d.	2 040	b.d.
DB Stanisławów	b.d.	b.d.	1 757 ^{f)}

b.d. – brak danych.

^{a)} Dane z 1927 roku.

^{b)} Dane z roku 1935/1936.

^{c)} Dane z roku 1935/1936.

^{d)} Dane z 1928 roku.

^{e)} Dane z roku 1935/1936.

^{f)} Dane z 1935 roku.

Źródło: APK. Zespół 2155/0: Verein Deutscher Büchereien in Polen (1921–1941), k. 153–154; BAB. Zespół: Deutsche Stiftung R 8043, sygn. F 62 627, k. 264–271; *Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz tablice statystyczne*. Lwów 1932, s. 105–130, 147–162, 163; BAB. Zespół: Deutsche Stiftung R 8043, sygn. F 62 711, k. 195; BAB. Zespół: Deutsche Stiftung R 8043, sygn. F 62 581, k. 219–220.

Nie inaczej rzecz się ma z bibliotekami oświatowymi liczącymi od 1 tys. do 3 tys. tomów. Jeżeli na 50-tomową biblioteczkę niemieckich kolonistów wystarczyła szafa, czy też skrzynia biblioteczna, to w przypadku bibliotek oświatowych tej wielkości niezbędnymi były kilka do kilkunastu metrów kwadratowych powierzchni, a zatem jedno, w ostateczności dwa pomieszczenia. Przy niewielkim, nieprzekraczającym kilkudziesięciu książek przyroście rocznym księgozbioru biblioteki te funkcjonowały przez wiele lat w niezmiennym kształcie organi-

zacyjnym. Te przypuszczenia wywodzę między innymi na podstawie fragmentarycznych, niestety, w większości pośrednich danych dotyczących powiększenia księgozbioru w ciągu roku. Generalnie przyrost księgozbioru podlegał fluktuacjom, ponieważ był uzależniony od bieżących środków finansowych. Przykładowo, księgozbiór biblioteki oświatowej w Katowicach powiększał się w latach 1926–1929 średnio o 300 tomów, ale w latach 1927–1934 ów przyrost spadł do poziomu 100 nowych nabytków rocznie¹. Największe niemieckie księgozbiory oświatowe zostaną omówione w podrozdziale poświęconym bibliotekom naukowym, w tym miejscu ograniczę się tylko do podania wskaźników wielkości księgozbioru (zob. tabela 7.3).

Tabela 7.3. Wielkość księgozbiorów niemieckich bibliotek naukowych w Polsce międzywojennej (1927, 1929, 1934)

Nazwa biblioteki	Wielkość księgozbioru				
	1927	1928	1929	1934	1935/1936
BKW Katowice	8 700	b.d.	b.d.	16 952	b.d.
DB Poznań	b.d.	35 868	32 350	39 000	b.d.
BKW Bydgoszcz	5 500	b.d.	b.d.	b.d.	9 760
DSBV Łódź	b.d.	8 000	6 823	b.d.	9 800

b.d. – brak danych.

Źródło: APK. Zespól 2155/0: Verein Deutscher Büchereien in Polen (192–1941), k. 153–154; BAB. Zespól: Deutsche Stiftung R 8043, sygn. F 62 627, k. 264–271; *Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz tablice statystyczne*. Lwów 1932, s. 28, 120, 152; BAB. Zespól: Deutsche Stiftung R 8043, sygn. F 62 711, k. 195; BAB. Zespól: Deutsche Stiftung R 8043, sygn. F 62 581, k. 219–220; BAB. Zespól: Deutsche Stiftung R 8043, sygn. F 62 610, k. 160–161.

Pewna prawidłowość dotyczy miejsca przechowywania zbiorów bibliotecznych. Mniejsze księgozbiory, należące do któregoś ze związków bibliotekarskich lub którejsz organizacji mniejszości niemieckiej, były umieszczane w niewielkich lokalach, odpowiednio: księgozbiory kółek czytelniczych w mieszkaniach prywatnych. Natomiast księgozbiory wyznaniowe, będące własnością Kościoła ewangelickiego lub Verband deutscher Katholiken in Polen (VDK), znajdowały miejsce w domach parafialnych należących do ewangelickiej gminy kościelnej lub w pomieszczeniach VDK. W niemieckich koloniach w Polsce centralnej gościny bibliotekom udzielał najczęściej w swojej siedzibie miejscowy oddział VDK. W kilku przypadkach (między innymi Grudziądz, Cieszyn) biblioteka niemiecka mieściła się w księgarni; w Grudziądzu działała wypożyczalnia książek przy księgarni Arnolda Kriedtego, ważnego działacza mniejszości niemieckiej²; cieszyńska wypożyczalnia książek funkcjonowała w gmachu rodzinnego wydawnictwa i księgarni rodziny Feitzinge-

¹ BAB. Zespól R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 713: Allgemeiner Schriftwechsel. Unterstützung der Deutschen in den abgetretenen Gebieten, k. 266–267; BAB. Zespól R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 654: Revisionen der Vera (1934), k. 356–409.

² J. Domałowski: *Księgarnia Kriedtego*. „Kalendarz Grudziądzki” 2007, T. 11, s. 115–117.

rów³. W kilku górnośląskich miejscowościach, np. w Koszęcinie (w szkole utworzonej przez Deutscher Schulverein) siedzibę biblioteki stanowiła niemiecka szkoła prywatna. Rozmieszczenie książek w lokalu będącym własnością niemiecką zabezpieczało jego mieszkańców przed możliwą eksmisją, na przykład z przyczyn politycznych.

Najbardziej pożądaną sytuacją było dysponowanie własnym lokalem bibliotecznym. Niewiele niemieckich placówek bibliotecznych cieszyło się tym przywilejem. Chodziło o biblioteki duże i średniej wielkości, zlokalizowane w dużych ośrodkach miejskich, zamieszkałych przez liczną społeczność niemiecką, biblioteki nierzadko funkcjonujące tam od dziesięcioleci, m.in. w Bielsku, Bydgoszczy, Cieszynie, Katowicach, we Lwowie, w Łodzi, Poznaniu i Stanisławowie. Niewielkie księgozbiory bibliotek oświatowych nie powodowały większych problemów w organizacji i zarządzaniu. Tak naprawdę wyzwaniem organizacyjnym były biblioteki liczące od kilku tysięcy do kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu tysięcy tomów. Wymagały odrębnego lokalu na powiększający się księgozbiór, a dodatkowo odrębnego pomieszczenia na czytelnię. Przykładem tego są Bücherei für Kunst und Wissenschaft w Katowicach oraz biblioteka Deutscher Schul- und Bildungsverein w Łodzi. Wyjątkowość tych dwóch księżnic wynikała ze zgromadzenia w jednym miejscu księgozbioru oświatowego i naukowego. Właśnie struktura rzeczowa księgozbioru była podstawowym czynnikiem determinującym organizację niemieckich bibliotek oświatowych, przy czym w większości z nich biblioteka składała się z trzech działów: beletrystycznego, popularnonaukowego i młodzieżowego.

7.1.3. Organizacja i wielkość bibliotek naukowych

Poznań, Katowice, Bydgoszcz, Łódź – tylko w tych czterech miastach w przedwojennej Polsce Niemcy zdołali utworzyć biblioteki naukowe lub ich namiastkę. Biblioteki naukowe powstały zatem tam, gdzie działalność takich bibliotek odpowiadała realnym potrzebom Niemców. Nie chodzi mi o potencjał finansowy, ale przede wszystkim o potencjał intelektualny tkwiący w niemczyźnie zamieszkującej obszary byłego państwa pruskiego, w porównaniu z którym możliwości Niemców wołyńskich lub nawet Niemców galicyjskich (poza Lwowem i Stanisławowem) wypadły bardzo mizernie. Pomimo tego jeszcze w 1922 roku Fritz Milkau powątpiewał w sens i potrzebę tworzenia biblioteki naukowej w polskiej części Górnego Śląska, obawiając się nie tylko rozproszenia środków finansowych, lecz także niezbyt sprzyjających

³ K.W. Neumann: *Ostschlesische Porträts*. Bd. 2. Berlin 1996, s. 35–36. W 1929 roku wypożyczalnia liczyła prawie 700 książek, otwarta była przez 6 dni w tygodniu, 8 godzin dziennie. Zob. też *Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz tablice statystyczne*. Lwów 1932, s. 270.

warunków dla tego typu przedsięwzięcia⁴. Czas pokazał, że ten wybitny niemiecki bibliotekoznawca, rodem z Giżycka, pomylił się w swej diagnozie. Niemieckim bibliotekom naukowym na ziemiach polskich w nowej sytuacji politycznej udało się nie tylko przetrwać, notabene dzięki wydatnej pomocy z Berlina, lecz także rozbudować księgozbiory, pomnożyć grono czytelników, w czym Berlin – chcąc nie chcąc – pomóc bezpośrednio już nie mógł. Biblioteka bydgoska i łódzka kontynuowały działalność przedwojennych księżnic; biblioteki w Katowicach i Poznaniu powstały dzięki wcześniej już istniejącym księgozbiорom naukowym, którym dały schronienie.

Jak już wspominałem, niemieckie biblioteki naukowe prezentowały co najmniej dwa modele organizacyjne. Samodzielne księżnice naukowe działały w Katowicach i Bydgoszczy, obie pod „znakiem firmowym” BKW, co było jednak przypadkową zbieżnością. Placówki poznańska i łódzka funkcjonowały jako księżnice zarówno oświatowe, jak i naukowe. Samodzielnym bytem były też biblioteczki (nazywane tak z racji nieznaczej wielkości), będące własnością Verein Deutscher Hochschüler (VDH), działające w Krakowie, we Lwowie, w Poznaniu i Warszawie, a więc w największych ośrodkach uniwersyteckich ówczesnej Polski. Naukowy charakter miała z całą pewnością biblioteka ewangelickiego seminarium kaznodziejskiego w Poznaniu, dostępna dla członków Kościoła ewangelickiego w Polsce, mająca służyć prowadzeniu studiów teologicznych⁵.

Cechą wspólną wszystkich dużych bibliotek naukowych mniejszości niemieckiej było posiadanie własnego lokalu, a w nim pomieszczeń magazynowych oraz odrębnych pomieszczeń dla czytelników. Było to poniekąd niezbędne, jeżeli się zważy, że księgozbiory tych bibliotek liczyły od 10 do 40 tys. tomów, przy czym bezwzględnie największe księgozbiory znajdowały się w Katowicach i Poznaniu, a najmniejszy w Bydgoszczy. W bibliotece poznańskiej najbardziej regularnie „odświeżano” księgozbiór. Roczny przyrost nowych nabytków w latach trzydziestych XX wieku sięgał nawet 1 000 tomów, z czego blisko połowę stanowiła literatura naukowa: 1934/1935 – 925 tomów (441 – liczba nabytków); 1936/1937 – 1 081 tomów (496 tomów – liczba nabytków)⁶ (zob. tabela 7.3 na s. 193).

Zasoby katowickiej biblioteki tworzone według podobnego schematu: szybki przyrost na początku dzięki spuściznom i zbiórkom, a w następnych latach stopniowa rozbudowa. Liczbę nabytków jednak możemy określić tylko drogą pośrednią, poprzez porównanie stanu księgozbiorów w następujących po sobie latach: 1926 – 6 952 tomów, 1927 – 8 700 tomów, 1934 – 16 150 tomów, 1936/1937 – 17 687 tomów⁷.

⁴ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 601: Deutscher Volksbund für Oberschlesien (XII 1921–V 1922), Plan utworzenia niemieckiej biblioteki naukowej w Katowicach, k. 27, 164.

⁵ APP. Zespół 893: Evangelisches Konsistorium Poznań (1818–1945), sygn. 1474: Bücherei des Predigersseminar Posen (1930–1940), [bez pag.].

⁶ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), Deutsche Bücherei, Poznań, k. 129, 218–219, 446–452.

⁷ APK. Zespół 77/0: Volksbund, sygn. 553: Verband deutscher Volksbüchereien (1926–1939), k. 104, 143–146.

Takimi danymi nie dysponujemy jednak w odniesieniu do Bydgoszczy. Z kolei dane z Łodzi dają pewne wyobrażenie o rozbudowie tamtejszego księgozbioru: 1934/1935 – 830 tomów (618 – literatura „rozrywkowa”⁸; 140 – literatura popularnonaukowa; 72 – literatura młodzieżowa). Prawdziwą ozdobę wszystkich bibliotek naukowych stanowiły bogate zbiory gazet i czasopism. Przykładowo, w Poznaniu w latach dwudziestych XX wieku dostępnych było w czytelni tamtejszej DB aż 226 tytułów czasopism⁹. Czytelnia DSBV w Łodzi oferowała swoim czytelnikom w latach 1933/1934 108 tytułów czasopism, w tym 22 tytuły czasopism dla dzieci i młodzieży. Równie bogaty był zbiór czasopism w Bücherei für Kunst und Wissenschaft w Katowicach, liczący 69 tytułów¹⁰.

7.1.4. Organizacja i wielkość bibliotek szkolnych

Biblioteki szkolne, przynajmniej pod względem lokalowym, miały lepsze warunki od bibliotek oświatowych. Zarówno wtedy, gdy należały do szkoły prywatnej, jak i wtedy, gdy działały w ramach szkoły publicznej, posiadały wystarczająco dużo miejsca, aby ulokować najczęściej niewielki księgozbiór. Nie mniej ważny był aspekt prawno-finansowy. Szkoła, nawet dla nielicznych, ale zwłaszcza dla znacznie większych, wielotysięcznych księgozbiorów niemieckich była bezpieczniejszą przystanią aniżeli dom niemiecki, narażony na przykład na atak radykalnych bojówek, jak to bywało od czasu do czasu na Górnym Śląsku¹¹. Szkoła gwarantowała nie tylko bezpieczne schronienie, lecz także powolny rozwój, pod warunkiem oczywiście, że nie uległa likwidacji na przykład z powodu drastycznego zmniejszenia się naboru uczniów. Określenie „biblioteka szkolna” w placówkach z niemieckim językiem nauczania to termin ogólny, pod którym kryje się różnorodność rozwiązań organizacyjnych, odpowiednich do kształtu organizacyjnego szkolnictwa powszechnego i średniego w II Rzeczypospolitej. Tu pragnę się jednakowoż skupić na bibliotece jako na konkretnej placówce szkolnej, abstrahując od ogólnego obrazu bibliotekarstwa szkolnego, czym zajmę się w rozdziale następnym.

Struktura organizacyjna. Z zachowanych przekazów źródłowych wyłania się wielostronny i różnorodny pod względem formalnym wizerunek bibliotek szkolnych. Typowym, by nie rzec klasycznym, niezależnym nawet od pionu szkolnictwa, rozwiązaniem organizacyjnym było współwystępowanie dwóch

⁸ „Literatura rozrywkowa” to dosłowne tłumaczenie niemieckiego określenia: „Unterhaltungsliteratur”. Chodzi tu o literaturę beletrystyczną.

⁹ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 579: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), Deutsche Bücherei, Poznań, k. 512.

¹⁰ *Büchereiverzeichnis I. Nachschlagwerke. Allgemeine Wissenschaftskunde. Lebensbeschreibungen, Erinnerungen, Briefe. Sprachwissenschaft. Deutsche Literatur und Literaturgeschichte. Weltliteratur. Bildende Kunst. Musik, Theater, Tanz.* Kattowitz 1936, s. 11–13.

¹¹ Więcej na ten temat w rozdziale 12.

oddzielnych bibliotek w szkole: biblioteki uczniowskiej i biblioteki nauczycielskiej, przeznaczonych dla dwóch różnych grup użytkowników. Biblioteki tego typu działały zarówno w bibliotekach szkół podstawowych I i II stopnia, jak i w gimnazjach i w seminariach nauczycielskich. Rzadkością była jedna, niepodzielona biblioteka szkolna. Wcale nierzadko, zwłaszcza w latach dwudziestych XX wieku, i to nie tylko w Małopolsce, brakowało bibliotek w szkole bądź działała w niej biblioteka tylko jednego z dwóch typów. Książki w języku polskim były w niemieckich księgozbiorach gromadzone jeszcze w czasach pruskich¹². Dopiero jednak nowe warunki „geopolityczne” wymusiły przyrost polskojęzycznych kolekcji, a w konsekwencji doprowadziły do wyodrębnienia się w wielu szkołach niemieckich dwóch bibliotek uczniowskich: polskiej i niemieckiej. Taki podział spotykamy właściwie we wszystkich regionach, w których znajdowały się szkoły niemieckie. Swoistą egzemplifikacją niech będą: gimnazjum niemieckie w Zgierzu¹³, Publiczna Szkoła Powszechna w Brzeziu nad Odrą¹⁴, Państwowe Gimnazjum z niemieckim językiem nauczania w Toruniu¹⁵ oraz gimnazjum niemieckie we Lwowie¹⁶. Inną prawidłowością organizacyjną, występującą w dużych placówkach szkolnych, zwłaszcza szczebla średniego, był podział księgozbioru według kryteriów rzeczowych, językowych, a nawet formalnych. W Prywatnym Gimnazjum Żeńskim im. A. Rothert w Łodzi obok typowych bibliotek (biblioteka uczniowska, biblioteka nauczycielska) działały biblioteki uczniowskie: historyczna i przyrodnicza¹⁷. W Gimnazjum Państwowym z niemieckim językiem nauczania w Bielsku obok polskiej i niemieckiej zostały wydzielone biblioteczki: angielska i francuska¹⁸. Było to – nawiasem mówiąc – rozwiązanie charakterystyczne dla bibliotek w województwie śląskim. W Gimnazjum Żeńskim z niemieckim językiem nauczania w Poznaniu w roku szkolnym 1933/1934 funkcjonowało obok siebie pięć biblioteczek urządzonych według odmiennych kryteriów: biblioteka nauczycielska, uczniowska, polonistyczna, historyczna oraz

¹² *Katalog der Städtischen Lehrerbibliothek zu Thorn*. Thorn 1905; *Nachtrag zum Katalog der Städtischen Lehrerbibliothek zu Thorn 1905–1912*. Thorn [1912]; *Katalog der Bibliothek des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn*. Thorn 1903, s. 38, 40.

¹³ BAK. Zespół R 57 neu: Deutsches Auslands-Institut, sygn. 1098: Deutsches Privat-Gymnasium in Bydgoszcz (1920–1929), [bez pag.].

¹⁴ APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, sygn. 1280: Wizytacje szkół mniejszościowych – protokoły (1927–1934), [bez pag.].

¹⁵ APB. Zespół 454/0: Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, sygn. 2786: Sprawozdania roczne (1929/30), [bez pag.].

¹⁶ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 666: Galizien (1926–1940), k. 144–155.

¹⁷ APŁ. Zespół 255/0: Prywatne Gimnazjum Żeńskie w Łodzi (1878–1939), sygn. 6: Sprawozdania roczne (1911–1938), k. 6.

¹⁸ APB. Zespół 2217/0: Deutscher Schulverein in Polen [1882] 1920–1939 [1942], sygn. 87: Deutscher Schulverein (1939–1941), Biblioteka w Państwowym Gimnazjum z niemieckim językiem nauczania w Bielsku (1929/30), [bez pag.].

zbiór czasopism¹⁹. Na tym w zasadzie można by zakończyć wykaz typowych rozwiązań organizacyjnych stosowanych w niemieckich bibliotekach szkolnych.

Do nietypowych zgoła rozwiązań należała koncepcja wcielona w życie w Państwowym Gimnazjum w Katowicach. Obok biblioteki nauczycielskiej i uczniowskiej funkcjonowały tam biblioteczki przy uczniowskich organizacjach: biblioteczka Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP), biblioteka kongregacji mariańskiej, biblioteczka Kółka Abstynentów, biblioteczka Kółka Historycznego, biblioteczka Kółka Przyrodników²⁰. Aleksandra Jarczyk określa ten model, notabene funkcjonujący także w szkołach z polskim językiem nauczania, strukturą klasowo-satelitarną: ogólna biblioteka uczniowska – biblioteki klasowe – biblioteczki kółek, organizacji przedmiotowych i pracowni klasowych²¹.

Wielkość księgozbioru. Nie aspiruję tu do przedstawienia wyczerpujących informacji o stanie posiadania niemieckich bibliotek szkolnych, nie tylko dlatego, że wykraczałoby to poza ramy niniejszej rozprawy, lecz także z powodu niekompletności, tudzież szczątkowości danych na temat wielkości księgozbiorów szkolnych. Mimo tych ograniczeń możliwe jest określenie „typowych” rozmiarów bibliotek szkolnych. Do grona najmniejszych bibliotek szkolnych zaliczymy księgozbiory w szkołach powszechnych zarówno publicznych, jak i prywatnych; liczba książek nie przekraczała zwykle 100, tak jak to miało miejsce w 1926 roku w Niedobczycach (na Górnym Śląsku)²², czasami było to zaledwie 20 tomów, jak w bibliotece Szkoły Podstawowej w Brynicy²³. Księgozbiory niemieckich szkół prywatnych należały do średniej, według ówczesnych miar, wielkości bibliotek. Do tej grupy możemy zakwalifikować na przykład bibliotekę w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim w Łodzi, liczącą 845 tomów (1933)²⁴, czy bibliotekę Gimnazjum Koedukacyjnego DSCH w Łodzi, liczącą w roku 1928/1929 dokładnie 918 tomów²⁵. Największe, najbardziej okazałe księgozbiory szkolne znajdowały się w posiadaniu państwowych lub prywatnych gimnazjów z niemieckim językiem nauczania oraz w seminariach nauczycielskich. Państwowe Gimnazjum w Katowicach w roku szkolnym 1933/1934 dysponowało łącznym księgozbiorem 8 754 tomów, z tego w bibliotece nauczycielskiej znajdowało

¹⁹ BAK. Zespół R 57 neu: Deutsches Auslands-Institut, sygn. 1098: Gimnazja niemieckie w Poznaniu, [bez pag.].

²⁰ *Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum w Katowicach za rok szkolny 1933/34*. Katowice 1934, s. 51–52, 60–69.

²¹ Zob. A. Jarczyk: *Polskie biblioteki gimnazjalne w województwie śląskim w latach 1922–1939 oraz ich rola w kształtowaniu kultury czytelniczej młodzieży*. Katowice 2007, s. 123.

²² APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, sygn. 746: *Protokoły z inspekcji szkół powszechnych, Sprawozdanie z wizytacji szkoły powszechnej dla mniejszości niemieckiej w Niedobczycach I (1925; 1925–1931)*, k. 10.

²³ Ibidem.

²⁴ APŁ. Zespół 257/0: *Niemieckie Gimnazjum Żeńskie w Łodzi Niemieckiego Stowarzyszenia Gimnazjalnego w Łodzi (1919–1939)*, k. 4.

²⁵ Ibidem.

się 6 879 tomów, a w bibliotece uczniowskiej – 1 875 tomów²⁶. Według sprawozdania gimnazjum za rok szkolny 1937/1938, w szkole działały dwie biblioteki: uczniowska (2 892 dzieł) oraz nauczycielska (4 211 dzieł)²⁷. Jeszcze większy księgozbiór, liczący 8 211 tomów, znajdował się w posiadaniu Prywatnego Ewangelickiego Seminarium Nauczycielskiego w Bielsku (1927/1928)²⁸.

Podobnie jak z wielkością księgozbiorów szkolnych, miała się rzecz z ich rozbudową. Jesteśmy w stanie odtworzyć ją tylko fragmentarycznie w odniesieniu do pojedynczych szkół niemieckich, i to tylko wskazując zbiorcze dane statystyczne ograniczone do liczby nabytków bibliotecznych podzielonych na bibliotekę uczniowską i nauczycielską. Przyrost księgozbioru w szkołach mniejszości niemieckiej postępował adekwatnie do znaczenia szkoły. W stopniu minimalnym ulegały powiększeniu biblioteki publicznych szkół powszechnych z niemieckim językiem nauczania. Przykładowo, biblioteka dwuklasowej szkoły powszechnej w Czarnym Błocie (pow. toruński) wzbogaciła się w roku szkolnym 1926/1927 o zaledwie 7 nowych książek²⁹. Niewiele większy był przyrost księgozbioru bibliotek uczniowskiej i nauczycielskiej w Łobżenicy (niem. Lobsens) w powiecie wyrzyskim w roku szkolnym 1934/1935. Na książki do obu bibliotek wydano tam łącznie tylko 60 zł³⁰. Tam jednak, gdzie dysponentem szkoły i organem decydującym było DSCH, księgozbiór wzrastał w stosunku rocznym o nawet kilkaset tomów. W roku szkolnym 1928/1929 do Prywatnego Gimnazjum Ewangelickiego we Lwowie zostały zakupione łącznie 543 książki³¹. Biblioteki uczniowska i nauczycielska gimnazjum koedukacyjnego w Grudziądzu powiększyły się w roku 1928/1929 o 519 tomów³². Na bibliotekę będącą własnością Prywatnej Szkoły Średniej w Chojnicach wydatkowano w latach 1929–1931 aż 1 300 zł na zakup książek³³.

Z przyczyn obiektywnych, o których już wspominałem, prawie niemożliwa jest rekonstrukcja warunków przechowywania księgozbiorów szkolnych. Z zachowanych szczątkowych informacji wiemy, że przeważnie książki gromadzono w pojedynczych

²⁶ *Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum w Katowicach za rok szkolny 1933/34*. Katowice 1934, s. 51–52, 60–69.

²⁷ *Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum w Katowicach za rok szkolny 1937/38*. Katowice 1938, s. 72–73.

²⁸ APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, sygn. 224: Zestawienie statystyczne seminariów i kursów nauczycielskich polskich i niemieckich (1918–1931), Biblioteka szkolna w Ewangelickim Seminarium Nauczycielskim w Bielsku (1927/1928; 1929/1930), k. 21–22.

²⁹ APT. Zespół 243/0: Inspektorat Szkolny w Chełmnie (1890) (1920–1939), sygn. 69: Stan bibliotek szkolnych w pow. chełmińskim (1923–1932), [bez pag.].

³⁰ APB. Zespół 2217/0: Deutscher Schulverein in Polen, sygn. 208: Deutscher Schulverein, k. 45.

³¹ APB. Zespół 2217/0: Deutscher Schulverein in Polen, sygn. 92: Deutscher Schulverein Galicja (1923–1939), [bez pag.].

³² APB. Zespół 454/0: Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, sygn. 2726: Statystyka szkolnictwa średniego ogólnokształcącego (1928–1930), [bez pag.].

³³ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 580, Kulturarbeit (IV 1928–V 1931), k. 3–7.

szafach rozmieszczonych w różnych miejscach budynku szkolnego. Jeżeli w szkole funkcjonowało kilka bibliotek, to zwykle ich księgozbiory były przechowywane u właściciela, np. w danej klasie, sali kółka przedmiotowego, towarzystwa działającego w szkole. Obiektem dumy wielu szkół niemieckich, a powodem do zazdrości ze strony choćby bibliotek w szkołach polskich była dostępność wielu tytułów czasopism. Przykładowo, w Gimnazjum Żeńskim im. A. Rotherta w Łodzi w 1927 roku prenumerowano 9 czasopism polskich i 3 czasopisma niemieckie³⁴. Gimnazjum im. F. Schillera w Bydgoszczy prenumerowało w roku szkolnym 1935/1936 32 czasopisma, a w roku szkolnym 1937/1938 – 47 czasopism (17 polskich i 30 niemieckich)³⁵. Gimnazjum koedukacyjne im. Friedricha von Dregera w Bydgoszczy w roku szkolnym 1937/1938 prenumerowało 22 polskie i 22 niemieckie czasopisma³⁶.

7.2. Księgozbiory – budowa, struktura treściowa

7.2.1. Źródła wpływów książek

Książki, broszury, czasopisma były wysłane z Niemiec do osób indywidualnych, do organizacji społeczno-kulturalnych, organizacji wyznaniowych, szkół, a w pierwszej kolejności do bibliotek. Działalność bibliotek mniejszości niemieckiej bez pomocy z zewnątrz trwałaby bardzo krótko, a na pewno nie osiągnęłaby takiego tempa rozwoju i rozmachu. Ilościowe określenie tej „masy” pod względem struktury wpływów, proveniencji czy kanałów dystrybucji książek niesie z sobą spore trudności. O ścisłości informacji, aczkolwiek nie w znaczeniu statystycznym, możemy mówić zaledwie w odniesieniu do dystrybucji i proveniencji książki niemieckiej. Charakterystyka źródeł wpływu nie powoduje już takich komplikacji.

Mam podstawy, aby sądzić, iż główną formą gromadzenia i uzupełnienia księgozbiorów bibliotek mniejszości niemieckiej były dary; dotyczy to zwłaszcza pierwszego okresu funkcjonowania placówek, którego datą graniczną jest rok 1927, czyli rok, w którym w Berlinie pod patronatem Auswärtiges Amt i Verein für das Deutschtum im Ausland powstała Zentralstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen, instytucja koordynująca dotychczas rozproszone, a nawet chaotyczne działania na tym polu. Pierwsze skrzypce w organizowaniu pomocy odgrywały zarówno przed tą, jak i po tej dacie – o czym już pisałem – organizacje odpowie-

³⁴ APŁ. Zespół 255/0: Prywatne Gimnazjum Żeńskie w Łodzi (1878–1939), sygn. 6: Sprawozdania roczne (1911–1938), [bez pag.].

³⁵ APB. Zespół 454/0: Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, sygn. 2740: Sprawozdania roczne, [bez pag.].

³⁶ APB. Zespół 454/0: Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, sygn. 2967: Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne im. Dregera w Bydgoszczy (1937–1939), [bez pag.].

działne za niemiecką zagraniczną, takie jak Deutsche Stiftung, Verein für das Deutschtum im Ausland, Bund der Auslandsdeutschen, Deutscher Schutzbund, Reichsverband für katholischen Auslandsdeutschen, Gustav-Adolf-Verein, oraz jednostki organizacyjne Kościołów ewangelickiego i katolickiego w Niemczech. W praktyce jednak dary książkowe przekazywano najróżniejszymi kanałami, począwszy od organizacji ziomkowskich, w rodzaju Związku Górnoszlązaków Wiernych Ojczyźnie (Verband Heimattreuer Oberschlesier) (1919)³⁷, a skończywszy na przesyłkach osób indywidualnych do znajomych Niemców w Polsce. Inspirującą rolę w rozbudzeniu tej formy ofiarności w Niemczech odegrali, przynajmniej w początkowym okresie, przedstawiciele mniejszości niemieckiej w Polsce. Przykładowo, w 1922 roku dzięki apelowi bibliotekarza związkowego Gustawa Dahrmana skierowanemu do uczniów w Niemczech, a zamieszczoneму w niemieckich gazetach zdołano zebrać ok. 10 tys. książek młodzieżowych³⁸. W tym samym roku podobny apel wystosowano do katolików w Niemczech; poproszono o przeprowadzenie zbiórki książek i pism dla niemieckich katolików za granicą³⁹. Podobne apele i akcje organizowano w Polsce i w Niemczech w całym dwudziestoleciu międzywojennym. Zważywszy jednak na nieplanowość tej formy gromadzenia, jej efektywność była mocno ograniczona. Zbiórki te niestety stanowiły okazję dla ofiarodawców do pozbywania się książek niepotrzebnych. Nie dziwią zatem pojawiające się skargi obdarowanych na zły stan fizyczny książek, albo też na ich przestarzałą treść, tudzież nieodpowiedniość w stosunku do aktualnych tendencji politycznych⁴⁰.

7.2.2. Formy (metody) dystrybucji książki niemieckiej

Zdecydowanie górującą, wolną od przypadłości darów formą gromadzenia, był zakup książek, głównie w Niemczech, ale również w Polsce. Początkowo zdecydowano się przede wszystkim na odkupywanie książek, a nawet kompletnych bibliotek od Niemców opuszczających Górny Śląsk, Wielkopolskę i Pomorze.

³⁷ APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 563 F 16030–16035: Tygodniowe sprawozdania sytuacyjne Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego UWŚL (1927–1939) (26–31 X 1928), [bez pag.].

³⁸ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 601: Deutscher Volksbund für Oberschlesien (XII 1921/22), Zbiórka książek w Niemczech dla Verband deutscher Volksbüchereien, k. 258, 261–262, 275, 277, 279, 315, 323–324, 335–336.

³⁹ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 577: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), k. 255–259.

⁴⁰ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 579: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), k. 347 (17 IV 1926); APK. Zespół R 57 neu: Deutsches Auslands-Institut, sygn. 1010: Verein von Freunden und Förderern der Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen (1931), k. 221–224 (uwagi H. Steinachera o zbiorce książek dla Kongresówki).

Dochodziło do tego już na początku lat dwudziestych XX wieku. Odkupione księgozbiory stały się trzonem bibliotek między innymi DB w Poznaniu oraz BKW w Katowicach. Nie udało się Niemcom, mimo kilkakrotnych prób, odkupić od władz polskich poznańskiej wędrownej biblioteki prowincjonalnej, która miała być fundamentem niemieckiego bibliotekarstwa oświatowego w Wielkopolsce i na Pomorzu. Mówiąc o odkupywanych księgozbiorach (bibliotekach), wciąż jednak obracamy się w kręgu książek używanych, choćby nawet aktualnych. Tymczasem wśród Niemców w Polsce wzrastało zapotrzebowanie na aktualną książkę i prasę w języku niemieckim. Nowe nabytki zasilają systematycznie magazyny obu związków bibliotekarskich, a stamtąd trafiały do stałych i wędrownych bibliotek oraz do kółek czytelniczych, działających w ich strefach wpływów. Nowe książki niemieckie, w szczególności książki religijne (modlitewniki, śpiewniki) oraz elementarze i czytanki były przekazywane również bezpośrednio, bez udziału biblioteki, niemieckim chłopom czy robotnikom przez pastora ewangelickiego⁴¹, lokalny oddział VDK lub nauczyciela wędrownego⁴². Dystrybucja książki niemieckiej w Rzeczypospolitej stanowiła problem nie tylko finansowy, ale i logistyczny, a to z uwagi na rozproszenie terytorialne Niemców. Czynnikiem utrudniającym dystrybucję przez cały okres międzywojenny były głównie wysokie opłaty celne pobierane przez władze polskie oraz kontrola urzędowa przesyłek pocztowych adresowanych do instytucji oraz przedstawicieli mniejszości niemieckiej. Przedstawicielstwa rządowe i instytucje w Niemczech wraz z organizacjami niemieckimi w Polsce usiłowały temu przeciwdziałać. Marginalizacji opłat celnych służyć miały rabaty na książki (do 33%) udzielane przez Börsenverein des Deutschen Buchhandel wydawcom i księgarzom w Rzeszy oraz księgarniom niemieckim w Polsce sprzedającym książki bibliotekom mniejszości niemieckiej⁴³. Zabiegi te jednak na początku lat dwudziestych XX wieku, w dobie wielkiego kryzysu światowego, natrafiały na przeszkodę w postaci zmiennego kursu waluty⁴⁴. Pewne oszczędności przynosiło korzystanie z niemieckiej służby

⁴¹ Ten stan rzeczy obrazują m.in. raporty MDAB z wysyłki książek. Zob. *Vierteljahresbericht über Büchersendungen für das Deutschtum im Auslande. Berlin, Mittelstelle f. dt. Auslandsbüchereiwesen. 1937–1942.*

⁴² PA AA. Zespół: Kulturabteilung, sygn. R 62 234: Katholische Sachen Bd. 1–6 (1923–1926), Modlitewniki dla Niemców łódzkich (1931), [bez pag.]; PA AA. Zespół: Deutsches Konsulat Łódź, Paket 8, Śpiewniki dla Deutscher Kultur- und Bildungsverein „Fortschritt” w Łodzi, [bez pag.]; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 580: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), Książki dla bibliotek niemieckich spółdzielni (1926), k. 193; APB. Zespół 4/0: Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu. Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 2754: Raporty dzienne: Tworzenie bibliotek przez nauczycieli wędrownych (1933), k. 359–365.

⁴³ PA AA. Zespół Kulturabteilung, sygn. R 65 707: Deutsche Buchpropaganda (1935), Rozporządzenie rządu niemieckiego w/s obniżenia cen książek niemieckich wywożonych za granicę (1935), [bez pag.].

⁴⁴ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 601: Deutscher Volksbund für Oberschlesien (1922), k. 566.

konsularnej w Polsce jako kanału dystrybucji książek. Początą dyplomatyczną książki trafiały między innymi do konsulatów niemieckich w Krakowie, Katowicach, Łodzi, a stamtąd dalej do miast, miasteczek i wsi zamieszkałych przez Niemców. Siłą rzeczy ta forma dystrybucji miała ograniczony zasięg. Należy pamiętać, że cała służba konsularna znajdowała się przecież pod czujnym okiem polskiego kontrwywiadu⁴⁵.

Wywóz książek niemieckich do Polski stanowił niemały problem organizacyjny dla samych Niemców i właściwie do wybuchu II wojny światowej pozostał nierozwiązany. Zderzały się tu dwie, a nawet trzy koncepcje. Najbardziej efektywnym rozwiązaniem był zakup książek w Niemczech i ich wysyłka do Polski. Zakup książek niemieckich w Polsce stanowił wyłącznie rozwiązanie komplementarne w stosunku do pierwszego. Pomysły zorganizowania bibliotek centralnych magazynujących książki, a następnie rozsyłających je Niemcom za granicę, złożone przez RkA⁴⁶ oraz dra Wilhelma Schustera⁴⁷, nie wyszły poza fazę projektu. Być może jednak przyczyniły się do utworzenia w 1927 roku ZDAB. W ten oto sposób powstał mniej lub bardziej sprawny obieg książek dla diaspory niemieckiej w Polsce. Z jednej strony płynęły do Berlina z Niemiec książki i pieniądze na książki dla bibliotek niemieckich w Polsce. Ofiarodawcami były zarówno osoby indywidualne, jak i prawne. Z drugiej strony niemieckie związki bibliotekarskie w Polsce zbierały od bibliotek i bibliotekarzy dezyderaty, a następnie wysyłały je do Berlina, gdzie je realizowano, kupując zamówione książki. System ten, jakkolwiek prowadził do racjonalizacji wydatków i wysiłków, nie był dostatecznie szczelny, o czym świadczy narada w Bytomiu w 1931 roku w sprawie zaopatrywania bibliotek mniejszości niemieckiej. Uczestnicy narady sprzeciwili się pomysłowi obejmowania bezpośrednią opieką przez organizacje z Niemiec ich odpowiedników w Polsce, upatrując w tym niebezpieczeństwo rozdrobnienia dystrybucji książek. Jednocześnie postulowali, aby opiekę nad dystrybucją książek sprawował Verband deutscher Volksbüchereien⁴⁸.

⁴⁵ Zob. *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939)*. Red. M. Wojciechowski. Toruń 1991; R. Majzner: *Polski wywiad wojskowy wobec polityki III Rzeszy 1931–1939*. Toruń 2006; *Polski wywiad wojskowy 1918–1945*. Red. P. Kolański, A. Peplowski. Toruń 2006; L. Gondek: *Wywiad polski w Rzeszy 1933–1939*. Warszawa 1982.

⁴⁶ Pomysł Reichsverband für die katholischen Auslandsdeutschen – utworzenie biblioteki centralnej. Zob. BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 577: Evangelische und katholische Kirchenangelegenheiten. Posen- und Westpreussen (1922–1938), k. 255–259.

⁴⁷ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 603: Deutsche Not in Oberschlesien (IV 1923–III 1925–1937), k. 323–328.

⁴⁸ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 626: Theater, Büchereien (1922–1937), k. 114–115.

7.2.3. Geografia wysyłki książki niemieckiej

Do interesujących pod względem poznawczym wniosków prowadzi analiza geografii dystrybucji książki niemieckiej w Polsce. Pomimo szczątkowości informacji w zachowanych raportach kwartalnych i miesięcznych ZDAB/MDAB (Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen) z lat 1928–1937, jest możliwe nie tylko wskazanie miejscowości, do której wysyłano książki, lecz także punktów ich odbioru i odbiorców. Pełny wykaz, udokumentowany sprawozdaniami ZDAB (MDAB), obejmuje aż 125 miejscowości (dużych i małych), rozsianych po całej Rzeczypospolitej. W *Aneksie* został on zredukowany do 56 najważniejszych ośrodków odbioru książek z Niemiec; obraz ten pokrywa się z geografią rozmieszczenia i siły niemieczyny (rys. 5, zob. *Aneks*, tabela 25). Geografia odbioru książki niemieckiej pokrywała się w zasadzie z geografią rozmieszczenia ludności niemieckiej w II Rzeczypospolitej. W pierwszej kolejności książki wysyłano do dużych skupisk miejskich; w województwie śląskim były to Katowice i Bielsko, w Wielkopolsce i na Pomorzu – Poznań, Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz i Tczew. Głównym odbiorcą książek niemieckich w Polsce centralnej był najsilniejszy ośrodek niemiecki na tym obszarze – Łódź. Największe rozproszenie miejsc wysyłki miało miejsce w Małopolsce; najsilniejsze ośrodki tamtejszej niemieczyny stanowiły bezwzględnie Lwów i Stanisławów. We Lwowie zlokalizowane były szkoła niemiecka i towarzystwa niemieckie. W Stanisławowie mieściły się natomiast znane zakłady pastora Theodora Zöcklera, prywatne gimnazjum i biblioteka niemiecka⁴⁹. Ponadto książka niemiecka była adresowana do kolonii niemieckich, rozrzuconych po wschodniej Małopolsce⁵⁰. Centralnym punktem zbiórki książek dla Niemców wołyńskich był Łuck. Książki niemieckie wysyłano również do niemieckich kolonii ewangelickich na Wołyniu, co potwierdzają liczne źródła⁵¹.

Odbiorcami książek niemieckich były z reguły niemieckie biblioteki oświatowe, szkolne, ewangelickie i naukowe. Książki adresowano również do organizacji, które już w Polsce zajmowały się ich dystrybucją. Należały do nich między innymi oddziały DSCH w Grudziądzu, Bydgoszczy i Inowrocławiu⁵². Generalnie książki

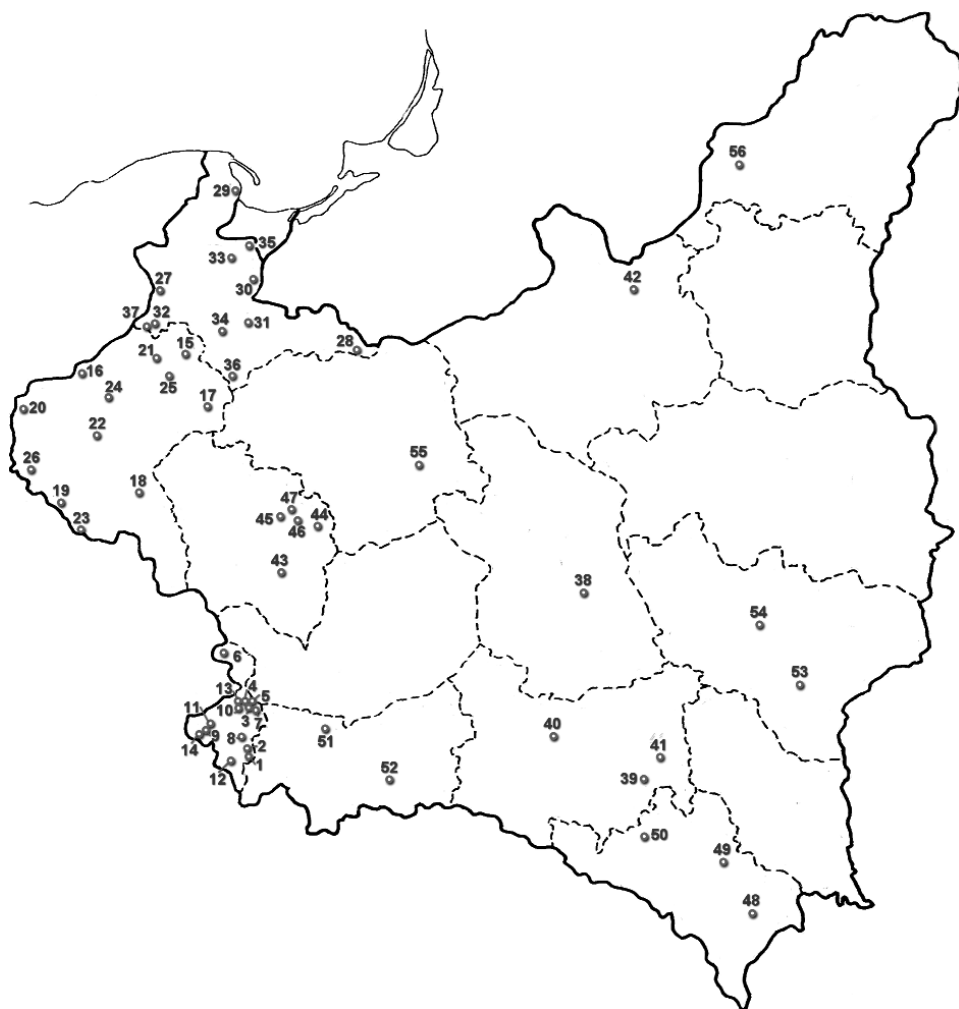
⁴⁹ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 734: Büchereiwesen (Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen (1927–1941), k. 297–305.

⁵⁰ PA AA. Zespół: Kulturabteilung, Zespół Deutsches Konsulat Krakau, Paket 23a: Wysyłka książek dla Niemców w Galicji (1926–1934), [bez pag.].

⁵¹ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 662: Kongresspolen (1928–1940), Biblioteki oświatowe i szkolne na Wołyniu (1933/34), k. 61–66; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 733: Büchereiwesen. Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen (1927–1941), Raporty o wysyłkach książek dla Niemców przygranicznych i zagranicznych, k. 396.

⁵² BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 734: Büchereiwesen (Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen (1927–1941), Raporty o wysyłkach książek dla Niemców przygranicznych i zagranicznych, k. 179–182.

niemieckie wysyłano wszędzie tam, gdzie mogły być przydatne w pracy kulturalno-oświatowej niemieckich organizacji. Paczki z książkami dostarczane były między innymi do oddziałów VDH we Lwowie, w Łodzi, Warszawie, Krakowie i Poznaniu. Odbiorcami książek były również organizacje polityczne i zawodowe mniejszości niemieckiej w Polsce, jak Welaga, Landbund Weichselgau, GDA, VDK. W raportach natykamy się na adresatów imiennych, nauczycieli wędrownych, pastorów



Rys. 5. Geografia wysyłki książek niemieckich do Polski. (Wykaz miejscowości z ich odpowiednikami liczbowymi w *Aneksie*, tabela 25).

Źródło: BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 733–F 62 735: Büchereiwesen (Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen) (1927–1941), Raporty o wysyłkach książek dla Niemców przygranicznych i zagranicznych.

ewangelickich, rolników, a także osoby będące liderami społeczności niemieckiej w swoim środowisku⁵³.

Nadawcami książek zebranych w Niemczech, niezależnie od miejsca przeznaczenia, były: MDAB, VDA, RkA, Borromäusverein, Deutsches Auslands-Institut, DS, Grenzbüchereidienst und Bildungspflege, Deutscher Dichter-Gedächtnis. Uzupełniając obraz źródeł dopływu literatury niemieckiej do bibliotek niemieckich, warto wspomnieć o okazjonalnych depozytach literatury niemieckiej w bibliotekach polskich. 27 marca 1923 roku za zgodą toruńskich Niemców będąca ich własnością biblioteka Copernicusverein weszła w skład Książnicy Toruńskiej⁵⁴. W 1925 roku depozyt książki niemieckiej został utworzony w miejskiej bibliotece ludowej w Mysłowicach⁵⁵.

7.3. Polityka gromadzenia zbiorów

Przygotowywanie księgozbiorów mniejszości niemieckiej odbywało się, zwłaszcza w początkowej fazie, w sposób nieplanowy, żeby nie powiedzieć chaotyczny. Nic więc dziwnego, że do bibliotek trafiały często książki przestarzałe, nierzadko też wątpliwe pod względem obyczajowym. Bywało, że ofiarodawcy zwyczajnie opróżniali swoje biblioteki z książek nikomu niepotrzebnych i wysyłali je do rodaków w Polsce⁵⁶. Tylko tak można wytłumaczyć przypadek wysłania do Polski centralnej z Niemiec broszury z przepisami strzelania dla pruskiej piechoty. Kwestię tę poruszył dr Paul Zöckler 21 stycznia 1931 roku podczas posiedzenia MDAB w Berlinie⁵⁷. Z chwilą dojścia Hitlera do władzy organizatorzy niemieckiego bibliotekarstwa w Polsce zostali wezwani przez Stowarzyszenie Przyjaciół i Osób Wspierających MDAB (Verein von Freunden und Förderern der MDAB) do zwalczania literatury pornograficznej i brukowej⁵⁸. Wkrótce przysłano z Berlina nakaz usuwania litera-

⁵³ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 733–F 62 735: Büchereiwesen (Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen) (1927–1941), Raporty o wysyłkach książek dla Niemców przygranicznych i zagranicznych.

⁵⁴ Biblioteka Copernicusverein weszła do księgozbioru książnicy toruńskiej. Zob. APT. Zespół 91/0: Starostwo Grodzkie w Toruniu (1930–1939), sygn. 130: Szkolnictwo, biblioteki i amatorskie towarzystwa niemieckie na terenie m. Torunia, [bez pag.].

⁵⁵ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 625: Deutsche Not in Oberschlesien (IV 1925), k. 97. Zob. też: K. Tomkowiak: *Biblioteki w Toruniu w latach 1920–1939. (Część I)*. „Folia Torunensia” [Toruń] 2004, T. 4, s. 65.

⁵⁶ BAK. Zespół R 57, sygn. 1010: Verein von Freunden und Förderern der Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen, k. 221–224.

⁵⁷ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 733: Büchereiwesen (Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen) (1927–1941), k. 392.

⁵⁸ Wezwanie Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen do zwalczania literatury pornograficznej i brukowej. Zob. BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 734: Büchereiwesen (Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen) (1927–1941), k. 217–218.

tury upadłej (Verfallsliteratur), którą w oczach narodowych socjalistów uosabiały teksty między innymi Thomasa Manna i Franza Viktora Werfla⁵⁹. Ich miejsce coraz częściej zajmowały pozycje literatury narodowosocjalistycznej, choć jeszcze w 1936 roku Erich Krahrmer-Möllenberg ubolewał, że na liście książek zamówionych przez Kurta Lückę literatura ta jest słabo obecna⁶⁰. Tylko kwestią czasu była eliminacja z niemieckich bibliotek książek żydowskich autorów. W 1937 roku przedstawiciel DB Poznań po odnalezieniu takich dzieł w księgozbiorze biblioteki niemieckiej w Rawiczu zażądał na piśmie usunięcia ich z biblioteki⁶¹.

Na dobór książek do bibliotek szkolnych w szkołach mniejszości niemieckiej silny wpływ miały polskie władze oświatowe, które na początku lat trzydziestych XX wieku utworzyły specjalne komisje doboru książek: ministerialną oraz w poszczególnych kuratoriach (Katowice, Poznań). Bliżej temu zagadnienieniu przyjrzyć się przy omawianiu struktury księgozbiorów szkolnych (rozd. 7.4.3). Generalnie rzecz biorąc, polityka gromadzenia zbiorów w bibliotekach niemieckich opierała się na doraźnych działaniach, podyktowanych bieżącą polityką i sytuacją. Tej niekorzystnej tendencji usiłowali przeciwdziałać liderzy i organizatorzy bibliotekarstwa niemieckiego w Polsce, a także czołowi bibliotekarze niemieccy interesujący się tym problemem. Waga wystąpień Hermanna Rauschninga, Viktora Kaudera czy członków MDAB jest tym większa, iż osoby te i sama organizacja miały przecież realny wpływ na kształt bibliotekarstwa niemieckiego w Polsce.

Najwcześniejsze refleksje na temat polityki gromadzenia zbiorów – autorstwa H. Rauschninga – pochodzą już z 1922 roku⁶². W obszernym memoriale poświęconym kształtowi niemieckiego życia kulturalnego w Polsce H. Rauschning postulował między innymi opracowanie wspólnych wytycznych gromadzenia książek i czasopism, uwzględniających miejscowe warunki. W dalszej części memoriału rozpisał zadania dla poszczególnych bibliotek mające na celu racjonalizację procesu gromadzenia. Literaturę beletrystyczną gromadziłyby przede wszystkim biblioteki stałe, choć nie powinno jej brakować również w bibliotekach wędrownych. Większym bibliotekom stałym rezerwował H. Rauschning prawo do rozbudowy kolekcji literatury naukowej. Pozostałe biblioteki powinny, jego zdaniem, gromadzić książki według specjalności organizacji, których były własnością, np. książki rolnicze w bibliotekach niemieckich spółdzielni rolniczych⁶³. W 1927 roku całościową wizję zaopatrywania Niemczyzny zagranicznej w niemieckie książki przedstawił przewodniczący GuB – Wilhelm Scheffen. Krytycznie ocenił rozproszenie i przypadkowość

⁵⁹ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), k. 217–218.

⁶⁰ Ibidem, k. 274.

⁶¹ PA AA. Zespół: Kulturabteilung, Zespół Deutsches Konsulat Krakau, sygn. 23: Wysłka książek dla Niemców w Galicji (1926–1934), [bez pag.].

⁶² BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 577: Evangelische und katholische Kirchenangelegenheiten. Posen- und Westpreußen (1922–1938), k. 360–390.

⁶³ Ibidem.

wcześniejszych akcji na tym polu i zaproponował nadanie im jednolitego kształtu. Zdaniem W. Scheffena, pomoc książkowa z Niemiec powinna obejmować wszystkie terytoria zagraniczne zamieszkałe przez Niemców. Pierwszym elementem nowej organizacji miała być komisja wybierająca placówki uprawnione do odbioru książek niemieckich. Zakupu książek, w myśl koncepcji W. Scheffena, miała dokonywać centralna placówka. Podstawę wyboru miały tworzyć listy książek przygotowane przez bibliotekarzy przygranicznych przy pomocy Niemców zagranicznych. W. Scheffen zalecał również, aby do zakupu książek angażować przedstawicieli niemieckiego handlu księgarskiego za granicą, między innymi w Polsce, aby w ten sposób wspierać go materialnie i moralnie⁶⁴.

Uwagi V. Kaudera z 1928 roku miały już bardziej szczegółowy charakter i można je określić mianem wytycznych. Nie zmienia tego nawet fakt, iż V. Kauder odnosił swoje słowa tylko do obszaru działania VdV (Górny Śląsk, Śląsk Cieszyński, Małopolska). Uważał między innymi, że przy doborze książek należy uwzględnić specyfikę struktury społecznej poszczególnych obszarów, jak chociażby fakt nieobecności niemieckiego chłopstwa na Śląsku Cieszyńskim, silny proletariat na Górnym Śląsku czy przewagę rolników wśród Niemców galicyjskich⁶⁵. Jakby ponad istniejącymi podziałami regionalnymi doradzał V. Kauder, aby unikać gromadzenia książek popularnych w Niemczech, budzących jednakowoż kontrowersje obyczajowe w Polsce. Wśród tematów „zakazanych” wymieniał: problemy małżeńskie, wolną miłość, problemy religijne. Niejako dla przeciwwagi zalecał nabywanie książek poruszających problematykę historyczną i narodowosocjalistyczną⁶⁶. Za centralizacją zbiorów książek opowiadał się również kierownik Verein Deutscher Büchereien dr P. Zöckler (1927)⁶⁷.

Interesującym dokumentem w omawianym kontekście jest poradnik prowadzenia bibliotek oświatowych wśród niemieckojęzycznej zagranicznej, opublikowany w 1933 roku przez MDAB⁶⁸. Można w nim znaleźć między innymi zalecenia dotyczące prawidłowego wyboru książek. Akcentuje się na przykład konieczność wysyłania albumów Niemcom niemającym umiejętności czytania po niemiecku. Przy doborze beletrystyki radzi się, aby preferować prosty, „dobry” język oraz żywe ujęcie materiału. Do najbardziej zalecanych książek zaliczono: książki przygodowe, książki kryminalne, literaturę ojczyźnianą, powieści. Zwrócono też uwagę na konieczność gromadzenia literatury popularnonaukowej i młodzieżo-

⁶⁴ BAB. Zespół R 8043, sygn. F 62 579: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), Leitsätze des Auslandsdeutschtums mit deutschen Büchern, k. 169–171.

⁶⁵ Zob. V. Kauder: *Das deutsche Büchereiwesen in Ost-Oberschlesien, Ostschlesien und Galizien*. „Bücherei und Bildungspflege” 1928, H. 3, s. 283–285. Nawiasem mówiąc, w podobnym duchu wypowiedział się w 1932 roku dr Hans Steinacher. BAK. Zespół N 1184/32 Korespondencja (1932), [bez pag.].

⁶⁶ APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 577: Tygodniowe sprawozdania sytuacyjne Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego UWŚL (1936), k. 133

⁶⁷ APB. Zespół 2448/0: Deutsche Vereinigung, sygn. 69: Fünferausschuss (1926–1929), [bez pag.].

⁶⁸ *Erwägungen und Vorschläge zur Frage der Volksbücherei und Auslandsdeutschtum*. 1935, s. 2–6.

wej. Poradnik składa się z trzech części. Część pierwsza zawiera rady ogólne dla osoby pragnącej założyć i prowadzić bibliotekę oświatową, w części drugiej znajdują się rady szczegółowe. Część trzecią wypełniają listy wzorcowe niemieckich książek dla wybranych kolonii niemieckich za granicą. Niestety nie ma wśród nich kolonii niemieckich w Polsce, aczkolwiek rady te mogły być wykorzystane również tutaj⁶⁹. W 1942 roku praktyczny poradnik tworzenia i prowadzenia biblioteki oświatowej wydało VDA⁷⁰.

7.4. Struktura rzeczowa księgozbiorów

Przedstawienie szczegółowej charakterystyki księgozbiorów bibliotek mniejszości niemieckiej mogłoby już samo w sobie stanowić przedmiot samodzielnej rozprawy, zważywszy na rozległość pola badawczego: dużą liczbę bibliotek, wielkość księgozbiorów, ramy czasowe, proveniencję itd. Takie ujęcie w kontekście podstawowego obszaru badawczego, którym uczyniłem biblioteki mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej, nie jest jednak ani potrzebne, ani też możliwe. Obiektywnie rzecz biorąc, znacznie przekraczałoby to zakres niniejszej rozprawy. Jednocześnie zbiór źródeł w postaci rękopiśmiennych i drukowanych katalogów bibliotecznych jest na tyle ubogi, iż nie pozwoliłoby to na wyciąganie zbyt daleko idących wniosków. Dodatkowo porównanie z sobą katalogów bibliotecznych, nawet w obrębie jednego typu bibliotek, natrafia na szereg trudności. Po pierwsze, katalogi bibliotek pochodzą z różnych okresów i są różnej wielkości (liczba dzieł i autorów). Różnią się też od siebie innymi istotnymi cechami, np. układem zrębu głównego. Do tego dochodzi nadreprezentatywność terytorialna. Zachowane katalogi pochodzą przede wszystkim z dwóch głównych ośrodków niemieczyny: Górnego Śląska i Wielkopolski. Wszystko to sprawia, że nie może być mowy o ich zbiorczym porównaniu, a jedynie możliwą analizę porównawczą można przeprowadzić na najniższym poziomie, zestawiając z sobą poszczególne katalogi i badając frekwencyjność występowania autorów i dzieł w obrębie jednego działu.

7.4.1. Biblioteki oświatowe

Przedmiotem szczegółowych rozważań w niniejszej pracy jest 12 odnalezionych katalogów bibliotecznych: 10 drukowanych i 2 w formie maszynopisu. Katalogi te pochodzą z 4 głównych skupisk mniejszości niemieckiej: Górnego Śląska (6), Śląska Cieszyńskiego (2), Wielkopolski (3) i Małopolski (1). Biblioteki, których katalogi dotyczą, były zlokalizowane w miejscowościach zamieszkiwanych

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ *Anleitung zur Errichtung und Führung einer Volksbücherei*. Berlin 1942.

przez ludność niemiecką licznie i w sposób zwarty (Bielsko, Katowice, Królewska Huta, Mysłowice, Poznań, Stanisławów). Poza jednym wyjątkiem (katalog Lesezirkel) są to katalogi bibliotek. Dwa z katalogów (Lesezirkel, Deutsche Bücherei) w założeniu pełniły funkcję katalogów wzorcowych dla organizowanych i już istniejących bibliotek mniejszości niemieckiej na terenie całej II Rzeczypospolitej (zob. tabela 7.4).

Tabela 7.4. Wykaz katalogów bibliotek oświatowych dla mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej

Nazwa biblioteki	Rok powstania biblioteki	Wielkość księgozbioru	Liczba autorów
Lesezirkel Katowice	1926	571	314
VB Królewska Huta	1934	3 335	1 238
DB Bielsko	1939	3 998	1 490
VB Leszno	1926	2 539	2 250
VB Bürgerverein Biała	b.d.	926	490
VB Mysłowice	1931	2 467	1 086
VB Katowice	1927	2 143	815
DB Polen	1929	868	467
VB Katowice	1932	2 933	1 007
DB Poznań	1925	1 126	509
DB Poznań	1932	4 198	1 349
DB Stanisławów	1932	1 806	676

b.d. – brak danych.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie katalogów drukowanych niemieckich bibliotek oświatowych – zob. *Bibliografia*.

Katalogi niemieckich bibliotek oświatowych rejestrują księgozbiory liczące 868–4 198 tytułów, natomiast liczba autorów wynosi tam od 490 do 1 490. Analizowane katalogi pochodzą z lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku, najstarszy z 1926 roku, najmłodszy z 1939 roku. Poza czterema katalogami (Poznań – 1929, Bielsko, Lesezirkel, Stanisławów) na zawartość katalogów składa się wyłącznie literatura piękna. Można tylko domniemywać, że był to świadomy zabieg redaktorski autorów katalogów. Literatura piękna stanowiła wszak dominujący segment biblioteki tego typu. Wielkość działu popularnonaukowego w dostępnych katalogach to ok. 10–20% księgozbioru (Poznań – ok. 10%; Stanisławów – 20%; Bielsko – 7,9%).

Literatura piękna w niemieckich bibliotekach oświatowych. Układ katalogu i przyjęta w nim systematyka szczegółowo ukazują strukturę księgozbioru, rodzaje i gatunki literackie zebranych w bibliotece dzieł. Porównanie musimy opatrzyć metodologicznym zastrzeżeniem. Struktura wewnętrzna katalogów jest na tyle niejednolita, iż uniemożliwia swobodne zestawienie z sobą zawartości katalogów.

Chodzi zwłaszcza o różny zakres działów i różne ich nazewnictwo. Pomimo tych rozbieżności możliwe jest uchwycenie co najmniej kilku tendencji w odniesieniu do działu literatury pięknej. Dominującą formą (rodzajem) literatury w bibliotekach oświatowych była oczywiście proza. Poezja zajmowała miejsce marginalne, nie więcej niż 10%; widzimy to na przykładzie DB Poznań, jedynej biblioteki, w której dział poezji został wyodrębniony. Upodobania literackie czytelników niemieckich w zakresie prozy wyraźnie skłaniały się w stronę powieści. Ich udział w ogólnym zasobie literatury był dominujący i wynosił od 70 do 80%. Drobne formy literackie, jak nowele i opowiadania, reprezentowane w odrębnych działach katalogu, miały znikomą rolę w całości. W bibliotece bielskiej było ich 3,8%, w bibliotece katowickiej (1932) nie przekroczyły poziomu 6%, a najwięcej – 9,9% – odnotowano w Poznaniu w 1925 roku.

Równie ciekawe wnioski przynosi pogłębiona petryfikacja kolekcji powieściowej niemieckich bibliotek oświatowych. Powieści można pogrupować według tematyki, odbiorcy, płci, tendencji literackiej, stanu społecznego adresata i języka oryginału. Wyjątkowym powodzeniem, co wynika z zawartości katalogów, musiały się cieszyć podówczas powieści historyczne i literatura pamiętnikarska. W niektórych z bibliotek (Katowice, Królewska Huta) tytuły tych gatunków stanowiły ponad 20% księgozbioru. Źródłem powodzenia tej właśnie literatury należy szukać nie tylko w nieodległych wydarzeniach historycznych (I wojna światowa), lecz także, jak się wydaje, w modelu wychowania patriotycznego, realizowanym w państwie pruskim (zob. tabela 7.5). Niewiele niższa pozycja w księgozbiorach niemieckich bibliotek oświatowych przypadała powieściom społecznym (obyczajowym), w których poruszano problemy życia rodzinnego, małżeńskiego, a także powieściom z życia poszczególnych warstw i grup społecznych (robotnicy, chłopci, kobiety). Zapewne czytelnicy odnajdywali w tej literaturze część własnego życia. Literatura młodzieżowa w zachowanych katalogach nie zajmowała zbyt wysokiej pozycji, co zdaje się wynikać nie tyle z nieobecności młodzieży wśród czytelników tych bibliotek, ile z „dorosłych” upodobań literackich młodych ludzi oraz stosunkowo słabej pozycji literatury młodzieżowej na niemieckim rynku wydawniczym w Polsce. Można to też tłumaczyć konkurencją ze strony bibliotek szkolnych. Pamiętajmy jednak, że głównymi adresatami niemieckich bibliotek oświatowych byli robotnicy i chłopci, a tylko w niewielkim stopniu inteligencja. Jak wynika z przeprowadzonego porównania, udział literatury pięknej obcej w analizowanych bibliotekach oscylował w granicach 7–17%. Największą grupę przekładów niemieckich literatury obcej tworzyły dzieła literatury francuskiej i angielskiej, następnie literatury skandynawskiej, rosyjskiej, dopiero w dalszej kolejności literatury polskiej⁷¹. Najwięcej proporcjonalnie przekładów z literatury obcej posiadały biblioteki oświatowe w Katowicach (15,3%) i w Królewskiej Hucie (15,2%), najmniej myśłowicka biblioteka oświatowa (6,9%).

⁷¹ Szerzej na ten temat piszę, charakteryzując dzieła poszczególnych autorów (*Najbardziej popularni pisarze spoza Niemiec w niemieckich bibliotekach oświatowych*, s. 214–215).

Tabela 7.5. Księgozbiór niemieckich bibliotek oświatowych w II Rzeczypospolitej. Struktura rzeczowa

Gatunek literacki	Biblioteka				
	DB		VB		
	Bielsko	Poznań	Katowice 32	Mysłowice	Królewska Huta
Powieści historyczne	15,0	–	18,2	7,3	15,0
Powieści wojenne	3,6	–	–	1,2	–
Pamiętniki	–	–	–	1,6	7,4
Powieści społeczne	8,3	4,0	5,8	22,0	7,9
Losy kobiet	–	–	8,2	2,3	–
Powieści kobiece, małżeńskie, rodzinne	3,4	–	8,2	2,3	8,6
O chłopach	5,8	10,7	8,0	5,1	7,5
O robotnikach	–	–	3,3	1,1	1,3
O mieszczańach	–	7,7	–	–	2,4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie katalogów drukowanych niemieckich bibliotek oświatowych. Zob. *Bibliografia*.

Pisarze oraz tytuły dzieł w niemieckich bibliotekach oświatowych. Naukowe „szkiełko i oko” lustrujące obecność literatury pięknej w niemieckich bibliotekach oświatowych dostarcza niemało interesującej wiedzy o preferencjach czytelniczych mniejszości niemieckiej w Polsce międzywojennej. Jak się wydaje, za jedną z bardziej obiektywnych miar upodobań czytelniczych można uznać liczbę bibliotek, w których dzieła danego autora były dostępne. Trudno to inaczej ocenić niż jako wskaźnik popularności danego pisarza, skoro jego dzieła znajdują się w pięciu lub większej liczbie bibliotek z 12, które są analizowane. Utworzona w ten sposób autorska lista rankingowa przypomina odwróconą „piramidę” z malejącą liczbą wystąpień danego autora. Na samym szczycie popularności znalazła się trójka autorów niemieckich (Wilhelm Raabe, Theodor Fontane, Marie von Ebner-Eschenbach), ich dzieła były dostępne w 10 bibliotekach. Niższą pozycję na liście tak oto mierzonej popularności mają autorzy obcojęzyczni, np. Charles Dickens (10 bibliotek), Selma Lagerlöf i Lew Tołstoj (9 bibliotek), oraz autorzy polscy: Henryk Sienkiewicz (8 bibliotek) i Władysław S. Reymont (7 bibliotek).

Wyniki analizy językowej i chronologicznej zebranego materiału w zasadzie potwierdzają hipotezy. Pod względem językowym najwięcej na bibliotecznych półkach znajdowało się dzieł autorów kręgu języka niemieckiego, w tym również Austriaków i Szwajcarów (ok. 90%). Literatura obca w języku niemieckim, choć była na dalszym planie, zdaje się przeczyć tezie o hermetyczności mniejszości niemieckiej, w szczególności o jej zamykaniu się w kręgu własnej kultury i języka oraz odgradzaniu się od obcych. Preferencje geograficzno-językowe czytelników niemieckich

nie odbiegały zasadniczo od upodobań literackich innych narodowości, kierowano je przede wszystkim w stronę literatury francuskiej, angielskiej i amerykańskiej. Wysoka pozycja literatury krajów skandynawskich oraz literatury rosyjskiej daje się wytłumaczyć ogólnymi dobrymi notowaniami tych literatur na przełomie XIX i XX wieku. Częściowo da się to powiedzieć także o obecności literatury polskiej w niemieckich bibliotekach oświatowych.

Chronologiczny ogład zawartości katalogów bibliotecznych wskazuje na kilka prawidłowości. Największą stosunkowo grupę autorów tworzą w nich przedstawiciele nieodległych czasowo pokoleń literackich, tj. tych, których działalność twórcza przypada na przełom XIX i XX wieku. Dzieła tych autorów oraz autorów z XIX oraz z przełomu XVII i XVIII wieku tworzą trzon kolekcji literatury pięknej, co zdaje się dowodzić, iż w czytelniczych preferencjach dominowali autorzy o ustalonej marce, rozpoznawalni i cenieni. Do czytelniczych łask, jak wynika z katalogów, dopiero zaczynali się wkradać autorzy z okresu międzywojennego.

Najbardziej popularni pisarze niemieccy w niemieckich bibliotekach oświatowych. Ustalona na podstawie zachowanych katalogów lista pisarzy niemieckich, obecnych poprzez swe dzieła w niemieckich bibliotekach oświatowych, liczy ok. 700 nazwisk. Zredukowana została o połowę przy użyciu swojego filtra popularności w postaci liczby tytułów danego dzieła w bibliotekach. Jest to mimo wszystko na tyle liczna grupa, iż jedynie za pomocą metody bibliograficznej i statystycznej możliwe jest określenie najbardziej popularnych autorów i tytułów. Bezwzględny rekordzista jest w tym rankingu statystycznym Peter Rosegger, austriacki pisarz i poeta (33 tytuły). Za nim znajdują się Ernst von Wildenbruch (32 tytuły), Ernst Zahn (31 tytułów), Georg Ompteda (29 tytułów) i Hermann Löns (28 tytułów). Z całą pewnością do grupy bardzo popularnych pisarzy zaliczyć można również tych, którzy są reprezentowani przez 10 i więcej tytułów. Na tej liście, dostatecznie długiej, bym zdecydował się ją opublikować tylko w skrócie, znajdują się m.in.: Ernst Barlach, Wilhelm Bloem, Peter Dörfler, Marie Ebner-Eschenbach, Theodor Fontane, Ludwig Ganghofer, Heinrich Hansjakob, Hermann Hesse, Ricarda Huch, Paul Keller, Friedrich Marryat, Ludwig Thoma, Gustaw Schröer, Klara Viebig – zatem nazwiska ważne w dziejach literatury niemieckiej, wśród nich również tacy autorzy, których dzieła przetrwały próbę czasu (zob. tabela 7.6).

Tabela 7.6. Ulubieni pisarze w księgozbiorach bibliotek oświatowych dla mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej

Autor	Liczba dzieł	Autor	Liczba dzieł
1	2	3	4
P. Rosegger	33	F. Dostojewski	18
P. Heyse	33	E. Barlach	17
E. von Wildenbruch	32	G. Hirschfeld	17
E. Zahn	31	H.L. Rosegger	17

cd. tab. 7.6.

1	2	3	4
G. Ompteda	29	W. Scott	17
H. Löns	28	H. Sienkiewicz	17
J. Galsworthy	27	L. Thoma	17
K. Hamsun	27	A. W. Wolff	17
S. Lagerlöf	26	T. von Baudissin	16
F. Spielhagen	26	R. Greinz	16
P. Heyse	23	H. Hesse	16
W. Raabe	23	F. Marryat	16
K. Viebig	23	G. Schröer	16
T. Fontane	20	O. Schubin	16
R. Stratz	20	J. Wassermann	16
L. Tostoj	20	H.C. von Zobelitz	16
E. von Wolzogen	20	A. Berend	15
M. Ebner-Eschenbach	19	F. Dahn	15
L. Ganghofer	19	M. Geitzler	15
M. Gorki	19	H. Heiberg	15
P. Keller	19	G. Hermann	15
H. Sudermann	19	G. Ohnet	15
A. Tolstoj	19	T. Storm	15
J. Verne	19	W. Bloem	14
P. Dörfler	18		

Źródło: Opracowanie własne na podstawie katalogów drukowanych niemieckich bibliotek oświatowych. Zob. *Bibliografia*.

Najbardziej popularni pisarze spoza Niemiec w niemieckich bibliotekach oświatowych. Oferta czytelnicza niemieckich bibliotek oświatowych w zakresie literatury pięknej obcej obejmuje nazwiska pisarzy wybitnych, uznanych w swoim kraju bądź na arenie międzynarodowej. Bezwzględna palma pierwszeństwa w tym zestawieniu przysługuje Anglikowi – Johnowi Gasworthy’emu i Norwegowi – Knutowi Hamsunowi (po 27 tytułów). Niewiele im ustępuje Selma Lagerlöf, laureatka Nagrody Nobla (26 tytułów). Spośród pisarzy rosyjskich największą popularnością cieszył się Lew Tolstoj (20 tytułów), następnie Maksym Gorki (19 tytułów). Liczne były w katalogach bibliotek dzieła Fiodora Dostojewskiego (18 tytułów), Mikołaja Gogoła (10 tytułów) i Iwana Turgieniewa (10 tytułów). Najbardziej poczytnym spośród pisarzy francuskich okazał się klasyk literatury fantastycznonaukowej Juliusz Verne (19 tytułów). Niemałą popularnością musiały się cieszyć również nowele Georges’a Ohneta (15 tytułów), naturalistów

Alphonsa Daudeta i Guya Maupassanta (po 14 tytułów) oraz powieści realisty Emila Zoli (12 tytułów). Wyjątkową pozycję, nie tylko wśród autorów literatury obcej, ale wśród wszystkich pisarzy, zajmują pisarze skandynawscy. Oprócz tytułów autorów już wymienionych K. Hamsuna i S. Lagerlöf, w ówczesnych niemieckich bibliotekach oświatowych znajdowało się wyjątkowo wiele książek pisarzy duńskich, norweskich, szwedzkich, a nawet islandzkich. Spośród pisarzy duńskich warto wymienić Martina Andersena-Nexö (13 tytułów), Hermanna Banga (7 tytułów), Karla Gjellruppa (11 tytułów). Norweską literaturę piękną reprezentują między innymi B. Björnson oraz wybitny norweski epik Johan Bojer. Spośród pisarzy szwedzkich najwięcej jest dzieł Alfreda Hedenstierny (11 tytułów), Augusta Strindberga (11 tytułów) oraz powieściopisarki Sigrid Undset (8 tytułów).

Literatura angielskiego kręgu językowego, co potwierdza zawartość katalogów, musiała się cieszyć niemałym powodzeniem. Oprócz sag rodzinnych J. Galsworthy'ego uznanie czytelników znajdowały powieści historyczne Waltera Scotta (17 tytułów), psychologiczne powieści Josepha Conrada (12 tytułów), powieści obyczajowe Charlesa Dickensa (12 tytułów), powieści przygodowe Rudyarda Kiplinga (12 tytułów) oraz „awanturnicze” Jacka Londona, np. *Gorączka złota*.

Pisarze polscy w niemieckich bibliotekach oświatowych. W dziale literatury pięknej niemieckich bibliotek oświatowych zbiór pozycji polskich autorów należał do liczniejszych. Tak wynikałoby ze statystyki, w której literatura polska wyprzedza literaturę rosyjską o jednego autora, przegrywając jednocześnie z nią zdecydowanie, gdy chodzi o liczbę oferowanych tytułów. Literaturę polską reprezentowały generalnie dzieła klasyków XIX-wiecznych, pisarzy z ustaloną renomą, jak Henryk Sienkiewicz⁷² (13), Władysław Reymont⁷³ (4), Stefan Żeromski (2)⁷⁴. Ich dzieła odnaleźć możemy w katalogach wszystkich analizowanych bibliotek. Zarówno H. Sienkiewicz, jak i W. Reymont, bądź co bądź nobliści, dorównują liczbą tytułów innym bardzo popularnym autorom z Niemiec i spoza nich. Nadal czytane przez młodych i starych Niemców były książki Józefa Ignacego Kraszewskiego (6 tytułów)⁷⁵, Elizy Orzeszkowej (5 tytułów)⁷⁶, Gabrieli Zapolskiej (4 tytuły)⁷⁷, Stanisława Przybyszewskiego (3 tytuły)⁷⁸. Biblioteki oferowały także pojedyncze tytuły autorów, takich jak: Zofia Kossak (*Legnickie pola*), Maria Rodziewiczówna (*Dewajtis*), Bolesław Prus (*Anielka*). Więcej niż skromna była nato-

⁷² *Bez dogmatu, Historie wiejskie, Krzyżacy, Legiony, Listy z Afryki, Na polu chwały, Ogniem i mieczem, Pan Wołodyjowski, Potop, Quo vadis, Rodzina Połanieckich, W odmęcie, W pustyni i w puszczy.*

⁷³ *1794, Ziemia obiecana, Chłopi, Nowele.*

⁷⁴ *Wierna rzeka, Mściciele.*

⁷⁵ *Żyd, Demon, Morituri, Rezurekcja, Herod-baba, Dzieła wybrane.*

⁷⁶ *Meir Ezofowicz, Marta, Pan Graba, Światło w ciemności, Utracone dusze.*

⁷⁷ *Wodzirej, Sezonowa miłość, O czym się nawet myśleć nie chce, Szaleństwo.*

⁷⁸ *Dzieci szatana, Krzyk, Śladem duszy polskiej.*

miast reprezentacja polskiej literatury współczesnej. Tworzyły ją w zasadzie dwa nazwiska: Ferdynand Ossendowski (7 tytułów)⁷⁹ i Ferdynand Goetel (*Ludzkość, Z dnia na dzień*), skądinąd bardzo popularni pisarze w całej ówczesnej Europie (zob. tabela 7.7).

Tabela 7.7. Polscy pisarze w katalogach bibliotek oświatowych dla mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej

Biblioteka	Rok wydania katalogu	Wielkość księgozbioru	Liczba polskich autorów / tytułów
Lesezirkel Katowice	1926	571	1/1
VB Królewska Huta	1934	3 335	4/33
DB Bielsko	1939	3 998	3/5
VB Leszno	1926	2 539	1/1
DB Bürgerverein Biała	b.d.	926	3/8
VB Mysłowice	1931	2 467	6/11
VB Katowice	1927	2 143	2/9
DB w Polsce	1929	868	3/7
VB Katowice	1932	2 933	8/22
DB Poznań	1925	1 126	10/31
DB Poznań	1932	4 198	9/15
DB Stanisławów	1932	1 806	3

b.d. – brak danych.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie katalogów niemieckich bibliotek szkolnych. Zob. *Bibliografia*.

Literatura popularnonaukowa w niemieckich bibliotekach oświatowych.

W uzupełnieniu tego obrazu statystycznego słów kilka na temat literatury popularnonaukowej w niemieckich bibliotekach oświatowych. Z pięciu katalogów (Lesezirkel, VB Mysłowice, DB Bielsko, DB Poznań, DB Stanisławów), w których ją wykazano, dostrzec można pozycje z zakresu literatury technicznej, przyrodniczej i ekonomicznej, natomiast w mniejszym stopniu literatury politycznej i światopoglądowej. Prawdopodobnie biblioteki wolały nie ujawniać faktu posiadania takich książek, aby nie narazić się władzom. Wyjątkiem potwierdzającym tę regułę jest katalog bielskiej księżnicy, wykazujący nie tylko książki hitlerowskich autorów, lecz także autorów propagujących rasizm, antysemityzm i ksenofobię⁸⁰.

⁷⁹ *Zwierzęta, ludzie i bogowie, Obrazki z nowej Rosji, Niewolnicy słońca, Płonąca Afryka, W dżunglach lasów i ludzi, Lenin, W ludzkiej i leśnej kniei.*

⁸⁰ *Spiegel des Lebens. Büchereiverzeichnis der Deutschen Bücherei.* Bielitz 1939, s. 63–64.

7.4.2. Biblioteki naukowe

Struktura. Niemieckie bibliotekarstwo naukowe w Polsce międzywojennej znajdowało się niejako na marginesie działalności bibliotecznej mniejszości niemieckiej. Reprezentowane przez zaledwie cztery ośrodki (Bydgoszcz, Katowice, Łódź, Poznań) nie było w stanie, w odróżnieniu od bibliotek oświatowych, konkurować z zasobami polskich bibliotek naukowych. Gwoli ścisłości, nie było to nawet potrzebne, zważywszy na bardzo ograniczony krąg adresatów, mocno „przetrzebione” niemieckie biblioteki i niewielkie niemieckie środowisko naukowe; taka sytuacja miała miejsce w następstwie I wojny światowej i związanych z tym zmian. Źródłem wiedzy o potrzebach czytelnicy Niemców w zakresie literatury popularnonaukowej i naukowej są katalogi biblioteczne. W przypadku niemieckich bibliotek naukowych jest to źródło bardzo niekompletne, ograniczone tylko do jednego ośrodka – Katowic. Nie zachowały się, niestety, w postaci rękopiśmiennej – katalogów kartkowych i/lub książkowych – wykazy zasobów bydgoskiej i poznańskiej biblioteki. W pewnym sensie te niedostatki rekompensuje zestaw drukowanych katalogów BKW w Katowicach, obejmujący katalogi cząstkowe i zbiorcze, wydane w latach 1927–1938 (zob. tabela 7.8).

Tabela 7.8. Wykaz katalogów bibliotek naukowych dla mniejszości niemieckiej. Bücherei für Kunst und Wissenschaft

Rok wydania katalogu	Zakres	Liczba książek	Dodatki	
			rok wydania	liczba pozycji
1927	językoznawstwo, nauka o literaturze, pamiętniki, literatura piękna niemiecka i obca	1 360	1930	1 047
1927	historia, polityka, nauki o kulturze, wojskowość, nauki społeczne, nauki ekonomiczne, prawo, nauka o administracji	1 230	1930	681
1927	nauki przyrodnicze, matematyka, fizyka, chemia, astronomia, astrofizyka, mineralogia, biologia, botanika, zoologia, antropologia, leśnictwo, górnictwo, medycyna, rozrywka, sport, technika, nauki o ziemi, geografia	1 447	1930	1 139
1927	nauki humanistyczne, filozofia, psychologia, pedagogika, religioznawstwo	1 142	1930	530
1927	sztuka, muzyka, mimika	675	1930	327
1936	dzieła informacyjne, naukoznawstwo, geografia, językoznawstwo, literatura niemiecka piękna, historia literatury, literatura powszechna, sztuka, muzyka, teatr, taniec	4 371	–	–
1938	nauki przyrodnicze	3 119	–	–

Źródło: Opracowanie własne na podstawie katalogów drukowanych Bücherei für Kunst und Wissenschaft. Zob. *Bibliografia*.

Z zestawienia wyłania się obraz niewielkiej wprawdzie, ale uniwersalnej biblioteki naukowej z reprezentacją wszystkich najważniejszych działów nauki. Dychotomiczny podział księgozbioru na nauki humanistyczne i nauki ścisłe potwierdza dążenie do zachowania równowagi pomiędzy obiema gałęziami nauk. Dominacja nauk humanistycznych widoczna jest we wszystkich zachowanych katalogach, pozycje z tego działu to odpowiednio: 1927 – 60,3%, 1930 – ok. 70%, 1936 – 58,4%. Udział procentowy nauk ścisłych jest następujący: 1927 – 22,2%, 1930 – 29%, 1938 – 46,3%. Pozwala to uznać zasoby tego segmentu księgozbioru za efekt przemyślanej polityki gromadzenia zbiorów. Bardziej szczegółowa analiza, biorąca za podstawę podział każdego z katalogów, uwydatnia priorytety i ukazuje strukturę księgozbioru. Na pierwszy plan wysuwa się literatura piękna (1927 – 15,5%; 1930 – 18,8%; 1936 – 26,9%). Stosunkowo liczna była również reprezentacja historii (odpowiednio: 9,6% – 9% – 8%), sztuki (odpowiednio: 5% – 3% – 16,9%), techniki (odpowiednio: 3,6% – 9,7% – 10,4%) i geografii (odpowiednio: 5,3% – 7,7% – 9,7%). Pozostałe działy były reprezentowane w księgozbiornie proporcjonalnie w przedziale 0,1–3%. Wyjątkiem jest filozofia (1927 – 6,1%). Mocną stroną katowickiej ksiąźnicy były nie tylko różnorodne, lecz także aktualne książki praktycznie ze wszystkich dziedzin wiedzy. Katalog z 1936 roku obejmuje też zgoła niewiarygodną liczbę 149 tytułów czasopism ze wszystkich dziedzin (zob. tabela 7.9).

Tabela 7.9. Książki według działów wiedzy w zbiorach Bücherei für Kunst und Wissenschaft

Dział	1927		1930		1936/1938	
	liczba	procent	liczba	procent	liczba	procent
Historia	660	10,1	196	5,0	–	–
Nauki społeczne	1 230	18,9	681	17,4	–	–
Nauki przyrodnicze	1 447	22,2	1 139	29,0	3 109	46,3
Nauki humanistyczne	1 142	17,5	530	13,5	–	–
Sztuki piękne	675	10,4	327	8,3	1 267	18,9
Literatura piękna	1 360	20,9	1 047	26,8	2 332	34,8

Źródło: Opracowanie własne na podstawie katalogów drukowanych Bücherei für Kunst und Wissenschaft. Zob. *Bibliografia*.

Literatura piękna. Kolekcja literatury pięknej w katowickiej bibliotece naukowej była zdecydowanie skromniejsza aniżeli w bibliotece oświatowej. Jej wielkość nie przekraczała 30% całego księgozbioru, osiągając odpowiednio stan 1 066 książek w 1927 roku (15,5%), 862 książek w 1930 roku (18,8%) oraz 2 012 książek w 1936 roku (26,8%), składały się na nią wybrane i zebrane dzieła najwybitniejszych przedstawicieli literatury pięknej. Całkowicie zrozumiiała jest przewaga w tym zbiorze literatury niemieckiej nad literaturą obcą. Wskaźniki procentowe w odniesieniu do

literatury niemieckiej kształtowały się na następującym poziomie (udział literatury niemieckiej i obcej w księgozbiorze):

- 1927 – 71% / 29%;
- 1931 – 61% / 39%;
- 1936 – 61% / 39%.

Sporządzona na podstawie wszystkich katalogów lista pisarzy liczy 201 nazwisk. Spośród pisarzy niemieckich są na niej takie osoby, jak: Joseph von Eichendorff, Gotthold Lessing, Thomas Mann, Fryderyk Schiller. Najliczniej reprezentowani poprzez swoje dzieła w grupie pisarzy spoza Niemiec są pisarze rosyjscy (Antoni Czechow, Lew Tołstoj, Fiodor Dostojewski, Iwan Turgeniew), pisarze norwescy (Henryk Ibsen, Knut Hamsun), pisarze francuscy (Emil Zola, Anatol France, Honoré de Balzac, Guy de Maupassant), pisarze angielscy i angielskojęzyczni (Jack London, John Galsworthy, Robert Louis Stevenson, Joseph Conrad). Lista polskich dzieł literackich i historycznoliterackich jest stosunkowo obszerna, liczy 30 książek i obejmuje zarówno polską klasykę, jak i polską literaturę współczesną⁸¹. Klasykę reprezentują: Jan Kochanowski⁸², Adam Mickiewicz⁸³, Stanisław Wyspiański⁸⁴, Juliusz Słowacki⁸⁵, Józef Ignacy Kraszewski⁸⁶, Władysław Reymont⁸⁷, oraz nieliczni pisarze współcześni: Juliusz Kaden-Bandrowski⁸⁸, Waław Sieroszewski⁸⁹, Stanisław Przybyszewski⁹⁰, Michał Choromański⁹¹, Ferdynand Goetel⁹², Kazimierz Wierzyński⁹³, Jalu Kurek⁹⁴. Większość dzieł polskich pisarzy stanowiły przekłady na język niemiecki. Do wyjątków należą wydania zbiorowe Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego. W dziale: *Opisy przyrody, wspomnienia i listy*, znajduje się czterotomowe wydanie dzieł Józefa Piłsudskiego oraz trzytomowe wydanie wspomnień Stanisława Augusta Poniatowskiego.

⁸¹ *Bücherverzeichnis I. Nachschlagwerke. Allgemeine Wissenschaftskunde. Lebensbeschreibungen, Erinnerungen, Briefe. Sprachwissenschaft. Deutsche Literatur und Literaturgeschichte. Weltliteratur. Bildende Kunst. Musik, Theater, Tanz.* Kattowitz 1936, s. 115–118.

⁸² *Odprawa posłów greckich, Treny.*

⁸³ Siedmiotomowe wydanie dzieł zbiorowych Adama Mickiewicza. Zob. A. Mickiewicz: *Dzieła*. T. 1–7. 1921–1922.

⁸⁴ *Warszawianka.*

⁸⁵ Czterotomowy zbiór pism Juliusza Słowackiego z 1925 r. Zob. J. Słowacki: *Pisma*. T. 1–4. 1925.

⁸⁶ *Morituri.*

⁸⁷ *Chłopi, Nowele, Ziemia obiecana, 1794.*

⁸⁸ *Literatura polska, Nowele, Generał Barcz.*

⁸⁹ *Dalaj Lama.*

⁹⁰ *Szlakiem duszy polskiej.*

⁹¹ *Biali bracia, Zazdrość i medycyna, Verrückte Geschichte.*

⁹² *Vorarbeiter Czyż, Ludzkość.*

⁹³ *Laur olimpijski, Wyrok śmierci.*

⁹⁴ *Grypa szaleje w Naprawie.*

7.4.3. Biblioteki szkolne

Biblioteki szkolne były filarem niemieckiego bibliotekarstwa w II Rzeczypospolitej. W pewnym sensie stanowiły także filar oświaty niemieckiej, zważywszy na rolę, jaką szkole niemieckiej przypisywała mniejszość niemiecka w procesie podtrzymywania tożsamości narodowej. W rzeczywistości misja ta podlegała wielu ograniczeniom politycznym, finansowym, a nawet demograficznym. Dążenie do utworzenia biblioteki w każdej szkole niemieckiej udało się zrealizować jedynie w niemieckim szkolnictwie prywatnym. W szkolnictwie powszechnym najbliższym tego celu były szkoły średnie. Nie w każdej szkole powszechnej w dwudziestoleciu międzywojennym działała biblioteka, zwłaszcza na niższych szczeblach organizacyjnych. Proweniencja narodowościowa szkoły: niemiecka, polska, ukraińska, żydowska itd., nie miały tu większego znaczenia. Tam, gdzie funkcjonowała biblioteka, jak już zaznaczyłem w rozdziale poprzednim, była ona organizmem tworzonym w dość przypadkowym trybie, nie zawsze miano na celu zbudowanie placówki służącej uczniom i nauczycielom w przygotowywaniu się do lekcji szkolnych. Rekonstrukcja stanu niemieckiej biblioteki szkolnej okresu międzywojennego, w szczególności określenie jej profilu treściowego, to zadanie względnie łatwe, jeśli patrzeć na bibliotekę jako element państwowego systemu oświaty. Placówka szkolna była zobowiązana, choćby pośrednio, do realizacji polityki oświatowej państwa polskiego. Za podstawę rekonstrukcji zasobów niemieckich bibliotek szkolnych w II Rzeczypospolitej mogą posłużyć ministerialne, tudzież kuratorskie okólniki, rozporządzenia i spisy książek oraz pomocy naukowych, z których wyłaniają się szczegółowe cele, zadania i zalecenia dotyczące prowadzenia biblioteki szkolnej, w tym sugerowane tytuły książek. W ten sposób możliwe byłoby jednak co najwyżej odtworzenie modeli biblioteki szkolnej, wzorca najczęściej dalekiego od realiów. Zadanie zrekonstruowania księgozbioru niemieckich bibliotek szkolnych, nieosiągalne w skali ogólnopolskiej z powodu niedostatku i niekompletności materiałów źródłowych (wykazy, katalogi i inwentarze biblioteczne), jest możliwe natomiast w mikroskali na podstawie nielicznych zachowanych wykazów książek. Dopiero połączenie modelu „ministerialnego” z modelem „terenowym” umożliwiła wejście w strukturę księgozbiorów bibliotek w niemieckich szkołach, w szczególności ustalenie preferencji dziedzinowych, tytułowych i autorskich.

Książki dopuszczone do użytku w bibliotekach szkół z niemieckim językiem nauczania. Podstawą analizy rzeczowej księgozbiorów niemieckich bibliotek szkolnych w II Rzeczypospolitej uczyniłem katalog książek dopuszczonych do użytku w szkołach z niemieckim językiem nauczania przez Komisję ds. Oceny Książek, działającą z upoważnienia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego od 1934 roku. Słuszność takiego postępowania potwierdzają zachowane katalogi pojedynczych bibliotek szkolnych, głównie szkół powszechnych i jednej szkoły średniej (zob. tabela 7.10).

Tabela 7.10. Wykaz katalogów bibliotek szkolnych dla mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej

Nazwa biblioteki	Rok powstania biblioteki	Wielkość księgozbioru
Szkoła ludowa, Pszów	b.d.	134
Szkoła ludowa, Murcki	1930	46
Szkoła ludowa, Golasowice	1930	39
Szkoła ludowa, Pszczyna	1929	35
Szkoła ludowa, Pszczyna	1937	31
Szkoła ludowa, Mikołów	b.d.	24
Szkoła ludowa, Ruda Śląska (Antonienhütte)	b.d.	44
Szkoła ludowa, Nowa Wieś	b.d.	125
Szkoła ludowa, Radlin (Emmagrubbe)	1930	121
Szkoła ludowa, Buchacz	b.d.	59
Niemiecka szkoła średnia, Tarnowskie Góry	b.d.	393

b.d. – brak danych.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, sygn. 2237, k. 12–13, 44–55, 66, 69, 172–178, 277; APK. Zespół 77/0: Deutscher Volksbund, sygn. 333, k. 4–5, 262–270, 275.

Na zawartość katalogu składają się wykazy książek publikowane w „Dzienniku Urzędowym MWRiOP” w latach 1928–1939⁹⁵. Wcześniejsze wykazy książek do czytania dla młodzieży szkolnej, datowane na lata 1918–1927, ogłaszane były w formie rozporządzeń oraz efemerycznych samodzielnych zestawień⁹⁶. Nawiasem mówiąc, przydatność tych ostatnich jest mocno ograniczona z uwagi na nieobecność w nich książek w języku niemieckim poza lekturą obowiązkową do nauczania języka niemieckiego. Do 205 tytułów dołączyłem 600 tytułów książek zatwierdzonych tymczasowo przez Wydział Oświecenia Publicznego Urzędu Województwa Śląskiego w latach 1932–1936 oraz 152 tytuły zatwierdzone przez Kuratorium Okręgu Szkolnego przy Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim (1928). Ogólny rejestr liczy 814 tytułów, będących dziełami 445 autorów⁹⁷. Przedmiot analizy został uzupełniony dwoma zestawieniami zbiorczymi sporządzonymi na podstawie zachowanych wykazów 11 bibliotek szkół powszechnych, aczkolwiek – co trzeba zauważyć – mają one

⁹⁵ *Spis książek poleconych do bibliotek szkolnych przez Komisję Książek do Czytania dla młodzieży szkolnej przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w latach od 1923 do 1928 włącznie*. Warszawa 1929; *Spis książek szkolnych i środków naukowych dozwolonych do użytku szkolnego w szkołach średnich ogólnokształcących na rok szkolny 1934/35*. Lwów 1934; *Spis książek szkolnych i środków naukowych dozwolonych do użytku w szkołach średnich ogólnokształcących na rok szkolny 1935/36*. Warszawa [1936].

⁹⁶ *Szkolne biblioteki dla młodzieży. Instrukcja Min. W.R. i O.P. Katalog książek*. Wyd. 5 uzup. Warszawa 1929.

⁹⁷ Niezgodność pomiędzy liczbą końcową a liczbą tytułów z poszczególnych spisów wynika z faktu powtarzania się niektórych tytułów.

wtórny charakter w stosunku do wykazów MWRiOP, UWŚI i KP. Scalony katalog bibliotek szkół powszechnych, liczący 266 tytułów (171 autorów), zawiera 157 tytułów (60%) i aż 128 autorów (81%) znajdujących się na ministerialnych i kuratorskich listach książek. Wykaz książek w bibliotece szkoły średniej w Tarnowskich Górach został pominięty w zbiorczej analizie z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze, liczący 346 tytułów spis zawiera tylko 11 tytułów (4%) z listy ministerialnej, po drugie, trudno wyciągać ogólne wnioski na podstawie tylko jednego spisu. Jak się wydaje jednak, wykaz ten pokazuje faktyczny przedmiot zainteresowań Komisji ds. Oceny Książek Szkolnych.

Struktura księgozbiorów szkolnych w szkołach z niemieckim językiem nauczania. Księgozbiory niemieckich bibliotek szkolnych w świetle list książek zalecanych przez władze oświatowe oraz zachowanych spisów stanowią dość jednorodną kolekcję pod względem gatunkowym. W bibliotekach uczniowskich dominowała beletrystyka dziecięca i młodzieżowa, w cieniu której znajdowała się literatura historyczna i popularnonaukowa. Pokazuje to zestawienie w tabeli 7.11.

Tabela 7.11. Struktura rzeczowa księgozbiorów bibliotek szkolnych w II Rzeczypospolitej

Typ literatury	Spisy książek poleconych dla bibliotek szkolnych przez MWRiOP		Stan księgozbioru w bibliotekach szkolnych	
	liczba książek	procent	liczba książek	procent
Literatura dziecięca i młodzieżowa	596	74,8	325	89,5
Literatura popularnonaukowa	65	8,2	13	3,6
Literatura historyczna	54	6,8	3	0,8
Literatura podróżnicza	81	10,2	22	6,1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Katalogi niemieckich bibliotek szkolnych; Spis książek poleconych do bibliotek szkolnych przez Komisję Książek do Czytania dla młodzieży szkolnej przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w latach od 1923 do 1928 włącznie*. Warszawa 1929; *Spis książek szkolnych i środków naukowych dozwolonych do użytku szkolnego w szkołach średnich ogólnokształcących na rok szkolny 1934/35*. Lwów 1934; *Spis książek szkolnych i środków naukowych dozwolonych do użytku w szkołach średnich ogólnokształcących na rok szkolny 1935/36*. Warszawa–Lwów [1936]; *Spis książek poleconych do bibliotek szkolnych przez Komisję Książek do Czytania dla młodzieży szkolnej przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w latach od 1923 do 1928 włącznie*. Warszawa 1929.

Ujęcie statystyczne odnosi się wszakże do głównych działów zgromadzonego piśmiennictwa. Tymczasem struktura księgozbiorów szkolnych była o wiele bardziej różnorodna. Pośród zatwierdzonych i faktycznie gromadzonych książek dostrzegamy szczególnie silną reprezentację literatury dziecięcej we wszelkich odmianach gatunkowych: czytanki, baśnie, bajki, legendy, sagi, w tym książki autorów uznanych i cenionych na całym świecie: bracia Grimm, Hans Christian Andersen, Ludwig Bechstein, Wilhelm Hauff. Mniej liczna, ale równie cenna jest grupa książek, z racji ich przesłania sytuowana w dziale literatury dla dzieci i młodzieży. Tu przykład mogą stanowić dzieła Lotte Gumtau, P. Roseggera i Anny Schieber. Wśród autorów książek dopuszczonych do obiegu czytelniczego znajdują się zarówno nazwiska wy-

bitnych pisarzy (L. Bechstein, Clemens Brentano), jak i te, które z biegiem lat zostały zapomniane. Oprócz literatury niemieckiej na listach były obecne również dzieła literatury obcej, przeważnie dzieła wybitnych i/lub bardzo popularnych pisarzy, np. Jonathan Swift, Harriet Beecher-Stowe, James Fenimore Cooper, Hugh Lofting, Charles Dickens. Niestety po raz kolejny zauważam brak w księgozbiorach książek autorów polskich; literatura polska nie zajmowała wiele miejsca w księgozbiorach niemieckich bibliotek szkolnych. Odnotowano natomiast nazwiska wielkich odkrywców i zdobywców, jak: Roald Amundsen, Fridtjof Nansen, Krzysztof Kolumb, Vasco da Gama, Laurens Janszoon Coster. Władze szkolne troszczyły się o zachęcanie dzieci i młodzieży do czytelnictwa fabularyzowanej literatury podróżniczej. Stąd zapewne obecność dzieł Daniela DeFoe, Carla Hagenbecka, Friedricha Marryata, Charlesa Sealsfielda i Roberta Louisa Stevensona. Marginalną obecność literatury historycznej wyjaśnić można względami natury politycznej, wszak właśnie ten dział podlegał wyjątkowej kontroli ze strony władz szkolnych. Warto również odnotować, iż w spisach niewiele znalazło się dzieł popularnonaukowych z zakresu techniki i świata zwierząt.

Ulubieni pisarze, ulubione tytuły. Lista książek zatwierdzonych do użytku w bibliotekach szkół mniejszości niemieckiej, względnie tam przechowywanych, pozwala dostrzec kryteria doboru literatury stosowane przez władze oświatowe i pojedyncze placówki szkolne. Lista ta w istocie pokazuje również upodobania i preferencje czytelnicze ówczesnej epoki. Lista autorska – jeżeli ją traktować jako swoisty ranking upodobań zarówno decydentów, jak i czytelników – jest zestawieniem literatów zajmujących wówczas lub wcześniej wysoką pozycję w świecie literackim. Potwierdza to liczba reprezentowanych dzieł, aczkolwiek nie chcę nadawać temu wskaźnikowi jakiegoś nadmiernego znaczenia, pamiętając o tym, że zgromadzony materiał badawczy jest dalece niekompletny. Nie jest to ponadto jedyna miara popularności danego pisarza. Czyż *Przypadki Robinsona Crusoe*, jedyne dzieło Daniela DeFoe, mielibyśmy uznać za oznakę niechęci wobec tego autora? Z tych to powodów bardziej właściwe wydaje się spojrzenie na ten zestaw przez pryzmat reprezentowanych rodzajów, form, gatunków, stylów, a nawet epok literackich. Szczególnie bogato reprezentowana była literatura dla dzieci i młodzieży. Świat bajek, baśni, podań i legend, zwłaszcza germańskich, to w pewnym sensie kanon kolekcji bibliotecznej, w której znalazły się dzieła H.Ch. Andersena, L. Bechsteina, braci Grimm, Richarda Hummela, Gustawa Chale, Willy'ego Wespera i innych. Nie mniej różnorodny pod względem autorskim był segment literatury dziecięcej. Można w nim znaleźć książki Annie Geiger-Gog, Adolfa Horsta, Sophie Kloers, Else Model, Helenne Pages, Gustawa Schwaba, Josephine Siebe i innych. Niewątpliwie ważny element edukacji czytelniczej stanowiły dzieła uruchamiające wyobraźnię, poszerzające horyzonty poznawcze, przenoszące w odległe i nieznanne krainy. Ten nurt książek bibliotecznych – podróżniczo-przygodowych – był reprezentowany przez Maxa Eytha, opowiadania podróżnicze Fritza Ginsberga, opowieści o Ameryce Południowej Friedricha Gerstäckera, dzieła Jozefa Pontena

i Charles'a Sealsfieda. Do tej samej kategorii zainteresowań czytelniczych trafiły książki przygodowe. Przeważają wśród nich, co ciekawe, dzieła zagraniczne: Jamesa Coopera, Charlesa Dickensa, Daniela DeFoe, Svena Hemina, Rudyarda Kiplinga, Hugh'a Loftinga, Jacka Londona, Friedricha Marryata, Jonathana Swifta, Ernesta Thompson-Setona i innych. Otwartości na literaturę zagraniczną dowodzi również obecność na liście wybitnych autorów austriackich, m.in. P. Roseggera, i szwajcarskich, np. J. Spyri (zob. tabela 7.12).

Tabela 7.12. Ulubieni pisarze w księgozbiorach bibliotek szkolnych dla mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej

Autor	Liczba dzieł	Autor	Liczba dzieł
S. Reinheimer	12	W. Bergengruen	3
R. Kramer	11	M. Eyth	3
H.Ch. Andersen	10	E. Francke	3
W. Wesper	10	J. Gotthelf	3
E. Thompson-Seton	9	J.P. Hebel	3
G. Freytag	8	L. Bechstein	4
H. Pages	8	A. Brehm	4
J. Spyri	8	F. Bourgogne	4
T. Storm	8	G. Caspari	4
J.F. Cooper	7	K. Floericke	4
A. Geiger-Gog	6	F. Ginsberg	4
R. Kipling	6	E. Kloss	4
G. Lindenlaub	6	E.G. Kolbenheyer	4
L. Thoma	6	G. Schwab	4
P. Rosegger	6	J. Siebe	4
F. Gerstäcker	5	K. Siewers	4
W. i J. Grimm	5	L. Weber	4
A. Holst	5	T. Wörner	4
F. Marryat	5	R. Mohl	3
L. von Wildungen	5	E. Mörike	3
R. Hummel	5	J. Ponten	3
A. Schieber	5	H. Raff	3
Ch. Schmidt	5		

Źródło: Opracowanie własne na podstawie katalogów niemieckich bibliotek szkolnych (zob. *Bibliografia*) oraz: *Spis książek poleconych do bibliotek szkolnych przez Komisję Książek do Czytania dla młodzieży szkolnej przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w latach od 1923 do 1928 włącznie*. Warszawa 1929; *Spis książek szkolnych i środków naukowych dozwolonych do użytku w szkołach średnich ogólnokształcących na rok szkolny 1934/35*. Lwów 1934; *Spis książek szkolnych i środków naukowych dozwolonych do użytku w szkołach średnich ogólnokształcących na rok szkolny 1935/36*. Warszawa–Lwów [1936]; *Spis książek poleconych do bibliotek szkolnych przez Komisję Książek do Czytania dla młodzieży szkolnej przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w latach od 1923 do 1928 włącznie*. Warszawa 1929.

Książki niedopuszczone do użytku w bibliotekach szkół z niemieckim językiem nauczania. Struktura, autorzy, tytuły. Właściwie przez cały okres międzywojenny mniejszość niemiecka podlegała kontroli ze strony polskich władz. Stosunkowo najłatwiejsze zadanie miały do wykonania władze oświatowe, które za pomocą własnego aparatu urzędniczego mogły poddawać niemieckie placówki oświatowe systematycznej kontroli. Faktycznie korzystały ze swojego prawa, obejmując nadzorem placówki wszystkich szczebli szkolnictwa mniejszości niemieckiej, a wewnątrz szkół rozmaite aspekty ich funkcjonowania. Kuratorów, inspektorów i wizytatorów szkolnych interesowały w szczególności poziom nauczania, a w tym kontekście będące w dyspozycji szkoły pomoce naukowe i dydaktyczne. Nic więc dziwnego, iż w kręgu zainteresowań znalazły się również księgozbiory. Działania polskich władz oświatowych prowadzone były dwutorowo. Po pierwsze, lustrowano księgozbiory szkolne, wyszukując książki niezgodne z profilem placówki, z zasadami polityki oświatowej państwa, czy też wręcz wrogie państwu polskiemu. Po drugie, tworzone listy książek niedozwolonych w niemieckich bibliotekach szkolnych. Listy te były tworzone na szczeblu centralnym – przez MWRIOP, oraz na szczeblu regionalnym – przez wojewódzkie kuratoria oświaty. Sporządzona na tej podstawie kartoteka obejmuje 184 tytuły książek napisanych przez 134 autorów. Z listy ministerialnej pochodzą 72 tytuły, z listy zatwierdzonej przez kuratora WOP UWŚl – 122 tytuły. Lista ministerialna, mimo że krótsza, góruje nad listą śląską ogólnopolskim zasięgiem działania. Było to ponadto zestawienie ostateczne. Książki i czasopisma, które znalazły się na liście ministerialnej, musiały zostać usunięte bezzwłocznie z księgozbiorów, podczas gdy lista śląska była tylko listą tymczasową, która musiała zostać zatwierdzona przez Warszawę.

W ten sposób powstały spis zasługuje na szczególną uwagę. Podobnie jak wykaz książek przeznaczonych do użytku, ta lokalna lista pokazuje upodobania i preferencje czytelnice. Dodatkowo jednak ujawnia upodobania nieakceptowane przez władze oświatowe, ale i przez władze państwowe jako godzące w wartości narodowe, tudzież kultywujące tradycje, czy też wzorce pruskie budzące jednoznaczne niedobre asocjacje historyczne w społeczeństwie polskim. Interesujące może się wydawać, iż największa grupa zakwestionowanych książek to beletrystyka, głównie niemiecka⁹⁸. Dokładna analiza zgromadzonego materiału, przeprowadzona metodą statystyczną w połączeniu z metodą bibliograficzną i krytyką źródeł, wskazuje wyraźnie na dystans i, mimo wszystko, obiektywizm, jakim kierowano się, nie dopuszczając do użytku szkolnego tego czy innego tytułu. Z całą pewnością nie był to kaprys urzędniczy, ale wynik oględzin i oceny przydatności danego dzieła z różnych punktów widzenia. Nawet jeżeli w ocenie górę brały kryteria polityczne, to odnosiły się one do dzieła, a nie do autora. Taki wniosek nasuwa się sam przez się.

⁹⁸ Szczegółowe omówienie książek niedopuszczonych do użytku w bibliotekach szkolnych zawiera rozdział 12.

Dzieła tego samego autora znajdują się wszak na liście książek dopuszczonych i odrzuconych. Podobnie duża liczba odrzuconych tytułów danego autora nie musi być interpretowana jako źródło szczególnej niechęci do niego samego, ale raczej do pewnego nurtu jego twórczości.

7.4.4. Literatura nieobecna

Zawartość katalogów bibliotek niemieckich w II RP, oprócz pokazania realnych potrzeb czytelniczych i ich realizacji, daje asumpt do rozważań nad literaturą nieobecną w tych bibliotekach, to znaczy książkami pomijanymi, czy to ze względów obyczajowych, ideologicznych, czy to politycznych. W obręb literatury nieobecnej włączamy cztery grupy piśmiennictwa: piśmiennictwo jawnie w swojej wymowie antypolskie⁹⁹, niemiecka literatura współczesna egzemplifikowana przez ekspresjonistów (*Neue Sachlichkeit*), literatura nazistowska i niemiecka literatura emigracyjna.

Mniejszość niemiecka w państwie polskim podlegała w pełnym zakresie jego porządkowi prawnemu. Nie bez znaczenia w egzystencji tej wspólnoty był też kontekst kulturowy i obyczajowy. Wpływ kultury polskiej na biblioteki niemieckie, choć nieznaczny, można dostrzec – o czym już pisałem – w fakcie obecności nielicznych dzieł polskich pisarzy w księgozbiorach. Siła tego wpływu była jednak nieporównywalna z tą, jakiej podlegały biblioteki mniejszości niemieckiej ze strony kultury niemieckiej. Mamy tu na myśli zwłaszcza oddziaływanie różnych mód i trendów literackich rozwijających się w Republice Weimarskiej, którym towarzyszyła mniej lub bardziej jawna kontrakcja ze strony państwa niemieckiego walczącego z literaturą małowartościową (*Schmutz- und Schundliteratur*) metodą sankcji prawnych. W pojęciu literatury małowartościowej umieszczano przede wszystkim literaturę erotyczną i literaturę bezwartościową pod względem zarówno formy, jak i treści. Uchwalenie ustawy mającej na celu zwalczanie literatury tego typu w 1926 roku¹⁰⁰ spowodowało rozciągnięcie tego pojęcia także na literaturę o ostrzu politycznym; dokument stał się instrumentem represji wobec pisarzy reprezentujących w swej twórczości stanowisko krytyczne wobec politycznej rzeczywistości. Takiej literatury właściwie nie było w księgozbiorach niemieckich.

⁹⁹ Piśmiennictwo antypolskie omawiam w rozdziale 12.

¹⁰⁰ *Gesetz zur Bewahrung der Jugend vor Schund- und Schmutzschriften*. 18. Dezember 1926. (Reichsgesetzblatt 1926 I 533–536; [Erstes] Gesetz zum Schutze der Republik. Vom 21. Juli 1922. Tryb dostępu: http://www.documentarchiv.de/wr/repschutz_ges01.html. Dostęp: 11 maja 2011 r.; [Zweites] Gesetz zum Schutze der Republik. Vom 25. März Liste der Schund- und Schmutzschriften. Gesetz vom 18. Dezember 1926 Gesetz zur Bewahrung d. Jugend vor Schund- u. Schmutzschriften vom 18. Dez. 1926. Auf Grund d. amtlich gelieferten Materials d. Oberprüfstelle für Schund- u. Schmutzschriften, Leipzig, zsgest. u. für d. Praxis bearb. Erschienen: Leipzig: Dietsch 1931. 1930. Tryb dostępu: <http://www.documentarchiv.de/wr/1930/republiksschutzgesetz.html>. Dostęp: 11 maja 2011 r.

Można to przyjąć również *a priori*, zważywszy na negatywne nastawienie samych bibliotekarzy związkowych do literatury bezwartościowej. Jeśli jednak rozciągnąć to pojęcie, jak to też czyniono, na literaturę jawnie antywojenną, pacyfistyczną oraz niemiecką literaturę ekspresjonistyczną, to okazuje się, że literatura tego rodzaju była w bibliotekach niemieckich rzadkością. Jak pokazuje analiza katalogów niemieckich bibliotek oświatowych i naukowych w Polsce, literatura Republiki Weimarskiej reprezentowana była głównie przez wybitnych autorów dzieł literatury powszechnej, jak Tomasz i Henryk Mannowie, Hermann Hesse, także autorów ważnych dla literatury niemieckiej, jak: Alfred Döblin i Ludwig Renn. Pewne zaskoczenie może wywołać posiadanie przez kilka bibliotek niemieckich (Katowice, Mysłowice, Poznań, Biała) książki Ericha Marii Remarque'a pt. *Na Zachodzie bez zmian*. Lista nieobecnych reprezentantów tego nurtu literatury niemieckiej jest zdecydowanie dłuższa. Znaleźli się na niej tacy wybitni pisarze, jak: Bertold Brecht, Kurt Tucholsky, Carl Zuckmayer, Franz Kafka (zob. *Aneks*, tabela 22). Bynajmniej nie było to dziełem przypadku, ale elementem celowej polityki. Przekonuje o tym porównanie katalogów bibliotek niemieckich wydanych przed 1933 rokiem z listą wybitnych pisarzy niemieckich odsuniętych przez nazistów od życia literackiego. Spośród 133 nazwisk aż 119 to nazwiska nieregistrowane w wykazach tych bibliotek. Jeszcze bardziej klarownie celowość tej polityki widzimy, analizując pod tym samym kątem katalogi wydane po 1933 roku, czyli po dojściu Hitlera do władzy. W bibliotekach w Królewskiej Hucie i Bielsku nie było książek takich wybitnych literatów, jak: Alfred Döblin, Heinrich Mann, Thomas Mann, Robert Musil, Erich Maria Remarque, Kurt Tucholsky, Arnold Zweig, Stefan Zweig¹⁰¹. Całkowicie „oczyszczony” z antynazistowskiej literatury został księgozbiór biblioteki w Bielsku. W księgozbiornie chorzowskiej biblioteki można odnotować jedynie pojedyncze tytuły autorów wpisanych na listę dzieł szkodliwych w III Rzeszy¹⁰². Biblioteki mniejszości niemieckiej w Polsce nie podlegały wprawdzie hitlerowskiemu prawodawstwu, nietrudno jednak zauważyć, że podejmowano w nich choćby w sposób zawołowany udział w akcjach zmierzających do usunięcia z półek bibliotecznych wszystkich autorów żydowskiego pochodzenia oraz pisarzy będących przeciwnikami systemu hitlerowskiego.

Bliżej nieznanym aspektem funkcjonowania bibliotek mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej jest działalność placówek w kontekście ówczesnej sytuacji politycznej. W czasie, gdy dochodziło do walki politycznej między Niemcami w obliczu tryumfu w Niemczech ideologii nazistowskiej, dziwne byłoby, gdyby biblioteki pozostawały na to obojętne. Paradoksalnie Niemcom i instytucjom w Rzeszy wcale nie zależało na jawnym wciąganiu bibliotek w Polsce w służbę

¹⁰¹ *Bücher=Verzeichnis der deutschen Volksbücherei Königshütte-Nord. Schöne Literatur*. Kattowitz 1934; *Spiegel des Lebens. Büchereiverzeichnis der Deutschen Bücherei, Bielitz*. 1939.

¹⁰² *Spiegel des Lebens. Büchereiverzeichnis der Deutschen Bücherei. Bielitz* 1939. Zob. też tabela 23 w *Aneksie*.

nowej władzy. W bilansie zysków i strat większą stratę stanowiłoby zamknięcie jednej biblioteki, aniżeli przeczytanie jednej książki hitlerowskiej. Dyskusja nad nową rolą biblioteki rozpoczęła się w kręgach Jungdeutsche Partei. W 1936 roku w Poznaniu doszło do ostrej konfrontacji między kierownikiem DB – Kurtem Lückiem a szefem poznańskiej JdP – Ulrichem Uhle. Ten drugi zarzucił K. Lückowi gromadzenie i wypożyczanie niemieckiej literatury emigracyjnej¹⁰³. Podobne w duchu oskarżenie, „podbarwione” antysemityzmem, pojawiło się w 1937 roku wobec biblioteki niemieckiej w Rawiczu. Przedstawiciel związku bibliotek niemieckich z Poznania stwierdził obecność w rawickiej bibliotece licznych książek żydowskich autorów, m.in. Georga Moritza Ebersa, Karla Rosnera. W piśmie wystosowanym do biblioteki zażądał usunięcia tych książek z księgozbioru¹⁰⁴. Nie tylko książki żydowskich autorów nie były tolerowane w niemieckich bibliotekach. Dotyczyły to również czytelników – Żydów. W piśmie MDAB z 9 lutego 1938 roku skierowanym do DB Poznań zawarta jest prośba o wyjaśnienia, dlaczego z biblioteki korzysta 17 Żydów, a narodowym Polakom nie zezwala się z niej korzystać¹⁰⁵. Władze niemieckie protestowały jednak także w związku ze sprzedażą w katowickich księgarniach druków antyhitlerowskich. 31 maja 1935 roku niemiecki konsul generalny w Katowicach Wilhelm Nöldeke wystosował z tego powodu notę *Aide-mémoire*¹⁰⁶.

Nie było zatem w bibliotekach miejsca, jak wskazują to listy szkodliwego i niepożądanego piśmiennictwa¹⁰⁷, na dzieł osób uznanych za zdrajców narodu, teksty emigrantów, literaturę pacyfistyczną, dekadencją i trywialną. Jednocześnie te same biblioteki włączyły się w akcję propagowania dzieł pisarzy wspierających nowy, nazistowski porządek polityczny w Niemczech. W zbiorach chorzowskiej i bielskiej ksiąźnicy znalazły się książki większości z 88 niemieckich pisarzy i poetów¹⁰⁸, którzy złożyli pisemną przysięgę wierności (26 X 1933)¹⁰⁹. Bielska biblioteka jest jedyną

¹⁰³ PA AA. Zespół: Kulturabteilung, sygn. R 60148: Förderung des Deutschtums in Polen (1936), [bez pag.].

¹⁰⁴ APP. Zespół 296/0: Urząd Wojewódzki Poznański (1919–1939), sygn. 1244: Zawieszenie działalności oddziałów Deutscher Bücherei Verein (1939), k. 14; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1939), k. 87–89.

¹⁰⁵ PA AA. Zespół: Kulturabteilung, sygn. R 60 474, Bd. 1–2. Buch- und Zeitschriftenversorgung des Auslandsdeutschtums in Polen (1937–1938), [bez pag.].

¹⁰⁶ APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 640 F 16 087–16 089: Nadzór nad wydawnictwami 1933–1937, k. 305.

¹⁰⁷ Zob. *Liste 1 des schädlichen und unerwünschten Schfrittums*. Berlin 1935; *Nachträge I–III zum Liste 1 des schädlichen und unerwünschten Schfrittums*. Stand vom 10. Juni 1936. Berlin 1936; *Verzeichnis der verbotenen Bücher und Zeitschriften bach dem Stande vom 27. Feber 1937*. Hrsg. von E. Schenk. Brünn 1937.

¹⁰⁸ *Bücher=Verzeichnis der deutschen Volksbücherei Königshütte-Nord. Schöne Literatur*. Kattowitz 1934; *Spiegel des Lebens. Büchereiverzeichnis der Deutschen Bücherei, Bielitz*. 1939.

¹⁰⁹ Chodzi o ślubowanie najwierniejszego posłuszeństwa, złożone przez 88 niemieckich pisarzy i poetów Adolfowi Hitlerowi w dniu 26 października 1933 r. pod wpływem krytyki międzynarodowo-

ze znanych bibliotek niemieckich w Polsce, która nie dość że, gromadziła literaturę nazistowską, to jeszcze czyniła to jawnie. W drukowanym katalogu z 1939 roku można znaleźć zarówno dzieła Adolfa Hitlera, Hermanna Göringa, jak i Józefa Goebbelsa¹¹⁰.

W tym samym czasie w bibliotece Niemieckiego Związku Kulturalnego i Oświatowego „Postęp” (Deutscher Kultur- und Bildungsverein „Fortschritt”) w Łodzi, powstałej z biblioteki lokalnej grupy Deutsche Sozialistische Arbeiterpartei Polens-Zentrum, gromadzącej i rozpowszechniającej głównie klasę niemiecką, można było znaleźć także literaturę lewicową, przede wszystkim z wydawnictw Malika i Dietze (Malik-Verlag; Dietze-Verlag). W czasach, gdy w Niemczech z księgozbiorów bibliotecznych usuwane były niepożądane politycznie książki, biblioteka DKBF udostępniała dzieła Kurta Tucholskiego, Carla von Ossietzkiego itd. Można było w niej wypożyczyć również niemiecką literaturę emigracyjną¹¹¹.

Różnorodność bibliotek mniejszości niemieckiej w Polsce miała liczne wymiary. W wymiarze organizacyjnym najlepiej oddają ją: wielkość biblioteki liczona stanem księgozbioru, roczna wielkość nabytków biblioteki oraz struktura organizacyjna. W zdecydowanej większości były to małe i średnie księgozbiory o wielkości od kilkunastu do kilkuset tomów; tak było w bibliotekach szkolnych, bibliotekach stowarzyszeń, organizacji, związków wyznaniowych i niektórych bibliotekach oświatowych, funkcjonujących w niewielkich społecznościach terytorialnych albo towarzyskich. Na miano nowoczesnych, dobrze zorganizowanych, zasobnych bibliotek zasługują głównie biblioteki o profilu oświatowym lub oświatowo-naukowym, zlokalizowane w miejscowościach z liczną społecznością niemiecką. Zwykle były to biblioteki dysponujące zbiorami rzędu kilkunastu, a nawet kilkadziesiątu tysięcy tomów, dostępne dla czytelników przez kilka dni w tygodniu, posiadające, oprócz wypożyczalni, także czytelnię.

Rozwój bibliotek niemieckich w Polsce przedwojennej zależał właściwie całkowicie od pomocy finansowej i rzeczowej (książki, czasopisma) z Niemiec. Finansową koordynacją pomocy zajmowała się DS. Dystrybucja należała do MDAB, natomiast „zasilanie” leżało w gestii wielu instytucji i osób prywatnych wspierających niemiecką. Sprawne funkcjonowanie tego „systemu” umożliwiało współpraca z organizacjami mniejszości niemieckiej w Polsce, zajmującymi się na miejscu odbiorem, selekcją i dystrybucją książek.

wej, która spadła na III Rzeszę po wystąpieniu z Ligi Narodów oraz konferencji rozbrojeniowej. Zob. *Lexikon nationalsozialistischer Dichter. Biographien, Analysen, Bibliographien*. Hrsg. J. Hillesheim, E. Michael. Würzburg 1993; „Der Aufbau” 2 (1946) H. 9, s. 972 (przedruk ślubowania po raz pierwszy opublikowanego w „Frankfurter Zeitung” 1933, Oktober). Zob. też tabela 24 w *Aneksie*.

¹¹⁰ *Spiegel des Lebens...*, s. 18–21.

¹¹¹ Zob. O. Heike: *Die deutsche Arbeiterbewegung in Polen 1835–1945*. Dortmund 1969, s. 141–144.

Struktura rzeczowa księgozbiorów mniejszości niemieckiej w Polsce wskazuje także na priorytety stawiane bibliotekom. Ich główne zadanie widziano w podtrzymywaniu i utrwalaniu tożsamości narodowej. Narzędziem służącym realizacji tak pojmowanej funkcji etnicznej była dominująca w księgozbiorach literatura beletrystyczna, której celem było też niewątpliwie dostarczanie rozrywki. Dopiero na drugim planie znajdowała się literatura popularnonaukowa i naukowa, i to gromadzona głównie w bibliotekach w większych ośrodkach miejskich, gdzie zapotrzebowanie na ten typ literatury było czymś naturalnym.

8. Udostępnianie zbiorów

8.1. Uwarunkowania ogólne

Mniejszość niemiecka w Polsce międzywojennej była bardzo zróżnicowaną grupą narodowościową, i to pod wieloma względami, począwszy od wyznania, a skończywszy na pozycji zajmowanej w strukturze społecznej. Elementem różnicującym Niemców było też pochodzenie regionalne oraz miejsce zamieszkania (wieś – miasto, zwarte skupiska – kolonie rozrzucone na znacznym obszarze o słabej więzi pomiędzy nimi). Mówiąc o udostępnianiu zbiorów w niemieckich bibliotekach, trudno abstrahować od znaczenia regionu zamieszkania, potencjału demograficznego, czy też od poziomu alfabetyzacji społeczności niemieckiej na danym terytorium. Traktuję jednakowoż te czynniki, poza poziomem alfabetyzacji, jako wtórne. Miały one, co prawda, istotny wpływ na świadomość narodową, nie wiązały się jednak bezpośrednio jedynie z niemiecką grupą narodowościową. Wszystkich Niemców zamieszkujących przedwojenną Polskę łączyły niewątpliwie język, pamięć i dziedzictwo historyczne. W omawianym kontekście pytaniami podstawowymi, na które postaram się odpowiedzieć, są: na ile owe czynniki integrowały środowisko Niemców oraz czy przewyższały oddziaływanie czynników negatywnych, zwłaszcza tych o charakterze społecznym, np. status społeczno-ekonomiczny? To pytania zasadne, gdy chodzi o określenie stosunku Niemców do książki, ale również o określenie poziomu kompetencji czytelniczych, a nawet kultury czytelniczej Niemców. Temu celowi służyć będzie przedstawienie charakterystyki socjograficznej mniejszości niemieckiej w Polsce w układzie regionalnym oraz przedstawienie poziomu alfabetyzacji i scholaryzacji ludności niemieckiej.

8.1.1. Wielkopolska i Pomorze

Rzeczywistą miarą siły niemczyzny i jej odporności, względnie podatności na procesy polonizacyjne i asymilacyjne, było przywiązanie do kultury niemieckiej, objawiające się znajomością języka niemieckiego w mowie i piśmie, oraz stabilizacja egzystencjalna związana z siłą ekonomiczną. Spis powszechny z 1931 roku, mimo że nie rejestrował kompetencji piśmienniczych według języka ojczystego, lecz według wyznania¹, potwierdził znane prawidłowości i przypuszczenia. Blisko 94% ewangelików wielkopolskich i pomorskich umiało czytać i pisać. Zaledwie 0,6% umiało tylko czytać, a pełnych analfabetów było 5,3%² (zob. tabela 8.1).

Tabela 8.1. Kompetencje czytelnicze ewangelików w wieku 5 lat i powyżej w Wielkopolsce i na Pomorzu (1931)

Dane		Miasto Poznań	Województwo	
			poznańskie	pomorskie
Liczba Niemców		6 387	186 693	105 400
Liczba Niemców ewangelików		4 983	168 133	86 564
Liczba ewangelików		6 966	197 571	100 812
Liczba ewangelików powyżej 5. r.ż.		6 212	183 602	93 798
Ewangelicy umiejący czytać i pisać	liczba	6 041	172 146	87 024
	procent	97,2	93,8	92,8
Ewangelicy umiejący tylko czytać	liczba	14	1 082	826
	procent	0,2	0,6	0,9
Ewangelicy nieumiejący czytać i pisać	liczba	150	10 045	5 722
	procent	2,4	5,5	6,1
Brak danych	liczba	7	229	226
	procent	0,1	0,1	0,2

Źródło: *Statystyka Polski*. Seria C. Z. 1a-. Warszawa 1934–1939 – z. 74, s. 20–21; z. 75, s. 62–63; z. 76, s. 76–77.

Kompetencje piśmiennicze katolików niemieckich możemy określić tylko drogą pośrednią, sięgając po dane dotyczące poziomu alfabetyzacji ogółu katolików w Wielkopolsce i na Pomorzu. Statystycznie kompetencje piśmiennicze tej grupy były dość wysokie, najwyższe w Poznaniu (95,1%), niewiele niższe w województwie pomorskim (91%) i stosunkowo wysokie w województwie poznańskim (88,7%). Zapewne wyższy wskaźnik alfabetyzacji, zarazem niższy analfabetyzmu występował w mieście niż na wsi. W ujęciu administracyjnym najwięcej analfabetów – do 10% –

¹ Z tego właśnie powodu nie jestem w stanie określić dokładnie poziomu kompetencji piśmienniczych niemieckich ewangelików, nie mówiąc już o poziomie kompetencji piśmienniczych katolików niemieckich. Ta konstatacja dotyczy Niemców ze wszystkich regionów Polski.

² 0,1% – brak danych. *Statystyka Polski*. Seria C. Z. 1a-. Warszawa 1934–1939 – z. 74, s. 11; z. 75, s. 26–27; z. 76, s. 32–33, 77.

mieszkało w województwie poznańskim, nieco mniej w województwie pomorskim (8,7%) i najmniej w Poznaniu (4,5%)³. Czynnikiem narodowościowy odgrywał tu rolę drugorzędną.

Z niemieckiego punktu widzenia umiejętność czytania i pisanie stanowiła czynnik sprzyjający zachowaniu tożsamości narodowej w stopniu większym aniżeli nawet szkoła. Scholaryzacja dzieci niemieckich w obu województwach: pomorskim i poznańskim, była powszechna. Narastający problemem stanowiła natomiast zmniejszająca się liczba dzieci niemieckich uczęszczających do szkół niemieckich. Trudno ustalić po latach faktyczny odsetek dzieci niemieckich korzystających z nauczania w języku niemieckim i odsetek dzieci pozostających poza zasięgiem nauczania języka niemieckiego. W 1926 roku działacz Deutscher Schulverein Paul Dobermann twierdził, że w Wielkopolsce i na Pomorzu do szkół polskich zmuszonych było uczęszczać 32% dzieci niemieckich (68% dzieci uczyło się w szkołach niemieckich). Ze szczegółowych badań Jana Stachowiaka przeprowadzonych w 1927 roku wynikało, że wskaźnik ten był niższy – 21% (79% dzieci w szkołach niemieckich)⁴. Faktem jest, że liczba dzieci niemieckich uczęszczających do niemieckich szkół z roku na rok zmniejszała się. Należy jednak ostrożnie podchodzić do danych przytoczonych przez Dariusza Matelskiego, jakoby w 1934/1935 roku w Wielkopolsce, jak i na Pomorzu uczęszczało do szkół niemieckich odpowiednio 20% dzieci niemieckich w Wielkopolsce oraz 30% na Pomorzu⁵. Niemcy starali się powstrzymać tę niekorzystną tendencję poprzez ruch nauczycieli wędrownych, ale spotykało się to ze zdecydowanym sprzeciwem władz polskich. Gwoli uzupełnienia tego socjograficznego obrazu społeczności niemieckiej Pomorza i Wielkopolski należy dodać, że występowała tam najsilniejsza na ziemiach polskich reprezentacja inteligencji niemieckiej, zwłaszcza w Bydgoszczy, Grudziądzu, Poznaniu, Toruniu.

8.1.2. Górny Śląsk i Śląsk Cieszyński

Znajomość pisma bierna i czynna na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim sprzyjały niewątpliwie aktywnemu uczestnictwu ludności niemieckiej w kulturze duchowej niemczyzny. Cechą wyróżniającą całą społeczność niemiecką województwa śląskiego był znikomy stopień analfabetyzmu. Według spisu powszechnego z 1931 roku, pośród ewangelików (w tym Niemców) powyżej 5. roku życia zaledwie 3,7% było pełnymi, a 0,6% tylko częściowymi analfabetami⁶. Aż 95,6% ewangelików

³ *Statystyka Polski...*, z. 74, s. 20; z. 75, s. 62; z. 76, s. 32–33.

⁴ Zob. M. Iwanicki: *Polityka oświatowa w szkolnictwie niemieckim w Polsce w latach 1918–1939*. Warszawa 1978, s. 180–181.

⁵ Zob. D. Matelski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1939*. Poznań 1997, s. 263.

⁶ *Statystyka Polski...*, z. 54, s. 52–60.

deklarowała umiejętność czytania i pisania (0,1% – brak danych). Umiejętność czytania i pisania mieszkańców województwa śląskiego – według danych z 1931 roku – wynosiła tyle samo w części górnośląskiej i w cieszyńskiej (95,4%)⁷. Jeżeli do tego dodamy powszechność scholaryzacji niemieckich dzieci oraz bardzo wysoki odsetek uczniów pobierających naukę w szkołach z niemieckim językiem nauczania (98%)⁸, to może dziwić jednocześnie niewielka reprezentacja niemieckiej inteligencji. Sytuacja ta była jednak częścią dziedzictwa politycznego i gospodarczego. Musimy pamiętać, że zarówno Górny Śląsk pod panowaniem pruskim, jak i Śląsk Cieszyński w monarchii habsburskiej stanowiły peryferie życia umysłowego państw, do których należały (zob. tabela 8.2).

Tabela 8.2. Kompetencje czytelnicze ewangelików w wieku 5 lat i powyżej w województwie śląskim (1931)

Dane		Województwo śląskie
Liczba Niemców		90 545
Liczba Niemców ewangelików		25 317
Liczba ewangelików		77 269
Liczba ewangelików powyżej 5. r.ż.		70 448
Ewangelicy umiejący czytać i pisać	liczba	67 306
	procent	95,6
Ewangelicy umiejący tylko czytać	liczba	418
	procent	0,6
Ewangelicy nieumiejący czytać i pisać	liczba	2 610
	procent	3,7
Brak danych	liczba	84
	procent	0,1

Źródło: *Statystyka Polski*. Seria C. Z. 1a-. Warszawa 1934–1939 – z. 54, s. 52, 59.

Poziom kompetencji piśmienniczych niemieckich katolików kształtował się w województwie śląskim na podobnym poziomie co u zamieszkujących ten teren ewangelików. Do tego stwierdzenia, mimo braku odpowiednich danych w arkuszach spisowych z 1931 roku, uprawniają nas dane na temat umiejętności pisania i czytania wśród osób wyznania rzymskokatolickiego: tylko 3,9% katolików było analfabetami, a 0,4% półanalfabetami. Można zatem uznać, że problem analfabety-

⁷ Dane te dotyczą ogółu województwa śląskiego, bez uwzględnienia czynnika wyznaniowego, w wieku od 10 lat wzwyż. Zob. *Statystyka Polski...*, z. 54, s. 60.

⁸ Zob. S. Mauersberg: *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918–1939*. Warszawa 1968, s. 141. W roku szkolnym 1934/1935 do 67 szkół niemieckich w województwie śląskim uczęszczało 13 004 uczniów. Zob. M. Iwanicki: *Polityka oświatowa w szkolnictwie niemieckim...*, s. 206.

zmu nie istniał w województwie śląskim, skoro aż 95,6% ludności powyżej 5. roku życia posiadało kwalifikacje do uczestnictwa w kulturze czytelniczej (przynajmniej teoretycznie), a zatem mogło być przynajmniej potencjalnie również czytelnikami bibliotek.

Nie do przecenienia w kształtowaniu kultury duchowej Niemców górnośląskich i cieszyńskich była względna zamożność dużych grup ludności niemieckiej. Nie zapominajmy, że większość posiadłości ziemskich należała w województwie śląskim do Niemców. W rękach niemieckich znajdowały się też przeważnie majątki o średniej wielkości. Podobnie było z przemysłem i rzemiosłem. Niewielkie terytorium, zwarte skupiska niemieczyzny oraz dobra komunikacja sprzyjały niewątpliwie wzajemnym kontaktom Niemców.

8.1.3. Małopolska

Niestety, dysponujemy tylko wycinkowymi danymi statystycznymi dotyczącymi umiejętności czytania i pisania wśród Niemców na obszarze Małopolski. W spisie z 1931 roku nie podawano informacji na temat piśmienności mieszkańców Małopolski Wschodniej i Zachodniej według narodowości i języka. Wyniki spisu z 1931 roku w odniesieniu do ludności wyznania ewangelickiego w województwach wchodzących w skład Małopolski (krakowskie, lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie) nie obejmują informacji o kompetencjach piśmienniczych ani Niemców, ani ewangelików⁹. Z poprzedniego spisu powszechnego (1921) wiemy, że odsetek analfabetów wśród Niemców lwowskich był stosunkowo niski – ok. 1,9%¹⁰. Nie jesteśmy też w stanie precyzyjnie określić poziomu alfabetyzacji niemieckich katolików we wszystkich województwach wschodnich Rzeczypospolitej. Ze zbiorczych danych odnoszących się do ogółu katolików wynika, że najwyższy wskaźnik katolików z umiejętnością pisania i czytania utrzymywał się we Lwowie (91,3%)¹¹ i Krakowie (91,7%)¹², najniższy – w województwach stanisławowskim (77,1%)¹³ i tarnopolskim (70%)¹⁴. Na podobnym poziomie kształtował się wskaźnik analfabetów wśród katolików¹⁵. Ewangelicy wypadali tu znacznie lepiej od ludności wyznania greckokatolickiego i prawosławnego z liczbą analfabetów

⁹ *Statystyka Polski...*, z. 88, 58–59; z. 78, s. 58–59; z. 68, s. 42–46, 72–74; z. 64, s. 20–21; z. 65, s. 50–52; z. 58, s. 18–20.

¹⁰ *Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 r. T. 27: Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe (wyniki spisu dla 16 województw i Śląska Cieszyńskiego)*. Warszawa 1927, s. 56–57.

¹¹ *Statystyka Polski...*, z. 58, s. 18–20.

¹² *Statystyka Polski...*, z. 64, s. 20–21.

¹³ *Statystyka Polski...*, z. 65, s. 50–52.

¹⁴ *Statystyka Polski...*, z. 78, s. 58–59.

¹⁵ *Ibidem*.

przekraczając 30% populacji od 5. roku życia (34–44%). Ustępowali jednak, podobnie jak inne narodowości, Żydom, u których wskaźnik analfabetów nie przekraczał poziomu 14%¹⁶.

Problem stanowiła nie tyle niezajomość pisma, ile brak rodzimej inteligencji. Dopiero w drugiej połowie XIX wieku dzieci niemieckich kolonistów zaczęły wstępować do szkół wyższych. W charakterystyce kompetencji piśmienniczych Niemców galicyjskich dostępność nauczania na szczeblu powszechnym w szkołach z niemieckim językiem nauczania była czynnikiem zasadniczym. Tymczasem z raportu z 1934/1935 roku spośród 5 935 uczniów narodowości niemieckiej naukę w szkołach niemieckich pobierało aż 4 029 (68%), co przeczy upowszechnianej przez Niemców tezie o niskiej dostępności szkolnictwa niemieckojęzycznego na tym terenie. Na ok. 3 tys. dzieci niemieckich katolików z byłej Galicji do szkół z niemieckim językiem nauczania uczęszczało w 1937 roku jednak tylko 407 (13,6%)¹⁷.

8.1.4. Polska centralna

Nie dysponujemy wprawdzie szczegółowymi, pełnymi danymi na temat stopnia alfabetyzacji ludności niemieckiej w Polsce centralnej, ale nawet na podstawie szczątkowych informacji dotyczących ewangelików możemy sądzić, że blisko 75%, a w przypadku województwa łódzkiego aż 80% z nich potrafiła czytać i pisać¹⁸. Najlepiej sytuacja wyglądała właśnie w Łodzi, najgorzej, jak możemy przypuszczać na podstawie pośrednich źródeł, na Lubelszczyźnie¹⁹ (zob. tabela 8.3). Sytuacja ta w dwudziestoleciu międzywojennym ulegała jednak stopniowej poprawie. Niewątpliwie niepokojącym zjawiskiem, przynajmniej z niemieckiego punktu widzenia, był znaczny odsetek dzieci niemieckich pobierających naukę w szkołach z polskim językiem nauczania. W roku szkolnym 1934/1935 na 38 tys. dzieci niemieckich do szkół polskich uczęszczało ponad 22 tys., tj. 63%, natomiast reszta, tj. ok. 16 tys. (34%) pobierała naukę w 159 prywatnych i publicznych szkołach niemieckich²⁰. Należy pamiętać jednak o znacznym rozproszeniu ludności niemieckiej na tym obszarze oraz o tym, że państwo polskie nie było zobligowane małym traktatem wersalskim do organizowania nauki w języku niemieckim²¹.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 663: Wolhynien (1926–1940), k. 20.

¹⁸ *Statystyka Polski...*, z. 57, s. 30; z. 67, s. 14; z. 77, s. 23; z. 83, s. 23; z. 85, s. 26–27; z. 86, s. 28–29.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Zob. M. Iwanicki: *Polityka oświatowa w szkolnictwie niemieckim...*, s. 197–199; S. Mauersberg: *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości...*, s. 198.

²¹ Zob. S. Mauersberg: *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości...*, s. 150.

Tabela 8.3. Struktura wyznaniowa i kompetencje czytelnice ewangelików w wieku 5 lat i powyżej w Polsce centralnej (1931)

Dane	Województwo						Łódź	m.st. Warszawa
	białosto- ckie	kieleckie	lubelskie	łódzkie	warszaw- skie			
Liczba Niemców	7 290	7 938	15 865	101 755	73 592	53 562	1 892	
Liczba Niemców ewangelików	7 147	7 526	14 740	96 302	70 390	46 722	1 257	
Liczba ewangelików	15 248	11 741	23 224	131 745	94 115	56 096	21 165	
Liczba ewangelików powyżej 5. r.ż.	b.d.	b.d.	b.d.	117 575	80 338	52 461	b.d.	
Ewangelicy umiejący czytać i pisać	b.d.	b.d.	b.d.	86 347	56 364	42 675	b.d.	
	b.d.	b.d.	b.d.	73,4	70,2	81,3	b.d.	
Ewangelicy umiejący tylko czytać	b.d.	b.d.	b.d.	6 061	5 047	1 204	b.d.	
	b.d.	b.d.	b.d.	5,2	6,3	2,3	b.d.	
Ewangelicy nieumiejący czytać i pisać	b.d.	b.d.	b.d.	25 053	18 660	8 481	b.d.	
	b.d.	b.d.	b.d.	21,3	23,2	16,2	b.d.	
Brak danych	b.d.	b.d.	b.d.	114	267	101	b.d.	
	b.d.	b.d.	b.d.	0,1	0,3	0,2	b.d.	

b.d. – brak danych.

Źródło: Statystyka Polski. Seria C. Z. 1a – Warszawa 1934–1939 – z. 57, s. 66–67; z. 67, s. 24–26; z. 77, s. 54–55; z. 83, s. 58–59; z. 85, s. 58–59; z. 86, s. 64–65, 59–61; z. 68, s. 68–77; z. 49, s. 36–37.

Zasadnicze znaczenie dla oceny potencjału czytelniczego Niemców z obszaru Polski centralnej mają kompetencje piśmiennicze niemieckich ewangelików. Wprawdzie nie posiadamy danych dla całego terytorium, ale bez ryzyka większego błędu na podstawie danych cząstkowych odnoszących się do najliczniej zamieszkałych przez Niemców terenów (województwa łódzkie, warszawskie oraz miasta Łódź i Warszawa), a także danych pośrednich dotyczących pozostałych województw (białostockie, kieleckie, lubelskie) możemy odnotować kilka prawidłowości. Po pierwsze, większość niemieckich ewangelików posiadała umiejętność pisania i czytania (66,3%). Po drugie, największa grupa Niemców gotowych do uczestnictwa w kulturze czytelniczej zamieszkiwała miasta, zwłaszcza wielkie, a następnie województwa zachodnie, dalej ziemie byłego Królestwa Polskiego (Kongresowego), nieco mniej w województwach wschodnich. Wskaźnik analfabetyzmu wśród Niemców był tutaj dość wysoki, w najliczniej zasiedlonym przez Niemców województwie łódzkim sięgał 33,7%, w czym widać dziedzictwo historyczne, w tym dziesiątki lat zaniedbań²². Podobny poziom osiągały wskaźniki statystyczne dotyczące kompetencji piśmienniczych niemieckich katolików, pamiętamy jednak, że była to grupa, poza Łodzią i okolicami, niewielka. Poziom kompetencji piśmienniczych Niemców był podobny do tego osiąganego przez Polaków wyznania rzymskokatolickiego (44,3%), a niższy od wskaźnika kompetencji piśmienniczych Żydów (35,8%).

8.1.5. Wołyń i ziemie wschodnie Rzeczypospolitej

Na ludność niemiecką zamieszkującą w okresie międzywojennym Wołyń bardzo silny wpływ wywarła I wojna światowa. Licząca prawie 200 tys. społeczność uległa rozproszaniu, a toczące się w latach 1918–1920 na Wołyniu wojny: polsko-ukraińska i polsko-bolszewicka, doprowadziły ją niemal do ruiny gospodarczej. Wyrazem konserwatyzmu, a nawet izolacjonistycznego stylu życia ludności na tym terenie był stosunek Niemców wołyńskich do oświaty. Według spisu powszechnego z 1921 roku, było tu wprawdzie najmniej analfabetów (23,6%) w porównaniu z Ukraińcami (55,4%) i Polakami (36,8%), jednakowoż wiele do życzenia pozostawiała jakość kształcenia²³. Młodzi Niemcy z Wołynia uczęszczali do tzw. szkół kantorackich. Kantor posiadał zwykle niskie wykształcenie i ograniczał się do nauczania czytania Biblii, znajomości śpiewnika i modlitewnika. Nauka odbywała się tylko w okresie

²² *Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 r.* Warszawa 1926–1928 – T. 16, s. 22–23. W Łodzi – wśród ewangelików – liczba analfabetów w 1921 roku wynosiła 22,2% ogółu. W województwie warszawskim (stan na rok 1921) na ogólną liczbę 87 427 ewangelików wskaźnik analfabetów osiągnął poziom 41, 5% (36 260). *Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej...* – T. 15, s. 23.

²³ *Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej...* – T. 31, s. 19–20, 56–57.

wolnym od pracy na roli (1 XI–1 V). Paradoksalnie rząd polski likwidując reformę oświaty z 1932 roku szkoły kantorackie, przyczynił się do poprawy sytuacji²⁴. Na ich miejsce Niemcy wołyńscy z pomocą Niemców z Bydgoszczy utworzyli 30 jednoklasowych szkół prywatnych. Według danych Prezydium Rady Ministrów, w roku szkolnym 1934/1935 obowiązkiem szkolnym na Wołyniu objętych było ok. 6 tys. dzieci narodowości niemieckiej, z tego 4 300 uczęszczało do publicznych szkół powszechnych z polskim i ukraińskim językiem nauczania (76%), a tylko 1 600 do prywatnych szkół niemieckich (26,6%)²⁵.

Społeczność niemiecka z województw wschodnich II Rzeczypospolitej, wchodzących przed I wojną światową w skład Rosji, należała do najbardziej zaniedbanych intelektualnie. Tę konstatację potwierdzają niepełne dane statystyczne z 1931 roku. W najliczniej zamieszkałym przez Niemców województwie wołyńskim – 46 883 osób deklarujących język niemiecki jako ojczysty – ok. 40% ludności powyżej 5. roku życia przyznawało się do pełnego analfabetyzmu, 5% – do analfabetyzmu częściowego, a tylko niewiele ponad 50% deklarowało umiejętność czytania i pisanie. Pod względem poziomu analfabetyzmu za Niemcami plasowała się tylko stała ludność prawosławna (60%), a zdecydowanie wyprzedzała ich ludność katolicka (28,2%) i żydowska (21,5%)²⁶.

8.2. Udostępnianie zbiorów w bibliotekach oświatowych i naukowych

W okresie międzywojennym nie zaszły jakieś rewolucyjne zmiany w sposobie komunikowania się ludzi. Upowszechnienie się telefonu, transportu publicznego, radiofonii niewątpliwie przybliżyły przeciętnemu człowiekowi świat, ten bliższy i ten dalszy, nie wpłynęły jednak zasadniczo na zmianę środków porozumiewania się ze światem „zewnętrznym”. Z całą pewnością udoskonalone wynalazki ułatwiały mniejszości narodowej komunikowanie się, zwłaszcza dzięki telekomunikacji i podróżom. Nie zmieniły się jednak diametralnie dotychczasowe wzorce komunikowania się. Dominującą formą było komunikowanie się poprzez żywe słowo w drodze bezpośrednich kontaktów oraz za pośrednictwem książek, gazet i czasopism. Barierą nie do przekroczenia, ograniczającą kontakt ze słowem drukowanym, była zbyt wysoka cena tych mediów w stosunku do możliwości finansowych Niemców lub ich zwykłe skąpstwo. W tej sytuacji biblioteka, nawet niewielka, pomagała podtrzymać kontakt z niemieczyzną, zwłaszcza na obszarach, na których Niemcy mieszkali w rozproszeniu.

²⁴ Zob. *Historia wychowania. Wiek XX*. Red. J. Miąso. Warszawa 1980, s. 69–71.

²⁵ Zob. S. Mauersberg: *Szkolnictwo powszechne...*, s. 152–153.

²⁶ *Statystyka Polski...*, z. 70, s. 56–58. W zeszycie dotyczącym województwa wołyńskiego nie rejestruje się oddzielnie kompetencji piśmienniczych wyznawców religii ewangelickiej, ale sumuje te dane w punkcie „Wyznania inne i nie podane”.

Przedstawienie faktycznego zainteresowania książką mniejszości niemieckiej w skali całej Polski, a nawet w skali regionalnej, jest praktycznie niemożliwe, i to nie tylko z powodu zniszczenia czy rozproszenia większości bibliotek. Poza nielicznymi wyjątkami, które omówię w innym miejscu, biblioteki były prowadzone wbrew nawet ówczesnym liberalnym „prawidłom” sztuki bibliotekarskiej. Książki i wypożyczenia, nawet jeśli były rejestrowane, to nie uwidacziano ich w prowadzonej dokumentacji bibliotecznej albo czyniono to fragmentarycznie w dużych odstępach czasowych. Z tych oto powodów nie ma mowy o pełnej rekonstrukcji stanu czytelnictwa wśród mniejszości niemieckiej. Jest możliwe natomiast uchwycenie pewnych tendencji znamionujących intensywność procesów czytelniczych, a w przypadku pojedynczych bibliotek nawet scharakteryzowanie struktury czytelnictwa. Inaczej niż to miało miejsce przy charakterystyce księgozbiorów, analiza czytelnictwa przedstawiona zostanie w sposób zbiorczy w odniesieniu do bibliotek oświatowych, naukowych, szkolnych oraz bibliotek będących własnością różnorodnych stowarzyszeń i organizacji mniejszości niemieckiej (Verband deutscher Katholiken in Polen, Kościół ewangelicki i inne). Przesądza o tym nie tyle charakter księgozbiorów, ile ich ogólnodostępność i najczęściej uniwersalny charakter.

8.2.1. Zasięg czytelnictwa – udostępnianie zbiorów

Zasięg czytelnictwa wśród mniejszości niemieckiej determinują opisane już czynniki społeczno-demograficzne. Można wskazać ogólne prawidłowości, nie znając nawet szczegółowych statystyk czytelniczych. Największe zainteresowanie książką niemiecką występowało w regionach, w których było najwięcej bibliotek oświatowych, a zatem na Górnym Śląsku, w Wielkopolsce i na Pomorzu, czyli wszędzie tam, gdzie mniejszość niemiecka mieszkała w zwartych skupiskach, które sprzyjały kultywowaniu tożsamości narodowej w różnych formach aktywności: kulturalnej, wyznaniowej, sportowej itd. Najsłabiej czytelnictwo było rozpowszechnione w Polsce centralnej, w Małopolsce i na Wołyniu. Rozproszenie ludności w połączeniu z wysokim poziomem analfabetyzmu (Małopolska Wschodnia, Wołyń), a nawet z niechęcią do książki, wynikającą z postaw religijnych i życiowych (oszczędny tryb życia wołyńskich Niemców), prowadziły do istotnego osłabienia niemieckiego ducha na tych terenach.

8.2.2. Wielkopolska i Pomorze

Biblioteka była ważnym, ale nie jedynym miejscem kontaktu Niemców z kulturą niemiecką na terenie Wielkopolski i Pomorza. Konkurencję, albo swego rodzaju jej uzupełnienie, stanowiła niemiecka prasa, niemiecki teatr, niemieckie radio oraz

liczne organizacje i stowarzyszenia polityczne, wyznaniowe i związkowe, zajmujące się również działalnością kulturalno-oświatową. Paradoksalnie, biblioteka przewyższała swoją siłą oddziaływania wiele z tych placówek, docierając również tam, gdzie nie trafiała w ogóle lub rzadko prasa, gdzie nie było niemieckiej szkoły, a nawet kościoła lub możliwości uczestniczenia we mszy świętej w języku niemieckim. Podstawą przyjętej w 1928 roku przez liderów mniejszości niemieckiej reorganizacji niemieckiego bibliotekarstwa stała się zasada: biblioteka w każdej miejscowości, którą zamieszkują Niemcy. Ustalono, że minimalnym warunkiem utworzenia biblioteki było 5 rodzin niemieckich²⁷. W miejscowościach zamieszkałych przez 5 i więcej niemieckich rodzin tworzono stałe filie bibliotek, natomiast tam, gdzie ten warunek nie był spełniony, zaopatrzeniem bibliotecznym zajmowała się biblioteka wędrowna. Czynniki niewątpliwie ułatwiające szerzenie kultury czytelnictwa wśród Niemców stanowiły wysoki stopień alfabetyzacji oraz silna identyfikacja tej ludności ze wszystkim, co niemieckie. W pewnym sensie rekompensowało to tzw. obiektywne trudności, a zwłaszcza ograniczony dostęp do kultury przeważającej części ludności wiejskiej, w dodatku rozproszonej na dużym obszarze.

Zatem, analizując czytelnictwo i kulturę czytelnictwa Niemców w Wielkopolsce i na Pomorzu, musimy to czynić niejako na dwóch płaszczyznach. Pierwszą płaszczyznę badania, statystycznie rzecz biorąc zasadniczą, stanowi niewielka, kilkudziesięcio-, najwyżej kilkusetosobowa społeczność niemiecka, zamieszkująca wsie i miasteczka. Potrzeby czytelnictwa tej grupy zaspokajały zwykle niewielkie, liczące od 30 do 300 tomów biblioteczki, będące własnością albo Verein Deutscher Büchereien, albo też lokalnej gminy ewangelickiej. Według spisu z 1928 roku²⁸, spośród 130 bibliotek – notabene nie ujęto w spisie ok. 50 miejscowości zaopatrywanych przez biblioteki wędrowne – księgozbiory 91 (70%) nie przekroczyły 300 tomów. W przedziale 301–1000 tomów znalazło się 25 bibliotek²⁹. Ranga czytelnictwa niewielkich księgozbiorów była odpowiednio wyższa dzięki wprowadzonemu przez VDB systemowi rotacji kolekcji, z powodzeniem stosowanemu również w województwach centralnych (zob. tabela 8.4).

Drugą płaszczyznę analizy niemieckiego bibliotekarstwa w Wielkopolsce i na Pomorzu stanowią biblioteki oświatowe w miastach. Do tej grupy zaliczyłem biblioteki o wielkości księgozbioru od 301 do 15 tys. tomów. W rzeczywistości na tych terenach, podobnie jak na Górnym Śląsku, funkcjonowanie mniejszych bibliotek było możliwe w dużej mierze dzięki kilku większym bibliotekom, opiekującym się pozostałymi według klucza terytorialnego. Obok bibliotek w Poznaniu, centrali bibliotekarstwa niemieckiego na tym obszarze, były to biblioteki

²⁷ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 580: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), k. 130–135.

²⁸ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 580: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), Deutsche Bücherei, Poznań, k. 132–135.

²⁹ Ibidem.

Tabela 8.4. Niemieckie biblioteki oświatowe w Wielkopolsce i na Pomorzu według wielkości księgozbiorów (1928)

Wielkość księgozbioru [t.]	Liczba bibliotek	Wielkość księgozbioru [t.]	Liczba bibliotek
1–50	23	501–1 000	9
51–100	28	1001–2 000	4
101–200	30	2001–3 000	3
201–300	10	powyżej 3 000	7
301–500	16		

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 580: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), Deutsche Bücherei, Poznań, k. 132–135.

w Bydgoszczy, Grudziądzu, Inowrocławiu i Tczewie (zob. tabela 8.5). Miarą ich znaczenia są zarówno bezwzględne, jak i względne wskaźniki czytelnictwa. Wśród wskaźników bezwzględnych wyróżniamy: liczbę czytelników i liczbę wypożyczeń. Według zachowanych danych o czytelnikach i wypożyczeniach z 1929 roku, potwierdzonych częściowo w 1937 roku, najchętniej i najczęściej odwiedzano biblioteki właśnie w tych miastach. Dzięki wskaźnikom względnym, w szczególności wskaźnikom natężenia czytelnictwa, zasobności księgozbioru i obrotu książki, możemy te liczby poddać weryfikacji. Wskaźniki zasobności księgozbiorów oraz obrotu książki mierzonego liczbą zarejestrowanych czytelników wskazują na dominację największych bibliotek. Nie jest tak jednak, gdy za podstawę pomiaru przyjmujemy liczbę Niemców zamieszkałych w danej miejscowości. Wskaźnik natężenia czytelnictwa utwierdza nas natomiast w przekonaniu, że stosunkowo dużo książek, w przeliczeniu na 1 czytelnika, czytano w mniejszych ośrodkach (zob. tabela 8.6).

Tabela 8.5. Niemieckie biblioteki oświatowe w Wielkopolsce i na Pomorzu pod względem liczby czytelników i wypożyczeń (1929, 1937)

Miejscowość	Liczba mieszkańców		Rok			
			1929		1937	
	ogółem	Niemcy	liczba czytelników	liczba wypożyczeń	liczba czytelników	liczba wypożyczeń
Bydgoszcz	117 200	11 276	b.d.	17 490	936	34 077
Grudziądz	54 014	3 608	2 645	7 797	366	10 987
Leszno	23 226	2 252	225	4 025	b.d.	b.d.
Poznań	246 470	6 387	449	23 623	880	23 273
Rawicz	22 542	4 359	105	3 640	197	b.d.
Tczew	49 882	4 812	217	3 248	177	4 864

b.d. – brak danych.

Czcionką pogrubioną zaznaczono najwyższe wskaźniki, a kursywą – wskaźniki najniższe.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, F 62 581: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), [bez pag.]; *Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz tablice statystyczne*. Lwów 1932, s. 105–147.

Tabela 8.6. Aktywność czytelnictwa w niemieckich bibliotekach oświatowych w Wielkopolsce i na Pomorzu (1929)

Biblioteka	Aktywność czytelnictwa	Zasobność księgozbioru	Obrót książki
Bydgoszcz	3,0	9,7	1,60
Chełmża	8,5	17,9	0,47
Chojnice	5,6	32,2	0,17
Działdowo	8,0	5,6	1,43
Gniew	12,7	12,7	1,00
Grudziądz	63,1	30,2	0,60
Leszno	15,8	9,7	1,62
Międzychód	19,7	5,4	3,62
Morasko	4,7	1,2	3,91
Nakło	12,5	6,3	1,98
Pleszew	11,5	15,5	0,74
Poznań – DB	52,6	72,0	10,7
Poznań – Verein Jungmänner	5,0	22,3	0,22
Puck	4,2	5,2	0,80
Rakoniewice	3,0	6,7	0,40
Starogard	16,7	56,2	0,29
Szamotuły	7,5	27,0	0,27
Tczew	14,9	14,2	1,05

Czcionką pogrubioną zaznaczono najwyższe wskaźniki, a kursywą – wskaźniki najniższe.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz tablice statystyczne*. Lwów 1932, s. 105–147.

Wskutek niezachowania się dokumentacji bibliotecznej większości bibliotek oświatowych niemożliwe jest odtworzenie dynamiki rozwoju czytelnictwa. Ograniczyć się zatem tylko do analizy kilku przykładów, zaczynając od Deutsche Bücherei für Kunst und Wissenschaft w Bydgoszczy (fot. 13). W roku sprawozdawczym 1936/1937 w tamtejszej bibliotece zarejestrowanych było 996 czytelników, w tym 825 miejscowych oraz 171 zamiejscowych. Na łączną sumę wypożyczonych 31 014 książek najwięcej wypożyczeń dokonały osoby dorosłe (22 472 tomy). Młodzież wypożyczyła ogółem 8 542 tomy³⁰. Preferowanym przez czytelników działem bibliotecznym była tam literatura beletrystyczna, a w niemalym procencie także literatura popularnonaukowa (34%)³¹.

³⁰ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), k. 128–129.

³¹ Ibidem, k. 129.



Fot. 13. Deutsche Bücherei für Kunst und Wissenschaft, Bydgoszcz, ul. Gdańska 20 (1943 r.)

Struktura czytelników i wypożyczeń w Deutsche Bücherei Grudziądz (fot. 14) była w 1933/1934 podobna. Według kryterium wiekowego, udział dorosłych i młodzieży był mniej więcej równy. Dorośli stanowili tam 51% (151) ogółu czytelników,



Fot. 14. Deutsche Bücherei, Grudziądz, ul. Staszica 5 (2009 r.)

natomiast pozostała część to młodzież – 48,5% (148)³². Znamy też strukturę czytelników według różnych kryteriów społeczno-ekonomicznych. Wśród czytelników przeważały osoby miejscowe (95%) oraz ewangelicy (89%). Ok. 62% wszystkich wypożyczeń przypadło na literaturę piękną, 14% na literaturę popularnonaukową, a 22% na literaturę młodzieżową³³.

W tym samym roku sprawozdawczym do DB Poznań (fot. 15) zapisanych było 592 czytelników. W większości byli to ewangelicy (67%), na drugim miejscu katolicy (21,6%). W podziale na płeć mężczyźni (53,4%) przeważali nieznacznie nad kobietami (47,6%). Większość czytelników pochodziła z Poznania (79,9%), ale też odsetek osób spoza Poznania był dość znaczny (21,1%). W okresie od kwietnia 1933 do końca marca 1934 roku biblioteka wypożyczyła ogółem 24 764 książek, w tym 17 224 beletrystycznych (69,6%), 4 567 naukowych (18,4%) i 2 973 młodzieżowych (12%)³⁴.



Fot. 15. Deutsche Bücherei, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3 (1982 r.). Biblioteka znajdowała się w budynku drukarni Posener Buchdruckerei und Verlagsanstalt

Czytelnikami bibliotek niemieckich byli również Polacy. Czy Niemcy odwiedzali biblioteki polskie na Pomorzu i w Wielkopolsce? Dokładna odpowiedź na to pytanie wymagałaby bardzo szczegółowych studiów wykraczających poza przedmiot rozprawy. Już jednak sama analiza danych z informatora o bibliotekach oświatowych z 1929 roku³⁵ wskazuje, że tak musiało być, zwłaszcza tam, gdzie nie było bibliotek

³² Ibidem.

³³ Ibidem.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Zob. *Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz tablice statystyczne*. Lwów 1932, s. 131–147.

niemieckich. Na 600 bibliotek, jakie odnotowuje informator w przedwojennym województwie pomorskim, polskich było 589, a niemieckich zaledwie 11³⁶. Niemieckie biblioteki uwzględnione w informatorze znajdowały się w małych i średnich miejscowościach (Chełmża, Chojnice, Działdowo, Gniew, Grudziądz, Puck, Sępólno, Starogard, Tczew, Toruń, Więcbork). Ich łączny potencjał był ze zrozumiałych względów słabszy od potencjału bibliotek polskich. Księgozbiór polskich bibliotek liczył 272 674 tomy, podczas gdy biblioteki niemieckie dysponowały ponaddziesięciokrotnie mniejszymi zasobami (23 524). Biblioteki polskie rejestrowały 29 tys. czytelników (1929). Liczba czytelników bibliotek niemieckich wynosiła 729. Nie bez znaczenia wydaje się potencjał demograficzny Niemczyzny w interesujących nas miejscowościach (zob. tabela 8.7).

Tabela 8.7. Potencjał demograficzny Niemczyzny w Wielkopolsce i na Pomorzu (1931)

Powiat	Liczba mieszkańców	Liczba Niemców
Brodnica	50 900	5 100
Chełmno	76 935	7 631
Działdowo	42 716	2 862
Grudziądz	42 801	7 760
Sępólno	29 563	11 942
Starogard	71 829	3 433
Tczew	67 399	4 359

Źródło: *Statystyka Polski*. Seria C. Z. 1a-. Warszawa 1934–1939 – z. 76, s. 32–33; z. 74, s. 3–36.

W tym kontekście może zastanawiać niski wskaźnik wypożyczeń w bibliotekach polskich (37 820) i relatywnie wysoki w bibliotekach niemieckich (14 218)³⁷. Może to być świadectwem wyższej aktywności czytelniczej Niemców w stosunku do Polaków, ale również niskiej jakości bibliotek polskich na terenie województwa pomorskiego. Wydaje się, że tak właśnie było. W przeważającej liczbie polskich bibliotek oświatowych księgozbiór nie przekraczał kilkudziesięciu tomów. Trudno sobie wyobrazić, by takie biblioteki stanowiły jakąkolwiek konkurencję dla bibliotek mniejszości niemieckiej, nawet w małych miejscowościach. Realną konkurencją, a zarazem magnesem przyciągającym Niemców do polskich bibliotek mogły być biblioteki Towarzystwa Czytelni Ludowych, zwłaszcza te w większych miejscowościach, np. w Brodnicy, Chełmnie, Chełmży, Działdowie, Grudziądzu, Kartuzach, Kościerzynie, Wejherowie, Starogardzie, Świeciu. Ewentualnie stanowiła na tej mapie Książnica Toruńska, z bogatym księgozbiorem

³⁶ Stosunek liczby Niemców do liczby Polaków w powiecie. Zob. *Statystyka Polski...*, z. 76, s. 32–33; z. 74, s. 3–36.

³⁷ Zob. *Biblioteki oświatowe...*, s. 131–147.

niemieckojęzycznym, notabene przekazanym bibliotece w formie daru przez społeczność niemiecką.

Można mieć jednak wątpliwości, czy tak faktycznie było. W żadnym ze znanych opracowań na temat TCL³⁸ oraz w sprawozdaniach z działalności TCL nie wspomina się o czytelnikach narodowości niemieckiej. Nie zapominajmy, że TCL zrodziło się jako konkurencja wobec ruchu niemieckich bibliotek ludowych stanowiących forpocztę germanizacji. Celem nadrzędnym towarzystwa było propagowanie kultury i języka polskiego, co już samo w sobie w obliczu polaryzacji postaw obu nacji mogło stanowić czynnik zniechęcający. Niemieckiego czytelnika mogły skłonić do korzystania z polskich bibliotek oświatowych atrakcyjna oferta oraz brak konkurencji ze strony bibliotek niemieckich. Według informatora z 1929 roku, w województwie poznańskim funkcjonowały ogółem 753 biblioteki, w tym 727 bibliotek polskich i tylko 26 bibliotek niemieckich. Poza większymi miastami niemiecki czytelnik chcący skorzystać z biblioteki oświatowej w zasadzie nie miał alternatywy; polskie biblioteki dominowały tu nad niemieckimi pod każdym względem: pod względem wielkości księgozbioru prawie dziesięciokrotnie (426 842 – 44 421), pod względem liczby czytelników – ponadczterdziestokrotnie (53 541 – 1 153), a pod względem liczby wypożyczonych książek ponadtrzydziestokrotnie (695 064 – 32 599)³⁹. Ta niekorzystna statystyka niwelowana była z jednej strony przez biblioteki niemieckie działające w dużych i średnich miastach (Nakło, Poznań, Rawicz, Szubin, Wolsztyn, Żnin), a z drugiej strony przez biblioteki wędrownie, z którymi Niemcy docierali do rodaków w całej Wielkopolsce. Poza pasem przygranicznym z odsetkiem Niemców sięgającym 15–30%, średnia liczba Niemców przypadająca na powiat nie przekraczała 10% ogółu ludności⁴⁰.

8.2.3. Górny Śląsk

Udział bibliotek w czytelnictwie książki niemieckiej na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim był niewątpliwie największy w porównaniu z innymi regionami Polski. Największa gęstość zaludnienia, najniższy poziom analfabetyzmu i najwyższa stopa ekonomiczna mimo dotkliwego bezrobocia stanowiły tu czynniki sprzyjające. Migracja do Niemiec czy bardzo labilna świadomość narodowa Górnoślązaków nie były w stanie osłabić tego trendu, i to co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, księgozbiory niemieckie były dostępne również dla Polaków, nęciły ich, często skutecznie, aktualną i atrakcyjną ofertą wydawniczą.

³⁸ Zob. K. Kabziński: *Funkcja społeczno-wychowawcza i oświatowa Towarzystwa Czytelni Ludowych (1880–1939)*. Wrocław 1985, s. 46–127.

³⁹ Zob. *Biblioteki oświatowe...*, s. 105–130.

⁴⁰ Zob. D. Matelski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce...*, s. 32–33.

Po drugie, zdecydowana większość ludności górnośląskiej części województwa śląskiego znała język niemiecki. Nie mniej ważnym czynnikiem był fakt, iż biblioteki niemieckie znajdowały się w większości miejscowości zamieszkiwanych przez Niemców. Czytelnik niemiecki miał częstokroć wybór pomiędzy kilkoma bibliotekami niemieckimi: księżniczą należąca do Verband deutscher Volksbüchereien, katolicką, ewangelicką, a nawet związkową, nie mówiąc już o bibliotekach polskich. Jedynie statystyczne ujęcie potencjału bibliotek polskich w całym województwie śląskim, w szczególności jego konfrontacja z potencjałem niemieckich bibliotek, mogą prowadzić do zniekształconych wniosków. Wskaźniki stanu bibliotek TCL, głównej sieci bibliotek oświatowych w roku 1937 (354 biblioteki, 200 247 tomów, 51 829 czytelników, 958 864 wypożyczeń)⁴¹, przewyższały odpowiednie wskaźniki bibliotek niemieckich (171 bibliotek, 126 675 tomów, 13 273 czytelników, 307 267 wypożyczeń)⁴², dwu-, a nawet trzykrotnie. Bardziej miarodajne byłoby jednak porównanie tych wskaźników w odniesieniu do jednej miejscowości (takie porównanie przeprowadził ksiądz A. Lisiecki w 1908 roku). Przykładowo w Bielsku, zamieszkałym przez 22 332 mieszkańców, w tym 9 683 Polaków i 10 220 Niemców (1931)⁴³, funkcjonowało 5 bibliotek niemieckich (13 276 tomów, 622 czytelników, 7 387 wypożyczeń)⁴⁴ (fot. 16). Tymczasem 3 biblioteki polskie posiadały księgozbiór wielkości 2 759 tomów, 485 czytelników



Fot. 16. Deutsche Lesehalle, Bielsko, ul. Wzgórze 14 (1910 r.)

⁴¹ Zob. H. Balaszczuk: *Działalność Towarzystwa Czytelni Ludowych w województwie śląskim w latach 1922–1939*. „Rocznik Katowicki” 1979, s. 62.

⁴² Zob. *Aneks*, tabele 1 i 2.

⁴³ *Statystyka Polski...*, z. 54, s. 26.

⁴⁴ Zob. *Biblioteki oświatowe...*, s. 148.

i rejestrowały 19 522 wypożyczeń⁴⁵. W stolicy województwa – Katowicach – wskaźniki statystyczne przemawiały na korzyść Polaków. W 1929 roku biblioteki polskie w liczbie 14 mogły się pochwalić łącznym księgozbiorem 20 355 tomów, z liczbą 3 532 zarejestrowanych czytelników, którzy dokonali 80 282 wypożyczeń⁴⁶. Niemcy dysponowali 2 bibliotekami (6 450 tomów, 1 188 czytelników, 46 429 wypożyczeń)⁴⁷ (fot. 17). Już to porównanie ukazuje rezultaty działalności bibliotek niemieckich i polskich w odpowiednich proporcjach, i nie chodzi tu tylko o liczbę bibliotek. Musimy pamiętać, że ówczesne Katowice zamieszkiwało 126 058 mieszkańców, w tym 107 040 Polaków i 16 936 Niemców⁴⁸. Nie



Fot. 17. Deutsche Volksbücherei, Katowice, ul. Mariacka 17 (lata trzydzieste XX w.)

można pominąć jednak faktu, iż były takie miejscowości, w których funkcjonowała jednakowa liczba bibliotek polskich i niemieckich – np. w Brzeziu (pow. rybnicki), w Nowym Bytomiu (pow. świętochłowski) – a nawet takie, w których działały tylko biblioteki niemieckie (Rojca, Świerklaniec)⁴⁹. Głównymi ośrodkami niemieckiego bibliotekarstwa były cztery największe miasta: dwa w części górnośląskiej województwa śląskiego (Katowice, Królewska Huta) i dwa w cieszyńskiej części województwa śląskiego (Bielsko, Cieszyn; fot. 18 i 19).



Fot. 18. Bücherei des Deutschen Lesevereins, Hotel „Pod Brunatnym Jeleniem”, Cieszyn, Rynek 20 – budynek po prawej stronie (ok. 1915 r.)

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Ibidem, s. 148–149.

⁴⁷ Ibidem, s. 149.

⁴⁸ *Statystyka Polski...*, z. 54, s. 26.

⁴⁹ Zob. *Biblioteki oświatowe...*, s. 11.



Fot. 19. Deutsches Haus, Cieszyn, Stary Targ 2 (1909 r.)

Spisy bibliotek oświatowych z 1929 roku, rejestrowały w tych miastach największą liczbę czytelników i wypożyczeń⁵⁰. Na czele statystyki czytelnictwa znajdowała się Volksbücherei Katowice (1 088 czytelników, 43 080 wypożyczeń), następne pozycje zajmowały VB Królewska Huta (2 018 czytelników, 44 939 wypożyczeń), Bielsko – Deutscher Leserverein (172 czytelników, 17 202 wypożyczeń; fot. 20) oraz cieszyńska wypożyczalnia książek Edwar-da Feitzingera (160 czytelników, 2 950 wypożyczeń; fot. 21)⁵¹. Jeśli zestawimy te dane, to otrzymamy zgoła imponujący obraz rozmiarów czytelnictwa (w przeliczeniu na 1 czytelnika) (tabela 8.8).

Porównanie tych danych z liczbą Niemców zamieszkujących tę samą miejscowość sprowadza jednak podane liczby do właściwych proporcji. Pamiętajmy, że w miejscowościach tych funkcjonowały również inne biblioteki niemieckie, a w tych miastach były to największe biblioteki niemieckie; zdecydowana większość bibliotek niemieckich na Górnym Śląsku (stan na rok 1929) nie przekroczyła liczby 200 czytelników w skali jednego roku, a pod względem wypożyczeń „średnia”



Fot. 20. Bibliothek des Deutschen Leservereins, Bielsko, ul. Wzgórze 19 (ok. 1927 r.)

⁵⁰ Ibidem, s. 148–162.

⁵¹ Ibidem, s. 269–271.



Fot. 21. Księgarnia Edwarda Feitzingera w Cieszynie, Stary Rynek, obecnie: ul. Górny Rynek 10 (1902 r.)

Tabela 8.8. Zasięg czytelnictwa w niemieckich bibliotekach oświatowych na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim (1929)

Miejscowość	Liczba książek na 1 czytelnika	Liczba książek na 1 mieszkańca – Niemca
Bielsko	100,0	1,7
Cieszyn	18,4	1,3
Katowice	39,6	2,5
Królewska Huta	22,3	3,8

Źródło: Zob. *Statystyka Polski*. Seria C. Z. 1a–. Warszawa 1934–1939 – z. 76, s. 32–33; z. 74, s. 3–36; *Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz tablice statystyczne*. Lwów 1932, s. 148–149, 152–153.

z tego samego roku mieściła się w granicy 100–1 000 wypożyczeń na 1 bibliotekę (zob. *Aneks*, tabela 11). Więcej światła na zasięg i intensywność czytelnictwa bibliotek niemieckich rzuca zestawienie statystyczne z lat 1923–1926, zawierające informacje o liczbie czytelników i wypożyczeń; mimo iż poczyniono je w odniesieniu do niepełnego materiału na temat stanu czytelnictwa, ujawnia realną aktywność czytelniczą Niemców górnośląskich oraz jej dynamikę. W latach 1923–1926 największe natężenie czytelnictwa odnotowujemy w Katowicach i jego dzielnicach, w Mysłowicach, następnie w Łaziskach Górnych, Świerkłańcu i Tarnowskich Górach⁵². Najniższe wskaźniki natężenia czytelnictwa dotyczą rubieży województwa śląskiego oraz miejscowości z niską reprezentacją ludności niemieckiej: Mikołów, Kobiór, Wodzisław (zob. tabela 8.9).

⁵² APK. Zespół 77/0: Volksbund, sygn. 553: Verband deutscher Volksbüchereien (1926–1939), k. 198–199.

Tabela 8.9. Zasięg czytelnictwa w niemieckich bibliotekach oświatowych na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim (1923–1926)

Biblioteka	Zasięg czytelnictwa		
	1923/1924	1924/1925	1925/1926
Bogucice	10,0	38,4	15,6
Bogucice Płd.	10,4	16,2	10,0
Cieszyn	16,6	23,7	29,8
Dąb	b.d.	8,8	b.d.
Giszowiec	10,5	8,7	16,8
Katowice, BKW	b.d.	8,5	b.d.
Katowice, VB	21,6	35,7	41,7
Kobiór	b.d.	1,3	7,1
Królewska Huta	19,6	17,8	21,0
Królewska Huta, św. Jadwiga	7,8	12,0	15,1
Łaziska Górne	b.d.	25,9	25,5
Mikołów	b.d.	2,0	18,7
Mysłowice, VB	34,4	22,7	19,8
Mysłowice, VDK	12,8	22,2	18,6
Nikiszowiec	36,7	14,6	23,7
Pszów (Annagrube)	15,2	10,2	11,3
Radlin (Emmagrube)	58,2	48,9	32,8
Ruda Śląska (Antoniehütte)	16,7	17,8	27,7
Świerklaniec	23,1	37,9	37,2
Tarnowskie Góry	35,0	31,1	26,3
Wodzisław	b.d.	20,1	12,1

b.d. – brak danych.

Czcionką pogrubioną zaznaczono najwyższe wskaźniki, a kursywą – wskaźniki najniższe.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, F 62 625, k. 26–30; APK. Zespół 77/0 Volksbund, sygn. 553, k. 198–199.

Świadectwem zaangażowania czytelniczego ze strony środowiska robotniczego są wysokie wskaźniki natężenia czytelnictwa w kopalni „Emma” (Radlin). Średnia pozycja Królewskiej Huty (Chorzowa) w tym rankingu jest rekompensowana wysokimi wskaźnikami liczby czytelników i wypożyczeń. Śledzenie rozwoju czytelnictwa Niemców górnośląskich i cieszyńskich w dłuższej perspektywie czasowej uniemożliwia brak danych źródłowych. Następny, nawet nieco obszerniejszy materiał sprawozdawczy, przynosi zestawienie niemieckich bibliotek w województwie śląskim w roku budżetowym 1936/1937; zawiera on dane o ponad 50 bibliotekach, w szczególności o wielkości księgozbioru, liczbie czytelników i wypożyczeń⁵³ (zob. *Aneks*, tabela 12).

⁵³ APK. Zespół 77/0: Volksbund, sygn. 553: Verband deutscher Volksbüchereien (1933–1939), k. 198–199.

Dane źródłowe potwierdzają utrzymującą się przez cały okres międzywojenny dominację Katowic, Chorzowa, Mysłowic, Siemianowic i Tarnowskich Gór pod względem natężenia czytelnictwa, czyli rocznej liczby wypożyczeń przypadających na 1 czytelnika, w przedziale 20–42 wypożyczeń, czyli od 1,5 do 3,5 miesięcznie (zob. tabela 8.10.). Niejako na drugim biegunie znajdują się biblioteki w małych miejscowościach, np. w Nowym Bieruniu, oraz małe biblioteki w dużych miejscowościach, np. w Katowicach. Pełniejsze wyobrażenie o użyteczności księgozbiorów niemieckich na Górnym Śląsku dają wskaźniki zasobności księgozbiorów i obrotu książki. I tu obserwujemy pewne prawidłowości. Niskie wskaźniki zasobności księgozbioru w większych bibliotekach (Katowice, Królewska Huta, Mysłowice), rzędu 5–10 książek na czytelnika, wynikały nie tyle z ubóstwa tych księgozbiorów, ile ze sporego zainteresowania książką niemiecką, wyrażającego się dużą liczbą stałych czytelników, i odwrotnie: tam, gdzie ten wskaźnik był wysoki, np. w Lipinach, mamy do czynienia najczęściej z niewielkimi księgozbiorami i z niewielką liczbą czytelników. Obrót książki, czyli liczba udostępnień przypadających na jedną książkę, potwierdza niską średnią bądź wysoką użyteczność księgozbioru. W tej statystyce prym wiodły Łędziny (8,3), Katowice (6,4), Chorzów (4,9), Mysłowice (4,6) (zob. *Aneks*, tabele 11–12).

Tabela 8.10. Aktywność czytelnictwa w niemieckich bibliotekach oświatowych na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim (1929)

Biblioteka	Aktywność czytelnictwa	
	na 1 czytelnika	na 1 mieszkańca
Bielsko – Deutscher Leseverein	122,1	1,70
Chorzów	7,1	1,20
Cieszyn – biblioteka katolicka	25,4	1,34
Katowice	39,5	2,54
Lubliniec	40,6	3,43
Mikołów	7,6	b.d.
Mysłowice	41,2	9,21
Rybnik	11,7	6,10
Siemianowice	18,4	0,73
Świętochłowice	30,9	0,70
Tarnowskie Góry	27,9	4,28

b.d. – brak danych.

Czcionką pogrubioną zaznaczono najwyższe wskaźniki, a kursywą – wskaźniki najniższe.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz tablice statystyczne*. Lwów 1932, s. 148–162.

Zdaniem Viktora Kaudera⁵⁴, mimo wielu niedostatków i ograniczeń w rozwoju bibliotekarstwa niemieckiego na Górnym Śląsku wskaźniki osiągnięte przez niemieckie biblioteki w roku 1933/1934 przewyższały pod wieloma względami te same wskaźniki osiągnięte w Rzeszy. Opinię tę wygłosił V. Kauder w 1935 roku w niezmiernie ciekawym referacie *Bibliotekarstwo niemieckie w Polsce i w Galicji* podczas posiedzenia Stowarzyszenia Przyjaciół i Osób Wspierających Biura Pośrednictwa Bibliotekarstwa Niemieckiego za Granicą (Verein von Freunden und Förderern Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen)⁵⁵. Wskaźniki dotyczące bibliotek polskich odbiegały od wskaźników dotyczących bibliotek niemieckich tylko pod względem wielkości przeciętnego księgozbioru oraz liczby książek przypadających na czytelnika. W pozostałych punktach wskaźniki niemieckiego bibliotekarstwa na polskim Górnym Śląsku przewyższały wskaźniki bibliotek z Rzeszy (zob. tabela 8.11).

Tabela 8.11. Wskaźniki biblioteczne w bibliotekach niemieckich na polskim Górnym Śląsku i w Rzeszy (1934/1935)

Wskaźniki biblioteczne	Rzesza	Polska część Górnego Śląska
Przeciętny księgozbiór biblioteki (tomy)	662,0	317,0
Liczba mieszkańców na 1 bibliotekę	4 181,8	850,8
Liczba czytelników na 1 bibliotekę	45,0	14,0
Średnia liczba czytelników w bibliotece	90,9	50,9
Średnia liczba książek na czytelnika	73,0	6,4
Średnia liczba tomów wypożyczonych przez czytelnika	15,0	19,0
Obrót książki	1,0	2,0

Źródło: BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 734: Büchereiwesen (Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen) (1927–1941), k. 279–284.

W pochodzącym z 1935 roku raporcie byłego bibliotekarza związkowego Wilhelma Schustera sformułowane wnioski brzmią jednak mniej optymistycznie:

1. Księgozbiory są mocno eksploatowane, czyli są zbyt małe w stosunku do potrzeb.
2. Liczba wypożyczeń przekracza pięciokrotnie wielkość księgozbioru (dopuszczalne przekroczenie wynosi 4).
3. W księgozbiorach przeważa przestarzała literatura⁵⁶.

Niestety niewiele więcej niż o dynamice czytelnictwa możemy powiedzieć o jego strukturze. Jedyne szczątkowe dane na ten temat pochodzą ze sprawozdania

⁵⁴ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 734: Büchereiwesen (Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen) (1927–1941), k. 279–284.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 673: Bielitz (1926–1940), k. 67–68.

V. Kaudera na temat niemieckiej pracy kulturalnej na polskim Górnym Śląsku w roku 1931/1932. Na przykład w bibliotece (Królewska Huta-Północ) widział on odzwierciedlenie stosunków panujących w innych bibliotekach, poza bibliotekami w Katowicach i na wsiach. Dane charakteryzujące stan czytelnictwa w bibliotece oświatowej w Królewskiej Hucie-Północ przytoczone przez V. Kaudera⁵⁷ zdają się wskazywać, że biblioteka oświatowa była rzeczywistym miejscem integrującym całą mniejszość niemiecką. W gronie 1 642 czytelników w roku obliczeniowym 1931/1932 znalazło się 549 robotników, 367 kobiet – żon robotników, 218 kupców i urzędników, 200 kobiet – żon urzędników i 21 naukowców⁵⁸. V. Kauder zauważył również przewagę osób dojrzałych (do 45. roku życia) i niską reprezentację młodzieży w wieku 14–21 lat.

8.2.4. Małopolska

Ogólna liczba 133 bibliotek niemieckich działających przez krótszy bądź dłuższy czas na terenie byłej Galicji, obejmującej w II Rzeczypospolitej województwa: krakowskie, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie, może się wydawać imponująca, nawet jeżeli uwzględnimy fakt, iż większość z placówek pretendowała z racji wielkości (50–300 tomów) do miana biblioteczek. Istotniejsze jednak z punktu widzenia interesów niemieczyzny wydaje się pokrywanie się sieci bibliotek z mapą osadniczą Niemców. Głównymi ośrodkami występowania niemieczyzny w Małopolsce Wschodniej były: Lwów, Stryj, Stanisławów, Kołomyja. Zakładając biblioteki, Niemcy starali się poniekąd skompensować szereg niedogodności uniemożliwiających odpowiednie pielęgnowanie ojczystej mowy i kultury. Z całą pewnością przeszkodę numer jeden stanowiło spore rozproszenie terytorialne Niemców. Warto zaznaczyć, że skupiska niemieckie znajdowały się na obszarze kilkudziesięciu tysięcy kilometrów kwadratowych, od granicy z Rosją radziecką na wschodzie do granicy z Niemcami i Czechosłowacją na zachodzie. Niewątpliwie na stosunek Niemców do książki i biblioteki rzutowało zróżnicowanie społeczne (wieś – miasto), ekonomiczne (rolnicy – robotnicy – urzędnicy), wyznaniowe (ewangelicy – katolicy), a nawet etniczne. Nakładały się na to trudności natury administracyjnej. Niedostatek niemieckich szkół i brak możliwości uczestniczenia we mszy w języku niemieckim, zdaniem Niemców, jeśli nie odciągały, zwłaszcza młodzieży, od kultury niemieckiej, to na pewno osłabiały naturalne więzi młodzieży z niemieczyzną.

W pierwszej fazie rozbudowa niemieckich bibliotek była zasługą Bund der christlichen Deutschen in Galizien, a po jego rozwiązaniu – Kościoła ewange-

⁵⁷ V. Kauder: *Deutsche Kulturarbeit in Polnisch-Schlesien 1931/32*. „Schaffen und Schauen” 1932/1933, Jg. 9, Nr. 2, s. 1–4.

⁵⁸ Ibidem.

lickiego i VDK, wspomaganych w przypadku BCHD przez Gustav-Adolf-Verein oraz przez VdV z Katowic w odniesieniu do bibliotek katolickich. Gdyby nie wręcz uporczywe dążenie do upowszechnienia czytelnictwa wśród Niemców, nie tylko poprzez zakładanie bibliotek, lecz także poprzez dystrybucję bezpłatnych kalendarzy, modlitewników, czytanek i elementarzy, można przypuszczać, że kultura czytelnicza Niemców galicyjskich stałaby na jeszcze niższym poziomie, aniżeli to wynika między innymi ze sprawozdań lwowskiej i stanisławowskiej organizacji VDK⁵⁹. Wielokrotnie podkreśla się w nich słabe zainteresowanie czytelnictwem gazet, czasopism, niewielką liczbę czytelników w bibliotekach, a nawet skargi, że „Niemcy nie przykładają większej wagi do czytania książek”⁶⁰. Warto odnotować, że źródeł tego stanu rzeczy należy się doszukiwać w kryzysie ekonomicznym, powodującym obniżenie wydatków na słowo drukowane. Skądinąd galicyjscy Niemcy chętnie czytali bezpłatne kalendarze, chętnie też brali udział w imprezach kulturalno-oświatowych, organizowanych w niemieckich domach ludowych, zawsze wtedy, gdy czas pozwalał im na oderwanie się od codziennego znoju⁶¹.

Rekonstrukcja rozwoju czytelnictwa w bibliotekach niemieckich po blisko 70 latach od zaprzestania ich działalności jest niewykonalna. Wcale nie najważniejszą przyczynę stanowią zniszczenia wojenne. Poza nielicznymi wyjątkami biblioteki galicyjskie prowadzone przez nieetatowych bibliotekarzy same nie dokładały starań, aby dokumentować swoją działalność. Szczątki informacji, zachowane do dziś, zawdzięczamy trzem źródłom: zestawieniu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 1930 roku⁶², sporządzonemu przez VdV⁶³ zestawieniu bibliotek niemieckich w byłej Galicji z 1936 roku oraz dość dokładnym sprawozdaniom VDK⁶⁴. Pierwsze ze źródeł należy uznać za więcej niż skąpe. Rejestruje zaledwie 7 bibliotek oświatowych, w tym 2 największe: we Lwowie (Deutsche Lesehalle – 2 040 tomów; fot. 22) oraz w Białej (Bürgerverein – 1 036 tomów)⁶⁵. W świetle danych statystycznych obie biblioteki nie należały do zbyt często odwiedzanych: Lwów

⁵⁹ APK. Zespół 79/0: Verband Deutscher Katholiken in Polen, sygn. 17: Zentrale in Katowice (1923–1939), k. 24–32, 80–92.

⁶⁰ APK. Zespół 79/0: Verband Deutscher Katholiken in Polen, sygn. 25: Galicja, Stanisławów, walne zebrania (1927–39), k. 49.

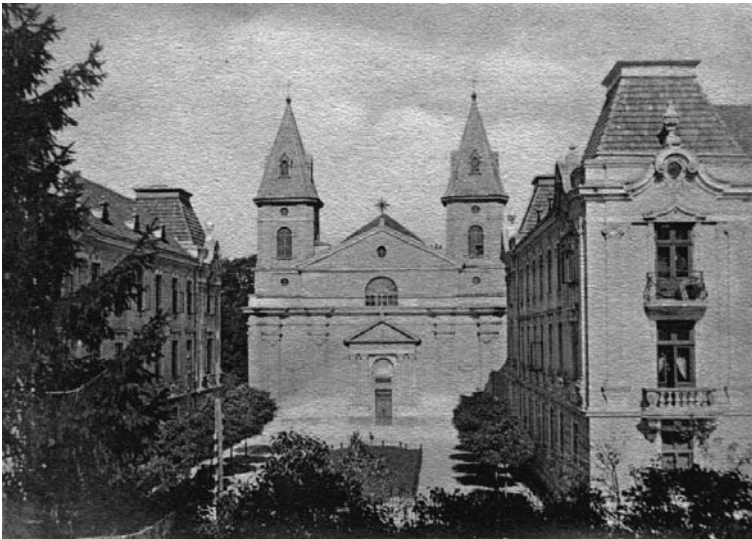
⁶¹ Ibidem, s. 8–14.

⁶² *Biblioteki oświatowe...*, s. 163–188, 189–215, 216–229, 230–251.

⁶³ Zob. *Verzeichnis deutscher Büchereien in Galizien 1935/36*. „Zeitweiser der Galiziendeutschen” 1998, s. 181–187.

⁶⁴ APK. Zespół 79/0: Verband Deutscher Katholiken in Polen. Zentrale in Katowice (1923–1939), sygn. 6: Okręg galicyjski (1932–1939); sygn. 24: Galicja: walne zebrania. Lwów (1927–1939), k. 8–14, 31–36, 58–65, 72, 82–90; sygn. 25: Galicja, Stanisławów: walne zebrania (1926–1938), k. 16–20, 49, 131–133, 207–212.

⁶⁵ *Biblioteki oświatowe...*, s. 163–188, 189–215.



Fot. 22. Deutsche Lesehalle, Lwów, ul. Zielona 11 (1911 r.)

(1929 – 89 czytelników, 1 396 wypożyczeń), Biała (1929 – 10 czytelników, 316 wypożyczeń, 1936 – 18 czytelników, 118 tomów⁶⁶). Duża niemiecka biblioteka oświatowa działała również w Stanisławowie (1936 – 1 757 tomów, 86 czytelników), mniejsze – w „stolicy” niemieckiej wyższej szkoły ludowej w Dornfeld (1936 – 70 czytelników, 680 tomów) oraz w Bagińszczyźnie (niem.: Baginsberg) (1936 – 57 czytelników, 575 tomów)⁶⁷. Zestawienie bibliotek z 1936 roku, rejestrujące w układzie alfabetycznym 95 bibliotek w 90 miejscowościach, potwierdza spore znaczenie bibliotek dla Niemców⁶⁸. Niestety roczna liczba czytelników zamykająca się w przedziale 5–127 osób zdaje się świadczyć o tym, że oferta tych bibliotek pozostawiała wiele do życzenia w stosunku do oczekiwań niemieckich czytelników. Co ciekawe, to wcale nie Lwów ani Stanisławów przodowały pod tym względem, ale niemiecka kolonia w Bagińszczyźnie w powiecie kołomyjskim (122 czytelników)⁶⁹. Może to znaczyć, że Niemcy lwowscy i stanisławowscy chętniej odwiedzali biblioteki polskie aniżeli niemieckie. Trzecie źródło informacji, tj. sprawozdania VDK, ujawnia zaangażowanie tej organizacji w rozbudowę niemieckiego bibliotekarstwa oświatowego i eksponuje związane z tym sukcesy i niepowodzenia (zob. tabela 8.12).

⁶⁶ Ibidem, s. 163–188; *Verzeichnis deutscher Büchereien in Galizien 1935/36*. „Zeitweiser der Galiziendeutschen” 1998, s. 181–187.

⁶⁷ *Verzeichnis deutscher Büchereien in Galizien...*, s. 181–187.

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ Ibidem.

Tabela 8.12. Czytelnictwo w województwie stanisławowskim i lwowskim (1926–1938)

Rok	Liczba bibliotek	Księgozbiór [t.]	Liczba czytelników	Liczba wypożyczeń
województwo lwowskie				
1926	11	100	b.d.	b.d.
1929	11	943	b.d.	b.d.
1930	11	1 537	170	b.d.
1931/1932	12	1 537	170	b.d.
1934/1935	b.d.	1 955	206	b.d.
1935/1936	12	2 217	203	1 217
1937/1938	b.d.	2 217	162	796
województwo stanisławowskie				
1929	b.d.	1 675	b.d.	b.d.
1930	1	2 686	296	b.d.
1931/1932	22	b.d.	b.d.	b.d.
1932/1933	b.d.	2 962	b.d.	b.d.
1934/1935	20	3 146	416	b.d.
1935/1936	22	3 676	440	b.d.
1937/1938	22	3 990	520	b.d.

b.d. – brak danych.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: APK. Zespól 79/0: Verband Deutscher Katholiken in Polen. Zentrale in Katowice (1923–1939), sygn. 18, k. 3–12, 13–26, 38–49, 74, 114–122, 174, 124–140; sygn. 24, k. 8–14, 31–36, 58–65, 72, 82–90; sygn. 25: Galicja, Stanisławów: walne zebrania (1926–1938), k. 16–20, 49, 131–133, 207–212.

Niestety brakuje porównywalnych danych dotyczących bibliotek działających wśród ewangelików niemieckich w Małopolsce.

8.2.5. Polska centralna

Czytelnictwo mniejszości niemieckiej należy rozpatrywać oddzielnie w dwóch różnych pod względem terytorialnym i społeczno-ekonomicznym skupiskach: z jednej strony w skupisku wielkomiejskim i robotniczo-inteligenckim, a z drugiej w skupiskach wiejskich, rozrzuconych po całej Polsce centralnej, w koloniach niemieckich wywodzących się jeszcze z XVIII i XIX stulecia. Niemiecka społeczność wiejska, w większości wyznania ewangelickiego, zaspokajała swoje potrzeby czytelnicze najczęściej na dwa sposoby. Najprostszy, najbardziej bezpośredni dostęp do książki zapewniała biblioteczka domowa, zawierająca zwykle Biblię, modlitewnik i śpiewniki. Literaturę o lżejszym charakterze kolonista niemiecki mógł sobie wypożyczyć w jednej z niewielkich biblioteczek mieszczących się albo w probostwie kościoła ewangelickiego, albo też w równie niewielkiej bibliotece

założonej przez Deutscher Volksverband in Polen we współpracy z poznańskim VDB. Wobec niezachowania się bibliotek i archiwaliów określenie choćby bardzo przybliżonego zasięgu czytelnictwa w tych bibliotekach jest niemożliwe. O wiele większe możliwości rozwoju czytelnictwa mieli niemieccy robotnicy, rzemieślnicy czy inteligenci, osiedleni w Łodzi i miejscowościach ją okalających. W latach dwudziestych XX wieku przy wydatnej pomocy Deutsche Bücherei z Poznania rozbudowano sieć bibliotek miejskich, tworzonych pod patronatem Deutscher Schul- und Bildungsverein. Największej z nich, łódzkiej bibliotece, poświęcimy odrębne miejsce. Warto jednak choćby wspomnieć o kilkutysięcznych księgozbiorach w Zgierzu, Radogoszczy i Pabianicach, przyciągających zapewne niemałe rzesze czytelników⁷⁰. Niejako wzmocnienie tej oferty stanowiły biblioteki partii socjalistycznej Deutsche Sozialistische Arbeiterpartei Polens, pełniące *de facto* funkcję bibliotek oświatowych.

Deutscher Schul- und Bildungsverein (Łódź). Rozwój czytelnictwa w okręgu łódzkim był przede wszystkim zasługą DSBV. W siedzibie tej wielofunkcyjnej organizacji kulturalno-oświatowej mieściła się również biblioteka z beletrystyczno-naukowym księgozbiorem, dostępna dla wszystkich zainteresowanych, bez względu na narodowość⁷¹ (fot. 23). W istocie łódzka biblioteka oświatowa ścią-



Fot. 23. Deutscher Schul- und Bildungsverein, Biblioteka. Łódź, ul. Piotrowska 243 (początek XX w.)

gała do siebie przedstawiciele wszystkich warstw społecznych mniejszości niemieckiej. W 1937 roku na 1 156 stałych czytelników prawie połowa (49%) rekrutowała się spośród robotników i urzędników, po 15% czytelników reprezen-

⁷⁰ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 662: Kongresspolen (1928–1940), k. 410–422.

⁷¹ Niestety brak szczegółowych informacji o czytelnikach narodowości polskiej.

towali bezrobotni i gospodynie domowe, 11% – uczniowie, 6% – rzemieślnicy, 4% – nauczyciele⁷². Intensyfikację działalności biblioteki przyniosły lata trzydzieste XX wieku. Dzięki pomocy VDB ze stosunkowo niewielkiej biblioteki, liczącej w 1922 roku ok. 1 900 tomów, rejestrującej 69 czytelników, powstała placówka z kilkunastotysięcznym zbiorem, a liczba czytelników wzrosła w niej do 1 620 osób w 1938 roku. Odpowiednio do tego nastąpił przyrost liczby wypożyczonych książek, sięgając w latach 1935–1938 do poziomu ok. 31–33 tys. wypożyczeń⁷³ (zob. tabela 8.13). Porównując te liczby z wielkością populacji Niemców łódzkich (ok. 55 tys.), widzimy, że zarówno zasięg czytelnictwa (1,5%), jak i jego intensywność (0,6 książki/1 mieszkańca) nie dają podstaw do uważania łódzkiej księżnicy za centrum czytelnictwa dla Niemców na tamtym terenie. Faktycznymi przeszkodami hamującymi rozwój tej biblioteki były: krótki czas otwarcia (codziennie od 14.00 do 20.30) oraz ciasnota pomieszczeń. Prawdziwą miarę powszechności i użyteczności biblioteki stanowiła jej czytelnia, w której według różnych danych, w ostatnich latach przed II wojną światową udostępniano 100–150 tytułów gazet i czasopism. Dziennie bibliotekę odwiedzało 100–150 osób, rocznie – 40 do 45 tys. czytelników⁷⁴ (zob. tabela 8.13). Trudno ocenić na podstawie dostępnych źródeł, czy biblioteki polskie stanowiły konkurencję dla niemieckich bibliotek oświatowych. Informator o bibliotekach oświatowych – z uwagi na niekompletność danych – nie pozwala na rozstrzygnięcie tej kwestii. Rejestruje on zaledwie kilka bibliotek niemieckich w województwie łódzkim i ani jednej w pozostałych województwach Polski centralnej. Tymczasem w sprawozdaniu z 1936 roku Niemcy podawali stan swoich bibliotek w województwach Polski centralnej na 162, w tym 79 bibliotek stałych i 83 biblioteki wędrownie⁷⁵. To każe spojrzeć nieco inaczej na znaczenie polskich bibliotek oświatowych na tym terenie. Przykładowo, w województwie łódzkim funkcjonowało w 1930 roku ogółem 469 bibliotek, w tym 394 polskich, 70 żydowskich i 5 niemieckich⁷⁶.

⁷² BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), Deutsche Bücherei, Poznań, k. 219; PA AA. Zespół Kulturabteilung, sygn. R 60 474–60 475, Bd. 1–2: Buch- und Zeitschriftenversorgung des Auslandsdeutschtums in Polen (1937–1938), [bez pag.].

⁷³ *Der deutsche Schul- und Bildungsverein zu Lodz 1907–1957. Erinnerungsschrift zum 50. Jahrestag seiner Gründung.* In Verbindung mit zahlreichen Mitarbeitern zsgst. von H. Markgraf, F. Weigelt. Weinheim 1957, s. 17–18.

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), Deutsche Bücherei, Poznań, k. 438–441.

⁷⁶ Te liczby już pokazują niekompletność danych o niemieckich bibliotekach – zob. *Biblioteki oświatowe...*, s. 23–34.

Tabela 8.13. Biblioteki mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej. Schul- und Bildungsverein. Bücherei w Łodzi (1922–1938)

Rok	Wielkość księgozbioru					Czytelnictwo		Finanse
	beletry- styka	książki naukowe	literatura młodzie- żowa	czasopis- ma	razem	liczba wypożyczeń	liczba czytelników	wpływy z opłat [zł]
1922	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	5 000	3 350	251	b.d.
1926	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	8 100	b.d.	b.d.	b.d.
1928	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	8 000	b.d.	b.d.	b.d.
1929	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	7 920	9 213	321	b.d.
1930	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	386	b.d.
1931	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	437	b.d.
1932	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	9 401	770	b.d.
1933	3 415	1 711	b.d.	1 700	6 641	18 822	936	2 741,05
1934	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	2 4120	b.d.	3 662,98
1935	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	1 531	b.d.
1936	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	9 800	31 528	1 115	30 762
1937	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	11 600	b.d.	1 156	33 457
1938	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	13 800	b.d.	b.d.	31 503

b.d. – brak danych.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Der deutsche Schul- und Bildungsverein zu Lodz 1907–1957. Weinheim 1957, s. 17–18; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581, k. 413–415; *Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz tablice statystyczne*. Lwów 1932, s. 28.

8.3. Udostępnianie zbiorów w bibliotekach szkolnych

Miarą rangi biblioteki w procesie dydaktyczno-wychowawczym szkoły jest, oprócz zasobności księgozbioru, stopień jego wykorzystania. Często zasobny, ale przestarzały księgozbiór stanowi przeszkodę nie do pokonania w upowszechnianiu czytelnictwa. I na odwrót, nawet bogaty księgozbiór, źle użytkowany, stłoczony na niewielkiej powierzchni, rzadko udostępniany, przy braku lub słabej popularyzacji ze strony bibliotekarza nie przyczyni się z całą pewnością do wzrostu czytelnictwa wśród uczniów. Te prawidłowości da się zaobserwować również w szkołach przeznaczonych dla mniejszości niemieckiej. Na przykład w Prywatnym Gimnazjum Koedukacyjnym z niemieckim językiem nauczania w Bydgoszczy w roku szkolnym 1937/1938 książki wypożyczano 2 razy w tygodniu, a w biblioteczkach klasowych wymieniano 3 razy w tygodniu⁷⁷.

⁷⁷ APB. Zespół 454/0: Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, sygn. 2967: Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne im. Dregera w Bydgoszczy (1937–1939), k. 289–326.

Bynajmniej nie organizacyjne ramy udostępniania stanowiły zasadniczą przeszkodę w propagowaniu kultury czytelniczej przez biblioteki szkolne mniejszości niemieckiej. Jak się wydaje, grzechem pierworodnym był ogólny niedorozwój tego sektora czytelnictwa, spotęgowany przez inne czynniki o charakterze zarówno obiektywnym, jak i subiektywnym. Do przeszkód o charakterze obiektywnym zaliczymy zróżnicowanie organizacyjne szkolnictwa mniejszości niemieckiej. Podlegało ono różnym porządkom organizacyjno-prawnym w zależności od terytorium, dodatkowo zmieniającym się w czasie (reformacja oświatowa Janusza Jędrzejewicza). Zróżnicowanie organizacyjne szkolnictwa niemieckiego wynikało jednakowoż z podziału na szczeble kształcenia: szkolnictwo powszechne – szkolnictwo średnie – seminaria nauczycielskie. Nie był to jednak jakiś czynnik decydujący o charakterze niemieckiego bibliotekarstwa szkolnego w II Rzeczypospolitej, aczkolwiek generalnie kondycja bibliotek szkolnych w szkołach średnich była lepsza aniżeli bibliotek w szkołach powszechnych. Podobnie drugorzędny wpływ na stan udostępniania w bibliotekach szkolnych miał konfesyjny charakter szkół niemieckich. Szkoły ewangelickie i katolickie funkcjonowały przecież w systemie oświatowym II RP, a przez to były zobowiązane do respektowania jego założeń prawnych i programowych. O wiele większe znaczenie dla stanu czytelnictwa niemieckiej młodzieży szkolnej miała podległość organizacyjna szkoły. Szkoły państwowe lub samorządowe z niemieckim językiem nauczania (lub klasy niemieckie w szkołach polskich) choćby pod względem finansowym nie były w stanie równać się z wieloma prywatnymi niemieckimi szkołami średnimi, kierowanymi przez DSCH, VDK lub przez lokalne gminy ewangelickie, faktycznie finansowanymi przez państwo niemieckie poprzez Deutsche Stiftung. Zróżnicowanie terytorialne szkolnictwa mniejszości niemieckiej odpowiadało niskiemu bądź wysokiemu poziomowi alfabetyzacji Niemców. Na Górnym Śląsku, w okręgu łódzkim, w Wielkopolsce i na Pomorzu, tj. na obszarach najliczniej zaludnionych przez Niemców, funkcjonowało silne szkolnictwo niemieckie. W związku z tym korelaty liczebności młodzieży niemieckiej kształcącej się w szkołach niemieckich w stosunku do ogółu młodych Niemców były tu najkorzystniejsze. Słabo rozwinięta sieć szkolnictwa niemieckiego w Małopolsce, na Wołyniu i w Polsce centralnej zależały z kolei od rozproszenia osadnictwa niemieckiego na tych terenach oraz pewnego zapóźnienia cywilizacyjnego, widocznego zwłaszcza na Wołyniu, wyrażającego się stosunkowo wysokim poziomem analfabetyzmu wśród tamtejszych Niemców. Przeszkodą uniemożliwiającą wszelkie próby nakreślenia całokształtu kultury czytelniczej w bibliotekach szkół niemieckich jest szczątkowość, a także niereprezentatywność danych statystycznych, zwłaszcza w połączeniu z faktem rozbitcia organizacyjnego biblioteki szkolnej na bibliotekę uczniowską i nauczycielską, a w wielu wypadkach również na biblioteki klasowe.

8.3.1. Biblioteki w szkołach powszechnych dla mniejszości niemieckiej

Ukazanie pełnego obrazu bibliotek szkolnych funkcjonujących w ramach szkolnictwa mniejszości niemieckiej, chociażby w wybranym okresie, uniemożliwia właśnie niekompletność danych. Nawet jednak skąpe i fragmentaryczne informacje pokazują pewne tendencje i prawidłowości, dające się z pewnymi zastrzeżeniami uogólnić. Myślę tu o sprawozdaniach ze stanu bibliotek szkolnych autorstwa inspektorów szkolnych z województw śląskiego i pomorskiego. Według relacji inspektora szkolnego dla powiatu bydgoskiego – podsumowania na dzień 1 grudnia 1927 roku – we wszystkich 95 publicznych szkołach powszechnych, w tym w 17 niemieckich, funkcjonowały biblioteki. Łączny stan księgozbioru bibliotek niemieckich wynosił 1 568 tomów (92 tomy na bibliotekę), a wypożyczeń – 4 249 tomów (2,9 wypożyczeń na ucznia)⁷⁸. Na podstawie danych ze sprawozdań inspektorów szkolnych za rok 1929/1930 można stwierdzić, że podobna sytuacja miała miejsce w innych inspektoratach okręgu szkolnego pomorskiego⁷⁹. Więcej światła na zasięg udostępniania zbiorów w bibliotekach szkół powszechnych dla mniejszości niemieckiej rzuca zestawienie danych o liczbie bibliotek, zasobności księgozbiorów, zasięgu i intensywności czytelnictwa (zob. tabela 8.14). Zbiorcze ujęcie danych dotyczących powiatów wprawdzie spłaszcza, czy też uśrednia ten obraz, jednak wskazuje na pewne prawidłowości, o dziwo, wspólne dla trzech różnych przecież obszarów: województw śląskiego, pomorskiego i poznańskiego. Pierwsza prawidłowość dotyczy wielkości księgozbiorów szkolnych: największe księgozbiory szkolne znajdowały się w dużych, ewentualnie w silnych ośrodkach niemieckich, jak Bydgoszcz, Gniezno, Inowrocław, Katowice, Królewska Huta (Chorzów), Mogilno, Poznań, Szubin, Toruń, Wągrowiec. Niedostatek księgozbiorów w stosunku do potrzeb informacyjnych uczniów unaocznia wskaźnik zasięgu czytelnictwa, oscylujący w granicach 0,7–2,5 książki na ucznia (zob. tabela 8.14).

Wyjątkami od tej reguły były biblioteki w Gnieźnie (8,1 książki na ucznia), Toruniu (3,2 książki na ucznia) i Świętochłowicach (4,6 książki na ucznia). Stosunkowo niski poziom w analizowanych powiatach osiągnął również wskaźnik intensywności czytelnictwa. Liczba książek przeczytanych przez 1 czytelnika w powiatach województwa poznańskiego zamykała się w przedziale 1,2–20, województwa pomorskiego – 1,4–12,9, a województwa śląskiego – 0,5–4,9. Wynika z tego jasno, że uczniowie nie tyle mało czytali, ile rzadko sięgali po książkę ze źle zaopatrzonej biblioteki szkolnej, rekompensując to sobie czytaniem książek z biblioteki oświatowej bądź domowej (zob. tabela 8.15).

⁷⁸ APB. Zespół 454/0: Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, sygn. 168: Sprawozdania ze stanu bibliotek szkolnych na terenie powiatu bydgoskiego (1927–1930), k. 461.

⁷⁹ APB. Zespół 454/0: Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, sygn. 164: Sprawozdania ze stanu bibliotek w publicznych szkołach powszechnych (1931–1932), [bez pag.].

Tabela 8.14. Udostępnianie zbiorów w bibliotekach szkół powszechnych z niemieckim językiem nauczania w województwie poznańskim (1931/1932)

Inspektorat	Liczba szkół	Liczba uczniów	Liczba bibliotek		Stan księgozbioru	Wskaźniki		
			P	N		liczba książek na 1 bibliotekę	liczba książek na 1 ucznia	liczba wypożyczeń na 1 ucznia
Bydgoszcz, miasto	25	b.d.	23	2	804	402,0	1,4	3,6
Bydgoszcz, powiat	85	681	82	3	1 649	549,0	2,4	2,1
Chodzież	51	256	45	6	302	50,0	1,2	11,9
Gniezno	87	115	85	2	935	467,5	8,1	1,7
Grodzisk	41	46	40	1	147	147,0	3,2	8,4
Inowrocław	75	784	64	11	793	72,0	1,0	1,2
Koźmin	36	60	35	1	60	60,0	1,0	5,3
Leszno	55	841	46	9	985	10,9	1,2	8,5
Mogilno	65	394	58	7	555	79,3	1,4	5,9
Nowy Tomyśl	66	571	47	19	1 651	86,8	29	5,0
Oborniki	81	305	74	7	354	50,5	1,2	1,6
Pleszew	54	188	52	2	20	10,0	0,6	1,5
Poznań, miasto	33	350	32	1	496	496,0	1,4	1,4
Poznań, powiat	96	b.d.	93	3	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
Rawicz	50	135	48	2	252	126,0	1,9	5,3
Strzelno	56	45	55	1	49	49,0	1,1	3,3
Szubin	64	922	55	9	422	47,0	0,5	5,9
Śmigiel	57	93	55	2	235	117,5	2,5	10,0
Środa	69	49	68	1	107	107,0	2,2	20,0
Wągrowiec	79	819	76	3	994	331,0	1,2	2,3
Września	59	241	56	3	298	99,3	1,2	6,1
Żnin	58	114	56	2	222	111,0	1,9	1,1

b.d. – brak danych; P – szkoły polskie; N – szkoły niemieckie.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: APB. Zespół 454/0: Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, sygn. 164: Sprawozdania ze stanu bibliotek w publicznych szkołach powszechnych (1931–1932), [bez pag.].

Tabela 8.15. Udostępnianie zbiorów w bibliotekach szkół powszechnych z niemieckim językiem nauczania w województwie pomorskim (1930/1931)

Inspektorat	Liczba szkół ^{a)}	Liczba uczniów	Liczba bibliotek		Stan księgo-zbioru	Wskaźniki		
			P	N		liczba książek na 1 bibliotekę	liczba książek na 1 ucznia	liczba wypożyczeń na 1 ucznia
Chełmno	76 (74+2)	b.d.	71	3	225	75	b.d.	b.d.
Chojnice	105 (98+7)	646	98	7	560	80	0,9	3,4
Działdowo	45 (44+1)	52	44	1	124	124	2,4	3,5
Grudziądz, miasto	10 (9+1)	911	9	1	857	857	0,9	7,1
Grudziądz, powiat	77 (72+5)	358	72	5	629	125,8	1,8	2,8
Kościerzyna	86 (84+2)	77	84	2	74	3,7	0,9	0,5
Sępólno	52 (43+9)	539	42	9	379	42,1	0,7	0,5
m. Toruń	13 (12+1)	133	12	1	428	428	3,2	12,9

b.d. – brak danych; P – szkoły polskie; N – szkoły niemieckie.

^{a)} W nawiasie podano osobno szkoły polskie i szkoły niemieckie.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: APB. Zespół 454/0: Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, sygn. 164: Sprawozdania ze stanu bibliotek w publicznych szkołach powszechnych (1931–1932), [bez pag.].

Bardziej pogłębiony obraz stanu czytelnictwa umożliwi dopiero spojrzenie na rezultaty aktywności czytelniczej w poszczególnych szkołach. I tu również, mimo niekompletności danych z różnych okresów i terytoriów, znajdziemy szereg godnych przytoczenia uwag i obserwacji. Dowodów na niewystarczające zasoby księgozbiorów uczniowskich jest wiele. Najbardziej wymownych argumentów dostarczają wskaźniki zasięgu i intensywności czytelnictwa. W danym roku szkolnym z biblioteki w zasadzie nie korzystało więcej niż 50% uczniów. Nielicznymi wyjątkami w omawianym okresie były biblioteka szkoły przy kopalni „Emma” w Radlinie (91%), biblioteki szkół wydziałowych w Katowicach: żeńskiej (82%) i męskiej (74%), szkoły w powiecie bydgoskim oraz dwie szkoły w dwóch miejscowościach w powiecie toruńskim: Czarnków i Czarnkowo (zob. tabela 8.16 i 8.17).

Statystyczne wyniki potwierdzają tezę o większym zainteresowaniu czytelnictwem dziewcząt niż chłopców zarówno w wymiarze ogólnym (liczba czytelników), jak i pod względem liczby przeczytanych książek. Różnorodność wskaźników intensywności czytelniczej jest zbyt duża, aby pokusić się o inną interpretację wyników, poza stwierdzeniem, że w szkole X czytano niewiele książek, a w szkole Y czytelnictwo kwitło. W żadnym wypadku nie wolno nadawać tym danym znamion trendu (zob. tabela 8.18).

Tabela 8.16. Udostępnianie zbiorów w bibliotekach szkół powszechnych z niemieckim językiem nauczania w województwie śląskim (30 VI 1928 r.)

Inspektorat PUS	Liczba szkół ^{a)}	Liczba uczniów	Liczba bibliotek		Wielkość księgozbioru [t.]	Wskaźniki		
			P	N		liczba książek na 1 bibliotekę	liczba książek na 1 ucznia	liczba wypożyczeń na 1 ucznia
część cieszyńska								
Bielsko	55	2 115	42	13	4 118	316,0	1,9	7,6
Cieszyn	67	395	64	2	1 329	664,0	3,4	8,2
część górnośląska								
Katowice I	30 (23+7)	2 587	23	6	1 021	170,2	4,1	3,4
Katowice II	26 (21+5)	4 848	21	2	319	65,8	0,4	3,6
Katowice III	25 (20+5)	782	20	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
Katowice IV	32 (24+8)	862	23	2	417	208,5	1,2	4,9
Królewska Huta	16 (11+5)	2 795	11	5	1 193	363,4	0,4	1,8
Lubliniec	45 (44+1)	116	44	1	85	85,0	0,7	3,9
Pszczyna I	66 (60+6)	401	60	6	204	34,0	0,5	1,4
Pszczyna II	51 (45+6)	392	45	5	104	20,8	0,3	0,3
Rybnik I	37 (36+1)	296	36	1	153	153,0	0,5	1,6
Rybnik II	63	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
Świętochłowice	29 (21+8)	63	20	b.d.	292	292,0	4,6	0,5
Tarnowskie Góry	29	b.d.	29	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.

b.d. – brak danych; P – szkoły polskie; N – szkoły niemieckie.

^{a)} W nawiasie podano osobno szkoły polskie i szkoły niemieckie.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, sygn. 212, [bez pag.].

Tabela 8.17. Udostępnianie zbiorów w bibliotekach szkół powszechnych z niemieckim językiem nauczania na Górnym Śląsku (1929/1930)

Szkoła	Liczba czytelników	Zasięg czytelnictwa		Wypożyczenia	
		liczba uczniów	procent	liczba	liczba wypożyczeń na 1 ucznia/czytelnika
1	2	3	4	5	6
Katolicka szkoła powszechna, żeńska w Katowicach	295	650	45,3	b.d.	b.d.
Katolicka szkoła powszechna, męska w Katowicach	231	584	39,5	2 156	1,7/9,30
Szkoła wydziałowa męska, Katowice	475	641	74,1	3 180	4,9/6,70
Szkoła wydziałowa żeńska, Katowice	503	805	62,4	640	12,7

cd. tab. 8.17.

1	2	3	4	5	6
Szkoła powszechna im. Stalmacha, Katowice	300	698	42,9	219	0,31/0,73
Szkoła im. Reja w Siemianowicach Śląskich	50	124	40,3	236	1,9/4,70
Szkoła im. Jagiełły w Siemianowicach Śląskich	174	335	51,9	168	0,96/0,94
Szkoła prywatna, Wielkie Hajduki	115	325	35,4	553	1,9/4,80
Szkoła ewangelicka, Giszowiec	22	b.d.	b.d.	35	-/1,60
Szkoła powszechna, Mysłowice	215	491	43,8	1 260	2,56/5,90
Szkoła powszechna, Nikiszowiec	179	314	57,0	4 120	13,12/23,00
Szkoła katolicka, Roździeń	49	121	40,5	588	4,85/12,00
Katolicka szkoła powszechna, Szopienice	50	136	36,8	53	0,38/1,10
Szkoła powszechna, Mikołów	8	44	18,2	53	1,2/6,60
Prywatna szkoła powszechna, Mikołów	24	118	20,3	25	0,21/1,00
Prywatna szkoła powszechna, kopalnia „Emma”	150	164	91,4	1 600	9,75/10,70
Prywatna szkoła powszechna, Pszów	70	130	53,8	2 800	21,53/40,00

b.d. – brak danych.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: APK. Zespół 27: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, sygn. 213, k. 27, 105, 150.

Niestety pójdzie krok dalej, czyli przyjrzenie się strukturze czytelnictwa młodzieży niemieckiej w szkołach powszechnych z niemieckim językiem nauczania według wieku lub treści, jest praktycznie niemożliwe z powodu braku danych. W zachowanych materiałach archiwalnych najczęściej natrafiamy na ogólne informacje, pochodzące od inspektorów szkolnych wizytujących szkoły niemieckie. Siłą rzeczy dane te były dość jednostronne, sprowadzały się zazwyczaj do uwag na temat niskiego poziomu czytelnictwa polskich książek. Inspektorzy informowali również o czytelnictwie książek niemieckich „nastrajających negatywnie do polskości”; uczynił tak inspektor Teofil Gabzdyl, wizytujący w 1935 roku publiczną szkołę powszechną w Siemianowicach⁸⁰. „Krok dalej” w analizie stanu czytelnictwa poszli autorzy w dwóch sprawozdaniach. W sprawozdaniu z wizytacji dwuklasowej prywatnej szkoły powszechnej z niemieckim językiem nauczania w Jarocinie (17–18 V 1937) wizytator odnotował liczbę czytelników i liczbę wypożyczeń w klasach III i IV, w tym wypożyczenia książek polskich stanowiące odpowiednio w klasie III – 29% ogółu wypożyczeń, a w klasie IV – 15% ogółu

⁸⁰ APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, sygn. 1279: Wizytacje szkół mniejszościowych – protokoły (1934), [bez pag.].

Tabela 8.18. Udostępnianie zbiorów w bibliotekach szkół powszechnych z niemieckim językiem nauczania w województwie pomorskim (1927/1928)

Szkoła	Liczba czytelników	Zasięg czytelnictwa		Liczba czytelników ^{a)}		Wypożyczenia			Liczba wypożyczeń ^{b)}	
		liczba uczniów	procent	chłopcy	dziewczęta	liczba	liczba wypożyczeń na 1 ucznia/czytelnika	chłopcy	dziewczęta	
Czarnków	41	76	59,0	24 (34)	17 (42)	60	0,8/1,6	b.d.	b.d.	
Czarnkowo	46	89	51,7	19 (38)	27 (51)	345	3,9/7,5	103 (345)	242 (345)	
Grabowiec	12	36	33,3	7 (20)	5 (16)	70	1,9/5,8	b.d.	b.d.	
Kopanica	16	29	41,0	8 (9)	8 (20)	98	3,4/6,1	b.d.	b.d.	
Silno	5	49	10,2	b.d.	b.d.	23	b.d.	b.d.	b.d.	
Wielka Nieszawa	31	68	45,6	17 (37)	14 (31)	151	2,2/4,8	35 (98)	35 (63)	
Wielka Zła Wieś	45	99	45,5	22 (45)	23 (54)	493	4,9/10,9	b.d.	b.d.	
Zarosłe Cienkie	45	90	48,4	21 (43)	24 (47)	96	1,1/2,1	b.d.	b.d.	

b.d. – brak danych.

^{a)} W nawiasie podano ogólną liczbę uczniów danej płci w zbiorowości.

Źródło: APB. Zespół 35672/0: Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, sygn. 168, k. 3, 15, 39, 43, 57, 59, 87, 103, 135, 145, 179, 187, 369, 563.

Tabela 8.19. Udostępnianie zbiorów w bibliotekach szkół powszechnych z niemieckim językiem nauczania w powiecie bydgoskim (1927/1928)

Szkoła	Liczba czytelników	Zasięg czytelnictwa		Liczba czytelników ^{a)}		Wypożyczenia		Wypożyczenia ^{b)}	
		liczba uczniów	procent	chłopcy	dziewczęta	liczba	liczba wypożyczeń na 1 czytelnika	chłopcy	dziewczęta
Chrośno	44	b.d.	–	20	24	32	0,7	14 (0,7)	18 (0,7)
Dąbrowy Wielkie	43	75	57,3	19 (39)	24 (36)	98	2,3	36 (1,9)	62 (2,6)
Fordon	45	74	53,6	23 (29)	22 (45)	423	9,4	210 (9,1)	213 (9,7)
Jastrzębie	33	55	60,0	14 (27)	19 (28)	50	1,6	19 (1)	31 (1,6)
Kruszyn	44	59	74,6	30 (34)	14 (25)	819	18,6	587 (19,6)	232 (16,6)
Koronów	10	26	38,5	4 (14)	6 (12)	106	10,6	56 (14)	50 (8,3)
Łochowo	33	78	42,3	19 (43)	14 (35)	913	27,6	507 (26,7)	406 (29)
Mirowice	20	40	50,0	15 (27)	5 (13)	60	3,0	48 (3,2)	12 (2,4)
Murucin	29	53	54,7	20 (32)	9 (21)	65	2,2	b.d.	b.d.
Osowagóra	63	110	57,3	25 (52)	38 (58)	360	5,7	178 (4,7)	182 (4,8)
Solec Kujawski	43	102	38,4	21 (48)	22 (54)	69	16,0	380 (18)	311 (14,1)
Przytubice	21	47	44,7	11 (21)	10 (26)	60	2,8	b.d.	b.d.
Wilcze	30	43	69,8	17 (26)	13 (17)	254	5,9	135 (7,9)	129 (9,9)
Witoldowo	5	108	4,6	b.d. (54)	b.d. (54)	1 191	–	545	646
Wtórki	b.d.	28	b.d.	b.d. (16)	b.d. (12)	b.d.	–	25	18
Zielonka	48	116	42,8	30 (64)	18 (52)	557	11,6	343 (11,4)	214 (11,9)

b.d. – brak danych.

a) W nawiasie ogólna liczba uczniów danej płci w obrębie zbiorowości.

b) W nawiasie liczba wypożyczonych książek na 1 ucznia.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: APB. Zespół 454: Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, sygn. 168, k. 78–85.

wypożyczeń; wyraźnie przy tym stwierdził, że czytelnictwo książek polskich ma charakter bierny⁸¹. W sprawozdaniach z wizytacji szkół powszechnych w powiecie toruńskim – w Chełmży i Wielkiej Nieszawie – w 1925 roku pozostał „ślad” w postaci odnotowania 5 najpoczytniejszych książek⁸². W jednej i drugiej szkole były to książki przygodowe i lektury szkolne. Takie zapewne były też preferencje czytelnicze w innych szkołach dla mniejszości niemieckiej (zob. tabela 8.19).

8.3.2. Biblioteki w szkołach średnich dla mniejszości niemieckiej

Jeśli poziom nauczania, wyposażenia, nie mówiąc już o poziomie organizacyjnym szkół powszechnych z niemieckim językiem nauczania, zwłaszcza w szkołach publicznych, pozostawiał wiele do życzenia, to szkoły średnie dla mniejszości niemieckiej – zarówno państwowe, jak i prywatne – stanowiły przykład zasobności pod względem wyposażenia, środków dydaktycznych oraz funduszy. Towarzyszyła temu troska o odpowiednio wysoki poziom nauczania, czego jednym z fundamentów był zespół wyborowych bibliotek, utworzonych według kryteriów językowych. W II Rzeczypospolitej liczba uczniów uczęszczających do szkół średnich z niemieckim językiem nauczania podlegała fluktuacji. Niezmiennie częścią szkoły średniej pozostawała przez cały ten czas biblioteka. Sieć bibliotek szkolnych w szkołach średnich pokrywała się zatem z siecią szkół średnich z niemieckim językiem nauczania. Geografia niemieckiego bibliotekarstwa gimnazjalnego odzwierciedla w pewnym sensie potencjał ekonomiczny, demograficzny i intelektualny Niemczyzny. „Zagłębiem” bibliotekarskim był bez wątpienia Górny Śląsk, z największą liczbą niemieckich szkół średnich. Niewiele mu ustępowały pod tym względem Wielkopolska i Pomorze. Pojedyncze niemieckie szkoły średnie działały w Polsce centralnej (Łódź) i w Małopolsce (Stanisławów, Lwów). Rekonstrukcja funkcjonowania bibliotek szkół średnich dla mniejszości niemieckiej napotyka na podobne jak w przypadku szkół powszechnych problemy i ograniczenia, tj. na niekompletność i wyrwykowość danych. Zachowana dokumentacja pozwala jednak w sposób bardziej wszechstronny przeanalizować stan czytelnictwa w tym sektorze niemieckiego bibliotekarstwa w Polsce.

Ogólny stan czytelnictwa. Między bibliotekami niemieckich szkół średnich jest prawie tyleż samo podobieństw, co różnic. Podobieństwa i różnice, co dobrze ilustruje zbiorcza tabela (zob. tabela 8.20), można dostrzec praktycznie w obrębie każdego ze wskaźników bezwzględnych charakteryzujących ich działalność, jednak z uwagi na fragmentaryczność źródeł nie chciałbym wysuwać z tej analizy zbyt pochopnych wniosków (zob. tabela 8.21).

⁸¹ APP. Zespół 805/0: Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu (1919–1939), sygn. 156: Prywatna Szkoła Powszechna z niemieckim językiem nauczania w Jarocinie, [bez pag.].

⁸² APB. Zespół 454/0: Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, sygn. 3566a–3567a: Sprawozdanie ze stanu bibliotek szkolnych (1926–1934), [bez pag.].

Tabela 8.20. Udostępnianie zbiorów w bibliotekach szkół średnich z niemieckim językiem nauczania na Pomorzu (1928/1929)

Szkoła	Biblioteka nauczycielska		Biblioteka uczniowska					
	liczba czytelników	liczba wypożyczeń	wielkość księgozbioru [t.]	liczba czytelników	liczba wypożyczonych tomów na 1 czytelnika	liczba uczniów	liczba wypożyczonych tomów na 1 ucznia	liczba wypożyczeń
Tczew	10	184	490	89	37,4	173	19,23	3 327
Grudziądz, gimnazjum koedukacyjne	22	76	918	231	4,71	418	2,60	1 090
Toruń	5	25	2 736	242	6,23	288	5,23	1 509

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: APB. Zespół 454/0: Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, sygn. 2786, [bez pag.]; sygn. 2740, [bez pag.]; sygn. 2726, [bez pag.].

Tabela 8.21. Udostępnianie zbiorów w bibliotekach szkół średnich z niemieckim językiem nauczania w Polsce centralnej i w Wielkopolsce (1937/1938)

Szkoła	Księgozbiór		Liczba czytelników		Liczba wypożyczeń	
	nauczycielski	uczeniowski	biblioteka nauczycielska	biblioteka uczniowska (polska/niemiecka)	biblioteka nauczycielska	biblioteka uczniowska
Polska centralna						
Gimnazjum Żeńskie, Łódź	b.d.	1 160	44	b.d./321	411	6 240
Wielkopolska						
Prywatne Liceum im. Bellow-Knothe, Poznań	b.d.	493	b.d.	166/277	b.d.	b.d.

b.d. – brak danych.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: APB. Zespół 454/0: Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, sygn. 2967, k. 289–326.

Wielkość księgozbiorów bibliotek niemieckich szkół średnich kształtowała się na poziomie od ok. 400 do ponad 2 tys. tomów. W pewnym sensie w omawianym kontekście może wydawać się zaskakujące, iż większe księgozbiory posiadały szkoły państwowe z niemieckim językiem nauczania aniżeli szkoły prywatne. Niewątpliwy był też związek między wielkością księgozbiorów a ich dostępnością i wykorzystaniem, aczkolwiek dane o liczbie czytelników i liczbie wypożyczeń nie mogą rzutować na ocenę jakości pracy poszczególnych bibliotek. Argumentów ku temu dostarczają dopiero wskaźniki względne. Porównanie struktury czytelników i wypożyczeń w bibliotekach szkolnych Górnego Śląska prowadzi do wniosku, iż

w koedukacyjnych szkołach pilniejszymi użytkownikami bibliotek były dziewczęta (wyjątek – Lipiny). Stosunkowo wysoką wartość osiągnął w prawie wszystkich szkołach wskaźnik zasięgu czytelnictwa. Czytelnikami w niemieckich szkołach średnich było 60–90% uczniów. Niestety, w całościowym oglądzie statystycznym wychodzi na jaw stosunkowo mała liczba wypożyczonych dzieł w ciągu roku szkolnego – od 2 do 9 (zob. tabela 8.21 i 8.22). Zachowane sprawozdania szkolne, drukowane i rę-

Tabela 8.22. Udostępnianie zbiorów w bibliotekach szkół średnich z niemieckim językiem nauczania na Górnym Śląsku (1928/1929)

Szkoła	Wielkość księgozbioru [t.]		Stan czytelnictwa		Wypożyczenia		
	biblioteka uczniowska	biblioteka nauczycielska	liczba czytelników w szkole	liczba uczniów w szkole	ogółem	liczba wypożyczeń na 1 czytelnika	liczba wypożyczeń na 1 ucznia
Gimnazjum im. M. Kopernika, Katowice	629 ^{a)}		b.d.	285	356	b.d.	1,24
Prywatna szkoła średnia, Siemianowice	368	364	364	368	b.d.	–	–
Tarnowskie Góry	204	176	176	204	663 ^{b)}	3,8	3,25
Lipiny	263	387	145	149	1 031 ^{c)}	7,1	6,9
Nowa Wieś	530	112	311	390	653	2,1	1,7
Chorzów, Gimnazjum Państwowe Matematyczno-Przyrodnicze	400	b.d.	83	149	187	2,3	1,25
Chorzów, Liceum	b.d.	b.d.	82	101	764	9,3	7,6
Bielsko	b.d.	b.d.	182	575	b.d.	b.d.	b.d.
Mikołów	b.d.	b.d.	52	53	128	2,6	2,6
Mysłowice	b.d.	b.d.	32	32	72	2,3	2,5
Rybnik	680	b.d.	284	298	931	3,3	3,1

b.d. – brak danych; t. – tomy.

^{a)} Łączna wielkość księgozbioru, bez podziału na bibliotekę uczniowską i nauczycielską.

^{b)} W tym 534 chłopców (80,5%) i 129 dziewcząt (19,5%).

^{c)} W tym 292 chłopców (28,3%) i 739 dziewcząt (71,7%).

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, sygn. 211, k. 15, 16, 27, 10, 73, 36, 24.

kopiśmienne, z działalności niemieckich szkół średnich, najczęściej nie pozwalają wyjść poza pewien wycinek ruchu czytelniczego, ograniczony w czasie zazwyczaj do jednego roku szkolnego. Szczęśliwie inaczej jest w przypadku Niemieckiego

Gimnazjum Żeńskiego w Łodzi⁸³. W zasobach archiwalnych tej szkoły znajduje się prawie kompletne zestawienie stanu czytelnictwa w latach 1924/1925–1936/1937 (zob. tabela 8.23). Dzięki temu możemy prześledzić dynamikę czytelnictwa: wzrost, stagnację, regres. Najlepszym okresem dla biblioteki i szkoły były lata dwudzieste XX wieku, kiedy to, przy nieznacznie powiększającym się księgozborze i ustabilizowanej liczbie czytelników, rosło w postępie arytmetycznym czytelnictwo, czego wyrazem są wskaźniki liczby wypożyczeń książek na ucznia oraz obrotu książki. Spadek liczby uczniów w latach trzydziestych XX wieku to zapewne jeden z powodów znacznego osłabienia ruchu czytelniczego w tamtejszej szkole średniej (zob. tabela 8.23).

Tabela 8.23. Udostępnianie zbiorów w bibliotece Niemieckiego Gimnazjum Żeńskiego w Łodzi (1924–1937)

Rok	Wielkość księgozbioru (t.)	Liczba czytelników	Liczba wypożyczeń	Wskaźniki		
				liczba wypożyczeń na 1 czytelnika	liczba książek na 1 czytelnika	obrót książki
1924/1925	1 022	325	5 035	15,5	3,1	4,9
1925/1926	945	b.d.	5 035	b.d.	b.d.	5,3
1926/1927	1 111	b.d.	6 120	b.d.	b.d.	5,5
1927/1928	1 007	300	5 700	19	3,3	5,7
1928/1929	1 160	321	6 420	20	3,6	5,5
1930/1931	1 273	359	9 686	26,9	3,5	7,0
1931/1932	1 535	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
1932/1933	1 583	175	2 760	15,8	9	1,7
1933/1934	1 342	117	1 883	16	11,4	1,4
1934/1935	1 463	142	1 754	12,3	12,35	1,2
1935/1937	1 506	b.d.	1 290	b.d.	b.d.	0,8

b.d. – brak danych.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: APŁ. Zespół 257/0: Niemieckie Gimnazjum Żeńskie w Łodzi (1919–1939), sygn. 15: Sprawozdania roczne (1911–1938), [bez pag.].

Nie mniej ciekawe, a jeszcze bardziej pogłębione informacje dotyczące ruchu czytelniczego przynoszą sprawozdania z działalności Prywatnego Żeńskiego Gimnazjum im. A. Rothert w Łodzi z lat 1932/1933 i 1934/1935⁸⁴. Już sam księgozbiór biblioteki, liczący 2 722 tomy, może budzić respekt, mimo iż był podzielony pomiędzy cztery biblioteczki klasowe (zob. tabela 8.24).

⁸³ APŁ. Zespół 255/0: Niemieckie Gimnazjum Żeńskie w Łodzi (1919–1939), sygn. 6: Sprawozdania roczne (1911–1938), [bez pag.].

⁸⁴ Ibidem.

Tabela 8.24. Struktura księgozbioru Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego z niemieckim językiem nauczania w Łodzi (1932–1935)

Rodzaj biblioteki	Wielkość księgozbioru [t.]
Biblioteka nauczycielska	1 005
Biblioteka uczniowska polska	870
Biblioteka uczniowska niemiecka	606
Biblioteka uczniowska historyczna	100
Biblioteka uczniowska przyrodnicza	141
Razem	2 722

Zróżdło: Opracowanie własne na podstawie: APL. Zespół 255/0: Niemieckie Gimnazjum Żeńskie w Łodzi (1919–1939), sygn. 6: Sprawozdania roczne (1911–1938), [bez pag.].

Dzięki zachowanej statystyce wiemy prawie dokładnie, jak wyglądała struktura aktywności czytelniczej w poszczególnych klasach zarówno w odniesieniu do całości księgozbioru, jak i do jego poszczególnych części. Przynajmniej w Łodzi upada teza o niewielkim zainteresowaniu książką polską. Było ono takie samo, a nawet przewyższało czytelnictwo książki niemieckiej. Dane te potwierdza ponadto wysoki wskaźnik czytelnictwa w klasach niższych i malejący w klasach wyższych (zob. tabela 8.25).

Tabela 8.25. Stan czytelnictwa w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim z niemieckim językiem nauczania w Łodzi (1933/1934)

Klasa	Liczba uczniów	Książki niemieckie		Książki polskie	
		liczba wypożyczeń	liczba wypożyczeń na 1 ucznia	liczba wypożyczeń	liczba wypożyczeń na 1 ucznia
I	29	351	12,1	330	11,4
IV	53	281	5,3	333	6,3
V	17	269	15,8	180	10,6
VI	15	150	10	43	2,9
VII	10	186	18,6	150	15,0
VIII	14	251	17,9	295	21,1

Zróżdło: Opracowanie własne na podstawie: APL. Zespół 258/0: Niemieckie Gimnazjum Żeńskie w Łodzi (1919–1939), sygn. 3, [bez pag.].

Bardzo interesujący materiał pochodzący z 1928 roku, pokazujący czytelnictwo w górnośląskich szkołach średnich z niemieckim językiem nauczania, znajduje się w zasobach archiwalnych Wydziału Oświecenia Publicznego Województwa

Śląskiego w Archiwum Państwowym w Katowicach⁸⁵. Znalazły się tam nie tylko dane szczegółowe dotyczące czytelnictwa w poszczególnych klasach; ukazano również strukturę frekwencyjną i rzeczową czytelnictwa. Przydatność naukową tego materiału osłabia jednak fakt, że zebrano tu dane statystyczne nie za cały rok szkolny, lecz za okres od 1 IX do 30 IX 1928 roku. Wynika z niego między innymi upodobanie do czytania literatury pięknej oraz dość częste sięganie przez uczniów po książki z biblioteki (4–6 razy)⁸⁶.

8.3.3. Biblioteki szkolne w niemieckich seminariach nauczycielskich

Seminaria nauczycielskie, a następnie od 1932 roku licea pedagogiczne stanowiły w pewnym sensie filar międzywojennego systemu oświaty – przygotowywano w nich kadre nauczycielską do szkół powszechnych⁸⁷. Dotyczyło to również publicznych i prywatnych seminariów nauczycielskich dla mniejszości narodowych, w tym seminariów dla mniejszości niemieckiej. W II Rzeczypospolitej prawie przez cały okres międzywojenny funkcjonowały 3 seminaria nauczycielskie z niemieckim językiem nauczania – 2 w Bielsku i 1 w Łodzi⁸⁸. Dla bardzo rozbudowanego szkolnictwa niemieckiego była to kropla w morzu potrzeb. Na otwieranie nowych placówek tego typu nie pozwalały jednak polskie władze oświatowe. Stosownie do rangi kształcenia troską organizatorów było wyposażenie szkół w odpowiedni, tj. wystarczający i różnorodny, zestaw środków dydaktycznych. W związku z tym w seminarium nauczycielskim, również niemieckim, musiała się znajdować biblioteka. W praktyce bibliotekę seminarium tworzyły dwie uzupełniające się biblioteki: nauczycielska i uczniowska. Funkcjonowały również biblioteczki przedmiotowe. Stan zbiorów bibliotecznych w seminariach nauczycielskich dzięki zachowanym sprawozdaniom jest dość dobrze znany. Księgozbiór Prywatnego Ewangelickiego Seminarium Nauczycielskiego w Bielsku (163 uczniów) w latach 1922–1928 kształtował się na poziomie 8–8,3 tys. tomów w bibliotece uczniowskiej i 7,8 tys. tomów

⁸⁵ APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, sygn. 211: Biblioteki w szkołach średnich. Statystyka wg stanu na 1 IX 1928, [bez pag.].

⁸⁶ Ibidem, k. 15.

⁸⁷ Zob. *Historia wychowania...*, s. 43–48.

⁸⁸ Najstarszym seminarium nauczycielskim z niemieckim językiem nauczania na ziemiach polskich było Seminarium Nauczycielskie w Warszawie, utworzone w 1872 roku, w 1910 roku przeniesione do Łodzi i tam działające aż do jego rozwiązania w 1936 roku. Zob. M. Radziszewska: *Die Deutsche Schule und Siedlungsbewegung in Łódź 1918–1939*. In: *Zur polnisch-deutschen Kulturkommunikation in der Geschichte Materialien*. Hrsg. J. Papiór unter red. Mitarbeit von B. Rowińska-Januszczyńska. Bydgoszcz 2001, s. 301–301. Seminarium nauczycielskie w Łodzi funkcjonowało do 1936 roku. W 1929 uległo likwidacji seminarium w Grudziądzu, a w 1923 roku – niemieckie seminarium nauczycielskie w Bydgoszczy. Zob. M. Iwanicki: *Polityka oświatowa...*, s. 227–249.

w bibliotece nauczycielskiej⁸⁹. Biblioteka Seminarium Ewangelickiego SS Szkolnych de Notre Dame w Bielsku, mimo że uczęszczało do niej niewiele mniej uczniów – 128⁹⁰, była znacznie mniejsza. W 1922 roku liczyła ok. 1 tys. tomów, a w ostatnim roku działalności – 1934 – osiągnęła liczbę 1 375 tomów. Mniej więcej na podobnym poziomie kształtował się księgozbiór tamtejszej biblioteki nauczycielskiej.

Tylko wycinkowo w odniesieniu do jednego roku – 1928 – jest znana struktura tematyczna obu bibliotek bielskich. Biblioteki „polonistyczne” obu seminarium były stosunkowo niewielkie. Prywatne Ewangelickie Seminarium Nauczycielskie posiadało w dniu 1 września 1928 roku zaledwie 69 polskich książek, a seminarium SS Szkolnych – 197. Odpowiednio biblioteka niemiecka pierwszego seminarium liczyła 841 tomów, a drugiego – 460 tomów⁹¹. Uzyskany z porównania wielkości księgozbiorów z liczbą uczniów wskaźnik zasobności księgozbioru pokazuje rzeczywistą mizery tych placówek, zwłaszcza w odniesieniu do bibliotek polskich. W przeliczeniu na 1 ucznia wskaźnik ten dla biblioteki niemieckiej wynosił w pierwszym seminarium – 3,6, natomiast w drugim – 4,7. Ten sam wskaźnik dla bibliotek polskich był kilkakrotnie niższy i wynosił dla seminarium „świeckiego” – 1,5, natomiast dla seminarium „kościelnego” – 0,4. Lwią część księgozbiorów polskich i niemieckich stanowiły w obu przypadkach powieści oraz nowele. Na drugim miejscu znajdowały się książki naukowe z zakresu humanistyki, a dopiero na kolejnych – epika i dramaty. Świadczy to co najmniej o jednym: mianowicie księgozbiory seminarium nauczycielskich dostosowywano do wymogów procesu dydaktycznego⁹².

Ocena stanu czytelnictwa w niemieckich seminarium nauczycielskich napotyka podobne trudności co ocena bibliotek szkół powszechnych i średnich. Również mamy do czynienia z niekompletnością materiałów źródłowych, ograniczonych w obu przypadkach w zasadzie do jednego roku kalendarzowego (1928). Na 1 ucznia przypadało wtedy w prywatnym seminarium 5,4 książki⁹³, a u sióstr de Notre Dame – 9,8 książek. Dość wysoki poziom osiągnął wskaźnik zasięgu czytelnictwa w obu seminarium – prawie 90%. Wobec tego rzeczywisty wskaźnik intensywności czytelnictwa tylko nieznacznie różnił się od wskaźnika potencjalnego: seminarium prywatne – 5,8, seminarium kościelne 10,9. Dominacja w wyborach czytelniczych literatury niemieckiej w świetle niewielkich polskich księgozbiorów wydaje się zrozumiała. Pełniejszy obraz kultury czytelniczej wypływa ze sprawozdań Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Łodzi. Wynika z nich, że z wyjątkiem roku

⁸⁹ APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, sygn. 224: Zestawienie statystyczne seminarium i kursów nauczycielskich polskich i niemieckich (1918–1931), k. 21–22.

⁹⁰ Ibidem.

⁹¹ Ibidem.

⁹² Ibidem.

⁹³ APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, sygn. 224: Zestawienie statystyczne seminarium i kursów nauczycielskich polskich i niemieckich (1918–1931), k. 26–27.

szkolnego 1932/1933 czytelnictwo we wszystkich klasach przedstawiało naprawdę wysoki poziom (zob. tabela 8.26).

Tabela 8.26. Stan czytelnictwa w Państwowym Seminarium Nauczycielskim z językiem wykładowym niemieckim w Łodzi (1932/1933–1935/1936)

Klasa	1932/1933		1933/1934		1934/1935		1935/1936	
	liczba czytelników	liczba wypożyczeń	liczba czytelników	liczba wypożyczeń	liczba czytelników	liczba wypożyczeń	liczba czytelników	liczba wypożyczeń
I	31	85	52	699	45	671	39	721
II	18	40	36	315	42	6 780	43	746
III	25	90	29	290	25	303	43	863
IV	27	162	17	162	26	317	33	878
V	b.d.	b.d.	23	261	19	251	24	699

b.d. – brak danych.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: APL. Zespół 258/0: Niemieckie Gimnazjum Żeńskie w Łodzi (1919–1939), sygn. 3, [bez pag.].

8.4. Zainteresowania czytelnicze i propaganda książki

Znaczenie książki w życiu Niemców zagranicznych było, o czym wielokrotnie już pisałem, przedmiotem rozważań niemieckich publicystów, działaczy politycznych, oświatowych i kulturalnych. Wiele informacji na temat gustów, upodobań i preferencji czytelniczych dostarczają katalogi niemieckich bibliotek. Są to jednak tylko pośrednie źródła informacji. Bezpośrednich świadectw jest stosunkowo niewiele. Należy do nich między innymi tekst niemieckiego bibliotekarza z Górnego Śląska – Franza Wrobela, autora najbardziej przenikliwej diagnozy gustów czytelniczych niemieckiego czytelnika na Górnym Śląsku. W artykule [*Górnoślązak i książka*]⁹⁴ F. Wrobel przedstawił stosunek Niemców do książki na podstawie doświadczeń własnych i analizy ankiety. Dzięki autorowi dowiadujemy się między innymi o gustach czytelniczych niemieckich robotników (książki detektywistyczne, powieści Karola Maya), niemieckich gospodyń domowych (kobiecte losy), warstwy średniej (tylko niemiecka literatura piękna), a także o snobizmie bibliofilskim panującym wśród przedstawicieli niemieckiej inteligencji. Specjalną rolę powieści historycznej w kształtowaniu gustów czytelniczych akcentował F. Wrobel w innym artykule⁹⁵. Jego zdaniem: „[...] w powieści historycznej tkwią wielkie możliwości [...], można poprzez nią wyrazić to, czego nie można powiedzieć, można pobudzić

⁹⁴ F. Wrobel: *Oberschlesier und Buch*. „Schaffen und Schauen” 1930/1931, Jg. 7, Nr. 10, s. 4–6.

⁹⁵ F. Wrobel: *Die Bedeutung des historischen Roman für unsere Volksbücherei*. „Schaffen und Schauen” 1932/1933, Jg. 9, Nr. 2, s. 10–14.

[poprzez powieść historyczną – Z.G.] i wesprzeć ducha ludzi, można też zrekompenrować słabą obecność niemieckiej historii w szkołach mniejszościowych⁹⁶.

Znaczący wpływ na rozpowszechnianie i ukierunkowywanie czytelnictwa wśród Niemców w Polsce miały, jak się wydaje, imprezy propagujące książkę i czytelnictwo. Niemcy najwyraźniej zdawali sobie sprawę, że nie wystarczy sama rozbudowa sieci bibliotek, a nawet systematyczne pomnażanie ilościowe i jakościowe zbiorów. Stąd też nacisk kładziono na inne formy kontaktów z żywym słowem niemieckim (teatr, ruch śpiewaczy). Pod koniec lat dwudziestych XX wieku zwłaszcza w większych miejscowościach (Katowice, Lwów, Łódź) zaczęto organizować tygodnie książki niemieckiej, połączone z wykładami zaproszonych gości oraz wystawami niemieckich książek. Pierwsze wzmianki o dniach książki niemieckiej w Łodzi pochodzą z 1929 roku. 22 marca 1929 roku odbyły się tam wykłady miejscowych działaczy oświatowych na temat bibliofilstwa, książki starożytnej, czytelnika dawniej i dziś. Kolejne dni książki niemieckiej zorganizowano w Łodzi 22 marca 1931 roku. Referentami byli również miejscowi działacze oświatowi, a tematami książki w życiu kobiety oraz książki jako dobro kulturalne. Dwa lata później, również w marcu (17 III), zorganizowane zostały kolejne dni książki niemieckiej w Łodzi⁹⁷. Tym razem poświęcono je literaturze niemieckiej. Prawdziwy „przełom” nastąpił jednak dopiero po dojściu Hitlera do władzy. Wzorem imprez programowanych i organizowanych w Rzeszy pod hasłem „Książka i naród” („Buch und Volk”) zaczęto organizować tygodnie książki niemieckiej na polskim Górnym Śląsku i w Łodzi. Dzień Książki Niemieckiej w Łodzi w dniu 22 marca 1933 roku (siedzibę imprezy stanowił lokal DSBV) został poświęcony Josephowi von Eichendorffowi i nowej lirycy niemieckiej. Towarzyszyła temu wydarzeniu wystawa książki niemieckiej, na której zaprezentowano 200 tytułów⁹⁸. Odbywający się w Łodzi w dniach 18–25 marca 1934 roku Tydzień Książki Niemieckiej „Buch und Volk” miał na celu ukazanie znaczenia książki w społecznym rozwoju. Program imprezy obejmował wystawę książek oraz wykłady Niemców z Polski i Niemiec⁹⁹ (fot. 24). Od 1935 roku, a być może jeszcze wcześniej, rokrocznie w październiku organizowano niemiecki Tydzień Książki w Katowicach. Ze strony polskiej wydarzeniu patronował Volksbund. Organizatorem ze strony Niemiec była Wspólnota Robocza Rzeszy do spraw Propagowania Niemieckiej Książki (Reichsarbeitsgemeinschaft für Deutsche Buchwerbung e.V.)¹⁰⁰. W dniu 25 listopada 1936 roku miała miejsce akademia

⁹⁶ Ibidem, tłum. – Z.G.

⁹⁷ BAK. Zespół R 57 neu 1097: Deutsches Auslands-Institut, sygn. 1097: Szkolnictwo Evangelische Schule in Lemberg (1927/28), [bez pag.].

⁹⁸ „Der Auslandsdeutsche” 1933, Nr. 8, s. 227.

⁹⁹ BAB. Zespół R 8043, sygn. F 62 662: Kongresspolen (1928–1940), k. 405–409.

¹⁰⁰ Instytucja propagandowa, utworzona w końcu 1935 roku, odpowiedzialna za organizację w III Rzeszy Tygodni Książki. Zob. R. Bärwinkel: „Der Deutsche und sein Buch”. *Erste großdeutsche Buchwoche in Weimar 1938*. In: *Das „deutsche Buch” in der Debatte um nationale Identität und kulturelles Erbe*. Hrsg. i.A. der Klassik Stiftung Weimar. Herzogin Anna Amalia Bibliothek von M. Knoche,

z okazji Tygodnia Książki Niemieckiej w Katowicach, podczas której odbyła się między innymi prelekcja dra Fessera z Rybnika na temat czytelnictwa książek oraz wystawy książek¹⁰¹. Imprezę tę organizowano również w latach następnych. Tu warto nadmienić, że imprezy podobnego typu organizowano również w polskich szkołach i bibliotekach. Pisze o tym między innymi Aleksandra Jarczyk w swoim dziele o polskich bibliotekach gimnazjalnych w województwie śląskim¹⁰².

W propagowanie książki niemieckiej włączały się także inne środowiska. Podczas niemiecko-katolickiego tygodnia książki na polskim Górnym Śląsku, organizowanego od 1934 roku, odbywały się kiermasze książek. W 1936 roku obrót na kiermaszu wyniósł ok. 5 tys. zł, sprzedane książki dotyczyły głównie opieki nad rodziną i wychowania. W 1939 roku sprzedaż książek przeprowadzono w 47 parafiach. Sprzedano wówczas książki za 5 tys. zł, w tym 305 egzemplarzy Nowego Testamentu¹⁰³. Bardzo możliwe, że na szerszą skalę propagowano czytelnictwo również w szkołach. Pośredni na to dowód stanowi działalność kółek teatralnych i literackich. W roku szkolnym 1930/1931 w Szkole Ewangelickiej we Lwowie nauczyciel Wilhelm Eger zorganizował Dzień Książki, wystąpił tam z wykładem dla klasy II na temat historii powstania i rozwoju książki. Tydzień Książki Niemieckiej był organizowany również w Poznaniu. W dniach 30 X–6 XI 1938 roku w gmachu DB w ramach Tygodnia Książki odbyło się wiele różnorodnych imprez¹⁰⁴.



Fot. 24. Plakat reklamujący Tydzień Książki Niemieckiej w Łodzi

J.H. Ulbricht und J. Weber. Göttingen 2006, s. 115.

¹⁰¹ APK. 40/0: Dyrekcja Policji w Katowicach, sygn. 271: Deutscher Kulturbund, k. 165, 216.

¹⁰² Zob. A. Jarczyk: *Polskie biblioteki gimnazjalne w województwie śląskim w latach 1922–1939 oraz ich rola w kształtowaniu kultury czytelniczej młodzieży*. Katowice 2007, s. 111.

¹⁰³ „Die Getreuen” 1937, H. 1, s. 23.

¹⁰⁴ Mönchengladbach – Archiv der Deutschen aus Mittelpolen und Wolhynien, A1c I, nr 318.

Propaganda czytelnictwa, w szczególności zachęcanie do czytania książki niemieckiej, stanowiła również stały element pracy kulturalno-oświatowej, prowadzonej w II Rzeczypospolitej przez różne organizacje mniejszości niemieckiej. 19 I 1934 roku działacz Centralnego Stowarzyszenia dla Pomorza, Okręgu Noteckiego i Wielkopolski (Zentralverein für Pommerellen, Netzegau und Posen) – Heinrich Mielke, skierował do niemieckich rolników apel, w którym wzywał do wychowania dzieci w duchu niemieckim, przy wykorzystaniu do tego niemieckiej książki, gazety i elementarza¹⁰⁵. Abstrahując od kontekstu historycznego tego apelu, należy go uznać za jeśli nie ponadczasowy, to znamienny i charakterystyczny dla całego okresu międzywojennego. Odwołanie się do słowa drukowanego jako oręża w zmaganiach o zachowanie niemczyzny na terenie II Rzeczypospolitej było czymś zupełnie naturalnym. Pamiętajmy, że poza Wołyniem, Niemcy w Polsce stanowili mniejszość narodową o najniższym poziomie analfabetyzmu, grupę najlepiej zorganizowaną, posiadającą rozbudowaną sieć placówek oświaty szkolnej i pozaszkolnej (w tym biblioteki), własną prasę, drukarnie i wydawnictwa. Konsumpcji książki niemieckiej sprzyjała stosunkowo dobra sytuacja materialna Niemców na wielu obszarach (Górny Śląsk, okręg łódzki, Wielkopolska, Pomorze), a tam, gdzie możliwości finansowe niemczyzny nie były zbyt duże, mogli oni zawsze liczyć na wsparcie bogatszych rodaków z Polski lub z Niemiec. Nie należy też zapominać o dwóch innych, niezmiernie ważnych środowiskach wsparcia duchowego niemczyzny: rodzinie i Kościele ewangelickim. W wypowiedziach publicystycznych zwracano uwagę na czynnik, jakim było skąpstwo nawet zamożnych niemieckich chłopów – niechęć do wydatkowania od kilku do kilkunastu groszy na niemiecką gazetę, czy też kilku złotych na niemiecką książkę. Czynnik ten jednak był w dużym stopniu kompensowany poprzez dostęp do niemieckich bibliotek oświatowych, szkolnych, a nawet do niemieckich wypożyczalni dochodowych, gdzie często za symboliczną opłatę bądź całkowicie bezpłatnie (bezrobotni, dzieci, młodzież) można było wypożyczyć książkę.

Powodów tego i podobnych apeli trzeba się, moim zdaniem, doszukiwać w warstwie psychologicznej – w obawach o stan świadomości narodowej Niemców, mieszkających często w rozproszeniu, oddalonych od niemieckiego Kościoła, często z konieczności posyłających dzieci do polskich szkół, ze świadomością narodową, wystawioną czasami na ciężką próbę w zderzeniu z obowiązkami stawianymi obywatelom mniejszości przez państwo polskie. Warto przytoczyć w tym miejscu jeszcze jeden cytat z apelu H. Mielkego: „[...] w niemieckiej rodzinie czytanie niemieckich gazet oraz dobrej niemieckiej książki musi być regułą”¹⁰⁶. Zwracam uwagę zwłaszcza na użycie zwrotu „dobra książka”. Choć określenie to mogło być inaczej pojmowane przez niemieckiego katolika, ewangelika, a jeszcze inaczej przez socjalistę, to w gruncie rzeczy chodziło o propagowanie i upowszechnianie aktualnej i nowej książki,

¹⁰⁵ BAB. Zespól R 8043, sygn. F 62 543: Allgemeines. Unterstützung, Lage der Schulen (1921–1943), k. 397–398.

¹⁰⁶ Ibidem, tłum. – Z.G.

będącej konkurencją dla literatury trywialnej, tendencyjnej, sięgającej korzeniami do I wojny światowej. Apeli o podobnej treści, wzywających do czytelnictwa książek niemieckich znajdziemy więcej. Deutsche Vereinigung w planie pracy społeczno-politycznej i kulturalno-oświatowej na zimowe półrocze roku sprawozdawczego 1936/1937 wzywał swoich ziomków, by nie tylko czytali książki niemieckie, lecz także zakładali małe biblioteki wędrownie, pamiętając, że książka jest „strawą dla ducha”¹⁰⁷.

Na ostatnich stronach wydawnictw niemieckich publikowanych w Polsce podawano często godziny otwarcia bibliotek lokalnych oraz zamieszczano słowa zachęty do ich odwiedzania¹⁰⁸. Do czytania Niemcy byli nakłaniani również na łamach najpopularniejszego wśród nich źródła informacji, tj. kalendarzy. Przykładowo autor ukryty pod pseudonimem Ergo na kartach niemieckiego kalendarza dla miasta i wsi przekonywał swoich ziomków, że „na czytanie nikt nie jest za stary, nikt za słabo wykształcony i nikt za bardzo zapracowany. [...] poprzez czytanie może sobie dorosły uzupełnić swoje niedostateczne wykształcenie szkolne oraz niezbędne wiadomości ze wszystkich dziedzin wiedzy [...]”¹⁰⁹. W innym kalendarzu, w 1931 roku, Ewald Cwienk zabrał ważny głos na temat znaczenia niemieckiej książki i niemieckiego słowa dla podtrzymania tożsamości narodowej niemieckich katolików. Udowadniał: „[...] niemiecka książka jest ważną i wartościową namiastką życia kulturalnego zwłaszcza tam, gdzie jest jedynym obiektem niemieckiej kultury [...], i nikt nie może przeszkodzić matce, aby czytała dzieciom chodzącym do polskiej szkoły niemieckie baśnie [...], nikt nie może zabronić niemieckiemu ojcu, by usiadł wieczorem ze swoim dzieckiem, by poprzez niemiecki elementarz wprowadzał go w bramy niemieckiego ducha [...]”¹¹⁰. E. Cwienk nie ograniczył się li tylko do apelu i wezwań. W swym tekście nakreślił swego rodzaju powinności ciążyące na Niemcach w propagowaniu niemieckiego słowa. Należały do nich: obdarowywanie się niemieckimi książkami, tworzenie rodzinnych bibliotek, korzystanie z dużych niemieckich bibliotek publicznych, lektura niemieckiej książki w niedziele¹¹¹. W podobnym duchu wypowiadali się Carl Lange, mówiący o wartości książki dla niemczyzny przygranicznej i zagranicznej¹¹², i Charlotte Reinke, określająca książkę mianem duchowej ojczyzny¹¹³.

¹⁰⁷ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), [bez pag.].

¹⁰⁸ Zob. M. Grossert: *Die Geschichte des Deutschtums in Jastrzębowo (Rosenau) und Umgebung*. Posen 1938.

¹⁰⁹ Zob. Ergo: *Was können wir für die geistige Hebung unserer deutschen Kolonisten tun?* „Volksfreund. Kalender für Stadt und Land auf das Jahr 1927”, s. 70–74, tłum. – Z.G.

¹¹⁰ Zob. E. Cwienk: *Das deutsche Buch ins deutsche Haus*. „Monatsweiser” 1931, Nr. 4, s. 70–72, tłum. – Z.G.

¹¹¹ Ibidem.

¹¹² Zob. C. Lange: *Der Wert des Buches im Grenz- und Auslandsdeutschtum*. „Volksfreund. Kalender für Stadt und Land auf das Jahr 1930”, s. 141–142.

¹¹³ Zob. Ch. Reinke: *Das Buch – unsere geistige Heimat!* „Volksfreund. Kalender für Stadt und Land auf das Jahr 1936”, s. 129–130.

Analiza zachowanych materiałów źródłowych pokazuje, że realne znaczenie biblioteki, wyrażone w zasięgu udostępniania oraz aktywności czytelniczej, odbiegało dalece od potencjału demograficznego i kulturowego, jakim dysponowała mniejszość niemiecka. Prowadzić to może do wniosku, iż przynajmniej częściowo oferta biblioteczna rozmięła się z potrzebami czytelniczymi, choć być może ów niedostatek był rekompensowany przez skromne księgozbiory domowe. Niestety, rekonstrukcja upodobań czytelniczych poszczególnych grup mniejszości niemieckiej, na wzór tej, którą przeprowadził Stefan Żółkiewski¹¹⁴, jest niemożliwa. Niezbędny do tego materiał wtórny w postaci ankiet czytelniczych, jeżeli nawet istniał, nie zachował się do dnia dzisiejszego. Świadczenia gustów czytelniczych na łamach prasy niemieckiej są na tyle rzadkie i lakoniczne, iż nie pozwalają na jakąkolwiek generalizację. Wobec tego jedynym obiektywnym źródłem analizy czytelnictwa mniejszości niemieckiej są zachowane katalogi, drukowane i rękopiśmienne, ówczesnych bibliotek.

¹¹⁴ Zob. S. Żółkiewski: *Kultura literacka (198–1932)*. Wrocław 1973, s. 262–323.

9. Aktywność zawodowa bibliotekarzy

9.1. Bibliotekarz – zawód czy zajęcie?

Na przełom XIX i XX wieku przypadł moment krystalizacji świadomości zawodowej bibliotekarzy. Towarzyszyło temu stopniowe usamodzielnianie się bibliotekarskiej profesji, czego wyznacznikiem było ustanowienie na ziemiach niemieckich postępowania egzaminacyjnego dla osób chcących zostać bibliotekarzami naukowymi lub bibliotekarzami oświatowymi¹. W tym samym czasie na terenie Niemiec powstały pierwsze szkoły bibliotekarskie². Znajdujemy zatem bibliotekarzy niemieckich poniekąd w punkcie przełomowym, kiedy dość mocno kultywowane były jeszcze stare obyczaje, pozwalające traktować zawód bibliotekarza jako synekurę, niewymagającą ani specjalnych starań, ani specjalnych kwalifikacji. Jednak coraz silniejsze było przekonanie i realizowane żądanie, aby kandydat do zawodu bibliotekarskiego swoją inicjację zawodową poprzedził, jeżeli nie ukończoną szkołą bibliotekarską, to co najmniej solidnym stażem w jednej z bibliotek. Takie właśnie podejście do wymagań i oczekiwań związanych z wykonywanym zawodem nie było obce bibliotekarzom bibliotek niemieckich w II Rzeczypospolitej, ponieważ wielu z nich miało za sobą wcześniejszą pracę w niemieckich bibliotekach oświatowych oraz naukowych.

Nowy ład polityczny po I wojnie światowej spowodował, że bibliotekarze niemieccy znaleźli się w nowej rzeczywistości politycznej – w nowym państwie. Zrodziła się zatem konieczność przewartościowania z ich strony dotychczasowych doświadczeń oraz poglądów i jednocześnie poszukiwania nowego modelu funkcjonowania bibliotek niemieckich. Nie bez znaczenia dla bibliotek mniejszo-

¹ Z. Gębołyś: *Kształtowanie się zawodu bibliotekarskiego w Niemczech w latach 1871–1914*. W: *Od księgoznawstwa przez bibliotekoznawstwo do nauki o informacji XXI w.* [Red. J. Leończuk]. Białystok 2007, s. 43–63.

² Ibidem.

ści niemieckiej był odpływ kadr bibliotekarskich do Niemiec, a zarazem utrata bezpośredniej łączności z bibliotekami i szkołami bibliotekarskimi w Niemczech. W związku z tym w początkowej fazie rozwoju bibliotek niemieckich w II Rzeczypospolitej o zatrudnieniu w bibliotece decydowała szczerą chęć kandydata, a nie rzeczywiste kwalifikacje. Trudno było zresztą o inne podejście ze strony samych Niemców, gdy mamy na uwadze różnorodność organizacyjną niemieckiego bibliotekarstwa oraz znaczne rozproszenie terytorialne bibliotek niemieckich w państwie polskim. Przypomnijmy tylko, że w szczytowym momencie rozwoju niemieckiego bibliotekarstwa w Polsce funkcjonowało 749 bibliotek (1934/1935), w większości niewielkich, kierowanych i zarządzanych jednoosobowo, najczęściej nieodpłatnych. Praca w bibliotece oświatowej, naukowej czy szkolnej wykonywana była w „starym stylu” jako zajęcie uboczne, obok głównej działalności zawodowej. Bibliotekarzami byli przeważnie nauczyciele (biblioteki oświatowe, biblioteki szkolne), duchowni (biblioteki ewangelickich gmin kościelnych), rzemieślnicy, urzędnicy, rolnicy, z rzadka naukowcy, studenci, robotnicy bądź bezrobotni (biblioteki oświatowe), uczniowie (biblioteki uczniowskie), nauczyciele (biblioteki nauczycielskie).

Na obsadę lokalnej biblioteki niemieckiej miał wpływ szereg czynników. Zamiłowanie do książki i czytania było niewątpliwie ważnym, ale nie najważniejszym z nich. W szkołach powszechnych dla mniejszości niemieckiej kierowanie biblioteką należało zazwyczaj do obowiązków jednego z nauczycieli. Przykładowo kierownikiem biblioteki nauczycielskiej i niemieckiej biblioteki uczniowskiej w Niemieckim Gimnazjum Prywatnym w Siemianowicach Śląskich w roku szkolnym 1934/1935 był Hugo Tiralla, nauczyciel języka niemieckiego i historii. W tej samej szkole polską biblioteką uczniowską zarządzał Błażej Grobicki, nauczyciel języka polskiego³. Ale bywało też inaczej, jak w niemieckim gimnazjum prywatnym w Lesznie, w którym biblioteczkami klasowymi kierowali uczniowie pod nadzorem przewodniczącego klasy (1929)⁴.

Społeczny charakter pracy bibliotekarskiej w istocie rzeczy był wymuszony różnymi okolicznościami, nie zawsze kojarzył się negatywnie. Pamiętajmy, że większość bibliotek niemieckich funkcjonowała zaledwie kilka dni w tygodniu, po kilka godzin dziennie. Wobec tego godzenie obowiązków pastora, nauczyciela czy urzędnika z obowiązkami bibliotekarskimi nie przekraczało możliwości bibliotekarzy. Przeciwnie, dawało szansę na okresowe gratyfikacje pieniężne. Działalność bibliotekarska w bibliotekach niemieckich była dostosowywana również do specyfiki terenu. W Małopolsce, w Polsce centralnej, ale również na Pomorzu i w Wielkopolsce, czyli wszędzie tam, gdzie Niemcy żyli w diasporze, w oddalo-

³ APK. Zespół 78/0: Deutscher Schulverein in der Wojewodschaft Schlesien, sygn. 17: Höhere Deutsche Privatschule. Privatgymnasium Siemianowice. Jahresberichte (1934–1935), k. 31–38.

⁴ APP. Zespół 888/0: Niemieckie partie polityczne, organizacje i stowarzyszenia, sygn. 524: Deutscher Schulverein Leszno (1926–1936), [bez pag.].

nych od siebie osadach, biblioteki były prowadzone zazwyczaj przez nauczycieli wędrownych. Ostatnią grupę społecznych bibliotekarzy stanowili kierownicy bibliotek należących do towarzystw, stowarzyszeń i organizacji o różnym profilu działalności i proveniencji (zawodowe, wyznaniowe, robotnicze itd.). Były to przeważnie osoby różnych profesji, wykonujące pracę w bibliotece jako powinność organizacyjną. Nawiasem mówiąc, położenie polskich bibliotekarzy oświatowych, zatrudnionych w bibliotekach samorządowych oraz bibliotekach prowadzonych przez organizacje patronackie (Towarzystwo Czytelni Ludowych, Towarzystwo Szkoły Ludowej, Polska Macierz Szkolna), nie było w okresie międzywojennym wiele lepsze⁵.

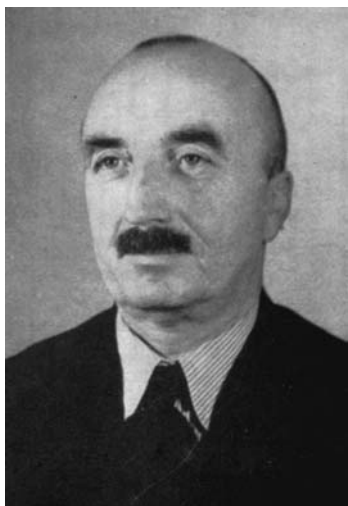
9.2. Struktura zatrudnienia

Z zamieszczonych w sprawozdaniach niemieckich organizacji politycznych i/lub kulturalnych skąpych informacji o obsadzie bibliotek niemieckich wyłania się zarysowany uprzednio obraz niedostatku obsady personalnej. Właśnie to sprawia, że nawet częściowa rekonstrukcja stanu osobowego i imiennego tej podstawowej zbiorowości bibliotekarzy bibliotek niemieckich jest praktycznie niemożliwa, a w każdym razie wymaga żmudnych wieloletnich poszukiwań nie tylko w archiwach państwowych, kościelnych, lecz także w mocno przetrzebionych archiwach domowych. Swoistą elitą bibliotekarską była nieliczna grupa bibliotekarzy bibliotek oświatowych i naukowych w największych bądź najsilniejszych miejskich skupiskach ludności niemieckiej: Katowice, Poznań, Bydgoszcz, Grudziądz, Królewska Huta (Chorzów) i Tarnowskie Góry. Na plan pierwszy wysuwały się oczywiście Katowice i Poznań, centrale dwóch niemieckich związków bibliotekarskich. Katowicka centrala zatrudniała w 1934 roku łącznie 4 pracowników, w tym bibliotekarza związkowego i 2 pracowników pomocniczych⁶ (liczba ta ulegała zmianie). Poznańska centrala Verein Deutscher Büchereien także zatrudniała 4 osoby: bibliotekarza związkowego, sekretarkę, siłę pomocniczą i służącą (1935)⁷. Był to, jakbyśmy powiedzieli językiem fachowym, pion administracyjny, niebiorący bezpośredniego udziału w kierowaniu biblioteką, ale odpowiedzialny za jej zasoby zarówno ludzkie, jak i materialne oraz finansowe. Podobną funkcję w Polsce centralnej od 1933 roku zaczynała pełnić instytucja o nazwie: Bibliothek und Oświata Pozaszkolna in Polen Kongresowej (Bücherei- und freies Bildungswesen in Kongresspolen). Jej obsadę stanowiły 2 osoby łączące obowiąz-

⁵ Zob. Z. Gaca-Dąbrowska: *Bibliotekarstwo II [Drugiej] Rzeczypospolitej. Zarys problemów organizacyjnych i badawczych*. Wrocław 1983, s. 189.

⁶ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 654: Revisionen der Vera (1933–1941), k. 356.

⁷ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), k. 423–425.



Fot. 25. Ernst Gollnick (lata trzydzieste XX w.)



Fot. 26. Sigismund Banek (lata trzydzieste XX w.)

ki administracyjne z bibliotekarskimi. Byli to: Ernst Gollnick (fot. 25), równocześnie kierownik biblioteki i bibliotekarz, oraz Sigismund Banek (fot. 26), kierujący pracą bibliotekarską poza Łodzią⁸. Pełnoetatowa obsada niemieckich bibliotek oświatowych występowała wyłącznie na Górnym Śląsku, w Wielkopolsce oraz na Pomorzu, w dodatku jej liczba ulegała zmianom, w zależności od subwencji otrzymywanych z Niemiec. Początkowo na Górnym Śląsku było tylko 3–4 pełnoetatowych kierowników bibliotek (Katowice, Królewska Huta, Hajduki Wielkie⁹, Tarnowskie Góry), jednak w 1938 roku ich liczba wzrosła do 8. Oprócz tego na liście płac, co oznaczało stałe zatrudnienie, znajdowali się pracownicy pomocniczy i siła pomocnicza bibliotek (8 osób).

Zatrudnienie w wielkopolskich i pomorskich bibliotekach należących do Niemców niewiele różniło się od katowickich standardów. W największej bibliotece na tym terenie – Deutsche Bücherei w Poznaniu – personel liczył w 1935 roku 5 osób; byli to: bibliotekarka, kandydat na bibliotekarza, techniczna siła pomocnicza (2) i praktykantka¹⁰. W tym samym czasie niewiele mniej – 4 osoby – liczył personel bydgoskiej biblioteki oświatowej (kierownik biblioteki, bibliotekarz, pracownik pomocniczy i służąca)¹¹. Trzyosobowy zespół obsługiwał grudziądzką bibliotekę oświatową: kierownik biblioteki, bibliotekarz, bibliotekarz wędrowny. Dwie osoby zatrudnione były w bibliotece oświatowej w Tczewie¹². Jak zatem widzimy, przywilej obsady co najmniej dwuosobowej i większej dotyczył wyłącznie większych

bibliotek oraz księgozbiorów licznie użytkowanych. Miał też zapewne związek z podziałem pracy, o czym jednak źródła milczą.

⁸ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 660: Kongresspolen (1928–1940), k. 270.

⁹ Niem. Bismarckhütte.

¹⁰ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), k. 423–425.

¹¹ Ibidem.

¹² Ibidem.

Plące bibliotekarzy zostały omówione szczegółowo w rozdziale szóstym, poświęconym aspektom finansowym i prawnym funkcjonowania bibliotek mniejszości niemieckiej.

9.3. Kwalifikacje bibliotekarzy

Dość istotną przeszkodą w rozbudowie niemieckich bibliotek, oprócz niedostatecznych podstaw finansowych ich funkcjonowania, był nieopłacany albo źle opłacany personel, pozbawiony przy tym elementarnych kwalifikacji bibliotekarskich. Trzeba zaznaczyć, że sytuacja ta była grzechem pierworodnym prawie całego bibliotekarstwa niemieckiego w II Rzeczypospolitej, którego fundamentem ustanowiono małe biblioteki, jednoosobowo zarządzane przez społeczników, uczących się zwykle rzemiosła bibliotekarskiego poprzez praktykę. To jednak, co wystarczało w koloniach i w małych miejscowościach zamieszkiwanych przez Niemców, nie wystarczało w dużych ośrodkach miejskich, takich jak Katowice, Bydgoszcz, Łódź czy Poznań, w zderzeniu z różnorodnymi potrzebami informacyjnymi często wykształconych tamtejszych Niemców. Nie mogło być to uważane za satysfakcjonujące w konfrontacji ze znacznym i stale powiększającym się księgozbiorem. Dostrzegali to sami Niemcy, po jednej i drugiej stronie granicy. W jednym z listów do lidera ludności niemieckiej na Pomorzu, płk. Kurta Graebego, datowanym na 11 listopada 1932 roku, kierownik Deutsche Stiftung – Erich Kraemer-Möllenberg, świadom, że brakuje wykształconego personelu, bez ogródek stwierdzał, że bez takich sił fachowych nie można organizować niemieckiego bibliotekarstwa¹³. Owa świadomość była również nieobca reprezentantom mniejszości niemieckiej w Polsce.

W memoriale z marca 1927 roku Paul Zöckler, obejmujący właśnie kierownictwo VDB, zauważył, że centralą, czyli biblioteką centralną powinien kierować wykształcony bibliotekarz, zajmujący się opracowaniem zbiorów oraz przygotowaniem katalogu dla biblioteki wędrowniej¹⁴. Ten i podobne głosy przegrywały z bieżącą polityką, tą dużą i tą małą. Właściwie przez cały okres międzywojenny utrzymało się *status quo* dwóch światów bibliotekarskich: zacofanej prowincji i rozwiniętego centrum. Podział ten nie tylko różnicował personel, lecz także wpływał na całość spraw bibliotekarskich.

9.3.1. Przywódcy związków bibliotekarskich

Postaciami pierwszoplanowymi bibliotekarstwa niemieckiego w II Rzeczypospolitej byli bibliotekarze kierujący związkami bibliotek niemieckich. To na nich

¹³ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 451: Organisation der Deutschen in Polen (IX 1930–IV 1932), k. 533–535.

¹⁴ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 579: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), k. 46–48.

spoczywało brzemień odpowiedzialności za organizację, rozwój bibliotek, dopływ środków finansowych przeznaczanych na płace, książki oraz na wyposażenie i inne środki rzeczowe. Zakres i zasięg obowiązków nakazywały powierzanie tej posady, bardzo ważnej z punktu widzenia interesów całej niemieczyny, osobie z odpowiednimi predyspozycjami osobowymi, ale przede wszystkim z odpowiednimi kwalifikacjami bibliotekarskimi. Szczególnie istotne w kontekście zadań i wyzwań stojących przed nimi oraz specyficznych potrzeb czytelniczych ludności niemieckiej były wiedza i doświadczenie w dziedzinie bibliotekarstwa.

Gustav Dahrman

Gustav Dahrman był pierwszym fachowym bibliotekarzem związkowym VdV. Wybór jego osoby nie był przypadkowy. Bezpośrednio przed objęciem tej posady (1920) G. Dahrman piastował stanowisko pierwszego asystenta Karla Kaisiga, wieloletniego bibliotekarza Związku Górnośląskich Bibliotek Ludowych. Tuż przed objęciem nowego stanowiska pod okiem K. Kaisiga (jako jego pomocnik) G. Dahrman zdobył wykształcenie bibliotekarskie¹⁵.

Wilhelm Schuster

Kwalifikacje bibliotekarskie dra Wilhelma Schustera (fot. 27) jeszcze przed objęciem nowej posady 1 lipca 1922 roku mogły imponować. Na jego bibliotekarskie doświadczenie złożyły się: półroczny wolontariat w bibliotece uniwersyteckiej w Halle (1919), trzymiesięczny wolontariat w bibliotece miejskiej w Szczecinie i, co może najważniejsze w odniesieniu do funkcji bibliotekarza związkowego, ponadroczne kierownictwo w Związku Górnośląskich Bibliotek Ludowych (1921/1922)¹⁶. Wobec takich faktów w pełni uzasadniona wydaje się opinia E. Krahmera-Möllenberga z 1 maja 1922 roku, podkreślająca wyjątkowe przymioty W. Schustera: „[...] to jedyny wykształcony bibliotekarz na Górnym Śląsku [...]”¹⁷.



Fot. 27. Wilhelm Schuster (1966)

¹⁵ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 601: Deutscher Volksbund für Oberschlesien (XII 1921-I 1938), k. 162.

¹⁶ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 605: Deutscher Volksbund für Oberschlesien (XII 1921-I 1938), k. 380-381. Zob. też: *Schuster Wilhelm*. In: *Das Deutsche Reich von 1918 bis heute*. Hrsg. C. Hokenbach. Berlin 1933, s. 511.

¹⁷ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 602: Deutscher Volksbund für Oberschlesien (XII 1921-I 1938), k. 162-164.

Viktor Kauder

Następcą Wilhelma Schustera na posadzie bibliotekarza związkowego w Katowicach został Viktor Kauder. Urodzony w Łodzi, związany najpierw z Bielskiem, następnie z Wielkopolską i Pomorzem, w końcu osiadł na stałe na Górnym Śląsku. V. Kauder, z wykształcenia chemik (ukończył studia chemiczne w Wiedniu), był z zamiłowania badaczem i organizatorem niemieczyny¹⁸. W opinii W. Schustera o jego następcy znalazły się stwierdzenia: „[...] brakuje mu doświadczenia, ale może je zrekompenzować pilnością [...], jest obywatelem polskim, zna język polski, chce poświęcić swoje życie dla tej pracy”¹⁹. Ten zapis dobrze oddaje obawy, ale i nadzieje, które łączono z V. Kauderem w roli organizatora bibliotekarstwa niemieckiego na Górnym Śląsku i w byłej Galicji. Swego rodzaju sprawdzianem bibliotekarskim dla V. Kaudera okazało się czteromiesięczne zatrudnienie w DB Poznań (1 I–1 V 1926), gdzie zdobywał szlify zarówno bibliotekarskie, jak i redaktorskie, jako współwydawca (wraz z Hermannem Rauschningiem) czasopisma „Deutsche Blätter in Polen”. Swoją funkcję V. Kauder sprawował przez 14 lat (1926–1940). Bilans osiągnięć V. Kaudera, przynajmniej z niemieckiego punktu widzenia, był ze wszech miar pozytywny. W tym czasie rozbudował niemieckie bibliotekarstwo oświatowe na polskim Górnym Śląsku do rozmiarów niespotykanych nawet przed I wojną światową. Tym bardziej zasługuje to na uwagę, iż równoległe do spraw bibliotekarskich przez krótki czas V. Kauder kierował Deutscher Kulturbund, a przez całą swoją wieloletnią kadencję zajmował się działalnością wydawniczą, będąc redaktorem niemieckich pism kulturalno-oświatowych: „Schaffen und Schauen” (1924–1934), „Deutsche Blätter in Polen” (1926–1927), „Deutsche Monatshefte in Polen” (1934–1943). Dodać do tego należy wydawanie pod egidą związku, a tym samym ze wsparciem V. Kaudera drukowanych katalogów bibliotecznych oraz prac poświęconych folklorowi i historii Niemców na ziemiach polskich.

Paul Biedermann

O kwalifikacjach bibliotekarskich Paula Biedermanna wiemy bardzo niewiele. Z pisma E. Krahmera-Möllenberga z dnia 28 listopada 1922 roku do Fritza Milkaua dowiadujemy się, że P. Biedermann zdał pierwszy egzamin bibliotekarski²⁰.

Hermann Rauschning

Najpełniejsze kwalifikacje bibliotekarskie ze wszystkich bibliotekarzy związkowych, po W. Schusterze, posiadał Hermann Rauschning (fot. 28), kierownik zrzeszenia bibliotek niemieckich w Wielkopolsce i na Pomorzu (1922–1926). Zdał on pierwszy i drugi egzamin bibliotekarski do służby w bibliotekach naukowych²¹. Jed-

¹⁸ BAB. Zespół R 153: Publikationsstelle Berlin-Dahlem, sygn. 40, [bez pag.].

¹⁹ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 625: Deutsche Not in Oberschlesien (IV 1926), k. 81–82.

²⁰ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 603: Deutscher Volksbund für Oberschlesien (XII 1921–I 1938), k. 610.

²¹ Ibidem, k. 610. Niestety jest to jedyne źródło wiedzy na ten temat. Informacji tej nie udało się potwierdzić w żadnym innym źródle.



Fot. 28. Hermann Rauschning (1934)

nak to nie bibliotekarstwo było jego pierwszą „miłością” i głównym żywiołem. Zdecydowanie pierwszoplanową rolę w jego życiu odgrywała polityka, a właściwie działania na rzecz obrony Niemczyzny na ziemiach przejętych przez Polskę w wyniku traktatu wersalskiego. Z wykształcenia muzykolog, po 1918 roku H. Rauschning rzucił się w wir działalności redaktorskiej. Redagował czasopisma naukowe, m.in.: „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift in Polen” (1923–1926), i popularnonaukowe: „Deutsche Blätter in Polen” (1924–1926). Dokumentował w nich, a zarazem propagował dzieje i cele niemieckiej „Ostpolitik” i niemieckiej działalności kulturalnej²². Na jego dorobek biblioteczny, bardzo słabo znany także w Niemczech, składają się z jednej strony przenikliwe memoriały z koncepcjami planowej rozbudowy bibliotekarstwa jako części niemieckiej oświaty ludowej, a z drugiej strony trwałe rezultaty w postaci struktury organizacyjnej VDB, a poprzez nią objęcie niemieckich bibliotek na tym obszarze stałą, mniejszą lub większą, opieką finansową i merytoryczną. Niestety śmiałe wizje H. Rauschninga rozwoju bibliotekarstwa niemieckiego w Wielkopolsce i na Pomorzu nie znalazły zrozumienia ani w Niemczech (DS), ani wśród przywódców mniejszości niemieckiej w tych regionach. W poczuciu klęski w 1926 roku H. Rauschning złożył rezygnację z posady bibliotekarza związkowego i wyjechał do Wolnego Miasta Gdańska²³.

Paul Zöckler i Kurt Lück

Następcy Hermanna Rauschninga, zarówno Paul Zöckler, jak i Kurt Lück, w momencie obejmowania posady bibliotekarza związkowego nie dysponowali ani wiedzą, ani doświadczeniem bibliotekarskim. Zdobywali jedno i drugie podczas rozwiązywania codziennych problemów dotyczących rozbudowywania potencjału bibliotecznego mniejszości niemieckiej. P. Zöckler wkrótce po objęciu posady bibliotekarza związkowego wyjechał na kilka miesięcy do Piły, aby w tamtejszej bibliotece osiąść niezbędną do wykonywania zawodu wiedzę bibliotekarską²⁴. Pierwszym kontaktem z bibliotekarstwem

²² Zob. J. Hensel: *Hermann Rauschnings politisches Itinear vom Juli 1935 bis zum Mai 1940. Versuch einer Rekonstruktion*. In: *Hermann Rauschning. Materialien und Beiträge zu einer politischen Biographie*. Hrsg. J. Hensel und P. Nordblom. Warschau 2002, s. 123–150.

²³ PA AA. Zespół: Deutsches Konsulat Toruń, sygn. 108: Kulturelle Angelegenheiten (1927–1938), [bez pag.].

²⁴ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 579: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), k. 185–186.

w przypadku K. Lücka była praca organizacyjna na rzecz bibliotek niemieckich na Wołyniu. Ponadto w ciągu pierwszych miesięcy pracy bibliotekarskiej K. Lück odbył podróż na Górny Śląsk w celu poznania tamtejszego niemieckiego bibliotekarstwa. Kolejny krok stanowiło wizytowanie większych bibliotek niemieckich na Pomorzu oraz w Polsce centralnej²⁵. W pewnym sensie następcom H. Rauschniga pomocne było wykształcenie w dowolnej dziedzinie wiedzy. K. Lück posiadał gruntowne wykształcenie historyczne, a jego pasją naukową było badanie obecności Niemców w kulturze polskiej.

Podstawową przeszkodą w sprawnym wykonywaniu obowiązków bibliotekarskich było w przypadku Paula Zöcklera i Kurta Lücka przeciążenie ubocznymi obowiązkami. Bibliotekarz związkowy na Pomorzu i w Wielkopolsce był wydawcą serii wydawniczych, a także kierownikiem DB w Poznaniu. Musiało to prędzej czy później doprowadzić do zaniedbania obowiązków bibliotekarskich i spowodować skargi ze strony niezadowolonych osób. Można przypuszczać, że przeciążenie obowiązkami pozabibliotekarskimi stanowiło przyczynę załamania nerwowego P. Zöcklera, a w konsekwencji rezygnację z posady w 1934 roku²⁶. Obiektywnie rzecz biorąc, była to duża strata dla społeczności niemieckiej. P. Zöckler pomimo niedostatków wykształcenia fachowego angażował się bardzo w powiększenie stanu niemieckiego bibliotekarstwa w Wielkopolsce i na Pomorzu²⁷. K. Lück niejako dodatkowo był aktywistą Niemieckiego Zjednoczenia w Sejmie i Senacie dla obszaru Wielkopolski, Pomorza i Okręgu Noteckiego (Deutsche Vereinigung im Sejm und Senat für Grosspolen, Pommern und Netzgau) i Niemieckiej Sceny (Deutsche Bühne) w Poznaniu. Zajmował się też dość intensywnie pracą naukową w Niemieckim Towarzystwie Historycznym (Deutsche Historische Gesellschaft)²⁸.

Warto też wspomnieć o kierowniku biblioteki w Łodzi, E. Gollnicku, jednocześnie honorowym przewodniczącym Deutscher Schul- und Bildungsverein w Łodzi, który ukończył trzymiesięczny kurs bibliotekarski²⁹.

²⁵ BAB.R8043:DeutscheStiftung, sygn.F62581:Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), k. 413–416.

²⁶ Ibidem, k. 524–525.

²⁷ Przykładowo w liście do E. Krahmiera-Möllenera z 30 czerwca 1936 r. K. Lück usprawiedliwił się zaniedbaniem obowiązków bibliotekarskich wskutek wyjątkowo intensywnej działalności odczytowej – 55 odczytów w sezonie. Zob. BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 580: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1928–31), k. 192.

²⁸ BAB. Zespół 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), k. 243–244.

²⁹ BAK. Zespół R 57: neu Deutsches Auslands-Institut, sygn. 1097: Deutscher Schul- und Bildungsverein Lodz, [bez pag.].

9.3.2. Pozostali bibliotekarze

Większość niemieckich bibliotekarzy w Polsce przedwojennej nie posiadała wykształcenia fachowego, albo też zdobywała je w trakcie pracy zawodowej. Mniejszość, czyli osoby z kwalifikacjami bibliotekarskimi, zaliczały się do starszego pokolenia, np. Paula Klementz, bibliotekarka niemiecka z Górnego Śląska, która przed zmianą granic pracowała przez 8 lat w bibliotece oświatowej w Bytomiu. Friedrich Klinker, od września 1920 roku kierujący Wanderbücherei w Bydgoszczy, pracował wcześniej w szczecińskiej bibliotece miejskiej, kierowanej przez Erwina Ackerknechta³⁰. Od sierpnia 1921 roku jako bibliotekarz pomocniczy w DB Poznań zatrudniona była Käthe Weich. W trakcie pracy na własny koszt ukończyła kurs w bibliotece miejskiej w Gdańsku³¹. P. Klementz, bibliotekarka Bücherei für Kunst und Wissenschaft, kompetencje zdobyła podczas pracy w Verband oberschlesischer Volksbüchereien, jakiś czas pracowała w bibliotece miejskiej w Lipsku u Waltera Hoffmanna, a przed objęciem posady w bibliotece na polskim Górnym Śląsku przez 8 lat pracowała w bibliotece oświatowej w Bytomiu³². Osoby te to jednak wyjątki potwierdzające regułę, gdyż najczęściej godzono się na zatrudnianie w bibliotekach osób niewykwalifikowanych. Była to konieczność. Przypomnijmy tylko, że podobna sytuacja panowała w okresie międzywojennym w polskich bibliotekach oświatowych³³.

Kwalifikacje bibliotekarzy szkolnych w bibliotekach niemieckich były – z punktu widzenia wiedzy fachowej – bardzo skromne, jednocześnie, jak się wydaje, adekwatne do charakteru i reżimu funkcjonowania tych bibliotek. Najlepiej sytuacja wyglądała pod tym względem w szkołach średnich. Tamtejszymi bibliotekami opiekowali się zwykle nauczyciele. Przykładowo, biblioteką uczniowską Państwowego Gimnazjum w Katowicach w roku szkolnym 1937/1938 opiekował się nauczyciel języka polskiego Ludwik Kobiela³⁴. Biblioteką nauczycielską Państwowego Gimnazjum w Katowicach w tym samym czasie zarządzał nauczyciel języka łacińskiego Franciszek Dłużniewski³⁵. W szkołach powszechnych bibliotekami opiekowali się przeważnie uczniowie. Brak odpowiednio przygotowanej, kompetentnej kadry bibliotecznej był bolączką bibliotek w szkołach zarówno z niemieckim, jak i z polskim językiem nauczania³⁶.

³⁰ BAB. Zespół 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 699: Restakten X 1921–III 1922, k. 372–374.

³¹ APB. Zespół 2448/0: Deutsche Vereinigung, sygn. 69: Fünferausschuss (1926–1929), [bez pagl].

³² BAB. Zespół 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 625: Theater, Büchereien (1922–1937), k. 339.

³³ Zob. Z. Gaca-Dąbrowska: *Bibliotekarstwo II [Drugiej] Rzeczypospolitej...*, s. 189; J. Włodarczyk: *Bibliotekarze w Polsce okresu międzywojennego*. Łódź 1988, s. 42–64.

³⁴ Ludwik Kobiela (1897–1945) – absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, literat śląski. Zob. Z. Hierowski: *Życie literackie na Śląsku w latach 1922–1939*. Katowice 1969, s. 254–256.

³⁵ *Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum w Katowicach za rok szkolny 1937/38*. Katowice 1938, s. 72–73.

³⁶ Zob. A. Jarczyk: *Polskie biblioteki gimnazjalne w województwie śląskim w latach 1922–1939 oraz ich rola w kształtowaniu kultury czytelniczej młodzieży*. Katowice 2007, s. 65. Zob. też A. Puzio: *Biblioteki szkolne w województwie śląskim*. „Roczniki Biblioteczne” 1986, z. 1/2, s. 102.

9.3.3. Zdobywanie kwalifikacji zawodowych

Problem odpowiednich kwalifikacji bibliotekarzy niemieckich w Polsce międzywojennej przypominał swoistą kwadraturę koła. Wykształconych pod względem fachowym bibliotekarzy było niewiele, między innymi wskutek zmian politycznych po I wojnie światowej. Zniszczenia bibliotek, emigracja do Niemiec, niedostateczne środki finansowe na funkcjonowanie bibliotek, w tym na wyszkolenie personelu bibliotecznego zjawisko to tylko potęgowały. Kandydaci do bibliotekarskiego fachu zostali pozbawieni możliwości uczenia się w szkołach bibliotekarskich w Niemczech (ich wyjazdy do Niemiec ograniczała m.in. wysoka opłata za paszport). Nie mogli też zdobyć fachowych umiejętności, zwłaszcza że oferta szkoleniowa dla bibliotekarzy oświatowych w Polsce była wtedy stosunkowo uboga³⁷. *Summa summarum* możliwości pozyskania wykształconej kadry do bibliotek mniejszości niemieckiej były znikome. Brak wykwalifikowanych bibliotekarzy hamował rozwój bibliotek niemieckich, a na pewno obniżał jakość świadczonych przez nie usług.

Nie znaczy to bynajmniej, że Niemcy nie zdawali sobie sprawy z powagi problemu lub też bagatelizowali go. Przeciwnie, starali się różnymi sposobami, z różną intensywnością, przy ograniczonych środkach rekrutować do bibliotek wykwalifikowanych pracowników, a już pracujących motywować do doksztalcania i doskonalenia zawodowego. Do typowych form zdobywania i/lub podnoszenia kwalifikacji bibliotekarskich należały:

- a) udział w kursach/szkoleniach bibliotekarskich w Niemczech,
- b) udział w kursach/szkoleniach bibliotekarskich w Polsce, organizowanych przez mniejszość niemiecką,
- c) samokształcenie.

Kursy, szkolenia i wykłady bibliotekarskie w Polsce

Zasięg terytorialny kursów bibliotekarskich organizowanych dla bibliotekarzy niemieckich w Polsce potencjalnie był nieograniczony, w rzeczywistości kursy prowadzono w jednym ośrodku (Katowice) i w ramach jednego niemieckiego związku bibliotekarskiego (VdV). V. Kauder zorganizował łącznie 17 zjazdów bibliotekarskich w Katowicach oraz kilka regionalnych zjazdów bibliotekarskich (Büchereitage) w Bielsku i Rybniku³⁸. Formalnym organizatorem tych zjazdów był DK, do ich uczestników należeli bibliotekarze bibliotek górnośląskich, natomiast referentami (wykładowcami) byli bibliotekarze z Niemiec, kierownicy niemieckich związków bibliotekarskich z Polski (V. Kauder, P. Zöckler) oraz działacze kulturalno-oświatowi mniejszości niemieckiej w Polsce, np. Willi Damaschke z Bydgoszczy. Poza nielicznymi nie zachowały się do dnia dzisiejszego programy zjazdów, czy też teksty refe-

³⁷ W Polsce przedwojennej właściwie nie istniało regularne kształcenie bibliotekarzy oświatowych. Kwalifikacje do zawodu jego adepci zdobywali na kursach albo podczas pracy w bibliotece. Zob. Z. Gaca-Dąbrowska: *Bibliotekarstwo II [Drugiej] Rzeczypospolitej...*, s. 160–167.

³⁸ APK. Zespół 2155/0: Verein Deutscher Büchereien in Polen (1921–1941), k. 13, 21, 34, 62, 206.

ratów tam wygłaszanych. Bez ryzyka popełnienia błędu na podstawie szczątkowych materiałów możemy powiedzieć, że tematyka zjazdów bibliotekarskich ogniskowała się wokół spraw bibliotekarskich, w następnej kolejności wokół spraw bibliograficznych i literackich. Przykładowo podczas VI Niemieckiego Zjazdu Bibliotekarzy, który odbył się w dniach 31 X–2 XI 1930 roku w Katowicach, przedstawione zostały referaty na następujące tematy:

1. Oświata ludowa jako zadanie regionów przygranicznych.
2. Historyczne, naukowe i społeczne podstawy bibliotekarstwa niemieckiego.
3. Krytyka i wybór książki z bibliotekarskiego punktu widzenia.
4. Historia w naszym [niemieckim – Z.G.] bibliotekarstwie.
5. Urządzenia pomocnicze bibliotekarstwa niemieckiego³⁹.

Wykładowcami podczas tego zjazdu byli dr W. Schuster (Berlin), dr K. Schulz (Gera), dr P. Zöckler (Poznań), inż. V. Kauder (Katowice). W 1934 roku podczas konferencji dla kierowników bibliotek wspomniany tu wielokrotnie W. Schuster wygłosił odczyt o nowym – po dojściu Hitlera do władzy – bibliotekarstwie niemieckim i o tym, co z tego byłoby przydatne dla bibliotek niemieckich za granicą⁴⁰. W roku sprawozdawczym 1935/1936 miały miejsce aż trzy okręgowe zjazdy bibliotekarzy: w Rybniku, w Tarnowskich Górach i w Bielsku⁴¹.

W Poznaniu, jak już zaznaczałem, podobne imprezy nie były organizowane, mimo że przewidziano taką formę działalności w statucie VDB. Natomiast zjazdy bibliotekarzy miały miejsce w Łodzi. Wskazuje na to jedyna wzmianka na ten temat zachowana w archiwach, a pochodząca z łódzkiej gazety codziennej w języku niemieckim „Freie Presse” (15 VI 1929)⁴². Specyficzną formę doskonalenia zawodowego stanowiły tzw. objazdy bibliotek w terenie, dokonywane przez poszczególnych bibliotekarzy związkowych. Przykładowo w roku sprawozdawczym 1931/1932 bibliotekarz związkowy V. Kauder dokonał 57 objazdów bibliotek⁴³. Wizytowanie bibliotek w terenie było też jedną ze stałych form pracy P. Zöcklera. Zdecydowana większość bibliotekarzy niemieckich poprzestawała na samokształceniu poprzez czytelnictwo literatury fachowej. W praktyce ta możliwość była również mocno ograniczona. Czasopisma i książki bibliotekarskie w języku niemieckim udostępniano wyłącznie w dużych bibliotekach niemieckich, a tych było stosunkowo niewiele⁴⁴. Ważną, choć sporadycznie stosowaną formę doskonalenia zawodowego bibliote-

³⁹ APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 570 F: Tygodniowe sprawozdania sytuacyjne Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego UWŚL (1930), k. 160.

⁴⁰ BAB. Zespół 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 733: Büchereiwesen (Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen 1927–1941), k. 69–70.

⁴¹ APK. Zespół 2155/0: Verein Deutscher Büchereien in Polen (1921–1941), sygn. 12/2155/0/2: Zgromadzenie główne (Hauptversammlung) (1921–1941), k. 60–61.

⁴² BAB. Zespół 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 660: Kongresspolen (1928–1940), k. 270.

⁴³ APK. Zespół 77/0: Volksbund, sygn. 87: Geschäftsberichte (1923–1929), k. 329–336.

⁴⁴ Zob. *Büchereiverzeichnis I*. Hrsg. von Bücherei für Kunst und Wissenschaft. Kattowitz 1936, s. 10–13.

karzy niemieckich był ich udział w Tygodniach Książki Niemieckiej⁴⁵. Podczas okolicznościowych imprez odbywały się również wykłady poświęcone dziejom książki, czytelnictwu oraz literaturze niemieckiej.

Incydentalny charakter miał kurs dla kantorów na Wołyniu przeprowadzony w marcu 1927 roku. Źródła archiwalne i drukowane nie przynoszą więcej informacji o podobnych kursach. Zdarzenie to było jednak przełomowe dla życia bibliotecznego Niemców wołyńskich. Podczas kursu podniesiono między innymi sprawę tworzenia bibliotek oświatowych i szkolnych, a następnie zaczęto je organizować przy pomocy VDB⁴⁶.

Kursy i szkolenia bibliotekarzy niemieckich w Niemczech

Nie wiemy, czy bibliotekarze niemieccy zdecydowali się zdobywać wykształcenie bibliotekarskie w którejś z nielicznych polskich szkół bibliotekarskich. Możemy tylko przypuszczać, że uczynili to nieliczni, albo też żaden. Brak jakichkolwiek dowodów prób podejmowanych w tym kierunku w materiałach źródłowych. Są jednak dowody starań młodych Niemców, starań często zakończonych powodzeniem, o przyjęcie na kursy bibliotekarskie do Niemiec, ewentualnie do niemieckich szkół bibliotekarskich. W 1926 roku z wnioskiem o stypendium na kurs bibliotekarski w bibliotece miejskiej w Berlinie wystąpiła kierowniczką poznańskiej DB – Käthe Weich⁴⁷. Niestety nie wiemy, czy wniosek ten został pozytywnie rozpatrzony. W 1932 roku bibliotekarka niemiecka z Królewskiej Huty (Chorzowa) – Ilse Fitzek – otrzymała stypendium w wysokości 600 marek, które umożliwiło jej wstąpienie do szkoły bibliotekarskiej Borromäusverein w Bonn⁴⁸. Aprobata uzyskał też wniosek Wilhelma Gliwy z Górnego Śląska o pomoc finansową na kształcenie w berlińskiej szkole bibliotekarskiej. W uzasadnieniu E. Krahmer-Möllenberg podkreślał niewielką liczbę dotąd przeszkolonych osób (4–5) oraz „celowe [...] pozyskanie dla służby bibliotecznej mężczyzn”⁴⁹.

Staże biblioteczne, czy też kursy bibliotekarskie w Niemczech dla bibliotekarzy niemieckich z Polski to, mimo wszystko, działania okazjonalne, niebędące w stanie zaspokoić potrzeb kadrowych bibliotek niemieckich w Polsce. Stopniowo w Niemczech dojrzała myśl, aby utworzyć dla bibliotekarzy niemieckich z obczyzny przynajmniej cykliczną możliwość kształcenia zawodowego. Idea ta została urzeczywistniona dopiero w 1931 roku. Jednak jeszcze przed tą datą zdarzało się, że niemieccy bibliotekarze z Polski uczestniczyli w zjazdach niemieckich organizacji zajmujących się pomocą dla zagranicznych Niemców. W 1928 roku w III Zjeździe Bibliotek Przygranicznych (Grenzbüchereitagung) w Palatynacie

⁴⁵ Więcej na ten temat w rozdziale: 8. Udostępnianie zbiorów.

⁴⁶ Zob. „Wolhynische Bote” 1927, Jg. 1, Nr. 1, s. 8.

⁴⁷ APB. Zespół 2448/0: Deutsche Vereinigung, sygn. 69: Fünferausschuss (1926–1929), [bez pag.].

⁴⁸ BAB. Zespół 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 627: Deutsche Not in Oberschlesien (IV 1923–III 1925–1937), k. 495, 540, 596–597, 601, 609.

⁴⁹ Ibidem.

(8–13 XI) wziął udział P. Zöckler z Poznania⁵⁰. Organizatorem kursu była instytucja powołana do opieki nad niemiecką przygraniczną – Grenzbüchereidienst und Bildungspflege. Przymuszczał P. Zöckler i inne osoby brały również udział w dorocznych zjazdach Verein für das Deutschem im Ausland. Podczas tych zjazdów z reguły odbywały się posiedzenia poświęcone opiece bibliotecznej VDA nad zagraniczną niemiecką. Przypomnijmy, że VDA posiadało w swojej strukturze specjalną komórkę do obsługi bibliotek (Abteilung für Auslandsbüchereiwesen) niemieckiej zagranicznej. Dopiero jednak uchwała Verein der Freunden und Förderer der Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen z 1931 roku, aby wespół z innymi związkami zorganizować szkolenie dla niemieckich pracowników w zakresie pracy kulturalno-oświatowej, doczekała się urzeczywistnienia. W uchwale czytamy, iż kurs dla niemieckich bibliotekarzy z zagranicy powinien być zorganizowany na terenie przygranicznym, a program kursu powinien obejmować również zagadnienia pokrewne (przeźrocza, film, teatr amatorski i śpiew)⁵¹. Do wybuchu II wojny światowej zostały zorganizowane trzy kursy dla kierowników bibliotek niemieckich za granicą:

1. Kurs w Berlinie, Bonn i Flensburgu (6–22 VII 1931).
2. Kurs w Berlinie i Schneidemühl (Piła) (10 VII–3 VIII 1934).
3. Kurs w Kalkhorst/Flensburg⁵² (13–23 VII 1936).

Wszystkie kursy były przeprowadzone według podobnego wzorca, aczkolwiek różniły się od siebie pod względem treściowym. Pierwszą, dłuższą część wypełniały wykłady fachowe oraz zwiedzanie bibliotek, w krótszej części była organizowana wycieczka krajoznawcza po Niemczech. W kursach uczestniczyli Niemcy z krajów europejskich oraz z Ameryki Południowej. Reprezentacja niemiecka z Polski obejmowała bibliotekarzy i działaczy kulturalno-oświatowych z różnych stron Polski. Przykładowo w 1934 roku w składzie delegacji znaleźli się Charlotte Fleischer z Poznania, Luise Heinrich z Pszczyny, Ewald Horn z Poznania, Matthias Köln z Wołynia, Alfred Schröder z Grudziądza, Reinhard Nitz z Poznania oraz Hildegard Jenkner z Bielska. Wykładowcami byli każdorazowo wybitni bibliotekarze – praktycy, w części bibliotecznej: dr Franz Schriewer oraz dr W. Schuster⁵³.

Pierwszy kurs biblioteczny koncentrował się na fachowym i specjalistycznym przygotowaniu do pracy w bibliotece. Obejmował między innymi kwestie rozbudowy księgozbioru, tworzenia katalogów i wykorzystania statystyki biblio-

⁵⁰ BAB. Zespół 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 733: Büchereiwesen (Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen 1927–1941), k. 438.

⁵¹ BAB. Zespół 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 733: Büchereiwesen (Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen 1927–1941), k. 227–254, 294–295, 329–331, 338, 405–406.

⁵² Powiat Nordwestmecklenburg (niem. Landkreis Nordwestmecklenburg) – niemiecki powiat leżący w północno-zachodniej części obecnego kraju związkowego Meklemburgia-Pomorze Przednie.

⁵³ BAB. Zespół 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 734: Büchereiwesen (Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen 1927–1941), k. 42–50.

tecznej⁵⁴. Celem drugiego kursu, w 1934 roku, było wprowadzenie w całość kształt spraw organicznej pracy oświatowej⁵⁵. Trzeci kurs, w 1936 roku, wzorem z lat poprzednich, zapoczątkowało przedstawienie przez uczestników sprawozdań obrazujących osiągnięcia i problemy rozwoju bibliotekarstwa w poszczególnych krajach. Podczas tego kursu mieszały się z sobą tematy bibliotekarskie i oświatowe⁵⁶. Wprawdzie we wszystkich trzech kursach wzięła udział niewielka grupa bibliotekarzy z Niemiec, ale nie do przecenienia okazały się korzyści wynikające z kontaktu bibliotekarzy niemieckich spoza Niemiec zarówno z bibliotekarzami niemieckimi z Macierzy, jak i z bibliotekami niemieckimi, wreszcie z samymi Niemcami. Swego rodzaju świadectwem obecności bibliotekarzy niemieckich na tych kursach jest broszura Helmuta Zipsera, wydana jego sumptem w 1931 roku, będąca relacją z udziału w kursie we Flensburgu oraz podróży przez Austrię i Niemcy. H. Zipser skupił się w niej jednak na wrażeniach krajoznawczych, prawie zupełnie pomijając kwestie bibliotekarskie⁵⁷.

Spore zasługi dla podniesienia poziomu kwalifikacji bibliotekarzy niemieckich za granicą oddało BV. Praktycznie przez cały okres międzywojenny w tamtejszej szkole bibliotekarskiej w październiku organizowano szkolenia dla bibliotekarzy. Z zachowanych protokołów wiemy, że wśród uczestników kursów znajdowali się także bibliotekarze niemieccy spoza Niemiec, a zatem, jak wolno nam przypuszczać, również z Polski. Tylko dla bibliotekarzy niemieckich z zagranicy został zorganizowany kurs w lipcu 1931 roku. Tematem przewodnim kursów było prowadzenie katolickiej pracy oświatowej przez biblioteki Borromäusverein⁵⁸. Do działań szkoleniowych włączała się również Reichsverband für die katholischen Auslandsdeutschen. Przykładowo, w kwietniu 1930 roku związek zorganizował kurs dla studentów niemieckich z zagranicy. Wśród tematów znalazły się również *stricte* bibliotekarskie: „Książka i naród”, „Praca bibliotekarska”. W kursie wzięło udział 20 osób, w tym 7 z Polski⁵⁹.

W organizację szkoleń oświatowych włączał się również Deutsches Auslands-Institut w Stuttgarcie. W dniach 20–24 I 1931 roku DAI zorganizował kurs bibliotekarski dla Niemców z całej Europy. Wzięły w nim udział 254 osoby, w tym 90 z Polski. Podczas kursu poruszano przede wszystkim problemy polityczne, społeczne

⁵⁴ KZG, Bonn, A II c Vorstands- und Beiratssitzungen, Mitgliederversammlungen, Jahrestagungen. Mitgliedschaft des RKA in anderen Organisationen (1934–1943), [bez pag.].

⁵⁵ BAB, Zespół 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 733: Büchereiwesen (Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen 1934), k. 42, 125, 128–129.

⁵⁶ BAB, Zespół 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 734: Büchereiwesen (Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen 1936), k. 207, 209–213.

⁵⁷ H. Zipser: *Als Auslandsdeutscher durch Deutschland und Österreich*. Bielitz 1931.

⁵⁸ Zob. *Chronik des Generalsekretariats des Borromäusvereins im Bonn a. Rhein*. Bd. 1–2: 1929–1945. [Bonn s.a.].

⁵⁹ KZG, D XXI 1 d Statistische Übersichten über das Deutschtum in Polen (auch regional) 1926–31, k. 080–097.

i ekonomiczne Niemców zagranicznych. Szczegółowo omówiono także organizację pracy kulturalno-oświatowej oraz rolę książki i prasy niemieckiej⁶⁰.

Swoistą namiastką rzadkich kontaktów z niemieckimi bibliotekarzami, a może też panaceum na ich brak były poradniki bibliotekarskie opracowane specjalnie dla bibliotekarzy niemieckich mieszkających i pracujących za granicą. Mowa o poradnikach dla niewielkich bibliotek oświatowych. Przykładem niech będzie poradnik *Anweisung für einfache Volksbüchereien*⁶¹, opracowany w 1932 roku na polecenie MDAB, który miał służyć pomocą bibliotekarzom rozpoczynającym pracę biblioteczną. Poradnik składał się z pięciu części, wyjaśniających wykonywanie podstawowych czynności bibliotecznych: odbiór przesyłki z książkami, opracowanie techniczne i katalogowanie książek, wypożyczanie książek, dopasowanie biblioteki do lokalnych warunków, doskonalenie zawodowe.

Aktywność niemiecka w sferze szkolenia bibliotekarzy w Polsce nie była niczym szczególnym. Podobne działania podejmowała strona polska od początku lat trzydziestych XX wieku w stosunku do bibliotekarzy polskich w Niemczech; najpierw organizowano kursy w Polsce, później także w Niemczech⁶².

Dodatkową możliwość doskonalenia zawodowego dawała bibliotekarzom górnośląskim bogata biblioteczka fachowa obejmująca 38 książek i 6 tytułów czasopism z zakresu bibliotekarstwa. Oferta była, można rzec, wyborowa. Znalazły się w niej książki Erwina Ackerknechta, Arnima Graesela, Walthera Hoffmanna i F. Schriewera. Wśród czasopism znalazły się najważniejsze niemieckie czasopisma bibliotekarskie: „Zentralblatt für Bibliothekswesen” i „Die Bücherei”⁶³.

9.4. Aktywność twórcza bibliotekarzy

Tymczasowość, względnie podrzędny (uboczny) charakter zatrudnienia w bibliotekach niemieckich miał niewątpliwie wpływ na zaangażowanie bibliotekarzy w sprawy zawodowe. Szczególną tego oznaką były teksty bibliotekarskie wychodzące spod pióra czynnych bibliotekarzy. Statystycznie rzecz biorąc, nie stworzono ich wiele, tak jak niewielka była grupa zawodowych bibliotekarzy pracujących w placówkach niemieckich. Ogółem liczba publikacji bibliotekarzy niemieckich nie przekroczyła 40, włączając w to bardzo wyjątkowe sytuacje drukowania arty-

⁶⁰ Zob. *Von unserer Arbeit. III. Stuttgarter Schulungstagung der Deutschen Studentenschaft über das Deutschtum im Ausland*. „Der Auslandsdeutsche” 1931, Nr. 5, s. 177–179.

⁶¹ *Anweisung für einfache Volksbüchereien*, 1932.

⁶² Zob. J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843–1939*. Olsztyn 1975, s. 192–193.

⁶³ *Büchereiverzeichnis I. Nachschlagwerke. Allgemeine Wissenschaftskunde. Lebensbeschreibungen, Erinnerungen, Briefe. Sprachwissenschaft. Deutsche Literatur und Literaturgeschichte. Weltliteratur. Bildende Kunst. Musik, Theater, Tanz*. Hrsg. Bücherei für Kunst und Wissenschaft. Kattowitz 1936, s. 14–16.

kułów w niemieckich czasopismach fachowych. Bibliotekarska aktywność twórcza miała ponadto bardzo ograniczony zasięg autorski i terytorialny. W zasadzie teksty publikowało 6 bibliotekarzy z polskiego Górnego Śląska: Wilhelm Schuster, Viktor Kauder, Franz Wrobel, Alois Parczyk, Anna Göttschling, Hellmut Zipser, oraz 2 bibliotekarze z Wielkopolski: Hermann Rauschning i Paul Zöckler. Zauważalna jest dominacja tekstów autorstwa bibliotekarzy związkowych: W. Schustera, V. Kaudera i P. Zöcklera. W gronie autorów znaleźli się ponadto bibliotekarze bibliotek niemieckich z Katowic.

Okolicznością sprzyjającą działalności twórczej bibliotekarzy było wydawanie przez DK czasopisma kulturalno-oświatowego „Schaffen und Schauen” z współwystępującą problematyką bibliotekarską; czasopismo to redagował najpierw W. Schuster, a następnie V. Kauder. Mimo wszystko może zaskakiwać niewielka aktywność twórcza bibliotekarzy z Pomorza i Wielkopolski, częstokroć mających dobre przygotowanie fachowe, a także możliwość publikowania w czasopiśmie kulturalno-oświatowym „Deutsche Blätter in Polen”, wydawanym w Poznaniu w latach 1924–1930. Skwapliwie z tej możliwości korzystali jedynie H. Rauschning, P. Zöckler, W. Schuster, V. Kauder oraz bibliotekarze i uczeni z Niemiec: Walter Kuhn i Karl-Wolfgang Mirbt.

9.4.1. „Schaffen und Schauen” – niemieckie czasopismo bibliotekarskie w Polsce

„Schaffen und Schauen. Mitteilungsblatt für Kunst und Bildungspflege in der Wojewodschaft Schlesien” (fot. 29), wedle deklaracji programowej⁶⁴, miało być zwierciadłem niemieckiego życia kulturalnego w województwie śląskim. „Tworzyć i spoglądać” – tak można przetłumaczyć tytuł pisma w formie bezokolicznikowej. Oba słowa: „tworzyć” (niem. *schaffen*) i „spoglądać” (niem. *schauen*), wskazują kierunek ideowy pisma, a być może również mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku. Z podtytułu czasopisma możemy wnosić, że miało to być pismo o charakterze informacyjnym, publikujące doniesienia z zakresu sztuki i szeroko rozumianej oświaty⁶⁵. Można je zaliczyć, aczkolwiek z pewnymi zastrzeżeniami, do czasopism bibliotekarskich. Stanowi o tym zresztą fakt wydawania pisma przez VdV⁶⁶.

⁶⁴ Zob. „Schaffen und Schauen” 1924/1925, H. 3, s. 1.

⁶⁵ Verband deutscher Volksbüchereien, zgodnie z zapisami statutowymi, miał być opiekunem i organizatorem niemieckich bibliotek oświatowych w polskiej części Górnego Śląska. Zob. A. Puzio: *Biblioteki mniejszości niemieckiej w województwie śląskim 1922–1939*. „Roczniki Biblioteczne” 1984, z. 1/2, s. 197–209.

⁶⁶ Deutscher Kulturbund, czyli Niemiecki Związek Kulturalny – zrzeszenie korporacyjne wchodzące w skład Volksbundu, skupiające niemieckie organizacje i placówki kulturalne. Zob. M. Cygański: *Z dziejów Volksbundu (1921–1932)*. Opole 1966, s. 19–20.



Fot. 29. „Schaffen und Schauen” – niemieckie czasopismo społeczno-kulturalne

z łamów pisma również wtedy, gdy od numeru 2. (w drugim roczniku) niemiecką gminę teatralną zastąpił jako współwydawca DK. Trwałym elementem tego związku okazał się cykl wydawniczy dopasowany do rytmu roku teatralnego. Miesiące wakacyjne, czyli lipiec i sierpień, były okresem „martwym” w życiu czasopisma.

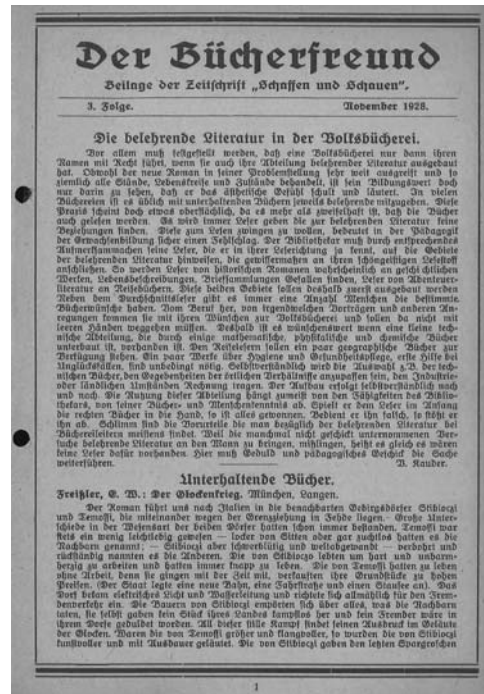
Ogólny dorobek czasopisma to 89 numerów, co daje średnią ok. 9 numerów na rok. Sporadyczne wydawanie zeszytów łączonych⁶⁷ determinowały, jak śmiem przypuszczać, kłopoty finansowe wydawcy, choć nie tylko. Niewątpliwie względami finansowymi było podyktowane zamieszczanie w piśmie, w okresie współpracy ze środowiskiem teatralnym, płatnych reklam i ogłoszeń. Znikły one z „Schaffen und Schauen” wraz ze zmianą protektora na DK. Konstatacja ta ma li tylko charakter przypuszczenia.

⁶⁷ W okresie, gdy pismo ukazywało się, częstotliwość jego wydawania ulegała zmianom. Po 10 zeszytów ukazało się w rocznikach drugim, czwartym i piątym. Aż 12 zeszytów zostało wydanych w roczniku pierwszym. W pozostałych rocznikach liczba wydanych zeszytów wahała się od 7 do 9. W prawie każdym roczniku ukazał się zeszyt podwójny, a w roczniku dziewiątym nawet zeszyt potrójny. Pozostawało to w sprzeczności z deklaracjami wygłaszanymi na początku wydawania pisma, gdy była mowa o tym, że pismo będzie się ukazywać nie rzadziej niż raz w miesiącu.

Charakterystyka ogólna pisma.

W ciągu 10 lat swego istnienia pismo „Schaffen und Schauen” przechodziło szereg zmian i przeobrażeń personalnych, programowych i edytorskich. Niezmienione przez te wszystkie lata pozostało jedynie miejsce wydania. Od samego początku, tj. od numeru wrzesniowego z 1924 roku, aż do numeru 10. (czerwcowego) z 1934 roku „Schaffen und Schauen” było wydawane w Katowicach. Ów związek pisma z miastem miał charakter niejako organiczny i wynikał z faktu, iż „Schaffen und Schauen” od swego zarania było organem VdV. Przez pierwsze 2 lata pismo współwydawała niemiecka gmina teatralna w Katowicach (DTG), co rzutowało w znacznym stopniu na jego zawartość. W tym to okresie bardzo często drukowano programy teatralne, zamieszczano też recenzje niemieckich przedstawień teatralnych. Problematyka teatralna nie zniknęła zupełnie

Do końca swych dni „Schaffen und Schauen” pełniło funkcję informacyjną, donoszono o odbytych bądź mających się odbyć zjazdach bibliotekarzy, nauczycieli itp.⁶⁸, apelowano do bibliotekarzy o płacenie składek członkowskich na związek bibliotek, czy też informowano o nowych nabytkach dla BKW⁶⁹. W deklaracjach programowych składanych na łamach pisma wyrażano życzenie, aby pismo „odzwierciedlało całość niemieckiego życia kulturalnego w województwie śląskim”⁷⁰. Jak widzimy, zamierzenie to miało charakter czysto postulatywny i właściwie nigdy nie zostało spełnione. Między innymi zapewne dlatego, że wystarczająco dobrze wypełniały tę rolę wydawane w województwie śląskim liczne gazety i czasopisma mniejszości niemieckiej. Jednakowoż obaj redaktorzy – W. Schuster i V. Kauder – poświęcali wyjątkowo wiele uwagi dwóm sferom życia kulturalnego, tj. życiu muzycznemu i bibliotekarskiemu. V. Kauder czynił to do tego stopnia wyraziście, że oba tematy stały się treścią dodatków do czasopisma. Od piątego rocznika do każdego numeru dołączano dodatek „Der Bücherfreund” (1928–1934) (fot. 30)⁷¹, w którym omawiano nowości niemieckiego piśmiennictwa będące w posiadaniu BKW oraz doradzano bibliotekarzom w kwestiach techniki bibliotecznej⁷².



Fot. 30. „Der Bücherfreund” – dodatek bibliograficzno-informacyjny do pisma „Schaffen und Schauen”

⁶⁸ Numer 2. w roczniku dziewiątym przynosi ogłoszenia o 3. Niemieckim Zjeździe Pedagogicznym. W numerze podwójnym (2/3) w roczniku dziesiątym znajdujemy na okładce ogłoszenie o 12. Zjeździe Bibliotekarzy.

⁶⁹ Zob. „Schaffen und Schauen” 1924/1925, Jg. 1, H. 3, s. [15]; „Schaffen und Schauen” 1924/1925, H. 11, s. 14.

⁷⁰ Zob. V. Kauder: „Schaffen und Schauen” 1924/1925, Jg. 1, H. 3, s. 1; V. Kauder: *Abschied und neues Beginnen*. „Schaffen und Schauen” 1934/1935, Jg. 10, Nr. 10, s. 1; W. Kuhn: *Gesamtregister der Zeitschrift Schaffen und Schauen Jg. I–X (1924–1934), zusammengestellt von...* Beilage zu „Deutsche Monatshefte in Polen. Zeitschrift für Geschichte und Gegenwart des Deutschtums in Polen”. H. 11–12, s. 1–11.

⁷¹ „Der Bücherfreund”. Beilage der Zeitschrift „Schaffen und Schauen” 1928, Jg. 1–1934 Jg. 6 [1934/1935]. Należy zaznaczyć, że „Der Bücherfreund” był wydawany do 1943 jako dodatek do „Deutsche Monatshefte in Polen”, będącego kontynuacją pisma.

⁷² Zob. V. Kauder: *Führung der Statistik*. „Der Bücherfreund” 1929, Jg. 2, 8. Folge, s. 1; V. Kauder: *Von der technischen Seite des Bestandsaufbaus*. „Der Bücherfreund” 1929, Jg. 2, 5. Folge, s. 1.

Od numeru 3. (rocznik piąty) do czasopisma „Schaffen und Schauen” dołączano dodatek pt. „Liederblatt der Dornfelder Blätter”, czyli śpiewnik ludowy, którego wydawcą był Fritz Scharlach⁷³. Zarówno Viktor Kauder, jak i Wilhelm Schuster byli bibliotekarzami i działaczami kulturalno-oświatowymi z „krwi i kości”, aczkolwiek różnie obrali drogi do bibliotekarskiej profesji. Warto w tym miejscu dodać, że w okresie współpracy pisma z DTG jego współwydawcą był Rudolf Fitzek, który zresztą później kontynuował tę współpracę już jako współpracownik, sporządzając adnotowane opisy bibliograficzne książek do dodatku „Der Bücherfreund” (1928–1943).

Profil pisma. W założeniach programowych „Schaffen und Schauen” było przedstawiane jako kulturalno-polityczne czasopismo Niemców w Polsce⁷⁴. Po dokonaniu szczegółowej analizy zawartości musimy zmienić nieco ten pogląd o obliczu ideowym pisma i uznać je raczej za periodyk o profilu społeczno-kulturalnym, aczkolwiek zdaję sobie sprawę, że samo jądro ideowo-tematyczne, czyli prezentacja dziedzictwa i współczesnej sytuacji Niemców w Polsce, czyni go również pismem politycznym. Problematyka „Schaffen und Schauen” obracała się wokół czterech głównych kręgów tematycznych: wiedza o niemieckiej grupie narodowościowej w Polsce, doniesienia o pracy kulturalnej Niemców, literatura piękna, nauki humanistyczne (przyjmuję tu systematykę zastosowaną przez W. Kuhna)⁷⁵. Z geograficznego punktu widzenia wyróżnić możemy pięć kierunków zainteresowań pisma: Górny Śląsk, Śląsk Cieszyński, Małopolska, Wołyń, Podlasie. Każdemu z nich redakcja poświęciła specjalne zeszyty, ukazując dane regiony w bardzo różnorodnych aspektach, także gospodarczym i ogólnospołecznym⁷⁶. To dowód, że redakcja nie stroniła od tematów bieżących. Z punktu widzenia rzeczowego dostrzegamy w piśmie zagadnienia dotyczące folkloru, historii, tekstów literackich. Dzięki przedrukowi referatów naukowych wkroczyła do pisma także wielka nauka, w tym teksty filozoficzne, historyczne, literaturoznawcze i pedagogiczne. Przygotowany przez W. Kuhna indeks zbiorowy do całości czasopisma odnotowuje 253 pozycji⁷⁷; indeks autorski rejestruje 112 autorów.

Środowisko autorskie pisma „Schaffen und Schauen” było bardzo zróżnicowane. Obejmowało zarówno miłośników, jak i koryfeuszy wiedzy, pochodzących z terenów Górnego Śląska, ze Śląska Cieszyńskiego oraz z samych Niemiec i Austrii. Największą aktywnością w tym gronie wyróżniali się oczywiście redaktor na-

⁷³ Fritz Scharlach (1901–1993). Tryb dostępu: http://www.breitkopf.com/search?sr.query=Scharlach&_sourcePage=dzCH4MkD9zkbeKCSxnlb4Xp92atzxaTymnZp8Xjk4w%3D&__fp=f1P5le9gO30%3D. Dostęp: 11 maja 2011 r.

⁷⁴ Zob. V. Kauder: *Abschied...*, s. 1.

⁷⁵ Zob. W. Kuhn: *Gesamtregister...*, s. 1–11.

⁷⁶ *Bielitzer Heft* – Jg. 7, Nr. 5; *Galizien Heft* – Jg. 4, Nr. 10; Jg. 6, Nr. 10; Jg. 8, Nr. 5/6; Jg. 9, Nr. 10; *Wolhynien, Cholmer und Lubliner Land* – Jg. 7, Nr. 6/8.

⁷⁷ Zob. W. Kuhn: *Gesamtregister...*

czelny Viktor Kauder, wiedeński uczoney Alfred Karasek⁷⁸, a także Rudolf Fitzek, Karl Herma⁷⁹ i Wilhelm Schuster.

Najwięcej uwagi poświęcano w piśmie tematyce bibliotekarskiej. Szczególnym tego świadectwem są wspomniane już samodzielne zeszyty bibliotekarskie⁸⁰. Do materiału bibliotekarskiego zaliczymy przede wszystkim publikacje poświęcone bibliotekom i czytelnictwu. Jest ich ogółem 14, czyli 6–7% ogółu zawartości czasopisma. Dodać jednak do nich należy 13 publikacji bibliotekarskich zamieszczonych w dodatku „Der Bücherfreund”. Drugą grupę tworzą teksty, w których temat biblioteki występuje w formie wzmianki bądź dłuższego akapitu. Tekstów tych jest łącznie 21. Są one równie ważnym źródłem informacji o życiu książki niemieckiej, co teksty poprzednie. Trzecia grupa publikacji to materiał czysto informacyjny. Są to głównie ogłoszenia i komunikaty, których przedmiotem jest albo Bücherei für Kunst und Wissenschaft, albo też Verband deutscher Volksbüchereien, i tak też – na dwie podgrupy – zostały podzielone. Nie ujmowałem jednak tej grupy tekstów statystycznie, gdyż notatki tego rodzaju stanowią integralną część każdego numeru. Ostatnią, czwartą grupę tworzy dodatek „Bücherfreund” jako całość, a w nim krótkie artykuły poświęcone w większości technice i praktyce bibliotekarskiej. „Bücherfreund” od samego początku stanowił rodzaj adnotowanej bibliografii zalecającej i poradnika dla bibliotekarzy oświatowych, mającego pomóc im w doborze książek. Rocznie zamieszczano w nim omówienia ok. 250 książek, fakultatywnie wykazywanych w czterech działach: literatura rozrywkowa, literatura dydaktyczna, literatura piękna, literatura młodzieżowa⁸¹.

Właściwiej zatem będzie mówić o bibliotekarskich kręgach tematycznych lub też grupach problemowych. Miejsce niemieckiej książki i biblioteki w życiu niemieckiej mniejszości narodowej w województwie śląskim stanowi jeden z podstawowych i zasadniczych tematów publikacji bibliotekarskich. Zdaniem jednego z autorów, W. Schustera, biblioteka powinna stanowić centralny punkt w pracy oświatowej Niemców⁸². Niemiecka książka ma służyć – zdaniem V. Kaudera – dwóm celom:

⁷⁸ Alfred Karasek (1902–1970) – etnograf, badacz języka Niemców w Polsce, zbieracz baśni i podań, podczas II wojny światowej uczestniczył w rabunkach dóbr kultury w Rosji, na Węgrzech i w Polsce. Zob. G. Simon: *Das Internationale Germanistenlexikon oder wie man die Öffentlichkeit von Menschheitsverbrechen ablenkt*. Tryb dostępu: <http://homepages.uni-tuebingen.de/gerd.simon/JahrbuchIGL.pdf>. Dostęp: 11.05.2011 r.

⁷⁹ Karl Herma – niemiecki folklorysta i pisarz z Bielska. Zob. *Herma Karl*. Tryb dostępu: <http://portal.d-nb.de/opac.htm?method=showFullRecord¤tResultId=Herma%252C%2BKarl%2526any¤tPosition=13>. Dostęp: 11.05.2011 r.

⁸⁰ W całości sprawom bibliotek poświęcony jest numer 10. w roczniku siódmym. Problematyka bibliotekarska obejmuje większość numeru 4. w roczniku siódmym oraz numeru 2. w roczniku dziewiątym.

⁸¹ Są to typowe działy w bibliografii. Występują one stale lub fakultatywnie w zależności od potrzeby.

⁸² W. Schuster: *Volksbildung als Grenzlandaufgabe*. „Schaffen und Schauen” 1930/1931, Jg. 7, Nr. 4, s. 1–6.

zachowaniu niemczyzny oraz udostępnieniu „strawy duchowej” osobom, którym brakuje kontaktu z żywym niemieckim słowem⁸³. Nie ma w tych stwierdzeniach nic osobliwego. Podobne sformułowania pojawiają się w tekstach dotyczących życia społeczności niemieckiej na Wołyniu⁸⁴, Podlasiu⁸⁵ i w Czechosłowacji⁸⁶. Dowodzi to znaczenia, jakie mniejszość niemiecka, a zwłaszcza jej przywódcy przydawali książce i bibliotece. Przekonują nas o tym również kolejne teksty, w których z jednej strony próbuje się rozpoznać gusta czytelnicze niemieckich Górnoślązaków, z drugiej zaś dąży do aktywnego propagowania wzorców czytelniczych poprzez dobór odpowiedniej literatury bądź zakup właściwych książek.

„Schaffen und Schauen” dostarcza również ciekawych obserwacji o gustach czytelniczych ówczesnych Niemców. Najbardziej przenikliwą diagnozę upodobań lekturowych niemieckiego czytelnika na Górnym Śląsku postawił F. Wrobel w artykule *Górnoślązak i książka*⁸⁷, w którym przedstawił stosunek Niemców do książki na podstawie doświadczeń własnych i ankiety. Obserwacje i uwagi F. Wrobela zdają się potwierdzać dane na temat czytelnictwa w bibliotece oświatowej w Królewskiej Hucie-Północ, przytoczone przez V. Kaudera⁸⁸. Jeszcze w innym artykule F. Wrobel akcentował specjalną rolę powieści historycznej w kształtowaniu gustów czytelniczych⁸⁹. Podobnym, jeśli nie identycznym celem mogą służyć lekcje głośnego czytania, do których przekonywali Kurd Schulz⁹⁰ i Viktor Kauder⁹¹.

Wiele uwagi na łamach „Schaffen und Schauen” poświęcano kwestii doboru książek do bibliotek oświatowych. Według V. Kaudera, głównym zadaniem niemieckich bibliotek oświatowych jest dostarczenie czytelnikom literatury wartościowej, traktującej o niemieckich problemach narodowych (niem. *Heimatroman*), uwzględnianie przy tym socjalnego i narodowego punktu widzenia (Górny Śląsk a Śląsk Cieszyński)⁹². Czynnikiem klasowym w doborze książek akcentował A. Parczyk

⁸³ V. Kauder: *Vom kulturellen Leben des Deutschtums in Polen*. „Schaffen und Schauen” 1926/1927, Jg. 3, Nr. 7, s. 8–10.

⁸⁴ K. Lück: *Lebensfragen der deutschen Sprachinsel in Wolhynien*. „Schaffen und Schauen” 1932/1933, Jg. 7, Nr. 6/8, s. 1–8.

⁸⁵ *Die deutschen Siedlungen in Cholmer und Lubliner Lande*. „Schaffen und Schauen” 1932/1933, Jg. 9, Nr. 4/6, s. 12–13.

⁸⁶ E. Lehmann: *Deutsche Kultur in der Tschechoslowakei 1931/32*. „Schaffen und Schauen” 1931/1932, Jg. 8, Nr. 4, s. 1–10.

⁸⁷ F. Wrobel: *Oberschlesier und Buch*. „Schaffen und Schauen” 1930/1931, Jg. 7, Nr. 10, s. 4–6.

⁸⁸ V. Kauder: *Deutsche Kulturarbeit in Polnisch-Schlesien 1931/32*. „Schaffen und Schauen” 1932/1933, Jg. 9, Nr. 2, s. 1–4.

⁸⁹ F. Wrobel: *Die Bedeutung des historischen Roman für unsere Volksbücherei*. „Schaffen und Schauen” 1932/1933, Jg. 9, Nr. 2, s. 10–14.

⁹⁰ Zob. K. Schulz: *Über Vorlesestunden*. „Schaffen und Schauen” 1930/1931, Jg. 7, Nr. 3, s. 10–12.

⁹¹ Zob. V. Kauder: *Vorlesestunde*. „Der Bücherfreund” 1929, Jg. 2, 2. Folge, s. 1.

⁹² V. Kauder: *Das deutsche Büchereiwesen in Polnisch-Schlesien, Ostschlesien und Galizien*. „Schaffen und Schauen” 1927/1928, Jg. 4, Nr. 8, s. 8–11.

w tekście na temat doboru książek dla robotników⁹³. Stawiał w nim pytanie o różnicę między dobrą a złą książką, powtórzone później przez V. Kaudera⁹⁴. Na niebezpieczeństwo ulegania naciskom politycznym w doborze książek zwracał uwagę W. Schuster, przywoływał przy tym przykład działań wiedeńskiej Rady Miejskiej w tym względzie⁹⁵. Nie można odmówić autorom wnikliwości w ocenach i sądach dotyczących perspektyw rozwoju czytelnictwa wśród społeczności niemieckiej. Do rozwoju czytelnictwa, zdaniem V. Kaudera, niezbędne jest spełnienie dwóch warunków: ukończenie dobrej niemieckiej szkoły ludowej oraz pozyskanie ekonomicznych podstaw egzystencji⁹⁶.

Nazwanie „Schaffen und Schauen” kopalnią informacji o bibliotekach mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku byłoby cokolwiek przesadzone. Wydaje się nawet, że redakcja nie w pełni wykorzystywała swoje możliwości. Odniesić można wrażenie, jakoby pismo było organem dwóch bibliotek należących do Towarzystwa Sztuki i Nauk (Verein für Kunst und Wissenschaft), mianowicie: BKW i biblioteki oświatowej, obu znajdujących się w Katowicach. Placówki te były wizytówkami niemieckiego bibliotekarstwa oświatowego i naukowego na Górnym Śląsku, promowały największe i najlepiej zaopatrzone biblioteki. Zauważyć należy jednak, że oprócz nich działało tam ok. 170 innych bibliotek niemieckich⁹⁷. Pismo dostarczało wiadomości na ich temat. Przez cały okres istnienia „Schaffen und Schauen” ukazywały się tam ogłoszenia, najczęściej o godzinach otwarcia obu bibliotek. Wiemy z nich, że między innymi biblioteka naukowa była otwarta przez 21 godzin tygodniowo. Redakcja okresowo, do momentu rozpoczęcia wydawania dodatku „Bücherfreund” (tzn. do rocznika czwartego), zamieszczała w piśmie wykazy nowych nabytków bibliotecznych BKW. Do drugiego rocznika podawała również tytuły prenumerowanych czasopism, dzięki czemu mamy pojęcie o atrakcyjności tamtej oferty bibliotecznej⁹⁸. Dopełnieniem były sporadyczne notatki na temat biblioteki, na przykład o założeniu nowych działów w bibliotece: „Muzykaliów”⁹⁹, „Techniki”¹⁰⁰, albo o wydaniu kolejnego drukowanego katalogu

⁹³ Zob. A. Parczyk: *Ratschläge und Winke zur Bücherauswahl für Arbeiter*. „Schaffen und Schauen” 1930/1931, Jg. 7, Nr. 10, s. 6–7.

⁹⁴ Zob. V. Kauder: *Das gute und das schlechte Buch*. „Der Bücherfreund” 1928, Jg. 1, 2. Folge, s. 1.

⁹⁵ W. Schuster: *Der Dank des Dichters*. „Schaffen und Schauen” 1925/1926, Jg. 2, Nr. 6, s. [7–8].

⁹⁶ Zob. V. Kauder: *Deutsche Kultur in Polnisch-Schlesien 1929–30*. „Schaffen und Schauen” 1930/1931, Jg. 7, Nr. 3, s. 12–16.

⁹⁷ Zob. V. Kauder: *Deutsche Kulturarbeit in Polnisch-Schlesien 1931/32*. „Schaffen und Schauen” 1932/1933, Jg. 9, Nr. 2, s. 1–4. Według stanu na rok 1931, w całym województwie śląskim działało 268 bibliotek (172 w górnośląskiej części, 96 bibliotek w cieszyńskiej części województwa).

⁹⁸ Zob. *Deutsche Bücherei für Kunst und Wissenschaft*. „Schaffen und Schauen” 1924/1925, Jg. 1, H. 2, s. 16; H. 8, s. 11.

⁹⁹ *Verein für Kunst und Wissenschaft*. „Schaffen und Schauen” 1925/1926, Jg. 2, Nr. 6, s. 11.

¹⁰⁰ Zob. *Verband Deutscher Volksbüchereien*. „Schaffen und Schauen” 1925/1926, Jg. 2, Nr. 6, s. 11.

zbiorów biblioteki¹⁰¹. Gros informacji o BKW dostarczają teksty samego V. Kaudera¹⁰². Dzieje tej księżnicy od chwili powstania w 1931 roku nakreśliła Anna Götttschling, jej wieloletnia bibliotekarka¹⁰³. Teksty na temat innych bibliotek mają efemeryczny, trochę przypadkowy i głównie informacyjny charakter. Uwaga ta dotyczy zarówno biblioteki Bund für Arbeiterbildung¹⁰⁴, jak i niemieckich bibliotek w Bielsku i Cieszynie¹⁰⁵.

Określony zamysł przyświecał V. Kauderowi, który począwszy od rocznika trzeciego, zamieszczał – najpierw w formie notatki, a następnie w formie raportu – zbiorcze omówienie stanu bibliotekarstwa mniejszości niemieckiej w województwie śląskim, we wszelkich jego przejawach: liczba bibliotek, stan czytelnictwa, imprezy biblioteczne, wypożyczenia międzybiblioteczne i inne¹⁰⁶. Informacje te są również dziś ważnym źródłem do poznania życia kulturalnego mniejszości niemieckiej w przedwojennej Polsce, zważywszy na to, iż większość materiałów na ten temat uległa zniszczeniu bądź rozproszeniu w zawierusze wojennej¹⁰⁷. W „Schaffen und Schauen” dwukrotnie zamieszczono też doniesienia o bibliotekach mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji¹⁰⁸. Stosunkowo niewiele, co może zastanawiać, jest doniesień z samych Niemiec, relatywnie mało w stosunku do wysokiej rangi ówczesnego bibliotekarstwa niemieckiego¹⁰⁹ oraz zaangażowania bibliotekarzy z Niemiec w pomoc dla bibliotek mniejszości niemieckiej w Polsce. Myślę tutaj zwłaszcza o pomocy szkoleniowej, o wykładach¹¹⁰, o udziale w dorocznych zjazdach bibliotekarzy (Büchereitage)¹¹¹. W ciągu 10 lat działalności ukazały się w „Schaffen und Schauen” zaledwie 4 publikacje na temat bibliotekarstwa niemieckiego: 2 wyszły spod pióra K. Schulza, biblio-

¹⁰¹ Zob. Jg. 6, Nr. 5/6 – ogłoszenie o wydrukowaniu katalogów działowych Deutsche Bücherei für Kunst und Wissenschaft.

¹⁰² Chodzi o teksty-raporty V. Kaudera na temat pracy kulturalno-oświatowej Niemców na polskim Górnym Śląsku. Zob. *Bibliografia*.

¹⁰³ A. Götttschling: *Der Entwicklungsgang der Kattowitzer Volksbücherei*. „Schaffen und Schauen” 1930/1931, Jg. 7, Nr. 10, s. 8–9.

¹⁰⁴ Zob. A. Parczyk: *Aus der Zentralbibliothek des Bundes für Arbeiterbildung, Königshütte-Nord*. „Schaffen und Schauen” 1930/1931, Jg. 7, Nr. 10, s. 10–12.

¹⁰⁵ Zob. *Teschen*. „Schaffen und Schauen” 1924/1925, Jg. 1, s. 1.

¹⁰⁶ Zob. przypis 102 niniejszego rozdziału.

¹⁰⁷ Nie posiada materiałów archiwalnych na temat „Schaffen und Schauen” między innymi Archiwum Państwowe w Katowicach.

¹⁰⁸ Zob. A. Herr: *Büchereigesetz und Büchereiwesen in der Tschechoslowakei*. „Schaffen und Schauen” 1932/1933, Jg. 9, Nr. 2, s. 5–8.

¹⁰⁹ Zob. W. Thauer, P. Vodosek: *Geschichte der öffentlichen Bücherei in Deutschland*. 2. erw. Aufl. Wiesbaden 1990.

¹¹⁰ Mam tu na myśli przede wszystkim wykłady w ramach niemieckich zjazdów bibliotekarskich. Oprócz nich miały miejsce, co prawda sporadycznie, wykłady indywidualne. Między innymi przyjechał do Katowic z wykładem słynny szczeciński bibliotekarz, Erwin Ackerknecht. Zob. F. Wróbel: *Vier Wochen bei Dr. Ackerknecht-Stettin*. „Schaffen und Schauen” 1930/1931, Jg. 7, Nr. 4, s. 8–12.

¹¹¹ Do 1934 roku odbyło się 12 zjazdów bibliotekarzy niemieckich na Górnym Śląsku.

tekarza z Gery; pierwsza z tych publikacji dotyczyła relacji między Volksbücherei i Public Library¹¹², a druga – wieczorów głośnego czytania w bibliotece¹¹³. Interesujący z punktu widzenia ówczesnych dziejów jest artykuł F. Schriewera na temat wyzwań stających przed bibliotekarstwem niemieckim po wygraniu wyborów przez narodowych socjalistów¹¹⁴. Paradoksalnie najwięcej faktów z życia niemieckich bibliotek oświatowych zawiera tekst bibliotekarza z Katowic – F. Wrobela, którego autor relacjonuje w detalach 4-tygodniowy pobyt szkoleniowy w bibliotekach szczecińskich¹¹⁵. Symptomatyczny jest zupełny brak w „Schaffen und Schauen” materiałów, doniesień, czy chociażby notatek o bibliotekach polskich.

Charakter stale zamieszczanej rubryki, aczkolwiek bez stałego miejsca w czasopiśmie, miały ogłoszenia powiadamiające o działalności VdV, który był dla zrzeszonych w nim bibliotek swego rodzaju zapleczem i powiernikiem, dostawcą książek, organizatorem pomocy metodycznej i zjazdów bibliotekarzy, wydawcą drukowanych katalogów bibliotecznych oraz czasopisma „Schaffen und Schauen”. W związku z tym zrozumiałe wydaje się traktowanie przez VdV pisma jako trybuny ogłoszeniowej. Treść ogłoszeń powtarzała się. Ich adresatami byli najczęściej kierownicy bibliotek oświatowych, których upominano z powodu niepłacenia składek członkowskich, informowano o wydaniu kolejnych drukowanych katalogów bibliotecznych bądź zapraszano na zjazd bibliotekarzy¹¹⁶.

W świetle dokonanej analizy i jej wyników zaliczenie pisma „Schaffen und Schauen” do rzędu periodyków bibliotekarskich byłoby nieuprawnione. Przeczy temu wyraźnie statystyka – tematyka bibliotekarska, choć widoczna, nie należała w piśmie do podstawowych – oraz zmieniająca się koncepcja pisma – od sprawozdawczo-informacyjnego do popularnonaukowego. Sprawy biblioteczne poruszano często, ale nie był to temat dominujący.

Inna nurtująca kwestia dotyczy użyteczności pisma, jego oddziaływania na praktykę biblioteczną. Nie znamy realnego odbioru pisma. Nie znajdziemy w piśmie listów lub korespondencji od czytelników. O tym, że było ono czytane, świadczą zamieszczane ogłoszenia adresowane do kierowników bibliotek oraz anonsy o kolejnych wydanych katalogach bibliotecznych. Pośrednim dowodem zainteresowania pismem zdają się również artykuły dotyczące techniki bibliotecznej, adnotowane zestawienia bibliograficzne, zamieszczane w dodatku „Bücherfreund”, a także zaproszenie do wypożyczenia książek ze zbiorów biblioteki

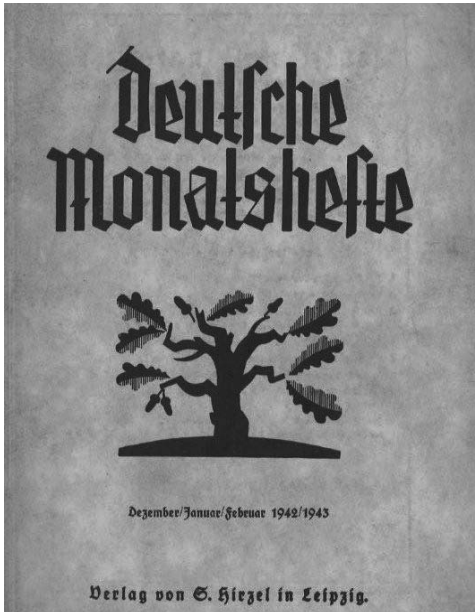
¹¹² Zob. K. Schulz: *Leitsätze zu dem Vortrag „Die gesellschaftlichen Grundlagen des deutschen Büchereiwesens”*. „Schaffen und Schauen” 1930/1931, Jg. 7, Nr. 3, s. 9–10.

¹¹³ Zob. K. Schulz: *Über Vorlesestunden...*, s. 10–12.

¹¹⁴ Zob. F. Schriewer: *Das Büchereiwesen der Gegenwart in Deutschland*. „Schaffen und Schauen” 1933/1934, Jg. 10, Nr. 9, s. 7–13.

¹¹⁵ Zob. F. Wrobel: *Vier Wochen bei Dr. Ackerknecht-Stettin...*, s. 8–12.

¹¹⁶ Zob. „Schaffen und Schauen” 1930/1931, Jg. 8, Nr. 3.



Fot. 31. „Deutsche Monatshefte in Polen” – niemieckie czasopismo społeczno-polityczne

odgrywało jednak równie ważnej roli, co poradnik. W ciągu pięciu lat działalności na łamach tego tytułu ukazał się w zasadzie tylko jeden poważniejszy tekst V. Kaudera, w którym porusza on sprawy bibliotekarskie¹¹⁸.

uniwersyteckiej we Wrocławiu drogą wypożyczeń międzybibliotecznych. Nie wiemy dokładnie, kto czytał pismo, ale treść publikacji wskazuje, że jego adresatem byli bibliotekarze bibliotek oświatowych. Druga gałąź bibliotekarstwa mniejszości niemieckiej, czyli bibliotekarstwo szkolne, jest na łamach pisma właściwie nieobecna. Rocznik dziesiąty był ostatnim w dziejach „Schaffen und Schauen”, zaprzestanie wydawania pisma nie oznaczało jednak zupełnego zarzucenia podjętej w 1924 roku idei. Pismo wraz z jego redaktorem naczelnym zostało niejako inkorporowane do poznańskiego periodyku naukowego „Deutsche Monatshefte in Polen” (fot. 31)¹¹⁷ i tam kontynuowano niektóre katowickie tradycje; nie

9.4.2. Teksty bibliotekarskie na łamach innych czasopism

Teksty bibliotekarskie dotyczące bibliotek mniejszości niemieckiej autorstwa bibliotekarzy niemieckich były publikowane również w innych czasopismach niemieckojęzycznych. Podejmowano się publikowania podobnych tekstów także w codziennej prasie niemieckiej oraz kalendarzach niemieckich w Polsce. Większość tekstów miała charakter informacyjny, np. podawano godziny otwarcia bibliotek, informowano o nowościach wydawniczych, o zamknięciu lub otwarciu biblioteki. Drugą grupę stanowiły teksty i sprawozdania, w których odnotowywano efekty działalności pojedynczych bibliotek w cyklu rocznym, w tym postępy w działalności całego związku bibliotekarskiego. Teksty te można znaleźć zarówno w ogólnoinformacyjnej prasie niemieckiej, jak i w czasopismach

¹¹⁷ „Deutsche Monatshefte in Polen. Zeitschrift für Geschichte und Gegenwart des Deutschtums in Polen” [Poznań: Deutsche Gesellschaft für Posen] 1934–1939.

¹¹⁸ Zob. V. Kauder: *Grundlagen und Wege deutscher Volkserziehung in Polen*. „Deutsche Monatshefte in Polen” 1934, H. 5, s. 173–176.

o profilu kulturalno-oświatowym lub tematycznym. Rzadkością było publikowanie tekstów dyskusyjnych lub problemowych; zdarzyło się to w „Schlesische Zeitung” w 1930 roku, gdy zamieścił tam swój artykuł H. Zipser¹¹⁹.

Zupełnie wyjątkowym pismem w tym kontekście był miesięcznik „Deutsche Blätter in Polen” (fot. 32), wydawany od 1926 do 1933 roku w Poznaniu, redagowany najpierw przez H. Rauschninga, a następnie przez dra P. Zöcklera (1927–1931). Pismo ustępowało wprawdzie pod względem pierwszeństwa zeszytom „Schaffen und Schauen” w odniesieniu do liczby i objętości drukowanych tam tekstów, ale już kwestią dyskusyjną jest, czy tak samo rzecz się miała z innymi sprawami. Zasluga w tym ogromna H. Rauschninga, który swym tekstem na temat niemieckiej polityki bibliotecznej w Polsce wsadził kij w mrowisko, wywołując dyskusję na temat celów, środków, form i metod działalności bibliotek niemieckich¹²⁰.

W dyskusji wzięli udział W. Schuster, V. Kauder, P. Zöckler. W czasopiśmie tym publikowano ponadto od czasu do czasu teksty na temat działalności niektórych bibliotek niemieckich (Łódź). Stałą rubrykę *Nowości z biblioteki teatralnej w zbiorach DB Poznań* prowadził P. Zöckler. Regularnie omawiano tam też publikacje fachowe. Teksty *stricte* bibliotekarskie lub parabibliotekarskie były zamieszczane sporadycznie na łamach innych czasopism niemieckich: „Kulturwart”, „Deutsche Schulzeitung in Polen”, w niemieckich kalendarzach oraz w niemieckich gazetach codziennych. „Der Kulturwart”, organ DK, wydawany w latach 1935–1938, kontynuował niejako tradycje „Schaffen und Schauen”, zamieszczając stale doniesienia na temat funkcjonowania niemieckich bibliotek oświatowych¹²¹,



Fot. 32. „Deutsche Blätter in Polen” – niemieckie czasopismo społeczno-kulturalne

¹¹⁹ Zob. H. Zipser: *Deutsche Kulturarbeit in Polnisch-Schlesien. Tätigkeitsbericht des Deutschen Kulturbundes für Polnisch-Schlesien*. „Kulturwart” 1939, F. 7, s. 204–207. Zob. też Idem: *Planvolle Bildungspflege*. „Schlesische Zeitung” 1930, Nr. 74, s. 5.

¹²⁰ H. Rauschning: *Die Politik der Deutschen Bücherei in Polen*. „Deutsche Blätter in Polen” 1925, Jg. 2, H. 4, s. 173–181.

¹²¹ Zob. H. Zipser: *Deutsche Kulturarbeit in Polnisch-Schlesien...*, s. 204–207.

bibliotek szkoleniowych prowadzonych przez DK¹²², a także teksty propagujące czytelnictwo książki niemieckiej¹²³.

W „**Deutsche Schulzeitung in Polen**” (fot. 33), będącej organem związku nauczycielstwa niemieckiego w Polsce, zamieszczano regularnie notki o bibliotekach działających w poszczególnych okręgach¹²⁴. Oprócz tego drukowano doroczne raporty V. Kaudera na temat niemieckiej oświaty pozaszkolnej na polskim Śląsku¹²⁵. Gazeta nie stroniła jednak również od umieszczania na swoich łamach tekstów poświęconych niemieckim bibliotekom oświatowym¹²⁶.



Fot. 33. „Deutsche Schulzeitung in Polen” – niemieckie czasopismo dla nauczycieli

Sporadycznie teksty bibliotekarskie zamieszczała niemiecka prasa codzienna w Polsce. Przykładowo, w „Freie Presse” (Łódź) w dniach 27 X–3 XI 1929 roku ukazał się cykl artykułów o książce niemieckiej. Z okazji 10-lecia istnienia „Freie Presse” opublikowano 30-stronicowe wydanie specjalne (2 XII 1929). Wiele uwagi poświęcano problematyce bibliotekarskiej w prasie niemieckiej wydawanej na polskim Górnym Śląsku. 6 listopada 1927 roku ukazał się

specjalny numer „Kattowitzer Zeitung” – *Oberschlesien. Land und Leute*. 27 października 1935 roku „Kattowitzer Zeitung” zamieściła tekst *Das Buch ein Schwert des Geistes*¹²⁷. Nieregularnie, ale dość często artykuły na temat niemieckiej książki i niemieckich bibliotek pojawiały się na łamach bielskiego dodatku „Kattowitzer Zeitung” – „Schlesische Zeitung”. W 1930 roku (16 III i 30 III) prawdopodobnie H. Zipser zamieścił tam dwa teksty, jeden na temat planowego pielęgnowania

¹²² *Die Schulungsbücherei. Verzeichnis des Grundstockes der Schulungsbücherei*. „Der Kulturwart” 1935, F. 1, s. 8–10.

¹²³ *Du, deutsche Mutter*. „Der Kulturwart” 1937, F. 2, s. 19; F.-A. Schmid-Noerr: *Das Buch als Volksgut*. „Der Kulturwart” 1936, F. 2, s. 1–2.

¹²⁴ Zob. *Pädagogischer Verein für Królewska Huta und Umgebung*. „Deutsche Schulzeitung in Polen” 1927, Nr. 10, s. 149.

¹²⁵ Zob. V. Kauder: *Deutsche Bildungspflege in Polnisch-Schlesien*. „Deutsche Schulzeitung in Polen” 1928, Nr. 19/20, s. 290–293.

¹²⁶ Dr. Ph. Rudolf: *Der Lehrer und die deutschen Büchereien in Polen*. „Deutsche Schulzeitung in Polen” 1937, Nr. 1, s. 3–4.

¹²⁷ „Der Auslandsdeutsche” 1936, H. 12, s. 618–619.

oświaty niemieckiej, a drugi przedstawiający projekt utworzenia centralnej biblioteki niemieckiej w Bielsku¹²⁸. W 1931 i 1933 roku ukazały się na łamach gazety raporty o działalności DK i VdV¹²⁹. 12 grudnia 1933 roku ważny tekst o polemicznym i programowym dla niemieckiego bibliotekarstwa charakterze zamieścił w tym czasopiśmie H. Zipser¹³⁰. Natomiast stosunkowo rzadko tematyce bibliotekarskiej udzielał gościny „Oberschlesisches Kurier”. Wyjątkiem był tekst zamieszczony w 1938 roku w cyklu *Podróże po Polsce*, przedstawiający niemal wszystkie dziedziny życia gospodarczego i kulturalnego w Polsce, dowodzący ich niemieckich korzeni¹³¹.

Efemerycznym źródłem informacji o działalności bibliotek niemieckich w Polsce¹³² oraz o stosunku Niemców do książki¹³³ są niemieckie kalendarze¹³⁴.

Zainteresowanie problematyką bibliotek mniejszości niemieckiej w Polsce międzywojennej ze strony bibliotekarzy niemieckich z Rzeszy, mierzone tylko liczbą publikacji na ten temat zamieszczonych w niemieckich czasopismach fachowych, należy uznać za niewielkie. Właściwie nie ukazał się ani jeden poważniejszy tekst w głównych czasopismach bibliotekarskich z tego okresu: „Bücherei und Bildungspflege”, „Die Bücherei”, „Die Bücherwelt”; lukę tę wypełniał swoimi raportami z polskiego Górnego Śląska V. Kauder¹³⁵. Nie można jednak powiedzieć, że redakcje pism były niechętne bądź obojętne wobec problemów nurtujących bibliotekarstwo niemieckie w Polsce. Przeczy temu chociażby dotacja w wysokości 15 000 RM przekazana przez Paula Ladewiga dla niemieckich bibliotek w Bydgoszczy¹³⁶, przyjmowanie bibliotekarzy niemieckich z Polski na praktykę do bibliotek niemieckich w Rzeszy, np. przez E. Ackerknechta do szczecińskiej biblioteki miejskiej¹³⁷ czy

¹²⁸ APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 577: Sprawozdania sytuacyjne, [bez pag.].

¹²⁹ Zob. *Deutsche Kulturarbeit in Polnisch-Schlesien. Tätigkeitsbericht des Deutschen Kulturbundes für das Geschäftsjahr 1930/31*. „Schlesische Zeitung” 1931, Nr. 114, s. 5; *Deutsche Kulturarbeit in Polnisch-Schlesien 1932–33. Jahresbericht des Deutschen Kulturbundes für Polnisch-Schlesien und des Verbandes Deutschen Volksbüchereien in Polen*. „Schlesische Zeitung” 1933, Nr. 119, s. 5–6.

¹³⁰ (z) [H. Zipser]: *Wie wir uns die Arbeit einer großen deutschen Volksbücherei in Bielitz vorstellen*. „Schlesische Zeitung” 1933, Nr. 323, s. 4.

¹³¹ APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 577: Sprawozdania sytuacyjne, k. 161.

¹³² Zob. W. Schuster: *Das deutsche Büchereiwesen in Polnisch=Oberschlesien*. „Landwirtschaftlicher Kalender für Polen auf das Jahr 1923”, s. 55.

¹³³ Ch. Reinke: *Buch – unsere geistige Heimat*. „Volksfreund-Kalender” 1936, s. 129–130.

¹³⁴ Piszę o tym szerzej w następnym rozdziale.

¹³⁵ V. Kauder: *Das deutsche Büchereiwesen im ehemaligen Polen*. „Die Bücherei” 1939, [Nr] 6, s. 599–604; Idem: *Das deutsche Büchereiwesen in Ost-Oberschlesien, Ostschlesien und Galizien*. „Der Oberschlesier” 1928, s. 283–285; Idem: *Das deutsche Büchereiwesen in Ost-Oberschlesien, Ostschlesien und Galizien*. „Bücherei und Bildungspflege” 1928, H. 8, s. 169–172; Idem: *Das deutsche Büchereiwesen in Ost-Oberschlesien, Ostschlesien und Galizien*. „Heilige Ostmark” 1930, 6, s. 74–76.

¹³⁶ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 699: Restakten X 1921–III 1922, k. 372–374.

¹³⁷ Zob. F. Wrobel: *Vier Wochen bei Ackerknecht...*, s. 8–12.

Richarda Kocka do biblioteki oświatowej w Schneidemühl (Piła)¹³⁸. Inną formą wsparcia intelektualnego niemieckich bibliotek w Polsce był udział niemieckich bibliotekarzy w charakterze wykładowców podczas kursów dla bibliotekarzy niemieckich z zagranicy. Chodzi tu w szczególności o Wilhelma Schustera, F. Schriewera i Wilhelma Scheffena. Warto też wspomnieć, że problematyka związana z niemieckimi bibliotekami za granicą pojawiała się bardzo często na marginesie rozważań na temat kondycji i rozwoju bibliotekarstwa niemieckiego na terenach przygranicznych, zwłaszcza przy okazji regularnych zjazdów Grenzbüchereidienst e.V. Berlin, którego wyniki były następnie publikowane w organie GuB – „Grenzbüchereidienst und Bildungspflege. Mitteilungen”¹³⁹.

Postawiony w tytule podrozdziału 9.1 pytajnik nie jest bynajmniej tylko figurą retoryczną. Dominującą formą zatrudnienia w bibliotekach mniejszości niemieckiej był, jakbyśmy powiedzieli współcześnie, wolontariat, bardzo nisko albo w ogóle nieopłacana działalność, stanowiąca uboczne zajęcie, coś w rodzaju służby pełnionej na rzecz wspólnoty, a nawet szerzej: kultury niemieckiej. Bibliotekarzy zawodowych spotykamy tylko w największych i średniej wielkości bibliotekach niemieckich, których wielkość, organizacja i zasięg udostępniania wymuszały skupienie się wyłącznie na pracy w bibliotece. Motywacją ku temu było odpowiednie lub co najmniej wystarczające do godziwego życia wynagrodzenie.

Typowy bibliotekarz w bibliotece mniejszości niemieckiej w Polsce miał niedostateczne kwalifikacje zawodowe, które nabywał najczęściej w drodze samokształcenia, metodą prób i błędów. Do wyjątków należeli wykwalifikowani bibliotekarze, z długoletnim stażem bibliotekarskim, czy też z ukończoną szkołą bibliotekarską. Rekrutowali się oni głównie spośród osób starszego pokolenia. Umiejętności i wiedzę zawodową personelu bibliotekarskiego starano się poprawić, organizując kursy i szkolenia bibliotekarskie w Polsce i w Niemczech.

Wyróżniającą pozycję w środowisku niemieckich bibliotekarzy zajmowali bibliotekarze związkowi oraz kierownicy stałych bibliotek oświatowych. Ich aspiracje zawodowe nie ograniczały się bynajmniej do sprawnego kierowania biblioteką. Na łamach prasy niemieckiej w Polsce i okazjonalnie również w Niemczech dzielili się swoimi doświadczeniami, uwagami i refleksjami na temat pracy bibliotecznej.

¹³⁸ Mam na myśli m.in. praktykę P. Zöcklera w bibliotece w Pile. BAB. Zespół 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 449: Organisation der Deutschen in Polen (1922–1943), k. 34–35.

¹³⁹ *Grenzbüchereitagung Schneidemühl vom 7. bis 11. Juni 1938. Verant. vom Grenzbüchereidienst e.V. Berlin u. d. Staatlichen Volksbüchereistelle in Schneidemühl.* Hrsg. W. Scheffen. Berlin 1939.

10. Aktywność biblioteczna niebibliotekarskich instytucji mniejszości niemieckiej (Kościoły, szkoły, spółdzielnie, instytucje finansowe)

10.1. Kościoły, związki religijne i wyznaniowe

Religia w życiu społeczności niemieckiej w II Rzeczypospolitej odgrywała niepoślednią rolę. Była wyrazem przywiązania do tradycji, kultury i języka ojczystego. Religia w znacznym stopniu determinowała też postawy i wybory życiowe Niemców. Ludność niemiecka w zdecydowanej większości składała się z ludzi religijnych, przede wszystkim z chrześcijan, członków dwóch największych Kościołów chrześcijańskich: rzymskokatolickiego i ewangelickiego. Na 740 992 Niemców (spis powszechny z 1931 roku) do związków z chrześcijaństwem przyznawało się 740 460 osób (99,9%). Z ewangelicyzmem pod różnymi formami instytucjonalnymi identyfikowało się aż 614 807 osób, tj. prawie 83% wszystkich Niemców. Natomiast do łączności z Kościołem rzymskokatolickim przyznawało się 118 470 Niemców, tj. 15,9% całej społeczności¹. Kościół, czy to ewangelicki, czy katolicki, był dla Niemców nie tylko miejscem umacniania w wierze, lecz także miejscem gromadzenia się i kultywowania własnego języka. Nowe okoliczności polityczne i organizacyjne po I wojnie światowej sprawiły, iż Kościołowi oraz innym związkom religijnym przypadło podjęcie zadań, których albo nie musiały przedtem wypełniać (w państwie pruskim i w monarchii habsburskiej), albo też realizowały je w stopniu minimalnym. W nowej sytuacji geopolitycznej zadań tych musiały się podjąć Kościoły i organizacje religijne w o wiele szerszym zakresie niż do tej pory. Myślę tu przede wszystkim o wsparciu działań mających na celu podtrzymanie tożsamości narodowej Niemców, w szczególności języka niemieckiego i kultury niemieckiej. W przypadku skupiającego głównie Niemców Kościoła ewangelickiego i jego różnych odłamów istotny wkład w życie kulturalne wyznawców miały: dom parafialny, ochronka i/lub szkoła, stowarzyszenia dla młodzieży i dorosłych, tudzież organizacje charytatywne. Decydująca w tym względzie była funkcja słowa

¹ *Statystyka Polski*. Seria C. Z. 1a-. Warszawa 1934-1939, z. 94a, s. 15.

drukowanego; w zachowaniu tożsamości pomagały Biblia, śpiewniki, modlitewniki, prasa, nierzadko wypożyczona w niemieckiej bibliotece. Nieco trudniejsza i bardziej skomplikowana była sytuacja niemieckich katolików. Generalnie rzecz biorąc, rozwijali oni swoje życie kulturalne w podobnych bądź identycznych formach co ich ewangelicy bracia, z tą tylko różnicą, iż były to działania oddolne, nieinstytucjonalne, prowadzone poza strukturami zwierzchnictwa kościelnego, niechętne lub czasami obojętne wobec dążeń integracyjnych i narodowościowych niemieckich katolików. Paradoksalnie jednak jednolite warunki organizacyjno-prawne ułatwiały niemieckim katolikom prowadzenie działalności kulturalnej. W odróżnieniu od katolików ewangelicy musieli przewyżczać różnice instytucjonalne, regionalne, a nawet doktrynalne, a także walczyć z uprzedzeniami narodowościowymi².

10.1.1. Niemieccy ewangelicy

Ewangelicki Kościół Unijny w Polsce. Ewangelicki Kościół Unijny w Polsce (Unierte Evangelische Kirche in Polen) obejmował swoją działalnością były dzielnicę pruską i okręg działdowski. Kościół ten, pierwotnie będący częścią Kościoła Ewangelickiego Unii Staropruskiej, został od niego oderwany decyzją ministerstwa do spraw byłej dzielnicy pruskiej (3 VII 1920), i mimo wielokrotnych prób i pertraktacji podejmowanych przez hierarchów kościelnych z władzami państwowymi do wybuchu wojny jego status nie został uregulowany. W 1939 roku Ewangelicki Kościół Unijny liczył 406 gmin i miał 291 000 członków³. Na jego czele stał przez cały okres międzywojenny superintendent dr Paul Blau. Pod patronatem Kościoła na terenie Wielkopolski i Pomorza działały ewangelickie organizacje społeczno-kulturalne, młodzieżowe i charytatywne. Ogółem w 1939 roku w obrębie Kościoła działały 142 związki młodzieżowe oraz 121 związków dziewczęcych. Ponadto w Kościele aktywne były chóry kościelne i orkiestry dęte. Funkcjonowało w nim ogółem 100 organizacji zrzeszających kobiety. Silna była też sieć szkółek niedzielnych. Ewangelicki Kościół Unijny prowadził bardzo rozbudowaną działalność nakładową, wydając w swoim wydawnictwie „Luther Verlag GmbH” prasę wyznaniową, kalendarze i książki. Kształcenie kandydatów na pastorów odbywało się w Szkole Teologicznej oraz w Seminarium Kaznodziejskim w Poznaniu. Tam też działały biblioteki⁴.

² Chodzi tu o konflikty pomiędzy polskimi ewangelikami na Górnym Śląsku i w Wielkopolsce, w mniejszym stopniu na Pomorzu.

³ Zob. D. Matelski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1939*. Poznań 1997, s. 223.

⁴ Zob. APP. Zespół 893: Evangelisches Konsistorium Poznań (1818–1945), sygn. 1823: Kirchliche Büchereien (1926–1944), [bez pag.]; EZA. Zespół 7: Evangelische Oberkirchenrat, sygn. 18077: Errichtung eines Predigerseminars in Posen (1889–1941), [bez pag.]. Zob. też D. Matelski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce...*, s. 221–222.

Kościół Ewangelicko-Luterański w Polsce Zachodniej. Kościół Ewangelicko-Luterański w Polsce Zachodniej (Evangelisch-Lutherische Kirche in Westpolen) w niepodległej Rzeczypospolitej funkcjonował na podstawie tymczasowej ustawy z 1 sierpnia 1919 roku⁵. Kościół ten, pozostający w opozycji do Kościoła Unijnego, obejmował 1 diecezję, 6 parafii, 23 gminy i miał ok. 3 700 wyznawców z obszaru Wielkopolski i Pomorza; był instytucją religijną o niemieckim charakterze narodowym (99%). W latach 1920–1935 na jego czele stał superintendent Reinhold Büttner, a następnie od 1935 do 1939 roku – superintendent Theodor Brauner. Przy parafiach przez cały okres międzywojenny funkcjonowały organizacje męskie, żeńskie oraz młodzieżowe, których działalność koncentrowała się na wspólnym czytaniu i komentowaniu publikacji o charakterze religijnym, organizowaniu kursów biblijnych oraz wieczorów rodzinnych. Można przypuszczać, że w posiadaniu organizacji były również małe biblioteki⁶.

Kościół Ewangelicko-Unijny na Górnym Śląsku. Kościół Ewangelicko-Unijny na polskim Górnym Śląsku (Unierte Evangelische Kirche in Polnisch Oberschlesien) po przejęciu jurysdykcji nad częścią Górnego Śląska przez państwo polskie (1922), funkcjonował jako samodzielna instytucja kościelna, której sytuacja prawna nie została formalnie uregulowana do wybuchu wojny. Kościół unijny liczył ok. 32 tys. wyznawców, z czego 20% było pochodzenia polskiego. Na jego czele od 1922 do 1937 stał niechętny polskości dr Hermann Voss, a po wprowadzeniu przez Sejm Śląski nowej regulacji prawnej⁷ – dr Władysław Michejda. Górnośląski Kościół Unijny prowadził ożywioną działalność organizacyjną, najbardziej rozwiniętą w czterech głównych kierunkach: związki młodzieżowe (15 związków – 1 665 członków), robotnicze, kobiet (Frauenvereine) oraz chóry kościelne. Do stałych form działalności Kościoła należała również praca z książką. Niektóre stowarzyszenia młodzieżowe i kobiece prowadziły również biblioteki⁸.

Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce. Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce grupował wyznawców zamieszkałych na obszarze byłego Królestwa Polskiego (Kongresowego), Śląska Cieszyńskiego, Białegostoku, Grodna i Wilna. Podstawę prawną funkcjonowania Kościoła stanowiła *Konstytucja marcowa* z 1921 roku,

⁵ *Ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu b. dzielnicy pruskiej*. „Dziennik Praw Państwa Polskiego” 1919, nr 64, poz. 385, s. 675–677.

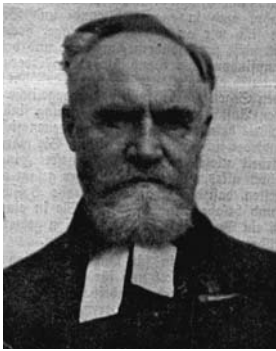
⁶ Zob. D. Matelski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce...*, s. 234–237.

⁷ Po wygaśnięciu Konwencji Genewskiej w 1937 roku i niemożności ugodowego załatwienia problemu równouprawnienia grup narodowościowych polskiej i niemieckiej we władzach Kościoła, Sejm Śląski 15 lipca 1937 roku wydał ustawę o Tymczasowej Organizacji Kościoła Ewangelickiego na Górnym Śląsku, w myśl której władze administracyjne wprowadziły komisaryczny zarząd Kościoła. Zob. H. Czembor: *Ewangelicki Kościół Unijny na polskim Górnym Śląsku. (1922–1939)*. Katowice 1993, s. 174–210.

⁸ Zob. O. Heike: *Das Deutschtum in Polen 1918–1939*. Bonn 1955, s. 133–136.

a od 1936 roku odrębna ustawa⁹. Na czele Kościoła stał generalny superintendent Juliusz Bursche, nieprzychylny proniemieckim dążeniom pastorów i wyznawców, w większości pochodzenia niemieckiego (289 188 Niemców, 131 861 Polaków). Kościół ewangelicko-augsburski w Polsce liczył blisko 500 tys. wyznawców, z czego Niemcy stanowili 59,9% (298 078), a Polacy – 39,5% (196 614). Augsburgscy ewangelicy prowadzili ożywione życie organizacyjne. Zakładali chóry śpiewacze, orkiestry dęte, zrzeszali się w męskich, młodzieżowych i kobiecych stowarzyszeniach. Przy wielu gminach ewangelickich działały biblioteki¹⁰.

Kościół Ewangelicki Wyznania Augsburgskiego i Helweckiego. Kościół Ewangelicki Wyznania Augsburgskiego i Helweckiego (Evangelische Kirche Augsburgischen und Helvetischen Bekenntnisse in Polen) jednoczył w swoich szeregach luteran i kalwinów, zamieszkałych na terenach województw krakowskiego, łwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. W Kościele tym współdziałałi zgodnie Niemcy (ok. 87%), Polacy (5%) i Ukraińcy (8,0%). Spis kościelny z 1936 roku wykazał liczbę 33 200 członków, w tym 30 057 luteran i 3 163 kalwinów. Kościół na terenach byłej Galicji utrzymywał szkoły, prowadził szpitale, domy starców, ochronki, alumnaty i internaty. Niemianowaną stolicą Kościoła Ewangelickiego wyznania Augsburgskiego i Helweckiego był Stanisławów, a realnym przywódcą – charyzmatyczny pastor Theodor Zöckler (fot. 34), kierujący instytucjami ewangelickimi w Stanisławowie, przy których działały również biblioteki¹¹.



Fot. 34. Theodor Zöckler (ok. 1937 r.)

Wolne Kościoły ewangelickie, baptyści, sekty i inne wspólnoty. Wolni ewangelicy w skali ogólnopolskiej stanowili niemałą społeczność – 67 901 osób (9,2%). Byli to przeważnie baptyści i adwentyści, skupieni w 30 gminach¹². W 1924 roku jako samodzielna jednostka organizacyjna powstał Wolny Kościół Ewangelicko-Luterański w Polsce (Evangelisch-Lutherisch Freikirche in Polen). W jego strukturze od 1927 roku funkcjonował związek młodzieżowy, który posiadał bibliotekę liczącą 1 500 tomów¹³.

⁹ Zob. *Ustawa Konstytucyjna Rzeczypospolitej Polskiej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 17 marca 1921 roku*. Warszawa 1921, s. 23; *Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej*. „Dziennik Ustaw RP” 1936, nr 88, poz. 613, s. 1434–1440.

¹⁰ BAK. Zespół R 57 neu: Deutsches Auslands-Institut, sygn. 1099: Ewangelickie biblioteki gminne, [bez pag.].

¹¹ E. Kneifel: *Geschichte der Evangelischen-Augsburgischen Kirche in Polen*. Niedermarschaft 1962, s. 232–236.

¹² Ibidem, s. 249–252.

¹³ Zob. A. Schmidt: *Der Beitrag der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen*. In: *Deutsches Schicksal in Polen. Ein Rückblick auf das kirchliche, völkische und wirtschaftliche Schaffen der Deut-*

10.1.2. Niemieccy katolicy

Położenie niemieckich katolików w II Rzeczypospolitej było z wielu względów trudniejsze od sytuacji, w jakiej znajdowali się niemieckojęzyczni ewangelicy. Katolicy byli grupą stosunkowo nieliczną. Spis powszechny z 1931 roku odnotował 118 470 (ok. 16%) katolików niemieckich¹⁴. Wspólne działania tej grupy wyznaniowej utrudniało znaczne rozproszenie terytorialne. Zamieszkiwali w miastach, miasteczkach i wsiach z przewagą ludności polskiej, nierzadko pozbawieni możliwości uczestniczenia we mszy świętej oraz nauki religii w języku ojczystym, dostępu do szkół z niemieckim językiem nauczania, niemieccy katolicy łatwiej niż inne grupy ulegali stopniowemu wynarodowieniu i asymilacji. Ich sytuację komplikował dodatkowo wymóg posłuszeństwa wobec Kościoła powszechnego (Rzymu) oraz kościoła lokalnego, nie zawsze przychylnie patrzącego na aspiracje narodowe Niemców, a częstokroć przeszkadzającego lub utrudniającego ich realizację. Druga, świecka strona życia katolików niemieckich w II Rzeczypospolitej miała wymiar bardziej pozytywny. W diecezjach, w których mieszkali, działały niemieckie szkoły, a jeżeli ich nie było, to udzielano dzieciom lekcji religii w ojczystym języku. W kościołach w miarę możliwości odprawiano msze święte w języku niemieckim, czasem nawet czynili to niemieccy duchowni. Przy parafiach kwitło życie religijne, zakładano stowarzyszenia, działały biblioteki. Hierarchowie kościelni mimo wszystko starali się nie eksponować konfliktu narodowego, popierali i współtworzyli więzi między polskimi i niemieckimi katolikami¹⁵.

Górny Śląsk i Śląsk Cieszyński. Województwo śląskie było jedyną jednostką administracyjną, gdzie niemieccy katolicy (65 328 – 72,1%) stanowili większą grupę od ewangelików (25 217 – 27,9%). Właśnie podejmowane na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim inicjatywy polityczne i społeczne stawały się wzorem postępowania i naśladowania dla niemieckich katolików w innych województwach. Górnośląscy i cieszyńscy katolicy niemieckiej narodowości, mimo że ich działalność nie stanowiła głównego nurtu Kościoła oficjalnego, byli świetnie zorganizowani, co przejawiało się w różnych formach zaangażowania w sprawy wiary. Ich reprezentacja polityczna Deutsche Katholische Volkspartei była czołową siłą polityczną w Sejmie Śląskim; w wyborach w 1930 roku uzyskała 10 z 15 mandatów niemieckich. Od 1922 roku niemieccy katolicy wydawali gazetę codzienną „Der Oberschlesische Kurier”. Na terenie województwa śląskiego funkcjonowały katolickie szkoły ludowe. W szkołach z polskim językiem nauczania dzieciom niemieckim udzielano nauki religii w języ-

schen aus Mittel- und Ostpolen. Hrsg. A. Schmidt. Hannover-Linden 1953, s. 206–221; O. Heike: *Das Deutschtum in Polen...*, s. 138. Zob. też A. Kneifel: *Geschichte der Evangelisch-Augsburgischen Kirche...*, s. 249–252.

¹⁴ *Statystyka Polski...*, z. 94a, s. 15.

¹⁵ *Ibidem.*



Fot. 35. Eduard Pant
(1937/1938 r.)

ku niemieckim. Dla katolików niemieckich odprawiano również msze święte w ich języku¹⁶.

Naczelną organizacją jednoczącą i skupiającą większość katolików niemieckich z Górnego Śląska był Verband deutscher Katholiken in Polen. Założyli je w 1923 roku Thomas Szczeponik i Eduard Pant, niekwestionowani liderzy społeczności niemieckich katolików. Po śmierci T. Szczeponika w 1927 roku do 1934 roku VDK przewodził E. Pant (fot. 35), następnie został odsunięty z powodu jego antyhitlerowskiego nastawienia. Zastąpił go Otto Olbrich, kierujący stowarzyszeniem do momentu rozwiązania (22 IX 1939)¹⁷. VDK było organizacją o charakterze wyznaniowym, koncentrującą się na pracy kulturalnej i oświatowej. VDK z siedzibą w Katowicach, obejmowała swym zasięgiem działania, przynajmniej potencjalnie, obszar całej II Rzeczypospolitej, w praktyce Górny Śląsk, Śląsk Cieszyński, Wielkopolskę, Pomorze, województwo lwowskie i stanisławowskie. Poza strukturami VDK pozostawał do 1931 roku jedynie łódzki Verein Deutschsprechender Katholiken. VDK stanowiło też poważną siłę organizacyjną. Wystarczy zaznaczyć, że w 1936 roku związek liczył 26 794 członków, zrzeszonych w 147 grupach lokalnych¹⁸ (zob. tabela 10.1).

Tabela 10.1. Verband deutscher Katholiken in Polen – dane liczbowe (1932)

Terytorium	Liczba kół	Liczba członków
Wielkopolska	27	4 700
Pomorze	25	4 000
Śląsk Cieszyński	3	1 200
Górny Śląsk	53	13 000
Lwowskie	11	792
Stanisławowskie	22	1 902
Łódź	6	1 200
Razem	147	26 794

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: APK. Zespół 79/0: Verband Deutscher Katholiken in Polen, sygn. 19: Zentrale in Katowice (1923–1939), k. 1–21.

¹⁶ Zob. J. Macała: *Duszpasterstwo a narodowość wiernych: Kościół katolicki w diecezji katowickiej wobec mniejszości niemieckiej 1922–1939*. Wrocław 1999, s. 77–95.

¹⁷ Zob. D. Matelski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce...*, s. 146–147.

¹⁸ APK. Zespół 79/0: Verband Deutscher Katholiken in Polen, sygn. 19: Zentrale in Katowice (1923–1939), k. 1–21.

Działalność VDK przejawiała się głównie w sferze kulturalno-oświatowej. Koła VDK organizowały wieczorki, zabawy, przedstawienia, wycieczki i prelekcje. Na terenie Górnego Śląska i Małopolski VDK z pomocą Verband deutscher Volksbüchereien zakładał biblioteki, a przy pomocy nauczycieli wędrownych rozprawdzał literaturę katolicką¹⁹. Na terenie diecezji górnośląskiej tworzono również stowarzyszenia męskie, kobiece i młodzieżowe, grupujące niemieckich katolików, przy których funkcjonowały niewielkie biblioteki²⁰. Działy też na Górnym Śląsku nieliczne oddziały ogólnoniemieckich stowarzyszeń katolickich, jak Borromäusverein (Siemianowice, Świętochłowice)²¹ oraz Stowarzyszenie Literackie (Literarische Vereinigung)²², a przy nich również biblioteki. Na Śląsku Cieszyńskim aktywną działalność kulturalno-oświatową i biblioteczną prowadziło kilka stowarzyszeń katolickich w Bielsku i Cieszynie: Związek Niemiecki (Deutscher Bund), Niemieckie Stowarzyszenie Czytelnicze (Deutscher Leseverein), Stowarzyszenie Oświaty Ludowej (Volksbildungsverein), Katolicki Związek Ludowy (Katholischer Volksbund).

Wielkopolska i Pomorze. Warunki egzystencji narodowej katolików niemieckich w Wielkopolsce i na Pomorzu nie były tak korzystne, jak te na Górnym Śląsku, ludność niemiecka na tym obszarze była bowiem w większości wyznania ewangelickiego. Katolicy stanowili wśród niej zaledwie 13%, w tym w Wielkopolsce 13,3% (16 638), a na Pomorzu 13% (13 708)²³. Znaczenie katolików niemieckich w lokalnym Kościele katolickim, nawet abstrahując od niechęci hierarchów i polskich wiernych, było stosunkowo niewielkie. Do tego dochodziło mało tolerancyjne nastawienie ewangelików niemieckich do katolików tej narodowości.

W stolicy Wielkopolski – w Poznaniu liczba katolików niemieckich – według spisu powszechnego z 1931 roku – wynosiła 1 028²⁴. Ponadto istniały niemieckie gminy katolickie w Bydgoszczy, Krotoszynie, Lesznie, we Wrześni, w Nowym Tomysłu i innych mniejszych miejscowościach²⁵. Organizacyjnie niemieccy wierni

¹⁹ APK. Zespół 79/0: Verband Deutscher Katholiken in Polen, sygn. 17: Jahresbericht des VdK in Polen – Bezirk Oberschlesien. Geschäftsjahr 1934, k. 12–20; sygn. 24: Galicja: Walne zebrania. Lwów (1927–1939), k. 31–36; sygn. 25: Galicja, Stanisławów; walne zebrania (1926–1938), k. 49.

²⁰ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 577: Evangelische und katholische Kirchenangelegenheiten. Posen- und Westpreussen (1922–1938), [bez pag.].

²¹ *Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz tablice statystyczne*. Lwów 1932, s. 148–162.

²² APK. Zespół 40/0: Dyrekcja Policji w Katowicach (1922–1939), sygn. 272: Verein für Volksbildungspflege in der Wojewodschaft Schlesien (1933–1938), k. 2–6; APK. Zespół 662/0: Dyrekcja Policji w Chorzowie, sygn. 57: Stowarzyszenia niemieckie (1929–1939), k. 269.

²³ *Statystyka Polski...*, z. 75, s. 26–27.

²⁴ *Statystyka Polski...*, z. 74, s. 11.

²⁵ Podanie dokładnych liczb o katolikach niemieckich w danej miejscowości jest właściwie niemożliwe. Wprawdzie znamy liczbę Niemców w poszczególnych miejscowościach, ale wyniki spisów nie ujawniają liczebności wyznawców religii według języka ojczystego, ograniczając się tylko do podania liczby wyznawców w danym mieście. Odejmuwanie liczby ewangelików od liczby Niemców w danej

Kościół rzymskokatolickiego byli podporządkowani archidiecezji poznańsko-gnieźnieńskiej. Centrum życia katolików niemieckich na Pomorzu znajdowało się w Chojnicach i okolicy. Zwarte grupy katolików niemieckiego pochodzenia zamieszkiwały ponadto Grudziądz, Starogard, Tczew, Toruń i Wejherowo.

Katolicy pomorscy podlegali zwierzchnictwu diecezji chełmińskiej. W miejscach zwartego zamieszkania mieli oni zwykle zapewnioną posługę religijną w języku ojczystym (msze święte). Tam, gdzie funkcjonowały szkoły niemieckie, dzieci niemieckie uczęszczały na lekcje religii w swoim języku. Zasadniczo jednak zadanie podtrzymywania narodowej tożsamości było wypełniane poza Kościołem. Życie organizacyjne katolików niemieckich Wielkopolski i Pomorza toczyło się w stowarzyszeniach religijnych (katolickie stowarzyszenia czeladników, kongregacje mariańskie, związki kobiece i młodzieżowe, BV); przy niektórych z nich działały biblioteki. W Bydgoszczy, Czarnkowie, Poznaniu i Sępólnie swoimi bibliotekami dysponował BV²⁶. Biblioteka bydgoska liczyła kilkanaście tysięcy tomów. Niewielkie biblioteki znajdowały się też w posiadaniu Stowarzyszeń Katolickich Czeladników (Gesellenverein)²⁷ oraz przy oddziałach VDK. Centralną organizacją katolików niemieckich z obu obszarów było VDK. W jego ramach katolicy mieli sposobność kultywowania swojej odrębności narodowej.

Małopolska. Społeczność katolików niemieckich liczyła na tym terenie – według spisu powszechnego z 1931 roku – 15 852 osoby, co stanowiło 39,2% ogółu ludności niemieckiej. Przewaga ewangelików niemieckich nie była zatem aż tak przytłaczająca, jak w innych regionach. Wagę potencjału demograficznego tej zbiorowości osłabiał fakt znacznego rozproszenia terytorialnego oraz bardzo nieznaczna posługa religijna w języku niemieckim. Silna grupa katolików niemieckich mieszkała w Białej i okolicach. Spora reprezentacja znajdowała się też we Lwowie (1 663)²⁸, a niewielka – w Przemyślu (78)²⁹. Tam oraz w koloniach niemieckich w województwach lwowskim i tarnopolskim katolicy niemieccy mogli kultywować swoją kulturę i język w szkołach prywatnych oraz w domach niemieckich. Do 1923 roku funkcję organizatora życia duchowego Niemców pełniło Bund der christlichen Deutschen in Galizien, a po jego delegalizacji – okręgi stanisławowski i lwowski VDK. W 1936 roku VDK zorganizowało 289 zebrań, 1159 wieczorków, 98 odczytów i 96 innych

miejscowości byłoby niewskazane. Liczba ewangelików obejmuje zarówno ewangelików narodowości niemieckiej, jak i ewangelików narodowości polskiej. Zob. *Statystyka Polski...*, z. 76, s. 36–45.

²⁶ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 579: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), k. 464–474. Zob. też *Biblioteki oświatowe...*, s. 105–147.

²⁷ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 569: Evangelische und katholische Kirchenangelegenheiten. Posen- und Westpreussen (1922–1938), [bez pag.]. *Gesellenvereine* – były to wolne zrzeszenia rzemieślników na podstawie fachowej lub wyznaniowej, zakładane z myślą o dokształcaniu zawodowym oraz opiece duchowej i socjalnej.

²⁸ *Statystyka Polski...*, z. 58, s. 11.

²⁹ *Statystyka Polski...*, z. 68, s. 39. Liczba ta obejmuje wszystkich ewangelików; w przypadku miast nie została podana struktura ludności według języka ojczystego.

impresz³⁰. Pracę kulturalno-oświatową wykonywali też nauczyciele wędrowni odwieczający niemieckie osady, prowadzący kursy językowe oraz rozpowszechniający niemiecką książkę. VDK zorganizowało ponadto bibliotekę wędrowną, której zasoby udostępniano miejscowym Niemcom³¹.

Polska centralna. Katolicy niemieccy w skali całego regionu stanowili stosunkowo niewielką grupę. Według spisu powszechnego z 1931 roku, liczyła ona zaledwie 3,9% (9 876) całej ludności niemieckiej z Polski centralnej, która w zdecydowanej większości była wyznania ewangelickiego 96,1% (241 522)³². Nawet w tak licznie zamieszkałym przez Niemców województwie łódzkim katolicy stanowili tylko 4,4% ogółu wszystkich Niemców. Warto jednak zauważyć, że właśnie na terenie diecezji łódzkiej zamieszkiwało 87,6% wszystkich niemieckich katolików z tego obszaru. Nie tylko w sensie statystycznym uprzemysłowiony okręg łódzki był centrum katolików niemieckich w Polsce centralnej. W stolicy województwa – Łodzi mieszkało 54,5% (5 387)³³ wszystkich katolików niemieckich tego miasta. Tam też koncentrowało się życie religijne, prężnie działały chóry kościelne. W Łodzi były też regularnie odprawiane msze święte w języku niemieckim. Poza Łodzią katolicy niemieccy koncentrowali się w Pabianicach i Zduńskiej Woli. Strażnikiem kościelnych i kulturalnych wartości niemieckich katolików było powstałe w 1917 roku VDKL z siedzibą w Łodzi, jedyna organizacja katolików niemieckich w Polsce centralnej zajmująca się pracą kulturalną, a przy tym stawiająca sobie za cel ochronę światopoglądu, tożsamości narodowej oraz pracę charytatywną. Stowarzyszenie organizowało liczne imprezy kulturalne: wykłady, deklamacje, wieczory śpiewacze, teatralne. W Łodzi i Zduńskiej Woli VDKL utrzymywało biblioteki z niemiecką literaturą katolicką³⁴. Ponadto rozprowadzało bezpłatnie wśród biednych dzieci szkolnych literaturę religijną³⁵.

Województwa wschodnie. Katolicy Niemcy w województwach wschodnich byli zbyt rozproszoną grupą (ok. 4 tys. osób), aby odgrywać jakąkolwiek rolę w życiu społecznym mniejszości niemieckiej, nie mówiąc już o możliwości podejmowania własnych inicjatyw i tworzeniu organizacji.

Właściwie nieznaną kartą dziejów niemieckich bibliotek w II Rzeczypospolitej są biblioteki parafialne (wyznaniowe). Z punktu widzenia przedmiotu rozprawy mogłyby one nas interesować z uwagi na aktywność czytelniczą niemieckich katolików i ewangelików. Informator o bibliotekach oświatowych z 1932 roku, rejestrujący stan na 1 stycznia 1930 roku, odnotowuje ogółem 260 bibliotek parafialnych (3,5% wszystkich bibliotek). W tej liczbie zostały uwzględnione zarówno biblioteki

³⁰ Zob. APK Katowice. Zespół 79/0: Verband Deutscher Katholiken in Polen, sygn. 12: Zentrale in Katowice (1923–1939), k. 121.

³¹ Ibidem.

³² *Statystyka Polski...*, z. 76, s. 32–33; z. 74, s. 11; z. 75, s. 26–27.

³³ *Statystyka Polski...*, z. 67, s. 14.

³⁴ PA AA. Zespół: Kulturabteilung, sygn. R 62 233: Katholische Sachen Bd. 1–6 (1923–1926), [bez pag.].

³⁵ KZG. D XXI 2 b: Korrespondenz (Lodz und Umgebung) 1922–32, k. 551–553.

katolickie, jak i ewangelickie (przeważnie niemieckie). Nawet jeżeli ich liczba była *de facto* większa, to rozpatrując ich znaczenie w skali całej Rzeczypospolitej, musimy stwierdzić, że biblioteki te nie odgrywały większej roli w życiu czytelniczym mniejszości niemieckiej³⁶.

10.2. Szkolnictwo mniejszości niemieckiej

Obok rodziny i Kościoła, szkoła stanowiła jeden z trzech głównych filarów podtrzymujących kulturę duchową ludności niemieckiej. Nawet tam, gdzie ze względów ekonomicznych lub prawnych nie było możliwe prowadzenie nauki szkolnej w języku niemieckim, społeczność niemiecka z wyjątkową determinacją dążyła do zapewnienia dzieciom i młodzieży choćby namiastki edukacji szkolnej w języku ojczystym, śląc nauczycieli wędrownych do Niemców żyjących w diasporze. Wyrazem tej determinacji była ogromna pomoc finansowa udzielana mniejszości niemieckiej na funkcjonowanie szkół prywatnych, uposażenia dla nauczycieli, podręczniki, wyżywienie oraz dojazdy do szkoły dla uczniów. Szkolnictwo niemieckie w II Rzeczypospolitej stanowiło część państwowego systemu oświaty, współtworzonego przez szkoły powszechne, szkoły średnie, seminaria nauczycielskie oraz nieliczne szkoły zawodowe. W ramach obowiązującego systemu oświaty publicznej funkcjonowały ochronki i przedszkola niemieckie.

Szkolnictwo niemieckojęzyczne tworzyło konglomerat organizacyjny i prawny. Samodzielne szkoły niemieckie różnych szczebli miały zarówno charakter publiczny, jak i prywatny. Część szkół niemieckich, zwłaszcza na Górnym Śląsku, w Małopolsce i na Wołyniu była prowadzona przez organizacje kościelne i wyznaniowe. W mniejszych skupiskach ludności niemieckiej uczniowie niemieccy na poziomie elementarnym i średnim uczęszczali do klas równoległych, zorganizowanych w szkołach polskich, a tam, gdzie utworzenie szkół lub klas niemieckojęzycznych nie było możliwe, pobierali naukę w szkołach z polskim językiem nauczania. Jeszcze przedwojenne obliczenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z roku szkolnego 1925/1926 świadczą o wysokim stopniu zaspokojenia dążeń oświatowych Niemców polskich, najwyższym wśród wszystkich mniejszości narodowych³⁷. Z danych tych wynika, iż na 1 000 uczniów narodowości niemieckiej 712 uczęszczało do publicznych szkół z polskim językiem nauczania, 7 do klas równoległych z niemieckim językiem nauczania, a 281 do szkół z niemieckim językiem wykładowym³⁸. Obliczenia te potwierdzają jednak tezę podnoszoną częstokroć przez Niemców, że poza systemem oświaty niemieckiej w Polsce międzywojennej

³⁶ Zob. *Biblioteki oświatowe...*, s. XX.

³⁷ Zob. S. Mauersberg: *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918–1939*. Warszawa 1968, s. 129.

³⁸ *Ibidem*.

znajdowało się 3/4 dzieci niemieckich³⁹. Tu należy zaznaczyć, że był to wskaźnik ogólnopolski. Siła lub słabość szkolnictwa niemieckiego miały charakter regionalny, wynikający z pozycji, zwłaszcza ekonomicznej i demograficznej, Niemczyzny na danym obszarze, a także z odmiennych regulacji prawnych w regionach.

Egzystencja szkół niemieckojęzycznych funkcjonujących na różnych podstawach prawnych była silnie spleciona z sytuacją prawno-polityczną⁴⁰. Klauzurowy charakter regulacji prawnych zabezpieczał przed nadmiernym rozwojem samodzielnego szkolnictwa niemieckiego. Mniej lub bardziej uciążliwe lustracje kuratorskie miały zapobiegać wykorzystywaniu szkoły do prowadzenia antypolskiej polityki. Kontrole kwalifikacji nauczycieli oraz kontrole stanu technicznego szkół służyły pośrednio do ograniczenia rozwoju szkolnictwa niemieckiego. Przedmiotem kontroli był też stan księgozbiorów i pomocy naukowych. W szczególności kontrolowano zaopatrzenie szkół w polskie książki, co dowodzi zrozumienia władz dla roli książki nie tylko w procesie wychowania, lecz także w procesie kształtowania wartości obywatelskich. Jednocześnie władze państwowe dokładały wszelkich starań, aby zaspokajać aspiracje oświatowe niemieckiej grupy narodowościowej. Nie bez znaczenia były względy pragmatyczne, tj. troska o rozwój szkolnictwa polskiego w Niemczech.

10.2.1. Szkolnictwo powszechne

Szkolnictwo niemieckie wszystkich poziomów podlegało stopniowemu, ale stałemu procesowi kurczenia się, co związane było z emigracją ludności niemieckiej do ojczyzny, tudzież z utrudnieniami natury polityczno-prawnej. W roku szkolnym 1922/1923 oświatą w języku ojczystym objętych było ok. 134 tys. dzieci niemieckich w 1 102 szkołach publicznych, 115 szkołach prywatnych oraz 334 szkołach z klasami niemieckimi. W 6 lat później (1929/1930) stan posiadania przez mniejszość niemiecką szkół zmalał o połowę: istniały 602 szkoły powszechne (356 szkół publicznych, 246 szkół prywatnych), do których uczęszczało 60 521 uczniów. W przededniu II wojny światowej w roku szkolnym 1937/1938 w całej Polsce działały już tylko 394 szkoły szczebla podstawowego (160 szkół publicznych i 234 szkoły prywatne), do których uczęszczało 36 500 uczniów⁴¹. Kurczenie się szkolnictwa niemieckiego, przejawiające się w zmniejszeniu liczby szkół i liczby uczniów w tych szkołach, widać także w układzie regionalnym. Analiza regionalna w dłuższej perspektywie czasowej (1921–1930) pokazuje wyraźny rzeczywisty zasięg scholaryzacji dzieci w języku ojczystym⁴². Statystyka nie jest jednak najlepszą miarą oceny stanu szkol-

³⁹ Ibidem, s. 129–131.

⁴⁰ Pisałem o tym w rozdziale 2.

⁴¹ Zob. S. Mauersberg: *Szkolnictwo powszechne...*, s. 131.

⁴² Zob. *Aneks*, tabele 13–17 oraz rozdział 7 (tam informacje na temat skolaryzacji uczniów narodowości niemieckiej w układzie regionalnym).

nictwa niemieckojęzycznego w Polsce międzywojennej. Większość szkół w Polsce centralnej, w Małopolsce i na Wołyniu to małe zaniedbane szkoły jedno- i dwuklasowe, przeważnie bardzo źle wyposażone, niejednokrotnie pozbawione choćby małej biblioteczki. W najlepszym stanie znajdowało się szkolnictwo niemieckie na Górnym Śląsku, w Wielkopolsce i na Pomorzu (zob. tabela 10.2).

Tabela 10.2. Szkolnictwo powszechne dla mniejszości niemieckiej (pod koniec 1921 r.)

Terytorium	Liczba szkół	Liczba nauczycieli	Liczba uczniów [tys.]
Małopolska	27	67	2,6
Polska centralna	239	389	17,7
Pomorze	369	422	27,8
Śląsk Cieszyński	19	67	4,0
Wielkopolska	884	859	53,6
Wołyń	24	26	1,1
Razem	1 562	1 830	106,8
Górny Śląsk (1922)	59	b.d.	13,5
Ogółem	1 621	1 830	120,3

b.d. – brak danych.

Źródło: S. Mauersberg: *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918–1939*. Warszawa 1968, s. 127.

Dotyczy to również stanu bibliotek⁴³. Zróżnicowana sytuacja panowała pod tym względem w Małopolsce⁴⁴. Niestety niemożliwe jest przedstawienie kompletnych danych na temat bibliotek szkolnych w szkołach powszechnych z niemieckim językiem nauczania w II RP. W urzędowej statystyce odnotowano tylko dwukrotnie (1927/1928 oraz 1928/1929) dane statystyczne na temat bibliotek w szkołach powszechnych w podziale według języka nauczania⁴⁵, ograniczając ten przegląd wyłącznie do publicznych szkół powszechnych. Dodatkową trudność podczas analizy sprawia fakt, iż odstąpiono od ukazania stanu bibliotek w układzie geograficznym (według województw). Z tych to szczątkowych informacji na temat stanu bibliotek w szkołach powszechnych z niemieckim językiem nauczania w Polsce przedwojennej wynika, że w roku szkolnym 1927/1928 biblioteki funkcjonowały w 366 szkołach z niemieckim językiem nauczania (83,4%), a korzystało z nich 43 675 uczniów (86,3%)⁴⁶. W następnym roku szkolnym (1928/1929) wskaźniki bezwzględne

⁴³ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 663: Wolhynien (1926–1940), k. 12–15.

⁴⁴ Zob. *Aneks*, tabele 13–15.

⁴⁵ *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*. R. 7: 1929. Warszawa 1929, s. 443–444; *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*. R. 8: 1930. Warszawa 1930, s. 429–430.

⁴⁶ *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*. R. 8: 1929..., s. 443–444.

i względne były nieco inne. Liczba szkół publicznych z bibliotekami wzrosła do 310 (87,8%), natomiast zmniejszyła się liczba uczniów korzystających z bibliotek – do 37 978 (69,4%)⁴⁷. Na podstawie dokumentów archiwalnych, obejmujących również biblioteki w szkołach prywatnych z niemieckim językiem nauczania możemy stwierdzić, że najwięcej bibliotek było na Górnym Śląsku, w następnej kolejności w Wielkopolsce, na Pomorzu, w Polsce centralnej, w Małopolsce i na Wołyniu⁴⁸. Biblioteki stanowiły z reguły wyposażenie niemieckich szkół prywatnych. Niezbyt rozwinięta była natomiast sieć bibliotek w szkołach publicznych pierwszego stopnia organizacyjnego⁴⁹.

10.2.2. Szkolnictwo średnie

Szkolnictwo niemieckie na poziomie średnim pozostawało w cieniu szkolnictwa powszechnego pod wieloma względami: liczby uczniów, liczby szkół, dyslokacji. W roku szkolnym 1925/1926 na całym obszarze Rzeczypospolitej funkcjonowało 14 niemieckich szkół średnich z 370 oddziałami, do których uczęszczało 9 490 uczniów⁵⁰. Poddane oddziaływaniu podobnych czynników co szkolnictwo powszechne, szkolnictwo niemieckie na poziomie średnim ulegało stopniowemu kurczeniu. W roku szkolnym 1929/1930 nauczanie w niemieckim języku prowadzono już tylko w 29 szkołach dla 7 749 uczniów⁵¹, aby w roku szkolnym 1937/1938 objąć nim 15 szkół (2 publiczne, 13 prywatnych), do których uczęszczało 2 500 uczniów⁵². Najwięcej szkół średnich z niemieckim językiem nauczania funkcjonowało w Wielkopolsce i na Pomorzu (5), następnie na Górnym Śląsku (4), w Polsce centralnej (2), w Małopolsce (2). W województwach wschodnich II Rzeczypospolitej nie było niemieckich szkół średnich. Geografia niemieckiego szkolnictwa średniego odzwierciedlała sytuację demograficzną i rozmieszczenie ludności niemieckiej, szkoły znajdowały się w zasadzie w czte-

⁴⁷ *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*. R. 8: 1930..., s. 429–430. Pełne dane w *Aneksie*, tabele 18–21.

⁴⁸ APB. Zespół 454/0: Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, sygn. 3567a: Sprawozdanie ze stanu bibliotek szkolnych (1926–1934), k. 73–85; APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, sygn. 2234: Biblioteki szkół mniejszościowych (1924–35), [bez pag.]; PA AA. Zespół: Deutsches Konsulat Łódź, sygn. 10, [bez pag.]; PA AA. Zespół: Deutsches Konsulat Krakau, Paket 23a, – Szkolnictwo niemieckie w Galicji, [bez pag.].

⁴⁹ Uwaga ta dotyczy w równym stopniu bibliotek w szkołach z niemieckim językiem nauczania i w szkołach powszechnych z polskim językiem nauczania. Zob. charakterystyka bibliotek szkolnych w rozdziale 4.

⁵⁰ Zob. M. Iwanicki: *Polityka oświatowa w szkolnictwie niemieckim w Polsce w latach 1918–1939*. Warszawa 1978, s. 282. Do tego trzeba dodać 1 916 uczniów w klasach niemieckich przy szkołach polskich.

⁵¹ Zob. *ibidem*.

⁵² *Ibidem*.

rech województwach: łódzkim, poznańskim, pomorskim i śląskim. Listę tę uzupełniały 2 gimnazja niemieckie w województwie lwowskim: w Stanisławowie i we Lwowie⁵³. Niedorozwój organizacyjny szkolnictwa średniego, zwłaszcza w stosunku do potrzeb, był rekompensowany dobrym bądź bardzo dobrym poziomem infrastruktury szkolnej (wyposażenie, sprzęt, zaopatrzenie w pomoce naukowe, bogate biblioteki) oraz wysokim poziomem nauczania. Niestety nie dysponujemy urzędowymi danymi dotyczącymi bibliotek w szkołach średnich z niemieckim językiem nauczania. We wspomnianych rocznikach statystycznych nie prezentowano danych o bibliotekach w układzie językowo-geograficznym, ograniczono się tylko do podziału według typów szkół⁵⁴. Skądinąd wiadomo, głównie na podstawie materiałów archiwalnych oraz sprawozdań z działalności poszczególnych szkół, że biblioteka była nieodłączną częścią struktury szkoły średniej z niemieckim językiem nauczania. Pod tym względem sytuacja na poszczególnych obszarach nie różniła się⁵⁵. Niektóre ze szkół średnich (łódzkie, poznańska, bielskie) kontynuowały stare, dobre wzorce, wypracowane jeszcze w czasach pruskich bądź habsburskich.

10.2.3. Seminaria nauczycielskie

Dla szkolnictwa niemieckojęzycznego problemem niezmiernie istotnym była dobrze przygotowana, także pod względem językowym, w odpowiedniej w stosunku do potrzeb liczbie, kadra nauczycielska. Przygotowanie nauczycieli do pracy w szkołach powszechnych w II Rzeczypospolitej było zadaniem seminariów nauczycielskich, a od 1937 roku – liceów pedagogicznych. Nieznaczna liczba placówek tego typu z niemieckim językiem wykładowym za przyzwoleniem władz państwowych ulegała zmniejszaniu przez cały okres międzywojenny. Jeszcze w roku szkolnym 1922/1923 działało 7 seminariów nauczycielskich z niemieckim językiem wykładowym, a w 6 lat później (1929/1930) już tylko 3, w tym 1 w Łodzi i 2 w Bielsku. Do 1937 roku, kiedy to seminaria niemieckie ostatecznie zlikwidowano, działały tylko 2 seminaria w Bielsku⁵⁶. We wszystkich niemieckich seminariach nauczycielskich

⁵³ Zob. *Aneks*, tabele 16 i 17.

⁵⁴ *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*. R. 8: 1930..., s. 431–432.

⁵⁵ APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, sygn. 223: Biblioteki w szkołach średnich. Statystyka wg stanu na 1 IX 1928, [bez pag.]; APB. Zespół 454/0: Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, sygn. 167: Biblioteki szkół średnich (1929–1931), k. 129; BAK. Zespół R 57: neu Deutsches Auslands-Institut, sygn. 1097: Szkolnictwo Evangelische Schule in Lemberg (1927/28), [bez pag.]; APŁ. Zespół 255/0: Prywatne Gimnazjum Żeńskie w Łodzi (1878–1939), k. 27–37, 52–81; Zespół 257/0: Niemieckie Gimnazjum Żeńskie w Łodzi (1919–1939), k. 4, 24, 77.

⁵⁶ *Ibidem*.

funkcjonowały biblioteki⁵⁷. W tym przypadku wiemy to z zachowanych archiwalnych zasobów, jako że statystyka urzędowa nie rejestrowała danych o bibliotekach w seminariach nauczycielskich z innym niż polski językiem nauczania⁵⁸. Z oficjalnej statystyki wynika też, że w roku sprawozdawczym 1928/1929 nie posiadały bibliotek aż 32 spośród 201 seminariów nauczycielskich z polskim językiem nauczania⁵⁹.

10.2.4. Inne formy kształcenia

Działacze mniejszości niemieckiej, wspierani finansowo przez władze niemieckie, starali się objąć opieką szkolną jak największą liczbę dzieci i młodzieży. Tam, gdzie to było możliwe, zwłaszcza na Górnym Śląsku, w Łodzi oraz w niektórych miastach Pomorza i Wielkopolski, otwierano ochronki i przedszkola niemieckie. W miarę możliwości starano się prowadzić również szkolnictwo zawodowe; w roku szkolnym 1929/1930 działało 7 szkół zawodowych z niemieckim językiem nauczania, do których uczęszczało 385 uczniów⁶⁰. Najbardziej rozwiniętą formą edukacji szkolnej – nielegalną z punktu widzenia prawa, ale bardzo rozpowszechnioną na terytoriach, gdzie Niemcy żyli w diasporze – było nauczanie wędrownie. Akcję nauczania wędrownego zainicjowało w 1926 roku Deutsche Vereinigung im Sejm und Senat für Grosspolen, Pommern und Netzgau, wspierane przez Verein für das Deutschtum im Ausland. Była to również odpowiedź, w mniemaniu niemieckim, na szkany administracyjne, na które miało być narażone prywatne szkolnictwo niemieckie. W 1928 roku tą formą nauczania było objętych ponad 11 tys. dzieci w 1 336 miejscowościach, głównie na Pomorzu i w Wielkopolsce⁶¹. Od 1937 roku nauczyciele wędrowni, mimo grożących im realnie kar, rozciągnęli swoją działalność na Małopolskę i Polskę centralną. Z niemieckiego punktu widzenia nauczyciel wędrowny był kimś więcej aniżeli tylko osobą edukującą dzieci i młodzież. Wyposażony w śpiewnik, elementarz, podręczniki, także w inne książki, nauczyciel wędrował od domu do domu, pieszo lub na rowerze, upowszechniając niemiecką kulturę i podtrzymując na duchu rozsianych po okolicy Niemców, częstokroć niemających kontaktu ze światem zewnętrznym. Nauczyciele wędrowni nie tylko nauczali. Rozprowadzali książki niemieckie, czasopisma, kalendarze, a nawet zakładali, w myśl instrukcji z 1927 roku, biblioteki wędrownie. W 1933/1934 roku system nauczania wędrownego obejmował blisko 23 tys. niemieckich dzieci⁶².

⁵⁷ APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, sygn. 230: Statystyka bibliotek szkolnych seminariów nauczycielskich wg stanu na 1 IX i 30 IX 1928, k. 32–38.

⁵⁸ *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*. R. 8: 1930..., s. 433.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 434.

⁶⁰ Zob. M. Iwanicki: *Polityka oświatowa...*, s. 318.

⁶¹ Zob. *ibidem*, s. 256–257. Zob. też D. Matelski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce...*, s. 263–265.

⁶² *Ibidem*.

10.3. Niemieckie majątki ziemskie, przedsiębiorstwa, instytucje finansowe, spółdzielnie

Piśmienność i związane z nim wykształcenie warunkowały niewątpliwie kontakt ludności niemieckiej z kulturą w formie żywego słowa i słowa drukowanego. Stan posiadania w jakimś stopniu był również akceleratorem uczestnictwa w życiu kulturalnym i bibliotecznym, zwłaszcza na tych terenach, gdzie udział Niemców w strukturze własności, pomimo różnych posunięć polskich władz państwowych, był dominujący lub chociażby równorzędny w stosunku do kapitałów innego pochodzenia. Tak było w Wielkopolsce, na Górnym Śląsku, na Pomorzu i w Łodzi. Kapitał własny miejscowej ludności wsparty środkami finansowymi płynącymi z Rzeszy był w stanie zapewnić dostęp do kultury niemieckiej również mniej zamożnym ziomkom na terenie działania fabryki, majątku itd. Rola przedsiębiorstw, spółdzielni i instytucji finansowych w upowszechnianiu kultury niemieckiej, w szczególności książki i bibliotek niemieckich, jest bezdyskusyjna, zarazem najtrudniejsza do udokumentowania, choćby dlatego, iż miała najczęściej pośredni charakter. Poza opisanymi dalej wyjątkami, ich wsparcie sprowadzało się do przekazania pieniędzy lub udostępnienia lokalu.

10.3.1. Własność ziemska

Ziemia była podstawowym źródłem zamożności ludności niemieckiej. Pomimo różnych kroków prawnych ze strony państwa polskiego (reforma rolna, komisja likwidacyjna, utworzenie strefy przygranicznej), a także mimo wyjazdów Niemców do Rzeszy niemiecka własność ziemska nie uległa poważnemu skurczeniu. W 1926 roku w Wielkopolsce i na Pomorzu w rękach niemieckich pozostawało 45 076 gospodarstw o łącznej powierzchni 1 014 141 ha⁶³. Nie inaczej było na Górnym Śląsku, gdzie Niemcy byli właścicielami 85% własności obszarnej i ok. 50% użytków rolnych i leśnych⁶⁴. We wschodniej Małopolsce i w Polsce centralnej oraz na Wołyniu rozdrobione i spragnione inwestycji rolnictwo niemieckie ratowały liczne spółdzielnie. Niemieccy właściciele ziemscy wspomagali niemiecką finansowo, czasami angażowali się również w jej działalność organizacyjną. Było to widoczne zwłaszcza na polskim Górnym Śląsku. Jan Henryk XV von Hochberg, książę pszczyński, był jednym z liderów Volksbundu⁶⁵. W rezydencjach niemieckich rodów arystokratycznych: w Pszczynie (Hochbergowie), Świerklańcu (Henckel von Donnersmarck), Koszęcinie (Hohenlohe-Ingelfingen), zwykle znajdowały się bogate biblioteki prywatne.

⁶³ T. Kowalak: *Spółdzielczość niemiecka na Pomorzu 1920–1938*. Warszawa 1965, s. 33–40.

⁶⁴ Ibidem.

⁶⁵ Zob. N. Conrads: *Pleß*. In: *Neue Deutsche Biographie*. Bd. 20. Berlin 2001, s. 532–533.

10.3.2. Przemysł i handel

Dowodem znaczenia niemczyzny w Polsce międzywojennej była silna pozycja Niemców w przemyśle i handlu. Przy niektórych przedsiębiorstwach funkcjonowały biblioteki zakładowe. Z zachowanych archiwaliów wiadomo o 2 bibliotekach: w Hohenloherwerke⁶⁶ (2 tys. tomów, 200 czytelników, ponad 10 tys. wypożyczeń) i w kopalni „Emma” (1 tys. książek, 200 czytelników, 1 400 wypożyczeń rocznie)⁶⁷. W pozostałych regionach zamieszkania ludności niemieckiej niemiecka własność przemysłowa albo nie występowała, albo też nie odgrywała większej roli w życiu gospodarczym. Jak pokazuje jednak przykład stanisławowski, mogła stanowić ważny punkt oparcia dla miejscowej niemczyzny. Wchodząca w skład instytutu Theodora Zöcklera fabryka maszyn rolniczych „Vis” w Stanisławowie dawała Niemcom pracę, a przez to podstawy zarówno materialnego, jak i duchowego bytu⁶⁸.

10.3.3. Instytucje finansowe i kredytowe

Banki i instytucje kredytowe były dla mniejszości niemieckiej zazwyczaj miejscem przechowywania środków finansowych, przekazywanych z Niemiec na działalność organizacyjną. W bankach, przede wszystkim niemieckich, były rozliczane transakcje pieniężne za zakupione książki dla bibliotek. Było to tym łatwiejsze, iż większość banków w byłym zaborze pruskim znajdowała się w rękach niemieckich, co przy zachowaniu elementarnych środków ostrożności oraz przestrzeganiu obowiązujących przepisów pozwalało liderom mniejszości niemieckiej na swobodne dysponowanie posiadanymi pieniędzmi. Mniej znane, a może rzadsze były przykłady bezpośredniego zaangażowania banków w pomoc dla bibliotek lub związków bibliotekarskich, a przecież – jak zaznaczał „Der Auslandsdeutsche” w anonimowej notatce – „Banki niemieckie w Polsce są wsparciem niemczyzny w praktycznym i idealistycznym sensie”⁶⁹. Z tego samego pisma dowiadujemy się, iż 23 lutego 1921 roku została powołana do życia niemiecka biblioteka wędrowna dla byłej prowincji poznańskiej. Do zbiórki pieniędzy na rzecz tworzonej biblioteki przyłączył się między innymi niemiecki Volksbank Stadthagen w Bydgoszczy, wręczając zebrane na ten cel w powiatach 21 540 RM⁷⁰.

⁶⁶ Katowice-Wielowiec.

⁶⁷ BAK. Zespół R 57: neu Deutsches Auslands-Institut, sygn. 1099: Biblioteki niemieckich organizacji i towarzystw, [bez pag.].

⁶⁸ Ch.E. Zöckler: *Wie kam es zur Gründung der Zöckler'schen Anstalten in Stanislau?* „Zeitweiser der Galiziendeutschen” 1997, Jg. 35, s. 38–44.

⁶⁹ „Der Auslandsdeutsche” 1926, Nr. 15, s. 498.

⁷⁰ „Der Auslandsdeutsche” 1921, Nr. 8, s. 246.

10.3.4. Niemiecki ruch spółdzielczy

Niemiecki ruch spółdzielczy stanowił najbardziej masową organizację gospodarczą mniejszości niemieckiej. Program ideowo-społeczny skupiał się przede wszystkim na kwestiach gospodarczych. Głównym celem niemieckich spółdzielni było udzielanie swoim członkom kredytów na dogodnych warunkach, zapewnianie zbytu artykułów rolnych oraz dostarczanie dobrej jakości towarów pochodzenia przemysłowego po przystępnych cenach⁷¹. Ogromny rozwój niemieckiego ruchu spółdzielczego nastąpił w rezultacie korzystania z kredytów udzielanych pod auspicjami Rzeszy na wzmocnienie gospodarstw i przedsiębiorstw niemieckich. Najbardziej rozbudowany był ruch spółdzielczy w Wielkopolsce i na Pomorzu. Działały tam spółdzielnie kredytowe, wiejskie kasy pożyczkowe, spółdzielnie rolnicze, mleczarskie, towarowe itd. Spółdzielnie zrzeszone od 1926 roku w Związku Niemieckich Spółdzielni w Polsce (Verband deutscher Genossenschaften in Polen) swym zasięgiem działania obejmowały również Górny Śląsk i Śląsk Cieszyński. Drugim największym obszarem niemieckiej spółdzielczości było Pomorze, gdzie od 1919 roku działał Związek Spółdzielni Wiejskich Województwa Pomorskiego (Verband ländlicher Genossenschaften für Wojewodschaft Pommerellen), grupujący spółdzielnie wiejskie. Na trzecim miejscu wśród niemieckich organizacji spółdzielczych znajdował się Związek Niemieckich Spółdzielni w Polsce (Verband der deutschen Genossenschaften in Polen), z siedzibą w Łodzi, grupujący głównie spółdzielnie zapomogowo-pożyczkowe. Czwarty pod względem wielkości ośrodek niemieckiej spółdzielczości znajdował się we Lwowie, gdzie działał od 1922 roku Związek Niemieckich Spółdzielni Rolniczych w Polsce (Verband deutscher landwirtschaftlicher Genossenschaften in Polen). Najsłabiej rozwinięta była spółdzielczość niemiecka na Wołyniu; obejmowała tylko 2 spółdzielnie w Łucku⁷². Po wejściu w życie nowel ustawy o spółdzielczości⁷³ niemiecki ruch spółdzielczy skurczył się w 1934 roku do 608 spółdzielni, w tym 472 w Wielkopolsce, 12 na Pomorzu, 39 w województwie śląskim i 85 w Polsce centralnej. Na liście pobocznych celów spółdzielni, niemniej jednak celów ważnych, znajdowały się zagadnienia wychowawcze, polityczne i kulturalno-oświatowe. Centralne związki spółdzielcze wydawały swoją prasę, kalendarze, a na terenie Małopolski Wschodniej i w Polsce centralnej współdziałały nawet w kwestii zaopatrywania bibliotek w niemiecką książkę⁷⁴. Niektóre spółdzielnie posiadały biblioteki. Świadczą o tym pośrednie

⁷¹ J. Majewski: *Drogi i bezdroża niemieckiej spółdzielczości w Polsce 1919–1939*. Poznań 1989, s. 92–96.

⁷² T. Bierschenk: *Die deutsche Volksgruppe in Polen 1934–1939*. Kitzingen 1954, s. 70–74.

⁷³ *Obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 16 czerwca 1934 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach* „Dziennik Ustaw RP” 1934, nr 55, poz. 495, s. 896–912. Zob. też J. Majewski: *Drogi i bezdroża niemieckiej spółdzielczości...*, s. 117–120.

⁷⁴ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 580: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1928–1931), k. 193.

dowody. We wrześniu 1928 roku Paul Zöckler wspólnie z niemiecką spółdzielczością oraz czasopismem „Landwirtschaftliches Zentralwochenblatt” sporządził dla Deutsche Stiftung zestawienie potrzebnej niemieckiej literatury rolniczej⁷⁵. Przykładowo, Związek Niemieckich Spółdzielni w Polsce (z siedzibą w Łodzi) zakupił w 1931 roku książki, gazety i czasopisma za kwotę 377,92 zł⁷⁶. W 1936 roku Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen dostarczył Niemieckiemu Związkowi Spółdzielczemu książki za kwotę 95 RM⁷⁷. Dowodem znaczenia spółdzielczości w rozwoju bibliotek niemieckich jest opinia wyrażona podczas narady MDAB w 1931 roku: „[...] rolnicza spółdzielczość [w Polsce – Z.G.] jest nadzieją dla niemieckich bibliotek na wsi [...]”⁷⁸.

10.4. Niemiecki ruch prasowy, wydawniczy i księgarski

Produkcja książki i prasy niemieckiej w Polsce międzywojennej miała dla bibliotek niemieckich, w sensie czysto statystycznym, marginalne znaczenie. Realnym i głównym dostawcą książek były niemieckie firmy wydawnicze oraz instytucje państwowe i prywatne z Niemiec, zajmujące się opieką nad zagraniczną niemczyzną. Nieco inaczej rzecz miała się z dystrybucją i rynkiem prasy. Niemiecki handel księgarski był ważnym, choć nie jedynym kanałem rozpowszechniania nowej książki niemieckiej z Niemiec. Z kolei prasa niemiecka, szczególnie kulturalno-oświatowa, ale nawet codzienna, stanowiła istotne narzędzie promocji książki i biblioteki niemieckiej.

10.4.1. Prasa niemiecka

Prasa niemieckojęzyczna w II Rzeczypospolitej była dla Niemców orężem w walce o zachowanie języka ojczystego oraz praw politycznych. Oprócz tego prasa stanowiła cenny instrument pracy kulturalno-oświatowej, tudzież instrument doskonalenia zawodowego społeczności niemieckiej. Niemcy w Polsce dysponowali znaczną liczbą dzienników, gazet, tygodników i innych czasopism, także w przeeliczeniu na obywatela narodowości niemieckiej. W 1918 roku wydawanych było aż 187 tytułów prasowych w języku niemieckim w łącznym nakładzie 536 tys. egzemplarzy; po znacznym spadku liczby tytułów i nakładów w latach dwudziestych

⁷⁵ Ibidem, k. 194.

⁷⁶ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 661: Kongresspolen (1928–1940), k. 238.

⁷⁷ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 734: Büchereiwesen (Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen) (1927–1941), k. 165–172.

⁷⁸ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 626: Deutsche Not in Oberschlesien (IV 1923–III 1925–1937), k. 385–388.

i trzydziestych XX wieku wydawano sto kilkanaście tytułów w ok. 300 tysięcy egzemplarzy (zob. tabela 10.3).

Tabela 10.3. Prasa niemiecka w Polsce w latach 1918–1939

Prasa niemiecka	1918	1923	1926	1929	1932	1935	1938	1939
Prasa polityczna	166	62	51	48	46	46	42	41
Prasa gospodarcza	5	9	1	14	12	15	14	13
Prasa zawodowa	5	7	11	11	6	5	6	3
Prasa religijna	8	10	14	32	34	35	38	37
Prasa kulturalno-oświatowa	3	7	15	12	11	12	12	11
Razem	187	95	92	117	109	113	112	105

Źródło: T. Kowalak: *Prasa niemiecka w Polsce 1918–1939*. Warszawa 1971, s. 369; *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*. R. 1: 1920/21–R. 8: 1930. Warszawa 1921–1930; *Mały Rocznik Statystyczny*. R.1–R.10. Warszawa; *Statystyka druków wydanych w Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa 1930–1939.

Dominująca rola przypadała prasie politycznej i religijnej – ok. 80% wszystkich tytułów. Relatywnie dużą rolę odgrywała w życiu mniejszości niemieckiej prasa gospodarcza i kulturalno-oświatowa. W 1937 roku ukazywało się w Polsce 105 niemieckich gazet i czasopism, z tego 20 codziennych, ok. 10 wydawanych 2–4 razy w tygodniu i 30 tygodników⁷⁹. Niemiecka prasa ukazywała się przede wszystkim w trzech województwach zachodnich: śląskim, poznańskim i pomorskim, czyli tam, gdzie Niemców było najwięcej, gdzie tworzyli zwartą wspólnotę wyznaniową, polityczną i osiedleńczą. Główne ośrodki prasowe na terenie Polski to duże ośrodki miejskie: Poznań, Bydgoszcz, Katowice, Bielsko, Łódź i Lwów (zob. tabela 10.4). Ukazywała się tam ponad połowa wszystkich tytułów w języku niemieckim. Pozostała część prasy wydawana była w ośrodkach lokalnych. Centrum niemieckiej prasy w Wielkopolsce i w całej Polsce zarazem stanowił Poznań, gdzie ukazywało się 5 z 14 wydawanych dzienników, 14 z 25 tygodników, 20 z 35 miesięczników oraz 12 z 13 kwartalników. W Poznaniu drukowano większość ogólnopolskich czasopism gospodarczych i społeczno-kulturalnych w języku niemieckim. Głównym ośrodkiem prasowym Pomorza w latach 1919–1939 był Bydgoszcz; wydawano tu 14 tytułów prasowych⁸⁰. W województwie śląskim niemiecka prasa skupiała się w 2 głównych ośrodkach: w Katowicach i Bielsku. Wydawana tam była prasa codzienna, gospodarcza, zawodowa. W Katowicach wydawano ponadto prasę religijną i kalendarze.

Ważnym ośrodkiem wydawniczym prasy niemieckiej w Polsce międzywojennej była Łódź i okolice. W 1932 roku wydawano tam 18 tytułów, z tego 2 dzienniki, 7 czasopism religijnych, po 2 pisma kulturalno-oświatowe i gospodarcze⁸¹. W Ma-

⁷⁹ Zob. T. Bierschenk: *Die deutsche Volksgruppe in Polen...*, s. 49.

⁸⁰ Zob. D. Matelski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce...*, s. 270–277.

⁸¹ M. Kucner: *Prasa niemiecka w Łodzi w okresie międzywojennym*. W: *Wizerunek Łodzi w literaturze, kulturze i historii Niemiec i Austrii*. Red. K.A. Kuczyński. Łódź 2005, s. 161–180.

łopolsce i na Wołyniu prasa niemiecka była w ledwo dostrzegalna. W różnych okresach wydawano tam 4–5 tytułów. Były to przede wszystkim tytuły polityczne, zawodowe, religijne oraz bardzo popularne w środowisku rolniczym kalendarze⁸². Społeczność niemiecka w Polsce oraz władze niemieckie w Rzeszy przywiązywały dużą wagę do funkcjonowania niemieckiej prasy mniejszościowej. Wyraz tego dostrzec można w nieprzerwanej pomocy finansowej, bez której utrzymanie opisanego stanu posiadania byłoby praktycznie niemożliwe.

Tabela 10.4. Liczba tytułów prasy niemieckiej w centrach niemieckiej prasy w Polsce (1924–1935)

Ośrodek prasowy	1924	1932	1933	1935
Poznańskie, w tym:	25	34	38	35
Poznań	7	18	20	19
Bydgoszcz	4	6	6	8
Pomorskie	10	10	8	9
Śląskie, w tym:	36	30	30	30
Katowice	18	12	17	16
Bielsko	10	7	6	b.d.
Cieszyn	2	3	2	b.d.
Łódzkie, w tym:	12	14	19	19
Łódź	12	14	13	18
Pozostałe województwa, w tym:	3	5	5	8
Łuck	–	1	1	1
Lwów	1	2	2	2
Stanisławów	1	1	1	1
Warszawa	1	1	1	1
Razem	86	94	100	101

Źródło: T. Kowalak: *Prasa niemiecka w Polsce 1918–1939*. Warszawa 1971, s. 372; *Statystyka druków wydanych w Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa 1930–1939; *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*. R. 1: 1920/21–R. 8: 1930. Warszawa 1921–1930; *Mały Rocznik Statystyczny*. R. 1–R. 10. Warszawa.

Czasopisma kulturalno-oświatowe

Niemiecka prasa kulturalno-oświatowa była szczególną gałęzią niemieckiego czasopiśmiennictwa w Polsce międzywojennej. Jej podstawowym celem było upowszechnianie i realizowanie programu działalności kulturalno-oświatowej, który

⁸² O. Heike: *Die deutsche Minderheit in Polen bis 1939*. Leverkusen 1985, s. 169.

zmierzał do zintegrowania całej mniejszości niemieckiej, wpojenia jej przekonania o wyjątkowości niemieckiego dziedzictwa kulturalnego oraz zachęcenia do kulturowania Niemczyzny w różnych organizacjach i instytucjach, w tym w bibliotekach. Czasopism dotyczących bezpośrednio tematyki kultury i oświaty było, na tle innych gazet, stosunkowo niewiele. Pomiędzy 1919 a 1939 rokiem ukazywało się od 7 do 12 tytułów, głównie w dwóch ośrodkach – w Katowicach i w Poznaniu⁸³.

Naprawdę poważną rolę spośród tytułów zaliczanych do tego gatunku, istotnych w kształtowaniu i podtrzymywaniu świadomości narodowej odegrały 3–4 tytuły. Chronologicznie rzecz biorąc, na plan pierwszy wysuwało się poznańskie „Deutsche Blätter in Polen” (1924–1931) oraz katowickie „Schaffen und Schauen” (1924–1931). Celem „Deutsche Blätter in Polen” (organ 4 niemieckich towarzystw naukowych), redagowanego przez Hermanna Rauschninga, była integracja Niemczyzny wokół haseł nacjonalistycznych podejmowanych na gruncie działalności kulturalnej⁸⁴. „Schaffen und Schauen”⁸⁵, redagowane przez Viktora Kaudera, będące organem Deutscher Kulturbund für Polnisch-Schlesien, propagowało działalność kulturalno-oświatową wśród Niemców na Górnym Śląsku. Kontynuatorem tego dzieła na Górnym Śląsku był „Der Kulturwart” (1935–1939), natomiast w Wielkopolsce i na Pomorzu – „Deutsche Monatshefte in Polen” (1934–1943).

Pośród wskazanych kierunków czasopiśmiennictwa niemieckiego prasa kulturalno-oświatowa była najsilniej spleciona z niemieckim ruchem bibliotecznym⁸⁶. W gruncie rzeczy problematykę kulturalno-oświatową i w węższym znaczeniu: biblioteczną, poruszano we wszystkich typach prasy niemieckiej. Artykuły, notatki i doniesienia opisujące i/lub omawiające działalność bibliotek niemieckich, czy też upowszechniające język i kulturę niemiecką poprzez książkę spotykamy w prasie naukowej (np. „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift in Polen”), prasie zawodowej (np. „Deutsche Schulzeitung in Polen”), prasie religijnej i młodzieżowej. Specjalne miejsce w duchowym i kulturalnym życiu Niemców w Polsce, zwłaszcza w jej wschodniej i centralnej części, zajmowały kalendarze, przynoszące wartościowe teksty na temat życia kościelnego i kulturalnego Niemców. W przedwojennej Polsce wychodziło łącznie kilkanaście kalendarzy niemieckich⁸⁷, jak „Hausfreund”, korzenie tych publikacji sięgały jeszcze do wieku XIX. Swoje kalendarze wydawali

⁸³ W roku 1923 tytułów niemieckiej prasy kulturalnej w Polsce było 7, w kolejnych latach: 13 (1926), 12 (1929), 11 (1932), 12 (1935), 12 (1938), 11 (1939). T. Kowalak: *Prasa niemiecka w Polsce 1918–1939*. Warszawa 1971, s. 379.

⁸⁴ W. Kotowski: *Teatry Deutsche Bühne w Wielkopolsce i na Pomorzu 1919–1939*. Warszawa 1990, s. 22.

⁸⁵ Czasopismo to zostało scharakteryzowane obszernie w poprzednim rozdziale.

⁸⁶ Szerzej na ten temat w rozdziale poprzednim.

⁸⁷ W miarę pełne zestawienie kalendarzy niemieckich wydawanych w Polsce międzywojennej znajduje się w bazach Biblioteki Narodowej – Baza: Centralny Katalog Czasopism Polskich – kalendarze. Zob. World Wide Web: <http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=47>. Dostęp: 11 maja 2011 r.

ewangelicy⁸⁸, katolicy⁸⁹, organizacje konsolidacyjne mniejszości niemieckiej⁹⁰, niemieccy spółdzielcy⁹¹, niemiecka prasa⁹², czy też regionalni przywódcy mniejszości niemieckiej⁹³.

10.4.2. Niemiecki ruch wydawniczy

W latach 1924–1939 ukazało się – według danych zawartych w *Roczniku Statystyki RP*⁹⁴ – 2 019 tytułów w języku niemieckim w łącznym nakładzie 3 044 tys. egzemplarzy. Nie jest to z całą pewnością pełna informacja o stanie produkcji wydawniczej w języku niemieckim na obszarze II Rzeczypospolitej. Pamiętajmy, że produkcję wydawniczą zaczęto rejestrować w II RP dopiero w 1924 roku, a od 1927 roku zaczęto w niej ujmować wydawnictwa z Górnego Śląska i ze Śląska Cieszyńskiego. Wielkość produkcji wydawniczej niemieckich oficyn wydawniczych zarówno w układzie rzeczowym, jak i terytorialnym podlegała fluktuacjom pod względem liczby wydawanych tytułów i wielkości nakładów (zob. tabela 10.5).

Tabela 10.5. Produkcja wydawnicza w języku niemieckim w Polsce (1924–1937)

Rok	Tytuły		Nakład [tys. egz.]	
	liczba	procent całej produkcji wydawniczej	liczba	procent całej produkcji wydawniczej
1	2	3	4	5
1924	77	1,5	229,3	1,3
1925	57	1,0	194,9	0,8
1926	73	1,2	217,2	1,0
1927	68	0,9	154,2	0,6

⁸⁸ *Evangelischer Volkskalender auf das Jahr...* Posen [Poznań] Jg. 15 (1875)–Jg. 81 (1941).

⁸⁹ *Katholischer Volkskalender für das Jahr...* Katowice: Verlag und Druck: Der Oberschlesische „Kurier” Sp. z o.o. 1931–1938.

⁹⁰ *Deutscher Heimatbote in Polen. Kalender für...* Landesvereinigung des Deutschtumsbundes zur Wahrung der Minderheitsrechte in Polen. Bydgoszcz. Jg. 1 (1922)–Jg. 18 (1939).

⁹¹ „*Landwirtschaftlicher Kalender für Polen für das Jahr*”. Hrsg. vom Verband Deutscher Genossenschaften in Polen. Poznań 1920–1939.

⁹² „*Volksfreund-Kalender für Stadt und Land auf das Jahr*”. Bearb. von B. Bergmann. *Volksfreund Kalender* od Jg. 12 (1938). Łódź [Łódź]: Druck und Verlag der Verlagsgesellschaft „Libertas”, [1927–1939].

⁹³ *Wolhynischer Volkskalender. Jahreskalender*. Hrsg. von den Pastoren der ev.-augsb. Kirche in Wolhynien (1935–1938).

⁹⁴ *Urządowy Wykaz Druków Wydanych w Rzeczypospolitej Polskiej. Druki zarejestrowane w Bibliotece Narodowej*. R. 3 (1930)–R. 12 (1939). Warszawa 1930–1939. *Statystyka druków 1928–1930*. Biblioteka Narodowa. Instytut Bibliograficzny. Warszawa, 1932; *Statystyka Druków wydawana przez Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa 1932–1939.

cd. tab. 10.5.

1	2	3	4	5
1928	105	1,9	257,0	1,2
1929	122	1,8	311,0	1,3
1930	156	2,5	199,0	0,9
1931	125	2,2	238,0	1,4
1932	78	1,4	107,0	0,8
1933	92	1,6	99,5	0,6
1934 ^{a)}	79	1,2	133,7	0,6
1935	167	2,2	188,7	0,9
1936	321	4,0	420,1	2,5
1937	250	3,1	298,0	1,0
1938	249	2,8	b.d.	–

b.d. – brak danych.

^{a)} W zestawieniu nie ujęto dokumentów życia społecznego.

Źródło: N. Kraśko: *Produkcja druków nieperiodycznych w II Rzeczypospolitej w latach 1924–1938 (w świetle ówczesnych danych statystycznych)*. W: *Instytucje – publiczność – sytuacje kultury*. Red. J. Kostecki. T. 4. Warszawa 1992, s. 311; *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*. R. 3: 1925. Warszawa 1925, s. 188; *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*. R. 4: 1926. Warszawa 1925/1926, s. 365; *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*. R. 5: 1927. Warszawa 1927, s. 465; *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*. R. 6: 1928. Warszawa 1928, s. 430; *Mały Rocznik Statystyczny*. Warszawa 1939, s. 344; *Mały Rocznik Statystyczny*. Warszawa 1938, s. 334; *Mały Rocznik Statystyczny*. Warszawa 1937, s. 326; *Mały Rocznik Statystyczny*. Warszawa 1936, s. 238; *Mały Rocznik Statystyczny*. Warszawa 1935, s. 217; *Mały Rocznik Statystyczny*. Warszawa 1934, s. 184; *Mały Rocznik Statystyczny*. Warszawa 1933, s. 139; *Mały Rocznik Statystyczny*. Warszawa 1932, s. 127; *Statystyka druków 1928–1930*. Warszawa 1932, s. 4–5, 19, 51; *Statystyka druków wydanych w Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa 1930–1939.

Struktura rzeczowa niemieckojęzycznej produkcji wydawniczej od 1930 roku ustabilizowała się i aż do wybuchu II wojny światowej najliczniejszą kategorię stanowiły książki naukowe, przed dokumentami życia społecznego, literaturą popularnonaukową i literaturą piękną. Należy zaznaczyć, że pod względem wysokości nakładów sytuacja była odwrotna. Najwięcej Niemcy wydawali podręczników (38,4%) i książek popularnonaukowych (31,7%), najniższe nakłady osiągała literatura piękna (13,7%) i książka naukowa (16,2%) (zob. tabela 10.6).

Geografia produkcji wydawniczej książki niemieckojęzycznej w II RP wykazuje z jednej strony rozproszenie terytorialne, z drugiej strony zaś koncentrację w ośrodkach edytorskich. W latach 1928–1939 książkę w języku niemieckim wydawano w 14 województwach, z tego najwięcej w Wielkopolsce (27,5%), w Warszawie i Krakowie (po 18,8%), w województwie lwowskim (13,2%), a w województwie śląskim – 8,4%⁹⁵; należy dodać, że statystyka dotycząca województwa lwowskiego obejmuje przypuszczalnie także druki niemieckojęzyczne wydawane przez oficyny polskie, w tym przede wszystkim przez Książnicę „Atlas” oraz Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

⁹⁵ Zob. N. Kraśko: *Produkcja druków nieperiodycznych w II Rzeczypospolitej w latach 1924–1938 (w świetle ówczesnych danych statystycznych)*. W: *Instytucje – publiczność – sytuacje kultury*. Red. J. Kostecki. T. 4. Warszawa 1992, s. 288–289.

Tabela 10.6. Struktura druków nieperiodycznych w języku niemieckim w Polsce (1930–1937)

Rok	Typy wydawnictw					
	ogółem	literatura piękna	podręczniki	książki naukowe	książki popularno-naukowe	dokumenty życia społecznego
1930	295	11	14	107	24	139
1931	220	11	20	67	27	95
1932	153	9	19	39	11	75
1933	156	6	4	67	15	64
1934	155	6	10	44	19	76
1935 ^{a)}	167	8	20	96	43	–
1936	321	9	35	231	46	–
1937	250	4	22	178	46	–

^{a)} W zestawieniu nie ujęto dokumentów życia społecznego.

Źródło: N. Kraśko: *Produkcja druków nieperiodycznych w II Rzeczypospolitej w latach 1924–1938 (w świetle ówczesnych danych statystycznych)*. W: *Instytucje – publiczność – sytuacje kultury*. Red. J. Kostecki. T. 4. Warszawa 1992, s. 311; *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*. R. 3: 1925. Warszawa 1925, s. 188; *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*. R. 4: 1926. Warszawa 1925/1926, s. 365; *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*. R. 5: 1927. Warszawa 1927, s. 465; *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*. R. 6: 1928. Warszawa 1928, s. 430; *Mały Rocznik Statystyczny*. Warszawa 1939, s. 344; *Mały Rocznik Statystyczny*. Warszawa 1938, s. 334; *Mały Rocznik Statystyczny*. Warszawa 1937, s. 326; *Mały Rocznik Statystyczny*. Warszawa 1936, s. 238; *Mały Rocznik Statystyczny*. Warszawa 1935, s. 217; *Mały Rocznik Statystyczny*. Warszawa 1934, s. 184; *Mały Rocznik Statystyczny*. Warszawa 1933, s. 139; *Mały Rocznik Statystyczny*. Warszawa 1932, s. 127; *Statystyka druków 1928–1930*. Warszawa 1932, s. 4–5, 19, 51; *Statystyka druków wydanych w Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa 1930–1939.

Główne ośrodki edytorskie książki niemieckiej stanowiły duże miasta w województwach zachodnich: Katowice, Poznań, Bydgoszcz, Bielsko. Od strony organizacyjnej niemiecki ruch wydawniczy był ściśle powiązany z drukarniami, w niektórych wypadkach z księgarniami i prasą. Największym ośrodkiem wydawniczym książki niemieckiej był w okresie międzywojennym Poznań, a tam wydawnictwa: Posener Buchdruckerei und Verlagsanstalt (następnie Concordia AG), Papierdruck, ewangelicki Lutherverlag, Historische Gesellschaft für Posen oraz Kosmos⁹⁶. W Bydgoszczy wydawanie książki niemieckiej zmajoryzowało wydawnictwo A. Dittmanna oraz księgarnia-wydawnictwo W. Johnego. Na Górnym Śląsku potentatem wydawniczym w zakresie książki niemieckiej był koncern drukarsko-wydawniczy Kattowitzer Buchdruckerei und Verlag AG. W jego ramach prowadzono drukarnię, wydawnictwo i 4 księgarnie⁹⁷. Na Górnym Śląsku działało też najwięcej drukarni niemieckich. W 1939 roku na 119 działających tam drukarni aż 46 znajdowało się w posiadaniu Niemców. Wydawaniem książek i prasy na Śląsku Cieszyńskim zajmowała się przede wszystkim Drukarnia Gustava Jenknera.

⁹⁶ Zob. *Bibliografia Polska 1901–1939*. Dostępny World Wide Web: <http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=23>. Dostęp: 11.05.2011 r.

⁹⁷ Zob. D. Sieradzka: *Drukarnictwo województwa śląskiego w latach 1920–1939. Zarys dziejów*. Katowice 2001, s. 98.

W Polsce centralnej głównym ośrodkiem edytorskim była Łódź. Do najważniejszych łódzkich firm wydawniczo-drukarskich należały: Libertas, Neue Lodzer Zeitung; Freie Lodzer Presse; wydawnictwo Manitius; wydawnictwo baptyistów Kompas⁹⁸. W Małopolsce produkcja książki i prasy niemieckiej koncentrowała się we Lwowie. Tamtejszy Deutsche Verlagsgesellschaft mit beschränkter Haftung prowadził ponadto handel księgarski oraz zaopatrywał szkoły niemieckie w podręczniki⁹⁹.

10.4.3. Księgarstwo mniejszości niemieckiej

Z punktu widzenia zaopatrzenia bibliotek niemieckich w książkę i prasę w języku ojczystym znaczenie niemieckich oficyn wydawniczych i drukarni w Polsce było marginalne, jeżeli tylko brać pod uwagę wielkość produkcji wydawniczej. Pamiętajmy jednak, że w kilku ośrodkach (Poznań, Bydgoszcz, Katowice) poprzez własną sieć księgarń pełniły one również ważną funkcję dystrybutora niemieckiej książki. Księgarstwo niemieckie w Polsce międzywojennej było do tej pory bodaj najsłabiej rozpoznaną gałęzią działalności mniejszości niemieckiej. Nie ma na ten temat opracowań, niewiele też zachowało się materiałów w archiwach. Według anonimowej notatki zamieszczonej w „Der Auslandsdeutsche”, w 1921 roku w Polsce miało działać ok. 100 niemieckich księgarń¹⁰⁰. Z opracowania Friedricha Oldenburga na temat niemieckiego handlu księgarskiego w krajach europejskich zamieszkałych przez Niemców wynika, iż w 1930 roku tylko na terenie województw zachodnich Polski (śląskie, poznańskie, pomorskie) funkcjonowały 44 księgarnie w 27 miejscowościach, z tego najwięcej w Wielkopolsce (20), następnie na Górnym Śląsku (15) i na Pomorzu (9)¹⁰¹. Wykaz ten należałoby uzupełnić o księgarnie niemieckie w Grudziądzu, we Lwowie, w Łodzi, Łucku i okolicznych miastach. Księgarnia niemiecka była nie tylko punktem sprzedaży książek w języku niemieckim. Księgarnie w większych miastach zaopatrywały biblioteki niemieckie w nowości książkowe.

Ponadto w kilku miejscowościach księgarnie pełniły również funkcję bibliotek¹⁰² (Grudziądz – fot. 36, Wolsztyn, Toruń, Cieszyn – fot. 37). Dopiero w tym kontekście lepiej widać szersze uwarunkowania handlu książką niemiecką w Polsce. Obrót książką niemiecką w Polsce utrudniały – zdaniem Niemców – wysokie taryfy celne oraz przeszkody natury politycznej¹⁰³.

⁹⁸ Zob. „Der Auslandsdeutsche” 1933, Nr. 3/4, s. 134.

⁹⁹ Zob. T. Kowalak: *Prasa niemiecka w Polsce 1918–1939*. Warszawa 1971, s. 367. Zob. też N. Kraśko: *Produkcja druków nieperiodycznych w II Rzeczypospolitej...*, s. 288–289.

¹⁰⁰ Zob. *Das deutsche Buch im Ausland*. „Der Auslandsdeutsche” 1921, Nr. 11, s. 339–340.

¹⁰¹ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 603: Deutscher Volksbund für Oberschlesien (XII 1921–I 1938), k. 125–148.

¹⁰² Zob. *Biblioteki oświatowe...*, s. 128, 145.

¹⁰³ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 602: Deutscher Volksbund für Oberschlesien (XII 1921–I 1938), k. 82–83.



Fot. 36. Księgarnia Arnolda Kriedte w Grudziądzu (ok. 1943 r.)



Fot. 37. Księgarnia E. Feitzingera na Górnym Rynku w Cieszynie (1908 r.). Pierwszy dom z prawej strony

Niebibliotekarskie instytucje mniejszości niemieckiej można podzielić na 2 grupy. Pierwszą tworzą instytucje wspierające działalność bibliotek, ale (z małymi wyjątkami) w nią się nieangażujące, jak banki, zakłady przemysłowe, spółdzielnie, placówki handlowe, księgarnie, drukarnie i firmy wydawnicze. Wsparcie z ich strony, zwłaszcza wsparcie natury finansowej i rzeczowej, było istotnym wkładem, uzupełniającym subwencje udzielane przez Berlin. Do drugiej grupy zaliczymy instytucje bezpośrednio zaangażowane w działalność biblioteczną (szkoła, Kościół ewangelicki), organizujące przy swoich lokalach, obiektach czy gmachach biblioteki. Wprawdzie zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym ich zasoby pozostawały daleko w tyle za bibliotekami znajdującymi się pod pieczęcią VdV i Verein Deutscher Büchereien, ale z racji niezależności od instytucji państwowych i samorządowych górowały nierzadko nad nimi, oferując literaturę zakazaną lub ledwo tolerowaną gdzie indziej.

11. Aktywność kulturalno-oświatowa i biblioteczna organizacji pozabibliotecznych

11.1. Organizacje polityczne

Mniejszość niemiecka przejawiała od powstania II Rzeczypospolitej bardzo silną aktywność polityczną. Była konglomeratem ugrupowań i organizacji o różnej proweniencji politycznej i wyznaniowej, o różnym zasięgu oddziaływania (lokalnym, regionalnym, ogólnopolskim). Tworzyły one coś w rodzaju hierarchicznej struktury, na której szczycie stały organizacje niemieckie konsolidujące Niemczyznę na obszarze całej Polski. Drugim szczeblem tej swoistej drabiny były organizacje integrujące Niemczyznę w poszczególnych regionach. Zasięg regionalny lub ogólnopolski miały tradycyjne partie polityczne, organizacje związkowe i młodzieżowe, zrzeszające przedstawicieli mniejszości niemieckiej.

11.1.1. Organizacje niemieckie o zasięgu ogólnopolskim

Organizacje niemieckie o zasięgu ogólnopolskim stanowiły w istocie rzeczy ogniwo niemieckiego ruchu politycznego. Złożyły się na to, oprócz już wymienionych czynników, dodatkowo ambicje polityczne wzmocnione różnicami politycznymi i wyznaniowymi. Pierwsze działania zmierzające do scalenia Niemczyzny podejmował w latach 1921–1923 Centralny Związek Konfederacji Niemczyzny (Zentralverband der Deutschtumsbünde). Nie zdobyły one jednak uznania i poparcia ani w Warszawie, ani w Berlinie. O wiele skuteczniej w rolę koordynatora życia politycznego Niemców w Polsce wcieliła się niemiecka frakcja parlamentarna w Sejmie i Senacie RP. Bez powodzenia aspirowały do tej roli działająca w latach 1931–1934 Centralna Komisja Niemców w Polsce (Zentralausschuss der Deutschen in Polen) oraz Rada Niemców w Polsce (Rat der Deutschen in Polen) po 1934 roku. Wobec powszechnej niemal hitleryzacji społeczności niemieckiej

żadnych szans na objęcie przewodnictwa w niemieckim życiu politycznym nie miał też Związek Niemców w Polsce (Verband der Deutschen in Polen), założony 18 kwietnia 1937 roku przez Niemiecką Katolicką Partię Ludową (Deutsche Katholische Volkspartei), dowodzoną przez Eduarda Panta, pozostającą w opozycji do rządzących w Niemczech nazistów. Trudno znaleźć też dowody, poza niemiecką frakcją parlamentarną, na rzeczywiste zaangażowanie tych organizacji w sprawy kultury i oświaty, w szczególności w sprawy bibliotek¹.

11.1.2. Regionalne organizacje konsolidacyjne

Faktycznym reprezentantem szeroko rozumianych interesów ludności niemieckiej w II Rzeczypospolitej były organizacje o zasięgu regionalnym, zazwyczaj o neutralnym obliczu politycznym, stawiające sobie za główny cel skupienie pod swoimi sztandarami wszystkich lub większości niemieckich organizacji i Niemców, aby następnie skutecznie bronić ich praw. W polu działania regionalnych reprezentacji niemieckich znajdowały się również sprawy kultury i oświaty.

Wielkopolska i Pomorze. Pierwszą niemiecką organizacją konsolidacyjną była Niemiecka Rada Ludowa (Deutscher Volksrat – DVR) założona 14 listopada 1918 roku przez profesora Akademii Królewskiej w Poznaniu, dra Alfreda Hermann. DVR skupiała przedstawicieli niemieckich ugrupowań politycznych w Wielkopolsce. Współtworzyli ją przedstawiciele takich organizacji, jak: Niemiecka Narodowa Partia w Polsce (Deutschnationale Partei), Niemiecka Partia Ludowa (Deutsche Volkspartei), Niemiecka Partia Demokratyczna (Deutsche Demokratische Partei), Chrześcijańska Partia Ludowa „Zentrum” (Christliche Volkspartei „Zentrum”). Poza strukturami rady pozostali jedynie działacze socjaldemokratyczni. Radą kierował 7-osobowy zarząd, 35-osobowe kolegium doradcze oraz 8 wydziałów, obejmujących swoimi kompetencjami wszystkie dziedziny życia ludności niemieckiej².

Na obszarze Pomorza reprezentację niemiecką stanowiło Zjednoczenie Niemieckie Rad Ludowych (od grudnia 1918 roku), a na Ziemi Nadnoteckiej – Niemieckie Zjednoczenie Niemców Okręgu Nadnoteckiego (od 31 stycznia 1919 roku). Zarówno poznańska, jak i pomorska organizacja konsolidacyjna Niemców stały się następnie podstawą wspólnej organizacji – Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte in Polen, obejmującej swym zasięgiem terytorialnym Wielkopolskę i Pomorze. Zanim to jednak nastąpiło, 24 lutego 1920 roku na bazie DVR został powołany w Poznaniu Związek Niemczyzny do Ochrony Praw Mniejszości w Polsce (Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte in Polen). Poznański DBWD ograniczył swoją działalność do spraw kulturalnych i gospodarczych.

¹ D. Matelski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1939*. Poznań 1997, s. 73–77.

² Ibidem.

Przedstawicielem politycznym Niemców wielkopolskich pozostała Partia Niemiecka (Deutsche Partei). DBWD, oprócz zarządu, mieściło w swojej strukturze 7 wydziałów: szkolny, prawny, rolny, gospodarczy, ds. kobiet, pielęgnacji życia duchowego oraz Bibliotekę Niemiecką (Deutsche Bücherei)³. Podwaliny pod pomorską organizację konsolidacyjną niemczyzny stworzyła Deutsche Partei. Po połączeniu struktur pomorskich z wielkopolskimi Partia Niemiecka utworzyła Zjednoczenie Ludności Niemieckiej w Polsce (Vereinigung des deutschen Volkstums in Polen – VdVP), organizację obejmującą swym zasięgiem działania wszystkie dziedziny życia Niemców z obu regionów, a więc siłą rzeczy konkurencyjną w stosunku do poznańskiego Deutschtumsbundu. Musiało to prędzej czy później doprowadzić do integracji obu nurtów. Dnia 8 maja 1921 roku z inicjatywy VdVP i Wspólnoty Centralnej Partii Niemieckich (Zentralgemeinschaft der deutschen Parteien) powołano do życia organizację pod nazwą Związek Niemczyzny do Ochrony Praw Mniejszości w Polsce (Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte in Polen). Terenem działania DBWD objął wprawdzie tylko byłą dzielnicę pruską, ale zostały również podjęte starania rozciągnięcia jego wpływów na Polskę centralną i Małopolskę. Pierwszą siedzibą DBWD była Łódź, jednakże wkrótce z przyczyn praktycznych siedzibę przeniesiono do Bydgoszczy. Zarząd główny, na którego czele stał płk Kurt Graebe (fot. 38), został podzielony na 10 wydziałów: centralny, księgowy, szkolny, prasowy, rejestracyjny, kulturalny, charytatywny, opiekuńczy, osadniczy, kobiecy. Na czele DBWD stało Zjednoczenie Krajowe, składające się z walnego zgromadzenia, zarządu głównego, zarządu poszerzonego i niemieckiej frakcji poselskiej. Zjednoczeniu Krajowemu podlegały zjednoczenia okręgowe, im z kolei niższe jednostki organizacyjne utworzone też według kryterium terytorialnego (powiatowe, lokalne)⁴. W sierpniu 1921 roku pod naciskiem Berlina powstała Niemiecka Komisja Kulturalna (Deutscher Kulturausschuss – DKA), do której zadań miało należeć zaopiekowanie się oświatą pozaszkolną. DKA została podzielona na 5 komisji fachowych: bibliotekarstwo oświatowe, wykłady i koncerty, rozrywka, oświata robotnicza i wyższa szkoła ludowa, teatr i kino⁵. Pierwszym przewodniczącym bibliotekarskiej komisji fachowej był dr Paul Biedermann, a po nim dr Hermann Rauschnig. Wkrótce DBWD podporządkowało sobie całe niemieckie życie społeczno-polityczne w Wielkopolsce i na Pomorzu. Poza jego wpływami pozostawał jedynie niemiecki ruch socjalistyczny. Zaangażowanie w życie polityczne DBWD oraz związki z Niemcami weimarskimi stały się dla władz polskich



Fot. 38. Kurt Graebe (lata trzydzieste XX w.)

³ Ibidem.

⁴ P. Hauser: *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*. Poznań 1998, s. 91.

⁵ Ibidem.

pretekstem do administracyjnego rozwiązania DBWD dnia 6 sierpnia 1923 roku pod zarzutem szpiegostwa i zdrady stanu⁶. Postępowanie administracyjno-sądowe w tej sprawie trwało aż 11 lat i wprawdzie doprowadziło do złagodzenia ciężaru gatunkowego zarzutów, ale utrzymało w mocy rozwiązanie DBWD⁷.

Po rozwiązaniu DBWD jego rolę przejęło Zjednoczenie Niemieckie w Sejmie i Senacie dla Wielkopolski, Okręgu Nadnoteckiego i Pomorza (Deutsche Vereinigung im Sejm und Senat für Grosspolen, Pommern und Netzgau – DVSS), wykorzystując jako podstawę organizacyjną swej działalności biura poselskie z centralą w Bydgoszczy. W istocie rzeczy DVSS pod względem organizacyjnym i programowym było „kopią” DBWD. Organizacja posiadała silne podstawy finansowe. Dzięki subwencjom z Rzeszy i dobrowolnemu opodatkowaniu się ludności niemieckiej DVSS pełniło funkcję kierowniczej organizacji niemieckiej na tych obszarach. Perturbacje i zawirowania polityczne po dojściu Hitlera do władzy nie ominęły również organizacji mniejszości niemieckiej w Wielkopolsce i na Pomorzu. Niejako w opozycji do rozszerzającej swoje wpływy Partii Młodo-niemieckiej (Jungdeutsche Partei) działacze DVSS powołali do życia Zjednoczenie Niemieckie w Polsce Zachodniej (Deutsche Vereinigung in Westpolen – DVW), zarejestrowane przez władze polskie w dniu 8 września 1934 roku⁸. DVW było stowarzyszeniem obywateli polskich narodowości niemieckiej, zamieszkujących województwo poznańskie i pomorskie. Do jego głównych zadań należało pielęgnowanie tradycji oraz kultury narodowej Niemców w Polsce na gruncie obowiązujących przepisów prawa. Na czele DVW stał 10-osobowy zarząd główny z siedzibą w Bydgoszczy. Bydgoska centrala została podzielona najpierw na 8, następnie na 3 oddziały. Działalność organizacyjną DVW realizowało poprzez zebrania, odczyty, kursy i zabawy towarzyskie. Jedną z pierwszych organizacji, która się podporządkowała DVW, było Niemieckie Stowarzyszenie Biblioteczne (Deutscher Büchereiverein) w Poznaniu⁹.

Górny Śląsk i Śląsk Cieszyński. Na obszarze Górnego Śląska Niemcy rozpoczęli tworzenie organizacji konsolidacyjnej niemal natychmiast po plebiscycie, chcąc w ten sposób przewidująco przygotować się do egzystencji w nowych warunkach polityczno-prawnych. Chcieli jednocześnie wyprzedzająco, polityką faktów dokonanych, stworzyć organizację, która mogłaby być partnerem dla władz polskich. Dnia 8 listopada 1921 roku został powołany do życia Niemiecki Związek Ludowy dla Polskiego Śląska do Ochrony Praw Mniejszości (Deutscher Volksbund für Polnisch Schlesien zur Wahrung Minderheitsrechte), pomyślany jako tzw. organizacja nadrzędna (Dachorganisation), jednocząca w sobie organizacje polityczne, kulturalne, szkolne, charytatywne i gospodarcze z całego województwa śląskiego. Potem

⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem, s. 92–95.

⁸ D. Matelski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce...*, s. 73–77.

⁹ Ibidem.

dołączyły doń związki zawodowe, organizacje wyznaniowe, związki sportowe, nauczycielskie i oświatowe. Do głównych zadań Volksbundu należały:

- obrona praw ludności niemieckiej,
- rozwój kultury i języka niemieckiego,
- tworzenie niemieckich stowarzyszeń,
- zacieśnianie związków z Rzeszą Niemiecką¹⁰.

Volksbund współtworzyły 4 duże organizacje: okręgowe oddziały Volksbundu, Niemiecki Związek Szkolny (Deutscher Schulverein), Niemiecki Związek Kulturalny dla Polskiego Śląska (Deutscher Kulturbund für Polnisch Schlesien), Niemiecki Związek Charytatywny (Deutscher Wohlfahrtsbund). Z punktu widzenia interesującej nas działalności bibliotecznej zasadnicze znaczenie miały związki: kulturalny i szkolny. DK zrzeszał związki i stowarzyszenia zajmujące się działalnością kulturalno-oświatową i kulturą fizyczną. Jednym z filarów tej organizacji był Verband deutscher Volksbüchereien, koordynujący działalność bibliotek oświatowych na terenie województwa śląskiego i Małopolski, a wspólnie z DSCH opiekujący się także niemieckimi bibliotekami szkolnymi. Sprawy biblioteczne i książka stanowiły również przedmiot zainteresowania, choć w mniejszym stopniu, innych związków podstawowych Volksbundu, w szczególności działu charytatywnego (tu: organizacji kobiecych), związków zawodowych (Bund für Arbeiterbildung), związków wyznaniowych (Verband deutscher Katholiken in Polen, Kościół ewangelicki) oraz powstałego w latach trzydziestych XX wieku w ramach Volksbundu działu młodzieżowego (Jugendabteilung), później przekształconego w urząd ds. młodzieży (Jugendamt)¹¹.

Znaczenie Volksbundu wynikało między innymi z faktu, iż w jego rękach znajdowały się potężne środki finansowe pochodzące z Niemiec, które były rozdzielane pomiędzy członków instytucjonalnych. Po dojściu Hitlera do władzy w ramach tzw. gleichszaltacji¹² pozbawione zostały źródeł finansowania te organizacje, które krytykowały politykę Hitlera, między innymi niemieckie partie i związki zawodowe o charakterze socjalistycznym¹³. Volksbund pozostał główną podporą niemieckości na terenie Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego. Nie były w stanie

¹⁰ Zob. P. Greiner, R. Kaczmarek: *Leksykon mniejszości niemieckiej w województwie śląskim w latach 1922–1939. Zarys dziejów, organizacje, działacze*. Katowice 2002, s. 71–72; M. Cygański: *Z dziejów Volksbundu (1921–1932)*. Opole 1966, s. 18–24. Zob. też *Deutscher Volksbund für Polnisch-Schlesien* (t.z.). Mitglieder-Versammlung vom 18. Dezember 1933. [s.l.], s. 3–4 (tam statut); APK. Zespół 77/0: Volksbund, sygn. 43: Geschäftsbericht Mitglieder-Versammlung (1933–1936), [bez pag.].

¹¹ APK. Zespół 662/0: Dyrekcja Policji w Chorzowie, sygn. 60: Stowarzyszenia niemieckie (1929–1939), k. 60.

¹² Spolszczenie niemieckiego terminu: *Gleichschaltung*, oznaczającego: 'ujednolicanie, wyrównywanie'.

¹³ H. Szczerbiński: *Niemieckie organizacje socjalistyczne w Drugiej Rzeczypospolitej*. Warszawa 1986, s. 109–110; J. Walczak: *Polska i niemiecka socjaldemokracja na Górnym Śląsku*. Katowice 1980, s. 66–76.

z nim konkurować czy też mu zagrozić mniejsze organizacje, na przykład propolski Niemiecki Związek Kulturalny i Gospodarczy (Deutscher Kultur- und Wirtschaftsbund), utworzony w 1928 roku w Katowicach, czy też organizacje skupione wokół E. Panta (Deutsche Christliche Volkspartei, VDK)¹⁴. 18 kwietnia 1937 roku E. Pant utworzył w Katowicach nową organizację polityczną mniejszości: Związek Niemców w Polsce (Verband der Deutschen in Polen), stojącą w opozycji do ruchu narodowosocjalistycznego¹⁵.

Małopolska. Na obszarze Małopolski Zachodniej i Wschodniej, pokrywającej się mniej więcej obszarowo z byłą prowincją galicyjską, rolę politycznego oraz ideowego lidera rozproszonej i słabej ekonomicznie ludności niemieckiej pełnił już od 1907 roku Bund der christlichen Deutschen in Galizien, skupiający Niemców wyznania katolickiego i ewangelickiego. BCHD prowadził działalność edukacyjną (nauczyciele wędrowni, szkoły katolickie i ewangelickie), zakładał kasy oszczędnościowe (Raiffeisenkassen), tworzył też w koloniach niemieckich biblioteki wędrowne. Kres działalności tego związku położyła decyzja wojewody lwowskiego Kazimierza Grabowskiego z 24 kwietnia 1923 roku. K. Grabowski nakazał rozwiązanie pod zarzutem przekroczenia przez związek działalności statutowej, a konkretnie utrzymywania kontaktów z Verein für das Deutschtum im Ausland¹⁶. W to miejsce Niemcy usiłowali utworzyć nową organizację konsolidacyjną. Jednakże nie spełniła tej funkcji Rada Narodowa Niemców dla Małopolski (Volksrat der Deutschen für Kleinpolen) pod przewodnictwem Rudolfa Bolka¹⁷. Rolę Bundu udało się natomiast częściowo przejąć VDK. Opór władz administracyjnych wobec tworzenia grup lokalnych VDK spowodował obranie przez katolickich Niemców okrzęjnej drogi. Powołali oni do życia dwie siostrzane organizacje: w 1925 roku VDK dla województwa stanisławowskiego, a w 1926 roku VDK dla województwa lwowskiego. VDK *de facto* sprawował funkcję organizatora i opiekuna niemieckiej społeczności katolickiej w Małopolsce. Rolę rozwiązanego Bundu w gminach ewangelickich przejęły Kościoły ewangelickie, szkoły ewangelickie, spółdzielnie oraz placówki lokalne prowadzone przez osoby duchowne bądź świeckie¹⁸.

Polska centralna. Jeszcze przed końcem I wojny światowej, 5 lutego 1916 roku, powstało Niemieckie Stowarzyszenie dla Łodzi i Okolic (Deutscher Verein für Lodz und Umgebung – DV). Była to typowa organizacja kulturalno-oświatowa, o sporym znaczeniu politycznym, dążąca do rozbudzenia często uspiętego niemieckiego ducha narodowego. W 1919 roku działalność DV została przez władze polskie zawieszona.

¹⁴ P. Nordblom: *Pant Eduard*. In: *Neue Deutsche Biographie* (NDB). Bd. 20. Berlin 2001, s. 39 i nast.

¹⁵ P. Nordblom: *Dr. Eduard Pant. Biographie eines katholischen Minderheitenpolitikers in der Woiwodschaft Schlesien (bis zum Jahr 1932)*. „Oberschlesisches Jahrbuch” 1987, s. 112–146; Eadem: *Mniejszość w mniejszości – Eduard Pant i jego koło*. „Studia Śląskie” 2003, T. 52, s. 227–254.

¹⁶ PA AA. Zespół: *Deutsches Konsulat Krakau, Paket 23a*, [bez pag.].

¹⁷ Zob. T. Bierschenk: *Die deutsche Volksgruppe in Polen 1934–1939*. Kitzingen 1954, s. 28, 72.

¹⁸ *Ibidem*, s. 25.

Bezpośrednim powodem było oburzenie ludności polskiej współpracą działaczy niemieckich z bolszewickim okupantem. O kroku tym zdecydowały jednak również zdobyte w trakcie przeszukań i rewizji dowody, świadczące o rozbudzaniu antagonizmów narodowościowych i wyznaniowych. W rezultacie czołowi przywódcy DV oraz Adolf Eichler (fot. 39) zostali aresztowani, następnie zwolnieni za kaucją, zbiegli do Niemiec bądź zostali do Niemiec wydalen¹⁹. W to miejsce został powołany do życia w 1921 roku Związek Niemców w Polsce (Bund der Deutschen Polens). W stosunkowo krótkim czasie Bund stworzył sieć organizacyjną w prawie wszystkich koloniach niemieckich w Polsce centralnej, a w nich biblioteki i grupy kulturalne. Doszły do tego sukcesy w wyborach do Sejmu w 1922 roku. Wszystko to sprawiło, iż władze polskie odmówiły rejestracji związku, zmuszając go do zaprzestania działalności. Był to dla Niemców rozrzuconych w osadach wiejskich spory cios, gdyż brakowało tam przywódców religijnych, kościelnych i politycznych. Powstałą lukę starała się wypełnić od 1924 roku nowa organizacja – Deutscher Volksverband in Polen, utworzona 4 maja 1924 roku z inicjatywy wieloletniego posła na Sejm RP, Augusta Utty (fot. 40). DVK był organizacją polskich obywateli niemieckiego języka i pochodzenia, która stawiała sobie za cel ochronę niemieczyny na obszarze Polski centralnej, jak też jej wspieranie kulturalne, gospodarcze i polityczne. Zgodnie ze statutem z 1932 roku, DVK określał się jako organizacja polskich obywateli niemieckiego pochodzenia i języka, wspierająca kulturalne, gospodarcze i polityczne interesy członków związku²⁰. W strukturze DVK znajdowało się 6 komisji: rolnicza, szkolno-oświatowa, kościelna, miejska, polityczna i organizacyjna²¹. Związek skupiał w 1930 roku 24 tys. członków, głównie rolników, inteligencję i mieszczan, zrzeszonych w 305 kołach. W jego polu zainteresowania znalazło się również zaopatrzenie Niemców w książkę oraz organizowanie dla nich bibliotek. W roku sprawozdawczym 1929/1930 zostało otwartych przez DVK 29 nowych bibliotek, a ich liczba łączna wzrosła do 43²². W 1933 roku DVK przeszedł na tory narodowosocjalistyczne. Konkurencją dla DVK w Łodzi i okolicach



Fot. 39. Adolf Eichler (lata trzydzieste XX w.)



Fot. 40. August Utta (lata trzydzieste XX w.)

¹⁹ Zob. M. Cygański: *Mniejszość niemiecka w Polsce centralnej w latach 1919–1939*. Łódź 1962, s. 20.

²⁰ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 661 Kongresspolen (1928–1940), k. 110–112.

²¹ Zob. *Polen*. „Der Auslandsdeutsche” 1925, Nr. 8, s. 223.

²² „Der Auslandsdeutsche” 1930, Nr. 6, s. 107.

był na niwie politycznej i kulturalno-oświatowej silny ruch socjalistyczny (partie i związki zawodowe) oraz lojalistycznie nastawiony wobec państwa polskiego DKBF²³.

Polska wschodnia. W województwach wschodnich II Rzeczypospolitej niemiecka, jak już pisałem, była najmniej aktywna. Do końca okresu międzywojennego nie udało się tamtejszym Niemcom utworzyć na tym obszarze ani nawet na Wołyniu organizacji politycznej lub kulturalno-oświatowej o ponadlokalnym znaczeniu²⁴. Funkcję tę pełniło najczęściej duchowieństwo Kościoła ewangelickiego, wspierane finansowo i organizacyjnie przez bogatych Niemców z zachodnich województw Polski.

11.1.3. Nurty polityczne

Naturalnym terenem aktywności politycznej Niemców w II Rzeczypospolitej były partie polityczne i częściowo im podporządkowane związki zawodowe oraz ruch młodzieżowy. Działy tam, gdzie życie Niemców stało na najwyższym, względnie na wysokim poziomie zorganizowania, tam, gdzie Niemcy żyli w zwartych – w sensie terytorialnym – skupiskach, ale także na tych terytoriach, na których uświadomienie narodowe Niemców było najsilniejsze, a zatem w byłej dzielnicy pruskiej, na Górnym Śląsku i w okręgu łódzkim. Niemieckie partie polityczne i niemiecki ruch związkowy, nawiązując do tradycji przedwojennych, reprezentowały w zasadzie trzy podstawowe kierunki polityczne: chrześcijańsko-społeczny, nacjonalistyczny i socjalistyczny. Po dojściu Hitlera do władzy w Niemczech do tej „trójcy” dołączyła rosnąca w siłę Jungdeutsche Partei, reprezentująca nurt narodowosocjalistyczny.

Nurt chrześcijańsko-społeczny reprezentowały na polskim Górnym Śląsku: Katolicka Partia Ludowa (Katholische Volkspartei – KVP), utworzona w 1921 roku, oraz jej łódzka imienniczka. Obie partie optowały za równouprawnieniem ludności niemieckiej oraz respektowaniem w życiu społecznym zasad chrześcijańskiej nauki społecznej. Do 1933 roku ściśle współpracowały z innymi partiami niemieckimi, zwłaszcza podczas wyborów, następnie przeszły do wewnętrznej opozycji. Pod wpływami niemieckich partii katolickich znajdowały się chrześcijańskie związki zawodowe na Górnym Śląsku i w Łodzi oraz wyznaniowy ruch młodzieżowy, katolicki i ewangelicki²⁵. Program KVP łączył w sobie cele religijne, społeczne i narodowe. W szczególności niemieccy katolicy głosili wierność katolickiej nauce społecznej, byli za poszanowaniem własności prywatnej i wartości demokratycznych, bronili autonomii Górnego Śląska. KVP opowiadała się również za prawem rodziców do

²³ Zob. D. Matelski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce...*, s. 149–153.

²⁴ Do tej roli aspirowała bezskutecznie Rada Narodowa Niemców na Wołyniu (Rat der Deutschen in Wolhynien).

²⁵ M. Cygański: *Mniejszość niemiecka w Polsce centralnej...*, s. 68–69.

wychowywania dzieci zgodnie z ich światopoglądem oraz kultywowania tradycji kulturalnych niemieckiej ludności. KVP nie angażowała się bezpośrednio w działalność biblioteczną mniejszości niemieckiej²⁶. Czyniła to przede wszystkim poprzez Volksbund i VDK.

Największe wpływy polityczne wśród zamożnych i średniozamożnych Niemców, zwłaszcza wyznania ewangelickiego, posiadały **partie o nacjonalistycznym** obliczu ideowym. W województwie śląskim i krakowskim była to Deutsche Partei (1922). Niemieccy nacjonaści w Wielkopolsce i na Pomorzu byli skupieni najpierw w DBWD, a następnie w DVSS. W Polsce centralnej niemieccy nacjonaści koncentrowali się wokół dziennika „Freie Presse” oraz DVK. Polityczne wpływy nurtu nacjonalistycznego sięgały również stowarzyszeń związkowych i młodzieżowych. DP nie organizowała partyjnych bibliotek. Pilnie natomiast uczestniczyła w tworzeniu i rozbudowie organizacji konsolidacyjnych oraz stowarzyszeń mniejszości niemieckiej, poprzez które starała się wpływać na kształt i treść niemieckiego życia kulturalnego, a tym samym również na działalność bibliotek²⁷. Było to zgodne z programowym dążeniem do obrony interesów ludności niemieckiej²⁸.

Do 1933 roku bodaj najsilniejszą reprezentacją polityczną Niemców w Polsce były **partie i związki zawodowe o programie socjalistycznym**²⁹. Wkrótce po odrodzeniu państwa polskiego powstały w byłej dzielnicy pruskiej, a także na Śląsku Cieszyńskim regionalne niemieckie partie socjalistyczne: wielkopolsko-pomorska z siedzibą w Bydgoszczy, górnośląska z siedzibą w Katowicach i cieszyńska z siedzibą w Bielsku. W 1923 roku złączyły się one w Socjaldemokrację Niemiecką w Polsce (Deutsche Sozialdemokratie Polens). W sierpniu 1925 roku doszło do ostatecznego ukształtowania niemieckiego ruchu socjalistycznego w międzywojennej Polsce. Po połączeniu z niemiecką partią pracy powstała Niemiecka Socjalistyczna Partia Robotnicza w Polsce (Deutsche Sozialistische Arbeiterpartei Polens – DSAP). Niemiecka partia socjalistyczna łączyła w swoim programie hasła narodowe (narodowa autonomia), obywatelskie (szerokie swobody obywatelskie) i społeczne (sprawiedliwość społeczna). DSAP zajmowała dość niejednorodną postawę wobec propagowania i prowadzenia działalności kulturalno-oświatowej, wynikłą poniekąd z uwarunkowań i okoliczności działania. Opowiadała się przez cały okres międzywojenny za autonomią narodowo-kulturalną dla mniejszości niemieckiej, w szczególności głosiła hasła równego dostępu Niemców do urzędów państwowych i samorządowych. Partia upominała się też o nieskrępowany rozwój szkolnictwa

²⁶ Zob. P. Greiner, R. Kaczmarek: *Leksykon mniejszości niemieckiej...*, s. 40.

²⁷ Zob. H. Chałupczak, T. Browarek: *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*. Lublin 1998, s. 128–137.

²⁸ Zob. P. Greiner, R. Kaczmarek: *Leksykon mniejszości niemieckiej...*, s. 46. Zob. też M.O. Baling: *Von Reval bis Bukarest. Statistisch-Biographisches Handbuch der deutschen Minderheiten in Ostmittel- und Südosteuropa 1919–1945*. Bd. 1. Kopenhagen 1991, s. 184.

²⁹ H. Szczerbiński: *Niemieckie organizacje socjalistyczne...*, s. 5–124; J. Walczak: *Polska i niemiecka socjaldemokracja...*, s. 278.

niemieckiego oraz prawo Niemców do kultywowania swojej tożsamości narodowej w ramach różnych organizacji i stowarzyszeń³⁰. DSAP jednocześnie, jako jedyna partia mniejszości niemieckiej, nie stroniła od współpracy z polskimi partiami politycznymi, zwłaszcza ze zbliżoną do niej ideowo Polską Partią Socjalistyczną. W wyborach parlamentarnych w 1928 roku uczestniczyła w sojuszu wyborczym z PPS³¹.

DSAP przy kilkunastu swoich grupach zorganizowała biblioteki³². Według sprawozdania przedstawionego podczas siódmego zjazdu DSAP dla Polski centralnej, na 16 grup lokalnych działających w tym okręgu aż 13 posiadało własne lokale, a w nich biblioteki z łącznym księgozbiorem 2 366 tomów³³. Na Górnym Śląsku, gdzie działalność biblioteczna była scentralizowana pod „skrzydłami” Volksbundu (w ramach VdV), DSAP nie podejmowała bezpośrednich działań w tym zakresie. Jeśli już miały one miejsce, to w ramach organizacji kulturalno-oświatowych lub sil-



Fot. 41. Artur Kronig (lata trzydzieste XX w.)

nego socjalistycznego ruchu związkowego. Organizacją wyróżniającą się na tym polu był BfA z siedzibą w Chorzowie, dysponujący siecią własnych bibliotek w przemysłowej części Górnego Śląska³⁴. Odmienną taktykę przyjęła natomiast łódzka organizacja DSAP, bezpośrednio angażująca się w zakładanie bibliotek w łódzkim okręgu przemysłowym, w czym pomagało jej poznańskie zrzeszenie bibliotek niemieckich. Cezurą w działalności politycznej, kulturalno-oświatowej i bibliotecznej DSAP był rok 1933. W latach 1925–1934 przewodniczącym DSAP był Artur Kronig (fot. 41), po jego odejściu na czele partii stanął Wilhelm Zinzer³⁵. Po dojściu Hitlera do władzy i likwidacji SPD w Niemczech działalność DSAP uległa znacznemu osłabieniu. Odcięcie źródeł finansowania z Niemiec doprowadziło praktycznie do zaniechania działań o charakterze niepolitycznym.

Właściwie do końca lat dwudziestych XX wieku **ruch narodowosocjalistyczny** znajdował się na marginesie niemieckiego życia politycznego w Polsce. Reprezentowany był przez niewielką partię o lokalnym znaczeniu – Niemiecki Związek Narodowosocjalistyczny dla Polski (Deutscher Nationalsozialistischer Verein für Polen), założony przez Rudolfa Wiesnera w 1921 roku w Bielsku³⁶. Impulsem do

³⁰ Zob. H. Szczerbiński: *Niemieckie organizacje socjalistyczne...*, s. 34, 102.

³¹ Zob. O. Heike: *Das Deutschtum in Polen 1918–1939*. Bonn 1955, s. 56.

³² Zob. też podrozdział omawiający działalność Deutscher Kultur- und Bildungsverein „Fortschritt” (Niemiecki Związek Kulturalny i Oświatowy „Postęp”) – s. 361.

³³ *Vom Auslandsdeutschtum. Polen*. „Der Auslandsdeutsche” 1931, Nr. 13, s. 432.

³⁴ APK. Zespół 77/0: *Volksbund*, sygn. 2920: *Beihilfe für kulturelle Vereine (1934–1939)*, k. 298.

³⁵ Zob. M.O. Balling: *Von Reval bis Bukarest...*, s. 186.

³⁶ APB. Zespół 4/0: *Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu. Wydział Społeczno-Polityczny*, sygn. 2762: *Niemiecka mniejszość narodowa (1926–1936)*, k. 283–285.

rozszerzania zasięgu terytorialnego i pozyskiwania nowych członków było zwycięstwo obozu narodowosocjalistycznego w Niemczech. W 1934 roku już pod nową nazwą JdP rozciągnęła zasięg swojej działalności, a tym samym i wpływy na Pomorze, Wielkopolskę i Polskę centralną. Przywódca partii Rudolf Wiesner zbudował jej program na trzech „filarach”: odnowa życia politycznego Niemców w Polsce, aktywizacja polityczna mniejszości niemieckiej oraz zjednoczenie pod przewodnictwem JdP wszystkich niemieckich orientacji politycznych. W działalności kulturalno-oświatowej JdP odwoływała się do hasła „Blut und Boden”, starogermańskiej idei przywiązania ludzi do ziemi, na której żyją. W statucie JdP z 1934 roku jest mowa o dbaniu o sprawy kulturalno-oświatowe mniejszości niemieckiej³⁷. Dążenie do odnowy ruchu niemieckiego i zjednoczenia wszystkich struktur niemieckich pod jej przewodnictwem doprowadziło w krótkim czasie do silnej polaryzacji niemieckiego życia politycznego. Obok ideowego przeciwnika, jakim dla JdP było DSAP, po drugiej stronie barykady znalazły się również niemieckie partie nacjonalistyczne z Wielkopolski i Pomorza, zrzeszone w DVSS. Walka o zwolenników pomiędzy niemieckimi partiami politycznymi, często bardzo brutalna, pozostała właściwie nierozstrzygnięta do wybuchu wojny³⁸. W dążeniu do upowszechnienia ideologii narodowosocjalistycznej JdP stosowała propagandę w różnych formach (prasa, obozy szkoleniowe dla dziewcząt i chłopców, uroczystości partyjne). Częstym orężem wykorzystywanym w tej walce były książki, najczęściej sprowadzane nielegalnie z Niemiec, zasilające między innymi nieliczne biblioteki partyjne, np. w Poznaniu³⁹.

11.2. Niemiecki ruch związkowy

Niemiecki ruch związkowy w Polsce międzywojennej koncentrował się przede wszystkim w uprzemysłowionych regionach miejskich Wielkopolski, Pomorza, okręgu łódzkiego oraz Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego. Z politycznego punktu widzenia związki zawodowe znajdowały się w orbicie wpływów czterech nurtów ideologicznych: chrześcijańskiego, socjalistycznego, nacjonalistycznego, a od 1934 roku także narodowosocjalistycznego. Organizacyjny kształt niemieckich związków zawodowych był ściśle związany z regionem oraz reprezentowaną branżą/profesją. Najsilniejszy ruch związkowy działał na terenie Górnego Śląska. Robotnicy niemieccy zrzeszeni byli tam w Wolnych Związkach Zawodowych (Freie Gewerkschaften), pozostających pod wpływami socjaldemokratycznymi.

³⁷ Zob. P. Greiner, R. Kaczmarek: *Leksykon mniejszości niemieckiej...*, s. 496–499.

³⁸ Zob. T. Bierschenk: *Die deutsche Volksgruppe in Polen...*, s. 40–44. Zob. też R. Röhr: *Die Faschisierung der deutschen Minderheit in Großpolen 1933–1939*. Berlin 1991, s. 129–147.

³⁹ Biblioteka JdP w Poznaniu – zob. APB. Zespół 4/0: Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu. Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 2762, k. 290–291.

Socjalistyczny nurt związkowy reprezentowały Afabund oraz BfA. Chrześcijańskie związki zawodowe, zrzeszone w Centralnym Związku Chrześcijańskich Związków Zawodowych (Gesamtverband der christlichen Gewerkschaften), znajdowały się w orbicie wpływów DKVP. Związki zawodowe Hirsch-Duncker zaliczano natomiast do nurtu nacjonalistycznego i jako takie nie liczyły się, ustępując wyraźnie wolnym i chrześcijańskim związkom zawodowym⁴⁰. Jednolitą, zwartą organizację związkową posiadali na Górnym Śląsku urzędnicy, zrzeszeni w Związku Zawodowym Pracowników Umysłowych (Gewerkschaft der Angestellten). Oprócz wymienionych działały liczne branżowe organizacje związkowe, z których najważniejsze to: Związek Górników (Bergarbeiterverband), Związek Pracowników Przemysłu Metalowego (Metallarbeiterverband), Niemiecki Związek Robotników Przemysłu Drzewnego (Deutsche Holzarbeiterverband)⁴¹. Na Śląsku Cieszyńskim niemieccy robotnicy byli zorganizowani przede wszystkim w Stowarzyszeniu Konsumentkim Robotników (Arbeiterkonsumvereine)⁴². Niemiecki ruch związkowy w pozostałych regionach Polski był, poza Łodzią i okolicami, bardzo słaby. Najsilniejszą organizacją związkową w okręgu łódzkim były chrześcijańskie związki zawodowe, które w 1937 roku liczyły 736 członków⁴³.

Niemieckie związki zawodowe, zgodnie ze swoją funkcją, koncentrowały się na obronie praw zawodowych i socjalnych swoich członków, w szczególności zajmowały się kwestią wynagrodzeń i bezpieczeństwa pracy, i często czyniły to przeciwko niemieckim pracodawcom. Działalność kulturalno-oświatowa zajmowała w sferze podejmowanych aktywności istotne miejsce. Świadczą o tym zakupy książek, organizowanie bibliotek, działalność odczytowa, wydawanie książek i czasopism. Sieć swoich bibliotek posiadały na polskim Górnym Śląsku wszystkie liczące się związki zawodowe: Wolne Związki Zawodowe (Freie Gewerkschaften), Chrześcijańskie Związki Zawodowe (Christliche Gewerkschaften), GDA. Zwykle podlegały one merytorycznie bezpośrednio VdV lub BfA. Stamtąd też otrzymywały nowe książki. Biblioteki związkowe to najczęściej niewielkie biblioteki, ich księgozbiór nie przekraczał kilkudziesięciu tomów. Przykładowo łączny księgozbiór pięciu bibliotek należących do Związku Zawodowego Kupców Górnego Śląska (Gewerkschaft kaufmännischer Angestellten Oberschlesiens) wynosił ok. 700 tomów⁴⁴. Cztery biblioteki należące do chrześcijańskich związków zawodowych (Katowice, Królewska Huta, Lipiny, Świętochłowice) dysponowały łącznym księgozbiorem o wielkości ogółem 890 książek, z największą biblioteką w Katowicach, liczącą

⁴⁰ J. Walczak: *Polska i niemiecka socjaldemokracja...*, s. 284.

⁴¹ O. Heike: *Die deutsche Minderheit in Polen...* s. 114; P. Greiner, R. Kaczmarek: *Leksykon mniejszości niemieckiej...*, s. 29.

⁴² Zob. P. Greiner, R. Kaczmarek: *Leksykon mniejszości niemieckiej...*, s. 39.

⁴³ T. Bierschenk: *Die deutsche Volksgruppe in Polen...*, s. 70.

⁴⁴ BAK. Zespół R 57: neu Deutsches Auslands-Institut, sygn. 1093: Rechenschaftbericht der Gewerkschaft kaufmännische Angestellten Oberschlesiens D.H.D für das Jahr 1929, [bez pag.].

725 książek⁴⁵. Potwierdzeniem roli bibliotek związkowych w życiu mniejszości niemieckiej były, jak się wydaje, koszty ich funkcjonowania. Biblioteki należące do Związków Chrześcijańskich (Christliche Gewerkschaft) otrzymały z centrali VDA ogółem 5 216,65 zł, natomiast na funkcjonowanie bibliotek Związku Kupców (Verband Kaufmännischer Angestellten D.H.V.) wydano 1 657,60 zł⁴⁶.

11.3. Niemiecki ruch młodzieżowy

Młodzież niemiecka w Polsce międzywojennej podlegała podobnym lub identycznym procesom i przeobrażeniom, co dorosła część społeczności. Postawy jej funkcjonowania wyznaczały czynniki polityczne, społeczne, religijne, ideowe i regionalne, określające w pewnym sensie również zaangażowanie społeczne młodzieży. Świadectwem owego zaangażowania młodych ludzi był liczny ich udział w rozmaitych związkach, organizacjach i stowarzyszeniach, integrujących ich, umacniających w macierzystej kulturze i języku, zarazem pomagających rozwijać rozmaite zdolności i umiejętności. Ruch organizacyjny młodych Niemców podlegał ściślejszej kuratelii ze strony niemieckiej starszyny. Najsilniejszą gałęzią niemieckiego ruchu młodzieżowego były oddziały i grupy młodzieżowe działające w strukturach niemieckich związków konsolidacyjnych. Na Górnym Śląsku był to DVPS, w Wielkopolsce – DVSS, w Polsce centralnej – DVK. Siła tego ośrodka politycznego wynikała między innymi z powszechności występowania na danym terenie oraz niemałych środków finansowych, pozwalających na realizację założonych celów.

Wiele uwagi i miejsca pracy z młodzieżą poświęcały związki wyznaniowe. W strukturach Kościołów ewangelickich w całej Polsce funkcjonowały pojedyncze lub scentralizowane organizacje aktywizujące dziewczęta i chłopców, wciągające ich w działalność religijną, np. mobilizując do lektury Biblii, ale także proponując formy typowe dla pracy kulturalno-oświatowej (chóry). Opiekę nad młodymi katolikami niemieckimi zrzeszającymi się w stowarzyszeniach sprawowały niemieckie organizacje ogólnopolskie, np. VDK (miało w swojej strukturze dział młodzieżowy), lub lokalne, np. Związek Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży na Górnym Śląsku (Verband der katholischen Jungmännervereine in Oberschlesien)⁴⁷.

Polityczną płaszczyzną aktywności młodzieży niemieckiej były zazwyczaj organizacje konsolidacyjne. Wyjątek stanowiły tu ruch socjalistyczny i narodowo-

⁴⁵ BAK. Zespół R 57: neu Deutsches Auslands-Institut, sygn. 1099: Biblioteki niemieckich organizacji i towarzystw, [bez pag.].

⁴⁶ APK. Zespół 662/0: Dyrekcja Policji w Chorzowie, sygn. 41: Gewerkschaft deutscher Arbeiter in Polen 1935–1939, k. 217.

⁴⁷ APK. Zespół 40/0 Dyrekcja Policji w Katowicach (1922–1939), sygn. 314: Katholischer Jungmännerverein St. Stephan Bogucice, k. 6–10.

cialistyczny. Młodzieżowy ruch socjalistyczny, reprezentowany przez Niemiecki Socjalistyczny Ruch Robotniczy (*Deutsche Sozialistische Arbeiterbewegung*), znajdował się pod silnym wpływem DSAP. Rosnącą w siłę JdP wspomagały w terenie grupy młodzieżowe.

Niemiecy chłopcy i dziewczęta zrzeszali się również na gruncie neutralnym, podejmowali aktywność poszerzającą zainteresowania, między innymi interesowali się przyrodą, a także możliwością poznawania świata. Najczęściej sięgali w tym względzie po utrwalone już wzorce. Dużą popularnością cieszyły się „Wędrowne Ptaki” (*Wandervogel*) – ruch turystyczno-krajoznawczy. W Poznaniu członkowie tej organizacji posiadali własną bibliotekę⁴⁸. Młodzi Niemcy ze Śląska Cieszyńskiego działali w towarzystwach beskidzkich (*Beskidenervereine*). Zaraz po powstaniu państwa polskiego w latach 1920–1921 w niemieckich gimnazjach w Polsce centralnej została podjęta próba odrodzenia niemieckiego skautingu, ale spotkała się ona ze sprzeciwem ze strony władz polskich⁴⁹.

Niemieckie organizacje młodzieżowe, oprócz realizacji ogólnych i szczegółowych celów, do których zostały powołane, spełniały istotną funkcję w pracy kulturalno-oświatowej na rzecz niemczyzny bliskiej i dalekiej. Poza typowo sportowymi i statutowymi celami, w programach i działaniach wszystkich pozostałych organizacji znalazło się propagowanie niemieckiej kultury, niemieckiego słowa, w szczególności organizowanie wieczornic, wieczorków tanecznych, przedstawień teatralnych. W tych celach organizowano również wyjazdy młodzieży wielkopolskiej, pomorskiej, młodych Niemców spod znaku *Verein Deutscher Hochschüler* do niemieckich osad na Wołyniu, w Małopolsce Wschodniej, na Chełmszczyznę i Lubelszczyznę⁵⁰.

Wypełnianie tych i podobnych zadań nie byłoby możliwe bez rozprowadzanych książek. Specjalne biblioteczki, przydatne zwłaszcza dla chórów i amatorskich zespołów teatralnych, przygotowywał DK. Ten sam kierunek działań obrało też łódzkie *Deutscher Schul- und Bildungsverein*. Najbardziej rozwiniętą działalność biblioteczną prowadził jednakowoż dział młodzieżowy DVPS (*Abteilung für Jugendpflege und Heimwesen*), utworzony dopiero 1 lutego 1934 roku. Do tego momentu praca z młodzieżą niemiecką na Górnym Śląsku była nieplanowa, źle zorganizowana i rozczłonkowana. Impulsem założenia działu młodzieżowego stały się zmiany polityczne w Niemczech oraz chęć pozyskania młodzieży niemieckiej do nowych idei. Środkiem ku temu było otwarcie w 1934 roku 30 domów *Volksbundu* (*Volksbundheime*) i 27 czytelni (*Lesestube*) – miejsc spotkań młodzieży, placówek prowadzących pracę z młodzieżą, organizujących wieczornice, udostępniających pomieszczenia do majsterkowania, czytania prasy niemieckiej, słuchania odczy-

⁴⁸ *Biblioteki oświatowe...*, s. 119–120.

⁴⁹ Zob. P. Nasarski: *Deutsche Jugendbewegung und Jugendarbeit in Polen. 1919–1939*. Würzburg 1957, s. 10–13.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 41–45.

tów i audycji radiowych z Niemiec; organizowano też wyjazdy z książką na Wołyń i do Małopolski Wschodniej. Prawie wszystkie domy zostały wyposażone w małe biblioteki urządzone przez DVPS lub VdV⁵¹. Kontynuatorem działalności Jugendabteilung był Jugendamt. Dział młodzieżowy DVPS (Jugendamt) utworzył sieć placówek, które wkrótce stały się centrami życia młodzieży w wielu miejscowościach. W sierpniu 1935 roku Jugendamt opiekował się 26 domami młodzieżowymi, 13 czytelniami, 4 świetlicami dla majsterkowiczów i 3 schroniskami młodzieżowymi⁵². W roku sprawozdawczym 1937/1938 dysponował sporym majątkiem: 30 świetlic, 13 czytelni, 42 aparaty radiowe, 100 instrumentów muzycznych⁵³. Z ułamkowych sprawozdań katolickich i ewangelickich związków młodzieżowych wiemy, iż biblioteki były prowadzone również przez małe, mniej znaczące organizacje. Przykładowo ewangelicki związek młodych chłopców z Poznania wydał w pierwszym półroczu 1922 roku na biblioteki 30 tys. marek polskich⁵⁴. Oddział młodzieżowy katolickiego Towarzystwa św. Antoniego w Poznaniu w tym samym roku przeznaczył 5 tys. marek niemieckich na uzupełnienie księgozbioru⁵⁵. Wiemy z całą pewnością, że VDH posiadało własne biblioteki. Według statutu, był to jeden z podstawowych środków w realizacji założonych celów: wzajemnego materialnego i moralnego wspierania się członków⁵⁶. Zachował się też wykaz książek lwowskiego oddziału VDH z 1928/1929, liczący 101 książek⁵⁷. Z całą pewnością książkę upowszechniali studenci niemieccy podczas wyjazdów do niemieckich osad w Małopolsce Wschodniej⁵⁸.

11.4. Organizacje kulturalno-oświatowe i naukowe o zasięgu ponadlokalnym

Działalność kulturalno-oświatowa mniejszości niemieckiej w Polsce była bardzo różnorodna, intensywna i rozczłonkowana. Stanowiło to przejaw siły niemczyzny, pokazywało jej potencjał i zdolności do aktywności nie tylko zaspokajającej rozliczne potrzeby oświatowe, kulturalne i naukowe ludności niemieckiej, lecz także prezen-

⁵¹ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. 62 612: Deutscher Volksbund für Oberschlesien (XII 1921–I 1938), k. 366–371.

⁵² T. Bierschenk: *Die deutsche Volksgruppe in Polen...*, s 65; PA AA. Zespół Deutsches Generalkonsulat Kattowitz, sygn. 37: Unterstützung der Reichsdeutschen (1935–1938), [bez pag.].

⁵³ APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 579 F: Tygodniowe sprawozdania sytuacyjne 1932, k. 142–143.

⁵⁴ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 577: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1923–1940), k. 192.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ Zob. T. Bierschenk: *Die Vereine Deutscher Hochschüler in Polen 1922–1939*. „Jahrbuch Weichsel-Warthe” 1987, Jg. 27, s. 89–99.

⁵⁷ APB. Zespół 4/0: Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu. Wydział Społeczno-Polityczny, Zespół 2448: Deutsche Vereinigung im Sejm und Senat (1926–1935), sygn. 68, [bez pag.].

⁵⁸ T. Bierschenk: *Die Vereine Deutscher Hochschüler...*, s. 89–99.

tującej ofertę atrakcyjną od strony formy i treści. Z powodu ograniczonych, a nawet bardzo skąpych środków finansowych na tzw. oświatę pozaszkolną, tudzież z powodu ewidentnej zależności od funduszy płynących z Niemiec to, co było siłą, paradoksalnie poniekąd stanowiło też dowód słabości. Działalność kulturalno-oświatową i naukową prowadzili Niemcy na poziomie ogólnopolskim, regionalnym i lokalnym. Upowszechnianiem kultury, pracą oświatową i naukową zajmowały się Kościoły, partie polityczne, związki zawodowe, organizacje oświatowe, nauczycielskie, gospodarcze, sportowe, turystyczne, naukowe i ich biblioteki. Działalność kulturalno-oświatowa była wpisana w cele statutowe pojedynczych organizacji będących częścią niemieckiego ruchu oświatowego, ruchu teatralnego, ruchu wydawniczego i prasy niemieckiej. Funkcję koordynatora wielokierunkowej pracy kulturalno-oświatowej w kilku regionach sprawowały powołane w tym celu stowarzyszenia.

Z działalnością kulturalno-oświatową szczególnie mocno była spleciona działalność naukowa, zwłaszcza w tych regionach, gdzie nauka niemiecka nie miała solidnego oparcia w towarzystwach naukowych, a jedynie mogła liczyć na samodzielnie pracujących naukowców (Górny Śląsk, Śląsk Cieszyński, Małopolska, Polska centralna i Polska Wschodnia). Działalność naukowa skoncentrowała się przede wszystkim w byłej dzielnicy pruskiej, gdzie jeszcze w okresie zaborów zostały powołane do życia towarzystwa naukowe do prowadzenia akcji germanizacyjnej na polu nauki, kultury oraz do badań historycznych, nastawionych na poszukiwanie śladów niemieckości⁵⁹.

11.4.1. Organizacje o zasięgu ogólnopolskim

Zasięg ogólnopolski miało kilka niemieckich organizacji o profilu zawodowym nauczycielskim, księgarskim i drukarskim. DSCH, choć koncentrowało się na opiece nad niemieckim szkolnictwem prywatnym, to nie stroniło od szerzenia oświaty. Szczególnie na Pomorzu pod egidą DSCH prowadzona była bardzo intensywna akcja odczytowa dotycząca literatury i nauki niemieckiej, realizowana głównie siłami prelegentów z Rzeszy i Gdańska⁶⁰.

11.4.2. Regionalne stowarzyszenia kulturalno-oświatowe i naukowe

Organizacje konsolidacyjne niemczyzny zasadniczo nie zajmowały się oświatą pozaszkolną w sposób bezpośredni, raczej ją koordynowały lub wspierały finansowo. Tak właśnie działały DVPS w województwie śląskim, DVSS na terenie Pomo-

⁵⁹ Zob. W. Kotowski: *Teatry Deutsche Bühne w Wielkopolsce i na Pomorzu 1919–1939*. Warszawa 1990, s. 104–106.

⁶⁰ P. Hauser: *Mniejszość niemiecka w województwie pomorskim...*, s. 211.

rza i Wielkopolski. Wyjątkiem był DVK, który zakładał jednak biblioteki w Polsce centralnej, a także ruch młodzieżowy działający w strukturach tych organizacji. Wkrótce jednak zaprzestano działalności na tym polu w byłej dzielnicy pruskiej i w Polsce centralnej wskutek trudności czynionych przez polskie władze⁶¹.

Wielkopolska i Pomorze. Do 1923 roku, czyli do momentu rozwiązania przez władze polskie, koordynatorem niemieckiego życia kulturalnego i naukowego na obszarze Wielkopolski i Pomorza był DBCHD. W nowej sytuacji nastąpiło rozgraniczenie obszarów odpowiedzialności. Pozyskiwanie i podział środków finansowych, pochodzących najczęściej z Niemiec, spadło na DVSS, parlamentarną reprezentację Niemców pomorskich i wielkopolskich. Rola organizatora i animatora przypadła natomiast DB (od 1926 roku – Verein Deutscher Büchereien). Pierwszoplanowe zadanie niemieckiej księżnicy stanowiła opieka nad niemieckimi bibliotekami. Drugim, równie ważnym obszarem jej działalności było organizowanie koncertów, w czym leży niewątpliwa zasługa pierwszego kierownika DB – H. Rauschninga, jednocześnie kierownika komisji kulturalnej w Poznaniu⁶².

Niemieckie życie naukowe ogniskowało się w dwóch regionach Polski międzywojennej: w Wielkopolsce i na Pomorzu. Ścisłe rzecz biorąc, Poznań był centrum nauki niemieckiej w Polsce. Słabiej rozwinięte formy działalności naukowej prowadzono również w Bydgoszczy i w Toruniu. W Poznaniu miały siedzibę aż trzy niemieckie towarzystwa naukowe: Towarzystwo Historyczne w Polsce (Historische Gesellschaft in Polen – HGP), Niemieckie Towarzystwo Przyrodoznawcze i Politechniczne w Poznaniu (Deutscher Naturwissenschaftlicher Verein und Polytechnische Gesellschaft in Posen – DNVPGP) oraz Teologiczna Wspólnota Studencka (Theologische Studiengemeinschaft). W Bydgoszczy działało Niemieckie Stowarzyszenie Sztuki i Nauk (Deutsche Gesellschaft für Kunst und Wissenschaft – DGKW), a w Toruniu – Stowarzyszenie Nauki i Sztuki im. Kopernika (Copernicusverein für Wissenschaft und Kunst – CWK). Po powrocie do Polski ziem byłego zaboru pruskiego na czoło programu wszystkich tych towarzystw wysunięto hasło obrony niemczyzny przed wpływami polskimi. W związku z tym działalność naukowa została skierowana na dokumentowanie niemieckiej obecności na tych ziemiach⁶³.

HGP, powstałe jeszcze w czasach pruskich (1885), skupiło się na organizowaniu wykładów naukowych poświęconych dziejom niemczyzny na Wschodzie i ogłaszaniu rozpraw na ten temat we własnym periodyku naukowym „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift in Polen” (1923–1939), tudzież w popularyzowaniu nauki niemieckiej na łamach miesięcznika „Deutsche Blätter in Polen” (1924–1931). Towarzystwo dbało o wysoki poziom naukowy. Jego działalność w istocie rzeczy rozciągała się na obszar całej Polski. Na czele towarzystwa stali kolejno dr Leo Weg-

⁶¹ Zob. P. Nasarski: *Deutsche Jugendbewegung...*, s. 74–75.

⁶² Zob. D. Matelski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce...*, s. 80.

⁶³ Ibidem.

ner (1919–1925) i dr Friedrich Swart (1925–1939). Przy towarzystwie działała wyborowa ksiąźnica naukowa⁶⁴. W 1919 roku towarzystwo liczyło aż 1 500 członków⁶⁵.

DNVPGP było drugim pod względem ważności towarzystwem poznańskim, utworzono je jeszcze w 1837 roku. W odróżnieniu od humanistycznego HGP towarzystwo to zajmowało się techniką i budownictwem. Jego podstawowymi formami działalności były wykłady i wycieczki krajoznawcze, a warsztatem pracy naukowej – biblioteka fachowa. Towarzystwo wydawało swój periodyk „Zeitschrift des Naturwissenschaftlichen Vereins”. Na jego czele stali prof. Hermann Schütze i Otto Tumm. W 1933 roku towarzystwo zrzeszało 100 członków⁶⁶.

W Bydgoszczy życie naukowe skupiało się wokół DGKW, założonego w 1902 roku. Było to towarzystwo interdyscyplinarne. W jego szeregach współdziałali literaturoznawcy, technicy, historycy, archeolodzy. Oprócz odczytów organizowało ono przedstawienia z udziałem artystów z Berlina, Drezna, Gdańska i Wiednia. Członkom DGKW i wszystkim zainteresowanym udostępniano zbiory biblioteki⁶⁷.

W Toruniu niemieccy badacze, głównie historycy, zrzeszeni byli w CWK. Zajmowano się w nim poznawaniem i popularyzacją dziejów ziemi pomorskiej, Torunia oraz problematyki kopernikańskiej. Do grona aktywnych działaczy należeli: Leopold Proewe, Adolf Proewe, Georg Bender, Hermann Adolph, Maximilian Curtze, Arthur Semrau. W ramach swojej działalności działacze CWK organizowali wykłady dla ludności niemieckiej. Swoją bogatą bibliotekę przekazali w 1923 roku do Książnicy Toruńskiej⁶⁸.

Województwo śląskie. Największą organizacją kulturalno-oświatową Niemców w Polsce międzywojennej był wchodzący w skład Volksbundu DK z siedzibą w Katowicach. W 1937 roku DK koordynował działalność 33 większych związków kulturalnych i/lub oświatowych i zrzeszał ok. 50 tys. członków⁶⁹. DK specjalizował się w działalności odczytowej, organizował często odczyty połączone z pokazami przeźrocy. Pod auspicjami DK odbywały się też doroczne kursy i zjazdy dla teatrów amatorskich, dla naukowców (Deutsche Hochschulwoche⁷⁰) oraz dla śpiewaków (Abendsingwoche⁷¹). Członkami DK były również prężnie działająca

⁶⁴ Ibidem.

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ Zob. D. Matelski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce...*, s. 285–287; R. Dąbrowski: *Działalność społeczno-gospodarcza i kulturalna mniejszości narodowych w II Rzeczypospolitej (1918–1939)*. Szczecin 1990, s. 145.

⁶⁷ Zob. D. Matelski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce...*, s. 289.

⁶⁸ P. Hauser: *Mniejszość niemiecka w województwie pomorskim...*, s. 212–213. Zob. też M. Niedzielska: *Niemieckie towarzystwa naukowe w Prusach Zachodnich w latach 1815–1920*. Toruń 1993, s. 85.

⁶⁹ APK. Zespół 77/0: Volksbund, sygn. 51: Geschäftsberichte für die Kalenderjahre 1925–1930, k. 76–79.

⁷⁰ Niemiecki Tydzień Szkół Wyższych.

⁷¹ Tydzień Śpiewów Wieczornych.

niemiecka gmina teatralna (Deutsche Theatergemeinde) oraz VdV. Zasięgą DK była ożywiona działalność wydawnicza, a w jej ramach wydawanie czasopisma kulturalno-oświatowego „Schaffen und Schauen” oraz serii wydawniczej Ostdeutsche Heimatbücher, poświęconej folklorowi górnośląskiemu⁷². Pracę kulturalno-oświatową o obliczu wyznaniowym koordynował wśród górnośląskich katolików VDK. Oświatą robotniczą i upowszechnianiem kultury wśród lewicujących robotników zajmował się na Górnym Śląsku BfA. Ponadto funkcjonowało kilka stowarzyszeń o lokalnym charakterze. W Królewskiej Hucie działało Zjednoczenie Literackie (Literarische Vereinigung), organizacja stawiająca sobie za cel między innymi propagowanie światopoglądu katolickiego poprzez piśmiennictwo katolickie. Towarzystwo posiadało liczącą ok. 1 tys. tomów bibliotekę, oferującą każdej osobie staranny wybór dzieł z literatury powszechnej oraz wybór najważniejszych czasopism katolickich⁷³. Działalnością odczytową zajmowało się Towarzystwo Opieki nad Oświatą Ludową w Województwie Śląskim (Verein für Volksbildungspflege in der Wojewodschaft Schlesien). W skład zarządu tego towarzystwa wchodził również bibliotekarz, z czego można wysnuć wniosek, że stowarzyszenie posiadało własną bibliotekę⁷⁴. Na Śląsku Cieszyńskim celowa praca oświatowa rozpoczęła się w 1928 roku wraz z utworzeniem tam oddziału DK⁷⁵.

Polska centralna. Centrum niemieckiego życia kulturalnego w Polsce centralnej była Łódź i okalające to miasto przemysłowe miejscowości (Aleksandrów, Konstantynów, Pabianice, Zgierz). Na wsi życie duchowe Niemców, zwłaszcza wyznania ewangelickiego, koncentrowało się wokół kościoła. W odróżnieniu od Górnego Śląska, Wielkopolski i Pomorza brakowało tutaj jednego ośrodka koordynującego działalność kulturalno-oświatową. Funkcję tę starały się wypełnić cztery organizacje, częściowo się uzupełniając, częściowo z sobą konkurując: Deutscher Schul- und Bildungsverein, Deutscher Kultur- und Bildungsverein „Fortschritt”, Deutscher Volksverband in Polen, Deutscher Kultur- und Wirtschaftsbund⁷⁶.

Niemieckie Stowarzyszenie Szkolne i Kulturalne (Deutscher Schul- und Bildungsverein) to największa i najbardziej wpływowa organizacja kulturalno-oświatowa w Łodzi i w okolicach, pozostająca zwłaszcza po 1933 roku w politycznym cieniu DVK. Głównym celem DSBV, utworzonego w 1907 roku, w myśl paragrafu pierwszego statutu, było wspieranie szkolnictwa niemieckiego, kursów

⁷² APK. Zespół 77/0: Volksbund, sygn. 51: Geschäftsberichte für die Kalenderjahre 1925–1930, k. 76–79.

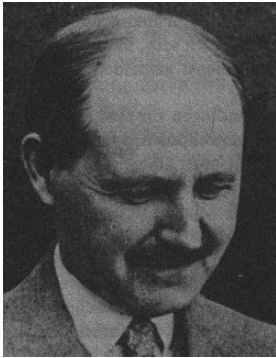
⁷³ APK. Zespół 662/0: Dyrekcja Policji w Chorzowie, sygn. 57: Stowarzyszenia niemieckie (1929–1939), k. 269.

⁷⁴ Zespół 40/0: Dyrekcja Policji w Katowicach (1922–1939), sygn. 272: Verein für Volksbildungspflege in der Wojewodschaft Schlesien (1933–1938), k. 2–6.

⁷⁵ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 626: Theater, Büchereien (1922–1937), k. 376–382.

⁷⁶ PAP. Zespół: Deutsches Konsulat Łódź, Paket 8, [bez pag.]. Zob. M. Cygański: *Mniejszość niemiecka w Polsce centralnej...*, s. 36–42, 85–86.

i wykładów doksztalających dla dorosłych poprzez bibliotekę i czytelnię, a także propagowanie muzyki, sportu i wartościowej rozrywki⁷⁷. Cele te udawało się towarzystwu realizować bardzo sprawnie. Rozbudowana została biblioteka, prężnie działała sekcja odczytów wspomagana przez prelegentów z Niemiec. Chlubą DSBV były szczególnie dwie sekcje: śpiewacza i muzyczna. Wybuch I wojny światowej właściwie położył kres działalności towarzystwa na 7 lat. Udało się je odrodzić naprawdę dopiero w 1929 roku dzięki przyjęciu do związku nowych członków. Od tego momentu możliwe było rozwinięcie różnorodnych form działalności. Za sprawą Koła Akademików Niemieckich (Ring Deutscher Akademiker) rozpoczęto programową działalność odczytową, do której zapraszano literatów, teologów i uczonych z Rzeszy. Z inicjatywy Koła Badań Narodowościowych zaczęto natomiast zbieranie materiałów o niemczyźnie z Łodzi i okolic oraz badanie drzew genealogicznych Niemców z tych terenów. Pod egidą DSBV organizowano zjazdy nauki niemieckiej (Hochschulwoche) i zjazdy nauczycieli, przyciągające Niemców z całej Polski. W pomieszczeniach biblioteki organizowane były wystawy dzieł sztuki i wystawy książek, a dla dzieci wieczory ojczyzniane i wieczory baśni. W organizację tych imprez czynnie angażowało się koło młodzieżowe. W strukturach DSBV działała również sekcja fotograficzna, śpiewacza⁷⁸, muzyczna, tańca ludowego i teatru amatorskiego⁷⁹. DSBV współpracowało z innymi organizacjami niemieckimi w Polsce, szczególnie z DB, a w Niemczech z VDA⁸⁰.



Fot. 42. Albert Breyer (lata trzydzieste XX w.)

Prócz DSBV w Polsce centralnej nie istniało inne towarzystwo niemieckie, które zajmowałoby się prowadzeniem badań naukowych, czy też dokumentowaniem wkładu niemczyzny w rozwój tych ziem. Zadaniem tym zajęły się pojedyncze osoby, swego rodzaju wolni strzelcy na polu nauki. Pośród nich na plan pierwszy wysuwa się postać Alberta Breyera (fot. 42), z zawodu nauczyciela gimnazjalnego, z zamiłowania badacza niemczyzny w Polsce centralnej, autora kilku prac monograficznych⁸¹. Badaniem osadnictwa niemieckiego w łódzkim regionie zajmował się przed II wojną światową Oskar Koßmann⁸². Zaslugą pastora Eduarda Kneifela były prace na temat dziejów Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce⁸³.

⁷⁷ BAB, Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 662: Kongresspolen (1928–1940), k. 417–418. Zob. też D. Sztobryn: *Działalność kulturalno-oświatowa diaspory niemieckiej w Łodzi do 1939 roku*. Łódź 1999, s. 110.

⁷⁸ Ibidem.

⁷⁹ O. Heike: *Die deutsche Minderheit in Polen bis 1939*. Leverkusen 1985, s. 203–205.

⁸⁰ Zob. M. Cygański: *Mniejszość niemiecka w Polsce centralnej...*, s. 66–67.

⁸¹ O. Heike: *Die deutsche Minderheit in Polen...*, s. 340–341.

⁸² Ibidem, s. 341–342.

⁸³ Ibidem, s. 343.

Niemiecki Związek Kulturalny i Oświatowy „Postęp” (Deutscher Kultur- und Bildungsverein „Fortschritt”) zajmował się działalnością kulturalno-oświatową wśród robotników niemieckich z Łodzi i okolic; powołano go do życia w 1928 roku⁸⁴. Założyciele związku to niemieccy socjaliści, byli posłowie na Sejm: Artur Kronig i Emil Zerbe (fot. 43). DKBF od zarania prowadziła różnorodną działalność, organizowała wykłady, wieczory śpiewacze, przedstawienia teatralne. Organizacja podzielona była na 10 sekcji-komisji. Jedną z nich to komisja biblioteczna⁸⁵. Większość imprez odbywała się w pomieszczeniach biblioteki, powstałej z biblioteki lokalnej grupy DSAP-Zentrum. Biblioteka gromadziła i rozpowszechniała głównie klasykę niemiecką. W jej zbiorach można było znaleźć także literaturę lewicową, przede wszystkim z wydawnictw Malika i Dietzego⁸⁶. W budowie księgozbioru związkowego pomagały zarówno VDB Paula Zöcklera, jak i DSBV. Współpracę tę przerwało dojście w Niemczech do władzy Hitlera. Biblioteka nie zaprzestała jednak działalności.



Fot. 43. Emil Zerbe (lata trzydzieste XX w.)

Niemiecki Związek Kulturalny i Gospodarczy (Deutscher Kultur- und Wirtschaftsbund) był organizacją niemiecką, niepodobną do innych ani w Polsce centralnej, ani w pozostałych częściach kraju. DKWB powstał w 1929 roku w Łodzi, następnie stworzono oddziały na Górnym Śląsku, a potem na Pomorzu i w Wielkopolsce. Chodzi nie tyle o połączenie z sobą spraw kulturalnych i gospodarczych, ile o lojalistyczne nastawienie tej organizacji wobec państwa polskiego z jednej strony oraz głoszenie haseł pacyfistycznych z drugiej strony. Na czele DKWB stali dwaj przywódcy: Jan Danielewski i Brunon Gebauer. Powołanie do życia tej organizacji spotkało się ze zdecydowaną negatywną oceną ze strony niemieckich środowisk nacjonalistycznych oraz Niemców z Rzeszy. Wobec DKWB rozpętano na łamach prasy niemieckiej w Niemczech i w Polsce kampanię, żeby nie powiedzieć: nagonkę prasową, z najcięższymi oskarżeniami, nawet o renegactwo⁸⁷. Działalność DKWB przejawiała się w organizowaniu zebrań, narad, wieczornic oraz kolonii letnich dla dzieci i młodzieży⁸⁸. Organizacji udało się również założyć kilka bibliotek.

Małopolska. Do 1923 roku funkcję organizatora niemieckiego życia duchowego w byłej Galicji pełnił BCHD. Po jego rozwiązaniu przez władze polskie zadania

⁸⁴ PA AA. Zespół: Deutsches Konsulat Łódź, Paket 8, [bez pag.].

⁸⁵ Zob. M. Iwanicki: *Polityka oświatowa w szkolnictwie niemieckim w Polsce w latach 1918–1939*. Warszawa 1978, s. 308.

⁸⁶ Malik-Verlag.

⁸⁷ PA AA. Zespół: Kulturabteilung, sygn. R 60 133: Förderung des Deutschtums in Polen (1920–1939), E640743–E640744. Zob. też M. Cygański: *Mniejszość niemiecka w Polsce centralnej...*, s. 34–41.

⁸⁸ Zob. M. Cygański: *Mniejszość niemiecka w Polsce centralnej...*, s. 34–42.

BCHD przejęły na siebie oddziały lwowski i stanisławowski VDK oraz Kościoły ewangelickie w koloniach zamieszkałych przez ewangelików. Życie kulturalne niemieckich katolików i ewangelików żyjących w diasporze uległo swoistej atomizacji. Jego centrum stało się probostwo w przypadku ewangelików, ewentualnie domy niemieckie, utworzone w 30 osadach niemieckich (ewangelickich i katolickich) w Małopolsce Wschodniej. Zwłaszcza domy niemieckie odgrywały ważną rolę w integracji społeczności niemieckiej. Odbywały się w nich przedstawienia teatralne, wystawy, spotkania literackie i inne imprezy. Wyjątkiem od tej reguły były zwarte skupiska miejskie małopolskiej niemczyzny: Lwów, Stanisławów, Dornfeld, Biała. We Lwowie, w Stanisławowie, Lewandówce i Sapieżance działalność kulturalną, oświatową i naukową wzięło na swoje barki Towarzystwo Duchowe „Pogoda Umysłu” (Geselligkeitsverein „Frohsinn”). Towarzystwo „Frohsinn” specjalizowało się w organizowaniu amatorskiego życia teatralnego, udzielało gościnnie swoich lokali dla odczytów i wystaw⁸⁹. Działalność tę uzupełniły utworzone w 1933 roku towarzystwa czytelnicze we Lwowie, w Augustowie (niem. Augustdorf, pow. Śniatyń), w Siedliskach (niem. Bredtheim, powiat nadwórniański) i Stanisławowie. Na ograniczoną skalę, tylko dla swoich członków, działalnością naukową zajmował się lwowski oddział VDH⁹⁰. Należy zaznaczyć, że wszystkie wymienione placówki posiadały biblioteki.

Swego rodzaju ewenementem wśród niemieckich placówek kulturalnych w Małopolsce była Wyższa Szkoła Ludowa (Volkshochschule) w Dornfeld (pow. lwowski), kierowana przez pastora Franza Seefeldta do 1933 roku, kiedy to pastor wyjechał na stałe do Niemiec. Obok zasadniczego nurtu działalności, jakim było prowadzenie kursów rolniczych i oświatowych, szkoła w Dornfeld oferowała swoim ziomkom bogatą rozrywkę kulturalną: wieczory literackie, odczyty, przedstawienia teatralne, bibliotekę, wieczory śpiewacze⁹¹. Warto dodać, iż na polskim Górnym Śląsku i w Małopolsce nie funkcjonowały w okresie międzywojennym niemieckie organizacje naukowe.

11.5. Niemiecki ruch śpiewaczy i muzyczny

Istotną rolę w upowszechnianiu kultury niemieckiej w okresie międzywojennym w Polsce odgrywał niemiecki ruch muzyczny i teatralny. Słowo w formie muzycznej i teatralnej wykraczało poza granice sztuki jako takiej, skutecznie przyczyniając się do integracji i konsolidacji ludności niemieckiej, tudzież do podtrzymania jej tożsamości narodowej. Rozumieli to dobrze sternicy niemieckiego

⁸⁹ PA AA. Zespół: Deutsches Konsulat Krakau, Paket 23, [bez pag.].

⁹⁰ PA AA. Zespół: Deutsches Konsulat Krakau, Paket 23a, [bez pag.]; Herder-Institut e.V., Marburg, Zespół: Verein Deutscher Hochschüler Warschau, [bez pag.].

⁹¹ F. Seefeldt: *Bildung und Volkstum*. „Dornfelder Blätter” 1929, H. 7, s. 117–124.

życia kulturalnego, rozumieli również ich dobroczyńcy z Niemiec. Dlatego też działalność tego typu była wspierana zarówno od strony finansowej (pieniądze), jak i personalnej (występy aktorów, artystów, kursy), zespołów z Niemiec, a także od strony rzeczowej. Szczególną rolę w tej pomocy pełniła książka przysyłana z Niemiec, będąca narzędziem pracy teatrów amatorskich, oraz śpiewniki i nuty niezbędne chórom i zespołom muzycznym. Niezależnie od tego Niemcy starali się kompletować specjalne biblioteki i biblioteczki fachowe wykorzystywane na co dzień i od święta.

Na terytoriach zamieszkałych przez ludność niemiecką działała rozbudowana sieć chórów i zespołów śpiewaczych. Ich celem było nie tylko kultywowanie niemieckiej kultury muzycznej, lecz także kultywowanie pieśni narodowych podtrzymujących niemieckie tradycje. Chóry i zespoły śpiewacze dbały o podtrzymywanie tradycji ukształtowanych jeszcze w drugiej połowie XIX wieku. Ruch śpiewaczy był jedną z najbardziej popularnych i najbardziej masowych form działalności kulturalnej ludności niemieckiej. W 1930 roku zarejestrowanych było w Polsce ponad 260 niemieckich kół śpiewaczych i chórów⁹². Organizacje tego typu, bardzo zróżnicowane od strony społecznej i wyznaniowej, były połączone w trzech dużych związkach: wielkopolsko-pomorskim z siedzibą w Bydgoszczy, górnośląsko-cieszyńskim z siedzibą w Katowicach oraz środkowopolskim z siedzibą w Łodzi. W 1937 roku doszło do zjednoczenia niemieckiego ruchu śpiewaczego w Polsce. Podczas zjazdu w Grudziądzu powołano do życia Wspólnotę Roboczą Towarzystw Śpiewaczych w Polsce (Arbeitsgemeinschaft der Gesangvereine in Polen)⁹³.

Wielkopolska i Pomorze. Zespoły i chóry śpiewacze były zjednoczone w Związku Niemieckich Towarzystw Śpiewaczych Wielkopolski i Pomorza (Bund deutscher Gesangvereine Posen-Pomerellen). W 1932 roku związek zrzeszał 42 koła i ponad 500 członków. Największy ośrodek śpiewactwa niemieckiego znajdował się w Bydgoszczy, gdzie działały cztery chóry męskie. Chóry działały również w Toruniu, Poznaniu, Nowym Tomysłu i innych miastach. W miasteczkach i wsiach, w których mieszkali Niemcy, chór funkcjonował zwykle w ramach miejscowej gminy ewangelickiej. Najbardziej znanym chórem z tego regionu było Stowarzyszenie Bacha (Bachverein), specjalizujące się w wykonywaniu utworów Johanna Sebastiana Bacha⁹⁴. Polski ruch śpiewaczy w Wielkopolsce w 1929 roku liczył 275 kół, podzielonych na 21 okręgów, w których zrzeszonych było ok. 16 tys. członków⁹⁵.

Górny Śląsk i Śląsk Cieszyński. Ruch śpiewaczy w województwie śląskim był bardzo zróżnicowany. Jego wizytówką był Stowarzyszenie Śpiewacze (Meister'sche

⁹² R. Dąbrowski: *Działalność społeczno-kulturalna mniejszości narodowych...*, s. 154–155.

⁹³ Zob. O. Heike: *Das Deutschtum in Polen...*, s. 207–210.

⁹⁴ Zob. D. Matelski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce...*, s. 296.

⁹⁵ Zob. *Księga Pamiątkowa Wszechślowskiego Zjazdu Śpiewaczego i Festiwalu Muzyki Polskiej w Poznaniu w maju 1929 roku*. Red. H. Opieński. Poznań 1929, s. 149.

Gesangverein), kierowane przez profesora Fritza Ulbricha, najśłynniejszy i bodaj najbardziej profesjonalny chór niemiecki w przedwojennej Polsce. Zdecydowana większość chórów i towarzystw śpiewaczych zamykała swoją działalność w obrębie własnej grupy towarzyskiej, wyznaniowej lub miejsca zamieszkania. Niekościelne towarzystwa śpiewacze z Górnego Śląska były zrzeszone w Niemieckim Związku Śpiewaczym na polskim Górnym Śląsku (Deutscher Sängerbund für Polnisch-Oberschlesien). W 1935 roku należało do związku 25 towarzystw i ok. 1 400 członków. Katolickie chóry i zespoły śpiewacze w liczbie 26 chórów i 1 700 członków (1934) zrzeszone były w Związku Chórów Kościelnych Diecezji Katowickiej (Verband Deutscher Kirchenchöre der Diözese Kattowitz)⁹⁶. Dla porównania Związek Polskich Chórów Kościelnych Diecezji Śląskiej zrzeszał w 1936 roku 37 chórów i ok. 3 tys. członków⁹⁷. Związek ewangelickich chórów kościelnych na polskim Górnym Śląsku liczył ok. 700 członków⁹⁸. Towarzystwa śpiewacze otrzymywały wielokrotnie z Niemiec śpiewniki i materiały nutowe⁹⁹.

Polska centralna. Niemiecki ruch śpiewaczy w Polsce sięgał korzeniami do powstałych jeszcze w XIX wieku chórów świeckich (Lodzer Männer Gesangverein – 1834) i kościelnych (Kirchengesangverein der Trintätsgemeinde). Powoływano je do życia w najrozmaitszych towarzystwach i gminach wyznaniowych¹⁰⁰.

Małopolska. Ruch śpiewaczy w Małopolsce był bardzo rozproszony organizacyjnie i terytorialnie, stosownie zresztą do geografii osadnictwa niemieckiego w regionie. Najczęściej tworzyły go chóry i zespoły śpiewacze ewangelickie lub katolickie w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu. Oprócz tego towarzystwa śpiewacze działały w miastach: Lwów, Nowy Sącz, Stryj i inne¹⁰¹.

Oprócz śpiewactwa Niemcy w przedwojennej Polsce oddawali się z upodobaniem muzyce instrumentalnej. Bardzo popularną formę muzykowania stanowiły orkiestry dęte przy kościołach ewangelickich. Spotkać je można było w Wielkopolsce, na Pomorzu, w Małopolsce i Polsce centralnej oraz na Wołyniu. W 1936 roku działało ogółem 306 orkiestr dętych, liczących ok. 527 członków. Orkiestry, oprócz udziału w uroczystościach kościelnych, brały udział w innych świętach organizowanych przez Niemców. W DSBV działała prawdziwa orkiestra filharmoniczna, która *de facto* w latach trzydziestych XX wieku stanowiła większość składu Filharmonii Łódzkiej

⁹⁶ Zob. R. Dąbrowski: *Działalność społeczno-gospodarcza...*, s. 165–168.

⁹⁷ Zob. R. Hanke: *Silesia cantat. Dzieje śpiewactwa śląskiego na Śląsku*. Katowice 1996, s. 131.

⁹⁸ R. Dąbrowski: *Działalność społeczno-kulturalna mniejszości narodowych...*, s. 154; O. Heike: *Die deutsche Minderheit...*, s. 371.

⁹⁹ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 626: Deutsche Not in Oberschlesien (IV 1923–III 1925–1937), k. 212, 221, 222; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 619: Deutsche Not in Oberschlesien (IV 1923–III 1925–1937), k. 24–26.

¹⁰⁰ Zob. M. Cygański: *Mniejszość niemiecka w Polsce centralnej...*, s. 68–69; R. Dąbrowski: *Mniejszość niemiecka w Polsce...*, s. 154–157.

¹⁰¹ Zob. O. Heike: *Das Deutschtum in Polen...*, s. 210.

i orkiestry Polskiego Radia¹⁰². Przy teatrach należących do Deutsche Bühne działały orkiestry teatralne złożone częściowo z niemieckich muzyków zawodowych.

Tak wielobarwne i rozwinięte życie muzyczne nie mogłoby istnieć bez wsparcia finansowego i rzeczowego z Niemiec. Niemieckie chóry i zespoły śpiewacze zapraszane były na występy do Niemiec, niemieccy chórzyści i muzycy jeździli na kursy do Niemiec. Stałą formą wsparcia były śpiewniki i materiał nutowy wysyłane z Niemiec do Polski. Przykładowo w 1927 roku bardzo popularne na Górnym Śląsku Towarzystwo Śpiewacze św. Cecylii (Cecilienverein) otrzymało z Niemiec partię materiałów nutowych¹⁰³. W 1930 roku Zentralstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen zrealizowała zamówienie Deutsche Stiftung na wysyłkę 23 egzemplarzy śpiewników dla związku chórów robotniczych na Górnym Śląsku¹⁰⁴.

11.6. Niemiecki ruch teatralny

Niezmiernie istotną rolę w upowszechnianiu kultury w Polsce międzywojennej wśród ludności niemieckiej odgrywały teatry. W czasach pruskich teatr był elementem niemieckiej polityki kulturalnej, stał na straży kultury i żywego słowa, a ponadto przekazywał wartości duchowe, tak jak czyniły to książka, odczyt, czy też inne formy obcowania z żywym słowem (wieczornice, zabawy itd.). To zasadnicze przesłanie nie uległo zmianie w 1918 roku, gdy niemieckim scenom teatralnym przyszło funkcjonować w państwie polskim. Bogate profesjonalne życie teatralne uległo nagłemu skurczeniu. Z kilkunastu teatrów zawodowych ostał się zaledwie jeden – w Bielsku. Miejsce dawnych teatrów wypełniły stare i nowo powstałe amatorskie zespoły teatralne oraz trupy aktorskie sprowadzane z Niemiec, z których wysoki poziom artystyczny reprezentowała jedynie scena teatralna działająca w ramach DB Bydgoszcz. Teatry niemieckie – zarówno amatorskie, jak i zawodowe – w nowych warunkach otwały się także na działalność pozateatralną, stając się miejscem zebrań połączonych z zabawą, organizowanych przez towarzystwa kulturalno-oświatowe i wyznaniowe¹⁰⁵. Tak się działo we wszystkich regionach, gdzie mieszkali Niemcy. Pisząc o niemieckim ruchu teatralnym w II Rzeczypospolitej, warto też zaznaczyć, iż teatry w swoim repertuarze preferowały sztuki autorów niemieckich, i to przeważnie tych, którzy byli grani również w Niemczech, zwłaszcza po 1934 roku. Co prawda, grano także sztuki autorów obcych, ale „jak ognia” unikano wystawiania sztuk polskich dramaturgów¹⁰⁶.

¹⁰² D. Sztobryn: *Działalność kulturalno-oświatowa diaspory niemieckiej...*, s. 150–154.

¹⁰³ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 619: Deutsche Not in Oberschlesien (IV 1923–III 1925–1937), k. 24–26.

¹⁰⁴ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 626: Deutsche Not in Oberschlesien (IV 1923–III 1925–1937), k. 221–222.

¹⁰⁵ Zob. W. Kotowski: *Teatry Deutsche Bühne...*, s. 60–61.

¹⁰⁶ Ibidem, s. 59–112.

Wielkopolska i Pomorze. Niemcy nie posiadali na tym terenie w okresie międzywojennym teatrów zawodowych. Wcześniej działające, między innymi w Poznaniu, Bydgoszczy, Grudziądzu i Toruniu, zostały przejęte przez władze polskie. Na to miejsce Niemcy utworzyli teatry amatorskie. Prowadzono je na wzór teatrów zawodowych, działających pod auspicjami Stowarzyszenia Sceny Niemieckiej (Verein Deutsche Bühne). Powstało ogółem 9 scen teatralnych: w Poznaniu, Bydgoszczy, Grudziądzu, Chojnicach, Chodzieży, Świeciu, Tczewie, Toruniu i Wolsztynie. Najważniejszymi (największymi) teatrami były scena bydgoska i grudziądzka, dysponujące zespołami dramatycznymi i operowymi oraz własnymi orkiestrami. Poznańska Deutsche Bühne tak naprawdę odrodziła się dopiero po 1935 roku za sprawą K. Lückę, notabene kierownika VDB. Obok działalności scenicznej teatry Deutsche Bühne organizowały dla ludności niemieckiej szereg innych form życia kulturalno-oświatowego: projekcje filmowe, odczyty i wykłady, koncerty, bale i zabawy oraz wieczornice. Największe teatry prowadziły również działalność wydawniczą. Najpopularniejszą jej formą był druk programów teatralnych. Jeden ze sposobów przyciągnięcia widzów stanowiło organizowanie występów gościnnych zespołów teatralnych i muzycznych z Niemiec. Teatry Deutsche Bühne same też organizowały występy gościnne w tych miastach, w których nie było niemieckiego teatru¹⁰⁷. Do obsługi niemieckich teatrów amatorskich służył wyspecjalizowany dział teatralny funkcjonujący w strukturach DB, sprowadzający i wypożyczający sztuki teatralne autorów niemieckich i obcych¹⁰⁸.

Górny Śląsk i Śląsk Cieszyński. Katowice i Bielsko były głównymi ośrodkami życia teatralnego Niemców w województwie śląskim. Bezwzględnie pierwszoplanowa rola należała się w nowych warunkach teatrowi w Bielsku, będącemu sceną zawodową i kontynuującemu tradycje teatru austriackiego. Nie bez znaczenia był tu fakt, iż teatr posiadał mocny punkt oparcia w licznej społeczności niemieckiej, osiadłej w Bielsku i w okolicach. W Katowicach Niemcy nie zdołali utworzyć teatru zawodowego w miejsce przejętego przez Polskę Teatru Miejskiego. Na mocy porozumienia polsko-niemieckiego teatr miejski udostępniał swoją scenę na przedstawienia teatralne w języku niemieckim. Funkcję impresariatu teatralnego pełniła Niemiecka Gmina Teatralna¹⁰⁹. Przedstawienia teatralne stanowiły stały element działalności kulturalno-oświatowej niemieckich związków i stowarzyszeń. Między innymi DK prowadził na ich potrzeby w swojej katowickiej siedzibie bibliotekę teatralną (Laien- und Spielbücherei), posiadającą zbiór nut, sztuk teatralnych, przeźroczy i filmów. W siedzibie DK znajdowały się również dwie inne biblioteczki fachowe (Vortrags- und Heimatabendbücherei); jedną z nich była biblioteka służąca do przygotowywania wykładów i wieczorów patriotycznych, licząca w 1937/1938

¹⁰⁷ Ibidem, s. 104–121, 147–151.

¹⁰⁸ Ibidem, s. 21.

¹⁰⁹ O. Heike: *Die deutsche Minderheit in Polen...*, s. 420–421.

roku ponad 1 tys. tomów, zawierająca książki z różnych dyscyplin: sport, pedagogika, folklor, historia, literatura, muzyka, technika, rolnictwo, nauki przyrodnicze. Dla osób prowadzących odczyty pomocna była też druga biblioteczka – ze zbiorami albumów i przeźroczy¹¹⁰.

Polska centralna. Animatorem niemieckiego życia teatralnego w Polsce centralnej było Towarzystwo Teatralne „Talia” (Theaterverein „Thalia”) w Łodzi, reaktywowane 12 grudnia 1923 roku, a nawiązujące do słynnego Thalia-Theater, istniejącego w Łodzi do I wojny światowej. Mimo pomocy aktorów wiedeńskich do 1928 roku nie udało się Niemcom zorganizować regularnych przedstawień teatralnych. Dopiero unia z sekcją teatralną DSBV przyniosła odrodzenie, a następnie rozkwit „Talii”. Łódzki teatr dawał też od czasu do czasu przedstawienia w różnych miastach Polski centralnej¹¹¹. W dostępnych źródłach i opracowaniach brak informacji, w jaki sposób niemieckie kółka teatralne z Polski centralnej zaopatrywały się w niezbędne materiały. Można przypuszczać, że znajdowano je w bibliotekach łódzkiego związku szkolnego i oświatowego.

Małopolska. W Małopolsce Niemcy posiadali teatry amatorskie we Lwowie, w Stanisławowie, Stryju, Bolechowie, Nowym Sączu i Kołomyi. W 1937 roku Niemieckie Towarzystwo Czeladników (Deutscher Geselligkeitsverein) utworzyło amatorską scenę teatralną, działającą do wybuchu wojny¹¹².

11.7. Niemiecki ruch sportowy i gimnastyczny

Kultura fizyczna stanowiła jeden z instrumentów zachowania i rozwoju tożsamości narodowej Niemców w Polsce. Widać to w dokumentach i w działalności organizacji zajmujących się uprawianiem kultury fizycznej, w szczególności w niemieckim ruchu gimnastycznym (Deutsche Turnerschaft), także niemieckim ruchu turystycznym (Wandervogel; Beskidenvereine) oraz w profesjonalnej aktywności sportowej mniejszości niemieckiej (pływanie, boks, narciarstwo, wioślarstwo, tenis ziemny, piłka nożna itd.). Najsilniejsze ogniska niemieckiej kultury fizycznej pokrywały się terytorialnie z najliczniejszymi skupiskami Niemców: Górny Śląsk, Wielkopolska, Pomorze, okręg łódzki. Tam, gdzie Niemcy żyli w diasporze (Polska centralna, Małopolska, Wołyń), kultura fizyczna odgrywała istotną rolę. Działalność sportowa obejmowała także działalność pozasportowych organizacji, w szczególności związków wyznaniowych, organizacji młodzieżowych, organizacji społeczno-politycznych, związków zawodowych, partii politycznych. Tak masowe i tak różnorodne życie sportowe i turystyczne nie byłoby możliwe bez szerokiego

¹¹⁰ APK. Zespół 40/0: Dyrekcja Policji w Katowicach (1922–1939), sygn. 297: Deutscher Volksbund. Geschäftsbericht für das Jahr 1937, [bez pag.].

¹¹¹ D. Sztobryn: *Działalność kulturalno-oświatowa diaspory...*, s. 5–77.

¹¹² O. Heike: *Das Deutschtum in Polen...*, s. 194–196.

finansowego i rzeczowego wsparcia najpierw ze strony Republiki Weimarskiej, a następnie III Rzeszy¹¹³.

Kultura fizyczna była traktowana jako jeden z filarów życia mniejszościowego i bastion pracy narodowościowej. Krzewienie tężyzny fizycznej nie stanowiło celu samego w sobie, ale najlepszy środek zastępczy w szkoleniu wojskowym niemieckiej młodzieży. Działalność na tym polu zdołano jeszcze w latach dwudziestych XX wieku scentralizować, a po dojściu Hitlera do władzy – podporządkować ideologii narodowosocjalistycznej. Kultura fizyczna mniejszości niemieckiej doczekała się w historiografii polskiej i niemieckiej wielu szczegółowych opracowań oraz jednego całościowego – w postaci rozprawy T. Jurka¹¹⁴.

Upowszechnianie czytelnictwa leżało przede wszystkim w sferze zainteresowań związków turystycznych i gimnastycznych, w mniejszej mierze – związków sportowych. Swoimi bibliotekami dysponowały między innymi Związek Towarzystw Beskidzkich w Polsce (Verband Beskidenvereine in Polen) i Niemiecki Ruch Turnerski (Deutsche Turnerschaft) w województwie śląskim¹¹⁵. Stowarzyszenie Beskidzkie (Beskidenverein) prowadziło ożywioną działalność wydawniczą. W 1903 roku założona została tam biblioteczka. Należy przypuszczać, że funkcjonowała ona również w okresie międzywojennym¹¹⁶. Małe biblioteczki miały na swoim stanie „Wędrownie Ptaki” (Wandervogel), turystyczno-krajoznawcze organizacje młodzieży niemieckiej z tradycjami sięgającymi końca XIX wieku. Do posiadania niewielkiej biblioteczki przyznawał się w swoim statucie Klub Wioślarski „Frithjof” w Bydgoszczy¹¹⁷.

11.8. Niemiecki ruch zawodowy

Sferą, w której Niemcy w okresie międzywojennym wykazywali wyjątkową aktywność, była – obok polityki – gospodarka. Mam na myśli zarówno stan posiadania (majątki ziemskie, gospodarstwa rolne, zakłady przemysłowe i rzemieślnicze, banki

¹¹³ Z. Gębołyś: *Źródła do dziejów bibliotek niemieckich w województwie śląskim (1922–1939) w polskich i niemieckich archiwach*. „Oberschlesisches Jahrbuch” 2005/2006, Bd. 21/22, s. 105–123; T. Jurek: *Kultura fizyczna mniejszości niemieckiej w Polsce w latach 1918–1939*. Gorzów Wlkp. 2002, s. 145–157.

¹¹⁴ Zwalnia to mnie z powtarzania treści tam zawartych, tym bardziej że teksty te nie wnoszą nic do przedmiotu głównego niniejszej rozprawy. Można odnieść na tej podstawie wrażenie, jakoby książka nie znajdowała się nawet na marginesie ruchu sportowego i fizycznego ludności niemieckiej. Nieliczne zapiski archiwalne zdają się temu przeczyć, choć i one niewiele wnoszą do wypełnienia tej swoistej białej plamy. Zob. T. Jurek: *Kultura fizyczna mniejszości niemieckiej...*, s. 154.

¹¹⁵ Zob. D. Matelski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce...*, s. 306.

¹¹⁶ *40 Jahre Beskidenverein Bielitz 1893–1933*. Bielsko [ok. 1934].

¹¹⁷ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62589: Jugendpflege und Sport (1923–1940), k. 10, 87.

i spółdzielnie, sklepy itd.), jak i nadzwyczajnie rozwinięty ruch stowarzyszeniowy, zbudowany na podstawie zawodowej, związkowej, a także własności spółdzielczej. Członkostwo w organizacjach fachowych, związkowych i spółdzielczych zapewniało Niemcom szereg przywilejów i możliwości. Oprócz naturalnego motywu przynależności, jakim było poczucie solidarności grupowej, Niemcy mogli tą drogą nabywać i podnosić swoje kwalifikacje. Przynależność organizacyjna dawała im w razie potrzeby szansę na wsparcie finansowe. Czynnikiem, którego znaczenie trudno przecenić, była wspólnota językowa i kulturowa. Organizacje zawodowe, wprawdzie tylko na marginesie działalności, służyły kultywowaniu tożsamości narodowej poprzez różnorodne formy. Jego typ w dużym stopniu wyznaczały regionalne uwarunkowania.

Najliczniejszą grupę zawodową ludności niemieckiej na obszarze Wielkopolski i Pomorza stanowili rolnicy. W 1936 roku na każdych 100 czynnych zawodowo Niemców tam zamieszkałych 69,1 zatrudnionych było w rolnictwie, 14,4 w rzemiośle i przemyśle, 3,7 w handlu i komunikacji, a 13,8 w innych zawodach¹¹⁸. W latach 1919–1925 główną reprezentacją niemieckich rolników z Wielkopolski było Stowarzyszenie Główne Niemieckich Stowarzyszeń Chłopskich (Hauptverein der deutschen Bauernvereine). Na jego miejsce, po rozwiązaniu DBCHD, w Toruniu w 1923 roku Niemcy powołali do życia neutralne politycznie Zachodniopolskie Towarzystwo Rolnicze (Westpolnische Landwirtschaftliche Gesellschaft). Welage było najsilniejszym związkiem rolniczym na Pomorzu, jego celem była obrona interesów rolniczych pomorskiej niemieczyny¹¹⁹. Według Theodora Bierschenka, w 1934 roku Welage zrzeszało 8 500 rolników i gospodarzy, tj. ok. 85% niemieckich rolników z Pomorza¹²⁰. Towarzystwo to w 1938 roku liczyło ponad 11 tys. członków, skupionych w ok. 190 oddziałach terenowych. Do głównych zadań Welage należało reprezentowanie interesów niemieckich rolników i gospodarzy oraz wspieranie ich poprzez kursy, zjazdy, wystawy rolnicze. Na marginesie głównego nurtu działalności organizowano przedstawienia teatralne i wieczorki taneczne¹²¹.

Organizacją o podobnych zadaniach, lecz o zasięgu ograniczonym tylko do Pomorza Zachodniego, był Związek Rolniczy Wisły (Landesbund Weichselgau e.V.) z siedzibą w Tczewie, zrzeszający w 1934 roku 8 500 chłopów i gospodarzy¹²². Reprezentację średniozamożnego chłopstwa wielkopolskiego stanowiło Stowarzyszenie Chłopów Niemieckich (Verein Deutscher Bauern) – do 1934 roku Związek Niemieckich Osadników i Chłopów (Verband deutscher Ansiedlern und Bauern). W 1934 roku Stowarzyszenie skupiało ok. 4 900 członków w 117 kołach. W struk-

¹¹⁸ J. Majewski: *Drogi i bezdroża niemieckiej spółdzielczości w Polsce 1919–1939*. Poznań 1989, s. 23.

¹¹⁹ Ibidem, s. 120–122.

¹²⁰ T. Bierschen: *Die deutsche Volksgruppe...*, s. 67.

¹²¹ D. Matelski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce...*, s. 184–187.

¹²² Zob. T. Bierschen: *Die deutsche Volksgruppe...*, s. 67.

turze związku znajdował się również wydział oświatowy, co jest dowodem na wykraczanie w działalności poza sprawy czysto zawodowe¹²³.

Na obszarze Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego powołano oddzielne związki rolnicze. Rolnicy górnośląscy byli zrzeszeni w dwóch głównych organizacjach: w Związku Głównym Niemieckich Gospodarzy (Hauptverband deutschen Landwirte) i w Śląskim Związku Rolniczym (Schlesischer Landbund). Rolnicy ze Śląska Cieszyńskiego zrzeszeni byli w Towarzystwie Rolniczym (Landwirtschaftlicher Verein Bielsko-Biała)¹²⁴.

Na terenie Małopolski, Wołynia i Polski centralnej niemieccy rolnicy nie byli zorganizowani w ruchu zawodowym. W jego rolę wcielały się albo organizacje spółdzielcze, albo organizacje społeczno-polityczne, np. DVK. W archiwach zachowały się jedynie nieliczne dowody na uczestnictwo związków zawodowych w upowszechnianiu książki i organizowaniu bibliotek; dotyczą jednego związku – Welage¹²⁵, dając jednak podstawę do przypuszczeń, że książka i biblioteka znajdowały się w polu zainteresowań również innych organizacji niemieckich rolników.

Przekrój zawodowy Niemców zamieszkałych w miastach był bardzo zróżnicowany. Na grupę tę składali się rzemieślnicy, kupcy, urzędnicy, robotnicy oraz przedstawiciele wolnych zawodów. Zapewne ten fakt sprawił, iż nie doszło do utworzenia w żadnym z regionów jednej reprezentacji zawodowej, jednoczącej wszystkich miejskich Niemców. W okręgu nadnoteckim i na Pomorzu handlowców i rzemieślników niemieckich zrzeszał w latach 1919–1927 Związek Rzemiosła, Handlu i Wolnych Zawodów (Verband für Gewerbe, Handel und freie Berufe) z siedzibą w Bydgoszczy, który w 1927 roku wszedł w skład Związku Gospodarczego Miejskich Zawodów (Wirtschaftsverband städtischer Berufe). W 1932 roku Związek zrzeszał ok. 1 600 członków w 41 kołach. Oprócz zebrań związkowych organizowano odczyty, zabawy oraz wieczorki towarzyskie¹²⁶. Informator o bibliotekach oświatowych z 1930 roku odnotowuje działalność biblioteki pod patronatem Związku Zawodów Miejskich w Chełmży¹²⁷. Rzemieślników wielkopolskich i Pomorza zrzeszał Związek Niemieckich Rzemieślników w Polsce (Verband deutscher Handwerker in Polen).

Najsilniej rozwinięty, zarazem najbardziej rozczłonkowany był ruch zawodowy na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim. Pod zwierzchnictwem Volksbundu w Zjednoczeniu Gospodarczym (Wirtschaftliche Vereinigung) grupowali się głównie przedstawiciele klasy średniej. Rzemieślnicy dopiero w 1938 roku powołali do

¹²³ D. Matelski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce...*, s. 187.

¹²⁴ APT. Zespół 1381/0: Starostwo grodzkie Grudziądz, sygn. 6: *Mniejszość niemiecka (1928–1939)*, k. 131–135.

¹²⁵ APT. Zespół 1381/0: Starostwo grodzkie Grudziądz, sygn. 6: *Mniejszość niemiecka (1928–1939)*, k. 131–135.

¹²⁶ D. Matelski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce...*, s. 210; T. Bierschenk: *Die deutsche Volksgruppe...*, s. 69.

¹²⁷ *Biblioteki oświatowe...*, s. 146.

życia Stowarzyszenie Rzemieślników (Verein der Handwerker und Gewerbebetrie-benden). Zapewne działalnością biblioteczną interesowały się również niemieckie organizacje zawodowe w Polsce centralnej. Przykładowo obchodzący w 1927 roku dwudziestolecie swojej działalności łódzki związek kupiecki (Commissionverein), oprócz statutowej działalności, zajmował się sprawami kultury duchowej i fizycznej swych członków. Posiadał między innymi teatr amatorski i bogatą bibliotekę¹²⁸. Na Śląsku Cieszyńskim – w Bielsku – działał Związek Kupców Chrześcijańskich (Verband christlichen Kaufleute). Równie nieliczne są dowody na zainteresowanie działalnością biblioteczną miejskich organizacji zawodowych grupujących ludność niemiecką. W raporcie Związku Handlu i Rzemiosła w Poznaniu (Verband für Handel und Gewerbe, Posen) za rok 1928 wymienia się dwa oddziały: we Wrześni i w Środzie, posiadające własne biblioteki¹²⁹.

Wyjątkową rolę w propagowaniu niemieckiego słowa odgrywali niemieccy nauczyciele. Oprócz szkoły i nielegalnego nauczania wędrownego żywe słowo rozpowszechniały stowarzyszenia zawodowe. Największą i najważniejszą niemiecką organizacją nauczycielską był Krajowy Związek Nauczycieli i Nauczycielek (Landesverband deutscher Lehrer und Lehrerinnen in Polen, 1920) z siedzibą w Bydgoszczy. Wprawdzie jego głównym celem statutowym była obrona praw nauczycieli niemieckich – obywateli polskich, faktycznie jednak działalność tego związku wykraczała poza sprawy czysto zawodowe: włączano się w akcję propagowania literatury niemieckiej¹³⁰, a nawet zakładano biblioteki dla nauczycieli w poszczególnych okręgach. Były to najczęściej małe biblioteczki. Przykładowo biblioteka związkowa we Lwowie w 1937 roku liczyła zaledwie 32 książki¹³¹. O wiele większy księgozbiór posiadała biblioteka związkowa w Chorzowie (698 książek)¹³². Biblioteczki funkcjonowały także przy innych oddziałach związku. W swoich regionalnych oddziałach związek organizował kursy doskonalące dla nauczycieli, w ofercie znajdowały się również odczyty. Związek zrzeszał 1 850 członków w ośmiu okręgach. Na jego czele stali: Gustav Radtke, a następnie Paul Jendricke i Bernard von Saenger¹³³.

Związek Księgarzy Niemieckich w Polsce (Verband der Buchhändler in Polen) założono w 1887 roku w Poznaniu, w 1930 roku jego przewodniczącym był Arnold Kriedte (fot. 44), księgarz, wydawca, działacz kulturalny, właściciel księ-garni w Grudziądzu. Firma prowadziła również dział artystyczny, muzyczny i pa-pierniczy oraz czytelnię, organizowała wystawy i koncerty miejscowych artystów.

¹²⁸ *Deutsche Vereine im Ausland*. „Der Auslandsdeutsche” 1928, Nr. 5, s. 144.

¹²⁹ BAK. Zespół R 57: neu Deutsches Auslands-Institut, sygn. 1092: Verband für Handel und Gewerbe, Posen, k. 12.

¹³⁰ Zob. M. Iwanicki: *Polityka oświatowa...*, s. 227–228.

¹³¹ „Deutsche Schulzeitung” 1937, Nr. 5, s. 82.

¹³² *Ibidem*, s. 92–93.

¹³³ *Ibidem*.

A. Kriedte wspierał działalność muzeum i udzielał się w związku śpiewaczym. Po ponownym przyłączeniu Grudziądza do Polski dr A. Kriedte pozostał na miejscu jako



Fot. 44. Arnold Kriedte (ok. 1906 r.)

aktywny działacz mniejszości niemieckiej. Sprowadzał wydawnictwa z Rzeszy, działał w amatorskiej Scenie Niemieckiej, przyczynił się do budowy nowoczesnej Szkoły im. Goethego¹³⁴. Działalność Związku Księgarzy Niemieckich była ściśle związana z działalnością niemieckich bibliotek w Polsce. Bezpośredni na to dowód stanowiło czynne zaangażowanie związku w organizowany od 1930 roku w większych miastach Polski Tydzień Książki Niemieckiej¹³⁵, gromadzący zarówno pracowników, jak i miłośników książki. Pośrednim wyrazem troski księgarzy o los książki niemieckiej, i to nie tylko w kategoriach

ekonomicznych, były krępujące bądź ograniczające dystrybucję książki niemieckiej urzędowe przepisy, w szczególności przepisy celne¹³⁶, oraz decyzje zmieniające raz po raz taryfy pocztowe¹³⁷.

Prasę niemiecką wydawały głównie koncerty prasowe Concordia SA (Poznań), Łódzkie Towarzystwo Wydawnicze „Libertas” i Kattowitzer Buchdruckerei und Verlag S.A. Największy nakład osiągały dzienniki: „Der Oberschlesischer Kurier”, „Deutsche Rundschau”, „Freie Presse” i „Posener Tageblatt”. Od 1935 roku działał Związek Dziennikarzy Niemieckich w Polsce (Verband der deutschen Redakteure in Polen), grupujący dziennikarzy niemieckich. Drukarze niemieccy skupiali się natomiast w Związku Niemieckich Drukarzy Książek w Polsce (Verband deutscher Buchdrucker in Polen). Prasa, a właściwie dziennikarze swoimi licznymi tekstami na temat oświaty, książki, bibliotek walnie angażowali się w propagowanie czytelnictwa oraz zachęcali Niemców do korzystania z bibliotek. Drukarze niemieccy w Polsce byli tym „ogniwem” niemieckiego życia kulturalnego, które swoim udziałem w procesie wydawania książek i prasy, także trafiających do bibliotek niemieckich, zapewniali warunki podtrzymywania niemieckiej tożsamości narodowej¹³⁸.

¹³⁴ A. Kriedte (1868–1945) – zob. J. Domasłowski: *Księgarnia Kriedtego*. „Kalendarz Grudziądzki” 2007, T. 11, s. 115–117.

¹³⁵ Zob. *Jahresbericht erstattet in der 11. ordentlichen Hauptversammlung des Verbandes der Buchhändler in Polen am 15. August 1930 in Graudenz*. „Der Buchhändler in Polen” 1930, Nr. 9–10, s. 11–12. Zob. też: *Die Woche des deutschen Buches*. „Der Buchhändler in Polen” 1930, Nr. 13, s. 1.

¹³⁶ Zob. A. Kriedte: *Jahresbericht erstattet in der 15. ordentlichen Hauptversammlung des Verbandes der Buchhändler in Polen in Lodz am Sonntag, den 5. August 1934*. „Der Buchhändler in Polen” 1934, Nr. 1, s. 4.

¹³⁷ Ibidem.

¹³⁸ *Festschrift zur Feier des 60 jähr. Bestehens des Orts- und Bezirksvereins Bromberg im Verbands deutscher Buchdrucker in Polen: 27. und 28. Mai 1928*. Bromberger Buchdruckerverein, Verband der Deutschen Buchdrucker. Bezirksverein Bromberg. Bydgoszcz: Dittmann, [1928].

Wyrazem aktywności społeczno-politycznej i kulturalnej mniejszości niemieckiej była silnie rozbudowana sieć organizacji na podłożu wyznaniowym, zawodowym, związkowym, politycznym, a nawet artystycznym i naukowym. Niejednokrotnie jeden Niemiec należał do kilku organizacji. Celem Niemców było jednak stworzenie różnorodnej i szerokiej płaszczyzny do prezentacji poglądów oraz rozwijania zdolności i umiejętności na bazie wspólnoty narodowej. W dziele tym książka, prasa, a szerzej: słowo drukowane, odgrywały niezmiernie ważną rolę. Pomimo istnienia bibliotek oświatowych, bibliotek naukowych i szkolnych, Niemcy tworzyli przy poszczególnych organizacjach samodzielne biblioteki, prowadzenie ich oddając w ręce funkcyjnego bibliotekarza, wyznaczonego do tego zadania w statucie organizacji. Biblioteki te, najczęściej z racji wielkości nieprzekraczającej kilkudziesięciu tomów zasługujące raczej na miano biblioteczek, funkcjonowały w „zamkniętym” świecie organizacji i służyły ich celom.

12. Stosunek władz polskich i niemieckich do bibliotek mniejszości niemieckiej w Polsce

12.1. Uwarunkowania ogólne

Problematyka biblioteczna związana z mniejszością niemiecką wpisuje się ściśle w krąg zagadnień dotyczących szerszych stosunków polsko-niemieckich zarówno na poziomie wewnętrznym, jak i na poziomie zewnętrznym. Poziom wewnętrzny tworzą wzajemne relacje ludności niemieckiej z władzami polskimi i ze społeczeństwem polskim. Na tym poziomie będziemy umieszczać także wzajemne stosunki ludności niemieckiej w Polsce. Poziom zewnętrzny jest wyznaczony przez stosunki mniejszości niemieckiej z władzami, organizacjami i instytucjami w Niemczech z jednej strony oraz stosunki międzypaństwowe, polsko-niemieckie, z drugiej strony. Relacje społeczności niemieckiej z Republiką Weimarską, a następnie z III Rzeszą zostały już dokładniej opisane w poprzednich rozdziałach. Ich istotą było podporządkowanie wszystkich form działalności, także kulturalno-oświatowej, bieżącym i dalekowzrocznym celom państwa niemieckiego w zamian za udzielane hojne wsparcie ekonomiczne i polityczne. Wsparcie finansowe działalności bibliotek było jednym z ogniw misternego planu pomocy mniejszości niemieckiej w bardzo różnych obszarach oraz fundamentalną zasadą niemieckiej polityki zagranicznej, uznawaną powszechnie. Zasada ta podlegała nieznacznym przeobrażeniom tylko w zależności od sytuacji ekonomicznej Niemiec, tudzież uzależniona była od stanu stosunków polsko-niemieckich. Po okresie kryzysu (1919–1923) w latach 1924–1929 obserwujemy wzmożoną pomoc finansową dla mniejszości niemieckiej, obejmującą między innymi rolnictwo, szkolnictwo, Kościół ewangelicki, partie polityczne, różne organizacje i stowarzyszenia oraz oczywiście biblioteki. Na lata 1929–1933 przypadło wyciszenie problematyki mniejszościowej w stosunkach polsko-niemieckich (zawarcie układu likwidacyjnego z 31 X 1929 roku i umowy handlowej z 27 III 1930). To wyciszenie widać było również na płaszczyźnie stosunków kulturalnych. Zgrzytem, stawiającym pod znakiem zapytania rzeczywistość

poprawę wzajemnych stosunków oraz intencje państwa niemieckiego wobec Polski, stało się słynne rewizjonistyczne przemówienie Gottfrieda Treviranusa w 1930 roku. Dojście Hitlera do władzy spowodowało ocieplenie stosunków z Polską, niestety, jak się później okazało, pozorne. Paradoksalnie wyrazem tego były między innymi wielokrotne wezwania i upomnienia kierowane do działaczy niemieckiej mniejszości, aby swoją nierozważą nie drażnili władz polskich oraz aby nie afiszowali się propagandą narodowosocjalistyczną w szkołach i w bibliotekach, a przez to nie dawali pretekstu władzom polskim do represyjnych kontrakcji, na przykład w wyniku gromadzenia zakazanej w Polsce literatury nazistowskiej¹. W odniesieniu do ludności niemieckiej w Polsce III Rzesza prowadziła konsekwentną politykę jednoczenia Niemczyzny wokół haseł nacjonalistycznych, a następnie także narodowosocjalistycznych oraz rugowania metodami ekonomicznymi, politycznymi, czasami również policyjnymi środowisk niechętnych Hitlerowi. W praktyce prowadziło to do propagandy uprawianej przez skryty kolportaż literatury hitlerowskiej w Polsce oraz wywierania presji przez odcięcie kontestujących hitlerowską ideologię niemieckich katolików i socjalistów od pieniędzy płynących z Rzeszy, a przeznaczanych również na działalność biblioteczną i wydawniczą. Kres tego pozornego zawieszenia broni w 1938 roku zbiegł się z wysunięciem pod adresem Polski żądań ustępstw politycznych i terytorialnych, na co odpowiedzią ze strony władz polskich były jawne i niejawnie działania represyjne, prowadzące w końcu do paraliżu wszelkiej aktywności Niemców w Polsce.

12.2. Polityka władz polskich wobec mniejszości niemieckiej

W świetle postanowień tzw. traktatu mniejszościowego i Konstytucji RP z 1921 roku² mniejszość niemiecka, tak jak inne mniejszości narodowe, cieszyła się – o czym już wspominałem – pełnią praw obywatelskich oraz swobodami w dziedzinie kulturalnej. Mieściło się w tym również prawo do tworzenia i rozwijania bibliotek. Balast historyczny w połączeniu z przeciwstawnymi często aspiracjami jednej i drugiej strony stanowiły przeszkodę nie do przezwyciężenia. Celem podstawowym polityki polskiej wobec mniejszości niemieckiej było „odniemczanie” życia publicznego, zwłaszcza na terenach byłego zaboru pruskiego i Górnego Śląska. W praktyce oznaczało to usuwanie śladów Niemczyzny i/lub osłabianie siły Niemczyzny poprzez nacisk prawny, a nawet psychologiczny. Akcja odniemczania objęła w szczególności urzędy publiczne, z których został usunięty język

¹ BAB. Zespól R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 734: Büchereiwesen (Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen) (1933) – pismo Deutsche Stiftung do Verein für das Deutschtum im Ausland, 10 VIII 1933, k. 249.

² *Ustawa Konstytucyjna Rzeczypospolitej Polskiej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 17 marca 1921 roku*. Warszawa 1921, s. 23.

niemiecki. Istotą odniemczania szkolnictwa oraz Kościoła było zamykanie szkół niemieckich niespełniających wymogów traktatowych oraz zwalnianie nauczycieli oraz duchownych niebędących obywatelami polskimi i nieposiadających pełnych kwalifikacji³. Ekonomiczne odniemczanie było prowadzone poprzez likwidację wielkich majątków ziemskich w drodze reformy rolnej⁴. Stopniowym odniemczaniem został objęty również Kościół ewangelicki – zastępowano jawnie wrogich wobec państwa polskiego pastorów duchownymi o nastawieniu lojalistycznym. Zmieniono także podstawy prawne funkcjonowania poszczególnych Kościołów⁵. Stałym elementem polityki państwa polskiego było monitorowanie mniejszości niemieckiej przez policję polityczną oraz ostre reagowanie na przypadki bezprawnych, wrogich państwu polskiemu działań. Kroki te, choć nie bezpośrednio, uderzały również w działalność biblioteczną, zależną przecież od stanu posiadania mniejszości niemieckiej.

Dalsze, szczegółowe naświetlenie kontrakcji władz polskich wobec aktywności bibliotekarskiej Niemców będzie bardziej zrozumiałe, jeśli teraz zaznaczymy podstawowe kierunki polityki narodowościowej państwa polskiego wobec mniejszości niemieckiej⁶.

Polska polityka narodowościowa podlegała falowaniu, tj. przechodzeniu od stanu łagodności w stan represyjny. W pierwszych latach niepodległości (1918–1922) właściwie brakowało spójnej koncepcji polityki państwa polskiego wobec mniejszości niemieckiej. Linie polityki wytyczali często wojewodowie, toteż kierunek polityki był zmienny i nie zawsze z punktu widzenia polskiej racji stanu słuszny. Elementy represji mieszały się w tym okresie nawet z tolerowaniem zjawisk negatywnych. Nie zabrakło też wtedy zdecydowanie antyniemieckich działań. Najbardziej spektakularne z nich to rozwiązanie ważnej dla Niemczyzny organizacji: Deutscher Verein (1919), oraz niedopuszczenie do zarejestrowania Bund des Deutschen Polens (1921). W 1923 roku rząd polski zadeklarował wolę zgodnego współżycia i współpracy narodowości polskiej z niepolską. Oznaczało to zapewnienie każdej narodowości pełnej swobody, a jednocześnie połączenie we wspólnych dążeniach całego państwa. Paradoksalnie właśnie wtedy, za czasów premierowania Władysława Sikorskiego (1922–1923) polityka państwa zmierzała do osłabienia siły bloku mniejszościowego, przyspieszenia likwidacji własności niemieckiej oraz zwiększenia nadzoru nad działalnością stowarzyszeń mniejszościowych. Kolejne rządy – Chjeno-Piasta (10–16 V 1923, 28 V–14 VII 1923) z Wincentym Witosem jako premierem – zajmowały zde-

³ Zob. T. Fałęcki: *Szkolnictwo mniejszościowe na Górnym Śląsku w latach 1922–1939*. Katowice 1970, s. 89–90.

⁴ Zob. T. Kowalak: *Spółdzielczość niemiecka na Pomorzu 1920–1938*. Warszawa 1965, s. 44.

⁵ Zob. B. Reiner: *Wyznania i związki religijne w województwie śląskim. 1922–1939. Wybrane zagadnienia*. Opole 1977, s. 170–180.

⁶ Zob. A.S. Kotowski: *Polska polityka narodowościowa wobec mniejszości niemieckiej w latach 1919–1939*. Toruń 2004, s. 116–138.

cydowanie nacjonalistyczne stanowisko. Ograniczały uprawnienia i stan posiadania mniejszości narodowych, akceptowały represyjną działalność administracji lokalnej, a także zamykały pisma mniejszościowe⁷. Właśnie za rządów Władysława Sikorskiego i Wincentego Witosa doszło do rozwiązania największych organizacji niemieckich: Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte in Polen (VIII 1923), Bund der christlichen Deutschen in Galizien (IV 1923). Jako że wszystkie te organizacje prowadziły szeroko zakrojoną działalność kulturalno-oświatową, *de facto* uderzało to również w działalność biblioteczną.

W latach 1923–1926 polityka narodowościowa Władysława Grabskiego była prowadzona pod hasłem asymilacji narodowej i częściowych ustępstw wobec mniejszości narodowych, zwłaszcza w stosunku do przedstawicieli mniejszości lojalnych wobec państwa polskiego. Pośrednio w działalność bibliotek wymierzone było zamykanie szkół niemieckich. W 1924 roku rząd W. Grabskiego powołał organ doradczy w sprawach mniejszościowych, tzw. Komisję Dwoch, pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych. Wkrótce przekształcono to ciało w Komitet Polityczny, którego zadaniem było ustalanie wytycznych i wskazywanie konkretnych rozwiązań w kwestiach narodowościowych⁸. Poniekąd paradoksalnie przewrót majowy (1926) przyniósł pewne stępienie ostrza antyniemieckiej polityki narodowościowej. Państwo polskie nie zrezygnowało wprawdzie z dotychczasowych celów częściowych, ale zaczęło szukać pewnego zbliżenia w stosunkach z mniejszością niemiecką. Opracowane w 1926 roku przez Komisję Rzeczników założenia polityki narodowościowej⁹ wyraźnie podkreślały prawo Niemców do samodzielnego pielęgnowania tożsamości narodowej, między innymi poprzez biblioteki.

Wytyczne ministra spraw wewnętrznych z 1927 roku nakazywały wzmocnienie kursu antyniemieckiego. W arsenale proponowanych środków znalazł się również nakaz poddania działalności bibliotek ścisłej kontroli ze strony państwa. Okres ten, obejmujący lata 1927–1932, Albert Kotowski nazwał przejściem od nieplanowego do systematycznego odniemczania. Nie da się tego jednoznacznie powiedzieć o działalności kulturalnej i bibliotecznej. Można nawet odnieść wrażenie, że sprawy te nie budziły niepokoju władz polskich¹⁰. Do 1931 roku całokształtem spraw mniejszościowych zajmował się rząd, z czasem przekazując niektóre problemy do rozpatrzenia powołanym organom, a sobie pozostawiając akceptowanie linii politycznej. W tych ramach w niektórych ministerstwach zostały utworzone wewnętrzne komisje lub wydziały. Z punktu widzenia bibliotek niemieckich szczególne znaczenie miał Wydział Polityki Oświatowej w Minister-

⁷ Zob. H. Chałupczak, T. Browarek: *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*. Lublin 1998, s. 266–267.

⁸ Zob. M. Iwanicki: *Polityka oświatowa w szkolnictwie niemieckim w Polsce w latach 1918–1939*. Warszawa 1978, s. 124–125.

⁹ A.S. Kotowski: *Polska polityka narodowościowa...*, s. 117–122.

¹⁰ *Ibidem*, s. 123–131.

stwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, który oprócz spraw szkolnych miał w swoim zakresie działania placówki oświatowe (pozaszkolne), pośród nich również biblioteki¹¹.

Dojście Hitlera do władzy przyniosło złagodzenie kursu polskiej polityki wobec mniejszości niemieckiej. Sprzyjały temu dobra atmosfera polityczna, w szczególności zawarcie polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy z dnia 26 stycznia 1934 roku¹². Deklaracja w polskich kołach rządowych oraz poza Niemcami uznana została za sukces polskiej polityki zagranicznej. Przyniosła wyraźne ocieplenie stosunków międzypaństwowych, między innymi dzięki przynajmniej oficjalnej rezygnacji ze strony Niemiec z – będącej dominantą tych stosunków w Republice Weimarskiej – polityki nieprzyjaznych kroków ekonomicznych i propagandowych, tudzież z instrumentalnego traktowania mniejszości niemieckiej w Polsce do realizacji wyznaczonych celów. „Jądrym” deklaracji było stwierdzenie o niestosowaniu przemocy we wzajemnych stosunkach¹³. Wprawdzie kwestia mniejszościowa w deklaracji nie została podjęta, jednak z punktu widzenia życia kulturalnego i bibliotecznego mniejszości niemieckiej wielkie znaczenie miał zapis o woli każdorazowego rozwiązywania sporów oraz poszukiwania rozwiązań w kwestiach spornych¹⁴. Różne motywy niemieckie i polskie skłaniały do podejmowania działań prowadzących do normalizacji stosunków międzypaństwowych¹⁵, wszelako był to dla mniejszości punkt zwrotny, od którego zapoczątkowane zostały konkretne przyjazne gesty. Wzajemne wizyty, audiencje, spotkania polityków polskich z niemieckimi stały się stałym elementem polskiego i niemieckiego życia politycznego. Tzw. polsko-niemieckie porozumienie prasowe z 27 lutego 1934 roku doprowadziło do zaprzestania wzajemnej walki propagandowej w prasie, radiu, kinie i teatrze. Polscy i niemieccy uczeni uzyskali łatwiejszy dostęp do archiwów¹⁶. W niemieckim czasopiśmiennictwie historycznym częściej poruszano problematykę polską. Rozszerzeniu uległa też wymiana kulturalna. Występy aktorów, śpiewaków, przedstawienia teatralne były często okazją do politycznej manifestacji przyjaznych stosunków między oboma państwami i narodami. Deklaracja styczniowa została odmiennie przyjęta przez społeczeństwa polskie i niemieckie. Polska opinia publiczna odniosła się do niej generalnie niechętnie. Wśród mniejszości niemieckiej deklaracja wywołała na początku dezorientację, zwłaszcza u liderów mniejszości. Ludność

¹¹ Zob. M. Iwanicki: *Polityka oświatowa...*, s. 126.

¹² *Deklaracja polsko-niemiecka o niestosowaniu przemocy z 26 stycznia 1934*. „Dziennik Ustaw RP” 1934, nr 16 poz. 124, s. 276–277.

¹³ Ibidem.

¹⁴ *Deklaracja polsko-niemiecka...*, s. 276–277.

¹⁵ M. Wojciechowski: *Stosunki polsko-niemieckie 1933–1938*. Poznań 1980, s. 104–106.

¹⁶ W. Stępiński: *Prasa Pomorza Zachodniego wobec stosunków Rzeszy z II Rzeczpospolitą w latach 1933–1935. Między kontynuacją a zwrotem*. W: *Deklaracja polsko-niemiecka o niestosowaniu przemocy z dnia 26 stycznia 1934 roku w siedemdziesiątą rocznicę podpisania*. Red. M. Wojciechowski. Toruń 2005, s. 247–297.

niemiecka jako taka odebrała ten polityczny akt z nadzieją na nadejście polityki ustępstw w dziedzinie politycznej, kulturalnej i handlowej. I rzeczywiście, ze strony władz polskich nastąpiły pojednawcze posunięcia. Tak należy traktować zgodę na otwarcie prywatnej szkoły niemieckiej, cofnięcie zakazu kolportażu niektórych tytułów prasowych w Polsce (marzec 1934), dopuszczenie do kin w szerszej ofercie filmów niemieckich czy zgodę na rejestrację lokalnych organizacji mniejszości niemieckiej¹⁷. Mniejszość niemiecka zaczęła odąd na szeroką skalę okazywać państwu polskiemu i jego funkcjonariuszom gesty lojalności. Bezpośrednio po ogłoszeniu i podpisaniu deklaracji ranga polityki narodowościowej w działaniach rządu polskiego została znacznie podniesiona. Dotychczasowe sekcje komitetu politycznego Rady Ministrów¹⁸ zastąpiła Komisja Narodowościowa przy prezesie Rady Ministrów (19 XII 1935–IX 1939), której zadaniem było ustalanie zasad polityki narodowościowej¹⁹. W rzeczywistości zasadnicza linia narodowościowa polskich władz nie uległa zmianie, czego wyraz znajdujemy w wytycznych Komisji Narodowościowej przy Prezydium Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1936 roku oraz w wytycznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 19 grudnia 1938 roku w sprawie mniejszości narodowych²⁰. W obu dokumentach jest mowa *expressis verbis* o poddaniu nadzorowi i kontroli ze strony władz polskich wszystkich form oświaty pozaszkolnej, w tym czyteln i bibliotek. Takie wytyczne należy uznać za efekt coraz bardziej komplikującej się sytuacji międzynarodowej. Nie bez znaczenia były spory pomiędzy sternnikami polskiej polityki mniejszościowej. Jeżeli Ministerstwo Spraw Zagranicznych dążyło do eliminowania napięć we wzajemnych stosunkach, to MSW dążyło do utrzymania dotychczasowej polityki odniemczania, w czym wspierane było przez wojewodów z województw zachodnich – Michała Grażyńskiego, Ludwika Bociańskiego i Władysława Raczkiewicza. W tej atmosferze doszło do zawarcia polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy z dnia 7 listopada 1937 roku. Bezpośrednim powodem jej podpisania było wygaśnięcie po 15-letnim okresie obowiązywania polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej. Polska i Niemcy, kierując się zasadą wzajemności i wolą przyjaznego traktowania zamieszkałych na ich obszarach mniejszości niemieckiej i polskiej, zobowiązywały się do zaniechania praktyk asymilacyjnych, do zapewnienia swobody w zakresie używania języka ojczystego w życiu prywatnym i publicznym, do respektowania praw mniejszości do tworzenia szkół, organizacji i innych instytucji stawiających sobie za cel podtrzymywanie i pielęgnowanie tożsamości narodowej. Deklaracja

¹⁷ M. Wojciechowski: *Stosunki polsko-niemieckie...*, s. 317–326.

¹⁸ Sekcja Komitetu Politycznego Rady Ministrów ds. Województw Wschodnich (II 1923–6 V 1925); Sekcja Komitetu Politycznego Rady Ministrów ds. Województw Wschodnich i mniejszości narodowych (6 V 1925–18 XII 1935).

¹⁹ Zob. T.A. Kowalski: *Mniejszości narodowe w Siłach Zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej (1918–1939)*. Toruń 1997, s. 97.

²⁰ Zob. A.S. Kotowski: *Polska polityka narodowościowa...*, s. 264–265.

poruszała również kwestie wolności religijnej oraz gospodarczej²¹, tworząc tym samym podstawy do przyjaznej, wolnej od większych konfliktów egzystencji mniejszości niemieckiej w Polsce z jednej strony i mniejszości polskiej w Niemczech z drugiej strony. Z tego powodu deklaracja była istotna również dla funkcjonowania pozaszkolnej oświaty mniejszości niemieckiej, pozbawionej, poza zapisami konstytucyjnymi, realnych podstaw prawnych ją chroniących (po wypowiedzeniu przez Polskę małego traktatu wersalskiego – 13 X 1934)²².

Ostatnie dwa lata II Rzeczypospolitej (1938–1939) – w sytuacji agresywnych działań Niemiec hitlerowskich wobec Polski i jej sąsiadów oraz coraz śmielszych żądań – doprowadziły do ponownego zaostrzenia kursu polskiej polityki wobec niemieckiej mniejszości narodowej. Represje wobec mniejszości niemieckiej uległy nasileniu zwłaszcza po zgłoszeniu przez Niemcy roszczeń terytorialnych wobec Polski (19 XII 1938). Imperatywem polityki mniejszościowej MSW stała się odtąd polityczna likwidacja żywiołu niemieckiego. Kolejne zarządzenia MSW, polegające między innymi na zakazaniu Niemcom zgromadzeń i imprez publicznych, doprowadziły praktycznie do zaprzestania przez nich jakiegokolwiek działalności bibliotecznej²³. Rok 1939 stał pod znakiem intensywnych kontaktów dyplomatycznych Polski i Niemiec. Głównym przedmiotem rozmów był status Wolnego Miasta Gdańska i tzw. korytarz łączący Pomorze Zachodnie z Prusami Wschodnimi. Kwestia mniejszości niemieckiej została odsunięta przez Niemcy na plan dalszy, czego przykładem może być fakt, iż podczas spotkania z przedstawicielami mniejszości niemieckiej minister spraw zagranicznych Niemiec Joachim Ribbentrop odmówił przyjęcia od nich memoriałów²⁴. Represje zastosowane przez wojewodę M. Grażyńskiego wobec Niemców zaolziańskich dały niemieckiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych pretekst do wysunięcia wobec Polski ostrzeżenia, iż dalsza eskalacja takich działań doprowadzi do zaostrzenia niemieckiej polityki wobec Polaków mieszkających na Śląsku Opawskim²⁵. Zastrzeżenia Niemiec budziły też parcelacja niemieckich majątków oraz aresztowania i wysiedlenia niemieckich działaczy ze strefy przygranicznej. Wypowiedzenie przez Berlin 28 kwietnia 1939 roku polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy doprowadziło do opracowania stanowczych zasad polskiej polityki narodowościowej. W piśmie do wojewodów z dnia 8 maja 1939 roku MSW nakazało zaostrzenie restrykcji wobec mniejszości niemieckiej, w szczególności egzekwowanie zakazu odbywania zgromadzeń, cofnięcie zezwoleń na broń, zaostrzenie nadzoru sanitarno-budowlanego²⁶. Zwłaszcza pierwsza i trzecia restrykcja godziły

²¹ D. Matelski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1939*. Poznań 1997, s. 39–40.

²² Zob. A.S. Kotowski: *Polska polityka narodowościowa...*, s. 195–196.

²³ Zob. *ibidem*, s. 264–265.

²⁴ S. Żerko: *Stosunki polsko-niemieckie 1938–1939*. Poznań 1998, s. 181.

²⁵ *Ibidem*, s. 221.

²⁶ D. Matelski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce...*, s. 57.

w niemiecką działalność kulturalno-oświatową. W pogarszającej się ogólnej sytuacji politycznej dochodziło coraz częściej do ekscesów antyniemieckich, czego przykładem mogą być zajścia w dniach 13–14 maja 1939 roku w Tomaszowie Mazowieckim²⁷. W czerwcu 1939 roku doszło do zamknięcia kolejnych domów niemieckich. W maju i czerwcu miały miejsce ostatnie spotkania przedstawicieli rządu polskiego z liderami mniejszości niemieckiej: Erwinem Hasbachem i Hanssem Joachimem Kohnertem. Spotkania te były okazją do wysunięcia oskarżeń o gwałcenie przez państwo polskie konstytucyjnych praw mniejszości niemieckiej²⁸.

Wpływ na kondycję i stan posiadania mniejszości niemieckiej w Polsce mieli również poszczególni wojewodowie. Najdobitniej widać to na przykładzie wojewodów śląskich, pomorskich i poznańskich, którzy prowadzili często nad wyraz samodzielną politykę mniejszościową. Wspomnieć tu należy między innymi o polityce wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego (1926–1939), zwanej przez A.S. Kotowskiego polityką odniemczania²⁹, której ostrze wymierzone było również w aspiracje kulturalno-oświatowe mniejszości niemieckiej. M. Grażyński konsekwentnie utrudniał rozwój szkolnictwa mniejszościowego³⁰; polecał swoim urzędnikom, zwłaszcza pracownikom Wydziału Oświecenia Publicznego Urzędu Województwa Śląskiego, zwracać uwagę na literaturę niemiecką propagowaną w bibliotekach szkolnych i oświatowych. W podobnym kierunku – osłabienia potencjału społeczno-ekonomicznego i kulturalnego Niemczyzny – zmierzała polityka narodowościowa kolejnych wojewodów poznańskich i pomorskich³¹.

Nastawienie Niemców zamieszkających w Polsce międzywojennej do Polaków i do nowej ojczyzny nie było jednakowe. Zmieniało się w czasie, zależało od miejsca zamieszkania, nabytych doświadczeń, zajmowanej pozycji ekonomicznej, wyznania. Stosunkowo największą lojalność wobec państwa polskiego wykazywała ludność niemiecka z ośrodków miejskich, wywodząca się z kręgów popierających niemieckich socjalistów oraz spośród katolików niemieckich. Najbardziej wrogie postawy Niemców dawało się zauważyć na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Górnym Śląsku. Postawę wobec państwa i społeczeństwa polskiego wyznaczało też wyznanie religijne oraz opcja polityczna. Bliżsi, bardziej skłonni jeśli nawet nie do asymilacji, to do kontaktów z ludnością polską, byli zdecydowanie niemieccy katolicy, których z większością Polaków łączyła wspólnota wiary. Niemiecki ewangelicyzm, będąc ostoją języka i kultury niemieckiej, oddalał Niemców od Pola-

²⁷ Zob. *Dokumente zu Vorgeschichte des Krieges*. Dostępny World Wide Web: [http://www.winter-sonnenwende.com/scriptorium/deutsch/archiv/dokuvorgeschichte/dvk34.html#370](http://www.win-tersonnenwende.com/scriptorium/deutsch/archiv/dokuvorgeschichte/dvk34.html#370). Dostęp: 11.05.2011 r.

²⁸ S. Żerko: *Stosunki polsko-niemieckie...*, s. 363–364.

²⁹ *Ibidem*, s. 131–135.

³⁰ Zob. T. Fałęcki: *Szkolnictwo mniejszościowe na Górnym Śląsku w latach 1922–1939*. Katowice 1970, s. 72–73.

³¹ Zob. D. Matelski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce...*, s. 41–57.

ków. Wzajemnego zbliżenia między obiema społecznościami, niemiecką i polską, nie ułatwiały historyczne urazy. Bardziej otwarci na współpracę z Polakami byli niemieccy socjaliści, dawali zresztą tego dowód, wchodząc w sojusze wyborcze z Polską Partią Socjalistyczną. Antyniemieckość Polaków z Wielkopolski i Pomorza wyrosła na gruncie germanizacyjnych działań kolejnych pruskich rządów. Antypolskie postawy wśród Niemców wzmacniała polityka narodowościowa rządu polskiego, zmierzająca do pomniejszenia niemieckiego stanu posiadania i osłabienia pozycji Niemców w państwie polskim. Wzajemne negatywne nastroje nasiliły się wraz z dojściem Hitlera do władzy. W takiej sytuacji trudno było oczekiwać, że właśnie biblioteka stanie się źródłem oraz miejscem zbliżenia i zrozumienia pomiędzy oboma narodami.

12.3. Polityka władz niemieckich wobec mniejszości niemieckiej w Polsce

Istotny wpływ na położenie mniejszości niemieckiej w Polsce miała polityka narodowościowa Republiki Weimarskiej, a następnie III Rzeszy. Można ją podzielić, za Norbertem Krekelerem³², na cztery fazy, wyznaczone przez daty: 1919–1924, 1924–1930, 1930–1933, 1933–1939.

W latach 1919–1924 utworzono faktyczne zręby organizacyjne niemieckiej polityki narodowościowej. Wtedy to powstała Deutsche Stiftung, wtedy też przy wydatnej pomocy Auswärtiges Amt, nastąpiła koordynacja niemieckiej pomocy dla niemczyzny zagranicznej w Polsce, w szczególności udział w niej najważniejszych z punktu widzenia zasobności i potencjału społecznego organizacji: Verein für das Deutschtum im Ausland, Gustav-Adolf-Verein, Reichsverband für die katholischen Auslandsdeutschen, Bund der Auslandsdeutschen. W 1922 roku doszło również do określenia pomiędzy AA a Ministerstwem Spraw Wewnętrznych zasad współpracy i podziału kompetencji w zakresie opieki nad niemczyzną zagraniczną. Ustalono między innymi, iż w granicach Niemiec organem kierującym jest MSW, natomiast na terenach odłączonych od Niemiec w wyniku traktatu wersalskiego – AA. Mimo wielu starań AA nie stała się ani wcześniej, ani później centralną placówką kierującą pracą na rzecz niemczyzny zagranicznej. Faktem jest jednak, iż żadna akcja organizacji niemieckich w Polsce nie mogła mieć miejsca bez wiedzy AA³³. W tym pierwszym okresie państwo niemieckie koncentrowało się na działaniach zmierzających do utrzymania niemczyzny na odłączonych terytoriach. W szczególności objęło opieką finansową (nierzadko udzielając sporych zasiłków) i rzeczową uciekinierów oraz emigrantów, organizacje gospodarcze i bezrobotnych, emerytów i rencistów.

³² N. Krekeler: *Revisionsanspruch und geheime Ostpolitik der Weimarer Republik*. Stuttgart 1973, s. 46–150.

³³ Ibidem, s. 46–47.

W drugiej fazie (1924–1930) państwo niemieckie przeszło do bardziej aktywnej polityki. Wyrażało się to między innymi we wzmożonej akcji pomocy finansowej dla niemieckich organizacji w Polsce prowadzonej poprzez sieć banków i specjalnie utworzonych w tym celu instytucji kredytowych. Wprawdzie lwia część wyasygnowanych środków finansowych, między innymi w ramach programu Ossa, była przeznaczona na wsparcie niemieckiego stanu posiadania (fabryki, majątki ziemskie, spółdzielczość), ale znalazły się też środki na wsparcie kulturalno-oświatowych dążeń Niemców w Polsce, w tym działań bibliotecznych.

Trzecia faza niemieckiej polityki (1930–1933) przypadła na czas światowego kryzysu gospodarczego. Nie zmieniły się generalnie zasady, formy, metody i priorytety niemieckiej polityki narodowościowej. W pięcioletnim planie Ossy na łączną kwotę przewidzianych 60 mln RM 45 mln miało być przeznaczonych na akcje gospodarcze i finansowe, a 15 mln na finansowanie kulturalno-politycznych przedsięwzięć DS³⁴. Program kulturalno-polityczny był skoncentrowany na odbudowie i rozbudowie szkół niemieckich oraz wsparciu placówek oświaty pozaszkolnej.

Ostatni etap (1933–1939) charakteryzuje się sterowanym wyciszeniem napięć w stosunkach polsko-niemieckich, przy jednoczesnym zachowaniu dotychczasowych celów i metod działania. Nowym elementem polityki mniejszościowej Niemiec było poddanie jej ścisłej kontroli ze strony NSDAP. W ramach procesu ujednoczenia („gleichschaltowania”) życia politycznego w III Rzeszy dochodziło do przymusowego rozwiązywania partii politycznych. Poza nawiasem pozostali nieprzejednani członkowie mniejszości niemieckiej, odrzucający jakiegokolwiek porozumienie i współpracę z narodowymi socjalistami. Dotyczyło to w szczególności niemieckich socjalistów oraz niemieckich katolików, skupionych wokół Eduarda Panta i nie pozostało bez wpływu na działalność kulturalno-oświatową. Przeciwnicy Hitlera, pozbawieni wsparcia finansowego, musieli albo zaprzestać, albo znacznie ograniczyć swoją działalność³⁵.

12.4. Polityka władz polskich wobec bibliotek mniejszości niemieckiej

Twierdzenie o szczególnej represyjności państwa polskiego wobec niemieckich bibliotek nie wytrzymuje próby krytyki w świetle faktów oraz zachowanych źródeł. Przeczy tej tezie nawet statystyka, ukazująca powolny, lecz stały wzrost liczby bibliotek, przyrost księgozbiorów, a także wzrost liczby czytelników oraz wypożyczeń. W żadnym wypadku nie można mówić o nacechowanych premedytacją prześladowaniach książki niemieckiej ze strony polskiej. Zaprzeczają temu ogólnie znane fakty oraz słowa ambasadora niemieckiego z 30 września 1935 roku,

³⁴ Ibidem, s. 89–96.

³⁵ Zob. A.S. Kotowski: *Polska polityka narodowościowa...*, s. 240–242.

skierowane do AA. Ambasador, gen. Hans Adolf von Moltke, stwierdził jednoznacznie, że władze polskie nie nadzorowały dotąd bibliotek mniejszości niemieckiej. Nie był mu też znany żaden fakt, aby domagano się od bibliotek wykazów posiadanych książek³⁶. Podobną w treści opinię wyraził konsul niemiecki z Łodzi – Eduard von Berchem-Königsfeld (opinia z dnia 14 VIII 1935), dodając, że kontrola bibliotek niemieckich, jeżeli już jest przeprowadzana, to wynika z ogólnych przepisów administracyjnych³⁷. Uwagi obu urzędników dotyczyły najpewniej bibliotek oświatowych. Trudno ich obu posądzać o brak wiedzy na temat systematycznego wizytowania bibliotek w publicznych i prywatnych szkołach z niemieckim językiem nauczania. Powodem wypowiedzi niemieckiego ambasadora było wydane rozporządzenie ministra Rzeszy i Prus ds. nauki, wychowania i oświaty ludowej z 23 sierpnia 1935 roku, w którym w Niemczech wprowadzony został państwowy nadzór nad bibliotekami mniejszości narodowych³⁸. Minister spraw zagranicznych Niemiec Konstantin von Neurath w opinii z dnia 23 września 1935 roku, skierowanej zapewne do Hitlera jako szefa rządu, sugerował, aby nie rozciągać tego aktu prawnego na biblioteki mniejszości polskiej w Niemczech; minister obawiał się kroków odwetowych ze strony Polski³⁹. Obawy te były w pełni zrozumiałe. Zasada retorsji w stosunkach międzynarodowych była ogólnie przyjęta i stosowana w okresie międzywojennym, a władze polskie czyniły z niej nader często użytek nie tylko w odniesieniu do Niemców, lecz także w stosunku do obywateli innych narodowości, zwłaszcza Litwinów⁴⁰. Do zastosowania tej zasady na skalę ogólnokrajową w stosunkach polsko-niemieckich doszło jednak dopiero w przededniu II wojny światowej. Dowodem na to była reakcja niemiecka na zamknięcie bibliotek niemieckich w Wielkopolsce i na Pomorzu tuż przed wybuchem wojny (16 VIII 1939). Już następnego dnia gestapo na terenie całej Rzeszy wydało nakaz zamknięcia wszystkich bibliotek polskich⁴¹.

Można odnieść wrażenie, że polskie władze nie miały wiedzy na temat stanu bibliotek niemieckich w skali całego kraju. Dwa razy, pierwszy raz w 1930 roku,

³⁶ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 734: Büchereiwesen (Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen) (1935), k. 339, 348–349, 353–354.

³⁷ Ibidem.

³⁸ Ibidem, k. 339. Zob. też Reichs- und Preussischen Minister für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung, 23 VIII 1935 W IIIa Nr. 2218.

³⁹ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 734: Büchereiwesen (Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen) (1935), k. 339, 348–349, 353–354.

⁴⁰ A. Chojnowski: *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*. Wrocław 1979, s. 32–45.

⁴¹ Zob. J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843–1939*. Olsztyn 1975, s. 220. Zwiąże podstawowe założenia narodowosocjalistycznej polityki bibliotecznej opisują W. Thauer i P. Vodosek. Można przypuszczać, że dotyczyły one również bibliotek mniejszości narodowych, aczkolwiek autorzy o nich nie wspominają – zob. W. Thauer, P. Vodosek: *Geschichte der öffentlichen Bücherei in Deutschland*. 2. erw. Aufl. Wiesbaden 1990, s. 141–157.

drugi raz w 1934 roku, władze polskie rozesłały do bibliotek niemieckich ankietę, w której pytały o wielkość biblioteki i liczbę zgromadzonych książek⁴². Warto przypomnieć, iż na podstawie odpowiedzi na pytania pierwszej ankiety został opracowany informator o bibliotekach⁴³. Nasuwa się w tym kontekście jeszcze jeden wniosek, mianowicie, że kolejne wytyczne polskiej polityki zagranicznej w punkcie dotyczącym kontroli bibliotek mniejszości niemieckiej pozostawały w dużym stopniu martwym zapisem. Bynajmniej nie świadczyło to o naiwności strony polskiej, a raczej o dobrej ocenie realnego zagrożenia, jakie stanowiły biblioteki niemieckie dla polskiej racji stanu, jak się wydaje, zagrożenia mniejszego od negatywnego wpływu partii politycznych, szkół niemieckich, Kościołów ewangelickich, czy też niemieckiego ruchu turnerskiego i sportowego. Działania władz polskich ukierunkowane na biblioteki niemieckie w okresie międzywojennym układają się w pewną logiczną całość, w pewien system nadzoru, którego etapem początkowym był monitoring, tj. śledzenie działalności niemieckich bibliotek i niemieckich bibliotekarzy. Etap pośredni stanowiły rewizje księgozbiorów niemieckich oraz konfiskaty niedozwolonych, tudzież zakazanych książek. Finalny etap to zamykanie bibliotek i związków bibliotekarskich oraz aresztowania bibliotekarzy.

12.5. Monitoring

12.5.1. Biblioteki oświatowe i naukowe

Władze polskie doskonale sobie zdawały sprawę, iż również kontakt z książką jest znakomitym sposobem zachowania odrębności narodowej Niemców żyjących w Polsce, zwłaszcza jeżeli jest to książka niosąca treści rewizjonistyczne, irredentystyczne oraz siejąca nienawiść wobec polskości. Dlatego już na samym początku niepodległego bytu państwowego zwrócono uwagę na działalność bibliotek tam, gdzie to było możliwe (biblioteki państwowe, biblioteki samorządowe). Biblioteki te przejęte zostały przez państwo polskie, np. biblioteki miejskie w Toruniu, w Łodzi, w Bydgoszczy. Nie dało się tak jednak postąpić w odniesieniu do bibliotek będących własnością niemieckich stowarzyszeń. Także totalna kontrola oświatowych i naukowych bibliotek niemieckich przekraczała możliwości odpowiedzialnych za to urzędów. Swego rodzaju półśrodkiem w tej sytuacji było śledzenie działalności bibliotek i związków bibliotekarskich. W archiwach polskich i niemieckich

⁴² Efektem tej ankiety był informator *Biblioteki oświatowe w Polsce*. Po drugiej ankiecie nie pozostało żadnego śladu w postaci opracowanego raportu – zob. BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 543: Allgemeines. Unterstützung, Lage der Schulen (1934), k. 56–57.

⁴³ Zob. *Biblioteki oświatowe...*

zachowało się szereg doniesień potwierdzających zainteresowanie bibliotekami niemieckimi ze strony policji i urzędów państwowych. Są to między innymi relacje funkcjonariuszy policji z imprez czytelniczych, np. z Dni Książki Niemieckiej⁴⁴, z okresowych zebrań Verband deutscher Volksbüchereien⁴⁵. Nie można wykluczyć, choć brak na to potwierdzenia, że inwigilacja dotyczyła również samych bibliotek, co było tym łatwiejsze, że nie obowiązywał jakikolwiek zakaz korzystania z bibliotek niemieckich przez Polaków. Z diametralnie różnych powodów dla obu stron drzwi niemieckich bibliotek były otwarte szeroko. Niemcy mogli w ten sposób pozyskać dla siebie Polaków, władze polskie natomiast mogły mieć choćby częściowy wgląd w działalność bibliotek. Nawiasem mówiąc, monitoring miał charakter dwustronny. Przykładowo, dnia 22 lutego 1925 roku naczelnik WOP UWŚI dr Józef Minasowicz przesłał starostom i dyrektorom ostrzeżenie, że do niemieckich towarzystw oświatowych i śpiewackich są przesyłane z Niemiec drogą pocztową (lub inną) druki nacjonalistyczne, sięjące wrogą Polsce propagandę, natomiast do bibliotek nadsyłane są nowe wydawnictwa o treści wyraźnie antypolskiej. W związku z tym naczelnik prosił o poufny nadzór i donoszenie o spostrzeżonych faktach⁴⁶. Nierzadko zdarzały się doniesienia urzędników niemieckich, pozostających w służbie publicznej, o antyniemieckich akcjach. W dniu 8 marca 1934 roku DS weszła w posiadanie druku tajnej ankiety, którą Kuratorium Oświaty Województwa Poznańskiego rozesłało do władz samorządowych. Jej celem było zdobycie informacji o działalności wszelkich niemieckich organizacji, w tym także bibliotek⁴⁷. Niestety nie natknąłem się w archiwach na sprawozdania z tej akcji.

Jednym ze sposobów monitoringu niemieckich bibliotek oświatowych była tajna kontrola przesyłek pocztowych zawierających książki. Czujność policji została skierowana przede wszystkim na kolportowaną przez Niemców literaturę antypaństwową. Zdawali sobie z tego dobrze sprawę sami Niemcy, którzy literaturę zakazaną rozprawdzali kanałami dyplomatycznymi, przestrzegając swoich ziomków przed korzystaniem w tej kwestii z usług Poczty Polskiej⁴⁸. Kontrola przesyłek placówek bibliotecznych uległa nasileniu od 1933 roku, po dojściu

⁴⁴ APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 577 F 16041–F 16046: Sprawozdania sytuacyjne, k. 99 – jest w nim mowa o wystawie książki niemieckiej w Katowicach w 1936 roku, podczas której eksponowano przede wszystkim literaturę nazistowską.

⁴⁵ APK. Zespół 40/0: Dyrekcja Policji w Katowicach (1922–1939), sygn. 270: Deutscher Kulturbund für Polnisch Schlesien (1927–1931), k. 80 – 1930 rok.

⁴⁶ Zob. *Deutsche und Polen zwischen den Kriegen. Minderheitenstatus und „Volkstumskampf“ im Grenzgebiet. Amtliche Berichterstattung aus beiden Ländern 1920–1939*. Hrsg. R. Jaworski und M. Wojciechowski. Bearb. von M. Niendorf und P. Hauser. München 1997, s. 983.

⁴⁷ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. 62 543: Allgemeines. Unterstützung, Lage der Schulen (1921–1943), [bez pag.].

⁴⁸ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 734: Büchereiwesen (Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen) (1927–1941), k. 353–354.

Hitlera do władzy. Przykładowo, w piśmie Komendy Policji Województwa Śląskiego do Dyrekcji Policji w Chorzowie z dnia 5 lipca 1937 roku czytamy o kolportażu broszur hitlerowskich w Volksbundheimach. Podkomisarz zakazywał jednocześnie konfiskaty tych broszur z uwagi na wówczas poprawne stosunki polsko-niemieckie⁴⁹. W sprawozdaniu sytuacyjnym Urzędu Województwa Śląskiego z 1936 roku odnotowano natomiast intensyfikację kolportażu różnych pism i wydawnictw hitlerowskich z Rzeszy. W piśmie z 27 lutego 1933 roku Wydział Bezpieczeństwa Publicznego UWŚl zobowiązywał starostów i dyrektorów policji z województwa śląskiego do przeglądania przesyłek pocztowych w związku z przesyłaniem z zagranicy (głównie z Niemiec) druków o treści antypaństwowej⁵⁰. Co ciekawe, podstawą prawną tego polecenia był paragraf 14 pruskiej ustawy prasowej z 7 maja 1874 roku⁵¹. Rzadkim, aczkolwiek stosowanym przez władze polskie elementem nacisku na niemieckie biblioteki oświatowe było korzystanie z aktualnych w danym czasie aktów prawnych, np. z ustawy o stowarzyszeniach jako podstawy do zawieszenia lub odmowy zgody na działalność biblioteki⁵².

12.5.2. Biblioteki szkolne

Kontrola nad bibliotekami szkolnymi ze strony państwa polskiego i jego reprezentantów (MWRiOP, kuratoria i inspektoraty szkolne) była, w odróżnieniu od nadzoru nad bibliotekami oświatowymi, łatwiejsza, bardziej systematyczna i konsekwentna. Czynnikiem narodowościowy, choć nieobojętny, nie odgrywał tu pierwszoplanowej roli. Prawo stanowione przez MWRiOP oraz podległe mu kuratoria wojewódzkie było jednakowe dla szkół z polskim i niepolskim językiem nauczania. Łatwość kontroli wynikała z zależności organizacyjnej i programowej pomiędzy szkołą a zwierzchnią władzą oświatową. Szkoła, a tym samym również biblioteka szkolna była zobowiązana do przestrzegania rozporządzeń, zarządzeń, okólników i instrukcji stanowionych przez organy wyższego stopnia. W praktyce szkolnej oznaczało to między innymi obowiązek poddania się doraźnej lub okresowej kontroli przez wizytatorów oraz dostosowywanie się do zaleceń

⁴⁹ APK. Zespół 662/0: Dyrekcja Policji w Chorzowie, sygn. 22: Sprawy polityczne, ogólnoinformacyjne (1930–1939), k. 181.

⁵⁰ APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 640 F 16 087: Sprawozdania sytuacyjne, Nadzór nad wydawnictwami (1933–1937), k. 16.

⁵¹ *Gesetz über die Presse*. Vom 7. Mai 1874. Deutsches Reichsgesetzblatt. Bd. 1874, Nr. 16, s. 65–72.

⁵² Chodzi w szczególności o paragrafy 16 (działalność biblioteki wbrew obowiązującemu prawu oraz ustalonemu w statusie zakresowi działania) i 24 (prawo zawieszenia lub rozwiązania stowarzyszenia przez władzę rejestracyjną) ustawy o stowarzyszeniach z 1932 roku – zob. *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. – Prawo o stowarzyszeniach*. „Dziennik Ustaw RP” 1932, nr 94, poz. 808, s. 1949–1950.

kuratorium lub ministerstwa, np. w postaci spisów książek dozwolonych do użytku. Systematyczność i konsekwencja kontroli nad bibliotekami szkolnymi łączyły się z przemyślanymi działaniami podejmowanymi przez państwo polskie już od zarania niepodległości. Miały one na celu prowadzenie biblioteki szkolnej w zgodzie z koncepcjami dydaktyczno-pedagogicznymi państwa, w szczególności harmonizacji oficjalnych zasad gromadzenia zbiorów w bibliotece oraz kierunków rozwoju czytelnictwa. Instrumentem realizacji tych celów były regulacje prawne, określające, co wolno, a czego nie wolno gromadzić w bibliotekach szkolnych.

Wizytacje w bibliotekach szkolnych

Kontrole przeprowadzane w niemieckich bibliotekach szkolnych były stałą częścią wizytacji szkół z niemieckim językiem nauczania, zarówno szkół publicznych, jak i prywatnych. Wizytator w ciągu kilku dni musiał zlustrować praktycznie całą szkołę, jej stan zewnętrzny oraz poziom nauczania poszczególnych przedmiotów. W tej sytuacji nie budzi większego zdziwienia pewna standardowość i lakoniczność zapisów powizytacyjnych w odniesieniu do bibliotek szkolnych. Przedmiotem zainteresowania wizytatorów był zwyczajowo stan statystyczny księgozbioru i czytelnictwa. Przykładowo, w sprawozdaniu wizytatora Teofila Gabzdyla z wizytacji szkoły dla mniejszości niemieckiej w Siemianowicach za drugie półrocze roku szkolnego 1934/1935 czytamy, że biblioteka liczy 270 tomów⁵³. W sprawozdaniach powizytacyjnych ze szkół niemieckich w województwie pomorskim jest wiele danych statystycznych ukazujących stan księgozbioru i czytelnictwa⁵⁴. Działania to jednak pewna rutyna. Nie ma w sprawozdaniach w zasadzie uwag na temat niedostatecznego budżetu bądź księgozbioru biblioteki. Tak naprawdę uwaga wizytatorów skierowana była przede wszystkim na dwie kwestie: stan książek i czasopism polskich oraz ich czytelnictwo oraz obecność nieodpowiednich pod względem formy i treści książek niemieckojęzycznych. Tak było na przykład podczas rewizji niemieckiej szkoły ludowej w Górze (pow. Jarocin) 15 września 1937 roku; inspektor szkolny Janowski interesował się szczególnie polską biblioteką⁵⁵. Bardzo rzadko konkluzja kontroli była pozytywna, jak to jest zanotowane w sprawozdaniach z wizytacji prywatnej szkoły niemieckiej w Pszowie w dniu 22 maja 1935 roku. Wizytator Ignacy Pradelok w zdaniu końcowym stwierdził: „Biblioteka uczniowska obejmuje 50 tomów polskich i 90 niemieckich. Dzieła niemieckie posiadają aprobatę Wydziału Oświecenia Publicznego. Najchętniej dzieci czytają książki polskie [...]”⁵⁶. Częściej wi-

⁵³ APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, sygn. 1279: Wizytacje szkół mniejszościowych – protokoły (1934/35), [bez pag.].

⁵⁴ APB. Zespół 454/0: Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, sygn. 168: Sprawozdanie ze stanu bibliotek szkolnych na terenie powiatu bydgoskiego (1927–1930), k. 369.

⁵⁵ APP. Zespół 805/0: Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu (1919–1939), sygn. 156: Prywatna Szkoła Powszechna z niemieckim językiem nauczania w Jarocinie, [bez pag.].

⁵⁶ Zob. APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, sygn. 1280: Wizytacje szkół mniejszościowych – protokoły (1934/35), k. 12–15.

zytator wyrażał niezadowolenie z powodu nieodpowiedniości książek (Księż, pow. śremski), formy (Mechoń, pow. pucki)⁵⁷ i wielkości (Nojewo, pow. szamotulski)⁵⁸. Szczególną docieklivość wykazał inspektor szkolny Zalski, wizytujący w dniu 20 czerwca 1938 roku niemiecką szkołę ludową w Mięcierzynie (pow. żniński). Nie tylko poprosił o wykaz polskich i niemieckich książek bibliotecznych, ale je przejrzał, polecił sobie pokazać karty książki i czytelnika, a na koniec zapytał dzieci o ostatnio przeczytane książki w języku polskim⁵⁹. Podobną docieklivość i podejrzliwość, a nawet nieufność można dostrzec w sprawozdaniu powizytacyjnym T. Gabzdyla z Siemianowic. Zauważył on, co prawda, że dzieci niemieckie chętnie czytają w języku polskim bajki oraz czasopisma „Płomyk” i „Płomyczek”, jednak jednocześnie jego nieufność wzbudził fakt, iż w szkole nie wypożycza się w ogóle książek niemieckich. Przywiodło go to do wniosku, iż dzieci z rodzin niemieckich, nie mogąc otrzymać do czytania książek niemieckich, pozyskują książki w rodzimym języku z innych źródeł, w tym z bibliotek oświatowych⁶⁰.

Kontroli wizytatorów podlegały również czasopisma. Inspektorów interesowały w równym stopniu czasopisma polskie i niemieckie, aczkolwiek główny nacisk był położony ewidentnie na książki i czasopisma w języku polskim⁶¹. Pośród kryteriów oceny księgozbiorów uczniowskich i nauczycielskich język dokumentu stanowił jeśli nie decydujący, to istotny element oceny. Inspektorzy byli bardzo wyczuleni na książki naświetlające w sposób tendencyjny lub wręcz fałszujące historię Polski bądź stosunki polsko-niemieckie. Takie właśnie książki zostały odnalezione przez J. Szafrana w bibliotece nauczycielskiej, będącej własnością prywatnej szkoły mniejszościowej w Brzeziu nad Odrą⁶². Wizytujący 15 maja 1934 roku szkołę dla mniejszości niemieckiej w Nowym Bytomiu wizytator Eugeniusz Biedrzycki nie odnalazł niepożądanych książek, ale wiemy ze sprawozdania, że zaliczał do nich „książki, które sprzeciwiają się interesom i honorowi państwa i narodu polskiego”⁶³. Kryterium pomocnicze przy ocenie księgozbioru stanowiła aktualność książek, ze szczególnym zwróceniem uwagi na niepożądane książki z czasów zaborów. Efektem lustracji księgozbiorów były zwykle pisemne zalecenia

⁵⁷ APB. Zespół 2217: Deutscher Schulverein in Polen, sygn. 207: Inspekcje szkolne (1927–1939), k. 436, 446.

⁵⁸ Ibidem, k. 443, 446, 477.

⁵⁹ Ibidem, k. 338.

⁶⁰ APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, sygn. 1279: Wizytacje szkół mniejszościowych – protokoły (1934/35), [bez pag.].

⁶¹ APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, sygn. 1279–1280: Wizytacje szkół mniejszościowych – protokoły (1927–1934). Zob. też *Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum w Katowicach za rok szkolny 1932/33*. W roku szkolnym 1932/1933 zaprenumerowano 15 czasopism w języku polskim, s. 24–25.

⁶² APK. Zespół 77/0: Volksbund, sygn. 330: Polnische Bibliotheksbücher (1935–1938), k. 28.

⁶³ APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, sygn. 1279: Wizytacje szkół mniejszościowych – protokoły (1927–1934), k. 40–41.

nakazujące eliminację zauważonych uchybień, w skrajnych przypadkach usunięcie niewłaściwych książek.

Kuriozalnym zgoła przypadkiem była odwrotna sytuacja, gdy władze polskie nakazywały, aby usunąć daną książkę z powodu jej jawnego antyniemieckiego ostrza. Tak się stało w przypadku książeczki Juliusza Germana *Jak Pan Bóg Niemca pokarał*. Zgoła niewinne wydarzenie, jakim było zadanie niemieckiemu dziecku do przeczytania tejsze opowiadki J. Germana, doprowadziło aż do interwencji szefa Volksbundu oraz zaangażowania się w ten konflikt polskich urzędników w osobach: naczelnika WOP UWŚL – Tadeusza Kupczyńskiego, a następnie wojewody śląskiego – Michała Grażyńskiego. Otto Ulitz zarzucił nauczycielce podżeganie do waśni narodowych i poprosił wojewodę o sprawdzenie, czy był to jedyny taki przypadek, czy może było ich więcej. Wojewoda wykorzystał ten casus, nakazując inspektorom szkolnym kontrolę księgozbiorów szkolnych pod kątem ich przydatności dla dzieci niemieckich⁶⁴.

Akty prawne regulujące dobór i selekcję zbiorów w bibliotekach szkół mniejszości niemieckiej

Troska o stan bibliotek szkolnych i czytelnictwo młodzieży ze strony Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jest zauważalna w całym dwudziestoleciu międzywojennym. Wyrazem tego są okólniki, rozporządzenia o ogólnym i szczegółowym charakterze zamieszczane na łamach „Dziennika Urzędowego MWRiOP”, którym podlegały również szkoły z niemieckim językiem nauczania. Do pierwszej grupy zaliczymy *Regulamin dla kierownika biblioteki* z 1921 roku⁶⁵ oraz *Okólnik MWRiOP w sprawie bibliotek dla młodzieży szkół powszechnych* z dnia 23 kwietnia 1925 roku⁶⁶. Oba wspomniane dokumenty formułowały wytyczne dotyczące prowadzenia bibliotek szkolnych i określały obowiązki bibliotekarza. Drugą grupę regulacji prawnych stanowiły akty prawne określające zasady doboru książek do bibliotek szkolnych. W 1921 roku MWRiOP przystąpiło do wydawania „Bibliografii Pedagogicznej” (1921–1928)⁶⁷, czasopisma poświęconego przeglądowi książek oraz wydawnictw pedagogicznych. 28 listopada 1923 roku Ministerstwo powołało do życia Komisję do Oceny Książek do czytania dla młodzieży szkolnej. Podstawowym zadaniem komisji była ocena wydawnictw periodycznych i książek dla dzieci oraz młodzieży oraz orzekanie o ich przydatności w szkołach.

⁶⁴ APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, sygn. 2237: Biblioteki szkół mniejszości niemieckich, k. 144–158. Zob. też Z. Gębołyś: *Jak Michał Grażyński Niemca pokarał*. „Śląskie Miscellanea” 2008, T. 21, s. 9–15.

⁶⁵ *Regulamin dla kierownika biblioteki*. MWRiOP. Departament Szkolnictwa Powszechnego. Warszawa 1921.

⁶⁶ *Okólnik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie bibliotek dla młodzieży szkół powszechnych*. Instrukcja w sprawie bibliotek dla młodzieży szkół powszechnych. „Dziennik Urzędowy MWRiOP” 1925, nr 11, poz. 103, s. 179–187.

⁶⁷ *Rozporządzenie Ministra WRiOP w sprawie czasopisma „Bibliografia Pedagogiczna”*. „Bibliografia Pedagogiczna” 1921, R. 1, z. 2, s. 149.

Ministerialna komisja ds. oceny książek szkolnych funkcjonowała przez cały okres międzywojenny⁶⁸. Pierwszy etap jej działalności zakończył się w 1929 roku. Wtedy to została podzielona na dwie podkomisje: jedną dla beletrystyki i drugą dla literatury popularnonaukowej. W toku działalności komisji dwukrotnie: w 1927 i w 1937 roku, nowelizowano jej podstawę prawną, nie zmieniając jednak najbardziej istotnych punktów. Przypomnijmy je, gdyż w omawianym kontekście pokazują, na jakie cechy zwracali uwagę urzędnicy ministerialni i fachowi recenzenci. Książki szkolne podzielone zostały na pięć grup: podręczniki szkolne, książki pomocnicze dla uczniów, książki naukowe i popularnonaukowe, książki popularnonaukowe z zakresu literatury pięknej oraz czasopisma dla młodzieży. Książki, czasopisma oraz pomoce szkolne oceniano pod kątem nowoczesności, wartości dydaktycznej i wychowawczej, przydatności w nauce szkolnej, poprawności językowej i stylistycznej oraz pod względem poziomu edytorskiego⁶⁹. Na tej podstawie formułowano orzeczenie określające, dla jakiej kategorii książka jest odpowiednia. W razie uznania nieodpowiedniości książki komisja była zobowiązana sformułować stosowne wyjaśnienie.

W końcu 1932 roku powstała Komisja ds. Oceny Książek Szkolnych przy WOP UWŚI. W wytycznych z dnia 4 grudnia 1933 roku zostały określone szczegółowe zasady działania komisji⁷⁰. W pierwszej kolejności postanowiono zażądać od bibliotek niemieckich szkół średnich przedstawienia do wglądu inwentarzy. Wśród kryteriów oceny kwalifikowanych książek na uwagę zasługują kryteria negatywne, wedle których typowano książki niemieckie do usunięcia. O usunięciu z księgozbioru decydowała: antypolskość, rewanżyzm, szowinizm, sianie nienawiści. Mamy pełne prawo przypuszczać, że podobna komisja działała w pomorskim i poznańskim okręgu szkolnym. Dowodem tego są między innymi wytyczne Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w sprawie szkolnictwa powszechnego mniejszości

⁶⁸ *Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 28 listopada 1923 roku w sprawie utworzenia Komisji Oceny Książek do Czytania dla młodzieży szkolnej*. „Dziennik Urzędowy MWRiOP” 1923, nr 21, poz. 187, s. 365; *Rozporządzenie Ministra WRiOP z dnia 16 lutego 1934 roku o ocenie i używaniu książek szkolnych i środków naukowych dla szkół powszechnych, średnich ogólnokształcących, liceów pedagogicznych, seminariów i liceów dla wychowawców przedszkoli*. „Dziennik Urzędowy MWRiOP” 1934, nr 3, s. 131–139; *Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 14 stycznia 1937 roku o ocenie i używaniu książek, czasopism i pomocy szkolnych dla szkół powszechnych, szkół średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli*. „Dziennik Urzędowy MWRiOP” 1937, nr 1, poz. 4, s. 4–13.

⁶⁹ *Rozporządzenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 21 lutego 1927 roku w sprawie oceny książek szkolnych i środków naukowych*. „Dziennik Urzędowy MWRiOP” 1927, nr 4, poz. 53, s. 108–112; *Rozporządzenie Ministra WRiOP z dnia 16 lutego 1934 roku o ocenie i używaniu książek szkolnych i środków naukowych dla szkół powszechnych, średnich ogólnokształcących, liceów pedagogicznych, seminariów i liceów dla wychowawców przedszkoli*. „Dziennik Urzędowy MWRiOP” 1934, nr 3, s. 131–139.

⁷⁰ APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, sygn. 2237: Biblioteki szkół mniejszości niemieckiej (1930–36), k. 21–26.

niemieckiej (1934), w których zaleca się zwracanie uwagi na książki i czasopisma o „niedopuszczalnej tendencji politycznej”. Podkreśla się tam ponadto, że „do bibliotek szkół niemieckich nie mogą być włączane książki niemające aprobaty MWRiOP”⁷¹.

Spisy książek szkolnych

Rezultatem pracy komisji, a od 1929 roku dwóch podkomisji do oceny książek do czytania dla młodzieży były spisy książek dozwolonych do użytku szkolnego, sygnowane przez Ministerstwo Oświaty. Spisy te regularnie publikowano w „Dzienniku Urzędowym MWRiOP”, a ponadto w części urzędowej czasopisma „Bibliografia Pedagogiczna”. W 1929 roku ukazało się w druku zbiorcze wydanie zawierające spisy książek z lat 1923–1928⁷². Wykaz książek dozwolonych do użytku szkolnego za lata następne: 1929–1939, został opublikowany w 1939 roku w Katowicach w książce *Biblioteka szkolna*⁷³. Tymczasowe spisy książek zatwierdzonych do użytku szkolnego tworzyła kuratorska Komisja Oceny Książek do Czytania. W zasobach AP Katowice zachowało się 13 takich list z lat 1932–1936. Strukturą rzeczową i formalną owych zestawień zająłem się w rozdziale 7. poświęconym księgozbiorom bibliotecznym, tu natomiast odniosę się do ich metodyki oraz perturbacji związanych z powstawaniem tych list.

Listy książek, jak wiemy, były tworzone przez specjalne komisje. Na Górnym Śląsku komisja składała się z 7 osób. Przewodniczącą komisji była dr Stefania Marzulkówna. Pozostałe 6 osób zostało dobranych według kompetencji i klucza terytorialnego: Berta Dehnert (Tarnowskie Góry), Bronisława Dehnert (Królewska Huta), Joachim Brachmann (Katowice), Alfred Jesionowski (literat i krytyk związany z redakcją „Zarania Śląskiego”, Pszczyna), Dziubek (Rybnik), Józef Knosala (Tarnowskie Góry).

Członkowie komisji dzielili pomiędzy siebie książki, następnie czytali i wydawali ocenę, polegającą na kwalifikacji książki do użytku szkolnego („może pozostać”, „do decyzji WOP UWŚI”) lub usunięciu z biblioteki. Oceny kwalifikatorów miały zazwyczaj charakter merytoryczny. W odniesieniu do książek w języku niemieckim recenzenci starali się wychwycić treści jawnie antypolskie. Przykładowo B. Dehnert, charakteryzując trzytomową książkę Gustava Freytaga *Soll und Haben* (wznowioną w Lipsku w 1920 roku oraz w Berlinie w 1923 i w 1933 roku), uzasadniała jej odrzucenie, podkreślała, że jest to dzieło autora nastawionego wrogo do wszystkiego, co polskie⁷⁴. Recenzent A. Jesionowski, oceniając *Das europäische*

⁷¹ APP. Zespół 805/0: Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu (1919–1939), sygn. 66, k. 15–26.

⁷² *Spis książek poleconych do bibliotek szkolnych przez Komisję Książek do Czytania dla młodzieży szkolnej przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w latach od 1923 do 1928 włącznie*. Warszawa 1929.

⁷³ *Biblioteka szkolna. Instrukcja. Wykaz książek*. Katowice 1939.

⁷⁴ APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, sygn. 2239: Rewizje bibliotek w szkołach z niemieckim językiem nauczania (1934–1937), k. 3–203.

Grenz- und Auslandsdeutschum (1929)⁷⁵, zauważył: „[...] cały tom dyszy nienawiścią, duchem zemsty i rewanżu, szczególnie w odniesieniu do Polaków”⁷⁶. Nie dziwi zatem końcowa konkluzja – „bezwzględnie usunąć”. Ciekawe, godne przytoczenia wydają się uwagi zawarte w sprawozdaniu bardzo efektywnego członka komisji, jakim był A. Jesionowski. W sprawozdaniu z 1 czerwca 1935 roku pisał, że wprawdzie wręczone mu do oceny książki z niemieckich bibliotek szkolnych „nie nastęrczają uwag specjalnych, nie zawierają w treści nic, co by upoważnić mogło do usunięcia ich z biblioteki [...], to jednak są takie, których duch zasługuje na uwagę [...], które poprzez swój duch propagują: utrwalanie łączności z państwem niemieckim, pielęgnowanie tradycji niemieckiej historii, uwypuklają przedwojenne cechy niemieckie, przepajają młodzież niemiecką duchem niemieckim we wszystkich przejawach życia”⁷⁷.

Kwestią nie mniej interesującą jest tryb, w jakim komisja dokonywała oceny. Krok pierwszy stanowiło dostarczenie jej inwentarza danej biblioteki. Po zapoznaniu się z nim komisja występowała do Deutscher Schulverein lub Landesverband der deutschen Lehrer und Lehrerinnen in Polen o dostarczenie streszczeń wytypowanych książek. W przypadku wątpliwości, czy książka może być włączona do księgozbioru, DSCH było proszone o dostarczenie egzemplarza książki. Jedno i drugie czyniło bardzo skwapliwie. Z wielką cierpliwością ponawiano pisma do WOP UWŚl z prośbami o zatwierdzenie listy przesłanych książek⁷⁸. Czasami, trzeba to przyznać, procedura ciągnęła się latami. Ostatnim aktem było wydanie listy tymczasowej zawierającej wykaz książek dopuszczonych do użytku szkolnego lub też zakazanych w bibliotekach szkolnych. Trzeba zaznaczyć, że książki te były następnie przesyłane do Ministerstwa i mogło się zdarzyć tak, iż nie zatwierdzano w Warszawie książek wcześniej zatwierdzonych w Katowicach. Podstawowymi zarzutami były, oprócz wysuwanych oskarżeń o antypolskość, względy formalne, na przykład zbyt mały druk⁷⁹.

Książki niedopuszczone do użytku w bibliotekach szkolnych mniejszości niemieckiej

Rejestr książek niedopuszczonych do użytku szkolnego przez MWRiOP oraz Śląskie Kuratorium Oświaty liczy ogółem 194 tytuły, 145 autorów, z czego 122 tytuły (91 autorów) przypadały na spisy WOP UWŚl, a 72 tytuły (54 autorów) na spisy MWRiOP. Podstawową grupą książek niedopuszczonych do użytku szkolnego

⁷⁵ *Handwörterbuch des Grenz- und Auslandsdeutschums*. Hrsg. von C. Petersen. Breslau 1933–1938.

⁷⁶ Ibidem, k. 80.

⁷⁷ APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, sygn. 2239: Rewizje bibliotek w szkołach z niemieckim językiem nauczania (1934–1937), k. 147–148.

⁷⁸ APK. Zespół 77/0: Deutscher Volsbund für Polnisch Schlesien t.z. w Katowicach, sygn. 332: Schülerbibliothek (1931–1939), k. 45, 66.

⁷⁹ APK. Zespół 77/0: Deutscher Volsbund für Polnisch Schlesien t.z. w Katowicach, sygn. 328: Genehmigte Bücher, Volksschule (1931–1939), k. 54–58.

i/lub z niego usuniętych stanowiła literatura historyczna. Z rozmysłem eliminowane były dzieła opiewające przeszłość, bohaterstwo i sukcesy narodu niemieckiego. Na liście odrzuconych książek znalazły się między innymi opisy zwycięskich bitew (*Skaggerak*⁸⁰), żołnierskiego męstwa (Joachim Nettelbeck: *Die Belagerung von Kolberg*)⁸¹ oraz sylwetki wybitnych niemieckich wodzów, takich jak Hermanna von Boettichera *Friedrich der Große*⁸². Z podobnych powodów nie zezwolono na gromadzenie w bibliotekach szkolnych wspomnień i pamiętników wybitnych postaci (np. Leberecht von Blücher: *Ausgewählte Briefe*⁸³; Helmuth Karl Bernhard von Moltke: *Aufzeichnungen, Briefe, Schriften*⁸⁴). Nie do zaakceptowania dla władz w edukacji szkolnej były siłą rzeczy podręczniki i opracowania historyczne pokazujące dzieje Polski (Ezechiel Zivier: *Polen*)⁸⁵, Brandenburgii, Śląska⁸⁶ z niemieckiego punktu widzenia. Baczną uwagę ekspertów Komisji ds. Oceny Książek zajmowało powieściopisarstwo historyczne. Tym należy tłumaczyć obecność na liście dzieł Wenera Beumelburga (niemieckiego Waltera Scotta), Willibalda Alexisa, czy też Waltera Molo i braci Grimm. Zapewne świadomie nie udzielono zgody na wypożyczenie tekstów opisujących życie Niemców poza granicami kraju (np. Traugott Böhme: *Deutsche in Mexico*)⁸⁷. Beletrystyka, głównie autorów niemieckojęzycznych (wyjątek stanowi książka norweskiego pisarza Henryka Ibsena: *Wróg ludu*), pojawia się na liście odrzuconych książek sporadycznie. Na liście zakazanej literatury znalazły się między innymi perły literatury niemieckiej (*Meistersingern von Nürnberg*), także niegroźne z politycznego punktu widzenia baśnie, bajki i legendy. Najczęstszym powodem ich odrzucenia były mankamenty edytorskie, w szczególności mały druk. Częstokroć towarzyszyły podobnie uzasadnionej odmowie względy pedagogiczne. W uzasadnieniu niezatwierdzenia do użytku w niemieckich bibliotekach szkolnych dzieł Fritza Dauma, Fritza Steuerena i Kurta Pastenaciego kurator oświaty Witold Igielski zaznaczył, iż fabuła skontrolowanych książek „oparta jest na krwiożerczych instynktach występujących tam bohaterów, apoteozuje mordy, zdradę i podstęp, a więc idee, które nie są godne polecenia młodzieży szkolnej”⁸⁸. Z argumentacją tą nie zgadzały się niemieckie władze szkolne, uważając podobne uzasadnienia za zręczny wybieg. „Kattowitzer Zeitung” w reakcji na doniesienia prasowe, za-

⁸⁰ F. Lützwow: *Nordseekrieg. Doggerbank – Skagerrak*. Oldenburg 1931.

⁸¹ J. Nettelbeck, W. Dinstühler: *Die Belagerung von Kolberg*. Hrsg. von W. Dinstühler. Bielefeld 1927.

⁸² H.V. Boetticher: *Friedrich der Große. Ein Schauspiel in 2 T.* Berlin 1917.

⁸³ G. Leberecht von Blücher: *Briefe*. Ausgew. u. erl. von H. Stümcke. Leipzig 1926.

⁸⁴ H.K.B. von Moltke: *Aufzeichnungen, Briefe, Schriften*. [Ausw. u. Verbindungen von P. Kurz]. Ebenhausen bei München 1922.

⁸⁵ E. Zivier: *Polen*. Gotha 1917.

⁸⁶ B. Dietrich: *Oberschlesien. Landschaften Oberschlesiens*. Breslau 1920.

⁸⁷ *Der Deutsche in Mexiko*. Zsgst. T. Böhme. Langensalza 1929.

⁸⁸ APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, sygn. 2237: Biblioteki szkół mniejszości niemieckiej (1930–1936), k. 249.

mieszczona w „Iskrze”⁸⁹, argumentowała nie bez słuszności, że zakazane książki pochodzą najczęściej z tych samych wydawnictw i posiadają ten sam mały druk, co większość książek znajdujących się w niemieckich bibliotekach szkolnych. Sprzeciw niemieckiej gazety budziło również wpisanie na listę zakazanej literatury niektórych tytułów czasopism. Na przykład zakwestionowane czasopismo „Velhagen und Klasings Monatshefte” cieszyło się w świecie literatury nadzwyczajnym mirem⁹⁰. Najczęstszym powodem odrzucenia czasopism z użytku szkolnego było uprawianie przez nie propagandy sprzecznej z ideałami wychowania państwowo-obywatelskiego („Muttersprache”, „Die Woche”), czy też publikowanie na ich łamach map, w których części Polski były pokazywane jako należące do Niemiec. Wśród usuniętych dzieł znaleźli się pisarze mało znani, ale również wybitni, np. Gustav Freytag, Theodor Storm, Johann von Goethe. Trzeba też zauważyć, że na obu listach nie występuje literatura polska.

12.6. Represje wobec niemieckich bibliotek oświatowych, naukowych i szkolnych

W tym kontekście musimy spojrzeć nieco inaczej na zdarzające się incydenty niszczenia niemieckiego mienia bibliotecznego w Polsce międzywojennej. Wrogie akty wymierzone przeciwko bibliotekom, księgarniom niemieckim oraz szerzej: niemieckiemu słowu, wiązały się najczęściej z bieżącą sytuacją polityczną, tj. reakcją na eskalację antypolskich ekscesów i wystąpień w Niemczech. Do 1932 roku – śmiem tak twierdzić w świetle odnalezionych i przejranych źródeł – antyniemieckie ataki miały ograniczony zakres i zasięg terytorialny⁹¹. W znaczeniu przedmiotowym sprowadzały się do rozbijania szyb w domach i instytucjach niemieckich, zamieszczania napisów antyniemieckich, rzadziej niszczenia mienia lub napadów na osoby narodowości niemieckiej. W tym to okresie rzeczywistym frontem walki w stosunkach polsko-niemieckich była prasa oraz wzajemne nieprzyjazne posunięcia polityczne i ekonomiczne, np. bojkot towarów i sklepów niemieckich, wojna celna, skargi w Lidze Narodów⁹². Impuls do eskalacji nastrojów antyniemieckich

⁸⁹ Ibidem.

⁹⁰ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 563: Lage der deutschen Minderheit in Posen- und Westpreußen (1938), k. 172–175.

⁹¹ Taki wniosek zdaje się wypływać między innymi z propagandowego wprowadzie, ale dość skrupulatnego zbioru dokumentów AA (rodzaj Białej Księgi), w którym odnotowane zostały dokumenty pokazujące rozwój stosunków polsko-niemieckich, w szczególności eskalację konfliktu. Spośród 482 dokumentów tylko 25 dotyczy okresu 1919–1933. Zob. *Dokumente zu Vorgeschichte des Krieges*. Dostępny World Wide Web: <http://www.wintersonnenwende.com/scriptorium/deutsch/archiv/dokuvorgeschichte/dvk00.html>. Dostęp: 11.05.2011 r.

⁹² *Dokumente zu Vorgeschichte des Krieges*. Dostępny World Wide Web: <http://www.wintersonnenwende.com/scriptorium/deutsch/archiv/dokuvorgeschichte/dvk00.html>. Dostęp: 11.05.2011 r.

dało słynne rewizjonistyczne przemówienie z 10 sierpnia 1930 roku niemieckiego ministra G. Treviranusa. Doszło wtedy w wielu miastach polskich do spontanicznych demonstracji, z których część przerodziła się w niekontrolowane ekscesy antyniemieckie⁹³. Prawdziwe wrzenie w stosunkach polsko-niemieckich przyniosło jednak dopiero dojście w Niemczech Hitlera do władzy. Przejęcie 30 stycznia 1933 roku rządów przez NSDAP i działalność bojówek nazistowskich wymierzona w Polaków w Niemczech spowodowały ostrą odpowiedź w Polsce, zwłaszcza w Grudziądzu, gdzie doszło do wystąpień antyniemieckich nazwanych tumultem grudziądzkim⁹⁴.

12.6.1. Do 1933 roku

Nastawienie władz polskich wobec działalności bibliotecznej mniejszości niemieckiej nacechowane było daleko idącą podejrzliwością, o czym świadczą policyjne doniesienia z tego okresu. Jednak mimo stałego napięcia w stosunkach polsko-niemieckich, a nawet eskalacji tego napięcia po mowie G. Treviranusa biblioteki niemieckie nie były poddane jakiemuś stałemu nadzorowi. Trudno też mówić o jakiejś szczególnej represyjności aparatu państwowego skierowanej w tę stronę. Teza ta nie znajduje potwierdzenia w dokumentach źródłowych. W każdym razie zarówno skala, jak i zakres represji wobec niemieckich bibliotek oświatowych w latach 1918–1933 zdają się potwierdzać tezę, że to monitoring, a nie represje były główną formą oddziaływania na biblioteki niemieckie. Sankcje administracyjne i policyjne wobec bibliotek niemieckich, oprócz incydentalności, wyróżniały się różnorodnością. Poniżej typowymi represjami w odniesieniu do biblioteki były konfiskaty książek, przejęcie bibliotek na własność przez polskie władze państwowe i samorządowe, zamknięcie bibliotek, aresztowania bibliotekarzy. Niejako zaraz po przejęciu władzy nad dotychczasowymi pruskimi prowincjami: Wielkopolską i Pomorzem, władze polskie objęły w posiadanie wiele bibliotek oświatowych, miejskich i naukowych. W ręce polskie dostały się między innymi, o czym już pisałem, biblioteki miejskie w Toruniu, Bydgoszczy i Grudziądzu, Kaiser-Wilhelm-Bibliothek w Poznaniu. Jednakowoż prawdziwym ciosem dla niemieckich planów na niwie kulturalnej okazało się przejęcie przez państwo polskie Provinzial-Wander-Bibliothek w 1923 roku, będącej do wybuchu I wojny światowej ostoją niemieckiego bibliotekarstwa na wsi pomorskiej i wielkopolskiej, a zatem tam, gdzie zamieszkiwała większość Niemców. Mimo długotrwałych pertraktacji i woli odkupienia przez Niemców tej

⁹³ T. Kees: „Polnische Greuel”. *Der Propagandafeldzug des Dritten Reiches gegen Polen*. Trier 1994, s. 19. Dostępny World Wide Web: http://scidok.sulb.uni-saarland.de/volltexte/2003/95/pdf/Polnische_Greuel.pdf. Dostęp: 11.05.2011 r.

⁹⁴ J. Domaśłowski: *Księgarnia Kriedtego*. „Kalendarz Grudziądzki” 2007, T. 11, s. 115–117 – szerzej na ten temat w rozdziale 12.6.2.

biblioteki nie udało się im jej odzyskać⁹⁵. Podobnie rzecz się miała zresztą z biblioteką ewangelickiego seminarium duchownego w Dębowej Górze koło Poznania, obłożonej aresztem w dniu 13 grudnia 1920 roku i niezwróconej właścicielowi mimo wielokrotnych starań⁹⁶.

Na płaszczyźnie personalnej w okresie międzywojennym dochodziło do incydentalnych wprawdzie, ale bardzo dotkliwych „uderzeń” ze strony władz polskich, zmierzających do osłabienia siły niemieczyny. Ataki skierowane były w liderów mniejszości niemieckiej. Już na początku 1924 roku Hermann Rauschning otrzymał nakaz opuszczenia Polski w następstwie opublikowania w „Posener Tageblatt” (grudzień 1923) artykułu udowadniającego niemieckie pochodzenie Kopernika. Decyzja została cofnięta jedynie wskutek interwencji posłów niemieckich⁹⁷. Dotkliwym, gdyż realnym ciosem było zmuszenie do wyjazdu z Polski dra Wilhelma Schustera, dra Paula Biedermanna oraz aresztowanie Viktora Kaudera. Usunięcie obu bibliotekarzy związkowych z Polski było dla Niemców niepowetowaną stratą. Obaj, fachowi bibliotekarze, kierowali niemieckim bibliotekarstwem, odbudowując je i powoli rozbudowując. Możemy zatem przypuszczać, że odnalezienie w kierowanych przez nich bibliotekach antypolskich w wymowie książek było tylko pretekstem do oskarżenia ich o zdradę stanu. Rzeczywistym powodem była jednak, jak się wydaje, chęć osłabienia niemieckiego impetu na tym polu.

W 1923 roku miały miejsce dwa wymowne incydenty w Wielkopolsce. Latem tego roku doszło do przeszukań mieszkań niemieckich prebendarzy, w trakcie których odkryto kilka niemieckich bibliotek wędrownych⁹⁸. W dniu 10 lipca 1923 roku z polecenia starosty rawickiego została zamknięta biblioteka oświatowa w Rawiczu z powodu odnalezienia w jej zbiorach książki z byłej KWB, co urzędnik uznał za bezpośredni zabór własności państwowej⁹⁹. Na Górnym Śląsku dokumenty odnotowują dwa poważniejsze incydenty. W Radzionkowie postanowieniem urzędu okręgowego z dnia 14 sierpnia 1925 roku odmówiono rejestracji Niemieckiego Związku Bibliotecznego, podając jako powód niezgłoszenie do urzędu, do czego związek był zobligowany w świetle ustawy o stowarzyszeniach z 1908 roku¹⁰⁰. Kuriozalny wy-

⁹⁵ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 699: Restakten X 1921–III 1922, k. 372–374.

⁹⁶ APP. Zespół 893/0: Evangelisches Konsistorium in Posen (1818–1945), sygn. 3272: Korespondencja władzami w sprawie nauczania religii i bibliotek, [bez pag.].

⁹⁷ Zob. D. Matejski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce...*, s. 80.

⁹⁸ APB. Zespół 4/0: Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu. Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 2765: Działalność niemieckich bibliotek (1920–1921), [bez pag.].

⁹⁹ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 579: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1936), k. 531.

¹⁰⁰ APK. Zespół 77/0: Deutscher Volksbund für Polnisch Schlesien t.z. w Katowicach, sygn. 4318: Bücherei Radzionków (1935), [bez pag.]. W 1908 roku Reichstag przegłosował nową ustawę o stowarzyszeniach z tzw. „paragrafem kagańcowym” (par. 12). Przewidywał on, że zebrania w języku innym niż niemiecki mogą odbywać się tylko w miastach, gdzie ludność polska stanowi więcej niż 60%. Działania te przynosiły skutek przeciwny do zamierzonego. Zob. G. Kucharczyk: *Cenzura pruska*

miar miały sankcje karno-skarbowe nałożone przez Urząd Skarbowy w Królewskiej Hucie na niemiecką bibliotekę oświatową w Królewskiej Hucie-Południe. Orzeczeniem wydanym w dniu 6 maja 1931 roku kara w wysokości 195 zł została nałożona na bibliotekę z powodu niezapłacenia podatku. Urząd Skarbowy uznał bowiem bibliotekę za przedsiębiorstwo działające dla zysku. Na szczęście dla biblioteki po ponad roku, w dniu 6 czerwca 1932, komisja odwoławcza przy Urzędzie Skarbowym UWŚI oddaliła owo żądanie, nie znajdując jego zasadności¹⁰¹.

Wyjątkowa była też sprawa bibliotekarki Margarete Schaub z miejskiej biblioteki ludowej w Mysłowicach. Po opublikowaniu w „Gońcu Śląskim” (1926, nr 32 – z 1 lutego)¹⁰² notatki o rekordowym czytelnictwie książek niemieckich w tamtejszej bibliotece M. Schaub została zwolniona z pracy przez magistrat. W 1924 roku nieco przypadkowy charakter miało zdarzenie w Jabłonowie (pow. Brodnica). Tamtejszy pastor ewangelicki został skazany przez sąd na 5 tygodni więzienia za stwierdzenie w czasie lustracji w bibliotece gminy ewangelickiej książki *Spinne*¹⁰³ (o wrogim do Polaków nastawieniu). Przypadkowość wynikała stąd, iż częściowo ociemniały pastor przekazał wypożyczenie książek dzieciom, a te upowszechniały je wśród miejscowej ludności na chybił trafił¹⁰⁴. 13 grudnia 1930 roku w Mysłowicach miał miejsce zamach bombowy w miejscach zamieszkania Niemców. W wyniku zamachu ucierpiała między innymi Deutsche Volksbücherei – naruszone zostały odrzwia, zniszczone wszystkie szyby w oknach¹⁰⁵.

12.6.2. Lata 1933–1937

Prawdziwe wrzenie w stosunkach polsko-niemieckich przyniosło jednak dopiero dojście w Niemczech Hitlera do władzy. Przejęcie 30 stycznia 1933 roku rządów przez NSDAP i działalność bojówek nazistowskich wymierzona w Polaków w Niemczech spowodowały ostrą odpowiedź w Polsce, zwłaszcza w Grudziądzu, gdzie doszło do wystąpień antyniemieckich, nazwanych tumultem grudziądzkim. Było to połączenie wybryków typowo chuligańskich z eksplozją skrywanej i nieskrywanej nienawiści do Niemców oraz chęci dokuczenia im. Z księgarń i kiosków zabrano niemieckie książki i gazety. Publicznie spalono je na ulicy Dworcowej, Alei 23 Stycz-

w Wielkopolsce w czasach zaborów 1815–1914. Poznań 2001, s. 226–254. Zob. też: *Vereinsgesetz*. Vom 19. April 1908. „Reichs-Gesetzblatt” 1908, Nr. 18, s. 151–157.

¹⁰¹ APK. Zespół 77/0: Deutscher Volksbund für Polnisch Schlesien t.z. w Katowicach, sygn. 567: Verband deutscher Volksbüchereien (1931–1932), [bez pag.].

¹⁰² BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 625: Deutsche Not in Oberschlesien (IV 1923–III 1925–1937), k. 85, 97, 99, 133.

¹⁰³ J. Gotthelf: *Die schwarze Spinne*. Hrsg. R. Latzke. Leipzig 1923.

¹⁰⁴ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 569: Evangelische und katholische Kirchenangelegenheiten. Posen und Westpreussen (1924), k. 217.

¹⁰⁵ *Vom Auslandsdeutschtum. Oberschlesien*. „Der Auslandsdeutsche” 1931, Nr. 2, s. 50.

nia oraz na Rybnym Rynku. Zdemolowane zostały również księgarnie, w których niszczone niemieckie książki, a także palono je¹⁰⁶. Demonstranci posuwali się do dewastacji mieszkań Niemców. Na murach w dniach 10–13 kwietnia pojawiły się różne skierowane przeciwko niemieckim obywatelom napisy. Antyniemieckie napisy pojawiały się również na niemieckich domach, oknach, witrynach sklepowych.

9 kwietnia 1933 roku doszło do zamieszek ulicznych oraz napaści na niemieckie instytucje w Łodzi. Częściowemu lub całkowitemu zniszczeniu uległy pomieszczenia gazety „Freie Presse” i tygodnika „Der Volksfreund”, pomieszczenia drukarni i księgarni Libertas, pomieszczenia gimnazjum niemieckiego, pomieszczenia Deutsche Genossenschaftsbank¹⁰⁷. Do podobnych wystąpień doszło na Górnym Śląsku, Pomorzu i w Wielkopolsce. Jednak po podpisaniu w 1934 roku polsko-niemieckiego układu o nieagresji antagonizmy nieco wygasły. W świetle zachowanych niepełnych danych napady na biblioteki niemieckie miały charakter incydentalny, i tak chyba należy oceniać wtargnięcie nieznanymi sprawcami do lokalów Volksbundheimu w 1933 roku: 6 października w Granicach koło Imielina, a 8 października w Bieruniu Starym. Doszło w ich trakcie do częściowego zniszczenia mienia, w tym książek, z których część została spalona, a część wrzucona do stawu¹⁰⁸. W 1935 roku w Bydgoszczy nastąpiło zatrzymanie nauczyciela wędrownego Kempfa. U zatrzymanego znaleziono podręczniki szkolne, czytanek, baśnie podarowane przez VDA, skonfiskowano je, a nauczyciela zwolniono z posady¹⁰⁹. Bez podania szczegółów autor sprawozdania z działalności okręgu Volksbundu w Królewskiej Hucie poinformował, że w 1937 roku na terenie miejscowości Chropaczów¹¹⁰ powstańcy śląscy zniszczyli tamtejszą niemiecką bibliotekę, liczącą 850 książek, książki wrzucili do śmietnika oraz zniszczyli ławki i regały¹¹¹.

Tak naprawdę dopiero dojście w Niemczech Hitlera do władzy stało się punktem zwrotnym w podejściu władz polskich i społeczeństwa polskiego do niemieckiej aktywności bibliotekarskiej. Zaczęto patrzeć na nią przez pryzmat początkowo bardziej wyimaginowanego zagrożenia niemieckiego, wkrótce jednak, jak się okazało, bardzo realnego, choć nie od razu w wymiarze militarnym. Propagandowa literatura hitlerowska zyskała rangę oręża politycznego i antypolskiego zarazem, przez co zwróciła na siebie uwagę władz polskich. Specjalnej kontroli funkcjonariuszy policji zachodnich województw Rzeczypospolitej (województwa: śląskie, pomorskie, wielkopolskie, małopolskie) zostały poddane przesyłki pocztowe

¹⁰⁶ J. Domaśłowski: *Księgarnia Kriedtego...*, s. 115–117.

¹⁰⁷ „Der Auslandsdeutsche” 1935, Nr. 10/11, s. 278–279.

¹⁰⁸ APK. Zespół 38/0: Policja Województwa Śląskiego (1922–1939), sygn. 196 F 12 943: Szkoły mniejszości niemieckiej (1926–1939), k. 197, 221.

¹⁰⁹ „Der Auslandsdeutsche” 1933, Nr. 10/11, s. 279.

¹¹⁰ Niemiecka nazwa w latach 1909–1922 – Schlesiengrube.

¹¹¹ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 615: Deutscher Volksbund für Oberschlesien (XII 1921–I 1938), k. 134.

we. W piśmie Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego do komisarza rządu w Gdyni (Toruń, 4 lipca 1933) czytamy o procederze kolportażu literatury hitlerowskiej do osób prywatnych i instytucji w Polsce przez Deutsches Auslands-Institut¹¹². Już w lutym 1933 roku Wydział Bezpieczeństwa Publicznego UWŚI zobowiązał funkcjonariuszy policji do przeglądania materiałów w związku z przesyłaniem z zagranicy druków o treści antypaństwowej¹¹³. Konkretnie reperkusje wywołało jednak „znalezisko” w Rybniku. Kilkanaście książek propagujących militarizm niemiecki skonfiskowanych przez wizytatora szkolnego dało wojewodzie M. Grażyńskiemu powód do zamknięcia szkoły i odwołania w dniu 20 czerwca 1933 roku dyrektora ze stanowiska¹¹⁴.

Kolportaż literatury propagandowej gloryfikującej Hitlera miał miejsce aż do wybuchu II wojny światowej. Doniesienia na ten temat spotykamy także w następnych latach. To, że jest ich stosunkowo niewiele, świadczy o przezorności Niemców. Sami liderzy mniejszości niemieckiej apelowali do Mittelstelle für Auslandsbüchereiwesen, aby powstrzymała się z przesyłaniem książek w Polsce zakazanych¹¹⁵. Do kolportażu literatury zakazanej starano się nie wykorzystywać bibliotek, kierując ją do osób bezpośrednio zainteresowanych. Książki wysyłano najczęściej kanałami dyplomatycznymi. Tego stanu rzeczy świadoma była również strona polska. Inwigilacja policji państwowej nie ograniczała się bynajmniej tylko do bibliotek. Obiekt specjalnego zainteresowania stanowiły przykładowo Volksbundheimy na Górnym Śląsku oraz działalność Jungdeutsche Partei, praktycznie na terenie całego kraju¹¹⁶. Władze polskie zwalczały drukowaną propagandę antyhitlerowską na różne sposoby. Metodą profilaktyczną nazwalibyśmy tworzenie list niemieckich książek zakazanych w Polsce. Paradoksalnie w pewnym sensie z pomocą polskiej władzy szli sami Niemcy, niemieccy księgarze i niemieccy bibliotekarze, tworząc stosowne wykazy książek zakwestionowanych w niemieckich księgarniach i bibliotekach. Przykładowo na liście niemieckich książek skonfiskowanych w zbiorach niemieckich bibliotek w Wielkopolsce i na Pomorzu, datowanej na dzień 2 października 1936 roku, znajdowała się – oprócz literatury nazistowskiej – literatura niemiecka na temat powstań śląskich, literatura popu-

¹¹² APT. Zespól 1383/0: Urząd Wojewódzki Pomorski. Wydział Bezpieczeństwa Publicznego, sygn. 2768: Organizacje niemieckie w Polsce, [bez pag.].

¹¹³ APK. Zespól 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 640 F 16 087: Nadzór nad wydawnictwami, k. 16

¹¹⁴ PA AA. Zespól: Kulturabteilung, sygn. R 60 139: Förderung des Deutschtums in Polen (1933), [bez pag.].

¹¹⁵ BAB. Zespól R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 734: Büchereiwesen (Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen (1933), k. 249.

¹¹⁶ APK. Zespól 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 577 F 16046–F 16052: Tygodniowe sprawozdania sytuacyjne Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego UWŚI (1927–1939), k. 167–168; APK. Zespól 662/0: Dyrekcja Policji w Chorzowie, sygn. 22: Sprawy polityczne, ogólnoinformacyjne (1930–1939), k. 181.

larna o Niemcach zagranicznych skierowana do Niemców z Rzeszy, literatura dotycząca kwestii zapalnych w stosunkach polsko-niemieckich, Heimatliteratur¹¹⁷, literatura jawnie antypolska, literatura naukowa poświęcona stosunkom polsko-niemieckim¹¹⁸. Cechą wspólną tych różnych książek była data wydania – większość z nich ukazała się w latach trzydziestych XX wieku. Przykład ten jest mimo wszystko szczególny. Zasadniczym powodem rewizji księgozbiorów niemieckich bibliotek oraz konfiskaty książek było propagowanie ideologii narodowosocjalistycznej i jej głównych przedstawicieli: Adolfa Hitlera oraz Hermanna Göringa. Na czele listy zakazanych autorów znajdowali się, oprócz wymienionych, Alfred Rosenberg i Erich Czech-Jocheberg¹¹⁹. Jak wskazywał Erich Kraemer-Möllenberg w piśmie do ministra oświaty i wychowania z dnia 20 października 1936 roku, powodem konfiskaty nie musiała być treść całej książki, wystarczył jej fragment, mający – zdaniem władz polskich – jawnie antypolską wymowę¹²⁰.

Ocena rewizji i konfiskat w niemieckich bibliotekach oświatowych i szkolnych z perspektywy czasu pozwala zauważyć okresy osłabienia i nasilenia podobnych działań. Szok, jakim było przejście władzy w Niemczech przez narodowych socjalistów, wpłynął niewątpliwie na intensyfikację represji wobec bibliotek. Widzimy to wyjątkowo ostro w bibliotekach szkolnych, podlegających od 1933 roku właściwie permanentnym kontrolom, co skutecznie przyczyniło się do „spacyfikowania” nielicznych prób uczynienia z biblioteki szkolnej placówki propagującej idee antypaństwowe. Próby te były zresztą paraliżowane już w zarodku. Kurator poznańskiego okręgu szkolnego dr Michał Pollak, zakazując rozpowszechniania w szkołach niemieckich czasopisma „Jugendland” (niepożądane tendencje polityczne, indyferentyzm), zalecał wyciągnięcie wobec kierowników szkół odpowiednich konsekwencji, w domyśle – zwolnienie ich z zajmowanych stanowisk¹²¹. W podobnym duchu, tylko że o bibliotekach nauczycielskich, wypowiadał się kurator WOP UWŚI dr Tadeusz Kupczyński, legionista i twórca Szarych Szeregów¹²².

Lata 1934–1937 przyniosły, jak wiadomo, pewne odprężenie w polsko-niemieckich stosunkach bibliotecznych, co zmniejszyło liczbę rewizji bibliotek, przy zachowaniu stałej obserwacji. Władze polskie były świadome, że mogą zbyt dużą represyjnością narazić się na kontrakcję Niemiec skierowaną przeciwko bibliotekom polskim w III Rzeszy. Mieliśmy więc niejednokrotnie do czynienia z grą pozorów. Jako

¹¹⁷ Powieść „ojczyzniana” to gatunek literatury trywialnej, zaliczany do literatury ludowej.

¹¹⁸ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1936), k. 189–190.

¹¹⁹ Ibidem.

¹²⁰ Ibidem.

¹²¹ APB. Zespół 2217/0: Deutscher Schulverein in Polen, sygn. 208: Inspekcje szkolne (1927–1939), k. 66.

¹²² APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, sygn. 823: Biblioteki szkolne. Okólniki (1927–1936), k. 9–10, 23. Zob. też Z. Hierowski: *Życie literackie na Śląsku w latach 1922–1939*. Katowice 1969, s. 30.

powód zamknięcia niemieckiej biblioteki ludowej w Chwałowicach (styczeń 1934) podano względy bezpieczeństwa oraz niespełnienie warunków budowlanych¹²³. Podobny pretekst był wykorzystywany w odniesieniu do szkół z niemieckim językiem nauczania. Konfiskata książki Hermanna Gackenholtza *Das Diktat von Versailles und seine Auswirkungen*¹²⁴ nastąpiła w wyniku kontroli policyjnej przesyłki w dniu 14 kwietnia 1934 roku w urzędzie pocztowym Tczew 2. Przesyłka pocztowa została nadana przez księgarnię Philipp Reclam – Junior z Lipska do nauczyciela Ernsta Holwe z Niedźwiedzia (pow. Wąbrzeźno). Książka została zajęta, gdyż zdaniem Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej w Toruniu zawierała fałszywe treści dotyczące państwa polskiego¹²⁵. W 1937 roku miało miejsce przeszukanie wszystkich niemieckich księgarni i bibliotek w województwie śląskim. Szczególną uwagę zwrócono wówczas na druki propagujące rewanżyzm oraz ideologię narodowo-socjalistyczną¹²⁶. Konfiskaty literatury narodowosocjalistycznej były przeprowadzane w niemieckich bibliotekach oświatowych w Wielkopolsce w 1936 roku¹²⁷.

Represje miały też wymiar personalny, jak pokazuje to przypadek aresztowania Anny Götschling, wieloletniego kierownika Volksbücherei Katowice. Powód: na jej maszynie do pisania była przepisywana korespondencja Nationalsozialistische Arbeiterbewegung¹²⁸. Szczególnie dotkliwe dla działaczy niemieckich były represje wymierzone w liderów mniejszości niemieckiej.

Przesłanką do odejścia z posady bibliotekarza związkowego W. Schustera była niejasność co do jego przyszłości w Niemczech, ale nie tylko. W 1925 roku z powodu odnalezienia w przesyłce książek zbieranych w Rzeszy dla Górnego Śląska publikacji podburzających do wrogości wobec państwa polskiego W. Schuster został oskarżony o zdradę stanu. Jako obywatel niemiecki uniknął procesu, jednak 1 lipca 1926 roku opuścił Górny Śląsk, udając się do Berlina, gdzie kontynuował karierę bibliotecarską w berlińskich i hamburskich bibliotekach¹²⁹.

¹²³ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 627: Deutsche Not in Oberschlesien (IV 1923–III 1925–1937), k. 231.

¹²⁴ H. Gackenholtz: *Das Diktat von Versailles und seine Auswirkungen*. Gemeinverständl. 2. Aufl. Leipzig 1934.

¹²⁵ APB. Zespół 4/0: Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu, WSP 1919–1939, [bez pag.].

¹²⁶ Zob. „Der Auslandsdeutsche” 1937, Nr. 3, s. 18.

¹²⁷ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1936), k. 216–217.

¹²⁸ PA AA. Zespół: Kulturabteilung, sygn. R 104 054: NSDAB in Oberschlesien (18 V 1936–23 IV 1937), [bez pag.]. NSDAB (Nationalsozialistische Arbeiterbewegung) była tajną organizacją, wzorowaną na NSDAP, stawiającą sobie za cel oderwanie Górnego Śląska od Polski i przyłączenie do Rzeszy. Aktywiści NSDAB zostali aresztowani, a następnie skazani na wyroki ciężkiego więzienia od 6 do 10 lat. Zob. T. Kruszewski: *Likwidacja Narodowosocjalistycznego Niemieckiego Ruchu Robotniczego (NSDAB) w województwie śląskim w 1936 r.* W: „Acta Universitatis Wratislaviensis”. Nr 1283: *Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi*. T. 16. Wrocław 1993, s. 203–222.

¹²⁹ Zob. *Schuster Wilhelm*. In: *Das Deutsche Reich von 1918 bis heute*. Hrsg. von C. Horkenbach. Jg. 1933, s. 511.

Nie udało się uniknąć posądzeń ze strony państwa polskiego o nielojalność również V. Kauderowi, i to bynajmniej nie z powodu pracy w „Schaffen und Schauen”. Bezpośrednią przyczyną zatargów V. Kaudera z polską władzą była jego aktywność organizacyjna i publicystyczna. W 1938 roku V. Kauder został osadzony na pół roku w areszcie za opublikowanie albumu *Deutschtum in Polen*¹³⁰.

Problemy z polskim wymiarem sprawiedliwości miał również Kurt Lück. Z uwagi na kandydowanie w wyborach do Sejmu w 1928 roku został „prześwietlony” przez władze polskie. Okazało się, że spółdzielnia Credit w Łucku, której K. Lück był dyrektorem naczelnym, obracała kwotami sięgającymi 1 400 tys. marek niemieckich, podczas gdy kapitał zakładowy spółdzielni wynosił jedynie 14 tys. zł. Doprowadziło to do czasowego aresztowania K. Lücka za nadużycia finansowe¹³¹ oraz zamknięcia spółdzielni przez władze polskie, co było ciosem w działalność, także kulturalno-oświatową, niemieckich kolonistów na Wołyniu. O mały włos kariera bibliotekarska bibliotekarza związkowego Hermanna Rauschninga w ogóle by się nie rozpoczęła. W 1923 roku został on oskarżony o działalność antypaństwową i na tej podstawie uznany za osobę niepożądaną w Polsce. Wstawiennictwo senatora Erwina Hasbacha spowodowało jednak uchylenie tej urzędowej decyzji¹³².

Dotkliwym, ale zarazem skutecznym sposobem na dezorganizację działalności bibliotecznej mniejszości niemieckiej były szykany administracyjne w rodzaju odmowy zatwierdzenia statutu związku bibliotekarskiego. Taka „okazja” nadarzyła się władzom w 1932 roku, po wejściu w życie nowej ustawy o stowarzyszeniach¹³³. W myśl jej przepisów wszystkie organizacje społeczne zostały zobowiązane do ponownej rejestracji. Rejestracja Niemieckiego Stowarzyszenia Bibliotecznego (Deutscher Büchereiverein) ciągnęła się prawie 4 lata od momentu złożenia przez K. Lücka projektu statutu w starostwie grodzkim w Poznaniu w 1933 roku. Powodem zwłoki były coraz to nowe zarzuty różnej natury: niespełnienie wymogów dotyczących organizacji pożytku publicznego, gromadzenie zakazanych książek, hybrydowa organizacja – stowarzyszenie – związek stowarzyszeń w jednym, posiadanie majątku. Ostatecznie statut został zatwierdzony przez wojewodę poznańskiego w dniu 9 października 1936 roku, ku pewnemu zaskoczeniu Niemców w proponowanym przez nich kształcie¹³⁴. Wprawdzie zasięg działania związku został ograniczony do Wielkopolski i Pomorza, jednak władze przystały w paragrafach 4 i 5

¹³⁰ Zob. też *Das Deutschtum in Polnisch-Schlesien. Ein Handbuch über Land und Leute*. Hrsg. von V. Kauder. Plauen 1932.

¹³¹ Zob. J. Fałowski: *Parlamentarzyści mniejszości niemieckiej w Drugiej Rzeczypospolitej*. Częstochowa 2000, s. 232.

¹³² *Hermann Rauschning in Posen 1920–1926*. In: *Hermann Rauschning [1887–1982]...*, s. 65 i nast.; „Posener Tageblatt” 1923, Nr. 12.

¹³³ Zob. *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. – Prawo o stowarzyszeniach...*, s. 1947–1953.

¹³⁴ APP. Zespół 418/0: Starostwo grodzkie miasta Poznania (1853) 1920–1925 (1926) 1932–1939, sygn. 222: Sprawy Niemców i organizacji niemieckich (1919–1936), k. 91.

na daleko idące rozszerzenie zakresu działalności stowarzyszenia, czyniące go *de facto* organizacją kulturalno-oświatową, prowadzącą również działalność odczytową, wystawienniczą i wydawniczą. Jak zaznaczał w piśmie do DS K. Lück, w razie objęcia zakazem działalności centralnych organizacji niemieckich stwarzało to możliwość przejęcia przez związek chociaż części powierzonych tym organizacjom zadań¹³⁵.

12.6.3. Rok 1938

Dziejów bibliotek niemieckich w Polsce nie można rozpatrywać w oderwaniu od zmieniającej się sytuacji międzynarodowej, w szczególności od stanu stosunków polsko-niemieckich. Wzrost napięcia politycznego w Europie, pakt monachijski, anszlus Austrii oraz zajęcie Czech przez hitlerowskie Niemcy przyniosły eskalację nastrojów rewizjonistycznych wśród mniejszości niemieckiej. Strona polska odpowiedziała na to zaostrzeniem represji wobec organizacji mniejszości niemieckiej. Do pierwszej poważnej konfrontacji polsko-niemieckiej doszło niejako zaraz po wkroczeniu wojsk polskich na Zaolzie (w październiku 1938 roku). Decyzja administracyjna władz polskich, przejmująca w zarząd komisaryczny własność państwową i samorządową oraz zawieszająca działalność organizacji społecznych i zawodowych, naruszyła zarówno czeski, jak i niemiecki stan posiadania. Biblioteki gminne powstałe na podstawie czeskiej ustawy bibliotecznej¹³⁶ w miejscowościach Czeski Cieszyn, Frysztat, Jabłonków, Bogumin (niem. Oderberg), Trzyniec zostały znacjonalizowane i przestały *de facto* służyć Niemcom. Biblioteki Niemieckiego Związku Kulturalnego (Deutscher Kulturverband) wskutek ich rozwiązania oraz ustanowienia nad nimi kuratorów nie mogły być dalej użytkowane przez społeczność niemiecką¹³⁷, to z kolei doprowadziło do ich paraliżu organizacyjnego. Praktycznie od listopada 1938 do marca 1939 roku podejmowane były przez Niemców próby przywrócenia stanu poprzedniego bądź choćby częściowego działania bibliotecznej. Co tydzień w Cieszynie odbywały się konferencje przedstawicieli Volksbundu i VdV z przedstawicielami społeczności niemieckiej z Zaolzia. Plan V. Kaudera przedstawiony 27 października 1938 roku zawierał cztery główne punkty:

1. Przejęcie zaopatrzenia w książki Niemców z Zaolzia przez VdV.
2. Odzyskanie książek niemieckich z bibliotek gminnych oraz odzyskanie bibliotek należących do Deutscher Kulturverband w Czechosłowacji.

¹³⁵ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1939), k. 391–392.

¹³⁶ Zob. A. Mucha: *Zehn Jahre tschechoslowakisches Büchereigesetz*. „Bücherei und Bildungspflege” 1929, H. 5, s. 321–334.

¹³⁷ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 669: Olsa Gebiet (X 1938–III 1939), k. 39–165.

3. Rozbudowa kolekcji literatury narodowosocjalistycznej, zakazanej w Czechosłowacji.

4. Przeznaczenie 10 tys. zł na utworzenie bibliotek niemieckich w miastach¹³⁸.

Spotkanie przedstawicieli mniejszości niemieckiej z wojewodą M. Grażyńskim w tej sprawie, mające miejsce we Frysztacie w dniu 28 lutego 1939 roku, było przyznaniem się Niemców do bezskuteczności dotychczasowych starań¹³⁹. Wojewoda przyrzekł rozważenie propozycji niemieckich wyrażonych w pierwszych dwóch punktach planu, i faktycznie od tego momentu na Zaolziu zaczęto otwierać biblioteki niemieckie należące wcześniej do Deutscher Kulturverband w Czechosłowacji. Bardzo możliwe, że pewien wpływ na to miała nota ambasadora Niemiec Hansa Adolfa von Moltke (z marca 1939) do podsekretarza stanu w MSZ, Mirosława Arciszewskiego, poruszająca kwestię ponownego otwarcia niemieckich bibliotek¹⁴⁰.

12.6.4. Rok 1939

Rok 1939 w życiu niemieckich bibliotek i niemieckich związków bibliotekarskich upłynął jakby w cieniu wydarzeń politycznych. Viktor Kauder, Kurt Lück i Ernst Gollnick przygotowywali preliminarze budżetowe dotyczące bibliotek na rok obrachunkowy 1939/1940¹⁴¹. Właściwie do sierpnia 1939 roku z Niemiec do Polski były wysyłane pakiety z darowanymi książkami. Być może była to swego rodzaju zasłona dymna której zadaniem było przykryć rzeczywiste przygotowania do mającej nastąpić wkrótce agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę. Jest faktem jednak, że biblioteki w tych planach militarnych nie odgrywały znaczącej roli. Jeśli już, to myślano o ich dalszym wykorzystaniu przez Niemców. Dopiero wiosną 1939 roku w atmosferze pogarszającego się klimatu politycznego dochodziło faktycznie ze strony władz administracyjnych i policji do masowych represji wobec mniejszości niemieckiej, których ofiarą padły również niemieckie biblioteki i niemiecka książka. Pod różnymi pretekstami, najczęściej drugorzędnymi, dochodziło wtedy do zamykania szkół niemieckich, do zwolnień z pracy niemieckich nauczycieli z powodu niepodpisania deklaracji lojalności, do karania działaczy niemieckich za niedozwolony kolportaż gazet i książek niemieckich. W policyjnych meldunkach można znaleźć również notatki o rewizjach w bibliotekach niemieckich. W dniach 10 i 14 czerwca 1939 roku doszło do dwukrotnego przeszukania pomieszczeń Deutsche Bücherei w Bydgoszcy, czego skutkiem było administracyjne zamknięcie biblio-

¹³⁸ Ibidem.

¹³⁹ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 62 669: Bielitz (1939), k. 83–85.

¹⁴⁰ Ibidem, k. 39–48.

¹⁴¹ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 711: Kassen- und Haushaltsangelegenheiten 1936–1939 VIII 1938–V 1939, k. 60–148.

teki¹⁴². Do podobnych działań dochodziło także w innych skupiskach mniejszości niemieckiej: na Górnym Śląsku, w Tarnowskich Górach (15 czerwca 1939)¹⁴³, w Topczej koło Równego na Wołyniu (17 czerwca 1939)¹⁴⁴, w Zofiówce, gm. Silno, woj. wołyńskie (17 czerwca 1939)¹⁴⁵. Każdorazowo VdV odwoływał się od decyzji urzędowej, argumentując, że działalność biblioteki nie zagrażała bezpieczeństwu publicznemu, a ponadto twierdząc, że zawieszenie działalności biblioteki było w świetle orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego niezgodne z konstytucją. Prawdziwym ciosem okazało się jednak zawieszenie działalności wszystkich bibliotek niemieckich należących do Deutscher Büchereiverein. Doszło do tego 11 lipca 1939 roku, a więc niespełna dwa miesiące przed wybuchem wojny. Pretekstem do zamknięcia związku przez starostę grodzkiego miasta Poznania było znalezienie w bibliotece druków (czasopism bezdebitowych), co pozostawało w sprzeczności z prawem prasowym (prawo z 21 listopada 1938)¹⁴⁶. Nietrudno domyśleć się, że prawdziwy powód był inny i miał znamiona polityczne. Niejako równoległe zostały przeszukane oddziały DBV w miastach pomorskich i wielkopolskich (Rawicz, Chodzież, Nowy Tomyśl). Proceder zamykania bibliotek niemieckich trwał aż do wybuchu wojny¹⁴⁷.

Napady na biblioteki niemieckie w maju i w czerwcu 1939 roku wynikały z ogólnego wrzenia i nastrojów antyniemieckich w społeczeństwie polskim. W 1939 roku miało miejsce ogółem 345 wystąpień antyniemieckich w skali całego województwa poznańskiego, z tego 241 ekscesów dotyczących wybicia szyb w domach i instytucjach niemieckich, 30 przypadków zamieszczania napisów antyniemieckich, 15 przypadków niszczenia mienia osób narodowości niemieckiej. Notowano także inne – obraza Hitlera, pobicia Niemców, zakłócenia uroczystości kościelnych, bojkot towarów niemieckich, w szczególności książek i czasopism, filmów, demolowanie pomieszczeń niemieckich instytucji. Największe nasilenie antyniemieckich nastrojów miało miejsce w maju i czerwcu 1939 roku¹⁴⁸. Przykładowo w nocy z 22 na 23 czerwca 1939 roku zwolennicy Obozu Zjednoczenia Narodowego wtargnęli do szkoły niemieckiej w Pabianicach, gdzie zniszczyli niemieckie książki i podręczniki, a następnie wdarli się do niemieckiego domu modlitwy, gdzie uszkodzili wszystkie niemieckie śpiewniki i inne druki, w tym

¹⁴² BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1939), k. 86–89.

¹⁴³ APK. Zespół 77/0: Volksbund, sygn. 553: Verband deutscher Volksbüchereien (1939), k. 28.

¹⁴⁴ Ibidem.

¹⁴⁵ Ibidem, k. 26.

¹⁴⁶ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1939), k. 87; *Decret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dnia 21 listopada 1938 r. Prawo prasowe*. „Dziennik Ustaw RP” nr 89, poz. 606, 608, s. 1333–1341.

¹⁴⁷ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1939), k. 87–89.

¹⁴⁸ Zob. D. Matelski: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce...*, s. 340.

Biblie¹⁴⁹. Interesującą nas kwestią jest też kolportaż literatury hitlerowskiej. Miał on miejsce z różnym nasileniem właściwie cały czas od chwili przejścia władzy w Niemczech przez Hitlera. Kolportaż na coraz większą skalę różnych pism i wydawnictw hitlerowskich z Rzeszy był obserwowany zwłaszcza wśród członków JdP¹⁵⁰. Świadectwem tego była kontrola przesyłek przez policję¹⁵¹ oraz tworzenie wykazu wydawnictw pozbawionych debitu pocztowego¹⁵². Ślady archiwalne zdają się przeczyć tezie, że było to zjawisko masowe. Zaprzeczenie lub potwierdzenie tej tezy wymagałoby jednak dodatkowych, bardzo szczegółowych badań akt policyjnych i sądowych, jeśli takie się zachowały.

12.7. Społeczeństwo polskie wobec bibliotek mniejszości niemieckiej

Niewiele zachowało się śladów pokazujących realny stosunek polskiego społeczeństwa do bibliotek niemieckich. Można je opisać obrazową metaforą: międy nienawiścią a miłością. Postawy takie nazwane z imienia można zaliczyć do marginesu statystycznego. Postawą preferowaną przez większość społeczeństwa była obojętność. Tak samo zresztą można opisać stosunek społeczeństwa niemieckiego do bibliotek polskich. Obie społeczności żyły obok siebie, ale nie z sobą. Tylko z rzadka dochodziło do ich spotkania w bibliotece, czy też poprzez książkę w języku niemieckim lub książkę w języku polskim. Pośrednim dowodem jest brak jakiegokolwiek płaszczyzny współdziałania samych bibliotekarzy. Polscy bibliotekarze współpracowali z bibliotekarzami pochodzenia żydowskiego (Hermann Kruk¹⁵³) czy ukraińskiego (Leon Bykowski¹⁵⁴), nie dochodziło jednak do integracji pomiędzy bibliotekarzami polskimi i niemieckimi na forum organizacyjnym, nie mówiąc już o współpracy międzybibliotecznej. Zarówno w przypadku bibliotekarzy, jak i szerszych mas ludności spotkanie w bibliotece nie było możliwe, gdyż i jedni, i drudzy patrzyli na nią jako na instrument polityki. Polacy

¹⁴⁹ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 662: Kongresspolen (1928–1940), k. 74–76.

¹⁵⁰ APK. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 640 F 16087–16089: Nadzór nad wydawnictwami 1933–1937, k. 16.

¹⁵¹ APK. Zespół 662/0: Dyrekcja Policji w Chorzowie, sygn. 22: Sprawy polityczne, ogólnoinformacyjne (1930–1939), k. 181.

¹⁵² APK. Zespół 662/0: Dyrekcja Policji w Chorzowie, sygn. 23: Sprawy polityczne, ogólnoinformacyjne (1930–1939), k. 151–153, 157.

¹⁵³ Hermann Kruk (1897–1944), przed wojną bibliotekarz Centralnej Biblioteki Robotniczej w Warszawie, podczas wojny organizator biblioteki w wileńskim getcie, był jednocześnie autorem wielu artykułów z zakresu bibliotekarstwa i czytelnictwa, zamieszczanych w prasie żydowskiej oraz w „Bibliotekarzu” (1935–1938). Zob. J. Dunin: *Kruk Hermann*. W: *Słownik Pracowników Książki Polskiej*. Suplement II. Red. H. Tadeusiewicz z udziałem B. Karkowskiego. Warszawa 2000, s. 87.

¹⁵⁴ Zob. K. Migoń: *Leon Bykowski (1895–1992) – ukraiński bibliolog i polski bibliotekarz*. „Roczniki Biblioteczne” 2003, R. 47, s. 155–168.

patrzyli na bibliotekarstwo niemieckie jako na instrument jawnej germanizacji, a w nowych warunkach – germanizacji skrytej. Z kolei Niemcy rozwój bibliotek polskich postrzegali w kategoriach działań repolonizacyjnych.

12.7.1. Czytelnicy polscy w bibliotekach mniejszości niemieckiej

Odwiedzanie bibliotek mniejszości niemieckiej przez Polaków znajduje potwierdzenie w dokumentach źródłowych. I trudno się temu dziwić. Polacy z byłych prowincji pruskich zwykle dobrze władali językiem niemieckim. Magnesem przyciągającym do bibliotek niemieckich w Katowicach, Poznaniu i Bydgoszczy były bogate księgozbiory oraz bardzo dobrze zorganizowane czytelnie. Przykładowo w DB w Poznaniu liczba polskich czytelników sięgała w latach 1935–1937 nawet 25% ogółu (zob. tabela 12.1).

Tabela 12.1. Czytelnicy polscy w Deutsche Bücherei w Poznaniu (1934–1937)

Czytelnicy	Rok		
	1934/1935	1935/1936	1936/1937
Niemcy	567	489	622
Polacy	129	150	258
Inni	12	16	–
Razem	708	655	880

Źródło: BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1939), k. 87.

Polscy czytelnicy odwiedzali również biblioteki niemieckie w Bydgoszczy, w Grudziądzu i generalnie na Górnym Śląsku. Na przykład w roku sprawozdawczym 1934/1935 na ogólną liczbę zarejestrowanych 305 czytelników w DB Grudziądz 14 było Polakami. W DBG Bydgoszcz w roku sprawozdawczym 1936/1937 zarejestrowanych było 1 108 czytelników, z czego Polaków było 91¹⁵⁵.

Wy tłumaczeniem tego stanu rzeczy, jak się wydaje, może być ograniczony potencjał polskich bibliotek. Wprawdzie wskaźniki biblioteczne w odniesieniu do polskich bibliotek w Rzeczypospolitej i na Górnym Śląsku rokrocznie rosły, ale jeszcze w 1930 roku – według Piotra Maślankiewicza – niemieckie biblioteki, stanowiące 9% wszystkich bibliotek w województwie śląskim oraz dysponujące 1/4 całego księgozbioru, były przeciętnie trzy i pół razy większe od księgozbiorów polskich bibliotek. Na 1 bibliotekę niemiecką przypadało przeciętnie 1 400

¹⁵⁵ BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581: Posen- und Westpreußen. Kulturarbeit (1939), k. 214–215, 454–455.

tomów, podczas gdy na bibliotekę polską tylko 400 tomów¹⁵⁶. Dodajmy do tego bogatszą ofertę nowości wydawniczych oraz czekające na czytelników w niemieckich bibliotekach w większych polskich miastach zestawy kilkudziesięciu tytułów czasopism.

Między tolerancją a represjami – tak w największym skrócie można opisać stosunek władz polskich do bibliotek mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej. Biblioteki nie były wprawdzie lekceważone przez polskie władze państwowe, ale nie zajmowały specjalnie ważnego miejsca wśród zagrożeń ze strony mniejszości niemieckiej, mogących naruszyć bądź podważyć polityczne *status quo* państwa polskiego. Biblioteka niemiecka, mimo wszystko, nie odgrywała zasadniczej roli w podtrzymywaniu i „rozpalaniu” niechęci do państwa i społeczeństwa polskiego. O wiele większym zagrożeniem był ruch turnerski, propagujące rewizjonistyczne i irredentystyczne, następnie faszystowskie poglądy partii polityczne. Udział książki i prasy w podtrzymywaniu starych antagonizmów i „wykopywaniu” nowych był znaczący, ale też biblioteka ustępowała innym instytucjom i organizacjom w tym procesie. Wobec bibliotek władza stosowała zasadę ograniczonego zaufania, co przejawiało się w okazjonalnych kontrolach bibliotek, pod różnymi pretekstami, konfiskacie pojedynczych książek, czy też tworzeniu wykazów książek zakazanych. Cezurą w stosunku władz polskich do bibliotek niemieckich było dojście Hitlera do władzy. Od tego momentu władze polskie bacznie zaczęły przyglądać się ofercie czytelniczej bibliotek niemieckich, podejmować konkretne przedsięwzięcia administracyjne zmierzające do zahamowania propagowania literatury nazistowskiej poprzez biblioteki. Apogeum tego procesu przypada na lato 1939 roku, kiedy to w obliczu eskalującego konfliktu polsko-niemieckiego doszło do faktycznej likwidacji bibliotek mniejszości niemieckiej w drodze zakazu administracyjnego.

Epilog w dziejach bibliotek mniejszości niemieckiej w Polsce został dopisany przez samych Niemców. Po zajęciu Polski we wrześniu 1939 roku biblioteki, zwłaszcza oświatowe i szkolne, zostały „upaństwowione”, to znaczy przekształcone w biblioteki będące instytucjonalną własnością państwa niemieckiego. Większość nielicznej w nich literatury polskiej unicestwiono fizycznie. Podobny los spotkał literaturę antynazistowską w języku niemieckim. Rozwiązanie wszystkich organizacji mniejszości niemieckich było *de facto* również „ciosem” w działalność biblioteczną. Likwidacji uległy też biblioteki niemieckie na Wołyniu i we wschodniej Małopolsce, stały się ofiarami niemieckiej Realpolitik, czytaj: zorganizowanej akcji przesiedlenia tamtejszych Niemców do nowego Lebensraumu. Paradoksalnie, zwycięstwo Niemiec hitlerowskich było początkiem upadku mozolnie budowanego

¹⁵⁶ APK Katowice. Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, sygn. 2826: Sprawozdania o stanie bibliotek oświatowych i czytelnictwa w województwie śląskim (1930–1939), [bez pag.].

życia kulturalnego Niemców na ziemiach polskich, a lata II Rzeczypospolitej jawią się w tym kontekście jako okres dynamicznego i bujnego rozkwitu. Klęska Niemiec hitlerowskich, w rezultacie wysiedlenie Niemców z ziem polskich spowodowały fizyczną śmierć bibliotek niemieckich w Polsce. Świadectwem rozwoju niemieckich bibliotek w II RP są pojedyncze egzemplarze, ocalałe z wojennej pożogi, rozproszone w bibliotekach w całej Polsce.

13. Biblioteki pozostałych mniejszości narodowych w Polsce międzywojennej

Międzywojenną Polskę zamieszkiwało – według spisu statystycznego z 1931 roku – blisko 32 mln obywateli, w tym 9 992 335 (31,1%) ludności niepolskiej (zob. tabela 13.1).

Tabela 13.1. Mniejszości narodowe w Polsce w latach 1921 i 1931 (w świetle spisu powszechnego)

Narodowości	Rok			
	1921		1931	
	liczba	procent	liczba	procent
Polacy	17 789 287	69,200	21 993 444	68,91
Mniejszości narodowe				
Ukraińcy	b.d. ^{a)}	–	3 221 975	10,40
Rusini	3 898 428	15,100	1 219 647	3,82
Żydzi	2 048 878	8,000	2 732 573	8,573
Białorusini	1 035 693	4,000	989 852	3,10
Tutejsi	38 943	0,150	707 088	2,21
Niemcy	769 392	3,000	740 992	2,32
Litwini	24 044	0,090	83 116	0,26
Rosjanie	48 920	0,200	138 713	0,43
Czesi	30 628	0,100	38 097	0,11
Inni	9 856	0,030	11 119	0,03
Nieznane	631	0,002	39 163	0,12
Razem	7 905 413	30,800	9 992 335	31,08
Ogółem	25 649 700	100,000	31 915 779	100,00

^{a)} W spisie z 1921 roku nie odnotowywano ludności ukraińskiej.

Źródło: Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 r. Z. 16–30; Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe (wyniki spisu dla 16 województw i Śląska Cieszyńskiego). T. 31. Warszawa 1926–1928, s. 57; Statystyka Polski. Seria C. Z. 1a–. Warszawa 1934–1939 – z. 94a, s. 15.

Z prawnopolitycznego punktu widzenia obywatele narodowości niepolskiej posiadali w II Rzeczypospolitej pełną swobodę do zachowania i rozwijania swojej tożsamości narodowej. Korzystali z tego prawa, uczestnicząc aktywnie w życiu politycznym, sportowym i związkowym. Ważny obszar podtrzymywania poczucia etnosu stanowiła działalność kulturalna i oświatowa. Własne szkoły lub nawet klasy, w których była prowadzona nauka w językach narodowych, ruch śpiewaczy, prasa i wydawnictwa w językach ojczystych, a nawet teatry i instytuty naukowe wypełniały przestrzeń duchową mniejszości narodowych. W przestrzeni tej biblioteka zajmowała specjalne miejsce – jako rezerwuwar pamięci dla danej nacji, podtrzymujący i rozwijający tę pamięć poprzez udostępnianie książek i czasopism swoim rodakom. Biblioteka niemiecka, ukraińska, czeska czy inne, zwłaszcza te o charakterze oświatowym, pełniły, oprócz funkcji kulturotwórczej, funkcję integracyjną, były miejscem spotkań, a czasem także rozmów w języku ojczystym. Dowodem na to niech będą dane o liczebności i wielkości zasobów bibliotek mniejszości narodowych w II RP, zebrane na podstawie, co prawda niekompletnego, ale oficjalnego spisu bibliotecznego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z lat 1929–1930¹. Przedstawią one – jak sądzę: wyraźniej – stan i dorobek bibliotekarstwa niemieckiego w Polsce międzywojennej.

13.1. Biblioteki mniejszości ukraińskiej

13.1.1. Ukraińcy/Rusini – liczba, rozmieszczenie, struktura społeczna, zawodowa i wyznaniowa

Ludność ukraińska zamieszkiwała w Polsce międzywojennej województwa południowo-wschodnie, wchodzące w skład zaboru austriackiego (lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie), oraz województwo wołyńskie i południową część województwa poleskiego, które do 1918 roku wchodziły w skład zaboru rosyjskiego. Pod pojęciem „ludność ukraińska” rozumiem osoby deklarujące w spisie z 1931 roku jako język ojczysty ukraiński lub ruski. Podział językowy – z punktu widzenia tej grupy narodowościowej – miał charakter polityczny i ideologiczny. W istocie ludność rusińska i ukraińska mówiła tym samym językiem (różnymi dialektami języka ukraińskiego) i wyznawała tę samą wiarę: grekokatolicyzm lub prawosławie. Poczucie odrębności wynikało z przesłanek politycznych. Rusini dystansowali się od narodowej ideologii ukraińskiej, jednocześnie deklarując przywiązanie do wspólnej kultury i tradycji z narodem rosyjskim. Spis powszechny z 1931 roku odnotował łącznie 4 441 622 osoby (13,9%) należące do obu grup językowych; w tej liczbie

¹ *Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz tablice statystyczne. Lwów 1932.*

3 221 975 osób deklarujących język ukraiński jako język ojczysty (10,1% wszystkich mieszkańców Polski) oraz 1 219 647 osób, które wybrały język ruski (3,8%)².

Ludność ukraińska zamieszkiwała w sposób zwarty obszar województw wołyńskiego, stanisławowskiego, lwowskiego i tarnopolskiego. Najwięcej Ukraińców było w województwie wołyńskim (68% ogółu ludności województwa, 44% ogółu Ukraińców)³ i stanisławowskim (odpowiednio: 46,9%, 21,5%)⁴. Duże skupiska ludności ukraińskiej występowały w województwie tarnopolskim (odpowiednio: 25,1%, 12,5%)⁵ i lwowskim (odpowiednio: 19,7%, 18%)⁶. Populacja Rusinów dominowała w województwach: lwowskim (odpowiednio: 16,9%, 40%)⁷, tarnopolskim (odpowiednio: 20,3%, 26,7%)⁸ i stanisławowskim (odpowiednio: 20,3%, 26,6%)⁹. Ukraińcy zamieszkiwali ponadto południowe powiaty województwa poleskiego oraz kilka wschodnich powiatów województwa lubelskiego (odpowiednio: 2,6%, 2%)¹⁰. Spory odsetek Rusinów występował we wschodnich powiatach województwa krakowskiego (odpowiednio: 2,8%, 4,8%)¹¹. Traktując obie grupy językowe jako całość, można uznać, że w czterech województwach wschodnich (wołyńskie, lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie) mniejszość ukraińska stanowiła największą grupę narodowościową. Widać to wyraźnie w układzie powiatowym. Przykładowo, powiatami zdominowanymi przez ludność ukraińską w województwie lwowskim były: jaworowski (39,6% Rusinów, 24,8% Ukraińców¹²), leski (31,8% Ukraińców, 31,2% Rusinów), rawsko-ruski (41,7% Ukraińców, 25,6% Rusinów)¹³. Ludność ukraińska przeważała również w większości powiatów województwa tarnopolskiego, stanowiła ponad 50% całej populacji między innymi w powiecie brodzkim (28,8% Ukraińców, 26,5% Rusinów), zaleszczyckim (43,9% Ukraińców, 13,2% Rusinów)¹⁴. Zdecydowanie dominującą pozycję zajmowała ludność ukraińska w powiatach województwa stanisławowskiego – od 30% do 80% ogółu ludności. Odpowiednio było to 71% w powiecie dolińskim (34,5% Ukraińców, 36,3% Rusinów), 76% w powiecie kałuskim (46,2% Ukraińców, 29,4% Rusinów), 79% w powiecie kołomyjskim (41,7% Ukraińców, 21% Rusinów)¹⁵. W przedziale

² *Statystyka Polski*. Seria C. Z. 1a–. Warszawa 1934–1939 – z. 94a, s. 15.

³ *Statystyka Polski...*, z. 70, s. 22.

⁴ *Statystyka Polski...*, z. 65, s. 22.

⁵ *Statystyka Polski...*, z. 78, s. 26.

⁶ *Statystyka Polski...*, z. 68, s. 32; z. 58, s. 11.

⁷ *Ibidem*.

⁸ *Statystyka Polski...*, z. 78, s. 26.

⁹ *Statystyka Polski...*, z. 70, s. 22.

¹⁰ *Statystyka Polski...*, z. 85, s. 26.

¹¹ *Statystyka Polski...*, z. 88, s. 26.

¹² Procent w stosunku do ogółu mieszkańców danego powiatu.

¹³ *Statystyka Polski...*, z. 68, s. 36–40.

¹⁴ *Statystyka Polski...*, z. 78, s. 33–35.

¹⁵ *Statystyka Polski...*, z. 65, s. 28–29.

60–80% mieścił się również odsetek ludności ukraińskiej zamieszkującej powiaty województwa wołyńskiego: krzemieniecki (81%), sarneński (71%), kowelski (72%) oraz dubieński (77%)¹⁶.

Tak naprawdę trudno wyznaczyć granicę geograficzną pomiędzy terenami zamieszkałymi przez ludność polską i ukraińską, zważywszy że wioski ukraińskie i rusińskie były wysunięte daleko na zachód, a wioski polskie daleko na wschód. Jeszcze wyraźniej widać to w układzie urbanistycznym. Odsetek ludności miejskiej wśród Ukraińców i Rusinów nie przekraczał 15% ogółu ludności. W województwie wołyńskim było to 23% Ukraińców¹⁷, w województwie lwowskim – 11,3% (5,9% Ukraińców, 5,4% Rusinów)¹⁸, w województwie tarnopolskim – 14% (7,1% Rusinów, 6,9% Ukraińców)¹⁹, w województwie stanisławowskim – 17,8% (7,9% Ukraińców, 9,9% Rusinów)²⁰. Najliczniej zamieszkałymi przez ludność ukraińską miastami były Lwów – 35 137 (7,8% Ukraińców, 3,5% Rusinów)²¹, Stryj – 16,7% (10,6% Rusinów, 13,9% Ukraińców)²², Stanisławów – 15,8% (6,3% Rusinów, 9,3% Ukraińców)²³, Kowel (12,6% Ukraińców)²⁴, Łuck (9,3% Ukraińców)²⁵, Włodzimierz Wołyński (13,8% Ukraińców)²⁶, Przemyśl – 11,7% (4,9% Rusinów, 6,8% Ukraińców)²⁷, Sambor – 14,6% (8,5% Rusinów, 6,1% Ukraińców)²⁸.

Zdecydowana większość ludności ukraińskiej zamieszkiwała wieś. W województwie lwowskim – 95% (obie grupy)²⁹, w województwie tarnopolskim – 93%³⁰, w województwie stanisławowskim – 91%³¹, w województwie wołyńskim – 97%³². Zdecydowana większość Rusinów (1 163 749 – 95,4%) oraz ponad połowa Ukraińców (1 676 647 – 52%) identyfikowała się z religią grekokatolicką³³. Spora grupa Ukraińców deklarowała przywiązanie do religii prawosławnej (1 501 308 – 46,6%)³⁴. Najliczniej ukraińscy prawosławni byli reprezentowani w województwie wołyń-

¹⁶ *Statystyka Polski...*, z. 70, s. 28–29.

¹⁷ *Ibidem*, s. 23–25.

¹⁸ *Statystyka Polski...*, z. 68, s. 34–35.

¹⁹ *Statystyka Polski...*, z. 78, s. 27–29.

²⁰ *Statystyka Polski...*, z. 65, s. 29.

²¹ *Statystyka Polski...*, z. 58, s. 11.

²² *Ibidem*.

²³ *Ibidem*.

²⁴ *Statystyka Polski...*, z. 70, s. 28–29.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ *Statystyka Polski...*, z. 68, s. 43–45.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*, s. 34–35.

³⁰ *Statystyka Polski...*, z. 78, s. 27–29.

³¹ *Statystyka Polski...*, z. 65, s. 29.

³² *Statystyka Polski...*, z. 70, s. 23–25.

³³ *Statystyka Polski...*, z. 94a, s. 15.

³⁴ *Ibidem*.

skim – 1 379 841 (97,3%)³⁵. Odsetek grekokatolików wśród Rusinów i Ukraińców w województwach utworzonych z byłego zaboru austriackiego oscylował na poziomie 97–99%. Trzecią grupą wyznaniową wśród ludności ukraińskiej, po grekokatolikach i prawosławnych, stanowili katolicy (25 531 – 0,6%). Nieco więcej katolików było wśród Rusinów (12 914 – 1,1%) niż wśród Ukraińców (12 617 – 0,4%)³⁶, ale i tak odsetek osób wyznania rzymskokatolickiego poza województwem tarnopolskim i Lwowem nie przekraczał poziomu 1%³⁷. Ciekawym zjawiskiem religijnym w dwudziestoleciu międzywojennym był rozwijający się głównie wśród ludności ukraińskiej ruch ewangelicki. Łączna liczba ewangelików w obu grupach to 7 246 osób (0,2%)³⁸.

Ludność ukraińska, zarówno Rusini, jak i Ukraińcy, utrzymywała się przeważnie z pracy na roli. Szacuje się, że rolnictwo było źródłem utrzymania 82% ludności³⁹, co potwierdzają statystyki w układzie wyznaniowym z 1931 roku (prawosławni – 92,4%, grekokatolicy – 88%). Drugim pod względem ważności źródłem utrzymania był w obu grupach przemysł; wśród prawosławnych – 3,7%, wśród grekokatolików – 6%. Znikoma część ludności prawosławnej i grekokatolickiej pracowała w służbie publicznej: służba publiczna (0,8–0,9%), oświata (0,4–0,3%), służba zdrowia (0,2–0,02%)⁴⁰.

Świadectwem dążeń niepodległościowych społeczeństwa ukraińskiego, a co najmniej przejawem walki o równouprawnienie narodowe była identyfikacja z ugrupowaniami politycznymi, występującymi z podobnymi hasłami. Sporymi wpływami cieszyło się utworzone w 1925 roku Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne (UNDO), którego członkowie zdominowali stowarzyszenie kulturalno-oświatowe Proświta i Ridna Szkoła. Nurt lewicowy, reprezentowany przez Komunistyczną Partię Zachodniej Ukrainy i inne partie o zabarwieniu socjalistycznym, głoszący postulat połączenia ziem zachodnich Ukrainy z Ukrainą Radziecką, był silny w latach dwudziestych XX wieku. Mimo wszystko marginalne znaczenie w społeczeństwie ukraińskim miała grupa propolska, wypowiadająca się za uzyskaniem autonomii narodowej w państwie polskim. Reprezentowały ją między innymi Ukraiński Związek Ludowy, Ruska Partia Agrarna i Wołyńskie Zjednoczenie Narodowe. Najbardziej radykalne, nacjonalistyczne idee głosiła Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów, propagująca walkę zbrojną, silnie reprezentowana w parlamencie i w samorządach⁴¹.

³⁵ *Statystyka Polski...*, z. 70, s. 22.

³⁶ *Statystyka Polski...*, z. 94a, s. 15.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ J. Tomaszewski: *Ojczyzna nie tylko Polaków. Mniejszości narodowe w Polsce w latach 1918–1939*. Warszawa 1985, s. 56.

⁴⁰ A. Gawryszewski: *Ludność Polski w XX wieku*. Warszawa 2005, s. 346.

⁴¹ Zob. M. Iwanicki: *Ukraińcy, Białorusini, Litwini i Niemcy w Polsce w latach 1918–1990*. Siedlce 1993, s. 33; J. Tomaszewski: *Ojczyzna nie tylko Polaków...*, s. 52–70.

13.1.2. Działalność kulturalno-oświatowa i biblioteczna mniejszości ukraińskiej

Czynnik ekonomiczny nie miał przesądzającego, negatywnego wpływu na świadomość narodową ludności ukraińskiej. Na ziemiach zaboru austriackiego źródłem umacniającego się poczucia odrębności narodowej, zwłaszcza w XIX wieku, były język, tradycje i wiara greckokatolicka. Pewną przeszkodę w rozwoju świadomości narodowej mógł mieć wysoki stopień analfabetyzmu Ukraińców i Rusinów. Przypomnijmy, że w świetle spisu powszechnego z 1931 roku aż 40% grekokatolików i 54% prawosławnych nie umiało czytać i pisać⁴². W rozkładzie wojewódzkim najgorzej sytuacja wyglądała w województwie wołyńskim (60% analfabetów)⁴³, niewiele lepiej w województwie stanisławowskim (45% analfabetów)⁴⁴, lwowskim (38% analfabetów)⁴⁵ i tarnopolskim (36%)⁴⁶. Pomimo istniejących barier edukacyjnych mniejszość ukraińska w Polsce dysponowała powiększającą się z roku na rok siecią placówek oraz instytucji oświatowych i naukowych. W roku szkolnym 1929/1930 działało w Polsce 790 szkół powszechnych z ukraińskim językiem nauczania (w tym 31 prywatnych). Do tego dodamy 2 336 szkół polsko-ukraińskich (utrakwistycznych). W roku szkolnym 1936/1937 liczba szkół publicznych zmalała do 496, przy równoczesnym zwiększeniu się liczby szkół dwujęzycznych do 2 710. Szczebel średni kształcenia w języku ukraińskim reprezentowały w tym samym roku szkolnym 23 gimnazja⁴⁷. Niedostatki oświaty publicznej dla mniejszości ukraińskiej były kompensowane przez towarzystwa oświatowe, prowadzące szkoły prywatne, organizujące kółka samokształceniowe i kursy dla analfabetów. Mam na myśli przede wszystkim dwie największe organizacje krzewiące oświatę pozaszkolną: Towarzystwo „Proświta” oraz Ukraińskie Towarzystwo Pedagogiczne „Ridna Szkoła”. Aspiracje naukowe Ukraińców i Rusinów były realizowane przez Naukowe Towarzystwo im. T. Szewczenki we Lwowie, Akademię Teologiczną we Lwowie oraz Ukraiński Instytut Naukowy w Warszawie⁴⁸.

Mniejszość ukraińska wydawała też własną prasę, prowadziła wydawnictwa, muzea, teatry, zespoły folklorystyczne i muzyczne.

Życie biblioteczne mniejszości ukraińskiej rozwijało się dwutorowo. Ukraiński ruch bibliotek oświatowych był poważną siłą, a na dwudziestolecie międzywojenne przypadła jego dynamiczny rozwój. Najbardziej rozwiniętą działalność biblioteczną prowadziło wśród mniejszości ukraińskiej Towarzystwo Oświatowe „Proświta”, zarejestrowane przez władze w 1922 roku. Dynamicznie rozwijały się biblioteki

⁴² J. Tomaszewski: *Ojczyzna nie tylko Polaków...*, s. 63–66.

⁴³ *Statystyka Polski...*, z. 70, s. 64 – dane te dotyczą prawosławnych.

⁴⁴ *Statystyka Polski...*, z. 65, s. 51 – dane te dotyczą grekokatolików.

⁴⁵ *Statystyka Polski...*, z. 68, s. 73 – dane te dotyczą grekokatolików.

⁴⁶ *Statystyka Polski...*, z. 78, s. 66 – dane te dotyczą grekokatolików.

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ Ibidem; zob. M. Iwanicki: *Ukraińcy, Białorusini, Litwini...*, s. 33.

Proświty. Tym bardziej godne to uwagi, iż oprócz prowadzenia bibliotek i czytelni Proświta organizowała życie muzyczne, teatralne, wystawiennicze, oświatowe, np. kursy dla analfabetów⁴⁹ (zob. tabela 13.2).

Tabela 13.2. Biblioteki Towarzystwa Oświatowego „Proświta” w II Rzeczypospolitej (1924–1933)

Rok	Liczba czytelników	Liczba bibliotek	Wielkość księgozbioru (t.)	Liczba czytelników
1924	1 337	711	57 932	56 110
1925	2 036	920	87 340	121 651
1931	1 216	b.d.	254 781	–
1933	3 032	1 078	282 193	b.d.

b.d. – brak danych.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Z. Gaca-Dąbrowska: *Bibliotekarstwo II [Drugiej] Rzeczypospolitej*. Wrocław 1983, s. 54–55; M. Andrzejewski: *Biblioteki mniejszości narodowych w Polsce w okresie międzywojennym. Zarys problematyki*. „Roczniki Biblioteczne” 1987, z. 2, s. 85–107; *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*. R. 7: 1929. Warszawa 1929, s. 429.

Ukraiński ruch biblioteczny w II Rzeczypospolitej był z pewnością różnorodny. Pod wpływami ukraińskiego duchowieństwa rozwijało się towarzystwo kulturalno-oświatowe „Skała” liczące w 1938 roku 367 czytelników, w których zgromadzono blisko 20 tys. książek. Na Lwowszczyźnie biblioteki ukraińskie były organizowane również przez Ukraińskie Towarzystwo Pedagogiczne „Ridna Szkoła”. Drugi nurt ukraińskiego bibliotekarstwa tworzyły nieliczne, ale posiadające cenne zbiory biblioteki naukowe. Najcenniejsze i największe z nich to działające we Lwowie: Biblioteka Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki, Biblioteka „Narodowego Domu”, biblioteka Towarzystwa Literacko-Naukowego „Galicko-Ruska Matica” oraz biblioteka Państwowego Gimnazjum z ukraińskim językiem nauczania⁵⁰.

13.2. Biblioteki mniejszości żydowskiej

13.2.1. Żydzi – liczba, rozmieszczenie, struktura społeczna, zawodowa i wyznaniowa

Żydzi stanowili drugą po Ukraińcach pod względem wielkości grupę narodowościową wśród mniejszości narodowych w Polsce międzywojennej. Według spisu z 1931 roku, obszar II RP zamieszkiwało ogółem 2 737 600 osób narodowości ży-

⁴⁹ M. Andrzejewski: *Biblioteki mniejszości narodowych w Polsce w okresie międzywojennym. Zarys problematyki*. „Roczniki Biblioteczne” 1987, z. 2, s. 85–107, s. 104–105; Z. Gaca-Dąbrowska: *Bibliotekarstwo II [Drugiej] Rzeczypospolitej. Zarys problemów organizacyjnych i badawczych*. Wrocław 1983, s. 52–56.

⁵⁰ Ibidem; zob. M. Iwanicki: *Ukraińcy, Białorusini, Litwini...*, s. 33.

dowskiej (8,6% ogółu ludności), deklarujących odpowiednio język żydowski – jidysz (2 489 634 – 90,9%) – lub język hebrajski (243 539 – 8,9%)⁵¹. Ludność żydowska zamieszkiwała na obszarze całej Polski. Największe skupiska Żydów występowały w województwie wołyńskim (23,4%)⁵², białostockim (11,8%)⁵³ oraz lubelskim⁵⁴ i kieleckim⁵⁵ (po 10,5%). Najmniej Żydów mieszkało w województwach zachodniej i zachodnio-północnej Polski. Odpowiednio w województwie poznańskim Żydzi stanowili tylko 0,11% całej populacji województwa⁵⁶, w województwie pomorskim – 0,18%⁵⁷, a województwie śląskim – 0,4%⁵⁸. Potwierdzeniem tej statystyki jest podział geograficzno-fizyczny. Województwa centralne zamieszkiwało 1 667 200 Żydów (60,9% ogółu Żydów), województwa południowe – 549 300 Żydów (20,1% ogółu Żydów), województwa wschodnie – 504 300 Żydów (18,4% ogółu Żydów), a województwa zachodnie – 11 700 Żydów (0,4% ogółu Żydów)⁵⁹. Wyjątkowo liczną reprezentację Żydów można zauważyć w dużych miastach, będących ważnymi ośrodkami życia administracyjnego i przemysłowego oraz centrami życia kulturalnego: Warszawa (28,4% ogółu mieszkańców)⁶⁰, Wilno (27,9%)⁶¹, Lwów (24,1%)⁶², Kraków (20,8%)⁶³, Łódź (31,7%)⁶⁴, Białystok (42,6%)⁶⁵ i inne. Generalnie rozmieszczenie ludności żydowskiej było bardzo nierównomierne. W żadnym regionie ta grupa narodowa nie stanowiła większości. Koncentrowali się głównie w miastach i województwach wschodnich oraz południowo-wschodnich. Silne zróżnicowanie regionalne w społeczności żydowskiej wyrażały się w specyficznych właściwościach języka, w różnicach kultury politycznej, w różnicach natury obyczajowej, a także we wzajemnej niechęci. Przykładowo, środowiska żydowskie w byłej Galicji i Kongresówce znajdowały się pod silnym wpływem chasydyzmu. Z kolei intelektualne środowiska żydowskie na tych obszarach ulegały silnym wpływom kultury polskiej⁶⁶. Ludność żydowska w byłym Królestwie Kongresowym wykazywała ponadto daleko idącą odrębność od polskiego otoczenia, podczas gdy społeczność żydowska zaboru niemieckiego znajdowała się pod wpływem kultury niemieckiej.

⁵¹ *Statystyka Polski...*, z. 94a, s. 15.

⁵² *Statystyka Polski...*, z. 70, s. 22.

⁵³ *Statystyka Polski...*, z. 83, s. 23.

⁵⁴ *Statystyka Polski...*, z. 85, s. 26.

⁵⁵ *Statystyka Polski...*, z. 86, s. 28.

⁵⁶ *Statystyka Polski...*, z. 76, s. 32; z. 74, s. 11.

⁵⁷ *Statystyka Polski...*, z. 75, s. 26.

⁵⁸ *Statystyka Polski...*, z. 54, s. 20.

⁵⁹ *Statystyka Polski...*, z. 94a, s. 15.

⁶⁰ *Statystyka Polski...*, z. 49, s. 18.

⁶¹ *Statystyka Polski...*, z. 48, s. 10.

⁶² *Statystyka Polski...*, z. 58, s. 11.

⁶³ *Statystyka Polski...*, z. 64, s. 11.

⁶⁴ *Statystyka Polski...*, z. 67, s. 14.

⁶⁵ *Statystyka Polski...*, z. 83, s. 23.

⁶⁶ J. Tomaszewski: *Ojczyzna nie tylko Polaków...*, s. 103.

Pod względem wyznaniowym większość Żydów deklarowała związek z wyznaniem mojżeszowym (2 631 371 – 96,1%), zaledwie 1 202 osoby (0,04%) deklarowały bezwyznaniowość. Ogólna liczba wyznawców religii żydowskiej podanych w spisie z 1931 roku wynosi 3 113 933 osoby, czyli jest wyższa niżby to wynikało z deklaracji językowych. Wytlumaczenia tej różnicy można się doszukiwać w identyfikacji sporej grupy Żydów z narodowością polską (371 821) i dużo mniejszej z narodowością niemiecką (6 827)⁶⁷. Rola religii w społeczności żydowskiej była wyjątkowo duża. Gmina wyznaniowa żydowska swymi działaniami wykraczała poza sprawy czysto religijne. Gminy, oprócz troski o sprawowanie obowiązków religijnych, organizowanie pomocy dla biednych, zajmowały się również prowadzeniem rozmaitych instytucji, jak szpitale, apteki, szkoły. Gminy stanowiły też teren walki politycznej pomiędzy zwolennikami Bundu i ruchu syjonistycznego⁶⁸.

Spis powszechny z 1931 roku wykazał odrębność społeczno-zawodową ludności żydowskiej na tle innych narodowości zamieszkujących II RP. Największą grupę zawodową stanowiły wśród Żydów osoby zatrudnione w handlu (58,7%) i przemyśle (21,3%). W jednym i drugim przypadku należy mówić jednak o drobnych inicjatywach (małe zakłady). Robotnicy żydowscy byli zatrudnieni przede wszystkim w drobnych zakładach pracy, często o charakterze rzemieślniczym. Niewiele ponad 12% Żydów pracowało w komunikacji i w transporcie, a tylko niecałe 5% było związanych z rolnictwem. Pokazną grupę społeczno-zawodową, mierzoną we wskaźnikach względnych, stanowili Żydzi w szkolnictwie i oświacie (24,3%), w służbie zdrowia (53,4%)⁶⁹. Stosunkowo wielu Żydów było adwokatami i lekarzami.

Społeczność żydowska w II RP była silnie zróżnicowana pod względem politycznym, co nie pozostawało bez wpływu na działalność kulturalno-oświatową tej społeczności, w tym działalność biblioteczną. Nurt konserwatywny reprezentowała partia Agudas Iisrael, głosząca pielęgnowanie zasad religijnych w życiu codziennym, obronę interesów społeczności żydowskiej oraz lojalność wobec władzy. Nurt lewicowy był podzielony na odłam komunistyczny i socjalistyczny. Stosunkowo niewielka liczba Żydów należała do Komunistycznej Partii Polski i Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. Dużo większe wpływy wśród Żydów posiadał Bund, zbliżony programowo do Polskiej Partii Socjalistycznej. Na przeciwnym w stosunku do konserwatystów biegunie znajdowali się syjoniści, którzy remedium na położenie kresu antysemityzmowi upatrywali w utworzeniu odrębnego państwa żydowskiego i w masowej emigracji Żydów do Palestyny⁷⁰.

⁶⁷ *Statystyka Polski...*, z. 94a, s. 15.

⁶⁸ J. Tomaszewski: *Ojczyzna nie tylko Polaków...*, s. 107–109.

⁶⁹ A. Gawryszewski: *Ludność Polski w XX wieku...*, s. 346–350. Wskaźnik pokazuje udział procentowy ludności żydowskiej w liczbie ludności zatrudnionej w tym dziale.

⁷⁰ J. Tomaszewski: *Ojczyzna nie tylko Polaków...*, s. 106–109.

13.2.2. Działalność kulturalno-oświatowa i biblioteczna mniejszości żydowskiej

Charakterystyczny dla społeczności żydowskiej był stosunkowo niski odsetek analfabetów. Według spisu powszechnego z 1931 roku, blisko 80% osób wyznania mojżeszowego umiało czytać i pisać, a tylko 13,7% było analfabetami⁷¹. Oświata żydowska pozostawała pod silnymi wpływami żydowskimi. Naukę szkolną dzieci żydowskie pobierały w chaderach – szkołach religijnych prowadzących również nauczanie przedmiotów świeckich. Zdecydowana większość uczniów żydowskich wypełniała obowiązek szkolny w szkołach publicznych z wyłącznie polskim, żydowskim lub hebrajskim językiem nauczania oraz w szkołach utrakwistycznych (polsko-hebrajskich, polsko-żydowskich). W roku szkolnym 1937/1938 funkcjonowało 245 szkół powszechnych z hebrajskim lub żydowskim językiem nauczania oraz 11 szkół średnich⁷². Do tego należy dodać szkoły utrakwistyczne polsko-hebrajskie (81) i polsko-żydowskie (92). Szkoły z hebrajskim lub żydowskim językiem nauczania miały najczęściej charakter prywatny. Szkoły z jidysz jako językiem nauczania były zakładane przez Centralną Organizację Szkolną (1921)⁷³. Tarbut, pozostający pod wpływami ruchu syjonistycznego, organizował szkoły z hebrajskim językiem nauczania. W okresie międzywojennym nastąpił rozwój inteligencji żydowskiej. Według *Rocznika statystycznego Rzeczypospolitej Polskiej z 1929/30*, Żydzi stanowili 19,3% ogółu studiujących na ziemiach polskich⁷⁴.

Żydzi w Polsce międzywojennej utworzyli liczne organizacje kulturalne, oświatowe, naukowe, sportowe i gospodarcze, będące pod silnym wpływem religii oraz rywalizujących z sobą nurtów politycznych, zwłaszcza syjonistycznego i socjalistycznego. Z ruchem syjonistycznym powiązane było Żydowskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Tarbut”, stawiające sobie za główny cel kształcenie młodzieży i dorosłych na potrzeby państwa żydowskiego⁷⁵. Centralna Żydowska Organizacja Szkolna, pozostająca pod wpływami Bundu, skupiała się na rozbudowie świeckiego szkolnictwa żydowskiego. Z Bundem związane było również stowarzyszenie Kultur-Lige, założone w 1926 roku, którego główne zadanie stanowiła dbałość o rozwój i szerzenie żydowskiej kultury. Oblicze polityczne miały w dwudziestolecu międzywojennym również żydowskie instytucje naukowe. Pod wpływem ugrupowań socjalistycznych pozostawał Żydowski Instytut Naukowy w Wilnie. Charakter konserwatywny posiadały natomiast działający w Warszawie Instytut Judaistyczny oraz lubelska Szkoła Talmudyczna⁷⁶.

⁷¹ *Statystyka Polski...*, z. 94a, s. 62.

⁷² *Mały Rocznik Statystyczny*. T. 9. Warszawa 1938, s. 310, 314.

⁷³ J. Tomaszewski: *Ojczyzna nie tylko Polaków...*, s. 110–114.

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ M. Meducka: *Biblioteki żydowskie w sieci bibliotecznej Drugiej Rzeczypospolitej*. W: *Rola mniejszości narodowych w kulturze i oświacie polskiej w latach 1700–1939*. Red. A. Bilewicz i S. Walasek. Wrocław 1998, s. 255–267.

⁷⁶ J. Tomaszewski: *Ojczyzna nie tylko Polaków...*, s. 114–115.

Mimo silnego zróżnicowania społeczno-ekonomicznego Żydzi stanowili grupę społeczną rozwijającą się niezwykle prężnie. Na polu kultury przejawem aktywności mniejszości żydowskiej było organizowanie bibliotek. Zofia Gaca-Dąbrowska, powołując się na dane spisu MWRiOP z 1931 roku, podaje liczbę 748 żydowskich bibliotek oświatowych, dysponujących księgozbiorem o wielkości 860 806 tomów⁷⁷. Biblioteki oświatowe były prowadzone przez żydowskie gminy wyznaniowe oraz żydowskie stowarzyszenia oświatowe, np. Tarbut. Głównym miejscem produkcji i upowszechniania żydowskiej książki była Warszawa. Tu mieściła się – przy Wielkiej Synagodze – Biblioteka Judaistyczna, będąca jedną z najważniejszych bibliotek żydowskich w przedwojennej Europie, licząca w 1934 roku ponad 34 tys. tomów. Biblioteki żydowskie o profilu naukowym znajdowały się także w Wilnie, Białymstoku i Kielcach. Biblioteka wileńska społeczności żydowskiej odznaczała się na tle innych bibliotek nie tylko wielkością zasobów, lecz także cennymi kolekcjami⁷⁸.

13.3. Biblioteki mniejszości białoruskiej

13.3.1. Białorusini – liczba, rozmieszczenie, struktura społeczna, zawodowa i wyznaniowa

Ludność białoruska w II Rzeczypospolitej zamieszkiwała północno-wschodnie obszary kraju, położone na północ od Prypeci, w górnym dorzeczu Niemna i na lewym brzegu Dźwiny. Administracyjnie były to województwa: poleskie, nowogródzkie, wschodnia i południowa część województwa wileńskiego oraz wschodnia część województwa białostockiego⁷⁹. Ogółem – według spisu powszechnego z 1931 roku – państwo polskie zamieszkiwało 989 852 Białorusinów (3,1% ogółu ludności Polski)⁸⁰. Najliczniejsze skupiska Białorusinów odnotowano w woje-

⁷⁷ M. Andrzejewski: *Biblioteki mniejszości narodowych w Polsce w okresie międzywojennym...*, s. 97–104; Z. Gaca-Dąbrowska: *Bibliotekarstwo II [Drugiej] Rzeczypospolitej...*, s. 52–56; B. Michniak: *Biblioteki żydowskie w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym*. „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1998, nr 3, s. 36–42; H. Kruk: *Żydowskie bibliotekarstwo w Polsce*. „Przegląd Biblioteczny” 1934, z. 1, s. 1–9.

⁷⁸ M. Andrzejewski: *Biblioteki mniejszości narodowych w Polsce w okresie międzywojennym...*, s. 106–107; Z. Gaca-Dąbrowska: *Bibliotekarstwo II [Drugiej] Rzeczypospolitej...*, s. 52–56.

⁷⁹ M. Iwanicki: *Ukraińcy, Białorusini, Litwini...*, s. 84–117.

⁸⁰ *Statystyka Polski...*, z. 94a, s. 15. W powszechnych spisach ludności w 1921 r. (z pytaniem o narodowość) i 1931 r. (z pytaniem o używany język) z Polesia. Do narodowościowej mieszkańców tego obszaru, uważanych za grupę etniczną i zwanych Poleszukanami, w zdecydowanej większości określili się jako tutejsi lub mówiący w języku tutejszym (w 1931 r. na 1 132 tys. mieszkańców Polesia 707 tys., czyli 64%, określiło tak swój język, 4,8% podało ukraiński, a 6,6% – białoruski).

wództwach: nowogródzkim (413 466 – 39,1% ogółu mieszkańców, 41,5% ogółu Białorusinów)⁸¹, wileńskim (289 675 – odpowiednio 22,7% i 29%)⁸², białostockim (205 590 – odpowiednio 12,5% i 20,6%)⁸³ i poleskim (75 338 – odpowiednio 6,6% i 7,6%)⁸⁴. W układzie powiatowym największe skupiska ludności białoruskiej występowały w województwie nowogródzkim w powiatach: stołpeckim (40 278 – 90,5% ogółu mieszkańców województwa, 9,7% ogółu Białorusinów – mieszkańców powiatu), nieświeskim (76 286 – odpowiednio 18,4% i 66,6%), słonimskim (62 434 – odpowiednio 15,1% i 49,3%) i nowogródzkim (odpowiednio 24,9% i 49%)⁸⁵. W województwie wileńskim najwyższy odsetek Białorusinów zamieszkiwał powiaty: mołodeczniański (49 012 – 17% ogółu mieszkańców województwa, 53,7% ogółu Białorusinów mieszkających w powiecie), wilejski (64 337 – odpowiednio 22,5% i 49%) i postawski (47 707 – odpowiednio 4,7% i 16,6%)⁸⁶. Największe skupiska Białorusinów w województwie białostockim znajdowały się na wschodnich jego połaciach, w powiatach: wołkowyskim (71 984 – 42% ogółu mieszkańców województwa, 35,6% ogółu Białorusinów w powiecie), grodzieńskim (63 731 – odpowiednio 29,9% i 31%) i bielskim (57 817 – odpowiednio 28,6% i 28,1%)⁸⁷. Ludność białoruska w województwie poleskim była skoncentrowana w powiatach północno-wschodnich. Najwięcej Białorusinów zamieszkiwało powiat prużański (24 156 – 22,2% ogółu mieszkańców województwa, 32,1% ogółu Białorusinów w powiecie), następnie kosowski (14 529 – odpowiednio 17,4% i 19,3%) i brzeski (17 022 – odpowiednio 7,8% i 22,6%)⁸⁸.

Białorusini byli zdecydowanie społecznością wiejską. W skali ogólnopolskiej aż 957 115 osób zamieszkiwało wieś (96,1%) i tylko 32 737 miasta (3,9%)⁸⁹. Podobne proporcje występowały w województwach z najliczniejszymi skupiskami Białorusinów: białostockim (odpowiednio 97,1% i 2,9%)⁹⁰, nowogródzkim (odpowiednio 97,2% i 2,8%)⁹¹ i wileńskim (odpowiednio 97,9% i 2,1%)⁹². Najmniejszy odsetek ludności wiejskiej wśród Białorusinów występował w województwie poleskim (odpowiednio 92,6% i 7,4%)⁹³. Chociaż kulturalną stolicę Białorusinów

⁸¹ *Statystyka Polski...*, z. 71, s. 19.

⁸² *Statystyka Polski...*, z. 36, s. 10.

⁸³ *Statystyka Polski...*, z. 83, s. 23.

⁸⁴ *Statystyka Polski...*, z. 87, s. 20.

⁸⁵ *Statystyka Polski...*, z. 71, s. 24–25.

⁸⁶ *Statystyka Polski...*, z. 36, s. 12–13.

⁸⁷ *Statystyka Polski...*, z. 83, s. 29–32.

⁸⁸ *Statystyka Polski...*, z. 87, s. 25–27.

⁸⁹ *Statystyka Polski...*, z. 94a, s. 15.

⁹⁰ *Statystyka Polski...*, z. 83, s. 24, 26.

⁹¹ *Statystyka Polski...*, z. 71, s. 20.

⁹² *Statystyka Polski...*, z. 36, s. 9.

⁹³ *Statystyka Polski...*, z. 87, s. 21, 23.

w przedwojennej Polsce stanowiło Wilno, to nie Wilno (1 737 – 0,9%)⁹⁴, lecz Baranowicze były najliczniej zamieszkanym przez Białorusinów miastem (2 537 – 11,1%)⁹⁵.

Białorusini tworzyli zróżnicowaną grupę wyznaniową. Wyraźnie dominowali wśród nich wyznawcy prawosławia (903 557 – 91,3%), w następnej kolejności katolicy (77 790 – 7,8%) i grekokatolicy (2 303 – 0,2%)⁹⁶. Prawosławni Białorusini byli również dominującą grupą wyznaniową w poszczególnych województwach: poleskim (98,2% prawosławnych, 0,5% katolików, 0,5% grekokatolików)⁹⁷, białostockim (odpowiednio: 96,1%, 0,2%, 0,2%)⁹⁸, nowogródzkim (odpowiednio: 93%, 5,7%, 0,3%)⁹⁹ i wileńskim (odpowiednio: 83,1%, 15%, 0,03%)¹⁰⁰. Jedynie w Wilnie nieznacznie więcej było katolików (odpowiednio: 30,3%, 34%, 0,7%). Wilno było też najliczniej zamieszkałe przez białoruskich ewangelików (3%)¹⁰¹.

Głównym źródłem utrzymania ludności białoruskiej było rolnictwo (ok. 80%). Ok. 10% białoruskiego społeczeństwa znajdowało zatrudnienie w służbie domowej, a zaledwie 2% całej białoruskiej społeczności stanowiła inteligencja¹⁰².

Mniejszość białoruska w II RP nie reprezentowała znacznej siły politycznej. Poza wyborami w 1922 roku nie osiągnęła większych sukcesów wyborczych. Ruch chrześcijańsko-społeczny nie odgrywał wśród Białorusinów większej roli. Dużo większe znaczenie miał ruch socjalistyczny z Białoruską Włociańsko-Robotniczą Hromadą (1925–1927) i działającą nielegalnie Komunistyczną Partią Zachodniej Białorusi¹⁰³.

13.3.2. Działalność kulturalno-oświatowa i biblioteczna mniejszości białoruskiej

Niski status ekonomiczny ludności białoruskiej korespondował z niskim poziomem kompetencji piśmienniczych. Zarówno w skali całego kraju, jak też w poszczególnych województwach wskaźnik analfabetyzmu Białorusinów oscylował na granicy 50% całej populacji. Taki wniosek, wskutek braku danych odnoszących się do poziomu alfabetyzacji w układzie narodowościowym, możemy wysnuć na podstawie danych dotyczących poszczególnych wyznań. Stosunek umiejących czytać i pisać do pełnych analfabetów kształtował się w czterech województwach

⁹⁴ *Statystyka Polski...*, z. 48, s. 11.

⁹⁵ *Statystyka Polski...*, z. 71, s. 20.

⁹⁶ *Statystyka Polski...*, z. 94a, s. 15.

⁹⁷ *Statystyka Polski...*, z. 87, s. 20.

⁹⁸ *Statystyka Polski...*, z. 83, s. 23.

⁹⁹ *Statystyka Polski...*, z. 71, s. 18.

¹⁰⁰ *Statystyka Polski...*, z. 36, s. 10.

¹⁰¹ *Statystyka Polski...*, z. 48, s. 10.

¹⁰² M. Iwanicki: *Ukraińcy, Białorusini, Litwini...*, s. 84–117.

¹⁰³ J. Tomaszewski: *Ojczyzna nie tylko Polaków...*, s. 83–89.

następująco: wileńskie (51,8 – 47,2%)¹⁰⁴, poleskie (40,2% – 59%)¹⁰⁵, nowogródzkie (49,3% – 49,5%)¹⁰⁶, białostockie (54,2% – 43,5%)¹⁰⁷.

Stosunkowo słabo było rozwinięte szkolnictwo białoruskie. W roku szkolnym 1928/1929 działały 23 białoruskie szkoły powszechne, 3 szkoły prywatne i 32 publiczne szkoły utrakwistyczne¹⁰⁸. Słabość tę tylko w niewielkim stopniu rekompensowały białoruskie towarzystwa społeczno-kulturalne. Do najbardziej znanych należały: Towarzystwo Szkoły Białoruskiej, Muzeum Białoruskie, Białoruskie Towarzystwo Naukowe, Białoruskie Towarzystwo Wydawnicze. Białorusini posiadali również swoją księgarnię i teatr. Siedzibą większości organizacji było Wilno¹⁰⁹.

Centrum życia kulturalnego Białorusinów w II RP było województwo wileńskie i jego stolica – Wilno. Tam też znajdowała się większość ze 134 bibliotek białoruskich towarzystw oświatowych. Dysponowały one łącznym księgozbiorem o wielkości 7 317 tomów, organizatorem księgozbiorów było Towarzystwo Szkoły Białoruskiej. Najcenniejszy pod względem historycznym księgozbiór mieścił się w Muzeum im. Iwana Łuckiewicza w Wilnie. Księgozbiór ten powstał w 1921 roku w Wilnie na bazie zbiorów białoruskiego etnografa i archeologa Iwana Łuckiewicza oraz eksponatów złożonych przez osoby prywatne: Eustachego Tyszkiewicza i Bohdana Danieykę. Liczący kilka tysięcy tomów księgozbiór zawierał między innymi druki w języku białoruskim wydane jeszcze w XVI wieku.

Białoruskie Towarzystwo Naukowe (BTN) powstało w 1918 roku z inicjatywy grupy inteligencji białoruskiej skupionej wokół Wacława Iwanowskiego i Iwana Łuckiewicza. Gromadziło przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, prowadziło pracę w czterech sekcjach naukowych: literatury i sztuki, językoznawstwa, historii i muzealnictwa. BTN kierowało pracami nad wydaniem gramatyki białoruskiej, zorganizowało obchody 400-lecia druku w języku białoruskim, otworzyło w Wilnie bibliotekę białoruską, natomiast w 1933 roku rozpoczęło wydawanie rocznika Białoruskiego Towarzystwa Naukowego. Towarzystwo prowadziło działalność odczytową dla osób o różnym poziomie wiedzy i wykształcenia¹¹⁰.

¹⁰⁴ *Statystyka Polski...*, z. 36, s. 28 – dane te dotyczą prawosławnych.

¹⁰⁵ *Statystyka Polski...*, z. 87, s. 53 – dane te dotyczą prawosławnych.

¹⁰⁶ *Statystyka Polski...*, z. 71, s. 47 – dane te dotyczą prawosławnych.

¹⁰⁷ *Statystyka Polski...*, z. 83, s. 59 – dane te dotyczą prawosławnych.

¹⁰⁸ J. Tomaszewski: *Ojczyzna nie tylko Polaków...*, s. 89–92.

¹⁰⁹ M. Iwanicki: *Ukraińcy, Białorusini, Litwini...*, s. 84–117.

¹¹⁰ K. Gomółka: *Białoruskie instytucje kulturalno-oświatowe w II Rzeczypospolitej*. Dostępny: World Wide Web: http://kamunikat.fontel.net/www/czasopisy/bzh/09/09kom_gomolka.htm. Dostęp: 11.05.2011 r.

13.4. Biblioteki mniejszości litewskiej

13.4.1. Litwini – liczba, rozmieszczenie, struktura społeczna, zawodowa i wyznaniowa

Litwini zamieszkiwali w II RP historyczne ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zwarte skupiska tej ludności odnotowano przede wszystkim na ziemi suwalskiej, druskiennickiej, olkiennickiej, święciańskiej i brasławskiej. Osady litewskie można było też spotkać na pograniczu etnograficznym litewsko-ruskim, w okolicach Oszmiany i Trok. Spis z 1931 roku określał łączną liczbę Litwinów w granicach państwa polskiego na 83 116 osób (0,3% ogółu ludności w Polsce)¹¹¹, z tego 66 838 (6,3% ogółu mieszkańców, 80,4% ogółu Litwinów) zamieszkiwało województwo wileńskie¹¹², 13 085 (0,8% ogółu mieszkańców, 15,7% ogółu Litwinów) województwo białostockie¹¹³, 2 499 (0,2% ogółu mieszkańców, 3% ogółu Litwinów) województwo nowogródzkie¹¹⁴. Najliczniej w stosunku do ogółu ludności byli reprezentowani Litwini w powiecie wileńsko-trockim (7,9%)¹¹⁵ i suwalskim (6,1%)¹¹⁶. Największymi skupiskami ludności litewskiej, mierząc ich potencjał demograficzny w stosunku do ogółu ludności litewskiej w powiecie, były bezwzględnie dwa powiaty: święciański (51,7% ogółu Litwinów, 64,8% ogółu Litwinów w województwie) i wileńsko-trocki (20,3% ogółu Litwinów, 25,9% ogółu Litwinów w województwie)¹¹⁷. Zdecydowana większość Litwinów zamieszkiwała wieś – 80 536 (96,8%). Największym skupiskiem miejskim Litwinów było Wilno (1 579 osób – 0,8% ogółu ludności Wilna)¹¹⁸.

Pod względem struktury wyznaniowej wśród Litwinów dominowali katolicy (82 723 – 99,5%)¹¹⁹. Brak wprawdzie danych statystycznych dotyczących struktury społeczno-zawodowej, ale z danych pośrednich dotyczących miejsca zamieszkania można wywnioskować, iż głównym źródłem utrzymania ludności litewskiej było rolnictwo. Nie mamy już takiej pewności, gdy chodzi o kompetencje piśmiennicze Litwinów z uwagi na ujmowanie danych tego typu według wyznania, a nie narodowości. Można jednak przypuszczać, że liczba analfabetów w społeczności litewskiej nie przekraczała poziomu 50%¹²⁰.

¹¹¹ *Statystyka Polski...*, z. 94a, s. 15.

¹¹² *Statystyka Polski...*, z. 36, s. 10.

¹¹³ *Statystyka Polski...*, z. 83, s. 23.

¹¹⁴ *Statystyka Polski...*, z. 71, s. 19.

¹¹⁵ *Statystyka Polski...*, z. 36, s. 18.

¹¹⁶ *Statystyka Polski...*, z. 83, s. 31.

¹¹⁷ *Statystyka Polski...*, z. 36, s. 18.

¹¹⁸ *Statystyka Polski...*, z. 48, s. 10.

¹¹⁹ *Statystyka Polski...*, z. 94a, s. 15.

¹²⁰ B. Makowski: *Litwini w Polsce 1920–1939*. Warszawa 1986, s. 89–158.

Litwini w Polsce przedwojennej, poza szczeblem samorządowym, nie stanowili ważnej siły politycznej. Naczelną reprezentacją społeczności litewskiej w stosunkach z administracją polską był Tymczasowy Komitet Litwinów Wileńskich¹²¹.

13.4.2. Działalność kulturalno-oświatowa i biblioteczna mniejszości litewskiej

Miarą poziomu alfabetyzacji społeczności litewskiej w przedwojennej Polsce może być, jak się wydaje, wskaźnik rozwoju szkolnictwa z litewskim językiem nauczania. Według rocznika statystycznego RP z 1929 roku, na terenie Rzeczypospolitej funkcjonowały 133 litewskie szkoły powszechne, w tym 118 w województwie wileńskim i 15 w województwie białostockim. Uczęszczało do nich ogółem 5 407 uczniów (4 896 – województwo wileńskie, 511 – województwo białostockie)¹²². Oprócz tego działały 2 szkoły średnie z litewskim językiem nauczania – jedna w Wilnie, druga w Święcianach. Stan szkolnictwa litewskiego w II RP, jego rozwój i regres należy ściśle rozpatrywać w kontekście stanu stosunków politycznych polsko-litewskich. Znaczny udział w rozwoju oświaty litewskiej miały litewskie towarzystwa oświatowe, w szczególności Litewskie Towarzystwo Oświatowe „Rytas”, Litewskie Towarzystwo „Kultura”, którego celem było szerzenie oświaty, organizacja pracy kulturalno-oświatowej i pomoc materialna dla młodzieży szkolnej. Litewskie Towarzystwo „Kultura” w 1935 roku posiadało 11 czytelni – 9 w powiecie święciańskim i 2 w Wilnie¹²³. Działalność biblioteczną w ograniczonym zakresie prowadził też Związek Nauczycieli Litwinów oraz Związek Studentów Litwinów. Najbardziej rozwiniętą działalność biblioteczną ze wszystkich organizacji litewskich prowadziło Towarzystwo im. św. Kazimierza. W 1934 roku 300 oddziałów towarzystwa posiadało własne zbiory książek o łącznej liczbie 47 643 egzemplarzy. W księgozbiorach znajdowały się pozycje literatury pięknej i fachowej w języku litewskim i polskim. Wszystkie organizacje stawiały sobie za cel szerzenie oświaty litewskiej i obronę szkolnictwa litewskiego, między innymi poprzez organizowanie i prowadzenie szkół oraz kursów oświatowych¹²⁴.

¹²¹ M. Iwanicki: *Ukraińcy, Białorusini, Litwini...*, s. 129.

¹²² *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*. R. 7: 1929. Warszawa 1929, s. 394.

¹²³ B. Makowski: *Litwini w Polsce...*, s. 89–158.

¹²⁴ *Ibidem*.

13.5. Biblioteki mniejszości czeskiej

13.5.1. Czesi – liczba, rozmieszczenie, struktura społeczna, zawodowa i wyznaniowa

Paradoksalnie, ludność czeska w II RP zamieszkiwała nie tam, gdzie jej występowanie byłoby ze wszech miar zrozumiałe, czyli na polsko-czeskim pograniczu, lecz tam, gdzie emigrowała za chlebem, w poszukiwaniu ziemi, czy też uciekając przed prześladowaniami polityczno-religijnymi. Osadnictwo czeskie w Wielkopolsce i w okolicach Piotrkowa Trybunalskiego sięga jeszcze pierwszej połowy XVII i drugiej połowy XVIII wieku. Na Wołyń przybyli czescy osadnicy na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX wieku; najczęściej zajmowali ziemię po byłych majątkach szlacheckich, skonfiskowaną przez władze carskie za udział właścicieli w powstaniu styczniowym. W jednym i drugim przypadku można mówić raczej o czeskich wysepkach językowych, tj. koncentracji ludności czeskiej w niektórych powiatach województwa łódzkiego i wołyńskiego, co szczegółowo przedstawię dalej¹²⁵.

Liczebność Czechów w II Rzeczypospolitej – według spisu z 1931 roku – wynosiła 38 097 osób (0,1% ludności Polski)¹²⁶. Najliczniejszą grupę stanowili Czesi w województwie wołyńskim (30 977), tj. ok. 81% całej populacji czeskiej i ok. 1,5% ludności województwa wołyńskiego¹²⁷. Czesi skoncentrowani byli w kilku powiatach: Dubno (11 148 – 4,9% ogółu mieszkańców powiatu, 36% ogółu Czechów w województwie), Łuck (6 107 – odpowiednio 19,7%, 2,1%), Równe (5 817 – odpowiednio 18,8%, 2,3%), Horochów (1 222 – odpowiednio 3,9%, 1%), Zdołbunów (4 521 – odpowiednio 14,6%, 3,8%) i Kowel (1 062 – odpowiednio 3,4%, 0,4%)¹²⁸. W województwie łódzkim największe skupiska Czechów występowały w powiatach: Łask (3 102 – odpowiednio 83,7%, 1,8%), Piotrków Trybunalski (438 – odpowiednio 11,8%, 1,8%)¹²⁹. W województwie wielkopolskim głównym miejscem osiedlenia Czechów był powiat kępieński (765 – odpowiednio 2,5%, 0,9%)¹³⁰.

Ludność czeska była wyraźnie zróżnicowana pod względem wyznaniowym, w czym duże znaczenie miał czynnik geograficzny. W skali ogólnopolskiej i regionalnej dominowali wśród Czechów wyznawcy prawosławia (21 384 – 69%)¹³¹. Tu trzeba wyjaśnić, iż chodzi wyłącznie o Czechów wołyńskich, którzy byli pierwotnie

¹²⁵ Zob. z. Tobjański: *Czesi w Polsce*. Kraków 1994, s. 14–57.

¹²⁶ *Statystyka Polski...*, z. 94a, s. 15.

¹²⁷ *Statystyka Polski...*, z. 70, s. 22.

¹²⁸ *Ibidem*, s. 28–32.

¹²⁹ *Statystyka Polski...*, z. 77, s. 29–32.

¹³⁰ *Statystyka Polski...*, z. 76, s. 42.

¹³¹ *Statystyka Polski...*, z. 94a, s. 15.

katolikami, ale pod wpływem nacisków carskich stali się w ogromnej większości wyznawcami prawosławia. Na drugim miejscu byli katolicy (8 984 – 23,6%), dopiero trzecią pozycję zajmowali ewangelicy (5 669 – 14,8%)¹³². Podobna struktura wyznaniowa występowała w województwie wołyńskim, najliczniej zamieszkanym przez ludność czeską: 69% prawosławnych, 23,4% katolików i 3,3% ewangelików¹³³. Czesi wielkopolscy i łódzcy byli przeważnie wyznania ewangelickiego (głównie wyznawcy Kościoła ewangelicko-reformowanego). Na terenie województwa łódzkiego zamieszkiwało ogółem 3 366 ewangelików czeskiego pochodzenia (91%)¹³⁴, w powiecie kępieńskim natomiast 765 (93%)¹³⁵.

Ludność czeska w II RP była stosunkowo jednolita pod względem społeczno-zawodowym. Zarówno Czesi wołyńscy, jak i wielkopolscy byli przede wszystkim rolnikami. Wieś zamieszkiwało ogółem 33 648 (88,3%) Czechów, a miasta tylko 4 349 (11,7%)¹³⁶. Podobne proporcje spotykamy w poszczególnych województwach. W województwie wołyńskim relacje wieś – miasto kształtowały się na poziomie: 28 465 – 2 512¹³⁷, a w województwie łódzkim – 3 630 – 72¹³⁸. Czesi, zwłaszcza w województwie wołyńskim, zaliczani byli do dobrych gospodarzy. Przeciętny obszar gospodarstwa rolnego wynosił 20 ha, a były nawet gospodarstwa o wielkości 100 ha¹³⁹. W rękach Czechów znajdowało się szereg małych zakładów przemysłowych (młyny, odlewnie żelaza, fabryki, składy narzędzi rolniczych)¹⁴⁰.

13.5.2. Działalność kulturalno-oświatowa i biblioteczna mniejszości czeskiej

Czesi – mimo oddalenia geograficznego od ojczyzny i życia w diasporze wśród większości ukraińskiej (czasami też polskiej) – byli wyjątkowo odporni na asymilację, wykazywali przy tym wielkie przywiązanie do zachowania tradycji i odrębności narodowej. Szczególnie dobrze rozwinięte było szkolnictwo powszechne w języku czeskim. W roku szkolnym 1936/1937 działało 17 szkół czeskich, do których uczęszczało ok. 900 uczniów¹⁴¹. Wszystkie szkoły były zlokalizowane w województwie wołyńskim. Społeczność czeska stworzyła również szereg organizacji lokalnych o proweniencji sportowej („Sokół”), rolniczej i kulturalno-oświatowej (Czeska Macierz Szkolna). Politycznie ludność czeska

¹³² *Statystyka Polski...*, z. 70, s. 22.

¹³³ *Ibidem*.

¹³⁴ *Statystyka Polski...*, z. 77, s. 29–32.

¹³⁵ *Statystyka Polski...*, z. 76, s. 42.

¹³⁶ *Statystyka Polski...*, z. 94a, s. 17–19.

¹³⁷ *Statystyka Polski...*, z. 77, s. 29–32.

¹³⁸ *Statystyka Polski...*, z. 70, s. 22.

¹³⁹ J. Tomaszewski: *Ojczyzna nie tylko Polaków...*, s. 158–160.

¹⁴⁰ *Ibidem*.

¹⁴¹ *Mały Rocznik Statystyczny 1938*. Warszawa 1938, s. 314.

nie przejawiała jakiegokolwiek zaangażowania, Czesi najczęściej nie brali udziału w życiu politycznym.

Według Z. Gacy-Dąbrowskiej, Czesi posiadali 10 bibliotek z łącznym księgozbiorem 3 551 tomów¹⁴². Tymczasem Zofia Cichocka w publikacji z 1928 roku odnotowała istnienie aż 24 bibliotek, powstałych dzięki pomocy Macierzy Czeskiej¹⁴³.

13.6. Biblioteki mniejszości rosyjskiej

13.6.1. Rosjanie – liczba, rozmieszczenie, struktura społeczna, zawodowa i wyznaniowa

Liczebność Rosjan w granicach II Rzeczypospolitej jest mocno związana z dziejami stosunków polsko-rosyjskich. Główne skupiska Rosjan na ziemiach wschodniej Polski, zwłaszcza w jej pasie północnym i środkowym, sięgającym do granic zaboru rosyjskiego i austriackiego, nie były niczym innym jak pozostałością panowania rosyjskiego w okresie rozbiorów. Obecność Rosjan na ziemiach Polski Zachodniej i Północnej oraz w Warszawie miała natomiast swe główne źródło w emigracji politycznej Rosjan po rewolucji bolszewickiej. Niewielką grupę tworzyli jeńcy rosyjscy, którzy trafili do polskiej niewoli w wyniku wojny polsko-bolszewickiej i nie chcieli wracać do Rosji sowieckiej. Odrębnym środowiskiem rosyjskim byli tzw. staroobrzędowcy, mieszkający we wsiach województwa białostockiego i wileńskiego, którzy znaleźli na tych ziemiach schronienie przed prześladowaniami rosyjskiego Kościoła prawosławnego oraz rosyjskich władz państwowych¹⁴⁴.

W spisie powszechnym z 1931 roku odnotowano 138 713 osób¹⁴⁵ deklarujących język rosyjski jako język ojczysty. Większość (87,3%) zamieszkiwała terytoria województw wschodnich: wileńskiego, białostockiego, nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego. Najwięcej Rosjan mieszkało w województwie wileńskim (35 981 – 3,3% ogółu mieszkańców województwa, 26% ogółu Rosjan)¹⁴⁶. Niewiele mniej – 35 148 Rosjan (2,1% ogółu mieszkańców województwa, 25,4% ogółu Rosjan) zamieszkiwało województwo białostockie¹⁴⁷. Sporą, liczącą 23 387 osób grupę (odpowiednio 1,1%, 16,8%) stanowili Rosjanie mieszkający w województwie wołyńskim¹⁴⁸. 16 200 Rosjan

¹⁴² Z. Gaca-Dąbrowska: *Bibliotekarstwo II [Drugiej] Rzeczypospolitej...*, s. 54.

¹⁴³ Z. Cichocka: *Kolonie czeskie na Wołyniu*. Warszawa 1928, s. 60–61. Zob. też Z. Tobjański: *Czesi w Polsce...*, s. 146–150.

¹⁴⁴ J. Tomaszewski: *Ojczyzna nie tylko Polaków...*, s. 148–152.

¹⁴⁵ *Statystyka Polski...*, z. 94a, s. 15–18.

¹⁴⁶ *Statystyka Polski...*, z. 36, s. 10.

¹⁴⁷ *Statystyka Polski...*, z. 83, s. 23.

¹⁴⁸ *Statystyka Polski...*, z. 70, s. 22.

(odpowiednio 1,4%, 11,7%) mieszkało w województwie poleskim¹⁴⁹, a 6 794 (odpowiednio 0,3%, 4,9%) w województwie lubelskim¹⁵⁰. Najliczniej zasiedlonymi przez Rosjan powiatami w województwie wileńskim były: Brasław (14 551 – 10,2% ogółu mieszkańców województwa, 40% ogółu Rosjan w województwie), Święciany (8 752 – odpowiednio 6,45, 24,4%) i Dżysna (5 067 – odpowiednio 3,2%, 14,1%)¹⁵¹. W województwie białostockim najliczniej Rosjanie zamieszkiwali powiaty: Bielsk (12 539 – 6,2% ogółu mieszkańców województwa, 35,7% ogółu Rosjan w województwie), Suwałki (6 253 – odpowiednio: 5,7%, 17,8%), Grodno (6 101 – odpowiednio 2,9%, 17,4%)¹⁵². W województwie wołyńskim najwięcej Rosjan zamieszkiwało powiaty: rówiański (4 093 – 1,6% ogółu mieszkańców województwa, 17,5% ogółu Rosjan w województwie), łucki (3 909 – odpowiednio 1,2%, 16,7%), kowelski (3 120 – odpowiednio 1,2%, 13,3%), dubieński (2 751 – odpowiednio 1,2%, 11,8%)¹⁵³. Liczne skupiska rosyjskie w województwie poleskim występowały w powiatach: brzeskim (2 575 – 1,2% ogółu mieszkańców województwa, 15,9% ogółu Rosjan w województwie), pińskim (4 335 – odpowiednio 2,4%, 17,7%) i stolińskim (2 248 – odpowiednio 1,8%, 13,8%)¹⁵⁴. Głównymi skupiskami zamieszkania Rosjan w województwie nowogródzkim były powiaty: baranowicki (1 997 – 1,1% ogółu mieszkańców województwa, 29,4% ogółu Rosjan w województwie), słonimski (1 011 – 0,8%, 14,8%)¹⁵⁵. Największymi skupiskami miejskimi Rosjan były: Wilno (7 372)¹⁵⁶, Grodno (3 730)¹⁵⁷, Warszawa (3 579)¹⁵⁸, Pińsk (2 874)¹⁵⁹, Łuck (2 284)¹⁶⁰, Bydgoszcz (1 519)¹⁶¹, Baranowicze (1 039)¹⁶² i Łódź (871)¹⁶³.

Pod względem wyznaniowym Rosjanie byli dość jednolitą społecznością. Dominowali wśród nich prawosławni (99 636 – 71,8%). Drugą pod względem liczebności grupą, liczącą 34 937 osób (25,2%), ukrytą pod określeniem „inne chrześcijańskie”, stanowili prawdopodobnie staroobrzędowcy (25,2%). Katolicy (1 877 – 1,3%) i ewangelicy (629 – 0,5%) znajdowali się na marginesie społeczności rosyjskiej¹⁶⁴. Struktura geograficzno-wyznaniowa w zasadzie potwierdza rozkład ogólnopolski, dlatego też pozwolę sobie na pominięcie jej w tej charakterystyce.

¹⁴⁹ *Statystyka Polski...*, z. 87, s. 20.

¹⁵⁰ *Statystyka Polski...*, z. 85, s. 26.

¹⁵¹ *Statystyka Polski...*, z. 83, s. 29–31.

¹⁵² *Statystyka Polski...*, z. 36, s. 12–18.

¹⁵³ *Statystyka Polski...*, z. 70, s. 28–29.

¹⁵⁴ *Statystyka Polski...*, z. 87, s. 25–27.

¹⁵⁵ *Statystyka Polski...*, z. 71, s. 24–25.

¹⁵⁶ *Statystyka Polski...*, z. 36, s. 10.

¹⁵⁷ *Statystyka Polski...*, z. 83, s. 30.

¹⁵⁸ *Statystyka Polski...*, z. 49, s. 18.

¹⁵⁹ *Statystyka Polski...*, z. 87, s. 26.

¹⁶⁰ *Statystyka Polski...*, z. 70, s. 29.

¹⁶¹ *Statystyka Polski...*, z. 76, s. 41.

¹⁶² *Statystyka Polski...*, z. 71, s. 24.

¹⁶³ *Statystyka Polski...*, z. 67, s. 13.

¹⁶⁴ *Statystyka Polski...*, z. 94a, s. 15–18.

Struktura społeczno-zawodowa mniejszości rosyjskiej w Polsce międzywojennej, z powodu niedostatku źródeł i opracowań szczegółowych, jest dość trudna do określenia. Przewaga Rosjan mieszkających na wsi (85 438 – 61,6%) nad Rosjanami mieszkającymi w miastach (53 275 – 38,4%), choć duża, nie była miażdżąca. Należy przypuszczać, że większość Rosjan trudniła się rolnictwem¹⁶⁵.

13.6.2. Działalność kulturalno-oświatowa i biblioteczna mniejszości rosyjskiej

Dość trudny do ustalenia jest też poziom alfabetyzacji społeczności rosyjskiej z uwagi na podawanie tej statystyki w układzie wyznaniowym, bez uwzględnienia czynnika narodowościowego. Pośrednio pogląd na tę kwestię daje aktywność mniejszości rosyjskiej w sferze oświaty i kultury. W roku szkolnym 1936/1937 funkcjonowało 7 szkół rosyjskich szczebla powszechnego, do których uczęszczało ok. 1 tys. uczniów¹⁶⁶. Ponadto w roku szkolnym 1934/1935 działało 5 szkół średnich z rosyjskim językiem nauczania¹⁶⁷. Środowisko rosyjskie utrzymywało także organizacje charytatywne oraz kulturalno-oświatowe na poziomie lokalnym. Rosjanie wydawali swoją prasę, prowadzili własny teatr. Trudno dostrzec jednak przejawy aktywności politycznej Rosjan.

Społeczność rosyjska zamieszkująca wschodnie województwa Rzeczypospolitej, tudzież rozproszone w całej Polsce środowiska białych Rosjan zbiegłych z bolszewickiej Rosji, posiadała w 1931 roku 24 biblioteki o księgozbiorze ponad 72 tys. tomów¹⁶⁸. Na tym, jak się wydaje, lista organizacji mniejszości rosyjskiej, dysponujących bibliotekami nie zamyka się, a jej poszerzenie i rozwinięcie wymaga dalszych żmudnych badań źródłowych. Utwierdzają w tym przekonaniu publikacje Andrzeja R. Mocholi, poświęcone rosyjskim organizacjom, placówkom i towarzystwom w Polsce w latach 1919–1939. Wprawdzie autor nie zajmuje się w nich bibliotekami, ale znaleźć można w tych materiałach wzmianki o rosyjskich bibliotekach, np. o bibliotece-czytelnii Domu Rosyjskiego w Warszawie, czy też bibliotece-czytelnii Związku Studentów Rosyjskich w Polsce. Można przypuszczać, że biblioteki działały także w innych placówkach, a zwłaszcza w miejscach koncentracji życia umysłowego i kulturalno-oświatowego mniejszości rosyjskiej w Polsce, tj. w Warszawie, Brześciu, Baranowiczach i Bydgoszczy¹⁶⁹.

¹⁶⁵ Ibidem.

¹⁶⁶ *Mały Rocznik Statystyczny 1937...*, s. 310.

¹⁶⁷ A.R. Mochola: *Szkolnictwo rosyjskie w Polsce*. Dostępny World Wide Web: <http://www.mochola.org/russiaabroad/mochola/russchoo.htm>. Dostęp: 11.05.2011 r.

¹⁶⁸ Z. Gaca-Dąbrowska: *Bibliotekarstwo II [Drugiej] Rzeczypospolitej...*, s. 54.

¹⁶⁹ A.R. Mochola: *Szkolnictwo rosyjskie w Polsce...*

13.7. Biblioteki w Wolnym Mieście Gdańsku

Wolne Miasto Gdańsk (WMG), utworzone 15 sierpnia 1920 roku na mocy postanowień art. 100–1–8 traktatu wersalskiego kończącego I wojnę światową, było autonomicznym miastem-państwem pod protektoratem Ligi Narodów. W myśl szczegółowych zapisów miało własną konstytucję, hymn, parlament, senat, będący organem wykonawczym, oraz policję. Samodzielną domeną WMG na administrowanym obszarze były sprawy gospodarcze, edukacyjne i kulturalne. Obszar, w którym na mocy traktatu pokojowego kompetencje władz gdańskich były mocno ograniczone, stanowiły sprawy zagraniczne (kontrola celna pozostająca w gestii władz polskich). Nad realizacją postanowień traktatowych sprawował pieczę Komisarz Ligi Narodów rezydujący w Gdańsku.

Terytorium WMG miało obszar 1 893 km², obejmowało zasięgiem powiat grodzki Gdańsk oraz większe części przylegających doń powiatów: Gdańskie Wyżyny, Gdańskie Niziny oraz Wejherowo. W 1934 roku WMG zamieszkiwało 408 tys. mieszkańców, w tym 3–4% Polaków. Spis wyznaniowy z 31 sierpnia 1924 roku wykazał 383 995 mieszkańców, w tym 220 731 ewangelików, 140 797 katolików, 9 239 żydów, 5 604 mennonitów, 2 129 dysydentów, 1 934 reformowanych ewangelików, 1 093 baptystów, 410 przedstawicieli wolnych religii, 1 394 zwolenników innych wspólnot religijnych oraz 664 ateistów¹⁷⁰.

Według wspomnianego spisu powszechnego, spośród 383 995 mieszkańców WMG 206 458 (97%) określiło swój język ojczysty jako niemiecki. Tylko 12 027 osób w Gdańsku, tj. 3,15%, używało innego języka niż niemiecki (głównie polskiego)¹⁷¹. Wolne Miasto Gdańsk było ważnym ośrodkiem przemysłowym dzięki dogodnemu położeniu. Teren WMG, zwłaszcza miasto Gdańsk, był siedzibą wielu instytucji oświatowych, kulturalnych i naukowych.

Na bibliotekarstwie w WMG, podobnie jak na innych dziedzinach życia, odcisnęło się wyraźne znamię burzliwej przeszłości politycznej miasta, obciążonej rywalizacją polsko-niemiecką o wpływy i władzę nad Bałtykiem. Do 1919 roku – mimo faktycznej dominacji niemieckiej na tym terenie praktycznie we wszystkich sferach, także w kulturze i nauce – gdańskie biblioteki nie miały zdecydowanie narodowego, niemieckiego charakteru. Utworzenie WMG spowodowało wyraźną polaryzację stosunków narodowościowych pomiędzy Niemcami a Polakami. W nowych warunkach instytucje kultury, nauki i oświaty, w tym biblioteki, zaczęły podkreślać swój niemiecki lub polski charakter, stając się poniekąd wizytówką danej społeczności.

Dzieje publicznie dostępnych gdańskich księżnic sięgają XVII wieku (Gimnazjum Gdańskie) i wieku XVIII (Gdańskie Towarzystwo Przyrodnicze). Faktyczny rozwój gdańskich bibliotek przypada na początek XX wieku, gdy poprawa ko-

¹⁷⁰ Dr. Jürgensen: *Die Freie Stadt Danzig*. Danzig 1925, s. 4.

¹⁷¹ *Ibidem*.

niunktury gospodarczej doprowadziła do otwarcia w 1904 roku Wyższej Szkoły Technicznej, a rok później do założenia na bazie wcześniej istniejących bibliotek ludowych Biblioteki Miejskiej. Bibliotekarstwo gdańskie – to przed I wojną światową, jak i to po jej zakończeniu – rozwijało się w trzech podstawowych nurtach. Jego głównym filarem były biblioteki naukowe. Biblioteki oświatowe zaspokajały przede wszystkim różnorodne gusta literackie gdańskiego społeczeństwa. Ponadto przy szkołach podstawowych i średnich funkcjonowały niewielkie biblioteki szkolne¹⁷².

13.7.1. Biblioteki naukowe

Niewątpliwie wizytówką niemieckiego bibliotekarstwa w WMG była Biblioteka Miejska, księżnica o profilu uniwersalnym, silnie ukierunkowana na zaspokajanie potrzeb naukowych i edukacyjnych gdańszczan. W blisko ćwierćmilionowym księgozborze dominowały pozycje z nauk humanistycznych, przy silnej reprezentacji nauk ścisłych oraz znacznej kolekcji książki dawnej oraz wielkiej jak na te czasy kolekcji czasopism (ok. 600 tytułów). Wśród czytelników biblioteki dominowały osoby z wykształceniem wyższym i średnim (zob. tabela 13.3).

Tabela 13.3. Biblioteka Miejska w Gdańsku (1920–1939)

Rok	Wielkość księgozbioru	Liczba czytelników
1920	187 000	b.d.
1925	211 774	35 587
1930	238 488	42 938
1933	252 895	46 575 ^{a)}
1939	ok. 250 000	b.d.

^{a)} Dane pochodzą z roku 1932/1933.

Źródło: M. Andrzejewski: *Die Bibliotheken in der Freien Stadt Danzig*. Gdańsk 2006, s. 25–28.

Biblioteka Wyższej Szkoły Technicznej (Technische Hochschule) została utworzona w 1904 roku i miała służyć studentom i pracownikom gdańskiej szkoły technicznej. Zrozumiała więc jest przewaga w księgozborze działu politechnicznego, uzupełnionego, po utworzeniu w 1922 roku wydziału humanistycznego, książkami z szeroko rozumianej humanistyki. W przededniu II wojny światowej księgozbiór wyniósł ok. 130 tys. woluminów i był stale wzbogacany dzięki znacznemu budżetowi biblioteki (1938/1939 – 40 986 guldów gdańskich). W tym samym roku w bibliotece było zarejestrowanych

¹⁷² Zob. M. Andrzejewski: *Biblioteki w międzywojennym Gdańsku*. Gdańsk 1995, s. 7–11.

1 926 czytelników, odnotowano 14 544 wypożyczeń. Duże zainteresowanie użytkowników biblioteki budził bogaty księgozbiór podręczny (2 300 tomów) ze wszystkich dziedzin wiedzy oraz licząca blisko 900 tytułów kolekcja czasopism, dostępna w czytelni czasopism¹⁷³.

Do grupy gdańskich bibliotek naukowych zaliczymy również mniejsze biblioteki specjalne: Muzeum Miejskiego (5 500 tomów), Muzeum Historii Gdańska (3 tys. tomów), Muzeum Archeologicznego, Archiwum Miejskiego, biblioteki kościelne oraz biblioteki domowe.

13.7.2. Biblioteki oświatowe

Biblioteki oświatowe WMG można podzielić na trzy grupy: biblioteki oświatowe administrowane przez miasto (3) oraz biblioteki miejskie i wiejskie (ogółem 9) finansowane i kierowane przez prywatne fundacje oraz stowarzyszenia. Księgozbiór bibliotek miejskich wynosił w roku budżetowym 1932/1933 38 612 tomów. Na 5 877 zarejestrowanych czytelników przypadło 234 317 wypożyczeń. Pozostałe biblioteki dysponowały niewielkim, liczącym zaledwie 1 200 tomów księgozbiorem. Biblioteki oświatowe dostarczały czytelnikom przede wszystkim literatury beletrystycznej, dopiero w drugiej kolejności książek popularnonaukowych. Odpowiednio do tych preferencji czytelniczych kształtowała się struktura księgozbioru, składającego się w 70% z beletrystyki i w 30% z działu popularnonaukowego. Wśród czytelników dominowali urzędnicy, rzemieślnicy, młodzież ucząca się oraz gospodynie domowe. Mniej wysublimowane gusta czytelnicze w zakresie beletrystyki zaspokajały wypożyczalnie płatne oraz kółka czytelnicze. W 1937 roku istniało 29 placówek tego typu¹⁷⁴.

13.7.3. Biblioteki szkolne

Biblioteki szkolne w Wolnym Mieście Gdańsku nie odgrywały zbyt wielkiej roli. Nie wyróżniały się ani wielkością, ani liczebnością, ani też bogactwem zbiorów. Najokazalszymi księgozbiorami dysponowały gdańskie gimnazja: gimnazjum męskie (ponad 10 tys. tomów), Szkoła Średnia św. Piotra i Pawła i Gimnazjum Realne św. Jana. Tylko nieliczne szkoły ludowe posiadały biblioteki uczniowskie¹⁷⁵.

¹⁷³ M. Andrzejewski: *Die Bibliotheken in der Freien Stadt Danzig*. Gdańsk 2006; M. Andrzejewski: *Die Bibliothek der Technischen Hochschule in Danzig (1904–1945)*. In: *Westpreußen-Jahrbuch. Aus dem Land an der Unteren Weichsel*. Bd. 54. Hrsg. H.-J. Kämfer in Zusammenarbeit mit R. Hanke, W. von Schaeuwen-Scheffler, A. Fenske und Seelert. Münster 2004, s. 89–99.

¹⁷⁴ M. Andrzejewski: *Die Bibliotheken in der Freien...*, s. 58–66.

¹⁷⁵ *Ibidem*, s. 50–51.

13.7.4. Biblioteki Wolnego Miasta Gdańska w służbie niemieckiej oświaty, kultury i nauki

Niemieckojęzyczny charakter bibliotek naukowych, publicznych i szkolnych w WMG polegał na dominacji w ich zbiorach dokumentów w języku niemieckim oraz przewadze Niemców wśród czytelników. Polska literatura, ledwie tolerowana w bibliotekach naukowych, była właściwie nieobecna w bibliotekach oświatowych i szkolnych. Polacy i osoby polskiego pochodzenia mieli wprawdzie prawo do korzystania ze zbiorów gdańskich bibliotek, ale już badacze historii Gdańska napotykali na utrudnienia¹⁷⁶. Teza, iż biblioteki WMG w pierwszym rządzie służyły niemieckiej oświacie, kulturze i nauce, w świetle znanych faktów i danych wydaje się więc łatwa do dowiedzenia. Teza ta sama w sobie nie miała wydźwięku pejoratywnego aż do 1933 roku. Po przejściu władzy w Niemczech przez narodowych socjalistów działalność bibliotek gdańskich została stopniowo podporządkowana nazistowskiej ideologii, najpierw poprzez tworzenie odrębnych kolekcji „destrukcyjnej literatury”, następnie (od 1936 roku) poprzez oczyszczanie bibliotek z literatury uznanej przez hitlerowców za niepożądaną. Tym krokom towarzyszyło równoczesne zapełnianie księgozbiorów książkami o treściach narodowosocjalistycznych¹⁷⁷.

13.7.5. Związki bibliotekarstwa Wolnego Miasta Gdańska z Niemcami

Dowodem ścisłych związków bibliotekarstwa WMG z Niemcami był aktywny udział gdańskich bibliotekarzy w niemieckich organizacjach, uczestnictwo w szkoleniach, kursach, a także w zjazdach bibliotekarzy niemieckich, przeprowadzanych na terenie Niemiec. Spektakularnym przejawem podkreślenia łączności WMG z Niemcami było zorganizowanie w 1934 roku w Gdańsku dwóch zjazdów niemieckich stowarzyszeń bibliotekarskich. W dniach 22–25 maja 1934 roku miał miejsce zjazd stowarzyszenia niemieckich bibliotekarzy naukowych (Verein Deutscher Bibliothekare)¹⁷⁸. Prawie w tym samym czasie (22–24 maja 1934) obradował VIII Zjazd Związku Niemieckich Bibliotekarzy Oświatowych¹⁷⁹. Oba zjazdy były okazją nie tylko do zaprezentowania osiągnięć gdańskiego bibliotekarstwa, lecz także do propagowania narodowosocjalistycznej ideologii. Warto zaznaczyć, że miały miejsce w okresie urzędowania na stanowisku prezydenta Senatu WMG

¹⁷⁶ Ibidem, s. 86.

¹⁷⁷ Zob. M. Andrzejewski: *Das Volksbüchereiwesen in der Freien Stadt Danzig*. In: *Beiträge zur Geschichte Westpreußens. Zeitschrift der Copernicus-Vereinigung für Geschichte und Landeskunde Westpreußens e.V.* Nr. 19. Hrsg. von M. Glauert und J. Sarnowsky. Münster 2004, s. 241–242.

¹⁷⁸ J. Vorstius: *30. Versammlung des Vereins Deutscher Bibliothekare vom 23–25. Mai 1934 in Danzig*. „Zentralblatt für Bibliothekswesen” 1934, H. 8/9, s. 393–397.

¹⁷⁹ K. Schulz: *8. Jahresversammlung des Verbandes deutscher Volksbibliothekare in Danzig vom 24. bis 26. Mai*. „Die Bücherei” 1934, H. 6, s. 282–288.

Hermann Rauschninga, uprzednio kierownika niemieckiego związku bibliotekarskiego w Wielkopolsce i na Pomorzu. Spotkania zgromadziły wielu wybitnych bibliotekarzy niemieckich, przyjechali między innymi Adolf Hilsenbeck i Georg Leyh. W zjeździe bibliotekarzy oświatowych wziął udział między innymi Wilhelm Schuster, w latach 1923–1926 kierujący związkiem niemieckich bibliotek na polskim Górnym Śląsku. Mamy prawo przypuszczać, że uczestnikami zjazdu byli również bibliotekarze i działacze kulturalno-oświatowi z kręgów mniejszości niemieckiej w Polsce, zważywszy na zainteresowanie i wsparcie udzielane tym imprezom ze strony niemieckich dyplomatów i czynników rządowych.

Biblioteki niemieckie w WMG doświadczały przez cały okres międzywojenny wszechstronnej pomocy z Rzeszy od instytucji rządowych i organizacji społecznych, zarówno w formie rzeczowej (książki), jak i pieniężnej. Pośrednikami w przekazywaniu tej pomocy były ze strony Niemiec Deutsche Stiftung i Verein für das Deutschtum im Ausland. Rozdziałem pomocy na miejscu, w Gdańsku, zajmował się Danziger Heimatdienst¹⁸⁰. WMG, samo będące konsumentem pomocy ze strony Niemiec, nie angażowało się oficjalnie, także ze względów politycznych, w organizację pomocy dla mniejszości niemieckiej w Polsce. Teren WMG był natomiast swego rodzaju punktem przerzutowym dla pomocy finansowej i rzeczowej kierowanej do mniejszości niemieckiej w Polsce.

13.7.6. Biblioteki polskie w Wolnym Mieście Gdańsku

Biblioteki polskie na terenie Gdańska działały już w końcu XIX wieku. Były to głównie biblioteki organizacji społecznych (Towarzystwo Czytelni Ludowych). Dopiero jednak powstanie WMG przyniosło znaczny rozwój polskiego bibliotekarstwa na tym terenie. Przy pomocy władz polskich i polskich stowarzyszeń doszło wówczas do powiększenia już istniejących bibliotek oraz do utworzenia nowych. Najważniejszą grupę polskich bibliotek stanowiły biblioteki szkolne, a wśród nich biblioteka Gimnazjum Polskiego w WMG, dostępna także dla innych osób. W 1939 roku jej księgozbiór osiągnął stan prawie 22 tys. tomów. Drugą pod względem wielkości i znaczenia polską ksiąźnicą w WMG była Centralna Biblioteka Związku Polaków o księgozbiorze przekraczającym 10 tys. tomów, głównie książek w języku polskim. W latach dwudziestych XX wieku doszło do utworzenia przez TCL kilku bibliotek polskich w Gdańsku i w miejscowościach do miasta przylegających. W tym samym czasie powstała biblioteka przy Towarzystwie Przyjaciół Nauk i Sztuki, pierwsza polska ksiąźnica o profilu naukowym. Zaangażowanie Polski w politykę gdańską zaowocowało powstaniem licznych urzędów, przy których założone zostały również biblioteki, np. Dyrekcji PKP, Polskiego Komisarjatu Generalnego. Lista polskich

¹⁸⁰ J. Wójcicki: *Wolne Miasto Gdańsk*. Warszawa 1976, s. 145–146.

bibliotek w WMG obejmuje również księgozbiory domowe, harcerskie i przykościelne. Czytelnicy polskich bibliotek rekrutowali się przede wszystkim spośród uczniów, studentów, urzędników i inteligencji. Należy zaznaczyć, iż rola biblioteki polskiej znacznie wykraczała poza zwyczajowe zadania tej instytucji. Działalność biblioteki była ponadto skierowana na podtrzymywanie i utrwalanie świadomości narodowej¹⁸¹.

13.8. Biblioteki polskie w II Rzeczypospolitej

W czysto statystycznym oglądzie w międzywojennej Polsce dominowały biblioteki polskie. Konstatacja ta dotyczy bibliotek wszystkich typów, wszystkich obszarów, na których występowały, oraz innych wskaźników bezwzględnych i względnych charakteryzujących ich działalność (księgozbiór, czytelnicy, wypożyczenia, zasobność księgozbioru). Potwierdzają to nawet wrywkowe i niekompletne dane statystyczne, zamieszczone w przedwojennych rocznikach statystycznych (zob. *Aneks*, tabela 3). Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie fakt, iż bibliotekarstwo przedwojenne w Polsce, po latach zaborów i wynarodawiania, było tworzone prawie od podstaw, a jego trzon stanowiły biblioteki społeczne oraz nieliczne prywatne biblioteki naukowe. Nie wdając się w szczegółowe analizy¹⁸², ograniczę się do uwagi, iż budowa sieci bibliotecznej, trwająca w niekorzystnych warunkach politycznych i ekonomicznych, nie była w stanie w krótkim czasie diametralnie odmienić dysproporcji regionalnych pomiędzy bibliotekami wszystkich typów. Brak ogólnokrajowej ustawy bibliotecznej uniemożliwiał stworzenie jednolitych podstaw organizacyjno-prawnych funkcjonowania bibliotek, co rzutowało zwłaszcza na niedorozwój bibliotek samorządowych i przejęcie ich roli przez biblioteki towarzystw patronackich, jak TCL, Polska Macierz Szkolna, Towarzystwo Szkoły Ludowej. Objawiało się to zwłaszcza w braku wystarczającej infrastruktury bibliotecznej w województwach wschodnich II Rzeczypospolitej oraz niedostatku – w stosunku do realnych potrzeb – liczby bibliotek w szkołach powszechnych, średnich i nauczycielskich (zob. *Aneks*, tabele 4–6).

W pewnym sensie ów stan rzeczy wpływał na zaspokajanie potrzeb czytelnicych polskojęzycznych czytelników, zwłaszcza na tych obszarach, na których przeważała lub stanowiła znaczną siłę ludność niepolskojęzyczna (województwa

¹⁸¹ M. Andrzejewski: *Die polnischen Bibliotheken und die Bibliotheken anderer nationaler Gruppen in der freien Stadt Danzig*. „Preußenland. Mitteilungen der Historischen Kommission der Ost- und Westpreussische Landesforschung und aus den Archiven der Stiftung Preussischer Kulturbesitz” 2004, Jg. 42, Nr. 1, s. 1–9; I. Zachciał: *Biblioteki polskie w Wolnym Mieście Gdańsku (1920–1939)*. Gdańsk 2000, s. 7–8.

¹⁸² Zrobiła to w swojej książce Z. Gaca-Dąbrowska: *Bibliotekarstwo II [Drugiej] Rzeczypospolitej...*, s. 27–49.

zachodnie i wschodnie), z dobrze rozwiniętą (biblioteki ukraińskie), a nierzadko konkurencyjną w stosunku do bibliotek polskich ofertą czytelniczą (biblioteki niemieckie) (zob. tabela 13.4).

Tabela 13.4. Biblioteki publiczne w Polsce (stan na dzień 31 grudnia 1929 r.)

Terytorium/język/institucja	Liczba bibliotek	Wielkość księgozbioru (tys.)	Liczba czytelników	Liczba wypożyczeń
Polska	9 267	6 109 921	674 600	12 924 271
Podział na biblioteki miejskie i wiejskie				
Miasta	3 432	4 927 341	b.d	b.d
Wieś	5 835	1 182 580	b.d	b.d
Podział według grup językowych				
Biblioteki polskie	7 053	4 880 723	b.d	b.d
Biblioteki rusińskie	1 271	265 399	b.d	b.d
Biblioteki białoruskie	48	7 697	b.d	b.d
Biblioteki niemieckie	140	149 944	b.d	b.d
Biblioteki żydowskie i hebrajskie	662	771 232	b.d	b.d
Biblioteki inne	93	35 106	b.d	b.d
Podział według regionu ^{a)}				
Województwa centralne	2 526	2 700 826	254 115	5 726 503
Województwa wschodnie	933	702 728	77 377	1 355 274
Województwa zachodnie	1 996	1 063 204	143 860	2 097 811
Województwa południowe	3 071	1 696 832	199 328	3 744 683
Podział według typu organizacji ^{a)}				
Organizacje społeczne	7 513	4 190 329	b.d	b.d
Instytucje samorządowe	233	879 553	b.d	b.d
Instytucje państwowe	294	177 228	b.d	b.d
Parafie i gminy wyznaniowe	260	148 475	b.d	b.d
Osoby prywatne	226	768 005	b.d	b.d

b.d. – brak danych.

^{a)} W zestawieniu bibliotek według regionu i typu organizacji podano dane z informatora *Biblioteki oświatowe*. Dane te, sygnowane na 1 stycznia 1930 r., różnią się od danych zawartych w *Roczniku Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*, sygnowanych na 31 grudnia 1929 r.

Źródło: *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*. R. 8: 1930. Warszawa 1930, s. 429; *Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz tablice statystyczne*. Lwów 1932, s. XIX–XXV.

14. Zakończenie

Działalność bibliotek mniejszości niemieckiej w okresie międzywojennym jest swoistym fenomenem kulturowym i politycznym. Niewielka w skali całej ówczesnej Rzeczypospolitej grupa narodowościowa, jaką była mniejszość niemiecka (ok. 2,3% mieszkańców II RP)¹, stworzyła konglomerat instytucji, stowarzyszeń i organizacji, jednoczących Niemców, podtrzymujących ich tożsamość narodową oraz broniących ich przed często nieuchronnymi procesami asymilacyjnymi. Wysoki stopień zaangażowania i zorganizowania Niemców był środkiem w obronie *status quo*, pomocą w zachowaniu tożsamości narodowej, a nawet w umacnianiu i rozszerzaniu wpływów niemieckich. Funkcję „strażników” niemieckiego słowa pełniły rodzina, Kościół, szkoła, organizacje i partie polityczne, stowarzyszenia zawodowe, związkowe i religijne. Dbalność o zachowanie mowy niemieckiej stanowiła również żelazny punkt programów wszystkich organizacji niemieckich, zarówno w teorii, jak i w praktyce.

Taki oto obraz wyłania się ze zgromadzonych i z przeanalizowanych źródeł. Potwierdza on w pełni hipotezę, iż biblioteki były ważnym elementem życia politycznego i kulturalnego mniejszości niemieckiej w II RP – dowodzą tego liczby, fakty i zasięg terytorialny działalności bibliotecznej. Bez cienia przesady można stwierdzić, że biblioteki były obecne we wszystkich skupiskach niemieckich w przedwojennej Polsce, najsilniej zauważalne na Górnym Śląsku, w byłej dzielnicy pruskiej i w okręgu łódzkim, najsłabiej tam, gdzie Niemcy żyli w rozproszeniu, tworzyli mniejsze lub większe wysepki językowe – w Małopolsce, w Polsce centralnej oraz w województwach wschodnich II Rzeczypospolitej. Najłatwiej i najszybciej udało się Niemcom odbudować przedwojenną substancję kulturową i biblioteczną na obszarach należących przed I wojną światową do państwa pruskiego. Było to możliwe z wielu powodów: dzięki żywym na tych terenach jeszcze niemieckim tradycjom czytelniczym, dzięki bliskości ojczyzny, dzięki rozwiniętej, choć mocno

¹ *Statystyka Polski*. Seria C. Z. 1a-. Warszawa 1934–1939 – z. 94a, s. 15.

przetrzebionej infrastrukturze technicznej (biblioteki), a także dzięki dobrej pozycji ekonomicznej oraz elitom.

Biblioteki mniejszości niemieckiej integrowały niewątpliwie społeczność niemiecką. Poprzez swoją działalność pragnęły pokonać silnie w niej obecne partykularyzmy. Nie było to wcale łatwe zadanie, zważywszy na zakorzenione podziały i antagonizmy religijne (ewangelik – katolik), społeczne (robotnik – chłop – posiadacz ziemski/kapitalista) i polityczne (lewica – obóz nacjonalistyczny – prawica). Niemieckim działaczom i liderom udało się stworzyć z biblioteki placówkę ponadpartyjną, skierowaną do wszystkich Niemców, bez względu na pochodzenie, stan majątkowy, status społeczny i wyznanie. Nie przeszkadzało to w jednoczesnym zakładaniu bibliotek związkowych, wyznaniowych, które dopełniały ofertę z bibliotek oświatowych, szkolnych i naukowych. Właśnie różnorodność organizacyjna była znakiem szczególnym bibliotekarstwa niemieckiego w II Rzeczypospolitej. W jej obrębie wykształciły się trzy główne nurty bibliotekarstwa: biblioteki oświatowe, biblioteki szkolne i biblioteki naukowe. Najlicniejszą grupę stanowiły biblioteki szkolne. Ranga bibliotek szkolnych była jednak stosunkowo niska. Przesądzała o tym skromna wielkość księgozbiorów oraz podległość organizacyjna wobec ogólnopolskiego systemu oświatowego. Najsilniejszym ogniwem niemieckiego bibliotekarstwa były niewątpliwie biblioteki oświatowe, najlepiej wyposażone i zaopatrzone, a przede wszystkim będące własnością niemiecką, co z jednej strony ułatwiało Niemcom wpływanie na kształt i zawartość księgozbiorów, a z drugiej utrudniało władzom polskim ingerowanie w nie. Wizytówką niemieckiego bibliotekarstwa w II Rzeczypospolitej były nieliczne, co prawda, ale zawierające cenne i aktualne księgozbiory biblioteki naukowe w Poznaniu, Katowicach, Bydgoszczy i Łodzi.

Biblioteki mniejszości niemieckiej w II RP znamionował stały rozwój ilościowy i jakościowy. W ciągu niespełna 20 lat (na Górnym Śląsku – 17 lat) Niemcy stworzyli sieć bibliotek nieporównywalnie większą w stosunku do funkcjonującej na tych terenach do wybuchu I wojny światowej. Nie byłoby to możliwe bez wydatnej pomocy i wsparcia finansowego, logistycznego oraz bez darów książkowych z Niemiec. Szczególną rolę odgrywały w owym łańcuchu pomocy niemieckie instytucje rządowe (Auswärtiges Amt i inne ministerstwa), publiczno-prywatne (Deutsche Stiftung), stowarzyszenia pracujące na rzecz wsparcia niemczyzny zagranicznej (Verein für das Deutschtum im Ausland, Reichsverband für die katholischen Auslandsdeutschen i inne), placówki zajmujące się dystrybucją książek i środków finansowych (Zentralstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen, Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen, banki) oraz wiele osób prywatnych. Nie należy jednak mitologizować tej kwestii. Środki finansowe na biblioteki i oświatę pozaszkolną przydzielane przez DS stanowiły 7–15% wszystkich funduszy pomocowych dla niemczyzny zagranicznej, z tego aż 2/3 pochłaniały wydatki osobowe i administracyjne. Nie umniejsza to w niczym wkładu i osiągnięć „polskich” Niemców

na polu bibliotekarstwa, uzyskanych dzięki prostej i nader skutecznej recepcie: w jedności siła. Działalność bibliotekarska Niemców była silnie scentralizowana, prowadzona pod egidą dwóch związków bibliotekarskich (górnos Śląskiego i poznańskiego), rozpościerała się praktycznie na całą Rzeczpospolitą, przy czym dominowała w województwach zachodnich II RP oraz w okręgu łódzkim. Dynamiczny rozwój bibliotek niemieckich był z całą pewnością zasługą wybitnych indywidualności, zarządzających bibliotekami niemieckimi w Polsce, najpierw Hermanna Rauschninga, Wilhelma Schustera i Paula Biedermanna, później Viktora Kaudera, Paula Zöcklera i Kurta Lücka.

Siłą rzeczy najbardziej zaniedbanym obszarem, jeżeli bierzemy pod uwagę całokształt bibliotekarstwa niemieckiego, było gromadzenie nowości wydawniczych. W tej kwestii mizerną rekompensatę stanowiły dary książkowe z Niemiec, pochodzące przeważnie z „opróżnianych” domowych bibliotek. Analiza księgozbiorów bibliotek niemieckich dowiodła, że przeważały w nich kolekcje literatury pięknej. Literatura popularnonaukowa, poza nielicznymi książnicami, stanowiła zaledwie ułamek całego niemieckiego zasobu bibliotecznego. Analiza językowa księgozbiorów niemieckich każe patrzeć na ich rolę w świetle postawionych hipotez w dwójaki sposób. Dominująca pozycja literatury niemieckojęzycznej potwierdza tezę, że biblioteki były przede wszystkim placówkami kultywującymi i podtrzymującymi niemczyznę. Nikła obecność literatury nienieemieckiej, nie tylko w językach obcych, ale nawet w języku niemieckim, nie musi świadczyć o zamykaniu się Niemców na inne kultury i języki. Przeciwnie, zachowane katalogi bibliotek niemieckich są świadectwem czytania przez ówczesnych Niemców literatury francuskiej, angielskiej i skandynawskiej. Marginalna wręcz obecność polskiej literatury pięknej przeczy natomiast tezie o tym, jakoby biblioteki niemieckie pełniły funkcję pomostu pomiędzy społecznością niemiecką a polską. Pomostem nie była literatura, w bardzo ograniczonym stopniu byli nim czytelnicy – Polacy, zaglądagący do niemieckich bibliotek, między innymi do bogatych zbiorów czasopism i literatury popularnonaukowej.

W ocenie roli biblioteki w życiu Niemców jako zbiorowości i w życiu pojedynczego Niemca nie sposób nie odnieść się do poziomu kultury czytelniczej. Biblioteka niemiecka była dla wielu Niemców najważniejszym, po rodzinie i Kościele, miejscem kontaktu z kulturą niemiecką, zwłaszcza tam, gdzie nie było niemieckiej szkoły, „niemieckiego” kościoła. Z powodu wysokich cen książek dla uboższych warstw społeczności niemieckiej biblioteka stanowiła swoiste koło ratunkowe, pomagała podtrzymywać kontakt z niemczyzną. Właśnie w Małopolsce Wschodniej, w Polsce centralnej i na Wołyniu – gdzie niemczyzna była najsłabsza ekonomicznie i organizacyjnie, gdzie mieszkało najwięcej analfabetów wśród Niemców – czytelnictwo było najsłabiej rozpowszechnione. Na przeciwnym biegunie znajdowały się silne ośrodki niemczyzny: Górny Śląsk, Wielkopolska, Pomorze, okręg łódzki, z najsilniejszą reprezentacją bibliotek, z najbardziej rozpowszechnionym czytelnictwem,

co potwierdzają zwłaszcza wskaźniki ilościowe. Ale i na tych terenach, obok dobrze zaopatrzonych w książkę niemiecką miast, istniały obszary, głównie wiejskie, bardzo zaniedbane pod względem upowszechniania czytelnictwa niemieckiej książki i prasy. Tam właśnie równoległym kanałem dostępu do książki niemieckiej była biblioteka wędrowna, kółko czytelnicze lub nauczyciel wędrowny.

Warto docenić znaczenie biblioteki w edukacji czytelniczej mniejszości niemieckiej w Polsce międzywojennej, nie należy go jednak przeceniać. Jak się wydaje, decydujący, choć słabo udokumentowany wkład w propagowanie języka niemieckiego miały: Kościół ewangelicki, szkoła, różne stowarzyszenia zawodowe, związkowe, wyznaniowe i młodzieżowe. Widać to zwłaszcza na terenach zamieszkałych w sposób zwarty przez ewangelików. Nawet jeśli gmina nie posiadała własnej biblioteki, to naturalnym środkiem kultywowania niemieckiego słowa była lektura Biblii, śpiewników i modlitewników. Podobną funkcję Biblia, śpiewniki i modlitewniki pełniły wśród katolików niemieckich, wspieranych przez Verband deutscher Katholiken in Polen. W upowszechnianiu książki niemieckiej w wieloraki sposób uczestniczyła również niemiecka szkoła. Pod egidą szkoły organizowano wiele imprez o charakterze kulturalno-oświatowym, np. wykłady, wieczory z baśniami, będące w gruncie rzeczy spotkaniami z książką niemiecką. W upowszechnianiu książki niemieckiej mieli swój udział również niemieccy kapitaliści i niemieccy posiadacze ziemscy. Dostarczając środki finansowe, przyczyniali się do podtrzymywania i rozwoju niemieckiej, w sposób pośredni wpływali też na działalność bibliotek. Niemiecki ruch spółdzielczy, obecny zwłaszcza w Wielkopolsce, na Pomorzu i w Polsce centralnej, pomagał zaopatrywać biblioteki niemieckie w książki. Niemieckie księgarnie odgrywały ważną rolę dystrybutora książki niemieckiej. Niemieckie drukarstwo wspomagało biblioteki niemieckie, drukując katalogi biblioteczne, materiał katalogowy i biblioteczny. Bogata i różnorodna prasa niemiecka, informując o działalności bibliotek, stawała się ważnym instrumentem ich promocji.

Działalnością bibliotekarską parały się, oprócz bibliotek, niektóre organizacje i stowarzyszenia niemieckie, uzupełniając w ten sposób swoje obowiązki statutowe. Funkcję koordynatora i programatora działalności bibliotecznej Niemców w II Rzeczypospolitej pełniły regionalne organizacje konsolidacyjne: Deutscher Volksbund für Polnisch Schlesien zur Wahrung der Minderheitsrechte, Deutsche Vereinigung im Sejm und Senat für Grosspolen, Pommern und Netzgau, Deutscher Volksverband im Polen. Organizacje kulturalno-oświatowe mniejszości niemieckiej, np. Deutscher Schul- und Bildungsverein czy Deutscher Kulturbund für Polnisch-Schlesien lub Bund für Arbeiterbildung, włączały w zakres swojej działalności także prowadzenie bibliotek, najczęściej zajmując się obsługą szeroko rozumianego ruchu kulturalnego (biblioteki teatralne, biblioteki przeźroczy itd.). Silnie angażowały się w działalność biblioteczną niemieckie związki zawodowe, zwłaszcza na Górnym Śląsku i w okręgu łódzkim. Nie można tego powiedzieć o niemieckich organizacjach politycznych. Te „cedowały” działalność biblioteczną na rzecz organizacji konsoli-

dacyjnych lub związków bibliotekarskich. Wyjątkiem od tej reguły była aktywność bibliotekarska Deutsche Sozialistische Arbeiterpartei Polens Jungdeutsche Partei. Prowadzenie bibliotek i upowszechnianie książki stanowiły ważną i naturalną formę działalności niemieckiego ruchu młodzieżowego. Niewielkie biblioteczki funkcjonowały również przy niemieckich związkach i organizacjach śpiewaczych, muzycznych i teatralnych, przy niemieckich organizacjach zawodowych oraz w niemieckim ruchu gimnastycznym.

Prowadzenie i rozwój bibliotek mniejszości niemieckiej nie byłyby możliwe bez całej rzeszy bibliotekarzy, najczęściej bezimiennych, przedstawicieli różnych zawodów (nauczycieli, duchownych, urzędników, robotników itp.). Trzeba pamiętać, że to im niemieckie biblioteki oświatowe na tzw. prowincji zawdzięczały najwięcej. Działały tam zazwyczaj biblioteki zarządzane jednoosobowo, społecznie, za niewielką gratyfikacją lub też całkowicie bez wynagrodzenia, prowadzone przez osoby pozbawione elementarnych kwalifikacji bibliotekarskich. Najlepiej wykształconą, najlepiej opłacaną i najsłabszą zarazem grupę pracowników niemieckich bibliotek stanowili bibliotekarze pracujący w największych skupiskach mniejszości niemieckiej, w największych bibliotekach. Na szczycie hierarchii bibliotecznej znajdowali się najsłowiej opłacani kierownicy niemieckich związków bibliotekarskich oraz tzw. bibliotekarze pełnoetatowi, kierujący większymi bibliotekami w miastach. Środkiem zaradczym na częściowe chociażby osłabienie tych niedostatków były kursy i szkolenia kwalifikacyjne, organizowane dla bibliotekarzy niemieckich w Polsce i w Niemczech. Z Niemiec dostarczano do Polski poradniki fachowe dla bibliotekarzy. Ponadto bibliotekarze niemieccy od czasu do czasu prezentowali swoje biblioteczne „próby” na łamach niemieckich czasopism kulturalno-oświatowych, np. „Schaffen und Schauen”, „Deutsche Blätter in Polen”.

Niemieckie bibliotekarstwo w Polsce międzywojennej rozwijało się pod nieustanną presją, i to różnej natury. Kto wie, czy powtarzająca się dekoniunktura ekonomiczna, w tym wielki kryzys światowy, nie przeważały negatywnym wpływem nad wszystkimi pozostałymi czynnikami. Presja polityczna była dwojakiego rodzaju. „Obce” środowisko, w którym przyszło bibliotekom niemieckim działać (państwo polskie), zmuszało do ciągłej zmiany metod i form działania, do ciągłej walki o „byt”. Jedną z naczelných zasad polityki wewnętrznej państwa polskiego było odniemczenie życia publicznego po wiekach germanizacji, co siłą rzeczy uderzało również w działalność bibliotekarską Niemców. Dobór środków i metod zmierzających do „rugowania” niemczyzny był determinowany sytuacją międzynarodową, sytuacją wewnętrzną Polski oraz „temperaturą” stosunków polsko-niemieckich. Do stycznia 1933 roku były to działania doraźne i słabo skoordynowane, wpisane w powstające i zmieniające się zasady polityki narodowościowej II RP. Po przejęciu władzy w Niemczech przez nazistów nastąpiła wyraźna intensyfikacja działań o charakterze profilaktycznym i represyjnym wobec mniejszości niemieckiej, w tym wobec reprezentujących ją organizacje, instytucje i osób. Tezie o wyjątkowej repre-

syjności aparatu państwa polskiego wobec bibliotek niemieckich przeczą jednak fakty. Represje, jeśli się zdarzały, to miały charakter „punktowy” i wielostopniowy, obejmowały w szczególności monitoring bibliotek oświatowych i szkolnych. Najprostszymi i najczęściej stosowanymi formami represji były: inwigilacja policyjna, wizytacja szkół, przeglądanie paczek pocztowych z książkami. Najbardziej metodyczny i systematyczny przebieg miały działania wobec bibliotek szkolnych (Komisje Oceny Książek, spisy książek niedozwolonych do użytku szkolnego, wizytacje). Nasilenie represji wobec niemieckich bibliotek obserwujemy dopiero po dojściu Hitlera do władzy w Niemczech. Od tego momentu biblioteki, zwłaszcza oświatowe, stały się mniej lub bardziej jawnym instrumentem propagowania narodowego socjalizmu. Biblioteki niemieckie w Polsce podlegały również procesowi tzw. gleichschaltzacji, czyli ujednoczenia. Ofiarą procesu ujednoczania ideowego instytucji i organizacji niemieckiej padły w pierwszej kolejności lewicowe i antyhitlerowskie organizacje, np. związki zawodowe, katolicy niemieccy zgrupowani wokół Eduarda Panta, DSAP. Zostali oni odcięci od źródeł finansowania ze strony Rzeszy niemieckiej, co spowodowało ograniczenie lub wręcz zaprzestanie działalności bibliotecznej. Ważnymi cezurami dla bibliotek niemieckich były lata 1938 i 1939. Eskalacja niemieckich roszczeń terytorialnych pod adresem Polski doprowadziła do akcji odwetowych wobec instytucji mniejszości niemieckiej. Ofiarą stały się również biblioteki. Dochodziło do napaści na lokale biblioteczne, miały miejsce rewizje bibliotek, a w 1939 roku doszło nawet do wydania zakazu działalności poznańskiego związku bibliotekarskiego.

Znaczenie bibliotek niemieckich dla podtrzymywania i umacniania świadomości narodowej Niemców w II RP nie było czymś wyjątkowym. Przypominam, że II Rzeczpospolita była państwem wielonarodowościowym, w którym ok. 30% obywateli należało do mniejszości narodowych. Większość z nich, a zwłaszcza najliczniej reprezentowane mniejszości narodowe: żydowska, ukraińska, białoruska, rosyjska, czeska, litewska, zgłaszały aspiracje do uczestnictwa w życiu politycznym, kulturalnym i oświatowym. Przejawem tego było zakładanie placówek oświatowych oraz bibliotek utrzymywanych przez te społeczności.

Aneks

Tabela 1. Liczba bibliotek niemieckich w Polsce w latach 1922–1939

Rok	Region						Razem
	Górny Śląsk	Śląsk Cieszyński	Małopolska	Wołyń	Polska centralna	Wielkopolska i Pomorze	
1922	63	–	–	–	–	–	63
1923/1924	171	28	–	–	–	–	199
1926/1927	176	12	53	29	–	50 ^{a)}	320
1927/1928	240	18	–	36	–	–	294
1928/1929	194	24	76	–	–	–	294
1929/1930	179	28	82	–	193	–	482
1931/1932	174	27	96	–	–	–	297
1932/1933	170	24	100	–	–	–	294
1933/1934	241	27	110	25	90	–	493
1934/1935	192	23	194	35	90	215	749
1936/1937	146	25	–	28	162	217	578
1937/1938	127	24	–	–	–	227	378
1938/1939	126	30	–	–	–	215	371

^{a)} Dane z 1926 roku.

Źródło: APK. Zespół 2155/0: Verband Deutscher Büchereien (1921–1941), sygn. 2, k. 8–15; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581, k. 214–221, 422, 429–435, 438–440, 442–444; sygn. F 62 654, k. 341–344; sygn. F 62 659, k. 75–96; sygn. F 62 660, k. 209; sygn. F 62 662, k. 410–414, 418–422, 424–426; sygn. F 62 662, k. 62–66; sygn. F 62 663, k. 618; sygn. F 62 711, k. 60–148, 195.

Tabela 2. Wielkość księgozbiorów bibliotek niemieckich w Polsce w latach 1923–1939

Rok	Region					
	Górny Śląsk, Śląsk Cieszyński	Małopolska	Wołyń	Polska centralna	Wielkopolska i Pomorze	Razem
1923/1924	64 399	–	–	–	–	64 399
1925	70 000	–	–	–	–	70 000
1926/1927	70 000	1 220	–	–	–	71 220
1927/1928	120 000	2 300	–	–	–	122 300
1928/1929	120 000	–	–	–	–	120 000
1929/1930	–	–	2 277	–	–	2 277
1930/1931	130 000	–	–	–	–	130 000
1931/1932	132 000	–	–	–	–	132 000
1933/1934	140 000	–	–	–	–	140 000
1934/1935	132 869	4 194	15 942	–	–	153 005
1935/1936	140 000	–	75 116	–	–	215 116
1936/1937	126 675	2 057	52 923	22 826	–	204 481
1937/1938	128 545	–	–	–	–	128 545
1938/1939	134 436	–	–	–	–	134 436

Źródło: APK. Zespół 2155/0: Verband Deutscher Büchereien (1921–1941), sygn. 2, k. 8–154; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581, k. 214–221, 422, 429–435, 438–440, 442–444; sygn. F 62 654, k. 341–344; sygn. F 62 659, k. 75–96; sygn. F 62 660, k. 209; sygn. F 62 662, k. 410–414, 418–422, 424–426; sygn. F 62 662, k. 62–66; sygn. F 62 663, k. 618; sygn. F 62 711, k. 60–148, 195.

Tabela 3. Biblioteki naukowe w Polsce (1925)

Terytorium	Liczba bibliotek	Łączna liczba tomów [tys.]
1	2	3
Polska	451	7 968,8
M. st. Warszawa	146	2 439,6
Warszawa (województwo)	13	113,6
Łódź	8	82,9
Kielce	21	85,4
Lublin	19	326,1
Białystok	8	55,5
Wilno	13	657,0
Nowogródek	4	10,8
Polesie	3	2,4
Wołyń	4	54,6
Poznań	50	1 155,1
Pomorze	12	159,7

cd. tab. 3

1	2	3
Śląsk	6	41,1
Kraków	67	1 298,0
Lwów	68	1 460,6
Stanisławów	8	14,4
Tarnopol	1	29,0
Województwa centralne	215	3 103,1
Województwa wschodnie	24	724,8
Województwa zachodnie	68	1 355,9
Województwa południowe	144	2 785,0

Źródło: *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*. R. 6: 1928. Warszawa 1928, s. 441.**Tabela 4.** Biblioteki szkolne w Polsce w latach 1927–1931

Typ bibliotek	Rok							
	1927		1928		1929		1931	
	liczba bibliotek	liczba tomów [tys.]	liczba bibliotek	liczba tomów [tys.]	liczba bibliotek	liczba tomów [tys.]	liczba bibliotek	liczba tomów [tys.]
Publiczne	–	–	–	–	9 267	6 110	–	–
Szkoły powszechne publiczne	22 298	2 863	22 741	3 155	23 084	3 442	23 604	3 383
Szkoły średnie	1 357	2 266	1 329	2 444	1 322	2 531	–	–
Szkoły nauczycielskie	–	–	349	514	348	583	–	–
Szkoły zawodowe	–	–	600	411	662	472	625	490
Szkoły wyższe	19	2 493	19	2 562	20	2 647	21	2 842

Źródło: *Mały rocznik statystyczny*. T. 2: 1931. Warszawa 1931, s. 9; *Mały rocznik statystyczny*. T. 7: 1936. Warszawa 1936, s. 238.**Tabela 5.** Biblioteki szkół średnich w Polsce (1928/1929)

Terytorium	Liczba bibliotek	Liczba tomów [tys.]
Polska	759	202 042
Województwa centralne	355	85 528
Województwa wschodnie	96	21 757
Województwa zachodnie	129	38 603
Województwa południowe	179	56 154

Źródło: *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*. R. 8: 1930. Warszawa 1930, s. 431.

Tabela 6. Biblioteki szkół nauczycielskich (1928/1929)

Terytorium	Liczba bibliotek	Liczba szkół z bibliotekami	Wielkość księgozbioru [tys.]
Polska	229	224	513 690
Województwa centralne	83	82	197 511
Województwa wschodnie	21	21	44 365
Województwa zachodnie	40	35	118 688
Województwa południowe	85	86	153 126

Źródło: *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*. R. 8: 1930. Warszawa 1930, s. 433–434.

Tabela 7. Wpływy niemieckich związków bibliotekarskich w Polsce (1930–1938)

Verband deutscher Volksbüchereien [złp]			Verein Deutscher Büchereien [złp]			Razem
wpłaty własne	dotacja	ogółem	wpłaty własne	dotacja	ogółem	
1930/1931						
17 000	233 400	250 400	–	–	–	250 400,00
1932/1933						
14 000	190 900	204 900	16 373,04	70 728,00	87 101,04	292 001,04
1934/1935						
32 000	191 900	223 900	14 796,00	66 400,00	81 196,00	305 096,00
1937/1938						
20 000	132 500	152 500	2 763,68	77 416,58	80 180,26	232 680,26
83 000	748 700	831 700	33 932,72	214 544,58	248 477,30	1 080 177,30

Źródło: BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 580, k. 155–158; sygn. F 62 581, k. 91–92 (1936, 1938); sygn. F 62 607, k. 151–154; sygn. F 62 613, k. 423–439; sygn. F 62 653, k. 78, 281, 409–411; sygn. F 62 654, k. 9, 114, 331–334, 356–409; sygn. F 62 655, k. 49–50, 66, 70, 318–319, 519–520; sygn. F 62 656, k. 348–351, 378–384, 468–471; sygn. F 62 657, k. 10–22, 299–312, 319–328, 335–355; sygn. F 62 659, k. 75–96; sygn. F 62 662, k. 410–422, 424–426; APK. Zespół 2155/0: Verband Deutscher Büchereien (1921–1941), sygn. 2, k. 8–154.

Tabela 8. Struktura wydatków niemieckich związków bibliotekarskich (1930–1935)

Związek	Rok [złp]											
	1930/1931			1932/1933			1934/1935					
	wydatki administracyjne	wydatki osobowe	wydatki rzeczowe	wydatki administracyjne	wydatki osobowe	wydatki rzeczowe	wydatki administracyjne	wydatki osobowe	wydatki rzeczowe			
VdV	103 300	50 100	97 000	132 700,00	44 000	57 200,00	104 700,00	92 000,00	12 700,00			
	ogółem 250 400			ogółem 233 900,00			ogółem 209 400,00					
VDB	-	-	-	64 283,10	11 800	14 780,00	47 422,33	16 079,44	21 437,25			
	ogółem 250 400			ogółem 90 863,10			ogółem 84 939,02					
Razem	103 300	50 100	97 000	196 983,10	55 800	71 980,00	152 122,33	108 079,44	34 137,25			
	ogółem 250 400			ogółem 324 763,10			ogółem 294 339,02					

Źródło: B.A.B. Zespol R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 580, k. 155–158; sygn. F 62 581, k. 91–92 (1936, 1938); sygn. F 62 607, k. 151–154; sygn. F 62 613, k. 423–439; sygn. F 62 653, k. 78, 281, 409–411; sygn. F 62 654, k. 9, 114, 331–334, 356–409; sygn. F 62 655, k. 49–50, 66, 70, 318–319, 519–520; sygn. F 62 656, k. 348–351, 378–384, 468–471; sygn. F 62 657, k. 10–22, 299–312, 319–328, 335–355; sygn. F 62 659, k. 75–96; sygn. F 62 662, k. 410–422, 424–426; APK. Zespol 2155/0: Verband Deutscher Buchereien (1921–1941), sygn. 2, k. 8–154.

Tabela 9. Wydatki niemieckich związków bibliotekarskich w Polsce – Verband deutscher Volksbüchereien (1930–1938)

Placówka	Wydatki [złp]			
	1930/1931	1932/1933	1934/1935	1937/1938
Centrala	60 300	53 700	64 800	63 200
Biblioteki oświatowe	163 400	138 600	144 900	79 100
Bücherei für Kunst und Wissenschaft	20 700	16 900	24 300	18 300
Razem	244 400	209 200	234 000	160 600

Źródło: BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 580, k. 155–158; sygn. F 62 581, k. 91–92 (1936, 1938); sygn. F 62 607, k. 151–154; sygn. F 62 613, k. 423–439; sygn. F 62 653, k. 78, 281, 409–411; sygn. F 62 654, k. 9, 114, 331–334, 356–409; sygn. F 62 655, k. 49–50, 66, 70, 318–319, 519–520; sygn. F 62 656, k. 348–351, 378–384, 468–471; sygn. F 62 657, k. 10–22, 299–312, 319–328, 335–355; sygn. F 62 659, k. 75–96; sygn. F 62 662, k. 410–422, 424–426; APK. Zespół 2155/0: Verband Deutscher Büchereien (1921–1941), sygn. 2, k. 8–154.

Tabela 10. Wydatki niemieckich związków bibliotekarskich w Polsce – Verein Deutscher Büchereien (1932–1938)

Placówka	Rok/złp		
	1932/1933	1935/1936	1937/1938
Centrala	5 840,71	4 000,00	38 732,04
	31 558,00	26 993,86	20 043,96
	7 047,10	7 000,00
	1 968,76	3 000,00	58 776,00
	37 000,00	
	46 414,57	
		77 993,86	
Biblioteki stałe	31 941,73	40 243,45	6 473,03
	8 784,44	8 900,00	
	4 554,82	10 500,00	
	
	45 280,99	59 643,45	
Pozostałe biblioteki	870,00	2 130,00	5 013,41
		3 200,00	
		6 000,00	
		10 932,69	
		
		22 262,69	
Razem	92 565,56	159 900,00	70 262,44

Źródło: BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 580, k. 155–158; sygn. F 62 581, k. 91–92 (1936, 1938); sygn. F 62 607, k. 151–154; sygn. F 62 613, k. 423–439; sygn. F 62 653, k. 78, 281, 409–411; sygn. F 62 654, k. 9, 114, 331–334, 356–409; sygn. F 62 655, k. 49–50, 66, 70, 318–319, 519–520; sygn. F 62 656, k. 348–351, 378–384, 468–471; sygn. F 62 657, k. 10–22, 299–312, 319–328, 335–355; sygn. F 62 659, k. 75–96; sygn. F 62 662, k. 410–422, 424–426; APK. Zespół 2155/0: Verband Deutscher Büchereien (1921–1941), sygn. 2, k. 8–154.

Tabela 11. Wskaźniki czytelnictwa w niemieckich bibliotekach oświatowych na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim (1929)

Biblioteka	Zasięg czytelnictwa	Zasobność księgozbioru	Obrót książki na 1 czytelnika
1	2	3	4
Aleksandrowice	4,6	46,3	0,25
Bielsko (Deutschtumsbund)	b.d.	1,7	b.d.
Bielsko (Privatbeamnt.)	b.d.	6,4	b.d.
Bielsko, VDK	29,1	33,3	0,87
Bielsko, Deutsche Lesehalle	2,9	23,9	0,3
Bielsko, Deutscher Leseverein	141	20,3	6,9
Bielsko, VB	36	19,3	1,86
Bielsko, Deutsche Jugendbibliothek	12,6	11,9	1,05
Chorzów, Volksbüchereiverein	16,9	3,23	0,15
Chropaczów, VB	1,9	2,7	0,73
Cieszyn, Katholische VB	25,3	25	1,01
Cieszyn, Wypożyczalnia Książek	18,4	4,3	4,3
Cieszyn, Nordmark	46,7	190	4,06
Dąbrówka Mała	6,5	12,5	0,52
Giszowiec, Deutsche VB	6,2	1,9	0,32
Hołodunów, Deutsche Volksbibliothek	20	14	1,4
Katowice, Deutsche VB	39,5	5,2	7,56
Katowice Zawodzie, Deutsche VB	27,8	6,3	4,42
Kobiór, Deutsche VB	16	12	1,33
Lubliniec	40,6	7,1	5,7
Międzyrzecze Górne, Evangelische VB	7,1	11,9	0,6
Mikołów, VB	17	3,7	4,60
Mikołów, Jungfrauen	13,6	28,1	0,48
Murcki	7,6	1,7	4,46
Mysłowice, Deutsche VB	41,2	6,8	6,07
Mysłowice, VDK	31,1	37,3	0,84
Mysłowice, Jugendverein	10,3	7,7	1,33
Nikiszowiec, Deutsche VB	26,7	3,3	8,04
Nowa Wieś, Deutsche VB	7	7,2	0,97
Nowa Wieś, Ev. Frauenverein	7,9	6,7	1,17
Nowy Bytom, Deutsche VB	12,3	3,7	3,30
Orzegów, Deutsche VB	6,8	3,4	2,04
Pszów, Deutsche VB	20,3	4,05	4,99
Rojca, Deutsche VB	9,2	6,2	1,47

cd. tab. 11

1	2	3	4
Rydułtowy, Deutsche VB	11,7	3,7	3,14
Siemianowice, Ev. Jugendbund	18,6	11,6	1,6
Siemianowice, Deutsche VB	18,4	6	3,05
Siemianowice, VDK	b.d.	6,3	b.d.
Siemianowice, BV	18,3	8,5	2,16
Skoczów	8	10,9	0,73
Szarlej, Deutsche VB	7,7	1,7	4,52
Świątchłowiec, VDK	30,7	7,7	0,25
Świątchłowiec, BV	12,6	15,3	0,82
Tarnowice, VB	21,9	17,6	1,24
Tarnowskie Góry, Deutsche VB	27,9	13,9	2,01
Wąpienica, Deutsche VB	3,5	4,	0,83
Wodzisław, Deutsche VB	25	7,1	3,51
Żory	10	4,1	2,42

b.d. – brak danych.

Czcionką pogrubioną zaznaczono najwyższe wskaźniki, a kursywą – najniższe.

Źródło: *Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz tablice statystyczne*. Lwów 1932, s. 148–162.**Tabela 12.** Wskaźniki czytelnictwa w niemieckich bibliotekach oświatowych na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim (1936/1937)

Biblioteka	Aktywność czytelnictwa	Zasobność księgozbioru	Obrót książki na 1 czytelnika
1	2	3	4
Bieruń Nowy	5,9	6,1	0,95
Brzezie	10,4	4,2	2,48
Brzezinka	6,5	3,5	1,83
Chorzów, Evangelischer Männerverein	21,1	10,6	2,03
Chorzów, „Oberschlesischer Kurier”	32,9	4,9	6,64
Chorzów, Katholischer Verein	14	4,8	2,92
Chorzów, ul. 3 Maja	4,2	5,5	0,76
Goduła	12,3	18,7	0,65
Gostyń	17,5	3,5	5,05
Hałcnów	5,7	3,1	1,81
Imielin	10	4	2,5
Jazd	5	3,8	1,30
Katowice, Bücherei für Kunst und Wissenschaft	17,1	21	0,82
Katowice, VB	33,4	5,2	6,40

cd. tab. 12

1	2	3	4
Katowice, Christl. Hospiz	21,8	1,8	1,8 (0,6)
Katowice, ul. św. Jana	3,6	3,5	1,04
Katowice, ul. Wojciechowskiego	20,7	2,3	8,95
Knurów	3,74	7	5,37
Kobiór	12,3	2,3	5,47
Koszęcin	5,7	2,4	2,34
Kosztowy	5,6	3,9	1,43
Lędziny	6,8	0,8	8,29
Lipiny, gmina ewangelicka	10,4	18,5	0,55
Lipiny, Deutsche VB	1,9	1,9	1,01
Łaziska Średnie	2,5	12,2	0,20
Mikołów, Deutsche VB	27,2	8,6	3,16
Mokre	20,6	4,1	5,00
Mysłowice, Evangelische Gemeinde	7,2	11,4	0,63
Mysłowice, Deutsche VB	42,9	9,3	4,60
Nikiszowiec	24,5	2,9	8,47
Paprocka Huta	9,4	1,8	5,20
Pszczyna, Deutsche VB	24,2	7,4	0,30
Radostowice	1,5	8,0	0,18
Repty Stare	15,2	3,7	4,13
Rojca	9,7	3,2	3,05
Ruda	16,8	27,8	1,6
Rybnik, Deutsche VB	34,4	9,6	3,58
Rybnik, Evangelisches Vereinshaus	3,9	10,13	0,38
Rydułtowy	32,1	5,5	5,83
Siemianowice, Evangelisches Vereinshaus	13,3	100	<i>0,13</i>
Siemianowice	19,6	3,9	5,01
Siemianowice, Deutsche VB	28,7	5,9	4,90
Studzionka	2,9	2,4	1,23
Sucha Góra	9,5	1,3	<i>0,13</i>
Szarlej	2,9	2,7	8,62
Szopienice, Evangelische Gemeinde	7,9	15,5	0,51
Szopienice, Deutsche VB	9,9	11,4	0,86
Świerklaniec	19,9	13	1,52
Świętochłowice	3,5	13,4	0,26
Tarnowskie Góry	24,8	4,8	5,20

cd. tab. 12

1	2	3	4
Tychy	18,8	11,4	1,67
Warszowice	7,6	2,5	3,11
Wełnowiec	47,3	51,9	0,91
Wodzisław	18,1	4,3	4,20
Zazdrość	6,3	2,4	2,67
Żory	12,5	5,6	2,22

Czcionką pogrubioną zaznaczono najwyższe wskaźniki, a kursywą – najniższe.

Źródło: APK. Zespół 77/0: Volksbund, sygn. 553: Verband Deutscher Büchereien (1933–1939), k. 198–199.

Tabela 13. Szkolnictwo powszechne mniejszości niemieckiej (1922/1923)

Terytorium	Szkoly publiczne		Szkoly publiczne z klasami równoległymi niemieckimi		Szkoly prywatne	
	liczba szkół	liczba uczniów	liczba szkół	liczba uczniów	liczba szkół	liczba uczniów
Wielkopolska	622	35 158	74	8 445	18	b.d.
Pomorze	169	9 890	227	21 653	5	b.d.
Górny Śląsk i Śląsk Cieszyński	59	13 453	30	20 988	12	b.d.
Małopolska	21	2 844	–	–	77	b.d.
Polska centralna	215	21 607	1	89	3	b.d.
Województwa wschodnie	16	656	1	46	b.d.	b.d.
Razem	1 102	83 608	333	51 221	115	b.d.

b.d. – brak danych.

Źródło: *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*. R. 3: 1925. Warszawa 1925, s. 219–221.

Tabela 14. Szkolnictwo powszechne mniejszości niemieckiej (1929/1930)

Terytorium	Szkoly publiczne		Szkoly publiczne z klasami równoległymi niemieckimi		Szkoly prywatne	
	liczba szkół	liczba uczniów	liczba szkół	liczba uczniów	liczba szkół	liczba uczniów
Wielkopolska	217	12 628	–	–	94	3 995
Pomorze	61	3 431	–	–	11	818
Górny Śląsk i Śląsk Cieszyński	84	870	–	–	16	465
Małopolska	9	1 165	5	304	84	3 254
Polska centralna	153	15 621	–	–	3	169
Województwa wschodnie	–	–	4	157	32	1 095
Razem	524	33 715	9	461	240	9 796

Źródło: *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*. R. 8: 1930. Warszawa 1930, s. 378–380.

Tabela 15. Szkolnictwo powszechne mniejszości niemieckiej (1934/1935)

Terytorium	Szkoly publiczne		Szkoly prywatne	
	liczba szkół	liczba uczniów	liczba szkół	liczba uczniów
Wielkopolska	153	9 704	89	4 814
Pomorze	35	2 322	12	1 087
Górny Śląsk i Śląsk Cieszyński	67	13 004	19	b.d.
Małopolska	6	767	73	3 262
Polska centralna	107	11 892	6	734
Województwa wschodnie	–	–	26	1 600
Razem	368	37 689	225	11 497

b.d. – brak danych.

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny 1937*. T. 8. Warszawa 1937, s. 306–313.

Tabela 16. Szkolnictwo średnie mniejszości niemieckiej (1929/1930)

Terytorium	Średnie szkoły niemieckie							
	państwowe samodzielne		klasy niemieckie przy polskich szkołach				prywatne	
	liczba szkół	liczba uczniów	państwowe		samorządowe		liczba szkół	liczba uczniów
			liczba szkół	liczba uczniów	liczba szkół	liczba uczniów		
Wielkopolska	–	–	–	–	–	–	9	2 314
Pomorze	1	276	1	551	–	–	3	743
Górny Śląsk i Śląsk Cieszyński	1	571	3	2 265	3	1 916	8	1 877
Polska centralna	–	–	–	–	–	–	5	1 637
Małopolska	–	–	–	–	–	–	2	331
Razem	2	847	4	2 816	3	1 916	27	6 902

Źródło: M. Iwanicki: *Polityka oświatowa w szkolnictwie niemieckim w Polsce w latach 1918–1939*. Warszawa 1978, s. 283; *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*. R. 8: 1930. Warszawa 1930, s. 378–380.

Tabela 17. Szkolnictwo średnie mniejszości niemieckiej (1934/1935)

Terytorium	Średnie szkoły niemieckie							
	państwowe samodzielne		klasy niemieckie przy polskich szkołach				prywatne	
	liczba szkół	liczba uczniów	państwowe		samorządowe		liczba szkół	liczba uczniów
			liczba szkół	liczba uczniów	liczba szkół	liczba uczniów		
Wielkopolska	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
Pomorze	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
Górny Śląsk i Śląsk Cieszyński	4	204	–	–	–	–	6	1 109
Polska centralna	–	–	–	–	–	–	6	593
Małopolska	–	–	–	–	–	–	2	b.d.
Razem	4	204	–	–	–	–	14	1 702

b.d. – brak danych.

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny 1937*. Warszawa 1937, s. 308.

Tabela 18. Biblioteki publicznych szkół powszechnych w roku szkolnym 1927/1928 (według języka nauczania)

język nauczania	Liczba szkół		Liczba uczniów		Wielkość księgozbioru				Liczba wypożyczeń
	ogółem	z bibliotekami	ogółem	w szkołach z bibliotekami	stan na dzień 30 czerwca 1927	przyrost w roku 1927/1928	stan na dzień 30 czerwca 1928		
Polski	21 423	19 001	2 811 390	2 593 608	2 175 106	394 426	2 569 532	9 440 812	
Rusiński	804	596	83 695	65 914	29 392	10 358	39 750	148 761	
Białoruski	23	20	1 959	1 676	2 501	186	2 687	2 957	
Niemiecki	439	366	50 593	43 675	34 962	4 708	39 670	104 859	
Rosyjski	2	1	254	139	268	10	278	892	
Litewski	19	20	1 160	804	1 553	45	1 598	2 659	
Czeski	17	11	1 045	469	1 238	101	1 339	4 143	
Dwa języki (polski i inny)	2 422	2 283	305 560	262 126	169 830	38 365	208 195	656 265	
Razem	25 149	22 298	3 255 656	2 968 411	2 414 850	448 199	2 863 049	10 361 348	

Źródło: Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej, R. 7: 1929, Warszawa 1929, s. 443-444.

Tabela 19. Biblioteki publicznych szkół powszechnych w roku szkolnym 1927/1928 (według języka nauczania). Wskaźniki względne

Język nauczania	Procent		Przyrost tomów w roku szkolnym 1927/1928 [%]	Tomy				Wypożyczenia	
	szkół z bibliotekami w stosunku do ogółu szkół	uczniów szkółach z bibliotekami w stosunku do ogółu uczniów		na 1 bibliotekę ^{a)}		na 1 ucznia ^{b),c)}	na 1 ucznia ^{b)}	na 1 tom ^{c)}	
				dane z 30 czerwca 1927	dane z 30 czerwca 1928				przyrost
Polski	88,7	92,3	18,1	114,5	135,2	20,7	0,8	3,4	4,0
Rusiński	74,1	78,8	35,2	49,3	66,7	17,4	0,4	1,8	4,3
Białoruski	87,0	85,6	7,4	125,0	134,3	2,3	1,3	1,5	1,1
Niemiecki	83,4	86,3	13,5	95,5	108,4	12,9	0,9	2,1	2,8
Rosyjski	50,0	54,7	3,7	268,0	278,0	10,0	1,1	3,5	3,2
Litewski	100,0	69,3	2,9	77,6	79,9	2,3	2,0	2,3	1,7
Czeski	64,7	44,9	8,2	112,5	121,7	9,2	1,2	3,0	2,4
Dwa języki (polski i inny)	94,3	85,8	22,6	74,4	91,2	16,8	0,6	2,1	3,5
Razem	88,7	91,2	18,6	108,3	128,4	20,1	0,8	3,2	3,9

^{a)} W stosunku do liczby bibliotek z 1 grudnia 1927 r.

^{b)} W stosunku do liczby uczniów we wszystkich szkołach.

^{c)} Dla tomów średnia arytmetyczna z danych za lata 1927 i 1928.

Źródło: Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej, R. 7: 1929, Warszawa 1929, s. 444.

Tabela 20. Biblioteki publicznych szkół powszechnych w roku szkolnym 1928/1929 (według języka nauczania)

Język nauczania	Liczba szkół		Liczba uczniów w szkołach z bibliotekami	Stan księgozbioru na dzień 30 czerwca 1929	Wypożyczenia w roku szkolnym 1928/1929
	ogółem	z bibliotekami			
Polski	24 453	19 609	2 702 425	2 870 212	10 886 699
Rusiński	3 126	672	71 143	51 404	193 905
Białoruski	77	21	1 945	2 850	3 501
Niemiecki	777	310	37 978	38 679	114 444
Rosyjski	8	1	132	289	581
Litewski	148	19	1 243	1 755	6 166
Czeski	32	11	1 715	1 488	3 763
Inne	567	2 098	266 631	188 141	647 624
Razem	29 188	22 741	3 083 212	3 154 818	11 856 683

Źródło: Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej. R. 8: 1930. Warszawa 1930, s. 378, 430.

Tabela 21. Biblioteki publicznych szkół powszechnych w roku szkolnym 1928/1929 (według języka nauczania). Wskaźniki względne

Język nauczania	Procent		Przyrost tomów w roku szkolnym 1928/1929		Liczba wypożyczeń na 1 ucznia
	szkół z bibliotekami w stosunku do ogółu szkół	uczniów w szkołach z bibliotekami w stosunku do ogółu uczniów	procent	na 1 ucznia ^{a)}	
Polski	92,5	92,8	–	146,4	3,7
Rusiński	87,4	84,2	–	76,5	2,3
Białoruski	91,3	100,0	–	135,7	1,8
Niemiecki	87,8	69,4	–	124,8	2,1
Rosyjski	50,0	45,5	–	289,0	2,0
Litewski	100,0	100,0	–	92,4	2,0
Czeski	64,7	100,0	–	135,3	4,5
Dwa języki (polski i inny)	81,9	87,6	–	89,7	2,1
Razem	91,1	91,8	10,2	138,7	3,5

^{a)} Stan na dzień 30 czerwca 1929 r.

Źródło: Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej. R. 8: 1930. Warszawa 1930, s. 430.

Tabela 22. Obecność dzieł literatów – przedstawicieli niemieckiego ekspresjonizmu – w bibliotekach mniejszości niemieckiej w Polsce międzywojennej

Autor	Biblioteka									
	Lesezirkel	Lesezirkel	VB Katowice 1927	VB Katowice 1929	Mysłowice 1931	DB Poznań 1932	VB Katowice 1932	Królewska Huta 1934	DB Bielsko 1939	
Brecht B.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Döblin A.	-	-	+	-	-	+	+	+	-	-
Fallada H.	-	-	-	-	+	-	-	+	-	-
Feuchtwanger L.	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-
Glaeser E.	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
Hesse H.	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
Jung F.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+
Mann H.	-	-	-	-	+	+	-	+	-	-
Mann T.	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-
Musil R.	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-
Remarque E.M.	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
Renn L.	-	-	-	-	+	+	+	+	-	-
Walsler R.	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-

Źródło: Katalogi bibliotek niemieckich – zob. *Bibliografia*.

Tabela 23. Obecność dzieł znanych niemieckojęzycznych literatów i publicystów (uciekinierów i emigrantów) w latach 1933–1945 w bibliotekach mniejszości niemieckiej w Polsce

Autorzy	Biblioteka											
	Katowice 1925	Lesezirkel	VB Katowice 1932	VB Mysłowice 1931	Biała	Poznań 1925	Poznań 1932	Królewska Huta 1934	Bielsko 1939	BFKW 1927	BFKW 1936	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	
Bermann R.A.	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	
Broch H.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
Döblin A.	-	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-	
Feuchtwanger L.	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	-	
Frank B.	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	
Frank L.	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	
Frey A.M.	-	-	+	+	-	+	-	+	-	+	-	
Graf O.M.	-	-	+	+	-	-	-	+	-	-	-	
Hessel F.	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	
Hülsenbeck R.	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	
Jacob H.E.	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	
Katz R.	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	
Kesten H.	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	
Kisch E.E.	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	
Kolb A.	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	
Leonhard R.	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	
Ludwig E.	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	
Mann H.	-	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	
Mann K.	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	

cd. tab. 23

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
Mann T.	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+
Musil R.	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
Neumann R.	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
Olden B.	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-
Olden R.	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-
Perutz L.	-	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-
Plivier T.	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-
Polgar A.	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
Remarque E.M.	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-
Renn L.	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-
Rubinstein H.	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
Schaeffer A.	-	-	-	+	-	-	-	-	-	+	-
Sahl H.	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	+
Scholem G.	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
Seghers A.	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-
Soyka O.	+	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-
Torberg F.	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-
Traven B.	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
Uhse B.	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-
Unruh F. von	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
Werfel F.	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	-
Zweig A.	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	-
Zweig S.	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	-

Źródło: Katalogi bibliotek niemieckich – zob. *Bibliografia*.

Tabela 24. Wykaz pisarzy niemieckich popierających ideologię nazistowską, których dzieła były obecne w zbiorach bibliotek mniejszości niemieckiej w Polsce międzywojennej

Autorzy	Królewska Huta 1934	Bielsko 1939
1	2	3
Arenhövel F.	–	–
Benn G.	–	–
Beumelburg W.	–	–
Binding R.G.	+	+
Bloem W.	+	+
Blunck H.F.	+	+
Böttcher M.K.	–	–
Brandt R.	+	–
Bronnen A.	+	–
Brües O.	+	+
Brust A.	+	–
Bulcke C.	–	–
Burte H.	–	+
Carossa H.	+	+
Claudius H.	–	+
Cremer H.M.	–	–
Diers M.	+	+
Dörfler P.	+	–
Dreyer M.	+	+
Dülberg F.	–	–
Eckardt F.	–	–
Euringer R.	+	+
Finckh L.	+	+
Flake O.	+	+
Franck H.	–	–
Frenssen G.	+	+
Gleichen-Rußwurm H. von	+	–
Griese F.	+	+
Grimm H.	+	+
Grube M.	+	+
Guenther J. von	+	–
Haensel C.	+	+
Halbe M.	+	–

cd. tab. 24

1	2	3
Hamel I.	-	-
Harder A.	+	+
Hauptmann G.	-	-
Heinl K.	-	-
Held H.L.	-	-
Herzog F.W.	-	+
Herzog R.	-	+
Höcker P.O.	+	-
Huch R.	+	+
Hülßen H. von	+	+
Jahn B.H.	+	-
Johst H.	+	-
Jungnickel M.	-	+
Kasack H.	-	-
Knudsen H.	+	-
Köhler-Irrgang R.	-	-
Kohne G.	-	+
Kolbenheyer E.G.	+	+
Lange C.	-	-
Leers J. von	+	+
Lersch H.	+	+
Lilienfein H.	+	+
Loerke O.	-	+
Menzel G.	+	-
Menzel H.	-	-
Meyer A. R.	+	-
Miegel A.	+	-
Molo W. von	+	+
Mühlen-Schulte G.	-	+
Müller-Partenkirchen F.	+	+
Münchhausen B. Freiherr von	-	-
Naso E. von	-	+
Nostitz-Wallwitz H. von	-	-
Ponten J.	+	+
Presber R.	+	+
Rehbein A.	-	-

cd. tab. 24

1	2	3
Reicke I.	-	-
Richter J.	+	+
Schäfer W.	+	+
Schauwecker F.	+	+
Schlaf J.	+	+
Schnack A.	+	-
Schnack F.	-	+
Schneider-Edenkoben R.	-	+
Scholz W. von	+	-
Schreyer L.	-	+
Schröer G.	+	+
Schussen W.	+	+
Seidel I.	+	+
Seidel W.	+	-
Sohnrey H.	+	+
Speckmann D.	+	+
Steguweit H.	-	-
Strauss Emil	+	+
Strauß und Torney L. von	+	+
Stucken E.	+	+
Vesper W.	+	+
Voigt-Diedrichs H.	+	+
Wehner J. M.	+	-
Weinheber J.	-	-
Weismantel L.	+	-
Werner B.E.	-	+
Zerkaulen H.	-	+
Zillich H.	-	-
Zobeltitz H.-C. von	+	+

Źródło: Katalogi bibliotek niemieckich - zob. *Bibliografia*.

Tabela 25. Miejscowości w Polsce, do których Niemcy wysyłali książki (1918–1939)

Województwo	Miejscowości
Białostockie	Grodno (42)
Krakowskie	Kraków (51), Nowy Sącz (52)
Lubelskie	Cyców (38)
Lwowskie	Dornfeld (39), Jarosław (40), Lwów (41)
Łódzkie	Bełchatów (43), Koluszki (44), Konstantynów (45), Łódź (46), Zgierz (47)
M.st. Warszawa	Warszawa (55)
Pomorskie	Chojnice (27), Działdowo (28), Gdynia (29), Gniew (30), Grudziądz (31), Sępólno Krajeńskie (32), Starogard (33), Świecie (34), Tczew (35), Toruń (36), Więcbork (37)
Poznańskie	Bydgoszcz (15), Czarnków (16), Inowrocław (17), Jarocin (18), Leszno (19), Międzychód (20), Nakło nad Notecią (21), Poznań (22), Rawicz (23), Rogoźno (24), Szubin (25), Wolsztyn (26)
Stanisławowskie	Kołomyja (48), Stanisławów (49), Stryj (50)
Śląskie	Bielsko (1), Dzierżycze (2), Katowice (3), Królewska Huta (Chorzów) (4), Laurahütte (dziś dzielnica Siemianowic) (5), Lubliniec (6), Mysłowice (7), Pszczyna (8), Radlin (9), Ruda Śląska (10), Rybnik (11), Skoczów (12), Świętochłowice (13), Wodzisław (14)
Wileńskie	Wilno (56)
Wołyńskie	Dubno (53), Rożyzszcze (54)

Bibliografia

Archiwa polskie

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Zespół 9/0: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

Zespół 14/0: Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

Zespół 322/0: Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie

Archiwum Państwowe w Katowicach

Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Społeczno-Polityczny

Zespół 27/0: Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego

Zespół 38/0: Policja Województwa Śląskiego (1922–1939)

Zespół 40/0: Dyrekcja Policji w Katowicach (1922–1939)

Zespół 77/0: Volksbund

Zespół 78/0: Deutscher Schulverein in der Wojewodschaft Schlesien

Zespół 79/0: Verband Deutscher Katholiken in Polen. Zentrale in Katowice (1923–1939)

Zespół 662/0: Dyrekcja Policji w Chorzowie

Zespół 2155/0: Verein Deutscher Büchereien in Polen (1921–1941)

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Zespół 296/0: Urząd Wojewódzki Poznański (1919–1939)

Zespół 418/0: Starostwo grodzkie miasta Poznania (1853) (1920–1925) (1926) (1932–1939)

Zespół 474/0: Akta gmin przyłączonych do Poznania

Zespół 805/0: Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu (1919–1939)

Zespół 809/0: Gimnazja w województwie poznańskim (1866–1949)

Zespół 875/0: Szkoły powszechne w województwie poznańskim (1830–1956)

Zespół 888/0: Niemieckie organizacje i stowarzyszenia (1743–1945)

Zespół 893/0: Evangelisches Konsistorium Poznań (1818–1945)

Zespół 1006/0: Komendant Wojewódzki Policji Państwowej w Poznaniu (1924–1939)

Zespół 1381/0: Starostwo Grodzkie w Grudziądzu (1929–1939)

Zespół 4351/0: Starostwo powiatowe Poznań (1918–1939)

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

Zespół 4/0: Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu. Wydział Społeczno-Polityczny (1919–1939)

Zespół 454/0: Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu (1920–1939)

Zespół 473/0: Landesverband deutscher Lehrer und Lehrerinnen in Polen z siedzibą w Bydgoszczy (1920–1939)

Zespół 476/0: Niemieckie Towarzystwo Nauki i Sztuki w Bydgoszczy (1902–1945)

Zespół 477/0: Niemieckie organizacje (1887–1942)

Zespół 2217/0: Deutscher Schulverein in Polen (1920–1939)

Zespół 2448/0: Deutsche Vereinigung im Sejm und Senat (1923–1939)

Archiwum Państwowe w Toruniu

Zespół 1/0: Akta miasta Torunia. Wydział Kultury i Oświaty

Zespół 84/0: Wydział Powiatowy Toruń (1920–1939)

Zespół 91/0: Starostwo Grodzkie w Toruniu (1922) (1930–1939)

Zespół 196/0: Policja Państwowa. Toruń (1920–1925)

Zespół 243/0: Inspektorat Szkolny w Chełmnie (1920–1939)

Zespół 245/0: Powiatowy Inspektorat Szkolny w Toruniu (1879) (1920–1939)

Zespół 1381/0: Starostwo grodzkie Grudziądz

Archiwum Państwowe w Łodzi

Zespół 255/0: Prywatne Gimnazjum Żeńskie w Łodzi (1878–1939)

Zespół 257/0: Niemieckie Gimnazjum Żeńskie w Łodzi (1919–1939)

Zespół 258/0: Państwowe Seminarium Nauczycielskie z językiem wykładowym niemieckim (1919–1939)

Zespół 1381/0: Urząd Wojewódzki Łódzki. Wydział Społeczno-Polityczny (1922–1939)

Archiwum Państwowe w Krakowie

Zespół 29/2006: Urząd Wojewódzki Krakowski

Zespół 59/0: Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie (1922–1939)

Zespół 138/0: Starostwo Grodzkie Krakowskie

Zespół 248/0: Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Krakowie (1870) 1919–1928 (1931)

Archiwa zagraniczne**Niemcy**

- Bundesarchiv, Berlin
Zespół R 8043: Deutsche Stiftung
Zespół R 8114: Verband deutscher Katholiken
Zespół R 153: Publikationsstelle Berlin-Dahlem
- Bundesarchiv, Koblenz
Zespół N 1184/32: Korespondencja (1932)
Zespół R 57: neu Deutsches Auslands-Institut
Zespół: Nachlaß Hans Steinacher (1892–1971)
- Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes, Berlin
Zespół: Geheime Akten (1920–1936)
Zespół: Kulturabteilung
Zespół: Deutsches Generalkonsulat Poznań
Zespół: Deutsche Botschaft Warszawa
Zespół: Deutsches Konsulat Łódź
Zespół: Deutsches Konsulat Toruń
Zespół: Deutsches Generalkonsulat Kattowitz
Zespół: Deutsches Konsulat Krakau
Zespół: Konsulat Teschen
Zespół: Paßstelle Bydgoszcz
Zespół: Reichsverband für die katholischen Auslandsdeutschen (VI 1936–XII 1936)
- Evangelisches Zentralarchiv, Berlin
Zespół 200: Gustav Adolf-Werk
Zespół 5: Kirchliches Außenamt und Vorgängereinrichtungen
Zespół 7: Evangelischer Oberkirchenrat
- Herder-Institut e.V., Marburg
DSHI 100: Nachlässe Familie Breyer
Zespół: „Verein Deutscher Hochschüler Warschau“
DSHI 100: Nachlass Paul Jendrike
- Kommission für Zeitgeschichte, Bonn
Zespół: Albert Büttner, 1900–1967. Material des Reichsverbandes für das Katholische Deutschtum im Ausland
- Historisches Archiv des Erzbistums, Köln
AKE Archiv des Erzbischof Köln
CRII 22.5,1,2: Borromäusverein (1866–1935)
CRII 22.5,3: Borromäusverein und Büchereiwesen
CRII 22.5,4–8: Reichsverband für katholische Auslandsdeutschen (1935–1940)
- Archiv für Christlich-Demokratische Politik, Sankt Augustin
Sygn. VI-051–480: Zentrum. Innen- und Aussenpolitik in Polen
Sygn. VI-051–095: Zentrum. Reichsverband für die katholischen Auslandsdeutschen e.V. Berlin (1932–1933)
Sygn. VI-051–163: Zentrum

Sygn. VI-051–095: Reichsverband für die katholischen Auslandsdeutschen e.V. Berlin (1935–1937)

Institut für Auslandsbeziehungen, Stuttgart

Prasa niemiecka wydawana w Polsce w latach 1918–1939

Archiv der Deutschen aus Mittelpolen und Wolhynien, Mönchengladbach

Sprawozdania, raporty, notatki z działalności niemieckich organizacji i towarzystw w byłym Królestwie Polskim – Kongresowym, notatki z gazet, roczniki gazet i kalendarzy niemieckich wydanych w Łodzi w okresie międzywojennym

Galziendeutsches Heimatarchiv im Institut für pfälzische Geschichte und Volkskunde, Kaiserslautern

Sprawozdania, raporty, notatki z działalności niemieckich organizacji i towarzystw w Małopolsce, notatki z gazet, roczniki gazet i kalendarzy niemieckich wydanych na tym obszarze

Austria

Österreichisches Staatsarchiv, Wiedeń. Archiv der Republik

Zespół: Österreichischer Verband für volksdeutsche Arbeit

Ukraina

Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie (Центральні державні архіви України)

Fond 179: Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego we Lwowie

Fond 795: Komenda Policji Państwowej na Małopolskę we Lwowie

Fond 863: Bund der christlichen Deutschen

Archiwum Państwowe Obwodu Lwowskiego (Державний архів Львівської області), Lwów

Fond 1: Urząd Wojewódzki Lwowski

Fond 271: Dyrekcja Policji we Lwowie

Czechy

Archiwum Ziemskie w Opawie (Zemský archiv v Opavě)

C 4503: Policejni ředitelství Moravska Ostrava. Spolkove oddělení (1854–1957)

C 4581: Okresni velitelství policie Slezského vojvodství. Cieszyn 1925–1938

Litwa

Litewskie Centralne Archiwum Państwowe (Lietuvos centrinis valstybės archyvas)

F 51: Vilniaus voivadis valdybe

F 172: Rytu Lenkijos ir vidurio Lietuvos vadovaujancios švėtimo institucijos

Źródła drukowane

Akty normatywne

„Dziennik Urzędowy MWRiOP” 1918–1939.

„Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1919–1939.

„Dziennik Ustaw Śląskich” 1922–1928.

Parlamentaria z okresu II RP. Biblioteka Sejmowa. Dostępne World Wide Web: http://bs.sejm.gov.pl/F/ST3XMCPV87L2MQPJS8JX7DN984MGKTSTSY3F6DFICX1T5KHCI1-00671?func=file&file_name=find-t-ars01&local_base=ars01.

Polsko-niemiecka Konwencja Górnośląska zawarta w Genewie dnia 15 maja 1922 r[oku]. Bytom 1922.

Sprawozdania

Biblioteka szkolna. Instrukcja. Wykaz książek. Katowice 1939.

Roczne sprawozdanie dyrekcji Państwowego Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego w Królewskiej Hucie. Królewska Huta 1932.

Sprawozdanie Dyrekcji Miejskiego Gimnazjum Źeńskiego w Katowicach za rok szkolny 1931/1932, 1933/1934, 1936/1937, 1937/1938. [s.l.] [s.a.].

Sprawozdanie dyrekcji Państwowego Gimnazjum z językiem wykładowym niemieckim w Bielsku za rok szkolny 1924/25–1937/38. Bielsko 1925–1938.

Sprawozdanie Państwowego Gimnazjum Neoklasycznego w Królewskiej Hucie. Królewska Huta 1932.

Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum w Katowicach za rok szkolny 1927/28–1937/38. [s.l.] 1928–1937.

Wyjątki ze sprawozdania Państwowego Gimnazjum z niemieckim językiem nauczania. Bielsko 1937.

Katalogi biblioteczne, spisy książek, czasopism i bibliotek, programy

Anleitung zur Errichtung und Führung einer Volksbücherei. Berlin 1942.

Besprechender Buchkatalog der Kattowitzer Volksbücherei. *Schöne Literatur.* Katowice 1932.

Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz tablice statystyczne. Lwów 1932.

Bücherei des Vereins für Kunst und Wissenschaft. Abteilung Volksbücherei. [s.l.] [s.a.].

Bücherei für Kunst und Wissenschaft II. Fachkatalog über Geschichte, Politik, Kulturwissenschaft, Heer- und Kriegswesen, Gesellschaftswissenschaft, Wirtschaftswissenschaft, Handelswissenschaft, Deutsche Rechtswissenschaft und Staats- und Verwaltungswissenschaft. Kattowitz 1927.

Bücherei für Kunst und Wissenschaft III. Naturwissenschaften. Fachkatalog über allgem. Naturwissenschaften, Mathematik, Physik, Chemie, Astronomie und Astrophysik, Mineralogie, Biologie, Botanik, Zoologie, Anthropologie, Land- und Forstwirtschaft, Bergbau, Medizin, Spiel, Sport, Technik, Allgemeine Erdkunde, Länderkunde und Reisebeschreibungen. Kattowitz 1927.

Bücherei für Kunst und Wissenschaft IV. Geisteswissenschaften. Fachkatalog über Philosophie, Psychologie, Pädagogik, Religionswissenschaft. Kattowitz 1927.

- Bücherei für Kunst und Wissenschaft V. Bildende Kunst. Musik. Mimik.* Kattowitz 1927.
- Bücherei für Kunst und Wissenschaft. Fachkatalog über Sprach- und Literaturwissenschaft, Memoiren, gesammelte Werke deutscher und fremdsprachiger Dichter und Schriftsteller.* Kattowitz [s.a.].
- Bücherei für Kunst und Wissenschaft. Nachtrag zum Fachkatalog I. Sprach- und Literaturwissenschaft, Memoiren, gesammelte Werke deutscher und fremdsprachiger Dichter und Schriftsteller.* Kattowitz 1930.
- Bücherei für Kunst und Wissenschaft. Nachtrag zum Fachkatalog II. Geschichte, Politik, Kulturwissenschaft, Gesellschaftswissenschaft, Wirtschaftswissenschaft, Handelswissenschaft, Rechtswissenschaft, Staats- und Verwaltungswissenschaft.* Kattowitz 1930.
- Bücherei für Kunst und Wissenschaft. Nachtrag zum Fachkatalog III. Naturwissenschaft, Mathematik, Physik, Chemie, Astronomie und Astrophysik, Zoologie, Botanik, Mineralogie, Petrographie, Geologie, Paläontologie, Meteorologie/Anthropologie (Menschenkunde), Land- und Forstwissenschaft, Bergbau, Medizin, Spiel und Sport, Technik, Allgemeine Erdkunde, Länderkunde und Reisebeschreibungen.* Kattowitz 1930.
- Bücherei für Kunst und Wissenschaft. Nachtrag zum Fachkatalog IV. Philosophie, Psychologie, Pädagogik, Jugendbewegung, Theologie, Theosophie.* Kattowitz 1930.
- Bücherei für Kunst und Wissenschaft. Nachtrag zum Fachkatalog V. Bildende Kunst, Musik, Mimik.* Kattowitz 1930.
- Büchereiverzeichnis der Deutschen Volksbücherei Myslowitz.* Myslowitz 1931.
- Büchereiverzeichnis der Stadtbücherei Königshütte. Eine Auswahl.* Königshütte 1943.
- Büchereiverzeichnis des Bürgervereins in Biala.* [s.l.] [s.a.].
- Büchereiverzeichnis I. Nachschlagwerke. Allgemeine Wissenschaftskunde. Lebensbeschreibungen, Erinnerungen, Briefe. Sprachwissenschaft. Deutsche Literatur und Literaturgeschichte. Weltliteratur. Bildende Kunst. Musik, Theater, Tanz.* Hrsg. Bücherei für Kunst und Wissenschaft. Kattowitz 1936.
- Büchereiverzeichnis II. Naturwissenschaften.* Hrsg. Bücherei für Kunst und Wissenschaft. Kattowitz 1938.
- Büchereiverzeichnis.* Hrsg. Bücherei für Kunst und Wissenschaft. Kattowitz 1936.
- Bücher=Verzeichnis der deutschen Volksbücherei Königshütte-Nord. Schöne Literatur.* Kattowitz 1934.
- Das grenzdeutsche Schrifttum. Ein bibliographisches Verzeichnis.* Berlin 1933.
- Die deutsche Bücherei in Polen. Grundbestands- und Ergänzungslisten mit besonderer Berücksichtigung der Verhältnisse in Oberschlesien, Ostschlesien und Galizien; bearb. vom Verbands deutscher Volksbüchereien.* Kattowitz 1929.
- Die deutschen Volksbüchereien nach Ländern, Provinzen und Gemeinden 1933/34.* Berlin 1935.
- Erwägungen und Vorschläge zur Frage der Volksbücherei und Auslandsdeutschtum.* [s.l.] 1935.
- Hoffmann G.: *Büchereiverzeichniss der Lehrerbücherei des Königl. Gymnasiums zu Kattowitz.* Kattowitz 1906.
- Informator o stratach bibliotek i księgozbiorów domowych na terytoriach polskich okupowanych w latach 1939–1945. (Bez ziem wschodnich).* Red. nauk. B. Bieńkowska. Poznań 2000.
- Katalog der Bibliothek des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn.* Thorn 1903.

- Katalog der Städtischen Lehrerbibliothek zu Thorn.* [Nachtrag zum *Katalog der Städtischen Lehrerbibliothek zu Thorn 1905–1912*]. Thorn 1905.
- Lesezirkel.* Kattowitz 1926.
- Schöne Literatur.* Hrsg. von Deutsche Bücherei, Posen. Posen 1932.
- Spiegel des Lebens. Büchereiverzeichnis der Deutschen Bücherei, Bielitz.* [s.l.] 1939.
- Spis książek poleconych do bibliotek szkolnych przez Komisję Książek do Czytania dla młodzieży szkolnej przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w latach od 1923 do 1928 włącznie.* Warszawa 1929.
- Spis książek szkolnych i środków naukowych dozwolonych do użytku szkolnego w szkołach średnich ogólnokształcących na rok szkolny 1934/35.* Lwów 1934.
- Spis książek szkolnych i środków naukowych dozwolonych do użytku w szkołach średnich ogólnokształcących na rok szkolny 1935/36.* Warszawa–Lwów [1936].
- Straty bibliotek w czasie II wojny światowej w granicach Polski z 1945 roku. Wstępny raport o stanie wiedzy.* Red. nauk. A. Mężynski. Warszawa 1994.
- Szkolne biblioteki dla młodzieży. Instrukcja Min. W.R.iO.P. Katalog książek.* Wyd. 5 uzup. Warszawa 1939.
- Verzeichnis der Schönen Literatur.* Posen 1925.
- Wykaz książek poleconych przez komisję do oceny książek do czytania dla młodzieży szkolnej przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego od początku jej istnienia do dnia 1 maja włącznie.* „Dziennik Urzędowy MWRiOP” 1925, nr 11, s. 188–193.

Wybory dokumentów źródłowych

- Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918–1945 aus dem Archiv des Deutschen Auswärtigen Amtes.* Baden-Baden.
- Serie A. 1918–1925. Bd. 1: 9. November 1918 bis 5. Mai 1919. Göttingen 1982.
- Serie A. 1918–1925. Bd. 2: 7. Mai bis 31. Dezember 1919.
- Serie A. 1918–1925. Bd. 3: 1. Januar bis 30. September 1920.
- Serie A. 1918–1925. Bd. 4: 1. Oktober 1920 bis 30. April 1921.
- Serie A. 1918–1925. Bd. 5: 1. Mai 1921 bis 28. Februar 1922.
- Serie A. 1918–1925. Bd. 6: 1. März bis 31. Dezember 1922.
- Serie A. 1918–1925. Bd. 7: 1. Januar bis 31. Mai 1923.
- Serie A. 1918–1925. Bd. 8: 1. Juni bis 15. November 1923.
- Serie A. 1918–1925. Bd. 9: 16. November 1923 bis 6. April 1924.
- Serie A. 1918–1925. Bd. 10: 7. April bis 4. August 1924.
- Serie A. 1918–1925. Bd. 11: 5. August bis 31. Dezember 1924.
- Serie A. 1918–1925. Bd. 12: 1. Januar bis 25. April 1925.
- Serie A. 1918–1925. Bd. 13: 27. April bis 13. August 1925.
- Serie A. 1918–1925. Bd. 14: 14. August bis 30. November 1925.
- Serie B. 1925–1933. Bd. 1: *Deutschlands Beziehungen zu Frankreich, Grossbritannien, Belgien sowie deutsche Entwaffnung, Reparationen, [...].* [Teil] 1: *Dezember 1925 bis Juli 1926.*
- Serie B. 1925–1933. Bd. 1: *Deutschlands Beziehungen zu Frankreich, Grossbritannien, Belgien sowie deutsche Entwaffnung, Reparationen, [...].* [Teil] 2: *August bis Dezember 1926.*
- Serie B. 1925–1933. Bd. 2: *Deutschlands Beziehungen zur Sowjet-Union, zu Polen, Danzig und den baltischen Staaten.* [Teil] 1: *Dezember 1925 bis Juni 1926.*

- Serie B. 1925–1933. Bd. 3: *Deutschlands Beziehungen zu Süd- und Südosteuropa, Skandinavien, den Niederlanden und zu den Aussereuropäischen Staaten: Dezember 1925.*
- Serie B. 1925–1933. Bd. 4: 1. Januar bis 16. März 1927.
- Serie B. 1925–1933. Bd. 5: 17. März bis 30. Juni 1927.
- Serie B. 1925–1933. Bd. 6: 1. Juli bis 30. September 1927.
- Serie B. 1925–1933. Bd. 7: 1. Oktober bis 31. Dezember 1927.
- Serie B. 1925–1933. Bd. 8: 1. Januar bis 30. April 1928.
- Serie B. 1925–1933. Bd. 9: 1. Mai bis 30. August 1928.
- Serie B. 1925–1933. Bd. 10: 1. September bis 31. Dezember 1928.
- Serie B. 1925–1933. Bd. 11: 1. Januar bis 31. Mai 1929.
- Serie B. 1925–1933. Bd. 12: 1. Juni bis 2. September 1929.
- Serie B. 1925–1933. Bd. 13: 3. September bis 31. Dezember 1929.
- Serie B. 1925–1933. Bd. 14: 1. Januar bis 30. April 1930.
- Serie B. 1925–1933. Bd. 15: 1. Mai bis 30. September 1930.
- Serie B. 1925–1933. Bd. 16: 1. Oktober 1930 bis 28. Februar 1931.
- Serie B. 1925–1933. Bd. 17: 1. März bis 30. Juni 1931.
- Serie B. 1925–1933. Bd. 18: 1. Juli bis 15. Oktober 1931.
- Serie B. 1925–1933. Bd. 19: 16. Oktober 1931 bis 29. Februar 1932.
- Serie B. 1925–1933. Bd. 20: 1. März bis 15. August 1932.
- Serie B. 1925–1933. Bd. 21: 16. August 1932 bis 29. Januar 1933.
- Serie C. 1933–1937. Das Dritte Reich. Die ersten Jahre. Bd. 1, 1: 30. Januar bis 15. Mai 1933.
- Serie C. 1933–1937. Das Dritte Reich. Die ersten Jahre. Bd. 1, 2: 16. Mai bis 14. Oktober 1933.
- Serie C. 1933–1937. Das Dritte Reich. Die ersten Jahre. Bd. 2, 1: 14. Oktober 1933 bis 31. Januar 1934.
- Serie C. 1933–1937. Das Dritte Reich. Die ersten Jahre. Bd. 2, 2: 1. Februar bis 13. Juni 1934.
- Serie C. 1933–1937. Das Dritte Reich. Die ersten Jahre. Bd. 3, 1: 14. Juni bis 31. Oktober 1934.
- Serie C. 1933–1937. Das Dritte Reich. Die ersten Jahre. Bd. 3, 2: 1. November 1934 bis 30. März 1935.
- Serie C. 1933–1937. Das Dritte Reich. Die ersten Jahre. Bd. 4, 1: 1. April bis 13. September 1935.
- Serie C. 1933–1937. Das Dritte Reich. Die ersten Jahre. Bd. 4, 2: 16. September 1935 bis 4. März 1936.
- Serie C. 1933–1937. Das Dritte Reich. Die ersten Jahre. Bd. 5, 1: 5. März bis 25. Mai 1936.
- Serie C. 1933–1937. Das Dritte Reich. Die ersten Jahre. Bd. 5, 2: 26. Mai bis 31. Oktober 1936.
- Serie C. 1933–1937. Das Dritte Reich. Die ersten Jahre. Bd. 6, 1: 1. November 1936 bis 15. März 1937.
- Serie C. 1933–1937. Das Dritte Reich. Die ersten Jahre. Bd. 6, 2: 16. März bis 14. November 1937.
- Serie D. [1937–1941]. (Ergänzungsband), Personenverzeichnis zu Band 1–7 (Juli 1936–September 1939). Serie D. 1937–1945. Bd. 1: *Von Neurath zu Ribbentrop (September 1937 – September 1938).*

- Serie D. 1937–1945. Bd. 5: *Polen, Südosteuropa, Lateinamerika, Klein- und Mittelstaaten (Juni 1937–März 1939)*.
- Serie D. 1937–1945. Bd. 6: *Die letzten Monate vor Kriegsausbruch (März bis August 1939)*.
- Serie D. 1937–1945. Bd. 7: *Die letzten Wochen vor Kriegsausbruch (9. August bis 3. September 1939)*.
- Dąbrowski W.: *Zbiór praw konstytucyjnych i administracyjnych województwa śląskiego*. T. 1–3. Katowice 1922–1923.
- Deutsche und Polen zwischen den Kriegen. Minderheitenstatus und „Volkstumskampf“ im Grenzgebiet. Amtliche Berichterstattung aus beiden Ländern 1920–1939*. Hrsg. im Auftrag des Instituts für Zeitgeschichte und der Generaldirektion der Polnischen Staatsarchive von R. Jaworski und M. Wojciechowski. Bearb. von M. Niendorf und P. Hauser. München, 1997.
- Hans Steinacher. Bundesleiter des VDA 1933–1937. Erinnerungen und Dokumente*. Hrsg. von H.-A. Jacobsen. Boppard am Rhein 1970.
- Hermann Rauschnig. Materialien und Beiträge zu einer politischen Biographie*. Hrsg. von J. Hensel und P. Nordblom. Warschau 2002.
- Matelski D.: *Dokumenty w sprawie polityki narodowościowej władz polskich wobec Niemców w latach 1938–1939*. Poznań 2004.
- Matelski D.: *Niemcy w Polsce w 1939 r. w świetle raportów Wydziału Narodowościowego MSW. Cz. 1: styczeń–luty 1939 r.* Poznań 2002.
- Matelski D.: *Niemcy w Polsce w 1939 r. w świetle raportów Wydziału Narodowościowego MSW. Cz. 2: marzec–kwiecień 1939 r.* Poznań 2002.
- Matelski D.: *Niemcy w Polsce w 1939 r. w świetle raportów Wydziału Narodowościowego MSW. Cz. 3: maj–czerwiec 1939 r.* Poznań 2002.
- Matelski D.: *Niemcy w Polsce w 1939 r. w świetle raportów Wydziału Narodowościowego MSW. Cz. 4: lipiec–sierpień 1939 r.* Poznań 2002.
- Materiały do dziejów Związku Niemieckich Bibliotek Ludowych w Polsce*. Oprac. M. Andrzejewski. „Dzieje Najnowsze” 1988, nr 2, s. 145–155.

Źródła statystyczne

- Mały Rocznik Statystyczny*. R. 1–10. Warszawa 1930–1939.
- Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 r.* Z. 14–30. *Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe (wyniki spisu dla 16 województw i Śląska Cieszyńskiego)*. Warszawa 1926–1928.
- Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*. R. 1–8. Warszawa 1921–1930.
- Statystyka Druków Wydanych w Rzeczypospolitej Polskiej*. [R. 2–11]. Warszawa 1929–1939.
- Statystyka Druków. Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*. 1931–1935. Warszawa 1932–1934, 1936–1937.
- Statystyka Polski*. Seria C. Wydawana przez Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej. Z. 1: 1932–z. 108: 1938. Warszawa 1934–1939:
- Z. 36: *Województwo wileńskie. Bez miasta Wilna*. Warszawa 1936.
- Z. 48: *Miasto Wilno*. Warszawa 1937.
- Z. 49: *Miasto st. Warszawa*. Warszawa 1937.
- Z. 54: *Województwo śląskie*. Warszawa 1937.

- Z. 57: *Województwo warszawskie*. Warszawa 1937.
 Z. 58: *Miasto Lwów*. Warszawa 1937.
 Z. 64: *Miasto Kraków*. Warszawa 1937.
 Z. 65: *Województwo stanisławowskie*. Warszawa 1938.
 Z. 67: *Miasto Łódź*. Warszawa 1937.
 Z. 68: *Województwo lwowskie bez miasta Lwowa*. Warszawa 1938.
 Z. 70: *Województwo wołyńskie*. Warszawa 1937.
 Z. 71: *Województwo nowogródzkie*. Warszawa 1938.
 Z. 77: *Województwo łódzkie bez miasta Łodzi*. Warszawa 1938.
 Z. 78: *Województwo tarnopolskie*. Warszawa 1938.
 Z. 83: *Województwo białostockie*. Warszawa 1938.
 Z. 85: *Województwo lubelskie*. Warszawa 1938.
 Z. 86: *Województwo kieleckie*. Warszawa 1938.
 Z. 87: *Województwo poleskie*. Warszawa 1938.
 Z. 88: *Województwo krakowskie bez miasta Krakowa*. Warszawa 1938.
 Z. 94a: *Polska*. Warszawa 1938.

Urządowy Wykaz Druków Wydanych w Rzeczypospolitej Polskiej. Druki zarejestrowane w Bibliotece Narodowej. R. 3 (1930)–R. 9 (1936); R. 11 (1938)–R. 12 (1939). Warszawa 1930–1939.

Pamiętniki, wspomnienia, korespondencja

- Heike O.: *Leben im deutsch-polnischen Spannungsfeld. Erinnerungen und Einsichten eines deutschen Journalisten aus Lodz*. Essen 1989.
 Kossmann O.: *Es begann in Polen. Erinnerungen eines deutschen Diplomaten und Ostforschers*. Lüneburg 1989.
 Possekeler K.: *Studien zur Politik des Vereins für das Deutschtum im Ausland (VDA) in der Weimarer Republik*. Rostock 1967. [Inaugural-Dissertation zur Erlangung der Doktorwürde an der Hohen Philosophischen Fakultät der Universität Rostock].
 Rhode A.: *Schildberger Erinnerungen. Wspomnienia ostrzeszowskiego pastora*. Poznań 2004.
 Rosen H. von: *Wolhynienfahrt 1926*. Siegen 1926.
 Scheidemann P.: *Memoiren eines Sozialdemokraten*. Hamburg 2010.
 Twardowski F. von: *Anfänge der deutschen Kulturpolitik zum Ausland*. Bonn-Bad Godesberg 1970.
 Warschauer A.: *Deutsche Kulturarbeit in der Ostmark. Erinnerungen aus vier Jahrzehnten*. Berlin 1926.
 Zipser H.: *Als Auslandsdeutscher durch Deutschland und Österreich*. Bielitz 1931.

Prasa

- „Der Auslandsdeutsche” [Mitteilungen des Deutschen Ausland-Instituts] 1919, Jg. 2–1938, Jg. 21.
 „Auslandsdeutschtum und evangelische Kirche” [Jahrbuch] 1932, Jg. 1–1940, Jg. 9.
 „Blätter für Volksbibliotheken. Neue Folge d. Blätter für Volksbibliotheken u. Lesehallen” 1920, Jg. 1.
 „Blätter für Volksbibliotheken und Lesehallen” 1900, Jg. 1–1919, Jg. 20.

- „Der Bücherfreund“ [Beilage der Zeitschrift „Schaffen und Schauen“] 1928–1934.
- „Die Bücherei. Zeitschrift der Reichsstelle für das Büchereiwesen“ 1934, Jg. 1–1944, Jg. 11.
- „Bücherei und Bildungspflege. Zeitschrift für der gesamten ausserschulmässigen Bildungsmittel“ 1921, Jg. 22–1933, Jg. 34.
- „Die Bücherwelt. Zeitschrift des Borromäusvereins“ 1906/1907, Jg. 4–1933, Jg. 30.
- „Der Buchhändler in Polen“ [Organ des Verbandes der Buchhändler in Polen] 1922/1923, Jg. 1–3; 1927, Jg. 2–1931, Jg. 5; N.F. 1934, Jg. 1–1938, Jg. 15.
- „Christi Reich. Kreuzzug für Glaubenserhaltung u. Glaubensverbreitung“ 1932/1933, Nr. 1–1939, Nr. 8.
- „Der Deutsche Gedanke. Zeitschrift für auswärtige Politik, Wirtschaft und Auslandsdeutschtum“ 1924, Jg. 1–1928, Jg. 5.
- „Der Deutsche im Auslande“ 1934, Jg. 2–1929, Jg. 64.
- „Deutsche Blätter in Polen. Eine Monatsschrift für die Deutschen in Polen. Historische Gesellschaft für Posen“ 1924, Jg. 1–1931, Jg. 8.
- „Deutsche Monatshefte in Polen. Zeitschrift für Geschichte und Gegenwart des Deutschtums in Polen“ 1934/1935, Jg. 11–1939/1940, Jg. 16.
- „Deutsche Nachrichten. Tageszeitung für das Deutschtum in Polen“ 1934, Jg. 1–1939, Jg. 6.
- „Deutsche Rundschau in Polen“ [Bromberg/Bydgoszcz] 1921, Jg. 45–1939, Jg. 63.
- „Deutsche Schulzeitung in Polen. Landesverband Deutscher Lehrer und Lehrerinnen in Polen“ 1920/1921, Jg. 1–1938/1940, Jg. 19.
- „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift für Polen“ 1923, H. 1–1939, H. 36.
- „Dornfelder Blätter. Monatsschrift der Volkshochschule in Dornfeld“ 1928/1929, Jg. 5–1932/1933, Jg. 9.
- „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego“ 1921–1928.
- „Dziennik Urzędowy Wydziału Oświecenia Publicznego Województwa Śląskiego“ 1924–1931.
- „Die Evangelische Diaspora. Jahrbuch des Gustav-Adolf-Werkes“ 1920/1921, Jg. 2–1941, Jg. 23, 1953, Jg. 24.
- „Freie Presse“ 1923, Jg. 1–1939, Jg. 17.
- „Die Getreuen. Zeitschrift für das katholische Deutschtum im Ausland“ 1924, Jg. 1–1941, Jg. 18.
- „Grenzbüchereidienst“. Grenzbüchereidienst e.V. 1933–1934; 1936–1937; 1940 (1941).
- „Hausfreund. Popular-Kalender für das Jahr [...]“. Warschau [Warszawa] 1880–1939, Jg. 55.
- „Jahrbuch der katholischen auslanddeutschen Mission. Reichsverband für die Katholischen Auslandsdeutschen“ 1936/1937 (1937), Jg. 7.
- „Jahrbuch des Reichsverbandes für die Katholischen Auslandsdeutschen“ 1926, Jg. 1–1935, Jg. 6.
- „Jahresberichte für deutsche Geschichte“ [Neue Folge] 1925 (1927), Jg. 1–1939/1940, Jg. 15/16 (1942); N.F. 1949 (1952), Jg. 1.
- „Kalender der Auslandsdeutschen“ [Hrsg. vom Deutschen Ausland-Institut. Stuttgart] 1937.
- „Kattowitzer Zeitung. Allgemeine Tageszeitung für Politik und Wirtschaft“ 1874, Jg. 6–1912, Jg. 44, 226; 1915, Jg. 47–1942, Jg. 74, Nr. 227.

- „Der Kulturwart. Monatsschrift für deutsches Kulturleben in Polen” 1935/1936, Jg. 1–1939, Jg. 5, 8.
- „Der Kulturwart. Zeitschrift der Landsmannschaft Weichsel-Warthe. Beiträge zur deutsch-polnischen Nachbarschaft” 1952/1953, Jg. [1]; 1953, Jg. 2–1998, Jg. 46 = Jg. 1–213.
- „Landwirtschaftlicher Kalender für Polen für das Jahr”. Hrsg. vom Verband Deutscher Genossenschaften in Polen. Poznań 1920–1939.
- „Der Oberschlesische Kurier” 1908–1945.
- „Ostdeutsche Monatshefte. Kulturzeitschrift für den Osten” 1920, Jg. 1–1939, Jg. 20; 1952/1953, Jg. 21; 1955/1956, Jg. 22–1963, Jg. 29; 1920, Jg. 1–1939, Jg. 20, Nr. 9; 1952/1953, Jg. 21, [H.] 1; 1955/1956, Jg. 22–1963, Jg. 29.
- „Ostdeutscher Heimatkalender” [Hrsg. Deutscher Ostbund. Berlin] 1922, Jg. 1–1936, Jg. 15.
- „Ostdeutsches Volksblatt” [Lwów] 1922, Jg. 1–1939, Jg. 32.
- „Posener Tageblatt” [Posen] 1894, Jg. 33–1939, Jg. 78.
- „Schaffen und Schauen. Mitteilungsbl. für Kunst u. Bildungspflege in d. Woiewodschaft Schlesien” 1924/1925, Jg. 1–1933/1934, Jg. 10.
- „Schlesische Zeitung” [Organ der Deutschen Partei] 1923, Jg. 1–1938, Jg. 12.
- „Schriften des Österreichischen Verbandes für Volksdeutsche Auslandsarbeit” 1934, Jg. 1–1936, Jg. 3.
- „Sprawy Narodowościowe” [Warszawa] 1927, R. 1–1939, R. 13.
- „Strażnica Zachodnia” [Poznań] 1922, R. 1; 1933, R. 12; 1937, R. 13; 1939, R. 14; 1946–1950, R. 15–19.
- „Volksfreund-Kalender für Stadt un Land auf das Jahr” [Łódź] 1928–1939.
- „Volkskalender für das Jahr 1925”.

Bibliografie

- „Bibliografia Bibliografii, Bibliotekarstwa i Bibliofilstwa” [dodatek do „Przeglądu Bibliotecznego”] – za rok 1928; za lata 1930–1934 (oprac. M. Friedbergowa); za lata 1935–1936 (oprac. W. Żurowska).
- Bibliographie des Bibliotheks- und Buchwesens.* Bearb. von A. Hortschansky. Leipzig 1904 (1905), [nr] 1–1912 (1913), [nr] 9; 1922 (1923)–1925 (1927).
- Die Bibliographie der Buch- und Bibliotheksgeschichte.* Bearb. von H. Meyer. Bad Iburg 1982–2004 (skrót: BBB).
- Bibliographisches Handbuch des Auslandsdeutschtums.* Stuttgart 1932.
- Datenbank der Wolfenbütteler Bibliographie zur Geschichte des Buchwesens im deutschen Sprachgebiet: 1840–1980.* Wolfenbüttel: Herzog August Bibliothek, 2006. Dostępne World Wide Web: <http://diglib.hab.de/edoc/ed000003/start.htm> (skrót: WBB).
- Das Deutschtum im Ausland. Eine systematische Zusammenstellung der im Gesamtkatalog der preußischen wissenschaftlichen Bibliotheken verzeichneten Schriften 1900–1923.* Berlin 1923.
- Das grenzdeutsche Schrifttum. Ein bibliographisches Verzeichnis.* Berlin 1933.
- Internationale Bibliographie des Buch- und Bibliothekswesens mit besonderer Berücksichtigung der Bibliographie.* Zsgst. von J. Vorstius und.... Jg. 1–15. Leipzig 1926–1940.
- Mai R.: *Auslandsdeutsche Quellenkunde 1924–1933.* Berlin 1936.

Oberschlesische Bibliographie unter Zugrundlegung der Bibliographie „Deutsches Grenzbuch Oberschlesien“. Ein Literaturnachweis von K. Kaisig, H. Bollée und L. Vogt. Neu bearb. und fortgef. von H. Bollée und L. Bollée-Vogt. Wiesbaden 1978.

Opracowania

Opracowania sprzed 1945 roku

- (z)[H. Zipser]: *Wie wir uns die Arbeit einer großen deutschen Volksbücherei in Bielitz vorstellen*. „Schlesische Zeitung” 1933, Nr. 323, s. 4.
- Bartnicki T., Czajkowski T.: *Struktura zaludnienia i zarobki pracowników umysłowych*. Warszawa 1936.
- Bericht über die Tätigkeit des Lodzer Deutschen Schul- und Bildungsvereins*. Lodz 1911.
- Chrzanowski F.: *Niemieckie skargi mniejszościowe na Polskę przed Radą Ligi Narodów w latach 1920–1930*. Poznań 1932.
- Cichocka-Petrażycka Z.: *Kolonie czeskie na Wołyniu*. Warszawa 1928.
- Cichocka-Petrażycka Z.: *Żywiol niemiecki na Wołyniu*. Warszawa 1934.
- Cwienk C.: *Das deutsche Buch ins deutsche Haus*. „Monatsweiser” 1931, Nr 4, s. 70–72.
- Das Deutschtum in Polnisch-Schlesien. Ein Bildband*. Hrsg. von V. Kauder. Plauen 1932.
- Deutsche Kulturarbeit in Polnisch-Schlesien 1932–1933. Jahresbericht des Deutschen Kulturbundes für Polnisch-Schlesien und des Verbandes Deutscher Volksbüchereien in Polen*. „Schlesische Zeitung” 1933, Nr. 119, s. 5–6.
- Deutsche Kulturarbeit in Polnisch-Schlesien. Tätigkeitsbericht des Deutschen Kulturbundes für Polnisch-Schlesien und des Verbandes Deutscher Volksbüchereien in Polen für das Geschäftsjahr 1930/31*. „Schlesische Zeitung” 1931, Nr. 114, s. 5.
- Die deutschen Siedlungen in Cholmer und Lubliner Lande*. „Schaffen und Schauen” 1932/1933, Jg. 9, Nr. 4/6, s. 12–13.
- Deutschtum in Polnisch-Schlesien*. Hrsg. V. Kauder. Leipzig 1939.
- Du, deutsche Mutter*. „Der Kulturwart” 1937, F. 2, s. 19.
- Dzieło Samopomocy Narodowej. Polska Macierz Szkolna 1905–1935*. Zebrał J. Stemler. Warszawa 1935.
- Eichler A.: *Das Deutschtum in Kongresspolen*. Stuttgart 1921.
- Ergo: *Was können wir für die geistige Haltung unserer deutscher Kolonisten tun?* „Volksfreund Kalender für Stadt und Land auf das Jahr 1928”, s. 70–74.
- Die evangelischen Kirchen in Polen*. Hrsg. F. Siegmund-Schultze. Leipzig 1938.
- Firlej M.: *Niemieckie biblioteki ludowe na Górnym Śląsku*. „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” 1905, nr 24, s. 553–558.
- Focke R.: *Das Volksbibliothekswesen in der Provinz Posen*. „Blätter für Volksbibliotheken und Lesehallen” 1913, Nr. 7 u. 8, s. 109–119.
- Focke R.: *Das Volksbibliothekswesen in der Provinz Posen*. Leipzig 1909.
- Götschling A.: *Der Entwicklungsgang der Kattowitzer Volksbücherei*. „Schaffen und Schauen” 1930/1931, Jg. 7, Nr. 10, s. 8–9.
- Grelewski S.: *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*. Lublin 1937.
- Grenzbüchereitagung Aachen-Monschau vom 23. bis 28. August*. [Veranstaltet von Grenzbüchereidienst]. Berlin 1938.

- Handwörterbuch des Grenz- und Auslandsdeutschtums*. Hrsg. C. Petersen. Breslau 1933–1938.
- Heidelck F.: *Das Deutschtum in Westpreussen und Posen*. Berlin 1935.
- Herr A.: *Büchereigesetz und Büchereiwesen in der Tschechoslowakei*. „Schaffen und Schauen” 1932/1933, Jg. 9, Nr. 2, s. 5–8.
- Horstmann H.: *Das Büchereiwesen in Oberschlesien. Jahresbericht 1937/38 über d. Gemeinde- u. Schülerbüchereiwesen*. Gleiwitz 1939.
- J.F. [J. Feldmann]: *Niemiecka działalność kulturalno-oświatowa na Pomorzu i w Wielkopolsce*. „Strażnica Zachodnia” 1933, nr 1–2, s. 172–199.
- Jahresbericht des Deutschen Kulturbundes für Polnisch-Schlesien und des Verbandes Deutschen Volksbüchereien in Polen*. „Schlesische Zeitung” 1933, Nr. 119, s. 5–6.
- Jahresbericht erstattet in der 11. ordentlichen Hauptversammlung des Verbandes der Buchhändler in Polen am 15. August 1930 in Graudenz*. „Der Buchhändler in Polen” 1930, Nr. 9–10, s. 11–12.
- Kaisig K.: *Deutsche Schutzarbeit in Oberschlesien. Teil 1: Die freie Bildungspflege in Oberschlesien*. [s.l.] 1921.
- Kaisig K.: *Deutsches und polnisches Bibliothekswesen in Oberschlesien*. „Ostland” 1912, Jg. 1, s. 205–225.
- Karasek A., Lück K.: *Die deutschen Siedlungen in Wolhynien*. Plauen 1931.
- Kauder V.: *Abschied und neues Beginnen*. „Schaffen und Schauen” 1934/1935, Jg. 10, Nr. 10, s. 1.
- Kauder V.: *Deutsche Bildungspflege in Polnisch-Schlesien 1928/29*. „Schaffen und Schauen” 1929/1930, Jg. 6, Nr. 3, s. 1–4.
- Kauder V.: *Das deutsche Büchereiwesen im ehemaligen Polen*. „Die Bücherei” 1939, [Nr.] 6, s. 599–604.
- Kauder V.: *Das deutsche Büchereiwesen in Ost-Oberschlesien, Ostschlesien und Galizien*. „Bücherei und Bildungspflege” 1928, H. 3, s. 283–285.
- Kauder V.: *Das deutsche Büchereiwesen in Polnisch-Oberschlesien, Ostschlesien und Galizien*. „Schaffen und Schauen” 1927/1928, Jg. 4, Nr. 8, s. 8–11.
- Kauder V.: *Das deutsche Büchereiwesen in Ost-Oberschlesien, Ostschlesien und Galizien*. „Der Oberschlesier” 1928, s. 283–285.
- Kauder V.: *Deutsche Bildungspflege in Polnisch-Schlesien*. „Deutsche Schulzeitung” 1929, Jg. 11, Nr. 19/20, s. 290–293.
- Kauder V.: *Deutsche Bildungspflege in Polnisch-Schlesien*. „Schaffen und Schauen” 1928/1929, Jg. 6, Nr. 3, s. 1–4.
- Kauder V.: *Deutsche Kultur in Polnisch-Schlesien 1929–30*. „Schaffen und Schauen” 1930/1931, Jg. 7, Nr. 3, s. 12–16.
- Kauder V.: *Deutsche Kulturarbeit in Polnisch-Schlesien 1931/32*. „Schaffen und Schauen” 1932/1933, Jg. 9, Nr. 2, s. 1–4.
- Kauder V.: *Deutsche Kulturarbeit in Polnisch-Schlesien*. „Schaffen und Schauen” 1933/1934, Jg. 10, Nr. 9, s. 1–7.
- Kauder V.: *Führung der Statistik*. „Der Bücherfreund” 1928, Jg. 1, F. 8, s. 1.
- Kauder V.: *Grundlagen und Wege deutscher Volkserziehung in Polen*. „Deutsche Monatshefte in Polen” 1934, H. 5, s. 173–176.

- Kauder V.: *Das gute und das schlechte Buch*. „Der Bücherfreund” 1928, Jg. 1, F. 2, s. 1.
- Kauder V.: *Vom Deutschtum in Ostschlesien*. „Schaffen und Schauen” 1926/1927, Jg. 3, Nr. 6, s. 7–9.
- Kauder V.: *Vom kulturellen Leben des Deutschtums in Polen*. „Schaffen und Schauen” 1926/1927, Jg. 3, Nr. 7, s. 8–10.
- Kauder V.: *Von der technischen Seite der Ausleihe*. „Der Bücherfreund” 1928, Jg. 1, F. 6, s. 1–2.
- Kauder V.: *Vorlesestunden*. „Der Bücherfreund” 1929, Jg. 2, F. 2, s. 1.
- Kierski K.: *Ochrona mniejszości w Polsce*. Poznań 1933.
- Komar S.: *Rozwój stosunków narodowościowych na polskim Górnym Śląsku*. Katowice 1935.
- Kriedte A.: *Jahresbericht erstattet in der 15. ordentlichen Hauptversammlung des Verbandes der Buchhändler in Polen in Lodz am Sonntag, den 5. August 1934*. „Der Buchhändler in Polen” 1934, Nr. 1, s. 4.
- Kruk H.: *Żydowskie bibliotekarstwo w Polsce*. „Przegląd Biblioteczny” 1934, z. 1, s. 1–9.
- Księga Pamiątkowa Wszechrówniańskiego Zjazdu Śpiewaczego i Festiwalu Muzyki Polskiej w Poznaniu w maju 1929 roku*. Red. H. Opieński. Poznań 1929.
- Kuhn W.: *Bevölkerungsstatistik des Deutschtums in Galizien*. Wien 1930.
- Kurpiun R.: *Der Stand der Volksbüchereien in Oberschlesien*. „Blätter für Volksbibliotheken und Lesehallen” 1913, Nr. 7 u. 8, s. 113–116.
- Küster R.: *Anleitung zur Einrichtung und Verwaltung von Volksbibliotheken*. 3 Aufl. Breslau 1907.
- Küster R.: *Kulturelle Wohlfahrtspflege in Oberschlesien*. Denkschrift der Königl. Regierung zu Oppeln. 2 Aufl. Kattowitz 1907.
- Küster R.: *Die Volksbibliothek in Oberschlesien*. Oppeln 1899.
- Lang F.: *Das Deutschtum im Klempolen*. In: *Gedenkbuch zur Erinnerung die Einwanderung der Deutschen in Galizien vor 150 Jahren*. [Hrsg. vom Ausschus der Gedenkfeier]. Posen 1931, s. 51–66.
- Lange C.: *Der Wert des Buches im Grenz- und Auslandsdeutschtum*. „Volksfreund. Kalender für Stadt und Land auf das Jahr 1930”, s. 141–142.
- Lehmann E.: *Deutsche Kultur in der Tschechoslowakei 1931/32*. „Schaffen und Schauen” 1931/1932, Jg. 8, Nr. 4, s. 1–10.
- Leyh G.: *Die wissenschaftliche Stadtbibliothek*. Tübingen 1919.
- Liesegang E.: *Deutsche Volksbüchereien in Oberschlesien und Westpreussen*. „Blätter für Volksbibliotheken und Lesehallen” 1913, Nr. 3, u. 4, s. 51–55.
- Lisiecki A.: *Jak pracować dla czytelników ludowych*. Poznań 1908.
- Lück K.: *Die deutschen Siedlungen in Wolhynien*. Plauen 1931.
- Lück K.: *Lebensfragen der deutschen Sprachinsel in Wolhynien*. „Schaffen und Schauen” 1930/1931, Jg. 7, H. 6/7/8, s. 1–8.
- Maślankiewicz P.: *Plan i realizacja sieci bibliotecznej w województwie śląskim*. Katowice 1936.
- Moosmeyer W.: *Lebenskosten und Gehaltsverhältnisse im Ausland*. „Der Auslandsdeutsche” 1926, Nr. 7, s. 210–213; 1927, Nr. 16, s. 554–557; 1928, Nr. 19, s. 600–603.
- Mucha A.: *Zehn Jahre tschechoslowakisches Büchereigesetz*. „Bücherei und Bildungspflege” 1929, H. 5, s. 321–324.
- Mückler A.: *Das Deutschtum Kongresspolens. Eine statistisch-kritische Studie*. Wien 1927.

- Parczyk A.: *Aus der Zentralbibliothek des Bundes für Arbeiterbildung, Königshütte. „Schaffen und Schauen“* 1930/1931, Jg. 7, Nr. 10, s. 10–12.
- Petrau A.: *Der Grenzbüchereidienst – seine Geschichte und seine Leitung. In: Festschrift. Wilhelm Scheffen, seinem verdienstvollen Geschäftsführenden Vorsitzenden um 75. Geburtstag am 1. Januar 1941 der Grenzbüchereidienst, Wilhelm Scheffen zum 75. Geburtstag.* [Berlin] 1941, s. 24–83.
- Petzholdt J.: *Adreßbuch der Bibliotheken Deutschlands mit Einschluß von Österreich-Ungarn und der Schweiz.* Dresden 1874.
- Rauschnig H.: *Bildungsziele und Bildungsgemeinschaft. „Deutsche Blätter in Polen“* 1925, Jg. 2, H. 4, s. 157–173.
- Rauschnig H.: *Die Entdeutschung Westpreußens und Posens. Zehn Jahre polnischer Politik.* Berlin 1930.
- Rauschnig H.: *Gespräche mit Hitler.* Zürich 1940.
- Rauschnig H.: *Die Politik der Deutschen Bücherei in Polen. „Deutsche Blätter in Polen“* 1925, Jg. 2, H. 4, s. 173–181.
- Rauschnig H.: *Die Revolution des Nihilismus. Kulisse und Wirklichkeit im Dritten Reich.* Zürich 1938.
- Rauschnig H.: *Stand und Bildung. „Deutsche Blätter in Polen“* 1925, Jg. 2, H. 1, s. 14–18.
- Reichsverband deutscher evangelischer Auslandsarbeit. „Die Evangelische Diaspora“* 1928, Jg. 10, s. 166–168.
- Reinke Ch.: *Das Buch – unsere geistige Heimat! „Volksfreund. Kalender für Stadt und Land auf das Jahr 1936“* [1936], s. 129–130.
- Ręgorowicz L.: *Mniejszość niemiecka na Górnym Śląsku pod względem kulturalnym. „Sprawy Narodowościowe“* 1934, nr 5–6, s. 556–572.
- Ręgorowicz L.: *Szkołnictwo w województwie śląskim 1926–1932.* Katowice 1932.
- Rudolph E.: *Ein Leben der Tat. In: Festschrift. Wilhelm Scheffen, seinem verdienstvollen Geschäftsführenden Vorsitzenden zum 75. Geburtstag am 1. Januar 1941 der Grenzbüchereidienst, Wilhelm Scheffen zum 75. Geburtstag.* [Berlin] 1941, s. 16–22.
- Rudolf Ph. Dr.: *Der Lehrer und die deutsche Büchereien. „Deutsche Schulzeitung in Polen“* 1937, Nr. 1, s. 3–4.
- Satzung der Deutschen Akademie, 1925. „Mitteilungen der Akademie zur wissenschaftlichen Erforschung und Pflege des Deutschtums“*, Jg. 1924, H. 1, s. 35–40.
- Sawicki J.: *Studia nad położeniem prawnym mniejszości religijnych w państwie polskim.* Warszawa 1937.
- Schmid-Noerr F.-A.: *Das Buch als Volksgut. „Der Kulturwart“* 1936, F. 2, s. 1–2.
- Schriewer F.: *Aus Vorgeschichte des Grenzbüchereiwesens. „Grenzbüchereidienst und Bildungspflege. Mitteilungen“* 1933, Nr. 11, s. 7–31.
- Schriewer F.: *Das Büchereiwesen der Gegenwart in Deutschland. „Schaffen und Schauen“* 1933/1934, Jg. 10, Nr. 9, s. 7–13.
- Die Schulungsbücherei. Verzeichnis des Grundstockes der Schulungsbücherei. „Der Kulturwart“* 1935, F. 1, s. 8–10.
- Schulz K.: *8. Jahresversammlung des Verbandes deutscher Volksbibliothekare in Danzig vom 24. bis 26. Mai. „Die Bücherei“* 1934, H. 6, s. 282–288.
- Schulz K.: *Leitsätze zu dem Vortrag „Die geschichtlichen und gesellschaftlichen Grundlagen des deutschen Büchereiwesens“.* „Schaffen und Schauen“ 1930/1931, Jg. 7, Nr. 3, s. 9–10.

- Schulz K.: *Über Vorlesestunden*. „Schaffen und Schauen” 1930/1931, Jg. 7, Nr. 3, s. 10–12.
- Schuster W.: *Das Deutsche Reich von 1918 bis heute*. Hrsg. C. Hokenbach. [Hrsg. mit sachl. Unterstützung d. Reichsbehörden, von Parlamentariern und Journalisten, Parteien, Körperschaften und Verbänden]. Berlin 1933, s. 511.
- Schuster W.: *Der Dank des Dichters*. „Schaffen und Schauen” 1924/1925, Jg. 2, Nr. 6, s. [7–8].
- Schuster W.: *Das deutsche Volksbüchereiwesen in Polnisch-Schlesien*. „Landwirtschaftlicher Kalender für Polen für das Jahr 1925” [Poznań] 1923, Jg. 4, s. 55.
- Schuster W.: *Volksbildung als Grenzlandaufgabe*. „Schaffen und Schauen” 1930/1931, Jg. 7, Nr. 4, s. 1–6.
- Schuster W.: *Zur Frage der Büchereipolitik*. „Deutsche Blätter in Polen” 1925, Jg. 2, H. 6, s. 296–298.
- Sikora W.: *Towarzystwo Szkoły Ludowej w Krakowie w latach 1891–1928*. Kraków 1929.
- Sornik P.: *Volkstumskampf fordert klare Kulturpolitik! Einige Vorschläge zur Kulturarbeit*. „Kulturwart” 1938, Jg. 4, F. 1, s. 2–3.
- Staatslexikon im Auftrag der Görer-Gesellschaft unter Mitwirkung zahlreicher Fachleute*. Hrsg. von H. Sacher. 5 grund aus neubearb. Aufl. Bd. 1. Freiburg im Breisgau 1926.
- Stoliński Z.: *Liczba i rozmieszczenie Niemców w Polsce*. „Sprawy Narodowościowe” 1927, nr 4, s. 369–380.
- Stoliński Z.: *Liczba i rozmieszczenie Niemców w Polsce*. Warszawa 1927.
- Sworakowski W.: *Niemieckie towarzystwa naukowe i biblioteki w Polsce*. „Strażnica Zachodnia” 1933, nr 1–2, s. 200–216.
- Die Tätigkeit des Deutschen Ausland-Institut 1927/28*. „Der Auslandsdeutsche” 1928, Nr. 13, s. 401–410.
- Tätigkeitsbericht der Hauptabteilung des Bundes der christl. Deutschen in Galizien für die Zeit vom 1. Jänner bis 17 März 1923*. Erstattet in den 16. Hauptversammlung am 18. März 1923. „Ostdeutsches Volksblatt” 1923, Nr. 11, s. 5–8.
- Truchim S.: *Działalność kulturalno-oświatowa mniejszości niemieckiej w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem województw poznańskiego i pomorskiego*. „Sprawy Narodowościowe” 1933, nr 2–3, s. 206–216; 1933, nr 4, s. 373–384.
- Von deutschen Vereinen im Auslande*. „Der Auslandsdeutsche” 1920, Nr. 6, s. 321.
- Von unserer Arbeit. III. Stuttgarter Schulungstagung der Deutschen Studentenschaft über das Deutschtum im Ausland*. „Der Auslandsdeutsche” 1931, Nr. 5, s. 177–179.
- Vorstius J.: 30. *Versammlung des Vereins Deutscher Bibliothekare vom 23–25. Mai 1934 in Danzig*. „Zentralblatt für Bibliothekswesen” 1934, H. 8/9, s. 393–397.
- Weber Ch.: *Die deutschen Bibliotheken und das Auslandsdeutschtum*. Stuttgart 1926.
- Winkelmann J.: *Volksbüchereien in Oberschlesien*. „Die Bücherwelt” 1907/1908, Nr. 3, s. 53–54.
- Wrobel F.: *Die Bedeutung des historischen Roman für unsere Volksbücherei*. „Schaffen und Schauen” 1932/1933, Jg. 9, Nr. 2, s. 10–14.
- Wrobel F.: *Eine fröhlich lebende Ausleihe*. „Der Bücherfreund” 1930/1931, Jg. 3, F. 5, s. 1.
- Wrobel F.: *Oberschlesien und Buch*. „Schaffen und Schauen” 1930/1931, Jg. 7, Nr. 10, s. 4–6.
- Wrobel F.: *Vier Wochen bei Ackerknecht in Stettin*. „Schaffen und Schauen” 1930/1931, Jg. 7, Nr. 4, s. 8–12.

- Zehn Jahre Reichsverband für katholischen Auslandsdeutschen. Erinnerungsblatt an die Kölner Jubiläumstage für unsere Mitglieder und Freunde.* [Hrsg. von Katholischen Auslands-Sekretariat]. Berlin 1928.
- Zipser H.: *Deutsche Kulturarbeit in Polnisch-Schlesien. Tätigkeitsbericht des Deutschen Kulturbundes für Polnisch-Schlesien.* „Kulturwart” 1939, F. 7, s. 204–207.
- Zipser H.: *Planvolle Bildungspflege.* „Schlesische Zeitung” 1930, Nr. 74, s. 5.
- Zöckler P.: *Zu den Aufgaben unseres Büchereiwesens.* „Deutsche Blätter in Polen” 1928, Jg. 5, H. 12, s. 573–578.

Opracowania po 1945 roku

- Alabrudzińska E.: *Der Protestantismus in den Ostgebieten Polens in den Jahren 1921–1939.* Toruń 2000.
- Alabrudzińska E.: *Kościoty ewangelickie na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej.* Toruń 1999.
- Alabrudzińska E.: *Mniejszości wyznaniowe w Bydgoszczy w latach 1920–1939.* Toruń 1995.
- Alabrudzińska E.: *Protestantyzm w Polsce w latach 1918–1939.* Toruń 2004.
- Albin J.: *Z działalności bibliotek ludowych w Galicji.* „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1983, nr 1/2, s. 77–102.
- Andrzejewski M.: *Biblioteki mniejszości narodowych w Polsce w okresie międzywojennym. Zarys problematyki.* „Roczniki Biblioteczne” 1987, z. 2, s. 85–107.
- Andrzejewski M.: *Biblioteki mniejszości niemieckiej w Wielkopolsce i na Pomorzu.* „Przełąd Zachodni” 1989, nr 3, s. 102–110.
- Andrzejewski M.: *Biblioteki w międzywojennym Gdańsku.* Gdańsk 1995.
- Andrzejewski M.: *Die Bibliothek der Technischen Hochschule in Danzig (1904–1945).* In: *Westpreußen-Jahrbuch. Aus dem Land an der Unteren Weichsel.* Bd. 54. Hrsg. H.-J. Kämfert in Zusammenarbeit mit R. Hanke, W. von Schaewen-Scheffler, A. Fenske, F.R. Seelert. Münster 2004, s. 89–99.
- Andrzejewski M.: *Die Bibliotheken in der Freien Stadt Danzig.* Gdańsk 2006.
- Andrzejewski M.: *Działalność bibliotek niemieckich w Wolnym Mieście Gdańsku.* „Libri Gedanenses” 1975, T. 10, s. 65–80.
- Andrzejewski M.: *Hermann Rauschnig. Biographische Skizze.* In: *Deutsch-polnische Begegnung zu Wissenschaft und Kultur.* Hrsg. G.-H. Gorning. Lübeck 2001, s. 170–185.
- Andrzejewski M.: *Hermann Rauschnig. Szkic biograficzny.* W: *Studia z najnowszej historii Niemiec i stosunków polsko-niemieckich.* Red. S. Sierpowski. Gdańsk 1997, s. 397–421.
- Andrzejewski M.: *Ludzie Wolnego Miasta Gdańska (1920–1939). Informator biograficzny.* Gdańsk 1997.
- Andrzejewski M.: *O potrzebie naukowej biografii Hermanna Rauschninga.* „Dzieje Najnowsze” 2003, nr 2, s. 165–176.
- Andrzejewski M.: *Die polnischen Bibliotheken und die Bibliotheken anderer nationaler Gruppen in der Freien Stadt Danzig. Preußenland.* „Mitteilungen der Historischen Kommission der Ost- und Westpreussische Landesforschung und aus den Archiven der Stiftung Preussischer Kulturbesitz” 2004, Jg. 42, Nr. 1, s. 1–9.

- Andrzejewski M.: *Uwagi o bibliotekach mniejszości niemieckiej*. „Roczniki Biblioteczne” 1988, z. 2, s. 119–130.
- Andrzejewski M.: *Das Volksbüchereiwesen in der Freien Stadt Danzig*. In: *Beiträge zur Geschichte Westpreußens. Zeitschrift der Copernicus-Vereinigung für Geschichte und Landeskunde Westpreußens e.V.* Hrsg. M. Glauert und J. Sarnowsky. Nr. 19. Münster 2004, s. 229–242.
- Andrzejewski M.: *Wolne Miasto Gdańsk (1920–1939). Leksykon biograficzny*. Gdańsk 2009.
- Anerkannt als Minderheit. Vergangenheit und Zukunft der Deutschen in Polen*. Hrsg. H. van der Heulen. Baden-Baden 1993.
- Arndt N.: *Die Deutschen in Wolhynien. Ein historischer Überblick*. Würzburg 1994.
- Balaszczuk H.: *Działalność Towarzystwa Czytelní Ludowych w województwie śląskim w latach 1922–1939*. „Rocznik Katowicki” 1979, s. 58–70.
- Balling M.O.: *Von Reval bis Bukarest. Statistisch-Biographisches Handbuch der deutschen Minderheiten in Ostmittel- und Südosteuropa 1919–1945*. Bd. 1–2. Kopenhagen 1991.
- Bamberger-Stemmann S.: *Die Erforschung der Geschichte der Deutschen in Oberschlesien*. „Nordost-Archiv” [Neue Folge] [Lüneburg] 2001, Bd. 9, H. 2, s. 429–447.
- Bamberger-Stemmann S.: *Der Europäische Nationalitätenkongreß 1925 bis 1938. Nationale Minderheiten zwischen Lobbyistentum und Großmachtinteresse*. Marburg 2000.
- Berendt G.: *Die Judenfrage in der Freien Stadt Danzig und die Rolle Hermann Rauschnings 1933–1934*. In: *Hermann Rauschning. Materialien und Beiträge zu einer politischen Biographie*. Hrsg. J. Hensel, P. Nordblom. Warschau 2002, s. 71–89.
- Bessler-Worbs T.: *Deutsche Kulturpolitik in Nordschleswig gegenüber der deutschen Minderheit*. Kiel 1997.
- Bibliotheken während des Nationalsozialismus*. Hrsg. P. Vodosek, M. Komorowski. Wiesbaden 1989–1992.
- Bierschenk T.: *Die deutsche Volksgruppe in Polen 1934–1939*. Kitzingen 1954.
- Bierschenk T.: *Die Vereine Deutscher Hochschüler in Polen 1922–1939*. „Jahrbuch Weichsel-Warthe” 1987, Jg. 27, s. 89–99.
- Blachetta-Madajczyk P.: *Klassenkampf oder Nation? Deutsche Sozialdemokratie in Polen 1918–1939*. Düsseldorf 1997.
- Blatz J.P.: *Emil Clemens Scherer (1889–1969)*. In: *L'Alsace. Dictionnaire du monde religieux dans la France contemporaine*. Sous la direction B. Vogler. Vol. 2. Beauchesne 1987, s. 378–379.
- Błahut K.: *Polsko-niemieckie stosunki gospodarcze w latach 1919–1939*. Wrocław 1975.
- Boese H.: *Das öffentliche Bibliothekswesen im Dritten Reich*. Bad Honnef 1987.
- Breyer R.: *Das Deutsche Reich und Polen 1932–1937*. Würzburg 1953.
- Breyer R.: *Die Deutschen in Polen. Ein historischer Überblick*. Lüneburg 1989.
- Breyer R.: *Viktor Kauder (1899–1985). Ein Organisator deutscher Wissenschaft und Volkstumsarbeit*. „Jahrbuch Weichsel-Warthe” 1987, Jg. 33, s. 85–86.
- Bronsztejn S.: *Ludność żydowska w Polsce w okresie międzywojennym. Studium statystyczne*. Wrocław 1963.
- Broszat M.: *Zweihundert Jahre deutsche Polenpolitik*. Frankfurt 1972.

- Brożek A.: *Problematyka narodowościowa Ostflucht na Śląsku*. Wrocław 1969.
- Chałupczak H., Browarek T.: *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*. Lublin 1998.
- Chojnowski A.: *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*. Wrocław 1979.
- Cygański M.: *Mniejszość niemiecka w Polsce centralnej w latach 1919–1939*. Łódź 1962.
- Cygański M.: *Niemieckie mniejszości narodowe w państwach Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1945–1995*. Opole 2000.
- Cygański M.: *Niemieckie Towarzystwo Historyczne w Poznańskim (1885–1945)*. „Przegląd Zachodni” 1969, nr 6, s. 322–379.
- Cygański M.: *Z dziejów Volksbundu 1921–1933*. Opole 1966.
- Czembor H.: *Ewangelicki Kościół Unijny na polskim Górnym Śląsku (1922–1939)*. Katowice 1993.
- Czubiński A.: *Polityka mniejszościowa Niemiec w latach 1918–1945*. W: *Rola mniejszości niemieckiej w rozwoju stosunków politycznych w Europie: 1918–1945*. Red. A. Czubiński. Poznań 1984, s. 7–29.
- Dąbrowski R.: *Działalność gospodarcza i społeczno-kulturalna mniejszości narodowych w II Rzeczypospolitej (1918–1939)*. Szczecin 1990.
- Dąbrowski R.: *Mniejszości narodowe na Lubelszczyźnie w latach 1918–1939*. Kielce 2007.
- Dąbrowski R.: *Mniejszość niemiecka w Polsce i jej działalność społeczno-kulturalna w latach 1918–1938*. Szczecin 1982.
- Dąbrowski R.: *Położenie ekonomiczne mniejszości niemieckiej w Polsce w okresie międzywojennego dwudziestolecia (1918–1939)*. Szczecin 1977.
- Der deutsche Schul- und Bildungsverein zu Lodz 1907–1957. Erinnerungsschrift zum 50. Jahrestag seiner Gründung*. In Verbindung mit zahlreichen Mitarbeitern zsgst. von H. Markgraf, F. Weigelt. Weinheim 1957.
- Das deutsche Lehrerseminar in Mittelpolen. Die Geschichte einer Auslandsdeutschen Lehrerbildungsanstalt*. Zsgst. O. Heike. Troisdorf 1963.
- Dictionnaire du monde religieux dans la France contemporaine*. Sous la direction de J.-M. Mayeur, Y.-M. Hilaire. 2, L'Alsace [Texte imprimé sous la dir. de Bernard Vogler...]. Paris 1987.
- Domasłowski J.: *Księgarnia Kriedtego*. „Kalendarz Grudziądzki” 2007, T. 11, s. 115–117.
- Doroszewski J.: *Życie oświatowe wśród mniejszości narodowych na Lubelszczyźnie w latach 1918–1939*. „Rocznik Lubelski” [Lublin] 1989–1990 [1992], R. 31/32, s. 182–198.
- Drewniak B.: *Kultura w cieniu swastyki*. Poznań 1969.
- Drewniak B.: *Polen und Deutschland 1919–1939. Wege und Irrwege kultureller Zusammenarbeit*. Düsseldorf 1999.
- Drewniak B.: *Polsko-niemieckie zbliżenia w kręgu kultury 1919–1939*. Gdańsk 2005.
- Drewniak B.: *Teatr i film Trzeciej Rzeszy. W systemie hitlerowskiej propagandy*. Gdańsk 1972.
- Dunin J.: *Kruk Hermann*. W: *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement 2*. Red. H. Tadeusiewicz z udziałem B. Karkowskiego. Warszawa 2000, s. 87.
- Düwell K.: *Deutschlands auswärtige Kulturpolitik 1918–1932*. Köln 1976.
- Dworecki Z.: *Mniejszość niemiecka w Poznaniu w latach II Rzeczypospolitej*. „Kronika Miasta Poznania” 1992, nr 1–2, s. 37–66.
- Dzieje Pabianic*. Red. G. Missalowa. Łódź 1968.

- Dzieniakowska J.: *Państwowe biblioteki dla nauczycieli w Drugiej Rzeczypospolitej. Studium historyczno-bibliologiczne*. Kielce 2009.
- Dziergwa R.: *Am Vorabend des Grauens. Studien zum Spannungsfeld Politik-Literatur-Film in Deutschland und Polen in den 30er Jahren des 20. Jahrhunderts*. Frankfurt am Main 2005.
- Dziergwa R.: *Literaturästhetik versus Tagespolitik. Zur Rezeption und Funktion der deutschsprachigen Literatur in Polen in der Zwischenkriegszeit (1918–1939)*. Frankfurt am Main 1998.
- Dziergwa R.: *Die Rezeption und der Streit um den Roman „Im Westen nichts Neues“ von Remarque in der literarischen Öffentlichkeit des Vorkriegspolen*. W: „Studia Germanica Posnanensis”. T. 20. Poznań 1993, s. 59–68.
- Eichenberger C.: *Die Deutschen in Polen. Von der verleugneten Minderheit zur anerkannten Volksgruppe*. Augsburg 1994.
- Erfahrung und Zeugnis der Deutschen aus Polen*. Hrsg. R. Breyer, P. Nasarski. Berlin 1987.
- Eser I.: „Volk, Staat, Gott!” *Die deutsche Minderheit in Polen und ihr Schulwesen 1918–1939*. Wiesbaden 2010.
- Ewangelicy w Radomiu i regionie (XVI–XX w.)*. *Studia i materiały*. Red. J. Kłaczek. Radom 2007.
- Fałęcki T.: *Szkołnictwo mniejszościowe na Górnym Śląsku w latach 1922–1939*. Katowice 1970.
- Fałowski J.: *Parlamentarzyści mniejszości niemieckiej w Drugiej Rzeczypospolitej*. Częstochowa 2000.
- Fiedor K.: *Antypolskie organizacje w Niemczech 1918–1933*. Wrocław 1973.
- Fiedor K.: *Bund Deutscher Ostens w systemie antypolskiej propagandy*. Warszawa 1977.
- Fischer P.: *Die deutsche Publizistik als Faktor der deutsch-polnischen Beziehungen*. Wiesbaden 1991.
- Fuks M. et al.: *Żydzi polscy. Dzieje i kultura*. Warszawa 1982.
- Gaca-Dąbrowska Z.: *Bibliotekarstwo II [Drugiej] Rzeczypospolitej. Zarys problemów organizacyjnych i badawczych*. Wrocław 1983.
- Gastpary W.: *Protestantyzm w Polsce w dobie dwóch wojen światowych 1914–1939*. Warszawa 1978.
- Gawryszewski A.: *Ludność Polski w XX wieku*. Warszawa 2005.
- Gentzen F.H.: „Deutsche Stiftung” – *tajna organizacja rządu niemieckiego do organizowania „Piątej kolumny”*. „Przegląd Zachodni” 1961, nr 4, s. 295–303.
- Gębołyś Z.: „Schaffen und Schauen” – *niemieckie czasopismo bibliotekarskie w Polsce*. „Studia Śląskie” 2003, T. 62, s. 35–49.
- Gębołyś Z.: *Die deutschen Bibliotheken in Kattowitz (Katowice) in der Zwischenkriegszeit (1922–1939)*. W: 27. ABDOS-Tagung Göttingen, 18. bis 21. Mai 1998. *Referate und Beiträge*. Zsgt. von W. Andreesen. Berlin 1998, s. 249–262.
- Gębołyś Z.: *Jak Michał Grażyński Niemca pokarał*. W: *Śląskie miscellanea*. T. 21. Red. K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 2008, s. 9–15.
- Gębołyś Z.: *Kształtowanie się zawodu bibliotekarskiego w Niemczech w latach 1871–1914*. W: *Od księgoznawstwa przez bibliotekoznawstwo do nauki o informacji XXI w.* [Red. J. Leończuk]. Białystok 2007, s. 43–63.

- Gębołyś Z.: *Zawód bibliotekarza na ziemiach niemieckich w latach 1789–1871*. Katowice 2001.
- Gębołyś Z.: *Źródła do dziejów bibliotek niemieckich w województwie śląskim (1922–1939) w polskich i niemieckich archiwach*. „Oberschlesisches Jahrbuch” 2005/2006, Bd. 21/22, s. 105–123.
- Gębołyś Z.: *Źródła do dziejów kultury fizycznej mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej latach 1918–1939 w zbiorach Archiwum Federalnego w Berlinie*. W: *Z dziejów kultury fizycznej mniejszości narodowych w Polsce w XX wieku*. Red. T. Jurek. Gorzów Wielkopolski 2007, s. 23–34.
- Gondek E.: *Polska książka literacka na Śląsku pod panowaniem pruskim 1795–1863*. Katowice 1995.
- Gondek L.: *Wywiad polski w Rzeszy 1933–1939*. Warszawa 1982.
- Gottwald H., Wirth G.: *Zentrum 1870–1933 (Deutsche Zentrumspartei, 1918/19 Christliche Volkspartei Zentrum)*. In: *Lexikon zur Parteiengeschichte. Die bürgerlichen und kleinbürgerlichen Parteien und Verbände in Deutschland (1789–1945)*. Hrsg. D. Fricke. Bd. 4. Köln 1986, s. 552–635.
- Graf A.: *Antirepublikaner und Netzwerker: Wilhelm Schuster (Direktor der Hamburger Öffentlichen Bücherhallen von 1931–1934)*. In: *Zeitschrift des Vereins für Hamburgische Geschichte*. Bd. 98. [w druku].
- Greiner P.: *Słownik organizacji młodzieżowych w województwie śląskim w latach 1922–1939*. Katowice 1993.
- Greiner P., Karczmarek R.: *Leksykon organizacji niemieckich w województwie śląskim w latach 1922–1939*. Katowice 1993.
- Gröschel B.: *Die Presse Oberschlesiens von den Anfängen bis zum Jahre 1945*. Berlin 1993.
- Gröschel B.: *Themen und Tendenzen in Schlagzeilen der Kattowitzer Zeitung und des Oberschlesischen Kuriers 1925–1939*. Berlin 1983.
- Grünberg K.: *Nazi-Front Schlesien*. Katowice 1963.
- Grünberg K.: *Niemcy i ich organizacje polityczne w Polsce międzywojennej*. Warszawa 1970.
- Gwadera M.: *Polskie księgozbiory pedagogiczne w województwie śląskim w latach 1922–1939*. Katowice 2005.
- Hanke R.: *Silesia cantat. Dzieje śpiewactwa śląskiego na Śląsku*. Katowice 1996.
- Hauser P.: *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*. Poznań 1998.
- Hauser P.: *Mniejszość niemiecka w województwie pomorskim w latach 1920–1939*. Wrocław 1981.
- Hauser P.: *Podstawy egzystencji i życie kulturalne Niemców na Wołyniu w latach 1919–1932*. W: *Polska – Kresy – Polacy. Studium historyczne*. Red. S. Ciesielski, T. Kułak, K. Matwijowski. Wrocław 1994, s. 153–161.
- Heike O.: *Die deutsche Arbeiterbewegung in Polen 1835–1945*. Dortmund 1959.
- Heike O.: *Die deutsche Minderheit in Polen bis 1939*. Leverkusen 1985.
- Heike O.: *Das Deutschtum in Polen 1918–1939*. Bonn 1955.
- Hensel J.: *Hermann Rauschnings politisches Itinear vom Juli 1935 bis zum Mai 1940. Versuch einer Rekonstruktion*. In: *Hermann Rauschning. Materialien und Beiträge zu einer politischen Biographie*. Hrsg. J. Hensel, P. Nordblom. Warschau 2002, s. 123–150.
- Hermann Rauschning. Biographische Skizze*. In: *Deutsch-polnische Begegnung zu Wissenschaft und Kultur*. Hrsg. G.H. von Gorning. Travemünde 2001, s. 170–185.

- Hermann Rauschnig. *Materialien und Beiträge zu einer politischen Biographie*. Hrsg. J. Hensel, P. Nordblom. Warschau 2002.
- Hierowski Z.: *Życie literackie na Śląsku w latach 1922–1939*. Katowice 1969.
- Internationales Germanistenlexikon 1800–1950*. Hrsg. Ch. König. Bd. 1: A–G. Berlin 2003.
- Iwanicki M.: *Polityka oświatowa w szkolnictwie niemieckim w Polsce w latach 1918–1939*. Warszawa 1978.
- Iwanicki M.: *Ukraińcy, Białorusini, Litwini i Niemcy w Polsce w latach 1918–1990*. Siedlce 1993.
- Iwaniec E.: *Z dziejów staroobrzędowców na ziemiach polskich XVII–XX w.* Warszawa 1977.
- Jacobsen H.-A.: *Nationalsozialistische Außenpolitik 1933–1938*. Berlin 1968.
- Jakóbczyk W.: *Towarzystwo Czytelni Ludowych. 1880–1939*. Poznań 1983.
- Jarczyk A.: *Polskie biblioteki gimnazjalne w województwie śląskim w latach 1922–1939 oraz ich rola w kształtowaniu kultury czytelniczej młodzieży*. Katowice 2007.
- Jazdon A.: *Die deutschsprachige Bestände der Universitätsbibliothek und anderer wissenschaftlicher Bibliotheken in Posen/Poznań*. „Nordost-Archiv” 1995, Bd. 4, H. 1, s. 101–116.
- Jurek T.: *Kultura fizyczna mniejszości niemieckiej w Polsce w latach 1918–1939*. Gorzów Wielkopolski 2002.
- Kaganowicz S.: *Wilno jako żydowskie centrum kulturalne*. W: *Wilno – Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur*. Red. E. Feliksiak. T. 1. Białystok 1992, s. 219–242.
- Keitsch F.: *Das Schicksal der deutschen Volksgruppe in Ostoberschlesien in den Jahren 1922–1939*. Dülmen 1987.
- Kempa A.: *Niemcy w Łodzi*. Łódź 1992.
- Kessler W.: *Die Deutschen im polnischen Westvolhynien (1921–1939/40) in der historischen Forschung*. „Nordost-Archiv” [Neue Folge] [Lüneburg] 2001, Bd. 9, H. 2, s. 449–457.
- Kessler W.: *Die „Ostforschung” und Deutschen in Polen*. „Nordost-Archiv” [Neue Folge] [Lüneburg] 2001, Bd. 9, H. 2, s. 379–411.
- Kiec O.: *Die evangelischen Kirchen in der Wojewodschaft Poznań 1918–1939*. Wiesbaden 1998.
- Kiec O.: *Kościoły ewangeliczne w Wielkopolsce wobec kwestii narodowościowej w latach 1918–1939*. Warszawa 1995.
- Kiec O.: *Protestantyzm w Poznańskim 1815–1918*. Warszawa 2001.
- Kleindienst A., Wagner O.: *Der Protestantismus in der Republik Polen 1918 bis 1939 im Spannungsfeld von Nationalitätenpolitik und Staatskirchenrecht, kirchlicher und nationaler Gegensätze*. Marburg 1985.
- Kleine Völker in der Geschichte Osteuropas. Festschrift für Günther Stökl zum 75. Geburtstag*. Hrsg. M. Alexander, F. Kämpfer, A. Kappeler. Stuttgart 1991.
- Kłaczek J.: *Czasopiśmiennictwo protestanckie w Polsce w latach 1918–1939*. Toruń 2003.
- Kłaczek J.: *Historia parafii ewangelicko-augsburskiej w Radomiu (1826–2009)*. Toruń 2010.
- Kłaczek J.: *Protestanckie wydawnictwa prasowe na ziemiach polskich w XIX i pierwszej połowie XX w.* Toruń 2008.
- Kneifel E.: *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden in Polen 1555–1939. Eine Parochialgeschichte in Einzeldarstellungen*. München 1970.
- Kneifel E.: *Geschichte der Evangelischen-Augsburgischen Kirche in Polen*. Niedermarschaft 1962.

- Koch Ch.: *Das Bibliothekswesen im Nationalsozialismus*. Marburg 2003.
- Kopczyk H.: *Niemiecka działalność wywiadowcza na Pomorzu 1920–1933*. Gdańsk 1970.
- Kornat M.: *Polityka równowagi 1934–1939. Polska między Wschodem a Zachodem*. Kraków 2007.
- Kornat M.: *Polska 1939 roku wobec paktu Ribbentrop-Molotow*. Warszawa 2002.
- Kossmann O.: *Deutsche mitten Polen*. Berlin 1985.
- Kossmann O.: *Lodz. Eine historisch-geographische Analyse*. Würzburg 1966.
- Kotowski A.S.: *Die deutsche Minderheit in Polen 1919–1939/45. Forschungsstand und Desiderata*. „Nordost-Archiv” [Neue Folge] [Lüneburg] 2001, Bd. 9, H. 2, s. 483–506.
- Kotowski A.S.: *Das kulturelle Leben der deutschen Minderheit in Polen zwischen den beiden Weltkriegen*. In: *Polen-Deutsche. Vergangenheit, Gegenwart, Zukunft*. Hrsg. Z. Zieliński. Katowice 1993, 1995, s. 102–118.
- Kotowski A.S.: *Polens Politik gegenüber seiner deutschen Minderheiten 1919–1939*. Wiesbaden 1998.
- Kotowski A.S.: *Polska polityka narodowościowa wobec mniejszości niemieckiej w latach 1919–1939*. Toruń 2004.
- Kotowski A.S.: *Quellen zur Geschichte der deutschen Minderheit in Polen von 1919 bis 1939 in deutschen und polnischen Archiven*. Marburg 1982.
- Kotowski W.: *Die Abwanderung Hermann Rauschnings aus Polen (1926)*. In: *Beiträge zur deutsch-polnischen Nachbarschaft. Festschrift für Richard Breyer zum 75. Geburtstag*. Hrsg. C.J. Kenéz, H. Neubach, J. Rogall. Berlin 1992, s. 124–130.
- Kotowski A.S., Matelski D.: *Quellen zur Geschichte der deutschen Minderheit in Polen von 1919 bis 1939 in deutschen und polnischen Archiven sowie in polnischen Bibliotheken*. Marburg 1993.
- Kotowski W.: *Teatry Deutsche Bühne w Wielkopolsce i na Pomorzu 1919–1939*. Warszawa 1990.
- Kotzian O.: *Die Umsiedler. Die Deutschen aus West-Wolhynien, Galizien, der Bukowina, Bessarabia*. München 2005.
- Kowalak T.: *Prasa niemiecka w Polsce 1918–1939*. Warszawa 1971.
- Kowalak T.: *Spółdzielczość niemiecka na Pomorzu 1920–1938*. Warszawa 1965.
- Kowalak T.: *Zagraniczne kredyty dla Niemców w Polsce 1919–1939*. Warszawa 1965.
- Kowalski T.: *Mniejszości narodowe w Siłach Zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej (1918–1939)*. Toruń 1997.
- Kozaczuk W.: *Bitwa o tajemnice*. Warszawa 1999.
- Krasowski K.: *Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historycznoprawne*. Warszawa 1988.
- Krasuski J.: *Stosunki polsko-niemieckie 1919–1925*. Poznań 1962.
- Krasuski J.: *Stosunki polsko-niemieckie 1926–1932*. Poznań 1964.
- Kraśko N.: *Instytucje wydawnicze II Rzeczypospolitej*. Warszawa 2001.
- Kraśko N.: *Produkcja druków nieperiodycznych w II Rzeczypospolitej w latach 1924–1938 (w świetle ówczesnych danych statystycznych)*. W: *Instytucje – publiczność – sytuacje kultury*. Red. J. Kostecki. T. 4. Warszawa 1992, s. 243–316.
- Krekeler N.: *Revisionsanspruch und geheime Ostpolitik der Weimarer Republik*. Stuttgart 1973.

- Krekeler N.: *Zur Deutschumpolitik des Auswärtigen Amtes in den durch den Versailler Vertrag abgetretenen Gebieten 1918–1933*.
- Kret M.: *Sprawozdania Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej jako źródło do badań bibliologicznych*. „*Studia o Książce*” 1985, T. 15, s. 125–141.
- Kruszewski T.: *Likwidacja Narodowosocjalistycznego Niemieckiego Ruchu Robotniczego (NSDAB) w województwie śląskim w 1936 r.* W: „*Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi*”. Red. nac. J. Trzciniński. T. 16. Wrocław 1993, s. 203–222.
- Krzyżanowski L.: *Kościół katolicki wobec mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku w latach 1922–1930*. Katowice 2000.
- Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*. Red. J. Majchrowski. Warszawa 1994.
- Kubaczyńska M.: *Minderheitenschutz bei grenzüberschreitenden Verschmelzungen*. Frankfurt a. M. 2009.
- Kucharzyk G.: *Cenzura pruska w Wielkopolsce w czasach zaborów 1815–1914*. Poznań 2001.
- Kucner M.: *Prasa niemiecka w Łodzi w okresie międzywojennym*. W: *Wizerunek Łodzi w literaturze, kulturze i historii Niemiec i Austrii*. Red. K.A. Kuczyński. Łódź 2005, s. 161–180.
- Kuczyński K.A.: *Między irrendą a nauką. O życiu i twórczości K. Lücka*. W: *Niemcy – Austria – Polska w XIX i XX wieku*. Red. T. Dubicki, Kuczyński. Łódź 2003, s. 43–66.
- Lakeberg B.A.: *Die deutsche Minderheitenpresse in Polen 1918–1939 und ihr Polen- und Judenbild*. Frankfurt 2010.
- Leczyk M.: *Druga Rzeczpospolita 1918–1939. Społeczeństwo – gospodarka – kultura – polityka*. Warszawa 2006.
- Leczyk M.: *Ze studiów nad historią stosunków gospodarczych Polski z sąsiadami (1921–1939)*. W: „*Zeszyty Naukowe*”. [Wyższa Szkoła Gospodarki Krajowej]. T. 3. Kutno 2002, s. 19–43.
- Leidenschaft und Bildung. Zur Geschichte der Frauenarbeit in Bibliotheken*. Hrsg. H. Lüdtke. Berlin 1992.
- Leniger M.: *Nationalsozialistische „Volkstumsarbeit” und Umsiedlungspolitik. 1939–1945*. Berlin 2006.
- Lorenz T.: *Von Birnbaum nach Międzychód. Bürgergesellschaft und Nationalitätenkampf in Großpolen bis zum Zweiten Weltkrieg*. Berlin 2005.
- Luther T.: *Volkstumspolitik des Deutschen Reiches 1933. Die Auslandsdeutschen im Spannungsfeld zwischen Traditionalisten und Nationalsozialisten*. Wiesbaden 2004.
- Łozowski S.: *Hermann Rauschnig a próba normalizacji stosunków polsko-gdańskich w latach 1933–1934*. W: *Rola mniejszości niemieckiej w rozwoju stosunków politycznych w Europie*. Red. A. Czubiński. Poznań 1984, s. 243–266.
- Łuczak Cz.: *Ekonomiczne aspekty polityki Republiki Weimarskiej i Trzeciej Rzeszy wobec mniejszości niemieckiej w Polsce*. W: *Rola mniejszości niemieckiej w rozwoju stosunków politycznych w Europie: 1918–1945*. Red. A. Czubiński. Poznań 1984, s. 333–348.
- Macała J.: *Duszpasterstwo a narodowość wiernych. Kościół katolicki w diecezji katowickiej wobec mniejszości niemieckiej 1922–1939*. Wrocław 1999.
- Majewski J.: *Drogi i bezdroża niemieckiej spółdzielczości w Polsce 1919–1939*. Poznań 1989.

- Majzner R.: *Polski wywiad wojskowy wobec polityki III Rzeszy 1931–1939*. Toruń 2006.
- Makowski B.: *Litwini w Polsce 1920–1939*. Warszawa 1986.
- Malinowski K.: *Niemieckie badania historyczne w Polsce. Działalność Historische Gesellschaft in Polen (HO) w latach 1919–1939*. „Przegląd Zachodni” 1990, nr 5–6, s. 143–168.
- Martino A.: *Leihbibliothek. Geschichte einer literarischen Institution (1756–1914)*. Wiesbaden 1990.
- Marzec B.: *Mniejszość niemiecka w powiecie sępoleńskim w latach 1920–1939*. Sępólno Krajeńskie 2005.
- Matelski D.: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1939*. Poznań 1997.
- Matelski D.: *Niemcy w Polsce w XX wieku. Die Deutschen in Polen im 20. Jahrhundert*. Warszawa 1999.
- Matelski D.: *Ukraińcy i Rusini w Polsce. 1918–1935*. Poznań 1996.
- Mauersberg S.: *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918–1939*. Warszawa 1968.
- Meducka M.: *Biblioteki żydowskie w sieci biblioteczej Drugiej Rzeczypospolitej*. W: *Rola mniejszości narodowych w kulturze i oświacie polskiej w latach 1700–1939*. Red. A. Biłewicz, S. Walasek. Wrocław 1998, s. 255–267.
- Meissner L.: *Deutscher Kultur- und Wirtschaftsbund*. „Studia Niemcoznawcze” [Uniwersytet Warszawski. Instytut Germanistyki] 1995, T. 11, s. 229–234.
- Meissner L.: *Niemieckie organizacje antyfaszystowskie w Polsce 1933–1939*. Warszawa 1973.
- Mędrzecki W.: *Województwo wołyńskie 1921–1939*. Wrocław 1988.
- Mężyński A.: *Biblioteki polskie w latach 1939–1945, polityka władz okupacyjnych, straty księgozbiorów*. „Roczniki Biblioteczne” 2006, R. 50, s. 3–11.
- Mężyński A.: *Kommando Paulsen, grabież polskich dóbr kultury podczas II wojny światowej*. „Roczniki Biblioteczne” 2000, R. 44, s. 147–174.
- Mężyński A.: *Kommando Paulsen, organisierter Kunstraub in Polen 1942–45*. Aus dem Pol. übers. von A. Hetzer. Köln 2000.
- Michels E.: *Von der Deutschen Akademie zum Goethe-Institut. Sprach- und auswärtige Kulturpolitik 1923–1960*. München 2005, s. 11–24.
- Michniak B.: *Biblioteki żydowskie w Polsce w dwudziestolecu międzywojennym*. „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1998, nr 3, s. 36–42.
- Migoń K.: *Leon Bykowski (1895–1992) – ukraiński bibliolog i polski bibliotekarz*. „Roczniki Biblioteczne” 2003, R. 47, s. 155–168.
- Mniejszości narodowe i wyznaniowe w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939)*. Red. M. Wojciechowski. Toruń 1991.
- Molik W.: *Warunki rozwoju polskiego ruchu czytelniczego w Wielkim Księstwie Poznańskim (1815–1914)*. W: *Pomorze – Polska – Europa. Studia z dziejów XIX i XX wieku*. [Red. nauk. Z. Karpus, J. Sziling, Z. Waszkiewicz]. Toruń 1995.
- Morzé A. von: *Erinnerung an Wilhelm Schuster (10.6.1888–15.3.1971)*. „Buch und Bibliothek” 1971, H. 7/8, s. 733–737.
- Müller S.: *Von der Ansiedlung bis zur Umsiedlung des Deutschtums Galiziens*. Marburg 1961.
- Nasarski P.: *Deutsche Jugendbewegung und Jugendarbeit in Polen. 1919–1939*. Würzburg 1957.
- Niedzielska M.: *Niemieckie towarzystwa naukowe w Prusach Zachodnich w latach 1815–1920*. Toruń 1993.

- Niemcy w Łodzi do 1939 roku.* Red. M. Wilk. Łódź 1996.
- Niemcy, Austria, Polska w XIX i XX wieku.* Red. T. Dubicki, K.A. Kuczyński. Łódź 2003.
- Nordblom P.: *Dr. Eduard Pant. Biographie eines katholischen Minderheitenpolitikers in der Woiwodschaft Schlesien (bis zum Jahr 1932).* „Oberschlesisches Jahrbuch” 1987, s. 112–146.
- Nordblom P.: *Für Glaube und Volkstum. Die katholische Wochenzeitung „Der Deutsche in Polen” (1934–1939) in der Auseinandersetzung mit dem Nationalsozialismus.* Paderborn 2000.
- Nordblom P.: *Mniejszość w mniejszości – Eduard Pant i jego koło.* „Studia Śląskie” 2003, T. 62, s. 229–255.
- Ogonowski J.: *Uprawnienia językowe mniejszości narodowych w Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939.* Warszawa 2000.
- Olczak-Kardas M.: *Księgozbiory bibliotek wiejskich w województwie warszawskim w latach 1918–1939.* Kielce 2007.
- Ostschlesische Porträts. Biographisch-bibliographisches Lexikon von Österreichisch-Oschlesien.* Bearb. von K.W. Neumann unter Mitw. von P. Andraschke. Bd. 2: E–H. Berlin 1991.
- Pabisz J.: *Wyniki wyborów parlamentarnych (do Senatu i Sejmu Rzeczypospolitej oraz do Sejmu Śląskiego) na terenie województwa śląskiego w latach 1919–1939.* W: *Studia i materiały z dziejów Śląska.* Red. A. Galos, K. Popiołek. T. 7. Wrocław 1966, s. 385–456.
- Peiker P.: *Kulturarbeit der Deutschen in Galizien zwischen den beiden Weltkriegen (1919–1939).* „Der Kulturwart” 1977, August, s. 1–9.
- Pieper H.: *Die Minderheitenfrage und das Deutsche Reich 1919–1933/34.* Hamburg 1974.
- Piper E.: *Alfred Rosenberg. Hitlers Chefideologe.* München 2005.
- Plis J.: *Biblioteki oświatowe w Lubelskiem. (1918–1939).* Lublin 1993.
- Polacy – Niemcy. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość.* Red. Z. Zieliński. Katowice 1993.
- Polacy – Niemcy. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość.* Red. Z. Zieliński. [Wyd. 2 zm.]. Katowice 1995.
- Polacy i Niemcy w Rosji.* Red. E. Walewander. Lublin 1993.
- Polen, Deutsche und Juden in Lodz 1820–1939 – eine schwierige Nachbarschaft.* Hrsg. J. Hensel. Osnabrück 1999.
- Polska – Niemcy – mniejszość niemiecka w Wielkopolsce.* Red. A. Sakson. Poznań 1994.
- Polska – Polacy – mniejszości narodowe.* Red. W. Wrzesiński. Wrocław 1992.
- Polski wywiad wojskowy 1918–1945.* Materiały pod redakcją P. Kołakowskiego i A. Pępońskiego. Toruń 2006.
- Połomski F.: *Niemiecki Urząd do Spraw Mniejszości 1922–1937.* Wrocław 1965.
- Pomorze – Polska – Europa. Studia i materiały z dziejów XIX i XX wieku.* Red. Z. Karpus, J. Sziling, Z. Waszkiewicz. Toruń 1995.
- Porożyński H.: *Szkołnictwo średnie Chojnic w latach 1920–1939.* Słupsk 1985.
- Potocki S.: *Położenie mniejszości niemieckiej w Polsce 1918–1939.* Gdańsk 1969.
- Potschka G.: *Die Kölnische Zeitung.* In: *Deutsche Zeitungen des 17. bis 20. Jahrhunderts.* Hrsg. H.-D. Fischer. Pullach 1972, s. 145–148.

- Puzio A.: *Biblioteki szkolne w województwie śląskim*. „Roczniki Biblioteczne” 1986, z. 1/2, s. 99–108.
- Puzio K., Puzio A.: *Biblioteki mniejszości niemieckiej w województwie śląskim 1922–1939*. „Roczniki Biblioteczne” 1984, z. 1/2, s. 197–209.
- Rabant T.: *Niemiecki konsulat w Toruniu w latach 1922–1939*. Toruń 2003.
- Rasmus H.: *Dr. Hermann Rauschnig als Wissenschaftler und Publizist in Posen*. „Jahrbuch Weichsel-Warthe” 1983, s. 25–31.
- Rasmus H.: *Pommerellen-Westpreussen*. München 1989.
- Ratajewski J.: *Wstęp do bibliotekoznawstwa*. Warszawa 2002.
- Ratyńska B.: *Stosunki polsko-niemieckie w okresie wojny gospodarczej 1919–1930*. Warszawa 1968.
- Rauschnig H.: *Rozmowy z Hitlerem*. Z niem. przeł. J. Hensel i R. Turczyn. Warszawa 1994.
- Rhode G.: *Das Deutschtum in Posen und Pommerellen in der Zeit der Weimarer Republik*. In: *Die deutschen Ostgebiete zur Zeit der Weimarer Republik*. E. Hölzle et al. Köln 1966, s. 88–132.
- Rhode G.: *Die Historische Gesellschaft für die Provinz Posen bzw. für Posen*. In: *Beiträge zur deutsch-polnischen Nachbarschaft. Festschrift für Richard Breyer zum 75. Geburtstag*. Hrsg. von C.J. Kenéz, H. Neubach und J. Rogall. Berlin 1992, s. 41–48.
- Riegel P., Rinsum W. van: *Deutsche Literaturgeschichte*. Bd. 10: *Drittes Reich und Exil*. München 2004.
- Ritter E.: *Das Deutsche Ausland-Institut in Stuttgart 1917–1945. Ein Beispiel deutscher Volkstumsarbeit zwischen den Weltkriegen*. Wiesbaden 1976, s. 41–53.
- Rogall J.: *Die Deutschen im Posener Land und Mittelpolen*. München 1996.
- Rola i miejsce Górnego Śląska w Drugiej Rzeczypospolitej. Materiały sesji naukowej zorganizowanej w dniach 15–16 czerwca 1992 roku w 70 rocznicę przyłączenia części odzyskanego Górnego Śląska do Macierzy*. Red. M.W. Wanatowicz. Bytom 1995.
- Rola mniejszości narodowych w kulturze i oświacie polskiej w latach 1700–1939*. Red. A. Bilewicz, S. Walasek. Wrocław 1998.
- Rola mniejszości niemieckiej w rozwoju stosunków politycznych w Europie. 1918–1945*. Red. A. Czubiński. Poznań 1984.
- Sadowski A.: *Narody wielkie i małe. Białorusini w Polsce*. Kraków 1991.
- Schlitt G.: *Die Bibliothek der Technischen Hochschule Danzig*. In: *Beiträge und Dokumente zur Geschichte der Technischen Hochschule Danzig 1904–1945. Zum 75. Gründungstag herausgegeben von der Gesellschaft der Freunde der Technischen Hochschule Danzig*. Hannover 1979, s. 119–122.
- Schmidt A.: *Der Beitrag der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen*. In: *Deutsches Schicksal in Polen. Ein Rückblick auf das kirchliche, völkische und wirtschaftliche Schaffen der Deutschen aus Mittel- und Ostpolen*. Hannover–Linden 1953.
- Sieradzka D.: *Drukarstwo województwa śląskiego w latach 1920–1939. Zarys dziejów*. Katowice 2001.
- Sieradzka D.: *Niemieckie organizacje kulturalne na terenie województwa śląskiego w okresie międzywojennym*. „Kwartalnik Historyczny” 1981, nr 3, s. 691–702.
- Sierpowski S.: *Liga Narodów w latach 1919–1926*. Wrocław 2005.
- Sławińska E.: *Życie kulturalno-literackie Grudziądzka w latach 1918–1939*. Gdańsk 1980.

- Stadt und Bibliothek. Literaturversorgung als kommunale Aufgabe im Kaiserreich und in der Weimarer Republik.* Hrsg. J. Fligge, A. Klotzbücher. Wiesbaden 1997.
- Staniewicz R.: *Mniejszość niemiecka w województwie śląskim w latach 1922–1933.* Katowice 1965.
- Staudinger A.: *Völkische Konkurrenz zum Nationalsozialismus – am Beispiel des Österreichischen Verbandes für volksdeutsche Auslandsarbeit.* In: *Fünfzig Jahre danach. Der „Anschluss“ von innen und aussen gesehen.* Hrsg. F. Kreissler. Wien 1989, s. 52–64.
- Stiller J.: *Deutsche Kulturarbeit und ihre Träger im Posener Land 1919–1939.* In: *Polen und sein preussischer Streifen 1919–1939. Die deutsche Volksgruppe in Posen und Pomerellen.* Hrsg. W. Threde. Berlin 1983, s. 123–126.
- Swart F.C.: *Dieseits und jenseits der Grenze.* Leer 1954.
- Syrnyk M.: *Ukraińcy w Polsce 1918–1939. Oświata i szkolnictwo.* Wrocław 1996.
- Szczerbiński H.: *Niemieckie organizacje socjalistyczne w Drugiej Rzeczypospolitej.* Warszawa 1986.
- Szefer A.: *Mniejszość niemiecka w Polsce i Czechosłowacji w latach 1933–1938.* Katowice 1967.
- Sztobryn D.: *Działalność kulturalno-oświatowa diaspory niemieckiej w Łodzi do 1939 roku.* Łódź 1999.
- Szwajdler Z.: *Szkolnictwo niemieckie w Łodzi w latach 1918–1939.* „Przegląd Zachodni” 1960, nr 4, s. 262–277.
- Świeboda J.: *Szkolnictwo ukraińskie w Galicji (1772–1918).* W: *Galicja i jej dziedzictwo.* T. 8: *Myśl edukacyjna w Galicji 1772–1918. Ciągłość i zmiana.* Red. Cz. Majorek, A. Meissner. Rzeszów 1996, s. 271–291.
- Świętochłowice. *Zarys rozwoju miasta.* Oprac. A. Szefer. Katowice 1970.
- Tarnowskie Góry. *Zarys rozwoju powiatu.* Oprac. H. Rechowicz. Katowice 1969.
- Thauer W., Vodosek P.: *Geschichte der öffentlichen Bücherei in Deutschland.* 2. erw. Aufl. Wiesbaden 1990.
- Tobjański Z.: *Czesi w Polsce.* Kraków 1994.
- Tokarska A.: *Biblioteki polskie na Górnym Śląsku w XIX wieku.* Katowice 1997.
- Tokarska A.: *Powstanie i główne kierunki rozwoju bibliotek na Górnym Śląsku w latach 1848–1900.* „Roczniki Biblioteczne” 1988, z. 1, s. 227–250.
- Tomasz Mann w krytyce i literaturze polskiej. Antologia tekstów i dokumentów.* Wybór i oprac. R. Dziergwa. Poznań 2003.
- Tomaszewski J.: *Ojczyzna nie tylko Polaków. Mniejszości narodowe w Polsce w latach 1918–1939.* Warszawa 1985.
- Tomaszewski J.: *Zarys dziejów Żydów w Polsce w latach 1918–1939.* Warszawa 1990.
- Tomkowiak K.: *Biblioteki w Toruniu w latach 1920–1939. (Część I).* „Folia Toruniensia” [Toruń] 2004, s. 63–96.
- Turowski S.: *Kościół ewangelicko-unijny w Polsce 1920–1939.* Bydgoszcz 1990.
- Walczak J.: *Polska i niemiecka socjaldemokracja na Górnym Śląsku.* Katowice 1980.
- Walter H.-A.: *Bedrohung und Verfolgung bis 1933. Deutsche Exilliteratur 1933–1950.* Darmstadt 1972.
- Wanatowicz M.W.: *Historia społeczno-polityczna Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego w latach 1918–1945.* Katowice 1994.
- Wiesner J.: *Die soziale und wissenschaftliche Stellung der deutschen Bauern in Wolhynien 1919–1939.* Bonn 1980.

- Włodarczyk J.: *Bibliotekarze w Polsce okresu międzywojennego*. Łódź 1988.
- Wojciechowski M.: *Stosunki polsko-niemieckie 1933–1938*. Poznań 1980.
- Wójcik K.: *Mniejszość niemiecka na Lubelszczyźnie w latach 1915–1939*. Chełm 2008.
- Wróblewski J.: *Biblioteki polskie w Niemczech w okresie międzywojennym*. „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1972, T. 8, s. 243–284.
- Wróblewski J.: *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843–1939*. Olsztyn 1975.
- Wróblewski J.: *Z dziejów bibliotek ludowych na Górnym Śląsku w XIX i na początku XX wieku*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1967, nr 2, s. 261–291.
- Zachciał I.: *Biblioteki polskie w Wolnym Mieście Gdańsku (1920–1939)*. Pelplin 2000.
- Zieliński Z.: *Katolicka mniejszość niemiecka w Wielkopolsce i na Pomorzu 1918–1939*. Poznań 2001.
- Zöckler Ch.E.: *Wie kam es zur Gründung der Zöckler’schen Anstalten in Stanislau?* „Zeitweiser der Galiziendeutschen” 1997, [Nr.] 35, s. 38–44.
- Zur Geschichte der Frauenarbeit in Bibliotheken*. Hrsg. H. Lüdtke. Berlin 1992.
- Zybura M.: *Niemcy w Polsce*. Wrocław 2001.
- Żarnowski J.: *Spółeczeństwo Polski międzywojennej*. Warszawa 1969.
- Żerdziński T.: *Księgarstwo i księgarnie Katowic w okresie międzywojennym (materiały)*. „Rocznik Katowicki” 1977, T. 5, s. 63–72.
- Żerko S.: *Stosunki polsko-niemieckie*. Poznań 1998.
- Żydzi w Polsce. Dzieje i kultura. Leksykon*. Red. J. Tomaszewski, A. Żbikowski. [Autorzy: A. Cała et al.]. Warszawa 2001.

Wykaz skrótów

- AA – Auswärtiges Amt
- APB – Archiwum Państwowe w Bydgoszczy
- APŁ – Archiwum Państwowe w Łodzi
- APP – Archiwum Państwowe w Poznaniu
- APT – Archiwum Państwowe w Toruniu

- BAB – Bundesarchiv, Berlin
- BAK – Bundesarchiv, Koblenz
- BCHD – Bund der christlichen Deutschen in Galizien
- BdA – Bund der Auslandsdeutschen
- BfA – Bund für Arbeiterbildung
- BDB – Börsenverein des Deutschen Buchhandel
- BDP – Bund der Deutschen Polens
- BKW – Bücherei für Kunst und Wissenschaft
- BV – Borromäusverein

- CAHU – Centralne Archiwum Historyczne Ukrainy
- CHVZ – Christliche Volkspartei „Zentrum”
- CWK – Copernicusverein für Wissenschaft und Kunst

- DAI – Deutsches Auslands-Institut
- DB – Deutsche Bücherei
- DBV – Deutscher Büchereiverein
- DBWD – Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte in Polen
- DDG – Deutscher Dichter-Gedächtnis
- DDP – Deutsche Demokratische Partei
- DGKW – Deutsche Gesellschaft für Kunst und Wissenschaft

- DK – Deutscher Kulturbund für Polnisch-Schlesien
DKBF – Deutscher Kultur- und Bildungsverein „Fortschritt“
DKVCZ – Deutscher Kulturverband w Czechosłowacji
DKVP – Deutsche Katholische Volkspartei
DKWB – Deutscher Kultur- und Wirtschaftsbund
DNVP – Deutschnationale Partei
DNVPGP – Deutscher Naturwissenschaftlicher Verein und Polytechnische Gesellschaft in Posen
DP – Deutsche Partei
DS – Deutsche Stiftung
DSAP – Deutsche Sozialistische Arbeiterpartei Polens
DSB – Deutscher Schutzbund
DSBV – Deutscher Schul- und Bildungsverein
DSCH – Deutscher Schulverein
DSCHS – Deutscher Schulverein Südmark
DSCHW – Deutscher Schulverein Wien
DTG – Deutsche Theatergemeinde
DV – Deutscher Verein für Lodz und Umgebung
DVK – Deutscher Volksverband in Polen
DVPS – Deutscher Volksbund für Polnisch Schlesien zur Wahrung der Minderheitsrechte
DVR – Deutsche Volkspartei
DVRT – Deutscher Volksrat
DVSS – Deutsche Vereinigung im Sejm und Senat für Grosspolen, Pommern und Netzgau
DVW – Deutsche Vereinigung in Westpolen
EK – Evangelischer Kirchenamt
EKAA – Evangelischer Kirchenamt für auswärtige Angelegenheiten
GAV – Gustav-Adolf-Verein
GuB – Grenzbüchereidienst und Bildungspflege
GUS – Główny Urząd Statystyczny
GVV – Gesellschaft für Verbreitung von Volksbildung
HGP – Historische Gesellschaft in Polen
IfA – Institut für Auslandsbeziehungen
JdP – Jungdeutsche Partei
KOSP – Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego
KPP – Komunistyczna Partia Polski

- KPZU – Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy
KVP – Katholische Volkspartei
KWB – Kaiser-Wilhelm-Bibliothek
KZG – Kommission für Zeitgeschichte, Bonn
- LDLL – Landesverband der deutschen Lehrer und Lehrerinnen
- MDAB – Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen
MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MSZ – Ministerstwo Spraw Zagranicznych
MWRiOP – Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
- NRD – Niemiecka Republika Demokratyczna
NSDAB – Nationalsozialistische Arbeiterbewegung
NSDAP – Nationalsozialistische Arbeiterpartei
- OA – Ostausschuss
ÖVVA – Österreichischer Verband für volksdeutsche Auslandsarbeit
- PAAA – Politisches Archiv Auswärtiges Amt
PMS – Polska Macierz Szkolna
PPS – Polska Partia Socjalistyczna
PUS – Państwowy Urząd Szkolny
PWB – Provinzial-Wanderbibliothek
- RkA – Reichsverband für die katholischen Auslandsdeutschen
RP – Rzeczpospolita Polska
- TCL – Towarzystwa Czytelni Ludowych
TSL – Towarzystwo Szkoły Ludowej
- UWŚL – Urząd Wojewódzki Śląski
- VDA – Verein für das Deutschtum im Ausland
VDB – Verein Deutscher Bauern
VDB – Verein Deutscher Büchereien
VDEA – Vereinigung Deutsch-Evangelisch im Ausland
VFFMDAB – Verein der Freunde und Förderer der Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen
VDGP – Verband deutscher Genossenschaften in Polen
VDH – Verein Deutscher Hochschulüler

-
- VDK – Verband deutscher Katholiken in Polen
VDKL – Verein Deutschsprechender Katholiken
VdV – Verband deutscher Volksbüchereien
VdVP – Vereinigung des deutschen Volkstums in Polen
VOV – Verband oberschlesischer Volksbüchereien
VVSch – Verein zur Verbreitung guter volkstümlicher Schriften

WE-LA-GE – Westpolnische Landwirtschaftliche Gesellschaft

ZDAB – Zentralstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen

Indeks osobowy*

- Ackerknecht Erwin 140, 147, 292, 298, 311
Adolph Hermann 358
Arenhövel Friedrich 465
Alabrudzińska Elżbieta 29
Alexis Wilibald 395
Althausen Ernst 33
Althoff Friedrich Theodor 60
Amundsen Roald 223
Andersen Hans Christian 222, 223, 224
Andersen-Nexö Martin 215
Andrzejewski Marek 37, 39, 40, 104
Arciszewski Mirosław 406
Arndt Nikolaus 35
- Bach Johann Sebastian 363
Balling Mads Ole 36
Balzac Honore de 219
Bamberger-Stemmann Sabine 36
Bandrowski Juliusz zob. Kaden-Bandrowski
Juliusz
Banek Sigismund 180, 286
Bang Hermann 215
Barlach Ernst 213
Baudissin Thekla von 214
Bechstein Ludwig 222, 223, 224
Beecher-Stowe Harriet 223
Bender Georg 358
Benn Gottfried 465
Berchem-Königsfeld Eduard von 385
Berend Alice 214
- Bergemann Fritz 128
Bergengruen Werner 224
Bermann Richard Arnold 463
Berning Wilhelm 121
Beumelburg Werner 395, 465
Biedermann Paul 61, 133, 140, 142, 146, 289,
343, 398, 443
Biedrzycki Eugeniusz 390
Biegański Zdzisław 31
Bierschenk Theodor 34, 37, 369
Binding Rudolf G. 465
Bitter Johannes von 62
Björnson Bjørnstjerne 215
Blachetta-Madajczyk Petra 35
Blau Paul 358
Bloem Walter 213, 214, 465
Blunck Hans Friedrich 465
Bociański Ludwik 380
Boetticher Hermann von 395
Böhme Traugott 395
Bojer Johan 215
Bolek Rudolf 346
Böttcher Max Karl 465
Bourgogne Adrien Jean Baptiste François 224
Brachmann Joachim 393
Brandt Rolf 465
Braun Johannes 122
Brauner Theodor 315
Brecht Bertolt 227, 462
Brehm Alfred 224

* Indeks osobowy nie obejmuje nazw osobowych występujących w przypisach i bibliografii.

- Breit Holger 35
 Brentano Clemens 223
 Breyer Albert 37, 360
 Breyer Richard 34
 Breyer, rodzina 46
 Broch Hermann 463
 Bronnen Arnolt 465
 Broszat Martin 34
 Brożek Andrzej 30
 Brües Otto 465
 Brust Alfred 465
 Bulcke Carl 465
 Burte Hermann 465
 Büttner Albert 45, 121
 Büttner Reinhold 315
 Bykowski Leon 408
- C**
 Carossa Hans 465
 Caspari Gertrud 224
 Chale Gustaw 223
 Chojnowski Andrzej 32
 Choromański Michał 219
 Chrzanowski Feliks 28
 Cichocka-Petrażycka Zofia 27, 431
 Claudius Hermann 465
 Conrad Joseph 215, 219
 Cooper James Fenimore 223, 224
 Coster Laurens Janszoon 223
 Cremer Hans Martin 465
 Curtze Maximilian 358
 Cwienk Ewald 281
 Cygański Mirosław 37
 Czech-Jocheberg Erich 402
 Czembor Henryk 31
- D**
 Dahn Felix 214
 Dahrmann Gustav 136, 137, 148, 149, 201, 288
 Damaschke Willi 293
 Danielewski Jan 361
 Danieyko Bohdan 426
 Daum Fritz 395
 Dąbrowska Zofia zob. Gaca-Dąbrowska Zofia
 Dąbrowski Roman 28, 30, 37
 Dąbrowski Włodzimierz 27
 DeFoe Daniel 223, 224
 Dehnert Berta 393
 Dehnert Bronisława 393
 Dickens Charles 212, 215, 223, 244
- Diers Marie 465
 Dittmann August 337
 Dłużniewski Franciszek 292
 Dobermann Paul 233
 Döblin Alfred 227, 462, 463
 Dörfler Peter 213, 214, 465
 Dostojewski Fiedor 213, 214, 219
 Dreger Friedrich von 200
 Drewniak Bogusław 35, 40
 Dreyer Max 465
 Dülberg Franz 465
 Dzieniakowska Jolanta 38
 Dziergwa Roman 35, 40
 Dziubek 393
- E**
 Ebers Georg Moritz 228
 Ebner-Eschenbach Marie von 212, 213, 214
 Eckardt Ferdinand 465
 Edenkoben Richard zob. Schneider-Edenkoben Richard
 Eger Wilhelm 279
 Eichendorff Joseph von 219, 278
 Eichler Adolf 33, 347
 Eschenbach Marie von zob. Ebner-Eschenbach Marie von
 Eser Ingo 36
 Euringer Richard 465
 Eyth Max 223, 224
- F**
 Fallada Hans 462
 Fałęcki Tomasz 30
 Feitzinger Edward 250, 251, 339
 Fesser Hans 279
 Feuchtwanger Lion 462, 463
 Fiedor Karol 30, 119
 Finckh Ludwig 465
 Fitzek Rudolf 295, 302, 303
 Flake Otto 465
 Fleischer Charlotte 296
 Floericke Kurt 224
 Focke Rudolf 61
 Fontane Theodor 212, 213, 214
 Forster Albert 144
 France Anatol 219
 Franck Hans 465
 Francke E. 224
 Frank Bruno 463
 Frank Leonhard 463
 Frenssen Gustav 465

- Frey Alexander Moritz 463
Freytag Gustav 224, 393, 396
Freytag Hans 115
Friedrich Heibron 115
Frings Josef 121
- G**
Gabzdyl Teofil 267, 389, 390
Gaca-Dąbrowska Zofia 39, 423
Gackenholz Hermann 403
Galsworthy John 214, 215, 219
Ganghofer Ludwig 213, 214
Gastpary Woldemar 31
Geiger-Gog Annie 223, 224
Geitzler Max 214
Gentzen Felix Heinrich 34
German Juliusz 391
Gerstäcker Fritz 223, 224
Gębołyś Zdzisław 38, 104
Ginsberg Fritz 223, 224
Gjellrupp Karl 215
Glaeser Ernst 462
Gleichen-Rußwurm Heinrich von 465
Gliwa Wilhelm 295
Glücksman Sigismund 82
Goebbels Josef 229
Goetel Ferdynand 216, 219
Goethe Johann Wolfgang von 372, 396
Gog Annie zob. Geiger-Gog Annie
Gogol Mikołaj 214
Gollnick Ernst 286, 291
Göring Hermann 229, 402
Gorki Maksym 214
Gotthelf Jeremias 224
Göttschling Anna 299, 307, 403
Grabowski Kazimierz 346
Grabski Władysław 378
Graebe Kurt 75, 79, 287, 343
Graesel Arnim 298
Graf Oskar Maria 463
Grażyński Michał 380, 381, 382, 391, 401, 406
Greiner Piotr 32
Greinz Rudolf 214
Grelewski Stefan 27
Griese Friedrich 465
Grimm Hans 465
Grimm, bracia 222, 223, 224, 395
Grobicki Błażej 284
Gröschel Bernhard 35
- Grube Max 465
Grünberg Karol 37
Guenther Johannes von 465
Gustaw Adolf, król Szwecji 25, 45, 124, 163, 256, 383
Gwadera Małgorzata 38
- H**
Haensel Carl 465
Hagenbeck Carl 223
Hahn Theodor von 135
Halbe Max 465
Hamel Ilse 466
Hamsun Kurt 214, 215, 219
Hansjakob Heinrich 213
Harder Agnes 466
Hasbach Erwin 382, 404
Hauff Wilhelm 222
Hauptmann Georg 48, 466
Hauser Przemysław 27, 28, 31, 37
Hebel Johann Peter 224
Hedenstierna Alfred 215
Heiberg Hermann 214
Heidelck Friedrich 33
Heike Otto 34, 37
Heinl Karl 466
Heinrich Luise 296
Held Hans Ludwig 466
Hemin Sven 224
Henckel von Donnersmarck 328
Hensel Jürgen 35
Herma Karl 303
Hermann Alfred 342
Hermann G. 214
Herzog Friedrich W. 466
Herzog Rudolf 466
Hess Rudolf 117, 118
Hesse Hermann 213, 214, 227, 462
Hessel Franz 463
Heyse Paul 213
Hilsenbeck Adolf 438
Hirschfeld Georg 213
Hitler Adolf 53, 118, 127, 134, 144, 170, 190, 206, 227, 229, 278, 294, 344, 345, 348, 350, 361, 368, 376, 379, 383, 384, 385, 397, 399, 400, 401, 402, 407, 408, 410, 446
Höcker Paul Oskar 466
Hoffmann Walter 147, 292, 298
Hohenlohe-Ildefingen 328

- Holst Adolf 224
 Holwe Ernst 403
 Horn Ewald 296
 Horst Adolf 223
 Huch Ricarda 213, 466
 Hülsen Hans von 466
 Hülsenbeck Richard 463
 Hummel Richard 223, 224
- Ibsen Henrik 219, 395
 Igielski Witold 395
 Irrgang Ruth zob. Köhler-Irrgang Ruth
 Iwanicki Mieczysław 30, 38
 Iwanowski Wacław 426
- Jacob Heinrich Eduard 463**
 Jahn Bruno Herbert 466
 Jan Henryk XV von Hochberg 328
 Janowski 389
 Jarczyk Aleksandra 38, 198, 279
 Jendricke Paul 46, 371
 Jenkner Gustav 337
 Jenkner Hildegard 296
 Jesionowski Alfred 393, 394
 Jocheberg Erich zob. Czech-Jocheberg Erich
 John W. 337
 Johst Hanns 466
 Jung Franz 462
 Jungnickel Max 466
 Jurek Tomasz 368
- Kaczmarek Ryszard 32**
 Kaden-Bandrowski Juliusz 219
 Kafka Franz 227
 Kaganowicz Sima 39
 Kaisig Karl 64, 138, 288
 Karasek Alfred 303
 Kasack Hermann 466
 Katz Richard 463
 Kauder Viktor 33, 37, 123, 137, 138, 139, 148,
 149, 151, 180, 187, 207, 208, 254, 255,
 289, 293, 294, 299, 301, 302, 303, 304,
 306, 307, 309, 311, 312, 334, 398, 404,
 406, 443
 Keitsch Frank 34
 Keller Paul 213, 214
 Kempa Andrzej 31, 37
 Kempf 400
- Kesten Hermann 463
 Kiec Olgierd 29
 Kipling Rudyard 215, 224
 Kisch Egon Erwin 463
 Kleindienst Alfred 35
 Klementz Paula 180, 292
 Klinker Friedrich 133, 140, 142, 292
 Kloers Sophie 223
 Kloss Erich 224
 Kłaczko Jarosław 29
 Kneifel Eduard 34, 360
 Knosala Józef 393
 Knudsen Hans 466
 Kobiela Ludwik 292
 Kochanowski Jan 219
 Köhler-Irrgang Ruth 466
 Kohne Gustav 466
 Kohnert Hans Joachim 382
 Kolb Anette 463
 Kolbenheyer Erwin Guido 224, 466
 Köln Matthias 296
 Kolumb Krzysztof 223
 Komar Stanisław 27
 Königsfeld Eduard von zob. Berchem-Königsfeld Eduard von
 Körber Irmgard von 140, 142
 Kossak Zofia 215
 Koßmann Oskar 360
 Kotowski Albert S. 31, 32, 35, 36, 50, 378,
 382
 Kotowski Wojciech zob. Kotowski Albert S.
 Kowalak Tadeusz 30
 Kowoll Johann 82
 Krahrmer-Möllenberg Erich 115, 147, 168,
 186, 207, 287, 288, 289, 295, 402
 Kramer R. 224
 Krasuski Jerzy 37
 Kraszewski Józef Ignacy 215, 219
 Krekeler Norbert 34, 37, 383
 Kriedte Adolf 339
 Kriedte Arnold 193, 339, 371, 372
 Kronig Artur 350, 361
 Kruk Hermann 39, 408
 Krzyżanowski Lech 32
 Kubaczyńska Monika 36
 Kuhn Walter 33, 34, 37, 299, 302
 Kupczyński Tadeusz 391, 402
 Kurek Jalu 219
 Kursell Otto von 117, 118

- Küster Rudolf 62, 64
Kwoka Bernard 48
- L**
Ladewig Paul 311
Lagerlöf Selma 212, 214, 215
Lakeberg Beata Dorota 36
Lange Carl 281, 466
Leers Johannes von 466
Leonhard Rudolf 463
Lersch Heinrich 466
Lessing Gotthold 219
Leyh Georg 438
Lilienfein Heinrich 466
Lindenlaub Georg 224
Lisiecki Arkadiusz 64, 248
Loerke Oskar 466
Lofting Hugh 223, 224
London Jack 215, 219, 224
Löns Hermann 213, 214
Lück Kurt 29, 33, 37, 105, 135, 144, 145, 146, 148, 151, 180, 187, 207, 228, 289, 290, 291, 366, 404, 405, 406, 443
Ludwig Emil 463
- Ł**
Łuckiewicz Iwan 426
- M**
Macala Jarosław 32
Madajczyk Petra zob. Blachetta-Madajczyk Petra
Mann Heinrich 227, 462, 463
Mann Klaus 463
Mann Thomas 207, 219, 227, 462, 464
Marryat Friedrich 213, 214, 223, 224
Marzec Beata 28
Maślankiewicz Piotr 409
Matelski Dariusz 28, 31, 36, 37, 233
Mauersberg Stanisław 30, 38
Maupassant Guy 215, 219
May Karl 277
Mazurek Stefania 393
Meducka Marta 39
Meissner Lucjan 30
Menzel Gerhard 466
Menzel Herybert 466
Meyer Alfred Richard 466
Michejda Władysław 157, 315
Michniak Barbara 39
Mickiewicz Adam 219
Miegel Agnes 466
Mielke Heinrich 280
Milkau Fritz 148, 194, 289
Minasowicz Józef 387
Mirbt Karl-Wolfgang 299
Mirbt Rudolf 128
Mochola Andrzej 433
Model Else 223
Mohl Robert 224
Möllenberg Erich zob. Krahmer-Möllenberg Erich
Molo Walter von 395, 466
Moltke Hans Adolf von 385, 406
Moltke Helmuth Karl Bernard von 395
Mörike Eduard 224
Mühlen-Schulte Georg 466
Müller August 46
Müller-Partenkirchen Fritz 466
Münchhausen Börries Freiherr von 466
Musil Robert 227, 462, 464
- N**
Nansen Fridtjof 223
Nasarski Peter 34, 35, 37
Naso Eckart von 466
Nettelbeck Joachim 395
Neumann Robert 464
Neurath Konstantin von 385
Nexö Martin zob. Andersen-Nexö Martin
Nitz Reinhard 296
Nöldeke Wilhelm 228
Nordblom Pia 35, 529
Nostitz-Wallwitz Helene von 466
- O**
Ohnet Georges 214
Olbrich Otto 318
Olden Balder 463
Olden Rudolf 463
Oldenburg Friedrich 338
Olszówka Małgorzata zob. Gwadera Małgorzata
Ompteda Georg 213, 214
Orzeszkowa Eliza 215
Ossendowski Ferdynand 216
Ossietzky Carl von 229
- P**
Pages Helenne 223, 224
Pant Eduard 35, 82, 318, 342, 346, 384, 446
Parczyk Alois 299, 304
Partenkirchen Fritz zob. Müller-Partenkirchen Fritz

- Pastenaci Kurt 395
 Perutz Leo 464
 Petrażycka Zofia zob. Cichocka-Petrażycka
 Zofia
 Pieper Helmut 34
 Piłsudski Józef 160, 219
 Plivier Theodor 464
 Polgar Alfred 464
 Pollak Michał 402
 Ponten Josef 223, 224, 466
 Porożyński Henryk 30
 Potocki Stanisław 30, 37
 Pradellok Ignacy 389
 Prażmowski Józef 28
 Presber Rudolf 466
 Proewe Adolf 358
 Proewe Leopold 358
 Prus Bolesław 215
 Przybyszewski Stanisław 215, 219
 Pulikowski Arkadiusz 48
 Puzio Alfred 37, 104
 Puzio Krystyna 104
- Raabe** Wilhelm 212, 214
 Raczkiewicz Władysław 380
 Radtke Gustav 371
 Raff Helene 224
 Rasmus Hugo 35
 Rauschnig Hermann 29, 33, 37, 98, 133, 140,
 141, 143, 144, 146, 147, 148, 151, 173,
 186, 207, 289, 290, 291, 299, 310, 334,
 343, 357, 398, 404, 438, 443
 Rehbein Arthur 466
 Reicke Ilse 467
 Reinheimer Sophie 224
 Reinke Charlotte 281
 Remarque Erich Maria 227, 462, 464
 Renn Ludwig 227, 462, 464
 Reymont Władysław S. 212, 215, 219
 Regorowicz Ludwik 28
 Rhode Gotthold 34
 Ribbentrop Joachim 381
 Rodziewicz Maria 215
 Rogall Joachim 35
 Rosegger Peter 213, 222, 224
 Rosenberg Alfred 44, 402
 Rosner Karl 228
 Rothert Angelica 197, 200, 273
 Rubinstein Hilde 464
- Rump Albert 46
 Rußwurm Heinrich von zob. Gleichen-Ruß-
 wurm Heinrich von
 Rzechulka 136
- Saenger** Bernhard von 371
 Sahl Hans 464
 Sawicki Jakub 27
 Schaeffer Albrecht 464
 Schäfer Wilhelm 467
 Scharlach Fritz 302
 Schaub Margarete 399
 Schauwecker Franz 467
 Scheffen Wilhelm 123, 207, 208, 312
 Scherer Emil Clemens 121
 Schieber Anna 222, 224
 Schiller Friedrich 200, 219
 Schirmer Franz 133
 Schlaf Johannes 467
 Schmidt Ch. 224
 Schnack Anton 467
 Schnack Friedrich 467
 Schneider-Edenkoben Richard 467
 Scholem Gershom 464
 Scholz Wilhelm von 467
 Schönbeck Otto 132
 Schreyer Lothar 467
 Schriewer Franz 37, 296, 298, 308
 Schröder Alfred 296
 Schröer Gustav 213, 214, 467
 Schubert Ossip 214
 Schulte Karl Joseph 121
 Schulte Georg zob. Mühlen-Schulte Georg
 Schulz Kurd 37, 294, 304, 307
 Schussen Wilhelm 467
 Schuster Wilhelm 37, 133, 136, 138, 146, 147,
 148, 151, 203, 254, 288, 289, 294, 296,
 299, 301, 302, 303, 306, 309, 311, 398,
 403, 438, 443
 Schütze Hermann 358
 Schwab Gustav 223, 224
 Scott Walter 214, 215, 395
 Sealsfield Charles 223, 224
 Seefeldt Franz 362
 Seghers Anna 464
 Seidel Ina 467
 Seidel Willy 467
 Semrau Arthur 358
 Sethon Ernest zob. Thompson-Sethon Ernest

- Siebe Josephine 223, 224
Sienkiewicz Henryk 212, 214, 215
Sieroszewski Waclaw 219
Siewers Johannes 115
Siewers Karl 224
Sikorski Władysław 377, 378
Six Franz Alfred 115
Słowacki Juliusz 219
Sohnrey Heinrich 467
Soyka Otto 464
Speckmann Dietrich 467
Spielhagen Friedrich 214
Spyri Johanna 224
Stachowiak Jan 233
Stanisław August Poniatowski, król Polski 219
Steinacher Hans 45, 128, 129, 149, 150
Stemman Sabine zob. Bamberger-Stemman Sabine
Steugweit Heinz 467
Steuren Fritz 395
Stevenson Robert Louis 219, 223
Stieve Fritz 115
Stoliński Zygmunt 27, 28
Storm Theodor 214, 224, 396
Stowe-Becher Harriet zob. Beecher Harriet
Stratz Rudolf 214
Strauss Emil 467
Strauß und Torney Lulu von 467
Stucken Eduard 467
Sudermann Hermann 214
Swart Friedrich 34, 45, 98, 358
Swift Jonathan 223, 224
Sworakowski Witold 28
Szafran J. 390
Szafranek 181
Szczeponik Thomas 318
Szczerbiński Henryk 31
Szefer Andrzej 30
Szewczenko Taras 418, 419
- T**
Terdenge Hermann 115
Thompson-Seton Ernst 224
Tietze Hans 132, 133
Tjaben Hans 133
Tolstoj Lew 212, 214, 219
Torberg Friedrich 464
Traven Bruno 464
Treviranus Gottfried 114, 376, 397
Truchim Stanisław 28
- Tucholsky Kurt 227, 229
Tumm Otto 358
Turgieniew Iwan 214, 219
Turowski Stefan 31
Twardowski Fritz von 115
Tyszkiewicz Eustachy 426
- U**
Uhle Ulrich 228
Uhse Bodo 464
Ulbrich Fritz 364
Ulitz Otto 82, 133, 137, 391
Undset Sigrid 215
Unruh Fritz von 464
Utta August 89, 347
- V**
Vasco da Gama 223
Verne Jules 214
Vesper Will 467
Viebig Klara 213, 214
Voigt-Diedrichs Helene 467
Voss Hermann 157, 315
- W**
Wagner Oskar 46
Walser Robert 462
Wallwitz Helene zob. Nostitz-Wallwitz Helene von
Wassermann Jakob 214
Weber Christoph 149
Weber Leopold 224
Wegner Leo 45, 98, 357
Wehner Josef Magnus 467
Weich Käthe 292, 295
Weinheber Josef 467
Weismantel Leo 467
Werfel Franz Viktor 207, 464
Werner Bruno E. 467
Wesper Willy 223, 224
Wierzyński Kazimierz 219
Wiesner Rudolf 34, 350, 351
Wildenbruch Ernst 213
Wildungen Ludwig Karl Eberhard von 224
Wilhelm, cesarz 60
Winkler Max 168
Witos Wincenty 377, 378
Wolff Adolf Wilhelm 214
Wolzogen Ernst von 214
Wörner Charlotte 224
Wójcik Katarzyna 28
Wrobel Franz 277, 299, 304

Wróblewski Jan 62, 64
Wyspiański Stanisław 219

Zahn Ernst 213

Zalski, nauczyciel 390
Zapolska Gabriela 215
Zerbe Emil 76, 89, 361
Zerkaulen Heinrich 467
Zieliński Zygmunt 32
Zillich Heinrich 467
Zinzer Wilhelm 350
Zipser Hellmut 148, 297, 299, 310, 312
Zivier Ezechiel 395

Zobelitz Hans Caspar von 214, 467
Zöckler Paul 141, 144, 151, 180, 187, 206,
208, 287, 290, 291, 293, 294, 296, 299,
310, 311, 331, 361, 443

Zöckler Theodor 144, 204, 316, 329

Zola Emil 215, 219

Zuckmayer Carl 227

Zweig Arnold 227, 464

Zweig Stefan 227, 464

Żeromski Stefan 215

Żółkiewski Stefan 282

Indeks nazw miejscowych*

Aleksandrowice (Alexanderfeld) zob. Bielsko-
-Biała-Aleksandrowice

Aleksandrów (Alexanderhof, Alexandrow)
87, 359

Alexanderfeld zob. Aleksandrowice

Alexanderhof zob. Aleksandrów

Alexandrow zob. Aleksandrów

Alzen zob. Hałcnów

Anhalt zob. Hołdunów

Augustów (Augustdorf) 362

Baginsberg zob. Bagińszczyzna

Bagińszczyzna (Baginsberg) 257

Baranowice 425, 432

Belchental zob. Belchatów

Belostok zob. Białystok

Belchatów (Belchental) 468

Berent zob. Kościerzyna

Bergen zob. Góra

Berlin 44, 45, 121, 126, 129, 132, 138, 149,
165, 166, 168, 170, 173, 185, 186, 187,
195, 200, 203, 206, 294, 295, 296, 340,
341, 343, 358, 381, 393, 403

Beuthen zob. Beuthen

Biała zob. Biała

Biała (Biała) 65, 80, 84, 192, 210, 216, 227,
256, 257, 320, 362

Białystok (Belostok) 47, 87, 88, 420, 423,
448

Bielitz zob. Bielsko

Bielsko (Bielitz) 65, 66, 80, 81, 83, 104, 194,
197, 199, 204, 210, 212, 216, 227, 228,
248, 249, 250, 251, 253, 266, 272, 275,
276, 293, 294, 296, 311, 319, 326, 332,
333, 337, 349, 350, 366, 370, 453, 462,
463, 465, 468

Bielsko-Aleksandrowice 453

Bieruń 253, 400, 454

Bieruń Nowy (Neuberun) zob. Bieruń

Bieruń Stary (Altberun) zob. Bieruń

Birkental zob. Brzezinka

Birnbaum zob. Międzychód

Bismarckhütte zob. Chorzów

Bogucice (Boguschütz) zob. Katowice-Bogu-
cice

Bogumin (Oderberg) 405

Bolechow zob. Bolechów

Bolechów (Bolechow) 367

Bonn 44, 45, 46, 48, 62, 122, 295, 296

Breslau zob. Wrocław

Brigidau zob. Brygidówka

Brno (Brünn) 47

Brodnica (Strasburg) 246, 399

Bromberg zob. Bydgoszcz

Brünn zob. Brno

Brygidówka (Brigidau) 84

Brynica 198

Brześć 433

* Indeks nazw miejscowych nie obejmuje nazw z przypisów i bibliografii. W nawiasach podano niemieckie nazwy miejscowości.

- Brzezie nad Odrą (Hohenbirken) zob. Raci-bórz-Brzezie
- Brzezinka (Birkental) zob. Mysłowice-Brzezinka
- Buchacz 221
- Buschdorf zob. Zakrzewo
- Bydgoszcz (Bromberg) 26, 31, 41, 43, 77, 96, 97, 102, 103, 107, 132, 139, 140, 141, 142, 167, 170, 174, 175, 177, 178, 182, 183, 190, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 200, 204, 217, 233, 239, 242, 243, 244, 261, 263, 264, 285, 287, 292, 293, 319, 320, 329, 332, 333, 337, 338, 343, 349, 357, 358, 363, 365, 366, 368, 370, 371, 386, 397, 400, 406, 409, 432, 442, 468
- Bydgoszcz-Fordon 69
- Bytom (Beuthen) 203, 292
- Carlstein** zob. Radostowice
- Chelmo (Kulm) 77, 141, 183, 246, 265
- Chelma (Kulmsee) 243, 246, 270, 370
- Chodzież (Kolmar) 77, 264, 366, 407
- Chojnice (Konitz) 77, 183, 199, 243, 246, 265, 320, 366, 468
- Chorzów zob. Chorzów
- Chorzów (Bismarckhütte, Chorzow, Hajduki Wielkie, Königshütte, Królewska Huta, Wielkie Hajduki) 42, 81, 104, 136, 158, 178, 192, 210, 211, 212, 216, 227, 228, 249, 250, 251, 252, 253, 255, 263, 266, 267, 272, 285, 286, 295, 304, 350, 352, 371, 388, 393, 399, 400, 453, 454, 468
- Chropaczów (Schlesiengrube) zob. Świętochłowice-Chropaczów
- Chrośno (Krosen, pow. Bydgoszcz) 369
- Chwallowitz zob. Chwałowice
- Chwałowice(Chwallowitz)zob.Rybnik-Chwałowice
- Cieszanów 84
- Cieszyn (Teschen) 65, 80, 81, 116, 193, 194, 249, 250, 251, 252, 253, 266, 307, 319, 333, 338, 339, 405, 453
- Cyców 468
- Czarne Błoto, pow. toruński (Schwarzbrun) 199
- Czarnikau zob. Czarnkowo
- Czarnkowo 265, 268
- Czarnków (Czarnikau) 265, 268, 320, 468
- Czeski Cieszyn (Tschechisch Teschen) 405
- Danzig** zob. Gdańsk
- Dąb (Domb) zob. Katowice-Dąb
- Dąbrowy Wielkie (Elsendorf, pow. Bydgoszcz) 269
- Dąbrówka Mała (Klein-Dombrowka, Eichenau) zob. Katowice-Dąbrówka
- Dębowa Góra k. Poznania 398
- Dietfurt zob. Żnin
- Dirschau zob. Tczew
- Dobromil 84
- Domb zob. Dąb
- Dornfeld 257, 362, 468
- Dortmund 126
- Dresden zob. Drezno
- Drezno (Dresden) 358
- Drohobycz 84
- Dubno 429, 468
- Düsseldorf 48
- Działdowo (Soldau) 243, 246, 265, 468
- Elbing** zob. Elbląg
- Elbląg (Elbing) 58
- Elsendorf zob. Dąbrowy Wielkie
- Emmanuelgrube zob. Katowice-Murcki
- Flensburg** 296, 297
- Fordon, pow. Bydgoszcz zob. Bydgoszcz-Fordon
- Freistadt zob. Frysztat
- Friedenshütte zob. Nowy Bytom
- Frysztat (Freistadt) zob. Karwina-Frysztat
- Gdańsk** (Danzig) 10, 16, 22, 39, 58, 59, 126, 143, 144, 165, 290, 292, 356, 358, 381, 434, 435, 436, 437, 438
- Gdingen zob. Gdynia
- Gdynia (Gdingen) 468
- Genewa (Genf) 42
- Genf zob. Genewa
- Gieschewald zob. Giszowiec
- Giszowiec (Gieschewald) zob. Katowice-Giszowiec
- Giżycko (Lötzen) 195
- Gliwice 137
- Gnesen zob. Gnieszno
- Gnieszno (Mewe) 243, 246, 468
- Gnieszno (Gnesen) 77, 263, 264
- Godula (Godulahütte) 454
- Godulahütte zob. Godula

- Golasowice (Gollasowitz) zob. Ruda Śląska
Gollasowitz zob. Golasowice
Gostyn zob. Gostyń
Gostyń (Gostyn) 454
Góra, pow. Jarocin (Bergen) 389
Grabowiec 268
Granice k. Imielina 400
Grätz zob. Grodzisk
Graudenz zob. Grudziądz
Grodno 315, 432, 458
Grodzisk (Grätz) 264
Groß Bösendorf zob. Wielka Zła Wieś
Gródek Jagielloński 84
Grudziądz (Graudenz) 31, 77, 102, 107, 140,
141, 142, 174, 175, 177, 178, 182, 183,
190, 192, 193, 199, 204, 233, 242, 243,
244, 246, 265, 271, 285, 296, 320, 338,
339, 363, 366, 371, 372, 397, 399, 409, 468
- Haag** zob. Haga
Haga (Haag) 167
Hajduki Wielkie (Bismarckhütte) zob. Chorzów
Halle 138, 288
Hamburg 121
Herne 48
Hohenbirken zob. Brzezie nad Odrą
Hohenlohehütte zob. Wełnowiec
Hohensalza zob. Inowrocław
Hołodunów (Anhalt) 453
Horoarów 429
- Imielin 400, 454
Inowrocław (Hohensalza) 75, 77, 102, 141,
204, 242, 263, 264, 468
- Jablunkau zob. Jabłunków
Jabłunków (Jablunkau) 405
Jabłonów, pow. Brodnica 399
Jarocin (Jarotschin) 267, 389, 468
Jarosław (Jaroslau) 468
Jastrzębie 269
Jaworów 84
Jazd 454
Josefinendorf zob. Józefówka
Józefówka (Josefinendorf) 84
- Kaiserslautern** 46
Kalkhorst 296
- Karthaus zob. Kartuzy
Kartuzy (Karthaus) 246
Karwina-Frysztat 405
Katowice (Kattowitz) 26, 41, 42, 45, 47, 48,
62, 81, 83, 102, 103, 107, 116, 123, 137,
138, 139, 148, 166, 167, 170, 171, 178,
180, 192, 193, 194, 195, 196, 198, 203,
204, 207, 210, 211, 212, 216, 217, 227,
228, 249, 250, 251, 252, 253, 255, 263,
265, 266, 267, 272, 275, 278, 279, 285,
286, 287, 292, 293, 294, 299, 300, 306,
318, 332, 333, 337, 338, 349, 352, 358,
366, 393, 403, 409, 453, 454, 455, 462,
463, 468
Katowice-Bogucice 252
Katowice-Dąb 252
Katowice-Dąbrówka 453
Katowice-Giszowiec 252, 267, 453
Katowice-Murcki 453
Katowice-Nikiszowiec 252, 268, 453, 455
Katowice-Roździeń 267
Katowice-Szopienice 267, 455
Katowice-Wełnowiec 456
Kattowitz zob. Katowice
Kiel zob. Kilonia
Kielce 423, 448
Kilonia (Kiel) 149
Klagenfurt 527
Klein-Dombrowka zob. Dąbrówka Mała
Knurów zob. Knurów
Knurów (Knurow) 456
Kobior zob. Kobiór
Kobiór (Kobior) 251, 252, 453, 455
Koblencja (Koblentz) 44
Koblentz zob. Koblencja
Kolmar zob. Chodzież
Köln zob. Kolonia
Kolomea zob. Kołomyja
Kolonia (Köln) 44, 45, 48
Koluszki 468
Kołomyja (Kolomea) 255, 367, 468
Königsberg zob. Królewiec
Königshütte zob. Chorzów
Konitz zob. Chojnice
Konstantynów (Tremstedt) 359, 468
Kopanica, pow. Wolsztyn (Kopnitz) 268
Kopenhaga 36
Kopnitz zob. Kopanica
Koschentin zob. Koszęcin

- Koschmin zob. Koźmin
 Koszęcin (Koschentin) 103, 194, 328, 455
 Kosztow zob. Kosztowy
 Kosztowy (Kosztow) 455
 Kościerzyna (Berent) 246, 265
 Kowel 416, 429
 Koźmin (Koschmin) 264
 Krakau zob. Kraków
 Kraków (Krakau) 41, 43, 44, 45, 65, 66, 83, 84, 85, 102, 116, 135, 166, 195, 203, 205, 235, 336, 420, 449, 468
 Krosen zob. Chrośno
 Krotoschin zob. Krotoszyn
 Krotoszyn (Krotoschin) 319
 Królewiec (Königsberg) 58
 Królewska Huta (Königshütte) zob. Chorzów
 Kruschin zob. Kruszyn
 Kruszyn (Kruschin) 269
 Książ, pow. śremski 390
 Kulm zob. Chełmno
 Kulmsee zob. Chełmża
- Łask** zob. Łask
 Leipe zob. Lipno
 Leipzig zob. Lipsk
 Lemberg zob. Lwów
 Lendzin zob. Łędziny
 Leschew zob. Pleszów
 Leszno (Lissa) 141, 178, 183, 192, 210, 216, 242, 243, 264, 284, 319, 468
 Lewandówka 362
 Łędziny (Lendzin) 253, 455
 Linz 127
 Lipine zob. Lipiny
 Lipiny (Lipine) zob. Świętochłowice-Lipiny
 Lipno (Leipe) 87
 Lipsk (Leipzig) 48, 126, 292, 393, 403
 Lissa zob. Leszno
 Lobnitz zob. Wapienica
 Lobsens zob. Łobżenica
 Lochowo zob. Łochowo
 Lodz zob. Łódź
 Loslau zob. Wodzisław
 Lötzen zob. Giżycko
 Lublin 448
 Lublinitz zob. Lubliniec
 Lubliniec (Lublinitz) 253, 266, 453, 468
 Lüneburg 27
 Łuck zob. Łuck
- Lwów (Lemberg) 41, 46, 47, 65, 66, 83, 84, 85, 96, 102, 105, 116, 134, 176, 192, 194, 195, 197, 199, 204, 205, 235, 255, 256, 257, 270, 278, 279, 320, 326, 330, 332, 333, 338, 362, 364, 367, 371, 416, 417, 418, 419, 420, 449, 468
- Łask** (Lask) 429
 Łaziska Górne (Ober Lazisk)
 Łaziska Średnie (Mittel Lazisk)
 Łobżenica, pow. wyrzyski (Lobsens) 199
 Łochowo (Lochowo) 269
 Łódź (Lodz) 25, 26, 34, 41, 43, 45, 53, 67, 68, 86, 87, 88, 89, 100, 101, 102, 103, 107, 116, 140, 166, 167, 170, 172, 175, 178, 190, 192, 193, 194, 196, 197, 198, 200, 203, 204, 205, 217, 229, 236, 237, 238, 259, 261, 270, 271, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 286, 287, 289, 291, 294, 311, 318, 321, 326, 327, 328, 330, 331, 332, 333, 338, 343, 346, 347, 348, 352, 359, 360, 361, 363, 367, 385, 386, 400, 420, 432, 442, 448, 468
 Łuck (Luzk) 204, 330, 333, 338, 404, 416, 429, 432
- Marburg** 44, 46, 48, 126
 Mechoń 390
 Mewe zob. Gniew
 Mieciężyn, pow. Żniński 390
 Mielec 84
 Międzychód (Birnbäum) 243, 468
 Międzyrzecze Górne 453
 Mikołów (Nikolai) 221, 251, 252, 253, 267, 272, 453, 455
 Mikołów-Mokre 455
 Mirowice 269
 Mittel-Lazisk zob. Łaziska Średnie
 Mogilno 263, 264
 Mokrau zob. Mokre
 Mokre (Mokrau) zob. Mikołów-Mokre
 Mönchengladbach 46
 Morasko zob. Poznań-Morasko
 Moritzfelde zob. Murcin
 Mościska 84
 Münchenthal zob. Mużyłowice
 Murcki (Emmanuelgrube) zob. Katowice-Murcki
 Murcin, pow. Bydgoszcz (Moritzfelde) 269

- Mużyłowice (Münchenthal) 66
Myslowitz zob. Mysłowice
Mysłowice (Myslowitz) 192, 206, 210, 211, 212, 216, 227, 251, 252, 253, 267, 272, 399, 453, 455, 462, 463, 468
- Nakl** zob. Nakło
Nakło (Nakl) 243, 247, 468
Neu Sandetz zob. Nowy Sącz
Neu-Berun zob. Nowy Bieruń
Neubruch zob. Zarośle Cienkie
Neudeck zob. Świerklaniec
Neumarkt zob. Nowy Targ
Neustadt zob. Wejherowo
Neutomischel zob. Nowy Tomyśl
Niedobczyce (Niedobschütz) zob. Rybnik-Niedobczyce
Niedobschütz zob. Niedobczyce
Niedwitz zob. Niedźwiedź
Niedźwiedź, pow. Wąbrzeźno (Niedwitz) 403
Nikiszowiec (Nikischchicht) zob. Katowice-Nikiszowiec
Nikolai zob. Mikołów
Nojewo, pow. szamotulski 390
Nowa Wieś 221, 272, 453
Nowe Miasto 183
Nowogródek 448
Nowy Bieruń (Neuberun) zob. Bieruń
Nowy Bytom (Friedenshütte) zob. Ruda Śląska-Nowy Bytom
Nowy Sącz (Neu Sandetz) 84, 364, 367, 468
Nowy Targ (Neumarkt) 65
Nowy Tomyśl (Neutomischel) 77, 264, 319, 363, 407
- Ober Lazisk** zob. Łaziska Górne
Obornik zob. Oborniki
Oborniki (Obornik) 264
Opawa (Troppau) 42, 47
Orzegow zob. Orzegów
Orzegów (Orzegow) zob. Ruda Śląska-Orzegów
Osowagóra 269
Ostrau zob. Ostrawa
Ostrawa (Ostrau) 47
Oszmiana 427
- Pabianice** (Pabianitz) 87, 88, 259, 321, 359, 407
Pabianitz zob. Pabianice
Paprocka Huta 455
Petrikau zob. Piotrków Trybunalski
Piekary Śląskie-Szarlej 454, 455
Piła (Schneidemühl) 123, 296
Pińsk 432
Piotrków Trybunalski (Petrikau) 429
Pless zob. Pszczyna
Pleszew (Pleschew) 243, 264
Plock zob. Płock
Plock (Plock) 67
Posen zob. Poznań
Poznań (Posen) 26, 31, 43, 45, 60, 64, 77, 78, 96, 98, 99, 100, 101, 102, 107, 116, 138, 139, 140, 145, 146, 166, 167, 170, 171, 174, 175, 177, 178, 182, 183, 190, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 202, 204, 205, 207, 210, 211, 212, 216, 217, 227, 228, 232, 233, 241, 242, 243, 245, 247, 259, 263, 264, 271, 279, 285, 286, 287, 289, 291, 292, 294, 296, 299, 310, 311, 314, 319, 320, 332, 333, 334, 337, 338, 342, 344, 351, 354, 355, 357, 363, 366, 371, 372, 398, 404, 407, 409, 442, 448, 462, 463, 468
Preußisch Stargard zob. Starogard
Przemissel zob. Przemyśl
Przemyśl (Przemissel) 65, 320, 416
Przyłubice 269
Pszczyna (Pless) 178, 192, 221, 266, 296, 328, 393, 455, 468
Pszow zob. Pszów
Pszów (Pszow) 221, 252, 267, 389, 453
Puck (Putzig) 59, 243, 246
Putzig zob. Puck
- Racibórz-Brzezine** 197, 249, 390, 454
Radlin 221, 252, 265, 468
Radogoszcz 259
Radostowice (Carlstein) 455
Radzionkau zob. Radzionków
Radzionków (Radzionkau) 398
Radzionkow-Rojca 249, 455
Rakoniewice (Rakwitz) 243
Rakwitz zob. Rakoniewice
Ratingen 48
Rawa Ruska 84
Rawicz (Rawitsch) 178, 192, 207, 228, 242, 247, 264, 398, 407, 468

- Rawitsch zob. Rawicz
 Repten zob. Repty
 Repty Stare (Repten) 455
 Rippin zob. Rypin
 Rogasen zob. Rogoźno
 Rogoźno (Rogasen) 468
 Rojca zob. Radzionków-Rojca
 Rojowice, pow. Inowrocław 75
 Rosdzin zob. Roździeń
 Roździeń (Rosdzin) zob. Katowice-Roździeń
 Równe 407, 429
 Różyszczce 98, 468
 Ruda Pabianicka 87
 Ruda Śląska 221, 252, 468
 Ruda Śląska-Nowy Bytom 249, 390, 453
 Ruda Śląska-Orzegów 453
 Rybnik 192, 253, 266, 272, 279, 293, 294,
 393, 401, 455, 468
 Rybnik-Chwałowice 403
 Rydultau zob. Rydułtowy
 Rydułtowy (Rydultau) 454, 455
 Rypin (Rippin) 87
- Sambor** 416
 Samter zob. Szamotuły
 Sankt Augustin 44
 Sapieżanka 362
 Scharley zob. Szarlej
 Schillin zob. Silna
 Schlesiengrube zob. Chropaczów
 Schmiegel zob. Śmigiel
 Schneidemühl zob. Piła
 Schopinitz zob. Szopienice
 Schrimm zob. Środa
 Schubin zob. Szubin
 Schulitz zob. Solec Kujawski
 Schwarzbrun zob. Czarne Błoto
 Schwetz zob. Środa
 Schwientochlowitz zob. Świętochłowice
 Sępólno (Zempelburg) 246, 265, 320, 468
 Siedliska (Bredtheim) 362
 Siemianowice (Siemianowitz) 253, 267, 272,
 284, 319, 454, 455
 Siemianowice-Laurahütte 468
 Siemianowitz zob. Siemianowice
 Silno (Schillin) 268, 314, 320
 Skoczów (Skotschau) 454, 468
 Skotschau zob. Skoczów
 Słupsk (Stolp) 123
- Sohrau zob. Żory
 Soldau zob. Działdowo
 Solec Kujawski (Schulitz) 269
 Stanislau zob. Stanisławów
 Stanisławów (Stanislau) 65, 66, 84, 85, 105,
 192, 194, 204, 210, 216, 255, 257, 270,
 315, 316, 326, 329, 333, 362, 367, 416,
 449, 468
 Starogard (Preußisch Stargard) 141, 183, 243,
 246, 320, 468
 Staude zob. Studzionka
 Stolp zob. Słupsk
 Strاسبurg zob. Brodnica
 Strellin zob. Strzelin
 Stryj 255, 364, 367, 416, 468
 Strzelno (Strellin) 264
 Stuttgart 45, 48, 120, 297
 Sucha Góra 455
 Suwalken zob. Suwałki
 Suwałki (Suwalken) 87, 88, 432
 Szamotuły (Samter) 243
 Szarlej (Szarlej) zob. Piekary Śląskie
 Szczecin (Stettin) 138, 140, 288, 308
 Szczecin zob. Stettin
 Szopienice (Schopinitz) zob. Katowice-Szo-
 pienice
 Szubin (Schubin) 77, 247, 263, 263, 264, 468
- Śmigiel** (Schmiegel) 264
 Środa (Schrimm) 264
 Świecie (Schwetz) 183, 246
 Świerklaniec (Neudeck) 249, 251, 252, 328,
 455
 Świętochłowice (Schwientochlowitz) 253, 266,
 319, 352, 400, 454, 455, 468
 Świętochłowice-Chropaczów 400, 453
 Świętochłowice-Lipiny 253, 272, 352, 454, 455
 Święciany (Schwintzen) 428, 432
- Tarnopol** 449
 Tarnowice 454
 Tarnowitz zob. Tarnowskie Góry
 Tarnowskie Góry (Tarnowitz) 62, 81, 103,
 192, 221, 251, 252, 253, 266, 272, 285,
 286, 294, 393, 407, 454, 455
 Tczew (Dirschau) 77, 102, 140, 141, 160, 174,
 175, 177, 178, 180, 182, 190, 192, 204,
 242, 243, 246, 271, 286, 320, 366, 369,
 403, 468

- Teschen zob. Cieszyn
Thorn zob. Toruń
Tichau zob. Tychy
Topcze k. Równego 407
Tomaszów Mazowiecki 88, 382
Toruń (Thorn) 41, 43, 45, 58, 59, 77, 96, 116, 133, 141, 166, 178, 183, 190, 197, 204, 206, 233, 246, 263, 265, 271, 320, 338, 357, 358, 363, 366, 369, 386, 397, 401, 403, 468
Tremstedt zob. Konstantynów
Troppau zob. Opawa
Trzyniec (Trzynietz) 405
Trzynietz zob. Trzyniec
Tschechisch Teschen zob. Czeski Cieszyn
Tychy (Tichau) 456
- V**endsburg zob. Więcbork
- W**apienica (Lobnitz) 454
Warschau zob. Warszawa
Warszawa (Warschau) 41, 44, 67, 88, 102, 166, 195, 205, 237, 238, 333, 336, 418, 420, 423, 432, 433, 448, 468
Warszowice (Warschowitz) 456
Warszowitz zob. Warszowice
Wągrowiec (Wongrowitz) 263, 264
Wejherowo (Neustadt) 246, 320, 434
Wełnowiec (Hohenloehütte) zob. Katowice-
-Wełnowiec
Wiedeń (Wien) 46, 127, 358
Wielka Nieszawa 268, 270
Wielka Zła Wieś (Groß Bösendorf) 268
Wielkie Hajduki zob. Chorzów
- Wien zob. Wiedeń
Więcbork (Vendsburg) 246, 468
Wilcze, pow. Bydgoszcz (Wilscha) 269
Wilna zob. Wilno
Wilno (Wilna) 41, 47, 48, 67, 90, 91, 315, 420, 422, 423, 425, 426, 427, 428, 432, 448, 468
Wilscha zob. Wilcze
Wirsitz zob. Września
Witoldowo (Wittelsdorf) 269
Wittelsdorf zob. Witoldowo
Włodzimierz Wołyński 416
Wodzisław (Loslau) 251, 252, 454, 456, 468
Wollstein zob. Wolsztyn
Wolsztyn (Wollstein) 77, 247, 338, 366, 468
Wongrowitz zob. Wągrowiec
Wreschen zob. Września
Wrocław (Breslau) 126, 309
Września (Wreschen) 264, 319, 371
Wtórki 269
Wyrzysk (Wirsitz) 77
- Z**arośle Cienkie (Neubruch) 268
Zazdrość 456
Zdołbunów 429
Zdunska Wola zob. Zduńska Wola
Zduńska Wola (Zdunska Wola) 88, 321
Zempelburg zob. Sępólno
Zgierz 87, 88, 197, 259, 359, 468
Zielonka 269
Zofiówka, gm. Silno 407
- Ż**nin (Dietfurt) 247, 264
Żory (Sohrau) 454, 456

Wykaz tabel

- Tabela 2.1. Stan liczebny niemieckich bibliotek ludowych na Pomorzu Gdańskim (1908)
- Tabela 2.2. Stan liczebny niemieckich bibliotek ludowych w Wielkopolsce (1905–1912)
- Tabela 2.3. Stan liczebny niemieckich bibliotek ludowych na Górnym Śląsku (1902–1911)
- Tabela 3.1. Liczebność Niemców na ziemiach polskich od końca XIX wieku do 1931 roku
- Tabela 3.2. Posłowie i senatorowie mniejszości niemieckiej w Sejmie i Senacie II Rzeczypospolitej
- Tabela 3.3. Ludność niemiecka w województwach pomorskim i poznańskim (1931)
- Tabela 3.4. Struktura wyznaniowa ludności niemieckiej w województwach pomorskim i poznańskim (1931)
- Tabela 3.5. Ludność niemiecka w województwie śląskim (1931)
- Tabela 3.6. Struktura wyznaniowa ludności niemieckiej w województwie śląskim (1931)
- Tabela 3.7. Posłowie mniejszości niemieckiej w Sejmie Śląskim (1922–1930) oraz w Sejmie i Senacie II Rzeczypospolitej
- Tabela 3.8. Ludność niemiecka w województwach Małopolski Wschodniej i Zachodniej (1931)
- Tabela 3.9. Struktura wyznaniowa ludności niemieckiej w Małopolsce (1931)
- Tabela 3.10. Ludność niemiecka w województwach Polski centralnej (1931)
- Tabela 3.11. Struktura wyznaniowa ludności niemieckiej w Polsce centralnej (1931)
- Tabela 3.12. Ludność niemiecka w województwach wschodnich II Rzeczypospolitej (1931)
- Tabela 3.13. Struktura wyznaniowa ludności niemieckiej w województwach wschodnich II Rzeczypospolitej (1931)
- Tabela 4.1. Liczba czytelników bibliotek niemieckich w Polsce (1926–1939)
- Tabela 4.2. Wypożyczenia w bibliotekach niemieckich w Polsce (1923–1939)
- Tabela 6.1. Budżet Deutsche Stiftung na rzecz wsparcia niemczyzny zagranicznej (1937–1938)
- Tabela 6.2. Kwoty przeznaczone na rozwój niemczyzny w Polsce w 1928 roku
- Tabela 6.3. Budżet Deutsche Stiftung (1929–1938)
- Tabela 6.4. Środki finansowe Deutsche Stiftung na biblioteki niemieckie za granicą w układzie chronologiczno-terytorialnym (1929–1939)
- Tabela 6.5. Środki finansowe Deutsche Stiftung na biblioteki niemieckie za granicą w układzie działowym (1929–1934)
- Tabela 6.6. Wydatki finansowe bibliotek mniejszości niemieckiej w Polsce na zakup książek (1923–1939)
- Tabela 6.7. Wydatki niemieckich związków bibliotekarskich na zakup dokumentów do bibliotek (1930–1938)

- Tabela 6.8. Wydatki na zakup dokumentów w Verband deutscher Volksbüchereien (1932–1934)
- Tabela 6.9. Wydatki na zakup dokumentów w Verein Deutscher Büchereien (1938/1939)
- Tabela 6.10. Struktura budżetu osobowego Verein Deutscher Büchereien i Verband deutscher Volksbüchereien (1933–1935)
- Tabela 6.11. Płace (miesięczne) bibliotekarzy związkowych w Polsce międzywojennej (1929–1936)
- Tabela 6.12. Płace bibliotekarzy bibliotek mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku (1922–1938)
- Tabela 6.13. Płace bibliotekarzy bibliotek mniejszości niemieckiej na Pomorzu i w Wielkopolsce (1932–1936)
- Tabela 6.14. Płace bibliotekarzy bibliotek mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku – bibliotekarze niepełnoetatowi (1922–1938)
- Tabela 6.15. Wydatki niemieckich związków bibliotekarskich. Verein Deutscher Büchereien (1935–1938)
- Tabela 6.16. Wydatki niemieckich związków bibliotekarskich. Verband deutscher Volksbüchereien (1934–1938)
- Tabela 7.1. Biblioteki mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej. Zestawienie według wielkości księgozbiorów (1929)
- Tabela 7.2. Wielkość księgozbiorów niemieckich bibliotek oświatowych w Polsce międzywojennej (1924, 1929, 1937)
- Tabela 7.3. Wielkość księgozbiorów niemieckich bibliotek naukowych w Polsce międzywojennej (1927, 1929, 1934)
- Tabela 7.4. Wykaz katalogów bibliotek oświatowych dla mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej
- Tabela 7.5. Księgozbiór niemieckich bibliotek oświatowych w II Rzeczypospolitej. Struktura rzeczowa
- Tabela 7.6. Ulubieni pisarze w księgozbiorach bibliotek oświatowych dla mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej
- Tabela 7.7. Polscy pisarze w katalogach bibliotek oświatowych dla mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej
- Tabela 7.8. Wykaz katalogów bibliotek naukowych dla mniejszości niemieckiej. Bücherei für Kunst und Wissenschaft
- Tabela 7.9. Książki według działów wiedzy w zbiorach Bücherei für Kunst und Wissenschaft
- Tabela 7.10. Wykaz katalogów bibliotek szkolnych dla mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej
- Tabela 7.11. Struktura rzeczowa księgozbiorów bibliotek szkolnych w II Rzeczypospolitej
- Tabela 7.12. Ulubieni pisarze w księgozbiorach bibliotek szkolnych dla mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej
- Tabela 8.1. Kompetencje czytelnicze ewangelików w wieku 5 lat i powyżej w Wielkopolsce i na Pomorzu (1931)
- Tabela 8.2. Kompetencje czytelnicze ewangelików w wieku 5 lat i powyżej w województwie śląskim (1931)
- Tabela 8.3. Struktura wyznaniowa i kompetencje czytelnicze ewangelików w wieku 5 lat i powyżej w Polsce centralnej (1931)
- Tabela 8.4. Niemieckie biblioteki oświatowe w Wielkopolsce i na Pomorzu według wielkości księgozbiorów (1928)
- Tabela 8.5. Niemieckie biblioteki oświatowe w Wielkopolsce i na Pomorzu pod względem liczby czytelników i wypożyczeń (1929, 1937)
- Tabela 8.6. Aktywność czytelnictwa w niemieckich bibliotekach oświatowych w Wielkopolsce i na Pomorzu (1929)
- Tabela 8.7. Potencjał demograficzny Niemczyzny w Wielkopolsce i na Pomorzu (1931)

- Tabela 8.8. Zasięg czytelnictwa w niemieckich bibliotekach oświatowych na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim (1929)
- Tabela 8.9. Zasięg czytelnictwa w niemieckich bibliotekach oświatowych na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim (1923–1926)
- Tabela 8.10. Aktywność czytelnictwa w niemieckich bibliotekach oświatowych na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim (1929)
- Tabela 8.11. Wskaźniki biblioteczne w bibliotekach niemieckich na polskim Górnym Śląsku i w Rzeszy (1934/1935)
- Tabela 8.12. Czytelnictwo w województwie stanisławowskim i lwowskim (1926–1938)
- Tabela 8.13. Biblioteki mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej. Schul- und Bildungsverein. Bücherei w Łodzi (1922–1938)
- Tabela 8.14. Udostępnianie zbiorów w bibliotekach szkół powszechnych z niemieckim językiem nauczania w województwie poznańskim (1931/1932)
- Tabela 8.15. Udostępnianie zbiorów w bibliotekach szkół powszechnych z niemieckim językiem nauczania w województwie pomorskim (1930/1931)
- Tabela 8.16. Udostępnianie zbiorów w bibliotekach szkół powszechnych z niemieckim językiem nauczania w województwie śląskim (30 VI 1928 r.)
- Tabela 8.17. Udostępnianie zbiorów w bibliotekach szkół powszechnych z niemieckim językiem nauczania na Górnym Śląsku (1929/1930)
- Tabela 8.18. Udostępnianie zbiorów w bibliotekach szkół powszechnych z niemieckim językiem nauczania w województwie pomorskim (1927/1928)
- Tabela 8.19. Udostępnianie zbiorów w bibliotekach szkół powszechnych z niemieckim językiem nauczania w powiecie bydgoskim (1927/1928)
- Tabela 8.20. Udostępnianie zbiorów w bibliotekach szkół średnich z niemieckim językiem nauczania na Pomorzu (1928/1929)
- Tabela 8.21. Udostępnianie zbiorów w bibliotekach szkół średnich z niemieckim językiem nauczania w Polsce centralnej i w Wielkopolsce (1937/1938)
- Tabela 8.22. Udostępnianie zbiorów w bibliotekach szkół średnich z niemieckim językiem nauczania na Górnym Śląsku (1928/1929)
- Tabela 8.23. Udostępnianie zbiorów w bibliotece Niemieckiego Gimnazjum Żeńskiego w Łodzi (1924–1937)
- Tabela 8.24. Struktura księgozbioru Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego z niemieckim językiem nauczania w Łodzi (1932–1935)
- Tabela 8.25. Stan czytelnictwa w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim z niemieckim językiem nauczania w Łodzi (1933/1934)
- Tabela 8.26. Stan czytelnictwa w Państwowym Seminarium Nauczycielskim z językiem wykładowym niemieckim w Łodzi (1932/1933–1935/1936)
- Tabela 10.1. Verband deutscher Katholiken in Polen – dane liczbowe (1932)
- Tabela 10.2. Szkolnictwo powszechne dla mniejszości niemieckiej (pod koniec 1921 r.)
- Tabela 10.3. Prasa niemiecka w Polsce w latach 1918–1939
- Tabela 10.4. Liczba tytułów prasy niemieckiej w centrach niemieckiej prasy w Polsce (1924–1935)
- Tabela 10.5. Produkcja wydawnicza w języku niemieckim w Polsce (1924–1937)
- Tabela 10.6. Struktura druków nieperiodycznych w języku niemieckim w Polsce (1930–1937)
- Tabela 12.1. Czytelnicy polscy w Deutsche Bücherei w Poznaniu (1934–1937)
- Tabela 13.1. Mniejszości narodowe w Polsce w latach 1921 i 1931 (w świetle spisu powszechnego)
- Tabela 13.2. Biblioteki Towarzystwa Oświatowego „Proświta” w II Rzeczypospolitej (1924–1933)
- Tabela 13.3. Biblioteka Miejska w Gdańsku (1920–1939)
- Tabela 13.4. Biblioteki publiczne w Polsce (stan na dzień 31 grudnia 1929 r.)

Aneks

- Tabela 1. Liczba bibliotek niemieckich w Polsce w latach 1922–1939
- Tabela 2. Wielkość księgozbiorów bibliotek niemieckich w Polsce w latach 1923–1939
- Tabela 3. Biblioteki naukowe w Polsce (1925)
- Tabela 4. Biblioteki szkolne w Polsce w latach 1927–1931
- Tabela 5. Biblioteki szkół średnich w Polsce (1928/1929)
- Tabela 6. Biblioteki szkół nauczycielskich (1928/1929)
- Tabela 7. Wpływy niemieckich związków bibliotekarskich w Polsce (1930–1938)
- Tabela 8. Struktura wydatków niemieckich związków bibliotekarskich (1930–1935)
- Tabela 9. Wydatki niemieckich związków bibliotekarskich w Polsce – Verband deutscher Volksbüchereien (1930–1938)
- Tabela 10. Wydatki niemieckich związków bibliotekarskich w Polsce – Verein Deutscher Büchereien (1932–1938)
- Tabela 11. Wskaźniki czytelnictwa w niemieckich bibliotekach oświatowych na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim (1929)
- Tabela 12. Wskaźniki czytelnictwa w niemieckich bibliotekach oświatowych na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim (1936/1937)
- Tabela 13. Szkolnictwo powszechne mniejszości niemieckiej (1922/1923)
- Tabela 14. Szkolnictwo powszechne mniejszości niemieckiej (1929/1930)
- Tabela 15. Szkolnictwo powszechne mniejszości niemieckiej (1934/1935)
- Tabela 16. Szkolnictwo średnie mniejszości niemieckiej (1929/1930)
- Tabela 17. Szkolnictwo średnie mniejszości niemieckiej (1934/1935)
- Tabela 18. Biblioteki publicznych szkół powszechnych w roku szkolnym 1927/1928 (według języka nauczania)
- Tabela 19. Biblioteki publicznych szkół powszechnych w roku szkolnym 1927/1928 (według języka nauczania). Wskaźniki względne
- Tabela 20. Biblioteki publicznych szkół powszechnych w roku szkolnym 1928/1929 (według języka nauczania)
- Tabela 21. Biblioteki publicznych szkół powszechnych w roku szkolnym 1928/1929 (według języka nauczania). Wskaźniki względne
- Tabela 22. Obecność dzieł literatów – przedstawicieli niemieckiego ekspresjonizmu – w bibliotekach mniejszości niemieckiej w Polsce międzywojennej
- Tabela 23. Obecność dzieł znanych niemieckojęzycznych literatów i publicystów (uciekierów i emigrantów) w latach 1933–1945 w bibliotekach mniejszości niemieckiej w Polsce
- Tabela 24. Wykaz pisarzy niemieckich popierających ideologię nazistowską, których dzieła były obecne w zbiorach bibliotek mniejszości niemieckiej w Polsce międzywojennej
- Tabela 25. Miejscowości w Polsce, do których Niemcy wysyłali książki (1918–1939)

Wykaz fotografii i rysunków

- Fot. 1. Erich Krahrmer-Möllenberg, kierownik Deutsche Stiftung. Lata trzydzieste XX w. Źródło: H.-A. Jacobsen: *Nationalsozialistische Aussenpolitik 1933–1938*. Frankfurt a. M.: Alfred Metzner Verlag, 1968, s. 240–241.
- Fot. 2. Otto von Kursell, kierownik Büro von Kursell. Lata sześćdziesiąte XX w. Źródło: H.-A. Jacobsen: *Nationalsozialistische Aussenpolitik 1933–1938*. Frankfurt a. M.: Alfred Metzner Verlag, 1968, s. 240–241.
- Fot. 3. Emil Clemens Scherer, przewodniczący Reichsverband für die katholischen Auslandsdeutschen (1931–1937). Benediktinerabtei Metten.
- Fot. 4. Albert Büttner, przewodniczący Reichsverband für die katholischen Auslandsdeutschen (1938–1945). Z lewej: kardynał Josef Frings. Reichsverband für das katholische Deutschtum im Ausland, Albert Büttner 25, Archiv der Kommission für Zeitgeschichte, Bonn.
- Fot. 5. Johannes Braun, przewodniczący Borromäuserverein e.V. Własność: Borromäuserverein e.V. Wittelsbacherring 7-9 53115 Bonn.
- Fot. 6. Wilhelm Scheffen, dyrektor Grenzbüchereidienst und Bildungspflege (1919–1941). Ok. 1941. Źródło: *Festschrift. Wilhelm Scheffen, seinem verdienstvollen Geschäftsführenden Vorsitzenden zum 75. Geburtstag am 1. Januar 1941 der Grenzbüchereidienst, Wilhelm Scheffen zum 75. Geburtstag*. [Berlin] 1941, s. [2].
- Fot. 7. Hans Steinacher, przewodniczący VDA (1933–1937). 1933. Źródło: W. Mallebrein: *Hans Steinacher. Ein Kämpfer für Freiheit und Selbstbestimmung. Eine Biographie*. Klagenfurt: Heyn, 1980, s. 221.
- Fot. 8. Otto Ulitz, prezes Volksbundu na Górnym Śląsku (1922–1939). 1930. Źródło: F. Wertheimer: *Von deutschen Parteien und Parteiführern im Ausland*. 2 voell. neubearb. Aufl. Berlin 1930, s. 97.
- Fot. 9. Viktor Kauder, przewodniczący Verband deutscher Volksbüchereien na Górnym Śląsku (1926–1939). Zbiory rodzinne. Własność: Andreas Kauder.
- Fot. 10. Hermann Rauschning, przewodniczący Verband Deutscher Büchereien z siedzibą w Poznaniu (1923–1926). 1924/1925. Zbiory rodzinne. Własność: Joachim Grube, zięć H. Rauschninga.
- Fot. 11. Paul Zöckler, przewodniczący Verband Deutscher Büchereien z siedzibą w Poznaniu (1926–1934). Zbiory rodzinne. Własność: prof. dr Erasmus Zöckler.
- Fot. 12. Kurt Lück, przewodniczący Verband Deutscher Büchereien z siedzibą w Poznaniu (1934–1939). Źródło: V. Kauder: *Dr. Kurt Lück. Volkstumskämpfer und Forscher*. „Jahrbuch Weichsel-Warthe” 1962, Jg. 8, s. 60–61.

- Fot. 13. Deutsche Bücherei für Kunst und Wissenschaft, Bydgoszcz, ul. Gdańska 20. Stan: 1943. Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków w Bydgoszczy.
- Fot. 14. Deutsche Bücherei, Grudziądz, ul. Staszica 5. Stan: 2009. Autor: J. Domasłowski. Zbiory własne dr. Jerzego Domasłowskiego.
- Fot. 15. Deutsche Bücherei, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Biblioteka znajdowała się w budynku Posener Buchdruckerei und Verlagsanstalt. Stan: 1982. Fototeka Miejskiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu.
- Fot. 16. Deutsche Lesehalle, Bielsko, ul. Wzgórze 14. Stan: 1910. Muzeum w Bielsku-Białej [brak sygn.].
- Fot. 17. Deutsche Volksbücherei, Katowice, ul. Mariacka 17. Lata trzydzieste XX w. Źródło: *Deutschum in Polen. Ein Bildband*. T. 1: *Das Deutschum in der Wojewodschaft Schlesien*. Bearb. und hrsg. von V. Kauder. Plauen: Gunter Wolff, 1937, s. 43.
- Fot. 18. Bücherei des Deutschen Lesevereins, Hotel „Pod Brunatnym Jeleniem”, Cieszyn, Rynek 20. Budynek po prawej stronie. Ok. 1915. Źródło: H. Wawreczka, J. Spyra, M. Makowski: *Cieszyn, Czeski Cieszyn na starych fotografiach*. Nebory 1999, s. 66.
- Fot. 19. Deutsches Haus, Cieszyn, Stary Targ 2. Stan: 1909. Źródło: H. Wawreczka, J. Spyra, M. Makowski: *Cieszyn, Czeski Cieszyn na starych fotografiach*. Nebory 1999, s. 31.
- Fot. 20. Bibliothek des Deutschen Lesevereins, Bielsko, ul. Wzgórze 19. Ok. 1927. Muzeum w Bielsku-Białej, nr inw. MBB/H/6325.
- Fot. 21. Księgarnia Edwarda Feitzingera, Cieszyn, Stary Rynek, obecnie: ul. Górny Rynek 10. Stan: 1902. Źródło: H. Wawreczka, J. Spyra, M. Makowski: *Cieszyn, Czeski Cieszyn na starych fotografiach*. Nebory 1999, s. 44.
- Fot. 22. Deutsche Lesehalle, Lwów, ul. Zielona 11. Stan: 1911. Źródło: I. Kotłobułatowa: *Lwów na dawnej pocztówce*. Kraków 2006, s. 164.
- Fot. 23. Deutscher Schul- und Bildungsverein, Biblioteka. Łódź, ul. Piotrkowska 243. Początek XX w. Źródło: Polska na fotografii. Tryb dostępu: [//www.lodzkie.fotopolska.eu/33791.obiekt.html](http://www.lodzkie.fotopolska.eu/33791.obiekt.html)
- Fot. 24. Plakat reklamujący Tydzień Książki Niemieckiej w Łodzi. 1931. Źródło: *Der deutsche Schul- und Bildungsverein zu Lodz 1907–1957. Erinnerungsschrift zum 50. Jahrestag seiner Gründung*. In Verbindung mit zahlreichen Mitarbeitern zsgst. von H. Markgraf und F. Weigelt. Weinheim 1957, s. 23.
- Fot. 25. Ernst Gollnick, bibliotekarz Biblioteki w Schul- und Bildungsverein, Łódź. Źródło: *Der deutsche Schul- und Bildungsverein zu Lodz 1907–1957. Erinnerungsschrift zum 50. Jahrestag seiner Gründung*. In Verbindung mit zahlreichen Mitarbeitern zsgst. von H. Markgraf und F. Weigelt. Weinheim 1957, s. 84.
- Fot. 26. Sigismund Banek, bibliotekarz Biblioteki w Schul- und Bildungsverein, Łódź. Źródło: *Der deutsche Schul- und Bildungsverein zu Lodz 1907–1957. Erinnerungsschrift zum 50. Jahrestag seiner Gründung*. In Verbindung mit zahlreichen Mitarbeitern zsgst. von H. Markgraf und F. Weigelt. Weinheim 1957, s. 85.
- Fot. 27. Wilhelm Schuster, przewodniczący Verband deutscher Volksbüchereien na Górnym Śląsku (1923–1926). 1966. Landes- und Zentralbibliothek Berlin, sygn. o.N.1118.
- Fot. 28. Hermann Rauschnig, przewodniczący Verband Deutscher Büchereien z siedzibą w Poznaniu (1923–1926). 1934. Źródło: *Hermann Rauschnig. Materialien und Beiträge zu einer politischen Biographie*. Hrsg. von J. Hensel und P. Nordblom. Warszawa 2002, s. [185].
- Fot. 29. „Schaffen und Schauen”, niemieckie czasopismo społeczno-kulturalne. Biblioteka Śląska w Katowicach, Pracownia Śląska, sygn. SLM II 4096/1924/1925.
- Fot. 30. „Der Bücherfreund” – dodatek bibliograficzno-informacyjny do czasopisma „Schaffen und Schauen”. Biblioteka Śląska w Katowicach, Pracownia Śląska, sygn. SLM II 4096/1925/1926.
- Fot. 31. „Deutsche Monatshefte in Polen” – niemieckie czasopismo społeczno-polityczne. Biblioteka Śląska w Katowicach, Pracownia Śląska, sygn. P7 II 149342/1942/1943.

- Fot. 32. „Deutsche Blätter in Polen” – niemieckie czasopismo społeczno-kulturalne. Biblioteka Śląska w Katowicach, Pracownia Śląska, sygn. II 4713/8/1931.
- Fot. 33. „Deutsche Schulzeitung in Polen” – niemieckie czasopismo dla nauczycieli. Biblioteka Śląska w Katowicach, sygn. 745 105 III.
- Fot. 34. Theodor Zöckler, przywódca Niemców w byłej Galicji, głowa Kościoła Ewangelickiego Wyznania Augsburgskiego i Helweckiego. Ok. 1937. Zbiory rodzinne. Własność: prof. dr Erasmus Zöckler.
- Fot. 35. Eduard Pant, działacz mniejszości niemieckiej II Rzeczypospolitej. 1937/1938. Zbiory rodzinne. Własność: Erika Puetz.
- Fot. 36. Księgarnia Arnolda Kriedte w Grudziądzu. Grudziądz, ul. Staszica 5. Ok. 1943. Zbiór pocztówek i fotografii Ryszarda Bogdana Kucharczyka, sygn. nr 57.
- Fot. 37. Księgarnia E. Feitzingera na Górnym Rynku w Cieszynie. Cieszyn, Górny Rynek. Pierwszy dom z prawej strony. 1908. Źródło: H. Wawreczka, J. Spyra, M. Makowski: *Cieszyn, Czeski Cieszyn na starych fotografiach*. Nebory 1999, s. 44.
- Fot. 38. Kurt Graebe, przywódca mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej na Pomorzu i w Wielkopolsce. Źródło: F. Wertheimer: *Von deutschen Parteien und Parteiführern im Ausland*. 2 voell. neubearb. Aufl. Berlin 1930, s. 97.
- Fot. 39. Adolf Eichler, przywódca mniejszości niemieckiej w Polsce centralnej. Źródło: „Jahrbuch Weichsel-Warthe” 1958, Jg. 54, s. 80.
- Fot. 40. August Utta, przywódca mniejszości niemieckiej w Polsce centralnej, przewodniczący Deutscher Volksverband. Źródło: F. Wertheimer: *Von deutschen Parteien und Parteiführern im Ausland*. 2 voell. Neubearb. Aufl. Berlin 1930, s. 97.
- Fot. 41. Artur Kronig, przywódca założyciel i przywódca Deutsche Sozialistische Arbeiterpartei Polens. Źródło: F. Wertheimer: *Von deutschen Parteien und Parteiführern im Ausland*. 2 voell. neubearb. Aufl. Berlin 1930, s. 97.
- Fot. 42. Albert Breyer, nauczyciel i historyk mniejszości niemieckiej II Rzeczypospolitej. Źródło: *Ostdeutsche Biographie*. Tryb dostępu: <http://www.ostdeutsche-biographie.de/breyal89.htm>. Data dostępu: 20 czerwca 2012 r.
- Fot. 43. Emil Zerbe, przywódca założyciel i przywódca Deutsche Sozialistische Arbeiterpartei Polens. Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-A-768.
- Fot. 44. Arnold Kriedte, księgarz, działacz mniejszości niemieckiej w II RP. Ok. 1906. Zbiór pocztówek i fotografii Ryszarda Bogdana Kucharczyka, brak sygn.
- Rys. 1. Liczba bibliotek niemieckich w Polsce w okresie międzywojennym (stan na rok 1934/1935). Źródło: APK. Zespół 2155/0: Verband deutscher Volksbüchereien (1921–1941), sygn. 2, k. 8–154; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581, k. 422, 442–444; sygn. F 62 581, k. 214–221, 438–440, 429–435; sygn. F 62 654, k. 341–344; sygn. F 62 659, k. 75–96; sygn. F 62 660, k. 209; sygn. F 62 662, k. 62–66, 410–414, 418–422, 424–426; sygn. F 62 663, k. 618; sygn. F 62 711, k. 60–148, 195.
- Rys. 2. Księgozbiór bibliotek niemieckich w Polsce międzywojennej w układzie geograficznym. Źródło: APK. Zespół 2155/0: Verband deutscher Volksbüchereien (1921–1941), sygn. 2, k. 8–154; BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 581, k. 214–222, 429–435, 438–440, 442–444; sygn. F 62 654, k. 341–344; sygn. F 62 659, k. 75–96; sygn. F 62 660, k. 209; sygn. F 62 662, k. 62–66, 410–414, 418–422, 424–426; sygn. F 62 663, k. 618; sygn. F 62 711, k. 60–148, 195.
- Rys. 3. Schemat organizacyjny Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen in Verbindung mit der Abteilung für Auslandsbüchereiwesen (w 1936 roku dotychczas osobno działające komórki organizacyjne: Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen oraz Abteilung

- für Auslandsbüchereiwesen – stanowiący część VDA – uległy połączeniu). Źródło: KZG. Zespół: NLA, Katholisches Auslandssekretariat, sygn. 269: Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen do RkA (Berlin 1931), [bez pag.].
- Rys. 4. Schemat organizacyjny Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen in Verbindung mit der Abteilung für Auslandsbüchereiwesen (w 1936 roku dotychczas osobno działające komórki organizacyjne: Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen oraz Abteilung für Auslandsbüchereiwesen – stanowiący część VDA – uległy połączeniu). Źródło: KZG. Zespół: NLA, Katholisches Auslandssekretariat, sygn. 269: Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen do RkA (Berlin 1931), [bez pag.].
- Rys. 5. Geografia wysyłki książek niemieckich do Polski. (Wykaz miejscowości z ich odpowiednikami liczbowymi w Aneksie, tabela 25). Źródło: BAB. Zespół R 8043: Deutsche Stiftung, sygn. F 62 733–F 62 735: Büchereiwesen (Mittelstelle für deutsches Auslandsbüchereiwesen (1927–1941), Raporty o wysyłkach książek dla Niemców przygranicznych i zagranicznych.

Zdzisław Gębołyś

Libraries of German minorities in the Second Republic of Poland

Summary

The German minority in the inter-war Poland numbered about 741 thousand people. An economic power of Germans was reflected in possessions (industry, land properties, banks) whereas a political power in a self-government parliamentary representation. The areas inhabited by Germans in a dense way manifested their greater participation in a social life. A spacious dispersion of German population (central Poland, the Lesser Poland, eastern voivodships) influenced the consolidation of Germany in a negative way. What united all Germans in the Second Republic of Poland was speech, faith, school and family. In the case of western regions and southern Poland it was a state affiliation (Prussia, Austria-Hungary).

A support of German national identity in the Second Republic of Poland was Evangelic Church, uniting a straight majority of German population. A strong feeling of national identity was also shared by German Catholics. A social or political dispersion did not translate negatively into the level of national identity. A German political, union, professional and youth movement, representing group businesses of Germans guarded it as a whole at the same time. An important contribution to the development and maintenance of a German spirit was ascribed to German schooling. German cultural-educational aspirations were consolidated by the press, German sports and theatre movement. Integration of Germans around national slogans, on the other hand, was ascribed to a German Turner and tourist movement, as well as sport clubs. A diversified and rich life of German minorities was possible thanks to international guarantees (a treaty in Versaille, Uppersilesian convention), and assurances deriving from the Constitution of the Republic of Poland, as well as from specific legal acts. Additionally, German minorities in Poland received a constant financial and political support from Berlin.

Libraries were for Germans one of many places to commune with the German word and culture. Germans in the Second Republic of Poland actively participated in a cultural life. This participation was made easier by among others a low level of illiteracy in this minority group. The cultural life of the members of German minorities was mass, diversified, and stronger in small places and regions, that is, everywhere where Germans lived in diaspora did not restrain them from using a rich cultural offer in their mother tongue, especially from the German-speaking press, reading books delivered by bookshops, watching plays

by their own theatres or the ones from abroad. Germans willingly participated in cultural and educational events. The cinema and radio were very popular among the members of the German community.

German libraries in the Second Republic of Poland constituted a conglomeration of institutions diversified in terms of organization, topography, destination and profile of collections gathered. The library headquarters were in the Second Republic of Poland wide, most numerous in the areas most densely populated by Germans, that is in Upper Silesia, the Wielkopolska province, Pomerania, Łódź and its neighbourhood. According to the situation in 1936/1937 Germans possessed 578 libraries, including about 204 thousand volumes. An educational library constituted a dominant form. The second most popular form of German library studies was school library (student libraries, teacher libraries, class libraries and libraries of youth organizations) centred around the majority of schools with German language at an elementary and intermediate level, as well as in teacher training colleges. Academic aspirations Germans had were fulfilled by big educational-academic libraries (Katowice, Poznań, Bydgoszcz, Łódź).

German libraries functioned in various forms and organizational configurations. The library organizers were Evangelic church districts, secular associations, political and union organizations, and factories. The majority of libraries was under a financial and factual supervision of two German library associations. The Association of German Educational Libraries (VDV) and The Association of German Libraries (VDB). The very functions performed the role of an organizer, supervisor, literature and press supplier to libraries under their supervision. German libraries were most often small institutions and rarely had their own library room (Łódź, Katowice, Poznań). They were usually in places being owned by other subjects such as a school, a bookshop, an association, church or folk house.

Both new and old literature were privately transported from Germany and to German libraries in Poland in an organised way and supervised by German state institutions. The very collection was slightly supplemented by books bought in Poland and gifts. The distribution of German books and press was a political, but also an organizational problem. In the areas where Germans were not able to found a permanent library the books were distributed by travelling libraries or a travelling teacher.

German book collections, even in strictly research libraries, were dominated by the literature in German in the inter-war Poland. The number of books concerning the foreign literature (French, English, American, Russian, and Scandinavian one) was slight. The works by Polish educational, research and school writers were rare in German libraries. Scientific and academic literature constituted a fraction of collections of educational and school libraries. A more or less equal distribution between humanistic and nature publications was observed in the case of research libraries. The German press was available in all types of libraries.

A determinant of the role of a library of German minorities was the scope of its usage. The indicators of the scope and intensity of reading, as well as the richness of book collections point to a moderate interest in the library offer among the German minority. The scope of reading was more diversified in a regional or local area, bigger in towns, smaller in eastern voivodships. A high popularity, thanks to the up-to-date book collections and long opening hours, was observed among research libraries. The treatment of readers in German school libraries was at a high level, especially in secondary schools and teacher

colleges. The influence of book promotion and press on reading propagation among German readers was significant. The promotion was being done mainly during readership events and the German book exhibitions. Germans were encouraged to German books and press in socio-political, socio-cultural and even daily press.

The functioning of the libraries of German minorities was possible thanks to a mass of unpaid or little paid social activists, leading these institutions. Only few of them (Poznań, Katowice, Łódź) had a numerous staff and were managed by full-time and qualified librarians. The main way of receiving qualifications was experience. The qualifications were completed by the staff of German libraries during courses and workshops for librarians in Germany and Poland, and thanks to reading cultural magazines with materials concerning the library-related issues "Schaffen und Schauen", "Deutsche Blätter in Polen".

The libraries of German minorities in the Second Republic of Poland were responsible to library unions led by union librarians. Library unions constituted German consolidating organizations, being an integral part of their political and cultural structure. The activity of unions was thoroughly controlled by head organizations of a political character, which a direction of a cultural and library policy depended on in fact. The activity of German libraries was possible thanks to a constant state support and private institutions financing their action, including several organizations: Deutsche Stiftung, German Ministry of Foreign Affairs, Verein für das Deutschtum im Ausland and others, e.g. Reichsverband der katholischen Auslandsdeutschen, Gustav-Adolf-Stiftung. The function of a coordinator of library support for libraries was performed by the Centre for German Librarianship Abroad founded in 1927. Books and magazines entered and left Poland through it. Financial means for books, equipment, and salaries for librarians were given to Poland by German Ministry of Foreign Affairs by means of German financial institutions. Semi-formal and private institutions as well as Austrian organizations gave slight support to the libraries of German minorities.

Libraries of German minorities tried to work for their compatriots, going beyond the religious, political and social divisions. Gaining power by Adolf Hitler in 1933 is an important dividing line also in the history of their activity. From that time, step by step libraries began to be included in propagating a new national-socialist order in German through books. The process of eliminating books by the Nazi authors, especially those of Jewish origins started, and the Jews were not given an access to libraries either. Polish readers made use of the collections of German libraries in Poland, even at this "difficult" time of their activity.

Libraries of German minorities in Poland, however, did not play the role of a real bridge between the minority and majority. They did not manage to eliminate sharp distinctions between them and the "foreign" ones. Historical past, intensified by new war "wounds" were one of the main problems in understanding. Additionally, Polish authorities and Polish society were distrustful as a result of the propagation of an overtly anti-Polish literature; revisionist, irredentist, and Nazi one by many libraries. Libraries, in contrast to the German press, did not undergo a constant and systematic control by the state organs of the Second Republic of Poland. The controls were temporary and most often preventive in nature. A preferable form of control was monitoring whereas with respect to school libraries it was inspection and making a list of reading unacceptable for the school usage. The acts of vandalism concerning German libraries were rare. A turning point in their history was Hitler's territorial claims to Poland (1938). The control of libraries became more frequent, the apogee of which was the suspension of the activity of all German libraries from April to August 1939.

The work on the libraries of German minorities in the Second Republic of Poland consists of 12 chapters and an introduction. The chapters, apart from chapter II, which is more general in nature, outline the conditions of the functioning of the libraries of German minorities (political, economic and organizational ones). Also the types of libraries and library organizations were discussed. The main forms of collecting volumes, the subject-index structure of book collections, as well as the scope of reading in libraries were thoroughly dealt with. A separate chapter presents the status of a librarian in the Second Republic of Poland and ways of improving the very status. The system of the support for the libraries of German minorities by Germany was discussed separately. Also the role of German libraries in the context of Polish-German relations was shown. The last chapter includes a synthetic discussion of libraries of other minorities in the Second Republic of Poland for comparative purposes.

Zdzisław Gębołyś

Die Bibliotheken der deutschen Minderheit in der II. Republik Polen

Zusammenfassung

Die deutsche Minderheit in Polen der Zwischenkriegszeit zählte etwa 741 Tausend Menschen. Die Wirtschaftskraft des Deutschtums kam in dessen Besitzstand (Industrie, Landgüter, Banken) und politische Kraft dagegen in dessen parlamentarischen Selbstverwaltungsvertretung zum Ausdruck. An allen Gebieten, wo es zahlreiche und einheitliche deutsche Gemeinschaften gab, nahmen die Deutschen am Gesellschaftsleben sehr gern teil. Räumliche Zerstreuung der deutschen Bevölkerung (Zentralpolen, Kleinpolen, östliche Wojewodschaften) war für eine Konsolidierung der Deutschen nicht günstig. Ein starkes Bindeglied zwischen den in der II. Republik Polen lebenden Deutschen waren Sprache, Glaube, Schule und Familie; auf Westgebieten und im Südpolen war es auch die Staatangehörigkeit (Preußen, Österreich-Ungarn).

Ein richtiges Bollwerk der deutschen Nationalidentität zur Zeit der II. Republik Polen war die, die meisten Deutschen vereinigende evangelische Kirche. Ein starkes Identitätsgefühl hatten aber auch deutsche Katholiken. Gesellschaftliche oder politische Schichtung übte keinen negativen Einfluss auf das Nationalbewusstseinsidentität. Als Vertreter von den Interessen der einzelnen Gruppen der Deutschen hielten die deutsche politische Bewegung, Gewerkschafts-, Berufs- und Jugendbewegung auch Wache über die Einheit des Deutschtums. Zur Entwicklung und Aufrechterhaltung des deutschen Geistes hat in hohem Maße deutsches Schulwesen beigetragen. Bildungskulturelle Ambitionen der Deutschen wurden durch deutsche Zeitungen, deutsche Sportbewegung und deutsches Theater gestärkt. Zur Integration der Deutschen haben wesentlich deutsche Turnbewegung, deutsche Fremdenverkehrsbewegung und deutsche Sportklubs beigetragen. Die deutsche Nationalminderheit konnte ein vielfältiges und abwechslungsreiches Leben u. a. deswegen führen, dass es ihr dank internationalen Gewährleistungen (Versailler Friedensvertrag, Versailler Kleinvertrag, oberschlesisches Abkommen), Beschlüssen der Verfassung der II. Republik Polen und den einzelnen Rechtsakten sicherstellt wurde. Außerdem waren die in Polen wohnenden Deutschen von ihrem Heimatland finanziell und politisch unterstützt.

Die Bibliotheken waren für die Deutschen einer von mehreren Orten, wo sie zum deutschen Wort und zur deutschen Kultur eine Verbindung haben konnten. Zur Zeit der II. Republik Polen nahmen sie am Kulturleben aktiv teil, und das um so häufiger, dass es in dieser Nationalgruppe sehr wenige Analphabeten gab. Das Kulturleben der Deutschen hatte

einen Massencharakter, war differenziert und entwickelte sich stärker in den Städten, als in den Kleinstädten und Dörfern, wo Deutsche Diasporen bildeten. Die Zerstreung störte sie nicht, aus reichem Kulturangebot in der deutschen Sprache Nutzen ziehen: deutschsprachige Zeitungen und Bücher lesen, sich die von eigenen oder ausländischen Theaterensembles auf die Bühne gebrachten Stücke ansehen. Die Deutschen nahmen gern an Kultur- und Bildungsveranstaltungen teil; großer Beliebtheit erfreuten sich dabei Film und Rundfunk.

In der II. Republik Polen waren deutsche Bibliotheken ein Gemisch von verschiedenerlei Institutionen, die in organisatorischer und topografischer Hinsicht, als auch hinsichtlich der Bestimmung und Ausrichtung von ihren Sammlungen unterschiedlich waren. Ihre Sitzen befanden sich zwar auf dem ganzen Gebiet der II. Republik Polen, aber die meisten von ihnen gab es auf den von der deutschen Bevölkerung bewohnten Gebieten, d.i. in Oberschlesien, Großpolen, Pommern und in der Stadt Łódź und deren Umgebung. In den Jahren 1936–1937 verfügten die Deutschen über 578 Bibliotheken mit Gesamtbüchersammlung von etwa 204 Tausend Bänden. Es waren meistens Volksbibliotheken (die populärste Form) und Schulbibliotheken (die Schülerbüchereien, für Lehrer, für einzelne Schulklassen und Jugendorganisationen), welche sich bei den meisten Elementarschulen, Oberschulen und Lehrerbildungsanstalten mit der deutschen Vorlesungssprache befanden. Wissenschaftliche Ambitionen der Deutschen wurden von großen öffentlich wissenschaftlichen Bibliotheken (Katowice, Poznań, Bydgoszcz, Łódź) befriedigt.

Deutsche Bibliotheken funktionierten in verschiedenen Formen und organisatorischen Konstellationen. Gegründet waren sie von: evangelischen Kirchengemeinden, säkularen Gesellschaften, politischen Organisationen, Gewerkschaften und Betrieben. Für die meisten deutschen Bibliotheken trugen zwei deutsche Bibliothekverbände: Verband deutscher Volksbüchereien (VdV) und Verein Deutscher Büchereien (VDB) finanzielle und sachliche Sorge (u.a. Anlieferung von Büchern und Zeitungen und Veranstaltung von verschiedenerlei Unternehmungen). Deutsche Bibliotheken waren in der Regel ziemlich kleine Einrichtungen, welche selten über eigene Bibliothekräume verfügten (Łódź, Katowice, Poznań); sie befanden sich gewöhnlich in den zu Schulen, Büchereien, Vereinen, Kirche, Volksheime gehörenden Räumen.

Deutsche Bibliotheken in Polen waren mit neuer und alter Literatur durch deutsche städtische Institutionen und Privatpersonen institutionell versorgt. Diese Büchersammlung war noch mit den in Polen eingekauften und geschenkten Büchern ergänzt. Die Distribution von deutschen Büchern und deutscher Presse war politisches und organisatorisches Problem. Dort wo die Deutschen nicht im Stande waren, eine feste Bibliothek zu gründen, waren Bücher von Wanderbibliotheken oder Wanderlehrern vertrieben.

In Polen der Zwischenkriegszeit überwog in deutschen Büchersammlungen und in wissenschaftlichen Bibliotheken die schöne Literatur in deutscher Sprache. Es gab nur wenige Beispiele von fremder Literatur (französischer, englischer, amerikanischer, russischer und skandinavischer). Die Werke von polnischen Schriftstellern und polnische Wissenschafts- und Schulbücher waren in den deutschen Bibliotheken eine Seltenheit. In wissenschaftlichen Bibliotheken gab es etwa ebenso viel humanistische und naturwissenschaftliche Bücher. In allen deutschen Bibliotheken war deutsche Presse vorhanden.

Die Bedeutung von der der deutschen Minderheit gehörenden Bibliothek hing von deren Reichweite ab. Die Indexe der Reichweite, der Leserschaftintensität und der Büchersammlungsgröße deuten darauf hin, dass deutsche Minderheit für das Angebot der

Bibliotheken nicht so sehr interessiert war. Regional gesehen war die Leserschaftreichweite sehr unterschiedlich – in den Städten größer, in östlichen Wojewodschaften niedriger. Wissenschaftliche Bibliotheken, die über aktuelle Büchersammlungen verfügten und länger geöffnet waren, zogen mehrere Leser an. Der Kundendienst in deutschen Schulbibliotheken, besonders in Mittelschulen und Lehrerbildungsanstalten funktionierte sehr gut. Die während verschiedener Leserveranstaltungen und bei Buchausstellungen gemachte Werbung für Buch- u. Zeitungslektüre trug wesentlich zur Verbreitung der Leselust unter den deutschen Lesern bei. Zur Lektüre wurden die Deutschen in den Spalten der sozialpolitischen und sozialkulturellen Zeitschriften als auch der Tageszeitungen angespornt.

Die Bibliotheken der deutschen Minderheit in Polen konnten nur dank aufopfernder Arbeit einer ganzen Menge der schlecht oder gar nicht bezahlten Aktivisten funktionieren. Nur wenige Bibliotheken (Posen, Kattowitz, Lodz) waren von ausgebildeten Vollzeitbibliothekaren geleitet. Die meisten in den Bibliotheken angestellten Personen förderten ihre Befähigung durch Berufserfahrung, während der in Deutschland und in Polen organisierten Fachkursen für Bibliothekare und dank der Lektüre von solchen Bibliothekszeitschriften, wie: „Schaffen und Schauen“ und „Deutsche Blätter in Polen“.

Deutsche Bibliotheken in II. Republik Polen waren den Bibliothekverbänden unterstellt, an deren Spitze Verbandsbibliothekare standen. Die Bibliothekverbände bildeten dann politische und kulturelle Struktur der deutschen Konsolidationsorganisationen. Die Tätigkeit der Verbände wurde von obersten politischen Organisationen überwacht und hing von der damals geltenden kulturellen und bibliothekarischen Politik ab. Die Tätigkeit der deutschen Bibliotheken wurde stets von einigen staatlichen und privaten Institutionen finanziell unterstützt; es waren u.a.: Deutsche Stiftung, Auswärtiges Amt, Verein für das Deutschtum im Ausland, Reichsverband der katholischen Auslandsdeutschen, Gustav-Adolf-Stiftung. Bibliothekarische Hilfe für die Bibliotheken wurde von der 1926 entstandenen Zentrale für deutsches Auslandsbüchereiwesen koordiniert. Durch deren Vermittlung wurden nach Polen deutsche Bücher und Zeitungen geliefert. Geld für Bücher, Ausrüstung und Gehalt für Bibliothekare wurde nach Polen von dem deutschen Außenministerium mittels der deutschen Geldinstitutionen übergeben. Eine kleine Hilfe wurde den deutschen Bibliotheken auch von halboffiziellen und privaten österreichischen Institutionen geleistet.

Die Bibliotheken der deutschen Minderheit dienten ihren Landsleuten, indem sie bestehende konfessionelle, politische und soziale Gegensätze überwinden halfen. Die Machtübernahme in Deutschland von Adolf Hitler im Jahre 1933 war eine wichtige Zäsur auch in der Geschichte der Bibliotheken. Seitdem waren sie zwar gezwungen, nationalsozialistische Ordnung in Deutschland mittels Buch und Zeitung zu verbreiten. Die Bücher der jüdischen Autoren wurden aus den Bibliotheken weggeworfen, Juden wurden in die Büchereien nicht hereingelassen. Deutsche Bibliotheken in Polen waren von polnischen Lesern, sogar zu dieser düsteren Zeit, gern besucht.

Den in Polen funktionierenden deutschen Bibliotheken ist es aber nicht gelungen, eine Brücke zwischen der deutschen Minderheit und der polnischen Mehrheit zu bilden. Starke Antagonismen zwischen Einheimischen und Fremden konnten nicht nivelliert werden. Die durch neue „Kriegswunden“ noch verstärkten historischen Vorurteile waren eine der wichtigsten Ursachen des Verständigungsmangels. Polnische Behörde und polnische Gesellschaft waren auch misstrauisch, als viele deutsche Bibliotheken polenfeindliche: revisionistische, irredentistische und nazistische Literatur verbreiteten. Im Unterschied zu deutscher Presse

wurden deutsche Bibliotheken vom Staatsapparat der II. Republik Polen nicht stets und systematisch überprüft. Solche Überprüfung hatte eher einen präventiven Charakter. Schulbibliotheken waren außerdem auch visitiert und mit der Liste der für den Schulgebrauch nicht bestimmten Bücher ausgestattet. Deutsche Bibliotheken fielen nur selten zum Opfer der Zerstörungswut. Ein Wendepunkt in deren Geschichte waren erst die 1938 von Hitler an Polen gestellten Gebietsansprüche. Seitdem waren Bibliotheken häufiger kontrolliert und in dem Zeitraum vom April zum August 1939 war ihre Tätigkeit eingestellt.

Die vorliegende Monografie besteht aus 12 Kapiteln und einem Vorwort. In den einzelnen Kapiteln wurden politische, wirtschaftliche und organisatorische Umstände der Tätigkeit von den deutschen Bibliotheken geschildert. Besprochen wurden auch die einzelnen Bibliothekstypen, deren Organisation, die Hauptformen der Bücheransammlung und die Sachregister als auch die Reichweite der Lektüre in den Bibliotheken. Ein anderes Kapitel wurde dem Status eines Bibliothekars in der II. Republik Polen und dessen Verbesserung gewidmet. Der Verfasser besprach, auf welche Weise die Bibliotheken der deutschen Minderheit durch den deutschen Staat unterstützt wurden. Er hob die Bedeutung der deutschen Bibliotheken für polnisch-deutsche Beziehungen hervor. Zum Vergleichszweck wurden im letzten Kapitel die von anderen Nationalminderheiten in der II. Republik Polen geführten Bibliotheken besprochen.

W kolażu na 1. stronie okładki wykorzystano następujące fotografie:
fot. 9, 11, 12, 18, 25, 26, 28, 35, 36, 37; Wilhelm Schuster, 1934 (źródło: Berlin Document Centre, Wilhelm Schuster / BArch Berlin-Lichterfelde) oraz fotografia z zebrania (źródło: *Der deutsche Schul- und Bildungsverein zu Lodz 1907–1957. Erinnerungsschrift zum 50. Jahrestag seiner Gründung*. In Verbindung mit zahlreichen Mitarbeitern zsgst. von H. Makgraf und F. Weigelt. Weinheim 1957, s. 85).

Na 4. stronie okładki – fotografia przedstawiająca ul. Mariacką w Katowicach, 1890–1900 (źródło: Fotopolska. Polska na fotografii, <http://fotopolska.eu/103287,foto.html>)

Redaktor
Magdalena Starzyk

Projektant okładki
Paulina Dubiel
(projekt na podstawie pomysłu Autora)

Redaktor techniczny
Małgorzata Pleśniar

Korektor
Magdalena Białek

Skład i łamanie
Małgorzata Wasil

Copyright © 2012 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-2035-9 (wersja drukowana)
ISBN 978-83-226-2318-3 (wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 33,5. Ark. wyd. 38,0. Papier
offset. kl. III, 90 g Cena 56 zł (+VAT)

Druk i oprawa: PPHU TOTEM s.c.,
M. Rejnowski, J. Zamiara
ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław



Cena 56 zł (+ VAT)

ISSN 0208-6336 • ISBN 978-83-226-2035-9